

❧ STUDIA ❧
ARCHIWALNE

XI



ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

❧ STUDIA ❧

ARCHIWALNE

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

❧ STUDIA ❧

ARCHIWALNE

XI

Lublin 2024

Komitet naukowy

Stefan Lehr (Münster), Ludmiła Mazur (Jekaterynburg), Sergej Posochov (Charków),
Marie Ryantova (Czeskie Budziejowice), Krzysztof Skupiński – przewodniczący (Lublin)

Komitet redakcyjny

Artur Górak, Krzysztof Kołodziejczyk (redaktor), Marek Konstankiewicz,
Joanna Kowalik-Bylicka, Tomasz Nowicki, Bartosz Staręgowski (sekretarz)

Recenzenci

Wiesław Bondyra, Waldemar Chorążyczewski, Marlena Jabłońska, Tomasz Jurek,
Paweł Jusiak, Robert Kołodziej, Krzysztof Kossarzewski, Robert Kozyrski, Marcin Kruszyński,
Krzysztof Latawiec, Dariusz Magier, Jarosław Marczewski, Sebastian Piątkowski, Małgorzata
Praczyk, Andrzej Przegaliński, Jakub Rogulski, Marcin Smoczyński, Magdalena Ujma,
Leszek Andrzej Wierzbicki, Dominik Zamiatąła, Ewa Ziółek

Tłumaczenie streszczeń i słów kluczowych

Jerzy Adamko

Adiustacja i korekta

Elwira Wyszynska

Okładka

Jerzy Durakiewicz

Na okładce

Herb województwa lubelskiego z mapy województwa lubelskiego z 1920 r.,
oprac. Z. Słomiński, rys. T. Serwaczyński, Litografia A. Rembowskiego w Lublinie,
Archiwum Państwowe w Lublinie, Zbiór map różnych krajów, sygn. 203

Wydawca

Archiwum Państwowe w Lublinie
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
www.lublin.ap.gov.pl

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2024

ISSN 1734-7513

e-ISSN 2720-3697

Skład

AMALKER sp. z o.o.
03-715 Warszawa, ul. Okrzei 21/4
www.amalker.com

Spis treści

550 LAT WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Bartosz Staręgowski

Początki województwa lubelskiego i jego funkcjonowanie w okresie staropolskim 7

Leszek Zugaj

Województwo lubelskie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939 33

ROZPRAWY I STUDIA

Marcin Pytel

Formularze dyspozycji czynności prawnych na dokumentach ksiąg wielkopolskich do 1296 r. – cz. 2: nadanie, testament 55

Jacek Chojnowski

Genealogia rodziny Kośmiderskich do XIX w. 197

Kateryna Sheptytska

Ojciec Alfons Kulesza – ostatni kapucyn Lublina po skasowaniu klasztorów w 1864 r. 227

Mateusz Dobosz

Dokumenty elektroniczne w spuściznach archiwalnych. Perspektywa PAN Archiwum w Warszawie 243

MATERIAŁY I ŹRÓDŁA

Leszek A. Wierzbicki

Listy na sejmiki przedsejmowe województwa lubelskiego z lat 1671–1673 261

Dariusz Magier

Właściwość terytorialna sądów pokoju w okręgu Sądu Okręgowego
w Białej Podlaskiej w latach 1919–1920277

R E C E N Z J E I N O T Y R E C E N Z Y J N E

Zdzisław Bieleń, *Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na
Podlasiu*, wyd. Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin 2023, ss. 395
(*Bartosz Staregowski*)299

Polacy ratujący Żydów w dystrykcie lubelskim 1939–1944. Oblicza pomocy,
red. Rafał Drabik, Alicja Gontarek, Wydawnictwo Instytutu Pamięci
Narodowej, Lublin–Warszawa 2024, ss. 375 (*Mirosław Urbaniak*)303

SPRAWOZDANIA

XXI Powszechny Zjazd Historyków Polskich 2024, Białystok,
17–20 września 2024 r. (*Piotr Żimny*)307

Konferencja szkoleniowa „Przekazywanie materiałów archiwalnych –
co, gdzie, kiedy, jak?”, Lublin, Dzień Archiwisty, 30 września 2024 r.
(*Bartosz Skrzypek*)313

Bartosz Staręgowski
(Archiwum Państwowe w Lublinie)
ORCID: 0000-0002-4775-0162

Początki województwa lubelskiego i jego funkcjonowanie w okresie staropolskim

ZARYS TREŚCI: W 2024 r. obchodzimy 550. rocznicę utworzenia województwa lubelskiego. Z tej okazji powstał niniejszy tekst, który przedstawia ziemię lubelską jako obszar bezpośrednio przed nadaniem statusu województwa i najważniejsze aspekty funkcjonowania województwa w czasach jagiellońskich oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Omówiono tu zagadnienia poświęcone obszarowi województwa, jego administracji oraz heraldyce. Uwagę poświęcono również najważniejszym miejscowościom, urządowi oraz działaniom sejmiku ziemskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Lublin, województwo lubelskie, sejmik ziemski, wojewoda, kasztelan, starosta, administracja, pospolite ruszenie.

ABSTRACT: In 2024, we are celebrating the 550th anniversary of the formation of the Lublin Voivodeship (i.e. province). The present text was written for the occasion: it presents the Lublin region as the area functioning directly before the conferral of the province status and the most important aspects of the functioning of the province in the Jagiellonian period and in the Commonwealth of Both Nations. The article discusses the issues concerning the area of the province, its administration and heraldry. Attention was also devoted to the most important places, offices, and the activities of the provincial dietine (sejmik).

KEY WORDS: Lublin, Lublin Voivodeship, provincial dietine, voivode (provincial governor), castellan, starost, administration, mass levy.

Gdy 4 lipca 1569 r. król Zygmunt August zaprzysiął akt zawarcia unii lubelskiej, dwa państwa: Korona Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie, stały się jednym nierozzerwalnym bytem politycznym. Rzeczypospolita Obojga Narodów, bo tak nazywała się po zjednoczeniu, była jednym z państw najważniejszych w ówczesnej Europie i zarazem jednym z największych, bo mającym prawie 866,7 tys. km² powierzchni¹. Wielkie Księstwo Litewskie jeszcze przed zawarciem Unii przyjęło wzorce administracyjne obowiązujące w Koronie, z dwustopniowym podziałem terytorialnym obejmującym województwa i ziemie, wobec czego scalenie nie spowodowało gwałtownych zmian w jego dotychczasowej strukturze. Województwa jako większe byty administracyjne dzieliły się na mniejsze jednostki, czyli powiaty. Ziemie z kolei mogły posiadać autonomię lub też wchodzić w skład województwa i pod względem administracyjnym odpowiadać powiatom. Ówczesny podział administracyjny przewidywał również istnienie księstw z autonomicznymi strukturami. Województwa i ziemie przyporządkowane były do konkretnych prowincji, z których składała się ówczesne państwo polskie, a mianowicie, w Koronie: Wielkopolski, Małopolski, Mazowska, lub też Prus Królewskich, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Inflant².

Utworzenie województwa lubelskiego i okres przed jego powstaniem

Początkowo województwo lubelskie nie istniało w strukturze administracyjnej Królestwa Polskiego. Tereny te, nazywane popularnie Lubelszczyzną, przypuszczalnie wchodziły w skład Grodów Czerwieńskich, które na przełomie X i XI w. przechodziły z rąk do rąk, między państwem pierwszych Piastów a Rusią Kijowską. W 981 r. przejął je Włodzimierz I, potem odbił w 1018 r. Bolesław Chrobry, by w 1031 r. przeszły ponownie pod panowania kolejnego władcy Rusi Jarosława Mądrego. Nie zmienia to faktu, że gród lubelski istniał i być może wokół niego wykształciła się też pewna większa jednostka terytorialna, której

¹ *Zarys historii Polski w liczbach*, Warszawa 2012, s. 31.

² W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 29–34.

stanowił centrum, a zarazem stolicę³. Osadnictwo pojawiające się w tym rejonie było dość mocno hamowane przez częste najazdy Litwinów, Prusów i Jaćwinów⁴. W XII w. obszar Lubelszczyzny był już integralną częścią państwa piastowskiego. W 1138 r. książę Bolesław Krzywousty w testamencie podzielił ówczesne państwo polskie pomiędzy synów, a tereny lubelskie, określone mianem dzielnicy, włączył do dziedzictwa Henryka Sandomierskiego. Relacja zawarta w *Kronice wielkopolskiej* brzmiała następująco: „Henrykowi I dzielnicę sandomierską i lubelską wyznacza i zapisuje jako ich własne dzielnice i księstwa”⁵. Odtąd aż do końca XV w. (czyli 1474 r.) terytoria te były częścią województwa sandomierskiego.

Na przestrzeni kolejnych lat na obszarze Lubelszczyzny zaczęły pojawiać się kolejne, bardzo istotne elementy administracji państwowej, które wpływały na jej prestiż i znaczenie. Najprawdopodobniej już w XIII w. powstała tu kasztelania lubelska, a w dalszej kolejności archidiaconat lubelski, starostwa grodowe oraz sądy grodzkie i ziemskie⁶. W 1254 r. po raz pierwszy pojawia się również termin określający te tereny jako *terra*, czyli ziemię.

W XIV w. istotne zmiany dotyczą również stolicę ziemi lubelskiej – Lublin. Prawo miejskie uzyskał on 15 sierpnia 1317 r., dokument lokacyjny został wystawiony przez księcia krakowskiego i sandomierskiego Władysława Łokietka. Książę polecał w nim Maciejowi z Opatowca lokację miasta Lublina na prawie magdeburskim⁷. Tym samym Lublin wszedł do grona nowoczesnych miast europejskich lokowanych na prawie niemieckim. Przywilej ten wzmocnił znaczenie Lublina jako ośrodka władzy na tym obszarze i ożywił przez rozwój wymiany gospodarczej cały podległy mu region⁸. Przywilej lokacyjny potwierdził syn Łokietka, Kazimierz Wielki⁹. Od momentu nadania praw miejskich rozpoczął się gwałtowny rozwój nie tylko samego miasta, ale i jego okolic. Istotną rolę Lublin odegrał także jako wyjątkowo prężny ośrodek handlowy, leżący na przecięciu się szlaków wiodących ze wschodu na zachód i z północy na południe. Od

³ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 11–13.

⁴ Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 194.

⁵ *Kronika wielkopolska*, oprac. B. Kurbis, tłum. K. Abgarowicz, wyd. 2, Kraków 2010, s. 100.

⁶ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 15–19; K. Myśliński, *W państwie piastowskim*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 150.

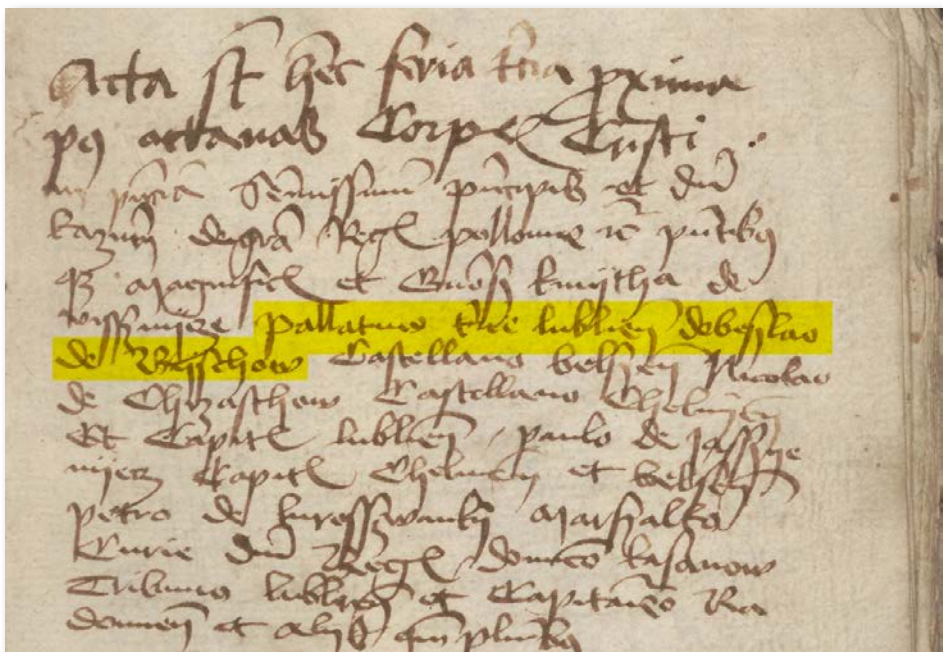
⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Akta miasta Lublina, Dokumenty miasta Lublina, sygn. 1.

⁸ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 19.

⁹ APL, Akta miasta Lublina, Dokumenty miasta Lublina, sygn. 2.

XVI w. (dokładnie od 1532 r.) Lublin stał się również miejscem zjazdów lokalnej szlachty.

W 1474 r. król Kazimierz Jagiellończyk postanowił podnieść status miasta Lublina do roli stolicy wojewódzkiej, a ziemię lubelską do oddzielnego województwa. Do jej obszaru przyłączono ziemię łukowską, a oficjalne potwierdzenie tego stanu rzeczy nastąpiło na sejmie piotrkowskim w 1474 r. Powołano wówczas pierwszego wojewodę lubelskiego Dobiesława Kmitę, pełniącego do tej pory obowiązki kasztelana, który w oficjalnych dokumentach posługiwał się już tytułem swojego nowego urzędu. Tak wytyczone granice województwa przetrwały niezmienione aż do reform sejmu czteroletniego, obradującego w latach 1788–1792¹⁰.



Il. 1. Fragment z księgi ziemskiej lubelskiej, gdzie występuje Dobiesław Kmita z tytułem wojewody lubelskiego (źródło: APL)

¹⁰ R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, red. B. Wójcikowska, Lublin 2008, s. 54–55.

Dobiesław Kmita jako wojewoda lubelski pojawia się po raz pierwszy w dokumencie jako jeden ze świadków nadania przez Kazimierza Jagiellończyka dorocznego jarmarku dla miasteczka Mstowa¹¹. W innym miejscu jest on wymieniany jako uczestnik sądów królewskich. Występuje tam pod nazwą „palatinus lublinenses”¹².

Województwo lubelskie – herb, obszar terytorialny, ludność

Herbem województwa był skierowany w prawą stronę biały jeleń w skoku, przedstawiony na czerwonym polu ze złotą koroną na szyi¹³. Zygmunt Gloger opisał zwierzę z herbu jako wspiętego kozła, objadającego winne grono, a później zwykłego kozła¹⁴. Pomyłki w identyfikacji motywu zwierzęcego w herbie było dość częste. Najczęstszym powodem tego było mylne utożsamianie herbu województwa z herbem miasta Lublina, w którym występuje właśnie opisywany przez Glogera koziołek. Podobny motyw zwierzęcy występował w herbie Brochwicz i Jeleń oraz w herbach miast: Bierunia, Ełku, Łomży, Piły, Zielonej Góry, powiatu ryckiego i gminy Łysomice.

Województwo lubelskie było częścią prowincji małopolskiej. Nie należało ono do najrozleglejszych w prowincji, z uwagi na obszar liczący 11,1 tys. km² było dopiero na przedostatnim, dziewiątym miejscu, wyprzedzając jedynie województwo bełskie. Dla porównania największe województwo w prowincji małopolskiej – kijowskie – miało 200 tys. km². Wielkość pierwszych czterech województw (kijowskie, braclawskie, ruskie i wołyńskie) należy tłumaczyć tym, że swoim zasięgiem obejmowały rozległe, chociaż słabo zaludnione obszary Ukrainy¹⁵. Granice województwa przedstawiały się następująco: od wschodu graniczyło z ziemią chełmską, na południowym wschodzie z województwem bełskim, od południa z województwem ruskim, od południowego zachodu i zachodu z województwem sandomierskim, od północnego zachodu z województwem mazowieckim, od północy z województwem podlaskim,

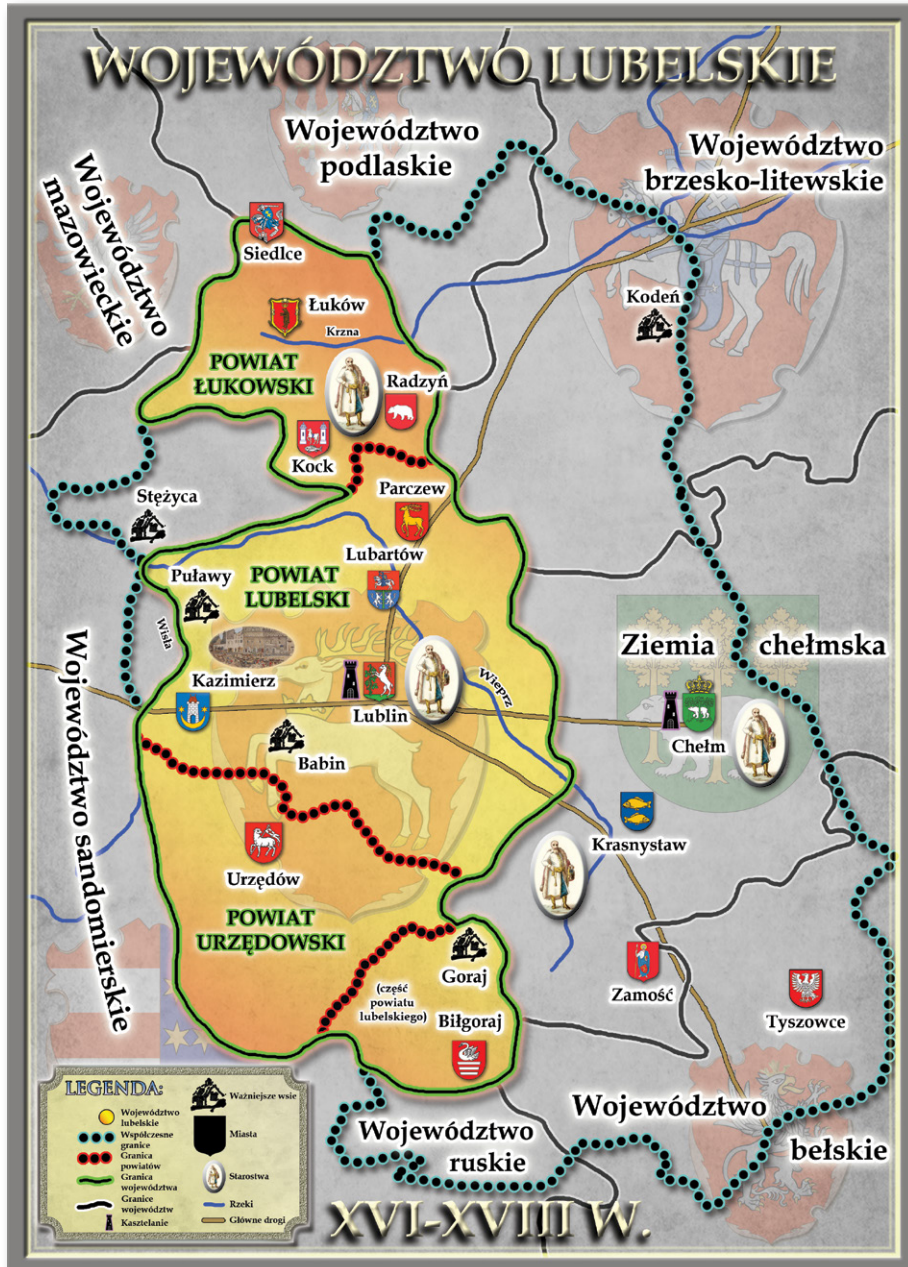
¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 3597.

¹² APL, Księgi ziemskie lubelskie, Księgi terminów sądowych i zobowiązań, sygn. 9, k. 64v–65.

¹³ M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 12.

¹⁴ Z. Gloger, *Geografia...*, s. 198.

¹⁵ *Zarys historii...*, s. 31.



Il. 2. Mapa województwa lubelskiego w XVII w. (oprac. B. Staręgowski)

a od północnego wschodu z województwem brzesko-litewskim¹⁶. Kształt granic, jak już wspomniano, utrzymał się do czasów sejmu czteroletniego, z wyjątkiem kilku drobnych korekt: w 1567 r. przejęto Sól i Biłgoraj, a w połowie XVI w. kilka wsi przyłączono do województwa sandomierskiego¹⁷.

W skład województwa wchodziły trzy powiaty: lubelski, łukowski i urzędowski. Spośród nich największą powierzchnią miał powiat lubelski, którego obszar Adolf Pawiński wyliczył na 5812,01 tys. km². Pozostałe liczyły kolejno 3293,37 (urzędowski) i 1928,29 (łukowski) tys. km²¹⁸. O ile powiaty urzędowski i lubelski były ściśle złączone ze sobą, a granica wytyczona była jedynie administracyjnie, o tyle granice powiatu łukowskiego w naturalny sposób wytyczały rzeki Wieprz i Tyśmienica¹⁹. W ten sposób powiat łukowski był nieco wyodrębniony z województwa, co możemy zauważyć na mapie administracyjnej ówczesnego państwa²⁰.

Województwo lubelskie zdecydowanie nie należało do najludniejszych w Rzeczypospolitej. W pierwszej połowie XVII w. (1629 r.), czyli przed okresem nieustannych konfliktów, w które zaangażowane było państwo polsko-litewskie, liczyło 191 310 osób, a w 1662 r., czyli w czasie trwania walk, już tylko 122 400 osób. Działania zbrojne, epidemie, głód oraz napady zdemobilizowanych żołnierzy i bandytów były bezpośrednimi przyczynami tak gwałtownego (o ok. 30%) zmniejszenia się stanu ludności. Województwo lubelskie również pod względem liczby ludności na km² (od 9 do 12 osób na km²) było najslabiej zaludnionym obszarem w prowincji małopolskiej²¹.

Województwo lubelskie – najważniejsze miejscowości

Chcąc nakreślić mapę wyróżniających się miejscowości z województwa lubelskiego, trzeba wskazać na jedną istotną prawidłowość. Część ośrodków w okresie staropolskim miała status miast, który utraciły w okresie zaborów. W niektórych przypadkach było to wynikiem represji popowstaniowych, gdyż

¹⁶ Na podstawie mapy *Rzeczpospolita w epoce Wazów (1587–1632–1648–1668)*, oprac. R. Kamiński, Warszawa 2013.

¹⁷ M. Ujma, op. cit., s. 14.

¹⁸ „Źródła Dziejowe”, t. 14, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3, *Małopolska*, oprac. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 8.

¹⁹ M. Ujma, op. cit., s. 14.

²⁰ *Rzeczpospolita w epoce Wazów (1587–1632–1648–1668)*, op. cit.

²¹ M. Ujma, op. cit., s. 15.

ośrodki te czynnie wspierały powstańców²². Innymi powodami były: zatrzymanie rozwoju miejskiego, problemy gospodarcze i migracje do innych miast.



Il. 3. Fragment panoramy Lublina z XVII w. (źródło: APL)

Głównym ośrodkiem miejskim był Lublin. Był on stolicą województwa i jednym z ważniejszych miast w Koronie Królestwa Polskiego. Jego rozwój następował w kilku etapach. Nadanie mu prawa miejskiego zapoczątkowało pierwszy z nich, o czym już wspomniano. Inny nastąpił po obradach sejmu w Lublinie w latach 1568–1569, podejmującego decyzje dotyczące unii realnej pomiędzy Koroną a Litwą. Przez okres trwania sejmu i kilka miesięcy przed Lublin stał się centrum politycznym, do którego przybywały misje dyplomatyczne z innych krajów, takich jak Turcja, Szwecja, Moskwa czy Cesarstwo Niemieckie. Moment ten był też przełomowy dla gospodarczego i społecznego rozwoju Lublina, który rozwinął swoją infrastrukturę i zaplecze gospodarcze²³. Kolejny okres gwałtownego rozwoju Lublina nastąpił u schyłku istnienia państwa polskiego, za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W latach 80. XVIII w. nastąpiło istotne ożywienie go-

²² J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007, s. 526–527.

²³ R. Szczygieł, *Lokacja miasta...*, s. 55–56.

spodarcze i społeczne. Było to związane z działaniami Komisji Dobrego Porządku, na czele której stanął ostatni wojewoda lubelski doby przedrozbiorowej Kajetan Hryniewiecki. Komisja uporządkowała miejski budżet, poprawiła stan higieny i bezpieczeństwa oraz wydała wiele rozporządzeń dotyczących poprawy kondycji miasta. Dokonała również reformy administracyjnej miasta i jego władz²⁴.

Oprócz stołecznego Lublina do innych znaczniejszych ośrodków miejskich w powiecie lubelskim można niewątpliwie zaliczyć Kazimierz nad Wisłą, który rozkwitł dzięki nadaniu mu prawa składu przez Kazimierza Wielkiego oraz budowie nowoczesnej jak na czasy średniowieczne infrastruktury obronnej. Pozostałe dwa miasta to założony przez rodzinę Firlejów Lubartów (dawna nazwa Lewartów pochodziła od herbu tego rodu), do którego Mikołaj Firlej sprowadził znamienitych zagranicznych rzemieślników oraz wykwalifikowanych hodowców bydła, przyczyniając się tym samym do rozwoju miasta, oraz Parczew (dawna nazwa Parczów), który w pewnym momencie stał się niezwykle ważnym ośrodkiem politycznym w kraju, goszczącym zjazdy polsko-litewskich stanów w czasach Władysława Jagiełły. Spośród pozostałych miejscowości warto wymienić Kraśnik, Bełżyce, Bychawę, Opole, Piaski, Łęczną czy Wąwolnicę, ale bez wątpienia interesujących ośrodków można by wymienić w województwie o wiele więcej. Puławy uzyskały status jednej z istotniejszych wsi dopiero w XVIII w. za sprawą rodziny Czartoryskich, którzy wybudowali w nich piękny pałac z bogato wyposażoną biblioteką, wytwornymi ogrodami i rozległymi sadami. Wypada również wymienić Sobieską Wolę, gniazdo rodowe rodziny Sobieskich, i Piotrowin, dziedzictwo św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa krakowskiego. Ze wsi o ciekawej historii można wspomnieć o Babinie, która była humorystyczną i zarazem prześmiewczą stolicą Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wieś ta w publicystyce i twórczości wielu ówczesnych pisarzy stała się miejscem rozgrywania wydarzeń i obecności osób uosabiających wszystkie wady i bolączki społeczeństwa szlacheckiego oraz państwa polskiego²⁵.

W powiecie urzędowskim należałoby wskazać szczególnie Urzędów i Biłgoraj, stanowiące ważne punkty na szlaku handlowym przebiegającym przez województwo lubelskie. Poza tym do 1532 r. Urzędów był miejscem odbywania sejmików szlacheckich województwa lubelskiego. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w powiecie łukowskim, w którym oprócz miasteczek – Łukowa,

²⁴ H. Gmiterek, *Lublin w stuleciach XVII–XVIII*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1, s. 152–159.

²⁵ Z. Gloger, *Geografia...*, s. 198–200; K. Myśliński, *W monarchii jagiellońskiej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 207–210; T. Mencel, *Wstęp*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 11–12.

Siedlec, Radzynia i Kocka – istniały także dwa inne, które utraciły znaczenie w okresie zaborów. Mowa o Serokomli i Zbuczynie²⁶.

Sieć miejska w całym województwie nie należała do najgęstszych w kraju. Według danych Pawińskiego w województwie lubelskim były 54 ośrodki miejskie, które przypadały na 205 miejscowości ogółem, co stanowiło 25%. Ludność mieszkająca w miastach na początku XVI w. to 11%, a w 1578 r. już 30%. Pozostałe 70% to ludność mieszkająca na wsi, czyli chłopstwo i szlachta. Wśród szlachty dominowała zagrodowa (poniżej trzech łąnów), licząca 1587 przedstawicieli, i średnia – 411 przedstawicieli (mająca od trzech do dziesięciu łąnów ziemi). W powiatach urzędowskim i lubelskim dominowała szlachta bogata i średnia, natomiast powiat łukowski zdominowany był przez ubogą i zagrodową. Najbogatszą warstwę szlachecką tworzyli przedstawiciele rodów: Daniłowiczów, Firlejów, Słupeckich, Sobieskich, Tarnowskich i Zamojskich. Rodziną magnacką najsilniej związaną z województwem lubelskim byli Firlejowie posiadający siedem miast, 14 młynów, jeden folusz i jeden tartak²⁷.

Hierarchia urzędnicza województwa lubelskiego

Hierarchia urzędów grodzkich i ziemskich utrwaliła się w 1611 r., kiedy to konstytucja wrześnieowego sejmku pod nazwą „Ordo officialium terrestrium” uporządkowała sprawy związane z urzędami w województwach i ziemiach. Jej treść brzmiała następująco:

Przełożono Nam jest od stanu rycerskiego, iż na sejmikach i aktach publicznych nie małe alteracje między urzędnikami ziemskimi **de praecedentia** bywają. Które niezgody i waśni my uspokajając postanawiamy, aby **eo modo et ordine**, po wszystkiej Koronie urzędnicy ziemscy miejsca swe po dygnitarstwach zasiadali. Naprzód podkomorzy, potem starosta sądowy, chorąży, sędzia, stolnik, podczasz, podsędek, podstoli, cześnik, łowczy, wojski większy, pisarz, miecznik, potem mniejsi wojscy, a w Mazowszu sędzia grodzki przed pisarzem wedle **exceptów**. Także podkomorzy ciechanowski wedle tychże **exceptów** zachować się ma²⁸.

²⁶ Z. Gloger, *Geografia...*, s. 201.

²⁷ M. Ujma, *op. cit.*, s. 15–21.

²⁸ *Volumina Constitutionum* (dalej VC), t. 3 (1611–1640), vol. 1 (1611–1626), oprac. W. Uruszcak, S. Grodziski, M. Kwiecień, Warszawa 2010, s. 30.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że województwo lubelskie jako jedno z pierwszych wprowadziło swoją hierarchię urzędniczą. Jednakże nie był to proces tworzenia wszystkiego od zera, gdyż już wcześniej, zanim jeszcze powstało województwo lubelskie, ziemia lubelska miała swoją hierarchię w ramach Księstwa, a następnie województwa sandomierskiego.

Najwyższymi urzędnikami w województwie lubelskim, których nie wymieniał ustęp z konstytucji, byli wojewoda i kasztelan lubelski. Obaj urzędnicy zasiadali w senacie i byli mianowani przez króla. Początek urzędu wojewody to wspomniany już rok 1474, kiedy król Kazimierz Jagiellończyk wyniósł ziemię lubelską do rangi województwa. Wówczas to sprawujący urząd kasztelana Dobiesław Kmita objął urząd wojewody nowo powstałego województwa. Urząd kasztelana istniał o wiele wcześniej, a jego powstanie związane było być może z budową grodu lubelskiego i funkcjonowaniem władz lokalnych już w XIII w.²⁹ Przyjmuje się, że początek jego istnienia to 1227 r.³⁰ Kompetencje wojewody i kasztelana zmieniały się na przestrzeni lat, w okresie I Rzeczypospolitej były to urzędy mające znaczenie głównie symboliczne. Z dawnych kompetencji pozostała im jedynie organizacja pospolitego ruszenia i prowadzenie go na miejsce koncentracji wskazane w uniwersałach królewskich³¹. Oprócz tego wojewoda poprzez podwojewódzkiego kontrolował miary, wagi i ceny w miastach (taksy wojewodzińskie)³². Urzędy wojewody i kasztelana były wspólne dla całego województwa. Jedynie w 1775 r., po pierwszym rozbiórce, pojawił się na chwilę urząd kasztelana łukowskiego, który objął Jacek Jezierski i sprawował go do ostatecznego wymazania z mapy państwa polskiego³³.

Po wojewodzie i kasztelanie kolejnym wspólnym urzędnikiem dla wszystkich powiatów był podkomorzy lubelski. Jego zadaniem było przewodzenie sądowi podkomorskiemu i rozstrzyganie sporów granicznych między posiadaczami ziemskimi, a także sporządzanie map i wytyczanie granic posiadłości i dóbr³⁴. Następnie w hierarchii znajdował się starosta grodowy. W przypadku województwa lubelskiego mamy ich dwóch: lubelskiego i łukowskiego. Starosta grodowy był jednym z ważniejszych urzędników, gdyż przewodził sądowi

²⁹ R. Szczygieł, *W dobie przedlokacyjnej*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1, s. 18–21.

³⁰ *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII w. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991, s. 10.

³¹ J. Majchrowski, *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019, s. 82.

³² Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 66–73.

³³ *Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 66–67.

³⁴ *Ibidem*, s. 188–189.

grodzkiemu. W swojej działalności rozpatrywał sprawy z czterech paragrafów: najścia na dom, podpalenia, gwałtu i rozboju na drodze. Oprócz tego był urzędnikiem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo, dbał o stan infrastruktury obronnej i spełniał funkcje policyjne na obszarach poza miastami³⁵. Aby realizować powierzone sobie obowiązki, dysponował narzędziem zbrojnym w postaci milicji starościńskiej, która pomagała mu w egzekwowaniu wyroków oraz dbała o porządek publiczny. Oprócz starosty grodowego, który miał określone obowiązki i plenipotence, istniała również funkcja starosty niegrodowego. Starostwa niegrodowe nadawane były jako nagrody za służbę przez króla i stanowiły najczęściej po prostu dobre uposażenie finansowe osoby, która takie starostwo otrzymała³⁶. Pozostałe urzędy były podobne dla każdego powiatu.

W województwie lubelskim występowały cztery hierarchie urzędnicze: lubelska, łukowska, urzędowska i parczewska. Różne były natomiast okresy ich powstawania i utrwalania. Najstarsze, a zarazem najbardziej rozbudowane były lubelska i łukowska, urzędowska powstała w 1726 r., natomiast parczewska pojawiła się dopiero w ostatnim okresie istnienia państwa polskiego (1793 r.). Przez większą część okresu staropolskiego istniał tam jedynie urząd wojskiego większego (od 1553 r.)³⁷. Biorąc pod uwagę obowiązki urzędnicze, pewną władzę miało tylko kilka urzędów, większość była natomiast urzędami tytularnymi bez konkretnych zadań. Do urzędników posiadających pewne kompetencje można zaliczyć: chorążych, których zadaniem było niesienie chorągwi w czasie wyprawy pospolitego ruszenia, sędziów ziemskich przewodzących sądowi ziemskiemu, pisarzy, którzy zajmowali się prowadzeniem kancelarii sądowej, oraz wojskich wspierających starostę grodowego w wypełnianiu jego zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju na czas wyjścia szlachty na pospolite ruszenie czy w okresach bezkrólewia.

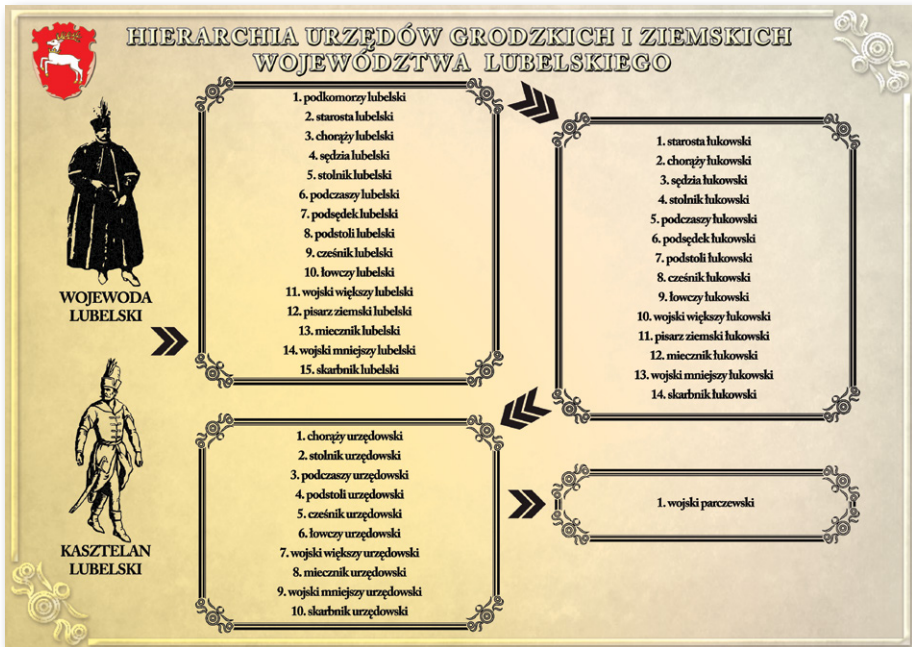
Pozostałe urzędy w postaci podczaszych, stolników, łowczych, podstolich, cześników, skarbników miały znaczenie jedynie tytularne. Miały one pewien zakres zadań do wykonania, ale tylko gdy król dokonywał objazdu kraju, po to by móc nim należycie zarządzać. Mówimy jednak o czasach, kiedy nie było sejmów, a rządzenie krajem wymagało osobistego zaangażowania króla. Gdy monarcha przebywał w danym województwie czy ziemi, urzędnicy ziemscy wyko-

³⁵ Ibidem, s. 193–198.

³⁶ Zob. K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017.

³⁷ *Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 5–10.

nywali zadania urzędników centralnych. I tak: łowczy ziemski organizował królowi polowania, stolnik i podstoli regulowali sprawy związane z ucztami królewskimi, a cześnik i podczaszy odpowiadali za piwnicę królewską, trunki i za to, by kielich władcy nigdy nie był pusty. W czasach po zawarciu unii realnej w 1569 r. urzędy te miały znaczenie jedynie symboliczne, ale szlachta starała się o ich pozyskanie z uwagi na dodawanie splendoru nazwisku.



Il. 4. Hierarchia urzędów województwa lubelskiego (oprac. B. Staregowski)

Sejmik lubelski jako najważniejszy organ władzy samorządowej województwa lubelskiego

Najwyższym organem władzy na szczeblu samorządowym był sejmik ziemski szlachecki. To na jego forum zapadały istotne decyzje co do polityki prowadzonej w województwie. W sesjach sejmiku mogli uczestniczyć wszyscy obywatele, ale wyłącznie pochodzenia szlacheckiego. Zjazdy szlacheckie w województwie odbywały się już od 1474 r., jednak początkowo organizowane były w Urzędowie. Natomiast od 1532 r. aż do 1794 r. sejmiki zbierały

się w Lublinie³⁸. Czasem, z uwagi na nadzwyczajne wydarzenia, posiedzenia mogły odbywać się w innym miejscu. Taka sytuacja miała miejsce w 1629 r., kiedy to obrady przeniosły się do Kopanicy, oraz w 1652 r. gdy toczyły się pod Zemborzycami. Sejmik w 1652 r. odbywał się na łące nad rzeką Bystrzycą, czyli w miejscu popisów pospolitego ruszenia³⁹. Zwyczajowo od 1532 r. obradowano w kościele św. Stanisława w Lublinie, który znajdował się pod opieką zakonu dominikanów⁴⁰. Bracia klasztorni cieszyli się szczególną protekcją szlachty lubelskiej, która w zamian za użyczenie miejsca pod obrady wspierała finansowo zakon oraz dbała o konserwację budynku kościoła.

Same obrady przypominały uproszczoną wersję sejmiku walnego. Na początku wybierano tzw. Marszałka Koła Rycerskiego, którego zadaniem było zadbanie o właściwe przeprowadzenie sesji. Następnie wysłuchiowano posła królewskiego, który odczytywał instrukcje królewskie. Potem następowała procedura wyboru posłów, deputatów, kandydatów na urzędy ziemskie oraz poborców podatkowych. Kolejny etap stanowiła dyskusja, którą rozpoczynali swoimi wotami najwyżsi urzędnicy, a następnie głos mógł zabrać każdy zebrany. Decyzje zapadały na zasadzie konsensusu, po czym spisywano je i sporządzano laudum (uchwałę), a w następnej kolejności wpisywano (oblatowano) je do ksiąg grodzkich, by jego zapisy stały się obowiązującym prawem. Uchwały zawierały wszystkie postanowienia zatwierdzone przez szlachtę na sejmiku, które były traktowane jako dokumenty urzędowe, zmieniające lub wprowadzające nowy porządek prawny, ale tylko gdy zostały oblatowane w księdze grodzkiej. Długość obrad zmieniała się na przestrzeni lat. W XVI w. trwały najczęściej jeden dzień, ale już w XVII w., ze względu na mnogość problemów, sesje mogły ciągnąć się kilka dni. Sytuacja, w której sejmik obradował wyjątkowo długo, miała miejsce u schyłku XVI w., kiedy Andrzej Rej wspominał o całonocnym posiedzeniu.

Trudno jest precyzyjnie oszacować liczbę osób uczestniczących w lubelskich zgromadzeniach, ale można przyjąć, że średnio brało w nich udział od 100 do 200 osób. Zdarzały się oczywiście sytuacje, że było ich mniej, np. 21 w 1587 r., ale i zdecydowanie więcej, np. w 1649 r., gdy podczas sejmiku połą-

³⁸ W. Kriegseisen, op. cit., s. 32.

³⁹ *Laudum sejmiku przedsejmowego pod Lublinem 11 czerwca 1652 r.*, [w:] *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668* (dalej ASWL 1633–1668), oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021, s. 311–313.

⁴⁰ S. Tworek, *W okresie odrodzenia i reformacji 1569–1648*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 288.

czonego z popisem pospolitego ruszenia zebrało się 800 osób. W obradach sejmiku obowiązkowo uczestniczyć musieli najwyżsi urzędnicy w województwie. Jednakże nie zawsze było to możliwe ze względu na rozproszenie majątków osób sprawujących najwyższe urzędy, a kryterium posiadania dóbr w danym województwie determinowało najczęściej uczestnictwo w konkretnym sejmiku. Zdarzało się, że liczba uczestników była zbyt mała do odbycia sesji, wówczas przeprowadzano limitę sejmiku. Procedura ta polegała na tym, że odraczano obrady i kończono je w innym terminie. Taki przypadek po raz pierwszy dla województwa lubelskiego zaistniał w 1647 r., a następnie 13 razy w latach: 1658, 1659, 1660, 1662, 1663, 1664, 1665, 1667, 1672, 1672, 1690. W trakcie sejmików województwa lubelskiego lublinianie zauważyli częstą absencję łukowian. Szlachta łukowska próbowała wprowadzić stały algorytm wysyłania dwóch uczestników z każdej wsi, powołując się na dawne obyczaje, co nie zostało przyjęte z aprobatą przez szlachtę lubelską i urzędowską. Za nieobecność na sejmikach nie groziły żadne kary, z wyjątkiem tych organizowanych w ramach popisów pospolitego ruszenia. Wówczas obowiązywały surowe kary finansowe. Nieobecność szlachty była wyjątkowym problemem, gdy na sejmikach dyskutowano sprawy o fundamentalnym znaczeniu dla całego państwa. W prowincji małopolskiej, w przeciwieństwie do Wielkopolski, dość mocno wybrzmiewał głos średniej szlachty. Co prawda na sejmikach województw krakowskiego w Proszowicach i sandomierskiego w Opatowie pozycja szlachty średniej była jeszcze mocniejsza względem bogatej szlachty i magnaterii, lecz w województwie lubelskim również możemy mówić o jej ustabilizowanej pozycji⁴¹.

Sejmiki zwoływane były poprzez uniwersały królewskie, samą szlachtę bądź też organizowano je regularnie, w ściśle określonym czasie. Ostatnia forma zwoływania występowała jedynie w przypadku sejmików deputackich, których zadaniem było wybranie deputatów do Trybunału Koronnego. Sejmiki szlacheckie miały kilka odmian, o charakterze zarówno ogólnopolskim, jak i jedynie lokalnym. Sprawy dotyczące zagadnień centralnych pojawiały się na sejmikach przedsejmowych i relacyjnych. Na tych pierwszych wybierano posłów na sejm walny. Jak podaje Zygmunt Gloger, każda reprezentacja wojewódzka miała określony kolor stroju. Posłowie województwa lubelskiego nosili karmazynowe kontusze i białe żupany z zielonymi wy-

⁴¹ M. Ujma, op. cit., s. 22–29, 31.

łogami⁴². Początkowo było ich jedynie dwóch, ale w drugiej połowie XVI w. pojawił się dodatkowo trzeci reprezentant. Starano się również o czwarte go, jednak nic z tych planów nie wyszło⁴³. Następnie posłów wyposażano w instrukcje, jakie sprawy mieli poruszyć na sejmie oraz jak głosować. Na sejmikach relacyjnych zgodnie z nazwą zdawano relację z obrad i z działalności poselskiej. Sejmiki elekcyjne i deputackie zajmowały się odpowiednio wyborem czterech kandydatów na urzędy ziemskie (podkomorzego, sędziego ziemskiego, podsędka i pisarza), którzy mieli być przedstawieni królowi, oraz deputatów do Trybunału Koronnego. Trybunał był najwyższą instytucją odwoławczą ówczesnego sądownictwa, jego siedziby mieściły się w Lublinie i w Piotrkowie. Powołał go Stefan Batory w 1578 r., by zdjąć z władcy obowiązek sądenia wszystkich spraw w królestwie. W trybunale zasiadali przedstawiciele duchowieństwa oraz szlachty wybierani na sejmikach, którzy na każde obrady powoływali dwie osoby przewodniczące sesjom: marszałka i prezydenta Trybunału, jednego świeckiego i jednego duchownego. Ostatnim rodzajem sejmików były sejmiki gospodarskie, na których rozpatrywano głównie sprawy dotyczące funkcjonowania samorządu województwa. W praktyce nie tylko na tych sejmikach zajmowano się takimi sprawami, ponieważ na sesjach innych również je poruszano⁴⁴.

Chociaż zazwyczaj sejmiki lokalne miały zdecydowanie spokojniejszy przebieg niż sesje sejmu walnego, rozbieżność poglądów na różne sprawy sprzyjała kłótniom i awanturom. W województwie lubelskim szczególnie burzliwy był przebieg sejmiku deputackiego w 1623 r., kiedy bracia Jerzy, Mikołaj i Jan Rzeczyccy, niezgadający się na wybór deputata do Trybunału Koronnego, wtargnęli do kościoła, atakując wychodzących i próbując doprowadzić do karczemnej bójkii. Na szczęście opuszczający kościół nie dali się sprowokować, a bracia zakonni złożyli w tej sprawie skargę na Rzeczyckich⁴⁵. Obrady sejmików deputackich zawsze wywoływały żywe emocje, dlatego też postulowano wprowadzenie na czas obrad instygatora, który pilnowałby porządku podczas zjazdu szlachty⁴⁶.

⁴² Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900, s. 126.

⁴³ M. Ujma, op. cit., s. 37–38.

⁴⁴ W. Kriegseisen, op. cit., s. 36–41.

⁴⁵ *Protestacja dominikanów lubelskich w sprawie sejmiku 11 września 1623 r.*, [w:] *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632* (dalej ASWL 1572–1632), oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016, s. 291–292.

⁴⁶ M. Ujma, op. cit., s. 33–34.



Il. 5. Trybunał Koronny w Lublinie – zdjęcie współczesne (fot. B. Starękowski)

Kluczowe obszary działań sejmiku – sprawy ekonomiczne

Do najważniejszych zadań sejmiku należały sprawy poboru podatków i polityka ekonomiczna, dlatego też ta kompetencja wymaga dodatkowego omówienia. Na sesjach wybierano poborców podatkowych, szafarzy wojewódzkich, burgrabiów powiatowych, a także przedstawicieli do komisji skarbowych powoływanych obligatoryjnie przez sejmik. W województwie lubelskim wspomniane komisje pojawiły się w 1650 r.⁴⁷, choć wcześniej również powoływano inne komisje do przeliczania podatków. Skład komisji nie był stały, a liczba członków wahała się od trzech do dziesięciu. Z czasem komisje zaczęto określać mianem sądów skarbowych (w województwie lubelskim od 1658 r.), a komisarzy sędziami skarbowymi. Ich zadaniem było należyte przeprowadzenie przeliczeń podatkowych, rozliczenie poborców i burgrabiów oraz dbanie o należyte rozdysponowanie pieniędzy.

⁴⁷ *Laudum sejmiku w Lublinie 4 lipca 1650 r.*, [w:] ASWL 1633–1668, s. 257–260.

Kłopoty finansowe, jakie przeżywało państwo w drugiej połowie XVII w., przysporzyły dodatkowej pracy lokalnemu aparatowi skarbowemu. Problemem była niemożność zapłaty żołdu żołnierzom walczącym z Kozakami na Ukrainie. W kolejnych latach konflikty zbrojne, grabieże i zarazy pogłębiały problemy finansowe państwa i lokalnych samorządów. W województwie lubelskim już w 1651 r. szlachta lubelska nakazała wezwanie przed sąd łukowski wszystkich dłużników (retentorów) zalegających z zapłatą podatków⁴⁸. W następnych latach sytuacja nie była pomyślna dla województwa i borykało się ono z ogromnymi długami. Pod koniec XVII w. kwota zadłużenia wynosiła 411 539 złp. Bardzo często przy egzekucji długów korzystano z pomocy wojska, szczególnie w latach 1668, 1670, 1671 i 1673. Wówczas do akcji wkroczyli burgrabiowie powiatowi, którzy odzyskiwali długi z uwagi na to, że poborcy podatkowi nie dysponowali odpowiednimi narzędziami nacisku⁴⁹. Oprócz spraw finansowych sejmiki działały również w innych sprawach, m.in. w kwestiach społecznych i religijnych czy porządku publicznego. Podobnie było z komisjami. Tego typu ciała kolegialne powoływano np. do rewizji ksiąg grodzkich, spraw wojskowych czy doraźnie w celu rozwiązania określonego problemu.

Kluczowe obszary działań sejmiku – sprawy wojskowe

Jedną z ważnych prerogatyw samorządu przedrozbiorowej Rzeczypospolitej była możliwość finansowania i wystawiania własnych formacji zbrojnych. Mowa mianowicie o wojsku powiatowym, pospolitym ruszeniu i wyprawach łanowych, mających stanowić w zamierzeniu skuteczne zastępstwo pospolitego ruszenia.

Wojsko powiatowe było formacją zaciężną, tworzoną w całości przez sejmik oraz przez niego utrzymywaną. Jej powoływanie umożliwiała konstytucja sejmku z 1619 r.⁵⁰, choć pierwsze próby organizowania wojsk tzw. wojewódzkich były podejmowane już wcześniej⁵¹. Doraźnie, gdy zaszła taka potrzeba, sejmik uchwalał powołanie sił zbrojnych, które wykorzystywano do dwóch celów: wsparcia armii

⁴⁸ *Laudum sejmiku w Lublinie 9 maja 1651 r.*, [w:] *ibidem*, s. 285.

⁴⁹ M. Ujma, *op. cit.*, s. 30–31, 138–155.

⁵⁰ VC, t. 3, vol. 1, s. 246–247.

⁵¹ Jednym z pierwszych obszarów, na których zastosowano wspomniane rozwiązania, była sąsiadująca z województwem lubelskim ziemia chełmska. Zob. B. Staręgowski, *W trosce o „securitas” ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego w okresie bezkrólewia w XVI i XVII wieku. Zarys problematyki związanej z bezpieczeństwem w okresie bezkrólewia na obszarze ziemi chełmskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 71, 2023, z. 2, s. 207, 209–210.

państwowej oraz jako obronę domową lokalnego terytorium. Województwo lubelskie 11 razy powoływało wojska powiatowe dla wsparcia armii państwowej oraz siedem razy dla obrony domowej. Największych zaciągów dokonano w latach 1634, 1648, 1671 i 1703. Najliczniejszy był ten z 1648 r., który przeznaczono do walki z Kozakami i Tatarami. Wówczas to sejmik wystawił 600 jeźdźców podzielonych na 200 husarzy i 400 jeźdźców pancernych. Na ich czele stanął jako pułkownik Zbigniew Firlej, a jego rotmistrzami zostali Florian Słupecki, Bartosz Kazanowski, Remigian Jędrzejowski i Paweł Spinka⁵². Pułk powiatowy brał udział w starciu pod Piławcami, osłaniając szaniec piechoty polskiej wzniesiony z 21 na 22 września, wraz z oddziałem Hieronima Radziejewskiego. Nawiazali oni nawet walkę z Kozakami, ale później wymienili ich oddziały z województwa sandomierskiego i mazowieckiego. Pułk Firleja odznaczył się niechlubnie niesubordynacją wobec mianowanych przez sejm trzech regimentarzy mających dowodzić wojskiem. Zamiast do wyznaczonego przez nich obozu pod Glinianami Firlej z wojskiem pomaszerował do obozu Jeremiego Wiśniowieckiego pod Czołchańskim Kamieniem. Demonstracja oddziału województwa lubelskiego miała pokazać niezgodę jego dowódcy na decyzję sejmu odnośnie do polityki obsadzania najwyższych stanowisk wojskowych. W grę wchodziły tu także konksje rodzinne, ponieważ Wiśniowiecki był szwagrem Firleja. Cała sytuacja wywołała konsternację i niesmak wśród wojsk powiatowych z innych terytoriów kraju i naczelnego dowództwa⁵³.

W przypadku obrony domowej najliczniejszy zaciąg utworzono w 1632 r. w związku z bezkrólewem po śmierci Zygmunta III Wazy. Wówczas dla zapewnienia bezpieczeństwa województwu lubelskiemu powołano 200-konny oddział, który miał chronić wszystkie trzy powiaty. Na rotmistrzów wybrano: Mikołaja Gniewosza (lubelski), Jerzego Rzeczyckiego (urzędowski) i Erazma Domaszewskiego (łukowski). Co ciekawe, Erazm Domaszewski, pełniący wówczas obowiązki starosty łukowskiego, zaciągnął żołnierzy za własne pieniądze i przeznaczył ich do zapewnienia bezpieczeństwa własnemu powiatowi⁵⁴.

Nieco inaczej sytuacja wyglądała w przypadku organizacji wypraw pospolitego ruszenia. Najstarsza formacja zbrojna państwa polskiego istniała od cza-

⁵² *Laudum sejmiku w Lublinie 10 czerwca 1648 r.; Rejestr chorągwi powiatowych na popisie nad Bystrzycą 9 lipca 1648 r.*, [w:] ASWL 1633–1668, s. 186–187, 201–207.

⁵³ D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 252, 256, 394.

⁵⁴ *Laudum sejmiku przedkonwokacyjnego w Lublinie 3 czerwca 1632 r.*, [w:] ASWL 1572–1632, s. 371–372; D. Kupisz, op. cit., s. 86, 407.

sów średniowiecza, kiedy to każdy rycerz będący posiadaczem ziemskim był zobowiązany do obrony państwa, na którego terytorium leżały jego dobra. Wyprawy pospolitego ruszenia ogłaszał król, uzyskując uprzednio zgodę sejmu. Potem wydawał tzw. wici, czyli uniwersały królewskie wzywające szlachtę do organizacji wyprawy, i na ich podstawie samorząd szlachecki przystępował do działania. Senatorowie rozsyłali po swoich powiatach uniwersały i wzywali do stawienia. Szlachta uczestniczyła w popisach powiatowych i maszerowała wraz z kasztelanem do wojewody, który przeprowadzał popis generalny i na czele sił z całego województwa wyruszał do miejsca wskazanego przez króla. Czasem, z uwagi na konieczność szybkich działań, rezygnowano z popisów wojewódzkich i od razu po zjazdach w powiatach szlachta ruszała do punktu zbornego.

Lublinianie kilkakrotnie organizowali wyprawy. W 1649 r. zebrali się, ale nie dotarli na czas, by wesprzeć króla pod Zborowem. Podczas drugiej wyprawy pod Beresteczko w 1651 r., gdzie odbyła się jedna z największych batalii tamtych czasów, szlachta lubelska stawiała się do wskazanego przez Jana Kazimierza punktu zbornego pod Sokalem. Podczas samej bitwy siły pospolitego ruszenia oszacowano na ok. 15–20 tys. pospolitaków, z czego grupa lubelska wsparła siły księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, któremu udało się rozbić czambuły tatarskie sułtana Nuradyna. Nieco gorzej poradziła sobie wyprawa w 1655 r., kiedy w wyniku chaosu organizacyjnego i niemożności sprostania armii szwedzkiej pospolitycy z województw południowo-wschodnich, w tym lubelskiego, stanowili niewielkie wsparcie dla armii państwowej. Dopiero w 1656 r., po zmianie sytuacji na froncie walk ze Szwedami, pospolitycy lubelscy stawili się i mężnie walczyli u boku króla.

W latach 1670–1672, gdy organizowane były ostatnie większe wyprawy pospolitego ruszenia, lublinianie brali w nich czynny udział. W 1670 r. zebrali się na popis generalny pod Kockiem, gdzie obrali duktorem Bogusława Zbąskiego. Po przeprowadzeniu popisu wysłali posłów do króla z informacjami o gotowości. Ostatecznie jednak Michał Korybut wyprawę odwołał, a szlachcie podziękował za wsparcie. W 1671 r. szlachta lubelska po raz kolejny zareagowała na wezwanie i stawiała się na łąkach pod Bystrzycą. Tym razem jednak miejscem gromadzenia się szlachty z całego kraju był sam Lublin, skąd wojska miały pomaszerować pod Lwów, a następnie podjąć walkę z Tatarami. Lublinianie zadeklarowali chęć wzięcia udziału w takiej wyprawie, ale dopiero gdy inne województwa dotrą pod Lublin. Niestety wyprawa była niewłaściwie zorganizowana, jedne województwa dotarły, inne nie. Najbardziej jednak na przemarszach pospolitego

ruszenia ucierpiało samo województwo, które poniosło znaczne straty materialne. W 1672 r., podczas ostatniej wyprawy, lublinianie również zaznaczyli swój udział. Mieszkańcy powiatu lubelskiego i urzędowskiego zebrali się 6 sierpnia 1672 r. na łąkach pod Bystrzycą, a łukowianie 1 sierpnia pod Łukowem. Podobnie jak poprzednia wyprawa, również i obecna nie przyniosła zamierzonego skutku, a jedynie spowodowała kolejne zniszczenia w województwie. Tym razem jednak szlachta lubelska domagała się odszkodowania za straty wynikłe z obywatelstwa z innych województw.

Wyprawy z lat 1670–1672 miały specyficzny charakter i były silnie związane z wydarzeniami natury politycznej w kraju. Nie brały one udziału w działaniach zbrojnych, a były jedynie demonstracjami zbrojnymi szlachty. W dwóch z nich wyznaczono Lublin jako miejsce koncentracji, co w efekcie przyczyniło się do zniszczeń i strat na obszarze województwa⁵⁵.

W latach 1648–1668 szlachta lubelska organizowała również wyprawy łanowe. Tę formację zbrojną wprowadzono oficjalnie w 1653 r. jako substytut nieskutecznego i problematycznego pospolitego ruszenia. Zamiast osobistego stawienia wszystkich posiadaczy ziemskich, zmieniono formułę na wystawianie żołnierzy konnych lub pieszych z określonej miary ziemi.

Województwo lubelskie już w 1648 r. próbowało zamiast wyprawy pospolitego ruszenia zorganizować pieszą wyprawę łanową. Według jej założeń miasta królewskie miały wystawić jednego muszkietera z pięciu łanów wraz z wozem i sprzętem wojskowym⁵⁶. Co prawda ekspedycja nie doszła do skutku, ale pierwsze próby zostały podjęte. W 1653 r. sejmik lubelski obradujący 25 kwietnia podjął decyzję o organizacji wyprawy. Ze wszystkich dóbr szlacheckich, duchownych i królewskich miano wystawić jednego jeźdźca pancernego z 10 łanów i włok lub 50 zagród z rolą. Do przeliczenia łanów wybrano dziewięciu komisarzy, którzy mieli przeprowadzić przeliczenie miar ziemi i czuwać nad właściwym przebiegiem wybierania żołnierzy. Komisarze zjawili się 20 maja w Lublinie i spisali „Komput wyprawy z łanów”. Co prawda uniwersał królewski zahamował nieco prace nad wyprawą łanową, ponieważ nakazywał jej zamianę na pospolite ruszenie, jednak szlachta lubelska nie

⁵⁵ *Popis województwa lubelskiego pod Magierowem 30 sierpnia 1649 r.*; *Laudum sejmiku w Lublinie 9 maja 1651*; *Popis szlachty lubelskiej pod Lublinem 22 maja 1651 r.*, [w:] ASWL 1633–1668, s. 230–240, 282–300; L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 22, 29, 30–31, 58–59, 70, 123, 141–142, 147–153, 166–167, 199–202, 223, 274.

⁵⁶ *Laudum sejmiku deputackiego w Lublinie 14 września 1648 r.*, [w:] ASWL 1633–1648, s. 214.

zrezygnowała ze swoich zamierzeń. Na rotmistrzów wybrano Bartosza Kazanowskiego (powiat łukowski), Tomasza Ciołka Brzezickiego (powiat lubelski) i Mikołaja Rachowskiego (powiat urzędowski). Ostatecznie na popisie stanęło 273 pancernych. Brali oni udział w kampanii żwanieckiej i wytrwali najdłużej ze wszystkich województw.

Zupełnie inaczej lublinianie odnieśli się do wyprawy łanowej ogłoszonej w 1655 r. Z uwagi na poniesione obciążenia podczas wyprawy w 1653 r. zadeklarowali oni udział, ale dopiero po uchwaleniu przez sejm konstytucji. Po jej uchwaleniu przystąpiono do formowania nowej wyprawy, zmieniono jednak przeliczenia miar ziemi z 10 łanów na 15 i zamiast jazdy postanowiono o wyborze piechurów. Pułkownikiem piechoty został Paweł Uniszowski i po zebraniu ok. 200 muszkieterów jego oddział został oddelegowany do załogi Lwowa, którego obroną dowodził gubernator i generał artylerii Krzysztof Grodzicki. Dzięki nieprzejednanej postawie żołnierzy i ich dowódców udało się obronić Lwów najpierw przed siłami Chmielnickiego, a następnie przed Szwedami. W pewnym momencie padł pomysł relokowania piechoty Uniszowskiego do zamku lubelskiego, ale ostatecznie z niego zrezygnowano. Piechota lubelska stacjonowała w Lwowie aż do powrotu Jana Kazimierza do kraju w 1656 r.⁵⁷

Jak widzimy, lublinianie nie uchylali się od obowiązku służby ojczyźnie i brali udział w wyprawach zarówno łanowych, jak i pospolitego ruszenia, a także wystawiali wojska zaciężne w postaci żołnierzy powiatowych, wspierając tym samym armię państwową i zapewniając bezpieczeństwo własnego terytorium. Niestety w 1655 r. nie zadbano należycie o ochronę Lublina, toteż wojska kozackie bezceremonialnie splądrowały miasto i dokonały grabieży na ogromną skalę⁵⁸.

Zmiany w administracji województwa w wieku XVIII

O ile w okresie panowania dynastii saskiej na polskim tronie nie zaszły istotne zmiany w strukturze województwa, o tyle pierwszy rozbiór w 1772 r. spowodował daleko idące konsekwencje. Za czasów panowania Augusta II i Augusta III nastąpiło pogłębienie problemów po obfitującym w konflikty XVII w.,

⁵⁷ D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018, s. 50–51, 72–77, 116, 126, 144–145, 153, 177–178.

⁵⁸ M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 145.

postępowało ubożenie ludności oraz dalsze niszczenie infrastruktury województwa w toku kolejnych wojen, zwiększających chaos wewnętrzny i dezintegrację regionu oraz całego państwa. Lubelszczyznę nękały przemarsze żołnierzy biorących udział w wielkiej wojnie północnej, następujące po sobie konfederacje żołnierskie oraz klęski żywiołowe i epidemie. Problemem była też narastająca anarchizacja oraz wzrost przestępczości⁵⁹.

Dopiero pierwszy rozbiór i dramatyczna sytuacja Rzeczypospolitej przyniosły pewne otrzeźwienie i wymogły konieczność wprowadzenia reform. Województwo lubelskie co prawda przejściowo straciło kilka miast na rzecz Austrii, takich jak Biłgoraj, Janów, Frampol, Goraj, Modliborzyce czy Zaklików, jednakże na mocy umowy z 1776 r. zdecydowano się je zwrócić Rzeczypospolitej. Jak już wspomniano, instytucjami, które miały zająć się rozwiązaniem narosłych problemów w województwie, były powołane w latach 1780–1784 Komisje Dobrego Porządku. W 1780 r. powołano taką dla Lublina, a w 1784 r. dla Łukowa, Urzędowa, Kazimierza i Wąwolnicy. Poprawiły one stan dróg, infrastruktury, higieny i bezpieczeństwa⁶⁰. Reformy sejmu czteroletniego wprowadziły komisje cywilno-wojskowe, które kontynuowały dzieło Komisji Dobrego Porządku. Powiat urzędowski otrzymał własny sejmik, a w Lublinie zniesiono odrębność sądową jurydyk, których w mieście było szczególnie dużo. Konstytucja 3 maja znosiła również sądy grodzkie, ziemskie i podkomorskie, a w ich miejsce wprowadzała sądy ziemiańskie.

Dzieło reform sejmu czteroletniego zahamowała przegrana z Rosją wojna w obronie Konstytucji 3 maja oraz przejęcie władzy przez konfederację targowicką. Rządy targowiczian spowodowały kolejne zmiany w administracji województwa i wprowadzały dodatkowy chaos w i tak już słabo działające struktury państwa. Ze względu na krótki okres tego typu rządów nie doszło jednak do zmian fundamentalnych. Zniesiono natomiast urząd starosty, którego kompetencję przejęły komisje porządkowe⁶¹. Nie poprawiło to jednak trudnej sytuacji Rzeczypospolitej, która po klęsce powstania kościuszkowskiego zniknęła z mapy świata, a wraz z nią województwo lubelskie.

⁵⁹ G. Hyczko, S. Tworek, *W dobie upadku saskiego*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 395–396, 412–413.

⁶⁰ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 50–51, 54–55; J. Mazurkiewicz, *W czasach stanisławowskich*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 443, 457, 465.

⁶¹ Ibidem, s. 56–57.

Podsumowanie

Województwo lubelskie w okresie przedrozbiorowym nie należało do największych czy najzamożniejszych jednostek administracyjnych nie tylko w skali kraju, ale i w prowincji małopolskiej. Niemniej trzeba przyznać, że jego władze samorządowe funkcjonowały sprawnie, nadzorując wszystkie sprawy istotne z punktu widzenia ówczesnego społeczeństwa. Były one załatwiane przez sejmik lubelski, który regulował wiele kwestii, poczynając od podatków, przez sprawy społeczne i religijne, na wojskowych kończąc. Jego sesje miały merytoryczny charakter z uwagi na zdyscyplinowaną społeczność szlachecką. Stolica województwa, Lublin, stała się jednym z najważniejszych miast w kraju w momencie trwania w nim sesji sejmu zajmującego się zawarciem unii polsko-litewskiej. Dodatkowego prestiżu dodawały Lublinowi mieszczący się w mieście Trybunał Koronny oraz niebagatelne znaczenie na mapie handlowej kraju.

Choć województwo dzieliło się na trzy powiaty, obowiązywały w nim cztery hierarchie urzędnicze. Nie istniał odrębny powiat parczewski, a Parczew dysponował jedynie wojskim, lecz w okresie schyłku państwa polskiego w 1793 r. utworzono dla niego także inne urzędy istniejące w pozostałych powiatach. Były to jednak ostatnie chwile istnienia państwa polskiego, które dwa lata później zostało wymazane z mapy Europy.

Summary

The Beginnings of the Lublin Voivodeship (Province) and Its Functioning during the Old Polish Period

The year 1474 is regarded as the date of the formation of the Lublin Voivodeship (province) by Casimir the Jagiellonian (Kazimierz Jagiellończyk). From that year on the province had its voivode (governor) – the appointee was Dobiesław Kmita of Wiśnicz, who had previously held the office of the Lublin castellan. The formation of the voivodeship did not mean that the territory of the Lublin region existed earlier without administrative competence. The Lublin Region (land), whose name appears in 1254 was part of the Sandomierz Voivodeship. It had its own offices, courts, and archdeaconry. The capital of the region – Lublin – also contributed to the development of the Lublin territory. The town, with its town charter since 1317, became one of more thriving trade centers in this part of the

kingdom, and in 1569, during the conclusion of the Union of Lublin, it became the most important town in the state. The Lublin Province had its own coat of arms, with a deer on its escutcheon, a specific area of the territory and office hierarchy. One of the most important political and administrative bodies was the Lublin dietine (sejmik): during its sessions decisions were taken concerning inter alia financial or military matters.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta miasta Lublina, Dokumenty miasta Lublina – 1, 2.

Księgi ziemskie lubelskie, Księgi terminów sądowych i zobowiązań – 9.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Zbiór dokumentów pergaminowych – nr 3597.

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016.

Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1666, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.

Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

Kronika wielkopolska, oprac. B. Kurbis, tłum. K. Abgarowicz, wyd. 2, Kraków 2010.

Volumina Constitutionum, t. 3 (1611–1640), vol. 1 (1611–1626), oprac. W. Uruszczak, S. Grodziski, M. Kwiecień, Warszawa 2010.

„Źródła Dziejowe”, t. 14, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3, Małopolska, oprac. A. Pawiński, Warszawa 1886.

Literatura

Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017.

Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 11–19, 50–51, 54–55.

Dzieje Lubelszczyzny, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900, s. 126.

- Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 194–201.
- Gmiterek H., *Lublin w stuleciach XVII–XVIII*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, red. B. Wójcikowska, Lublin 2008, s. 91–164.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 66–73.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 29–41.
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Kupisz D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- Majchrowski J., *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019.
- Myśliński K., *W monarchii jagiellońskiej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 207–210.
- Myśliński K., *W państwie piastowskim*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 150.
- Staręgowski B., *W trosce o „securitas” ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego w okresie bezkrólewia w XVI i XVII wieku. Zarys problematyki związanej z bezpieczeństwem w okresie bezkrólewia na obszarze ziemi chełmskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 71, 2023, z. 2, s. 201–220.
- Szczygieł R., *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, red. B. Wójcikowska, Lublin 2008, s. 23–90.
- Szczygieł R., *W dobie przedlokacyjnej*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, red. B. Wójcikowska, Lublin 2008, s. 9–22.
- Tworek S., *W okresie odrodzenia i reformacji 1569–1648*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 288.
- Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
- Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII w. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991.
- Wierzbiński L., *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011.
- Zarys historii Polski w liczbach*, Warszawa 2012, s. 31.
- Zdrada J., *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007.

Leszek Zugaj
(Lublin)

ORCID: 0009-0004-5718-6472

Województwo lubelskie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939

ZARYS TREŚCI: Artykuł przedstawia województwo lubelskie w latach 1918–1939. Informuje o kwestiach administracji lokalnej, gospodarki, oświaty, bezpieczeństwa i innych sprawach. Przedstawia sytuację ludności na terenach wiejskich i w miastach ówczesnego województwa.

SŁOWA KLUCZOWE: lubelskie, Lubelszczyzna, administracja, 1918–1939, okres międzywojenny.

ABSTRACT: The paper presents the Lublin Province in the period of 1918–1939. It contains information about the issues of the local administration, economy, education, security and other problems. The article presents the situation of the population in the rural areas and in the towns of the then province.

KEY WORDS: Lublin Province, Lublin Region, administration, 1918–1939, interwar period.

Na początku XX w. tereny późniejszego województwa lubelskiego wchodziły w skład guberni lubelskiej i chełmskiej znajdującej się w Królestwie Polskim będącym pod zaborem rosyjskim¹. Rok 1914 i wybuch I wojny światowej zmienił trwający od 100 lat układ polityczny w tej części Europy. Klęski wojenne Rosji w 1915 r. doprowadziły do okupacji Królestwa Polskiego, w tym także Lubelsz-

¹ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 108.

czynny, przez wojska państw centralnych – austro-węgierskich (południe regionu) i niemieckich (północ)².

W chwili upadku państw centralnych, w październiku i listopadzie 1918 r., ujawniły się polskie siły podziemne dążące do niepodległości. Lublin stał się pierwszym większym miastem Królestwa Polskiego, w którym załamała się władza wojskowa państw centralnych. Właśnie w Lublinie powstał pierwszy niezależny od zaborców rząd polski – Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Miało to miejsce w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. Premierem rady ministrów został Ignacy Daszyński, ministrami byli m.in. Stanisław Thugutt i Edward Rydz-Śmigły – bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. Lubelski rząd nie zdołał rozwinąć swojej działalności, ponieważ pełnię władzę przejął kilka dni potem nowy rząd w Warszawie, który był częściowo kontynuacją rządu lubelskiego³.

Lubelszczyzna znalazła się w centrum nowo tworzącego się, odrodzonego państwa – II Rzeczypospolitej. Przyjęto, bardzo racjonalnie, że administracja będzie się opierać na dotychczasowym podziale na powiaty, miasta i gminy⁴. W sierpniu 1919 r. na mocy Ustawy tymczasowej powołano pięć województw na obszarze byłego Królestwa Polskiego (Kongresowego), w tym także województwo lubelskie⁵. W skład nowego województwa lubelskiego włączono dotychczasowe powiaty: bialski, biłgorajski, chełmski, garwoliński, hrubieszowski, janowski, konstantynowski (z siedzibą w Janowie Podlaskim), krasnostawski, lubartowski, lubelski, łukowski, puławski, radzyński, siedlecki, sokołowski, tomaszowski, węgrowski, włodawski i zamojski⁶. Ustanowione w 1919 r. województwo przetrwało w niemal niezmienionym kształcie do końca II Rzeczypospolitej. Drobne zmiany granic województwa nastąpiły w latach 1927 i 1933⁷.

² Ibidem, s. 115–123.

³ Ibidem, s. 124. Szersze informacje na temat Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej czytelnik może znaleźć w publikacjach: J. Lewandowski, *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziele odzyskania niepodległości Polski 1918*, red. W. Śladkowski, Lublin 1989, s. 33–50; D. Piekaruś, M. Kruszyński, *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie w listopadzie 1918 roku*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty polityczne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2020, s. 205–215; *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie*, red. E. Maj, Lublin 2009.

⁴ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 125.

⁵ *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, 1919, nr 65, poz. 395.

⁶ W. Kozyra, *Podziały administracyjne oraz organizacja i funkcjonowanie administracji rządowej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny, 1918–1939: aspekty polityczne*, s. 79.

⁷ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 131; [Mapa] *Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, podział na gminy według stanu z dnia 1 kwietnia 1933 roku*, Warszawa 1933.

Do dużej reorganizacji, w ramach województwa, doszło w 1932 r., kiedy to zlikwidowano powiat konstantynowski i rozdzielono go między sąsiednie powiaty: biański i siedlecki⁸. Ostatnie zmiany miały miejsce dopiero przed wybuchem II wojny światowej. Z dniem 1 kwietnia 1939 r. z województwa lubelskiego wyłączono powiaty: węgrowski, sokołowski oraz garwoliński, przyłączając je do województwa warszawskiego⁹. W latach 20. XX w. opracowano różne rządowe projekty zmian w podziale wojewódzkim, w tym także województwa lubelskiego. Co ciekawe, niektóre z nich zakładały wzrost znaczenia Lublina i podniesienia go do rangi stolicy prowincji, która dawała miastu centralną pozycję na obszarze od Wisły po wschodnie granice państwa, jednak z tych planów nic nie wyszło¹⁰.

Początkowo było to trzecie co do wielkości województwo w Polsce, jedyne, które nie miało żadnej linii granicznej z krajem sąsiednim – samo centrum kraju (po zmianach granic w 1938 r. spadło na piątą pozycję). Było także najbardziej rozciągnięte na linii północ–południe (niemal 300 km)¹¹. Pod względem administracyjnym w 1939 r. dzieliło się na 16 powiatów plus jeden powiat miejski (Lublin) oraz 313 jednostek administracyjnych – miast oraz gmin wiejskich¹² i zajmowało obszar 26 555 km²¹³.

W sierpniu 1920 r. część województwa lubelskiego znalazła się, na krótko, pod okupacją bolszewicką. Region odgrywał znaczącą rolę w odparciu najazdu i realizacji planu uderzenia znad Wieprza. To właśnie tutaj rozegrały się bitwy pod Cycowem (15–16 sierpnia) oraz pod Komarowem (31 sierpnia). 16 sierpnia 1921 r. z terenów województwa lubelskiego wyruszyła zwycięska kontrofensywa, a w Puławach przez pewien czas kwaterował Naczelnik Państwa – Józef Piłsudski¹⁴.

W początkach okresu międzywojennego ludność województwa lubelskiego liczyła nieco ponad 2 mln osób, w 10 lat później, w 1931 r., liczba ta zbliżała się do 2,5 mln¹⁵. Mieszkańcy województwa lubelskiego tworzyli mozaikę

⁸ Dziennik Ustaw (dalej Dz.U.), 1932, nr 6, poz. 33.

⁹ Dz.U. 1938, nr 27, poz. 240.

¹⁰ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 125–129.

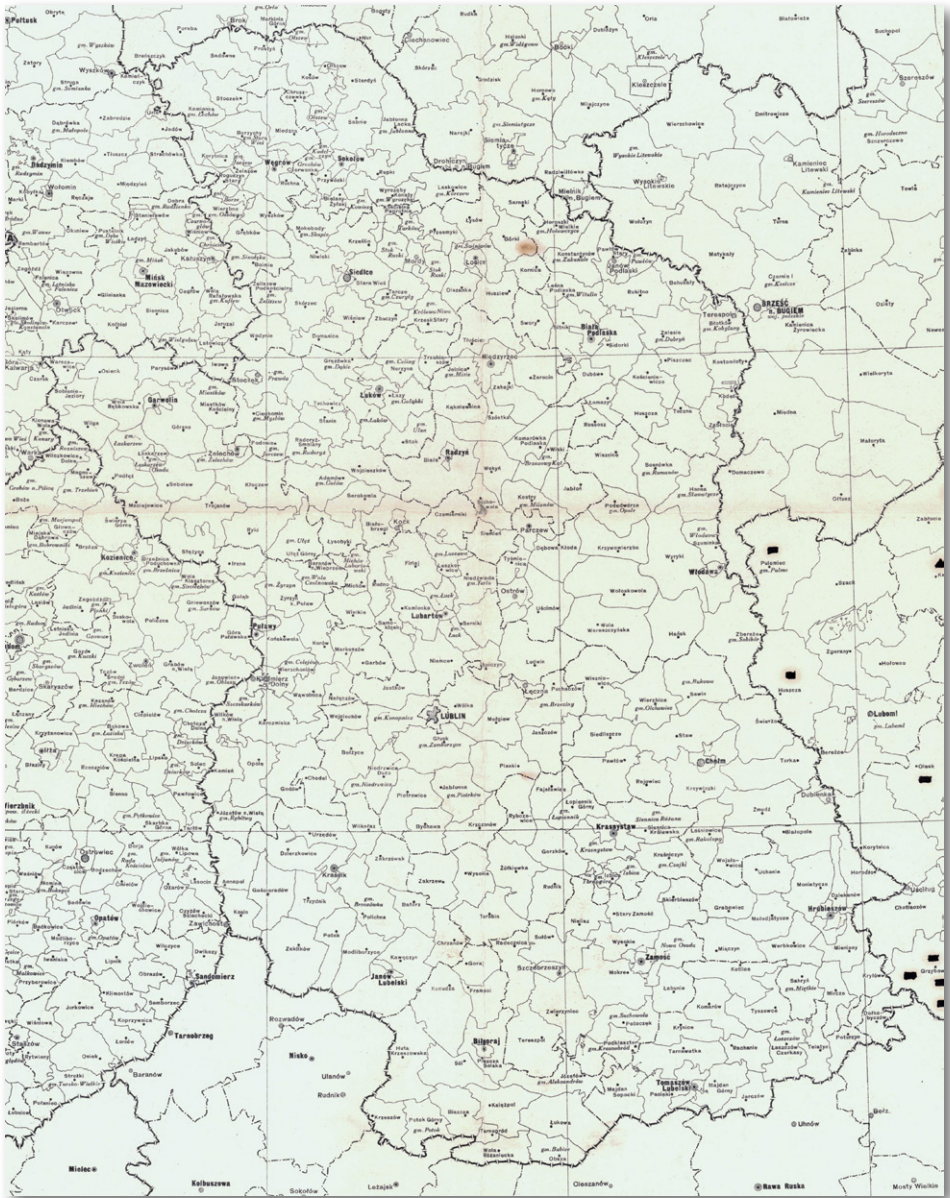
¹¹ *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. 1, Lublin 1932, s. 3.

¹² *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, Lublin 2018, s. 5.

¹³ W. Kozyra, *Lublin – miasto wojewódzkie 1919–1939*, „Res Historica”, t. 15, 2002, s. 12.

¹⁴ B. Staręgowski, *Wojna polsko-bolszewicka w materiałach Archiwum Państwowego w Lublinie*, Lublin 2020, s. 14–19.

¹⁵ *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, s. 5.



Il. 1. Województwo lubelskie na mapie administracyjnej z 1933 r. (źródło: [Mapa] *Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, podział na gminy według stanu z dnia 1 kwietnia 1933 roku*, Warszawa 1933)

narodowościową i wyznaniową. Dominowali Polacy i katolicy, jednak reprezentowanych było jeszcze kilka innych grup narodowościowych. Dodatkowo niektóre z nich nie były pozytywnie nastawione do tworzącego się państwa polskiego. Szczegółowe dane przedstawiają tabele 1 i 2.

Tabela 1. Liczba ludności województwa lubelskiego w 1921 r. oraz przynależność wyznaniowa

Ogółem	2 087 951
Mężczyźni	1 003 592
Kobiety	1 084 359
Wyznanie	
Rzymskokatolickie	1 619 755
Prawosławne	152 598
Ewangelickie	17 065
Unickie	10 766
Mojżeszowe (Żydzi)	287 639
Inne	114

Źródło: *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, Lublin 2018, s. 6.

Tabela 2. Narodowość mieszkańców województwa lubelskiego w 1921 r.

Narodowość	Liczba mieszkańców
Polska	1 782 221
Żydowska	227 902
Rusińska (Ukraińska)	63 079
Niemiecka	10 933
Inna	3 794

Źródło: *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, Lublin 2018, s. 6.

Większość mieszkańców województwa lubelskiego mieszkała w przeludnionych wsiach i utrzymywała się z rolnictwa¹⁶. Przed władzami lokalnymi stało wielkie wyzwanie. W chwili odzyskania niepodległości około połowa ludności

¹⁶ J. Kłapeć, *Rolnictwo*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 384.

województwa, to jest niemal 1 mln osób, była analfabetami, bez żadnego wykształcenia¹⁷. W 1921 r. na terenach wiejskich na jedną izbę przypadało przeciętnie prawie czterech mieszkańców, w miastach prawie trzy osoby¹⁸. Zapóźnienia cywilizacyjne były ogromne.



Il. 2. Chruszczówka, wieś w województwie lubelskim (źródło: NAC)

Lublin, położony w centrum województwa, był siedzibą władz wojewódzkich, najważniejszych instytucji (naukowych, kulturalnych) oraz głównym ośrodkiem przemysłowym i handlowo-usługowym. W 1921 r. miasto liczyło 94 543 mieszkańców, natomiast w 1931 r. już 112 539¹⁹. Na jego terenie działało wiele instytucji i urzędów wykraczających kompetencjami poza teren województwa. Do najważniejszych należały²⁰:

- Kuratorium Oświaty (województwo lubelskie),
- Komenda Wojewódzka Policji (województwo lubelskie),

¹⁷ *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, s. 7.

¹⁸ *Ibidem*, s. 13.

¹⁹ *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki, część I województwa centralne i wschodnie*, Warszawa 1935, s. 30.

²⁰ W. Kozyra, *Podziały administracyjne*, s. 94.

- Sąd Okręgowy i Apelacyjny (dla sądów okręgowych w województwach: lubelskim, kieleckim i wołyńskim),
- Izba Skarbowa (województwa lubelskie i wołyńskie),
- Wojskowe Dowództwo Okręgu Korpusu II (województwa lubelskie i wołyńskie),
- Dyrekcja Pocht i Telegrafów (województwa lubelskie, wołyńskie i część kieleckiego),
- Kuria Biskupia (diecezja lubelska),
- Uniwersytet Lubelski (Katolicki Uniwersytet Lubelski),
- Lubelska Szkoła Mędrców (Jeszywas Chachmej Lublin),
- Kolegium Bobolanum (jezuicka szkoła wyższa),
- Lubelska Izba Przemysłowo-Handlowa (województwa lubelskie i wołyńskie),
- Lubelska Izba Rolnicza (województwo lubelskie),
- Izba Rzemieślnicza (województwo lubelskie),
- Okręgowy Inspektorat Pracy.

Na czele władz województwa stał wojewoda. Świadomie nawiązywano do nazewnictwa z okresu I Rzeczypospolitej. Powoływał go Naczelnik Państwa, a w następnych latach prezydent. Wojewoda był przedstawicielem rządu w województwie oraz zwierzchnikiem administracji ogólnej²¹. W latach 1919–1931 funkcjonował Lubelski Urząd Wojewódzki, który następnie zmienił nazwę na Urząd Wojewódzki Lubelski²².

Tabela 3. Wojewodowie lubelscy

Imię i nazwisko	Okres urzędowania
Stanisław Witalis Moskalewski	1919–1926
Antoni Remiszewski	1926–1930
Bolesław Jerzy Świdziński	1930–1933
Józef Różaniecki	1933–1937
Jerzy Albin de Tramecourt	1937–1939

Źródło: W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 141–142.

²¹ Idem, *Lublin – miasto wojewódzkie*, s. 12. Zob. też idem, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–1939*, Lublin 1999.

²² Idem, *Lublin – miasto wojewódzkie*, s. 11.

Samorząd na szczeblu wojewódzkim na obszarze dawnego Królestwa Polskiego w zasadzie nie funkcjonował. Działały jednak pewne instytucje odgrywające rolę podobną do samorządu: Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki²³.

Administrację lokalną tworzyły powiaty, miasta i gminy. Granice tych jednostek zostały ustalone jeszcze w okresie zaborów i pozostały zasadniczo niezmienione w II Rzeczypospolitej²⁴. Na szczeblu powiatowym najważniejszym urzędnikiem był starosta. Był on mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Starosta sprawował zarząd nad powiatem i był wykonawcą poleceń władz państwowych. Jego organem pomocniczym było starostwo powiatowe. Na szczeblu powiatu funkcjonował samorząd powiatowy, na który składały się sejmik powiatowy – organ uchwałodawczy i kontrolny oraz wydział powiatowy – organ wykonawczy ze starostą na czele²⁵.

Kolejnym stopniem administracji były miasta mające uprawnienia samorządowe. Funkcjonowały tam rady miejskie i magistraty – organy wykonawcze²⁶. W końcu lat 30. XX w. w województwie istniały 33 miasta, z czego trzy (Lublin, Chełm i Siedlce) stanowiły tak zwane miasta wydzielone (powiaty grodzkie), wyłączone z powiatów ziemskich: lubelskiego, chełmskiego i siedleckiego²⁷.

Na terenach wiejskich funkcjonował samorząd gminny. W latach 1918–1933 opierał się on w dużej części na przepisach z okresu zaborów. Po 1918 r. dołączono nieznanym wcześniej organ – rady gminne, obok zebrania gminnego i rady gromadzkiej (na poziomie wsi – gromady). Organem wykonawczym pozostawiali wójt i sołtys w gromadzie²⁸.

W latach 1921–1933 na samorząd terytorialny województwa składało się 330 związków komunalnych, 19 powiatów, trzy miasta wydzielone, 30 miast niewydzielonych oraz 279 gmin wiejskich²⁹. W 1933 r. weszła w życie nowa ustawa o samorządzie terytorialnym, tzw. ustawa scaleniowa, która obowiązywała

²³ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 144.

²⁴ Ibidem, s. 142. Dawny podział administracyjny usankcjonowała Rada Regencyjna w dekrete z 30 października 1918 roku o organizacji władz na obszarze c.k. Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego, Dz.U. 1918, nr 15, poz. 33.

²⁵ Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 13, poz. 141.

²⁶ Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 13, poz. 140.

²⁷ W. Ćwik, J. Reder, op. cit., s. 143.

²⁸ Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1918, nr 18, poz. 48.

²⁹ W. Kozyra, *Podstawy prawne i układ sił politycznych w samorządzie terytorialnym*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny, 1918–1939: aspekty polityczne*, s. 100.

w całym kraju³⁰. W gminach wiejskich powoływano rady gmin oraz zarządy gminne, w miastach rady miejskie oraz zarządy miejskie.

Województwo lubelskie zawsze należało do terenów słabo zurbanizowanych. Do największych miast należał oczywiście Lublin, następnie Siedlce (w 1931 r. 36 927 mieszkańców), Chełm (w 1931 r. 29 222 mieszkańców) i Zamość (w 1931 r. 24 273 mieszkańców)³¹. Samorząd miejski okresu międzywojennego miał duże osiągnięcia. Znaczenie rozwinęło się miasto Lublin – siedziba województwa³². W okresie II Rzeczypospolitej wielkim przedsięwzięciem była rozbudowa Chełma. To właśnie do Chełma planowano przenieść Wschodnią Dyрекcję Kolei Państwowych z Radomia. Rozpoczęto w związku z tym budowę modernistycznej dzielnicy zwanej Nowym Miastem (Osiedle Dyrekcja), które kilkakrotnie przewyższało dotychczasowy obszar miasta. Była to jedna z największych inwestycji państwowych w okresie II RP. Wybuch wojny przekreślił te plany³³. Pozostałe miasta województwa lubelskiego były niewielkimi ośrodkami liczącymi od kilku do kilkunastu tysięcy mieszkańców. Brakowało w nich utwardzonych dróg, często także elektryczności, wodociągów, o kanalizacji nie wspominając.

Podstawą gospodarki województwa było rolnictwo, więc ważną rolę odgrywał przemysł rolno-spożywczy. Jego początki sięgają czasów zaborów. W okresie międzywojennym działało na przykład 19 cukrowni. Funkcjonowało też wiele młynów, co stawiało województwo w czołówce krajowej. Dominowały małe, rodzinne młyny³⁴, niektóre działają do tej pory (na przykład Lubella)³⁵. Bardzo pręźnie rozwijał się przemysł mleczarski, dlatego też dynamicznie przybywało nowych zakładów w tej branży. W 1937 r. działało już ponad 800 mleczarni, głównie małych³⁶. Działały też liczne gorzelnie, w tym kilka renomowanych za-

³⁰ Dz.U., 1935, nr 25, poz. 294.

³¹ *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki, część I województwa centralne i wschodnie*, s. 30.

³² M. Szewczak-Daniel, *Samorząd miejski w Lublinie w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 21, 2018, *passim*.

³³ E. Przesmycka, E. Pytlarz, *Chełm – „Nowe Miasto”. Modernistyczne założenie urbanistyczne*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, t. 4, 2008, s. 244–259.

³⁴ J. Kłapeć, *Przemysł*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, s. 399.

³⁵ Informuje o tym strona internetowa Lubelli. Początkowo był to tzw. Młyn Krauzego, <https://www.lubella.pl/pl/nasza-lubella/historia-marki> [dostęp: 30.10.2024].

³⁶ J. Kłapeć, *Przemysł*, s. 400.

kładów wyrobu wódek (na przykład Fabryka Wódek i Likierów)³⁷. Warto dodać, że funkcjonowały także cementownie (Rejowiec), cegielnie i huty szkła³⁸.

Przemysł województwa lubelskiego w okresie międzywojnia można określić jako drobnotowarowy³⁹. Co ciekawe, dość pręźnie rozwijał się przemysł metalowy. Działały liczne fabryki narzędzi rolniczych i odlewnie. Przy ul. Wolskiej w Lublinie funkcjonowała znana w Polsce Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Wolski”. Zabudowania fabryczne, po renowacji, służą obecnie jako centrum handlowe (ulica Wolska). Licznie reprezentowany był też przemysł mineralny, na przykład betoniarnie i cegielnie. Dane statystyczne mówią o wielu fabrykach włókienniczych i licznych drukarniach. Województwo było też potęgą w przemyśle drzewnym⁴⁰. W samym Lublinie w 1919 r. istniało ok. 90 zakładów przemysłowych, natomiast w 1939 r. już prawie 200. Pręźnie działały fabryki Wacława Moritza, „Cukrownia i Rafineria Lublin”, Fabryka Wąg Wilhelma Hessa, browar Vetterów oraz nowo powstały browar Jeleń-Hirsch⁴¹.

Do czołowych firm lubelskich należały także Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicza. Już w 1921 r. w tejże fabryce powstały pierwsze samoloty, początkowo na licencji włoskiej (w rejonie ulicy Wrońskiej w Lublinie zachowały się niektóre hale fabryczne). Produkcja samolotów odbywała się także w Białej Podlaskiej. W 1935 r. fabryka samolotów w Lublinie zatrudniała 800 robotników, kolejnych 500 pracowało w Białej Podlaskiej. Większość pracowników fabryk w regionie stanowili Polacy chrześcijanie⁴². W drugiej połowie lat 30. XX w. rozwijano w Polsce ideę Centralnego Okręgu Przemysłowego – COP. W tym przedsięwzięciu znaczny udział miało województwo lubelskie. Rozpoczęto wiele inwestycji w takich miejscowościach, jak: Lublin, Kraśnik (Góry), Poniato-wa, Szastarka, Krasnystaw, Jawidz i wiele innych. Część prac przerwał wybuch II wojny światowej⁴³.

Bardzo duży odsetek ludności w miastach i miasteczkach utrzymywał się z rzemiosła i handlu. Niemal na każdej ulicy pracowali handlarze, szewcy, krawcy, kapelusznicy. W tej dziedzinie przodowała ludność żydowska. Rzemiosło zajmowało ważną rolę w strukturze zawodowej mieszkańców województwa lu-

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 398.

³⁹ Ibidem, s. 396.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, s. 400.

⁴² Ibidem, s. 402–404.

⁴³ J. Kłapeć, *Przemysł*, s. 407–410.

belskiego. Tylko rolnictwo zatrudniało większą grupę⁴⁴. Rzemiosło w okresie powojennym miało duże problemy z uwagi na brak surowców. Zmniejszyła się liczba rzemieślników, często zastępowali ich chałupnicy o niskich kwalifikacjach. W celu legalnego świadczenia usług należało wykupić w starostwie powiatowym tak zwane świadectwo. Powszechną praktyką, szczególnie w pierwszych latach po wojnie, była działalność „na czarno”. Dopiero w połowie lat 20. XX w. sytuacja w rzemiośle powróciła do stanu z 1913 r.⁴⁵ Rzemieślnicy działali przeważnie w ramach tak zwanych cechów – zrzeszeń usługodawców. Przemysł dostarczający tanich towarów na rynek (np. buty, ubrania) był wielką konkurencją dla rzemieślników⁴⁶. Dodatkowo wyzwaniem dla rzemiosła na Lubelszczyźnie był wielki kryzys lat 1929–1935⁴⁷. W rzemiośle dominowała specjalizacja w ramach rodzin i miejscowości. Na przykład żydowscy stolarze z Nałęczowa zajmowali się produkcją kufrów, a ci z Turobina wyrabiali najlepsze łóżka⁴⁸. Istniały też podziały w ramach narodowości. Na przykład Żydzi byli najlepsi w szewstwie i krawiectwie, chrześcijanie byli zaś doskonałymi kowalami i bednarzami⁴⁹.

Ważną rolę odgrywał także handel. Lata I wojny światowej, zmiany granic, przemarsze wojskowe doprowadziły do wielkich zaburzeń w handlu. W okresie okupacji oraz w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości obowiązywała reglamentacja towarów (do 1921 r.)⁵⁰. Do tego dochodziły rekwizycje towarów przez wojska okupacyjne oraz około 1920 r.⁵¹ Na terenach wiejskich wymiana handlowa odbywała się głównie przez targi i jarmarki. Mieszkańcy wsi sprzedawali tam swoje płody rolne i nabywali towary przemysłowe. W okresie wielkiego kryzysu powrócono do wymiany barterowej⁵². Miejsca odbywania targów i jarmarków często sięgały tradycją wiele wieków wstecz. W okresie międzywojennym nadano tym miejscom specjalny status.

Z handlu utrzymywało się zaledwie kilka procent społeczności województwa, głównie Żydzi, którzy wyspecjalizowali się w tego typu działal-

⁴⁴ Idem, *Rzemiosło*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, s. 422.

⁴⁵ Ibidem, s. 417.

⁴⁶ Ibidem, s. 418.

⁴⁷ Ibidem, s. 419.

⁴⁸ Ibidem, s. 421.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ J. Kłapeć, *Handel*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, s. 411.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem, s. 412.

ności. Jak wspomniano, głównym miejscem wymiany handlowej były targowiska i jarmarki, sieć sklepów była dość rzadka w porównaniu z bardziej uprzemysłowionymi regionami⁵³. Dominacja ludności żydowskiej w handlu zaczęła zanikać w latach 30. XX w. Coraz więcej chrześcijan zaczęło parać się podobną działalnością, a w prasie propagowano handel „nieżydowski”. Sprzyjała temu polityka państwa. W centrach miast powstawało coraz więcej różnorodnych sklepów. Szczególną rolę odgrywały tak zwane sklepy „kolo-nialne”, często z towarami z różnych stron świata⁵⁴. Ciekawostką jest tu fakt działalności gospodarczej w Lublinie Szwajcarów sprzedających np. czekoladę⁵⁵.

Zmieniał się także sektor bankowy. Okres międzywojenny to czas szybkiego rozwoju kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Niemal w każdej gminie wiejskiej powstały tego typu instytucje.

Większość ludności województwa lubelskiego mieszkała na wsi. W różnych okresach było to nawet ponad 80% mieszkańców regionu⁵⁶. W zachodnich powiatach województwa mieszkali głównie katolicy, we wschodnich duży odsetek stanowili prawosławni (Ukraińcy)⁵⁷. Większość z nich utrzymywała się z pracy na roli. Rolnictwo było jednak w dużej mierze zacofane. Wiele rodzin żyło w skrajnej nędzy. Panowało też duże bezrobocie⁵⁸. W okres niepodległości, po I wojnie światowej, województwo lubelskie wchodziło mocno zdewastowane⁵⁹. W kolejnych latach następowała powolna odbudowa stanu rolnictwa. Było to bardzo ważne, gdyż ten sektor gospodarki w 1921 r. zapewniał utrzymanie ponad 70% mieszkańców⁶⁰. Na obszarach wiejskich wyróżniały się folwarki – obszary dworskie z żyjącymi na ich obszarze rodzinami ziemiańskimi, często z wielowiekową tradycją. Duże gospodarstwa ziemiańskie stanowiły znikomy procent ogółu gospodarstw, jednak dyspo-

⁵³ Ibidem, s. 415.

⁵⁴ Ibidem, s. 416.

⁵⁵ Więcej zob. A. Kaproń, *Szwajcarzy na Lubelszczyźnie w latach 1815–1914*, Lublin 2009.

⁵⁶ J. Kłapeć, *Rolnictwo*, s. 384.

⁵⁷ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4: *Województwo Lubelskie*, Warszawa 1924. Dane szczegółowe przedstawiają sytuację narodowościową i religijną w poszczególnych miastach i gminach.

⁵⁸ J. Kłapeć, *Rolnictwo*, s. 385.

⁵⁹ Ibidem, s. 383.

⁶⁰ Ibidem, s. 384.

nowały ponad 20% ziemi rolnej oraz ponad połowę lasów w województwie⁶¹. Wśród gospodarstw rolnych województwa lubelskiego wyróżniała się Ordynacja Zamojska – największa tego typu organizacja gospodarcza w ówczesnej Polsce. Było to przedsiębiorstwo zajmujące się rolnictwem, przemysłem drzewnym, z licznymi zakładami przemysłu rolno-spożywczego i mineralnego, zatrudniające kilkadziesiąt tysięcy pracowników⁶². Do najchętniej uprawianych roślin w województwie należały: żyto, owies, ziemniaki, pszenica, jęczmień i buraki cukrowe⁶³. Co ciekawe, bardzo dobrze rozwijało się sadownictwo, województwo należało do głównych obszarów sadowniczych w kraju⁶⁴. Lubelszczyzna była ponadto potęgą w hodowli trzody chlewnej⁶⁵. Znana była także z hodowli koni, ze słynną stadniną koni w Janowie Podlaskim na czele⁶⁶. Rozwijała się też hodowla bydła rogatego⁶⁷. Lasy zajmowały tylko około 20% powierzchni, większość z nich stanowiły lasy prywatne. Ogromne połacie lasów posiadała Ordynacja Zamojska. Leśne obszary państwowe były zarządzane przez kilka nadleśnictw i nadzorowane przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu⁶⁸.

Koniec lat 20. XX w. był dla całej gospodarki polskiej okresem prosperity. Niestety kolejne lata, 1929–1935, to czas wielkiego kryzysu, który szczególnie dotknął tereny rolnicze, w tym Lubelszczyznę. Ceny płodów rolnych spadły drastycznie, co często powodowało głód i ograniczenia w zakupie towarów przemysłowych. Dochodziło do tego, że z powodu braku ubrań i butów dzieci chłopskie nie chodziły do szkoły. Dopiero w 1935 r. dało się odczuć poprawę sytuacji gospodarczej⁶⁹. Dobrą passę przerwał wybuch II wojny światowej.

⁶¹ Ibidem, s. 386. Gospodarstwa rolne miały następujące rozmiary: te do 5 ha stanowiły ok. 60% wszystkich gospodarstw województwa; zagrody średniorolne – 31%; tzw. gospodarstwa kmiece (10–20 ha) oraz wielokmiece (20–50 ha) – łącznie nie więcej niż 10%, ponadto – majątki ziemskie to 0,3% sumarycznego ogółu gospodarstw, lecz posiadały ponad 20% ziemi i 50% lasów.

⁶² M. Kozaczka, *Uprzemysłowienie Ordynacji Zamojskiej w okresie międzywojennym*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. 7, 2010, s. 203–217. Warto dodać, że ordynat hr. Maurycy Zamojski piastował przez pewien czas funkcję ministra spraw zagranicznych.

⁶³ J. Kłapeć, *Rolnictwo*, s. 388.

⁶⁴ Ibidem, s. 389.

⁶⁵ Ibidem, s. 391.

⁶⁶ Ibidem, s. 392.

⁶⁷ Ibidem, s. 393.

⁶⁸ L. Zugaj, *Historia Nadleśnictwa Puławy*, Puławy 2017, s. 55.

⁶⁹ J. Kłapeć, *Rolnictwo*, s. 395.



Il. 3. Kontrola wybudowanych gmachów Dyrekcji Kolei w Chełmie, sztandarowej inwestycji państwowej w województwie lubelskim (źródło: NAC)

Sieć kolejowa i drogowa została odziedziczona po okresie zaborów. Główną linią kolejową była trasa prowadząca z Warszawy przez Puławę i Lublin na Chełm i dalej w kierunku Wołynia. Dodatkowo istniała linia kolejowa z Warszawy do Terespolu. W okresie I wojny światowej powstała trasa z Lublina do Rozwadowa⁷⁰. Sieć kolejową uzupełniały liczne kolejki wąskotorowe będące głównie inicjatywami większych majątków ziemskich i służące celom gospodarczym. Działały np. w rejonie Garbowa, Opola Lubelskiego i Ordynacji Zamojskiej⁷¹. Według danych z 1922 r. na obszarze województwa było 1266 km dróg państwowych (krajowych) oraz 1189 km dróg wojewódzkich. Na 100 km² było tylko 7,9 km dróg utwardzonych⁷². W następnych latach sieć dróg systematycznie poprawiano, jednak nie osiągnięto zadowalającego stanu. Przeważały drogi gruntowe, także w miastach, które w okresie wiosny i jesieni bywały po prostu nieprzejezdne. Transport drogowy nie odgrywał aż tak wielkiej roli z powodu małej liczby pojazdów mechanicznych. W 1924 r. w całym województwie zareje-

⁷⁰ Idem, *Transport*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, s. 423 i n.

⁷¹ Ibidem.

⁷² *Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości*, s. 17.

strowanych było: 74 samochody prywatne, 71 taksówek, 227 autobusów i 63 samochody ciężarowe. W kolejnych latach te liczby rosły. W 1939 r. w województwie lubelskim zarejestrowano 1152 samochody i pojazdy⁷³.

Powstałe w 1919 r. województwo lubelskie było mało rozwinięte pod względem oświaty i kultury, o czym była już mowa. Był to stan odziedziczony po zaborach, kiedy nie dbano o polskie szkolnictwo i szeroko rozumiany obszar kulturalny. W 1921 r. ponad 33% ludności województwa było analfabetami, a około 25% miało tylko elementarne wykształcenie⁷⁴. Władze państwowe II Rzeczypospolitej podjęły wiele inicjatyw związanych z rozwojem szkolnictwa, wprowadzono obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat, co było wielkim wysiłkiem dla młodego państwa. Koszty związane z nauką szkolną dzielono między państwo i samorządy. Powszechna oświata powoli, ale systematycznie się rozwijała. W roku szkolnym 1937/1938 w województwie lubelskim, na obszarach wiejskich, działało 1858 szkół powszechnych, do których uczęszczało ponad 400 tys. uczniów, z czego 38% pobierało edukację w tzw. jednostkach I stopnia, w szkołach II stopnia – 29%; III stopnia – 33%⁷⁵. W miastach sytuacja była o wiele korzystniejsza. Zdecydowana większość szkół posiadała III stopień organizacyjny. Program powszechnego szkolnictwa nie działał w pełnym zakresie. Oblicza się, że poza systemem szkolnym w 1938 r. było ponad 100 000 dzieci⁷⁶. Szkolnictwo średnie miało charakter elitarny, uczęszczanie do takich szkół wiązało się bowiem z opłatami. W samym Lublinie działała połowa szkół średnich województwa⁷⁷. Na terenie województwa wyróżniały się Liceum im. S. Czarnieckiego w Chełmie i Liceum Państwowe w Zamościu⁷⁸. W województwie lubelskim organizowano liczne kursy przysposobienia rolniczego⁷⁹. Działało także wiele szkół rolniczych (średnich). Wśród nich wybijały się placówki z Kijan, Sobieszyna i Krasiczyna⁸⁰. Oświata rolnicza odgrywała bardzo ważną rolę, gdyż większość mieszkańców województwa utrzymywała się z rolnictwa. W tej dziedzinie prętnie działały liczne kółka rolnicze, prowadzące kursy doszkalające

⁷³ J. Kłapeć, *Transport*, s. 430–431.

⁷⁴ *Z przeszłości dalekiej i bliskiej, szkice z dziejów Lubelszczyzny*, red. A. Koprucki, W. Śladkowski, Lublin 1980, s. 310.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 313

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 314

⁷⁸ *Ibidem*, s. 315.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

i poletka doświadczalne. Ich pracę uzupełniały koła gospodyń wiejskich. W 1938 r. do kółek rolniczych należało ponad 24 000 członków⁸¹.



Il. 4. Mapa województwa lubelskiego z uwidocznieniem miejscowości, w których wzniesiono budynki szkolne w okresie 1921–1932 (źródło: APL)

Lubelskie wyróżniało się w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Na rok 1918 datuje się powołanie Uniwersytetu Lubelskiego. Inicjatorem był rektor Akademii Duchownej w Petersburgu ks. Idzi Radziszewski. Zgodę na powołanie uniwersytetu wydała konferencja biskupów polskich. Początkowo utworzono wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekono-

⁸¹ Ibidem, s. 319.

micznych oraz Nauk Humanistycznych⁸². Od 1928 r. dodano do nazwy człon „Katolicki”. Uczelnia pozyskała także gmach (najstarsza część współczesnego kampusu) po dawnych koszarach wojskowych. Była to jedyna uczelnia wyższa w regionie lubelskim. Ówczesny Lublin był też siedzibą największej talmudycznej (żydowskiej) uczelni na świecie. Oficjalna nazwa brzmiała Jeszywas Chachmej Lublin, co tłumaczono jako Lubelska Szkoła Mędrców. Placówka powstała z inspiracji rabina Majera Jehudy Szapira w 1930 r. Na budowę siedziby składała się żydowska społeczność z całego świata⁸³. Warto również wspomnieć o Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który powstał w 1917 r., a był kontynuacją tego typu szkół jeszcze z XIX w. Szkolnictwo wyższe uzupełniało Seminarium Duchowne (powstałe już w XVII w.) w Lublinie oraz Kolegium Bobolanum – jezuicka szkoła wyższa⁸⁴.

Z województwem lubelskim okresu międzywojennego związani byli znani pisarze i poeci: Stefan Żeromski, Maria Kuncewiczowa, Bolesław Leśmian, Józef Czechowicz, Adolf Rudnicki czy Franciszka Arnsztajnowa⁸⁵. Prężnie rozwijał się ruch wydawniczy. W samym Lublinie wydawanych było około 20–30 czasopism, a wśród nich „Głos Lubelski”, „Ziemia Lubelska”, „Kurier Lubelski” (od 1932 r.), dodatkowo „Expres Lubelski” (od 1923 r., lokalna edycja warszawskiego „Expresu Porannego”), następnie jako „Expres Lubelski i Wołyński”. Działał także żydowski „Lubliner Taugblat” („Dziennik Lubelski”). Wiele czasopism wydawano w Chełmie, a wśród nich „Kamień” – pismo kulturalne tworzone przez zespół profesorów Seminarium Nauczycielskiego⁸⁶. W 1927 r. powołano Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, które zajmowało się wydawaniem publikacji naukowych. W tym samym roku powstał Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Warto też wspomnieć o Towarzystwie Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego⁸⁷, którego kontynuatorem jest obecna Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Okres międzywojenny to prawdziwy rozkwit kultury na obszarach wiejskich. Powstawały świetlice wiejskie, zwykle przy remizach OSP czy parafiach.

⁸² Ibidem, s. 316. Z czasem otworzono tam wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, Nauk Humanistycznych, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych;

⁸³ <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/jesziwa-chachmej-dawna-ELITARNA-szkola-rabicka-w-lublinie> [dostęp: 01.10.2024].

⁸⁴ *Z przeszłości dalekiej i bliskiej*, s. 316.

⁸⁵ Ibidem, s. 322.

⁸⁶ Ibidem, s. 321.

⁸⁷ Ibidem, s. 317.

Wystawiano amatorskie sztuki teatralne. Na terenach wiejskich działały liczne małe biblioteki, często prywatne. Na przykład w powiecie puławskim istniało aż 55 bibliotek różnego rodzaju, nie tylko w miastach. Zdarzało się, że w jednej wsi były nawet trzy biblioteki – przy szkołach, parafii, kółku rolniczym, ochotniczej straży pożarnej itp. W każdym powiecie sytuacja była podobna⁸⁸. Na terenach wiejskich w dziedzinie oświaty i kultury aktywnie działał ruch ludowy, twórca Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”⁸⁹. Okres II Rzeczypospolitej to także czas rozwoju kina i radia. W latach 30. XX w. sprzedawano około miliona biletów do kina rocznie. W 1938 r. zarejestrowanych było ponad 6000 odbiorników radiowych⁹⁰. Rozwijał się ruch świetlic kulturalnych, teatrów ludowych i chórów. W latach 1937–1938 funkcjonowało ponad 1000 tego typu stowarzyszeń⁹¹. W przedwojennym Lublinie działał także teatr, od 1925 r. jako Teatr Miejski. Na lubelskiej scenie występowało wielu wybitnych aktorów, znanych także ze scen warszawskich⁹².

Gdy chodzi o sprawy wojskowe, Lublin stanowił siedzibę II Dowództwa Okręgu Korpusu (okręg wojskowy) z siedzibą przy Placu Litewskim (pałac Lubomirskich). Okręg obejmował południową część województwa lubelskiego, województwo wołyńskie i część poleskiego. Z ważniejszych jednostek wojskowych do II Okręgu Korpusu należały 3. Dywizja Piechoty Legionów w Zamościu oraz 2. Pułk Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej w Chełmie. Północna część województwa lubelskiego podlegała IX Dowództwu Okręgu Korpusu z siedzibą w Brześciu⁹³. Szczególną rolę w polskiej wojskowości w II Rzeczypospolitej odgrywał Dęblin, gdzie w 1927 r. uruchomiono jedyną w Polsce uczelnię kształcąca pilotów oficerów. Była to najważniejsza szkoła lotnicza w państwie⁹⁴. Za kwestie bezpieczeństwa odpowiadała Policja Państwowa powołana w 1919 r. Województwo lubelskie stanowiło okręg zarządzany przez Komendę Wojewódzką. W każdym powiecie funkcjonowały komendy powiatowe, niekiedy istniały także komisariaty w większych miastach, natomiast w każdej gminie powołano posterunek PP⁹⁵.

⁸⁸ *Biblioteki Oświatowej, spis na dzień 1 stycznia 1930 roku*, Warszawa 1932, s. 58.

⁸⁹ *Z przeszłości dalekiej i bliskiej*, s. 317.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 323.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 320.

⁹³ L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1986, *passim*.

⁹⁴ J. Celek, *Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. Jana Krasickiego: dzieje dęblińskiej szkoły lotniczej*, Warszawa 1979, s. 10–11.

⁹⁵ L. Zugaj, *Policja Lubelska 1919–2019*, Lublin 2019, *passim*.

Podsumowanie

Wniosek końcowy warto zacząć od słów wojewody lubelskiego Antoniego Remiszewskiego, który w 1930 r. w wywiadzie prasowym przedstawił następującą konkluzję:

Staramy się podnieść poziom kulturalny i gospodarczy naszego województwa, uważając za najpilniejsze: szerzenie oświaty ogólnej i zawodowej przez budowę szkół powszechnych, zawodowych i rolniczych i organizowanie kursów dokształcających, ożywienie życia gospodarczego przez ułatwienie krążenia dóbr gospodarczych, a więc budowę dróg i udoskonalanie tych środków komunikacyjnych, wytworzenie kapitałów przez gromadzenie oszczędności społecznych głównie w kasach gminnych i komunalnych, podniesienie gospodarstw rolnych przez ulepszenie i unowocześnienie warsztatów pracy, a w szczególności zwiększenie wydajności roli drogą przeprowadzenia melioracji, a wreszcie zabezpieczenie drobnego rolnika przed ciągłą klęską pożarową, przez rozbudowę łatwopalnej wsi naszej drewnianej i krytej strzechą na murowaną, a więc ogniotrwałą, krytą dachówką lub blachą⁹⁶.

Taki właśnie był plan na odbudowę administracji, gospodarki, infrastruktury, tkanki społecznej i finansów oraz podniesienie poziomu kultury, edukacji i bezpieczeństwa. Z okresu zaborów województwo wyszło poważnie nadszarpnięte i zapóźnione cywilizacyjnie w stosunku choćby do ziem zachodnich. Jednakże przy wysiłku władz lokalnych oraz mieszkańców udało się stworzyć długofalowy projekt rozwoju miast, miejscowości oraz obszarów wiejskich. Niestety plany te brutalnie przerwał wybuch II wojny światowej, przez co województwo nie osiągnęło zakładanego stopnia rozwoju. Warto również zauważyć, że jego obszar znacznie wzrósł względem stanu sprzed zaborów. Do województwa przyłączono Chełmszczyznę i Zamojszczyznę oraz dużą część dawnych województw podlaskiego i brzesko-litewskiego. W okresie PRL ustrój administracyjny kilkakrotnie przechodził przeobrażenia (główne zmiany dokonały się w latach 1954, 1973, 1975), miało to miejsce również po transformacji ustrojowej w 1989 r.

⁹⁶ Wywiad z wojewodą Antonim Remiszewskim, „Przebój. Ilustrowane czasopismo regionalne poświęcone samorządowi i ubezpieczeniom społecznym”, październik 1931, s. 4.

W 1999 r. po raz ostatni przeprowadzono reformę podziału administracyjnego, a wyznaczony wówczas kształt województwa lubelskiego trwa do dziś. Jego obszar w dużej mierze odpowiada temu, jak wyglądało w latach 1918–1939.

Summary

The Lublin Province in the Second Republic of Poland 1918–1939

The article presents the Lublin Province on the eve of independence. It was the period of the formation of the Provisional Government of the Polish Popular Republic. Another important event is the war of 1920, which covered a considerable area of the province. The most important battles of that war were fought here. The text also shows statistical data and presents the administrative division of the province and its changes. The paper briefly describes the local government, from the provincial level to that of the gmina (commune). It also mentions the province governor's office and governors. The article shows the development of the major cities in the province: Lublin and Chełm. The living conditions of the urban and rural communities as well as numerous cases of civilizational backwardness are also presented. The text also discusses the economy of the Lublin Region, industry, commerce, and crafts. The issues of infrastructure and security are raised as well.

Bibliografia

Akty prawne

- Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1918, nr 18, poz. 48.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 13, poz. 140.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 13, poz. 141.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 65, poz. 395.
- Dziennik Ustaw 1932, nr 6, poz. 33.
- Dziennik Ustaw 1935, nr 25, poz. 294.
- Dziennik Ustaw 1938, nr 27, poz. 240.

Źródła drukowane

- Biblioteki Oświatowej, spis na dzień 1 stycznia 1930 roku*, Warszawa 1932.
- Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. 1, Lublin 1932.

Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki, część I województwa centralne i wschodnie, Warszawa 1935.

Województwo lubelskie: 100-lecie odzyskania niepodległości, Lublin 2018.

Literatura

Celek J., *Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. Jana Krasickiego: dzieje dęblińskiej szkoły lotniczej*, Warszawa 1979.

Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1986.

Kłapeć J., *Handel*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 411–416.

Kłapeć J., *Przemysł*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 396–410.

Kłapeć J., *Rolnictwo*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 383–393.

Kłapeć J., *Rzemiosło*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 417–422.

Kłapeć J., *Transport*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2023, s. 423–431.

Kozaczka M., *Uprzemysłowienie Ordynacji Zamojskiej w okresie międzywojennym*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. 7, 2010, s. 203–219.

Kozyra W., *Lublin – miasto wojewódzkie 1919–1939*, „Res Historica”, t. 15, 2002, s. 11–31.

Kozyra W., *Podstawy prawne i układ sił politycznych w samorządzie terytorialnym*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny, 1918–1939: aspekty polityczne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2020, s. 97–114.

Kozyra W., *Podziały administracyjne oraz organizacja i funkcjonowanie administracji rządowej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny, 1918–1939: aspekty polityczne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2020, s. 79–96.

Przesmycka E., Pytlarz E., *Chełm – „Nowe Miasto”. Modernistyczne założenie urbanistyczne*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, t. 4, 2008, s. 244–259.

Staręgowski B., *Wojna polsko-bolszewicka w materiałach Archiwum Państwowego w Lublinie*, Lublin 2020.

Szewczak-Daniel M., *Samorząd miejski w Lublinie w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 21, 2018, s. 193–209.

Z przeszłości dalekiej i bliskiej, szkice z dziejów Lubelszczyzny, red. A. Koprucki, W. Śladkowski, Lublin 1980.

Zugaj L., *Historia Nadleśnictwa Puławy*, Puławy 2017.

Zugaj L., *Policja Lubelska 1919–2019*, Lublin 2019.

Marcin Pytel
(Uniwersytet w Siedlcach)
ORCID: 0000-0003-0346-5930

Formularze dyspozycji czynności prawnych na dokumentach książąt wielkopolskich do 1296 r. – cz. 2: nadanie, testament

ZARYS TREŚCI: Artykuł stanowi próbę analizy dyspozycji z punktu widzenia dyplomatyki. Na najliczniej występujących formularzach nadania i darowizny na dokumentach wielkopolskich do 1296 r. wyróżniłem formuły (20) i klauzule (18), z których większość daje się analizować metodami do niedawna zastrzeżonymi do analizy pozostałych części dokumentu. Zdefiniowałem ponadto, za *Vocabulaire international de la diplomatique* (Międzynarodowym słownikiem dyplomatyki), pojęcia formuły i klauzuli na dokumencie średniowiecznym.

SŁOWA KLUCZOWE: formuła, formularz, dyspozycja, kancelarie wielkopolskie XIII w., nadanie, darowizna, testament.

ABSTRACT: The study is an attempt to analyze dispositions from the point of view of diplomatics. In the most frequent forms of grant and donation on the Great Poland documents until 1296, a number of formulas (20) and clauses (18) have been distinguished, most of which can be analyzed with the methods reserved until recently for analyzing the remaining parts of the document. Furthermore, I have defined, using the International Dictionary of Diplomatics, the concepts of formula and clause in a medieval document.

KEY WORDS: formula, form, disposition, chancelleries of Great Poland in the 13th century, grant, donation, will (testament).

Artykuł niniejszy stanowi kolejną część moich studiów nad formularzem dyspozycji dokumentów książęcych w Wielkopolsce XIII w.¹ W dotychczasowej literaturze podejmowano analizę dyktatu innych części dokumentu niż dyspozycja. Zasadne jednakże wydaje się podjęcie wątku badań nad dyspozycją z punktu widzenia formularza, albowiem ta część dokumentu była najważniejsza z perspektywy wyboru formularza dyplomu przez redagującego pisarza.

Na wstępie moich rozważań chciałbym najpierw zdefiniować sam przedmiot dalszych studiów. W polskiej historiografii panuje pewna rozbieżność, jeśli chodzi o podstawowe kategorie analizy: formułę oraz klauzulę². Sytuacja taka spowodowana jest z pewnością minimalną wagą problemu, niemniej podejmując zagadnienie analizy formalnej dyspozycji, zasadne wydaje się przedstawienie definicji obu pojęć, tym bardziej iż w trakcie moich późniejszych rozważań proponuję własną klasyfikację elementów dyspozycji dokumentów książęcych z terenów XIII-wiecznej Wielkopolski. W tej pracy przyjmuję definicję zarówno formuły, jak i klauzuli za *Vocabulaire international de la diplomatie*:

- Une formule désigne les phrases, propositions ou groupes de mots dont use le rédacteur d'un acte pour exprimer chacune des clauses ou chacun des éléments formels de cet acte selon les usages diplomatiques ou juridictionnels³.
- Une clause est une disposition particulière d'un acte, don't l'ensemble constitue le dispositif de cet acte⁴.

Podstawę moich badań stanowiąc będą dokumenty wydane w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*⁵, jak również kilka dyplomów opublikowanych przez

¹ Zob. M. Pytel, *Klauzula pertynencyjna na dokumentach książęcych w Wielkopolsce do 1296 r.*, „Studia Archiwalne”, t. 7, 2020, s. 7–26 oraz idem, *Formularze dyspozycji czynności prawnych na dokumentach książąt wielkopolskich do 1296 r.* – cz. 1: *zamiana, kupno-sprzedaż i zastaw*, „Studia Archiwalne”, t. 9, 2022, s. 7–34.

² Por., tylko tytułem przykładu, zagadnienie stosowanej terminologii w pracach przytaczanych przy prezentowaniu stanu badań nad poszczególnymi elementami dyspozycji.

³ *Vocabulaire international de la diplomatie*, red. M. Milagros Carcel Orti, Valencia 1994, s. 54, czyli w przekładzie na j. polski: „Formuła określa zdania, propozycje czy grupy słów, których używa redaktor dokumentu, aby wyrazić każdą z klauzuli lub każdy z elementów formalnych dokumentu wedle zwyczaju dyplomatycznego lub prawnego”.

⁴ Ibidem, s. 58, czyli w przekładzie na j. polski: „Klauzula jest poszczególnym rozporządzeniem dokumentu, których całość stanowi dyspozycję dokumentu”.

⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, II, IV, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881 (dalej KDW); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, seria nova, z. 1: *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. i oprac. Z. Perzanowski, Warszawa–Poznań 1975 (dalej KDW s. n. – Lubień); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowa-

Marię Bielińską⁶ oraz Tomasza Jurka⁷. W sumie dysponuję 434 dokumentami, w tym 385 autentycznymi oraz 54 falsyfikatami⁸. Przedmiotem moich studiów uczynię dokumenty książęce, ale cały czas będę się starał konfrontować obraz wyłaniający się z analizy dyplomatyki książęcej z pozostałymi dokumentami⁹ z terenów Wielkopolski. Granice czasowe moich rozważań wyznaczać będzie dwunaste stulecie, tj. okres, z którego zachował się tylko jeden autentyczny dokument Mieszka III i to wystawiony dla odbiorcy spoza samej Wielkopolski, dla cystersów w Lubiążu¹⁰, oraz data śmierci Przemysła II. W polu uwagi będą znajdować się zatem wszystkie dokumenty wystawiane przez książąt wielkopolskich dla odbiorców z terenów zarówno samej Wielkopolski, jak i spoza niej. Jeżeli w toku moich rozważań sięgnę do innych dokumentów, to pochodzą one będą z tego samego okresu co dokumenty książęce. Dodajmy, że wybór wielkopolskiej dyplomatyki książęcej na przedmiot tych rozważań był spowodowany wysoko zaawansowanym stanem badań¹¹.

lewicz, Warszawa–Poznań 1982; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski et al., Poznań 1999.

⁶ M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie z lat 1253–1298 dotychczas nie drukowane*, [w:] eadem, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967, s. 330–355.

⁷ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne”, t. 66, 2000, Aneks, s. 47–48 oraz dokument Mieszka III przeznaczony dla opactwa cystersów w Lubiążu z 1177 r., opublikowany w *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, ed. K. Maleczyński, Wrocław 1951 (dalej KdŚl) pod numerem 59.

⁸ Zob. przypis 11.

⁹ W pracy przyjmuje definicję dokumentu publicznego i prywatnego za S. Kętrzyńskim, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934, s. 58–60.

¹⁰ KdŚl., t. I, nr 59.

¹¹ Rozbiór dyktatu interesujących nas dokumentów na podstawie analizy klasycznych niejako formuł przeprowadzono już w literaturze dla wszystkich wielkopolskich dokumentów książęcych sprzed końca XIII w. Zob.: K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928; Z. Kozłowska-Budkowa, recenzja: K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928, „Kwartalnik Historyczny”, t. 43, 1929, s. 46–61; S. Kętrzyński, *Michał i Konrad, dwaj dyktatorzy kancelarii wielkopolskiej w połowie XIII w.*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, t. 1, Kraków 1925, s. 21–30; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*; F. Sikora, *Dokumenty i kancelarie Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław 1969; S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II. Studium z dziejów dyplomatyki polskiej XIII w.*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 8, 1890, s. 122–192; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951, s. 153–189. Na podstawie przytoczonej literatury uznaję proveniencję wielkopolskiej kancelarii książęcej dla następujących dyplomów: 1. Kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego KDW, t. I, 258, 272, 281, 292, 295, 296, 315, 325, 330, 333, 335, 340 – dokumenty dyktatu Michała, KDW, t. I, 240,

253, 277, 301, 306, 316, 320, 321, 329, 336, 347, 353 – dokumenty dyktatu Konrada, KDW, t. I, 359, 360, 363, 364, 368, 389, 401, 413, 420, 430, 433, 434, 436 – dokumenty dyktatu Macieja, KDW, t. I, 322, 355, 377, 381, 424; KDW, t. VI, 13 – dokumenty dyktatu Piotra, KDW, t. I, 412, 415, 418 – dokumenty dyktatu Andrzeja, KDW, t. I, 432, 443, 449, 460 – dokumenty dyktatu Świętosława, KDW, t. I, 379, 419, 421, 427, 435, 441, 447, 448 – dokumenty dyktatu pisarzy kancelarii książęcej nierozpoznanych z imienia, KDW, t. I, 302, 305 (falsyfikat, ale oparty na dokumencie dyktatu kancelarii książęcej), 366, 416 (dyplom prawdopodobnie spisany przez Andrzeja) – dokumenty prawdopodobnie spisane przez pracowników kancelarii książęcej, 2. Kancelaria Przemysła II, KDW, t. I, 470, 474, 478, 482, 491, 494, 497, 503, 512, 513, 514, 516, 532, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 542, 543, 545, 555, 572; KDW, t. VI, 27 – dokumenty spisane przez Tilona, KDW, t. I, 549, 568, 573, 578, 579, 582, KDW, t. II, 619, 621, 625, 642, 643, 674, 677, 678, 680, 685, 686, 687, 689, 693, 694, 701, 702, 706, 732 – dokumenty spisane przez Jaśka, KDW, t. II, 634, 640, 665, 670, 726 – dokumenty spisane przez Erwina, KDW, t. I, 571, KDW, t. II, 632, 704, 718, 730, 733 – dokumenty spisane przez Mikołaja, KDW, t. I, 500 – dokument spisany przez Stanisława, KDW, t. I, 569 – dokument spisany przez Jakuba, KDW, t. II, 664 – dokument spisany przez Piotra, KDW, t. I, 485, 488, 564 – dokumenty spisane przez pracowników kancelarii książęcej nierozpoznanych z imienia. Jeśli chodzi o krytykę autentyczności rozpatrywanych dokumentów, to poza pracami wymienionymi wyżej, zob. również: J. Friese, *Pierwsza fundacja klasztoru klasztoru cystersów w Przemęcie z r. 1210*, „Roczniki Historyczne”, t. 14, 1938, s. 28–47; A. Gąsiorowski, *Najdawniejsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 8, 1963, s. 83–95; t. 9, 1964, s. 47–59; T. Jurek, op. cit.; Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1: do końca XII w.*, Kraków 1937; J. Krasoń, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950; G. Kucharski, *Klasztor cysterek w Łubicach nad Prosną*, „Nasza Przeszłość”, t. 97, 2002, s. 65–87; idem, *Immunitety klasztoru cysterek w Ołoboku do końca XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 52, 2000, s. 197–208; H. Likowski, *Najdawniejsze dzieje klasztoru cysterek w Ołoboku (1211–1292)*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 26, 1921, s. 5–9; idem, *Początki klasztoru cysterek w Owińskach (1242–1250)*, Poznań 1922; J. Mitkowski, Recenzja: J. Krasoń, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 13, 1951, s. 304–312; F. Sikora, *Uwagi o dokumentach klasztoru cysterek w Owińskach*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 9, 1964, s. 61–73; idem, *Krytyka autentyczności dokumentów Przemysława I*, „Studia Historyczne”, t. 11, 1968, s. 139–179; idem, *Przywileje rycerskie synów Władysława Odonica. Krytyka autentyczności*, „Roczniki Historyczne”, t. 34, 1968, s. 9–47; idem, *Jeszcze o przywilejach rycerskich synów Odonica*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 16, 1971, s. 185–197; idem, *Najstarsze dokumenty i dzieje klasztoru bożogrobców w Gnieźnie*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 19, 1974, s. 47–74; E. Syska, *Rzekoma umowa graniczna polsko-nowomarchijska datowana na rok 1251*, „Roczniki Historyczne”, t. 64, 1998, s. 129–173; J. Tęgowski, *W sprawie emendacji daty dokumentu Przemysława II, dotyczącego powrotu Siemomyśla na Kujawy*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, ser. A: Historia, t. 1, 1978, s. 213–219. W sprawie itinerariów książąt wielkopolskich zob.: K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII w.*, wyd. 2, Poznań 2000, s. 34–46 oraz J. Pakulski, *Itinerarium książęco-królewskie Przemysła II*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 39, 2001, s. 69–94. Na tej podstawie uznają za falsyfikaty następujące dokumenty: KDW, t. I, nr 11, 20, 26, 27, 28, 33, 35, 36, 79, 87, 116, 148, 192, 218, 219, 220, 249, 252, 284, 297, 305, 311, 334, 346, 351, 364 (dokument interpolowany), 384, 411, 443 (dokument interpolowany), 493, 528, 557, 595 (220a), 600 (331a); KDW, t. II, 637, 653, 673; KDW s. n. – Lubiń, nr 1, 7, 8, 9, 10, 11, 32, 40, 41, 42; KDW, t. VI, nr 1, 2, 6, 18

1. Nadanie

Formularz nadania poddał analizie Rafał Taubenschlag¹², który obok formuł znanych dwóch najbardziej rozpowszechnionych rodzajów formularzy kupna-sprzedaży oraz zamiany składał się również ze stwierdzenia mówiącego, że darujący przeniósł na obdarowanego swoją własność¹³. Krzysztof Skupieński uznał za najbardziej rozpowszechniony formularz darowizny, i to dla dokumentów książeńcych, kościelnych czy wojewodzińskich dla Małopolski do początków XIV w.¹⁴ Na dokumentach darowizny zawsze występował ten sam schemat, a najczęściej posługiwano się przy darowiźnie czasownikiem *confero*.

Nadanie było najczęściej występującym formularzem czynności prawnych w XIII-wiecznej Wielkopolsce¹⁵. Wśród badanych dokumentów można wyróżnić trzy rodzaje nadań: książeńce, darowizny osób trzecich oraz testament¹⁶. Zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowią dokumenty nadawcze nadań dokonywanych przez samych książeń. O wiele mniejszą grupą są dokumenty książeńce

(dokument interpolowany), 19; KDW, t. XI, nr 1711; T. Jurek, op. cit., nr 2. W tym miejscu należy się uzasadnienie potraktowania razem dokumentów klasztorów cystersów w Paradyżu i Obrze oraz cysterek w Ołoboku i Owińskach. Zwłaszcza w pierwszym przypadku nasz zabieg wydaje się mocno ugruntowany, albowiem już M. Bielińska, *Kancelarie*, s. 198 stwierdziła jeden schemat redagowanych dokumentów w obu opactwach, podobnie F. Sikora, *Dokumenty...*, s. 158, który jednakże zdołał wskazać na jeden dokument przeznaczony dla cystersów w Obrze zredagowany przez mnichów paradyjskich – KDW, t. I, 397. Rzecz ma się podobnie z dokumentami żeńskich klasztorów reguły cysterskiej w Ołoboku i Owińskach. M. Bielińska, *Kancelarie*, s. 215–221 uznała albowiem, że na dokumentach tych placówek również można odnaleźć jeden schemat redakcyjny, który wszakże przypisała autorstwu mnichów z Henrykowa. Do analogicznych konkluzji, wprawdzie tylko w odniesieniu do klasztoru w Owińskach, doszedł również F. Sikora, *Dokumenty*, s. 160. Od siebie dodam, że przy rozbiórce dyspozycji zazwyczaj dochodziłem do podobnych wniosków, o czym dalej. Natomiast dokumenty fundacyjne klasztoru w Obrze, tj. KDW, t. I, 130 oraz 131, choć zostały wystawione dla macierzy opactwa, klasztoru w Łeknie, analizuję wraz z pozostałymi dokumentami tegoż opactwa. Dwa dokumenty zawierające zezwolenie na lokację Woli Łądzkiej przekazane opactwu w Łądzie, wydane w KDW pod dwoma różnymi numerami, stanowią jeden, ten sam dokument, omyłkowo opublikowany na podstawie dwóch różnych przekazów. W tej sprawie zob. M. Bielińska, *Kancelarie*, s. 270.

¹² R. Taubenschlag, *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w.*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. 12/3, 1930, s. 30–42.

¹³ Czasem rozszerzając formularz z uwagi na specjalny charakter darowizny, która zawiera, np. na darowiznach przeznaczonych dla kościoła, motyw jej dokonania.

¹⁴ K. Skupieński, *Funkcje małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990, s. 35–36.

¹⁵ Por. poniższe zestawienia dokumentów nadawczych.

¹⁶ Zob. dalej.

zawierające opis darowizny osób trzecich, a zaledwie w kilku wypadkach mamy do czynienia z zapisem testamentowym¹⁷. Przedstawię rozbiór formalny każdego z wyróżnionych formularzy darowizny.

2. Nadanie w dokumentach in negotiis propriis księcia

Dokumenty dotyczące nadań książęcych stanowią najbardziej rozpowszechniony typ czynności prawnej, obecnej na wielkopolskich dokumentach książęcych. Ich liczba wynosi 129¹⁸, wśród nich odnajdujemy 26 falsyfikatów¹⁹. Dokumenty nadawcze księcia pojawiają się już w najwcześniejszym okresie i występują przez całe trzynaste stulecie²⁰. Na dokumentach książęcych dotyczących nadań spotkać można również opis innych czynności prawnych, najczęściej nadania immunitetu²¹, często połączonego z przekazaniem prawa do lokacji²² albo samego prawa lokacji²³, czy konfirmację²⁴.

Ponieważ rozbiór formularza nadania stanowi zasadniczą część niniejszego szkicu, ograniczę się do omówienia trzech wypadków, kiedy to na badanych

¹⁷ Zob. jak w poprzednim przypisie.

¹⁸ KDW, t. I, nr 11, 20, 35, 64, 65, 66, 73, 77, 79, 81, 87, 138, 141, 145, 146, 147, 148, 152, 154, 157, 180, 184, 192, 195, 199, 200, 202, 216, 224, 233, 238, 248, 249, 256, 262, 263, 264, 278, 284, 288, 293, 303, 305, 311, 351, 352, 364, 377, 379, 382, 384, 390, 393, 394, 400, 411, 413, 421, 424, 434, 435, 443, 451, 460, 464, 466, 470, 472, 478, 485, 488, 489, 491, 493, 509, 520, 528, 529, 530, 532, 534, 536, 545, 550, 555, 559, 568, 570, 572, 576, 605 (412a), 614 (443d); KDW, t. II, nr 621, 624, 625, 640, 647, 649, 651, 652, 653, 665, 674, 683, 692, 694, 701, 702, 706, 736, 743; KDW, t. IV, nr 2054 (141a); KDW s. n. – Lubiń, nr 11, 42; KDW, t. VI, nr 1, 2, 6, 7, 9, 13, 18, 20, 21, 23, 29, 32, 40; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5; T. Jurek, op. cit., nr 2. Dokument KDW, t. I, nr 192 zawiera zarówno nadanie książęce, jak i arcybiskupa gnieźnieńskiego, toteż został odnotowany w obu grupach dokumentów darowizny, por. również poniżej.

¹⁹ KDW, t. I, nr 10, 11, 20, 35, 79, 87, 148, 192, 249, 284, 305, 311, 351, 364, 384, 411, 443, 493, 528; KDW, t. II, nr 653; KDW s. n. – Lubiń, nr 11, 42; KDW, t. VI, nr 1, 2, 6, 18.

²⁰ Por. przypis 18.

²¹ KDW, t. I, nr 10, 79, 81, 148, 180, 224, 233, 238, 248, 249, 256, 262, 263, 305, 352, 364, 379, 384, 400, 413, 443, 460, 466, 470, 485, 488, 491, 493, 509, 518, 520, 528, 534, 536, 555, 559, 572, 614 (443d); KDW, t. II, nr 624, 694, 701; KDW, t. IV, nr 2054 (141b); KDW s. n. – Lubiń, nr 42 (wraz z konfirmacją wcześniejszego nadania); KDW, t. VI, nr 6, 7, 9, 21, 29; T. Jurek, op. cit., nr 2.

²² KDW, t. I, nr 66, 284, 303, 311 (połączone z konfirmacją granic posiadłości klasztoru), 351, 394, 424, 532, 545, 550, 568; KDW, t. II, nr 736, 743 (połączone z konfirmacją nadań); KDW, t. VI, nr 2, 18, 20, 40; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

²³ KDW, t. I, nr 77, 202, 293 (tu połączone z konfirmacją wcześniejszego nadania), 435; KDW, t. II, nr 682.

²⁴ KDW, t. I, nr 377, 576; KDW, t. II, nr 674, 743. Por. również w przypisach 21–23.

dyplomach sprecyzowano warunki nadania²⁵. Na pierwszym z rozpatrywanych dokumentów, wystawionym przez Władysława Odonica dla archidiacona poznańskiego Piotra, odnotowano, że Piotr przekazał księciu określoną sumę pieniędzy oraz zboża, a tenże wówczas dokonał nadania wsi dla biskupstwa poznańskiego²⁶. Następnie zaznaczono, że księżę przekazał tę miejscowość biskupstwu poznańskiemu, lecz Piotr będzie ją posiadał wpierw w dożywocie²⁷. Opisany w niniejszym dokumencie zabieg znany jest w literaturze i interpretuje się go jako jeden ze środków, które miały zabezpieczać odbiorcę dyplomu przed skutkami wynikającymi z prawa retraktu, zbliżając opisaną transakcję do transakcji kupna-sprzedaży²⁸. W jednym przypadku Władysław Odonic na dokumencie

²⁵ W tym miejscu warto odnotować, że ciekawą formułę zawiera egzemplarz koloński dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, T. Jurek, op. cit., nr 2: *Dedimus etaim ad lumina congruenda prefate domus tria fora cum tabernis: Glev, Thur, Sobotca*, która jest nieobecna na krótszej, tzw. włocławskiej, wersji dokumentu fundacyjnego opactwa. Wskazana przed chwilą formuła, motywująca nadanie zakupem świc, ma archaiczną metrykę, albowiem spotykamy ją już na przywilejach immunitetowych z epoki Merowingów, zob. P. Fouracre, *Eternal light and earthly needs: practical aspects of the development of Frankish immunities*, [w:] *Property and Power in the early Middle Ages*, ed. W. Davies, P. Fouracre, Cambridge 2002, s. 51–81.

²⁶ KDW, t. I, nr 184: *tum propter dominum Petrum archidiaconum Poznaniensem qui nobis quinque marcas argenti, insuper ducenta et septuaginta capetia tribuit annone, villam que Nincovo dicitur cum certis sortibus sibi contiguis quarum hec sunt nomina: Sulino, Swirchevo, sortem decimi (sic) Virbencitz, Golancino, Goscinovo, ecclesie beati Petri contulimus in Poznania*.

²⁷ Ibidem: *ea videlicet sub conditione, quod predictus archidiaconus quamdiu vixerit eam possideat*. Nadania z prawem użytkowania, w nawiązaniu do zachodnioeuropejskiej instytucji prekarii, omawia R. Hube, *Prawo polskie w wieku trzynastym*, [w:] idem, *Pisma zbiorowe*, t. 2, Warszawa 1905, s. 423–425. O rozgraniczeniu pomiędzy darowizną z prawem do korzystania z użytków a prekarią zob. w nowszej literaturze L. Morelle, *Les „actes des précaires”, instruments de transferts patrimoniaux (France du Nord et de l’Est, VIIIe–IX siècle)*, [w:] *Les transferts patrimoniaux en Europe occidentale VIIIe–Xe siècle (I). Actes de la table ronde de Rome, 6, 7 et 8 mai 1999, Mélanges de l’Ecole Française de Rome, Moyen Age*, t. III – 2, 1999, s. 611.

²⁸ Tak N. Michalewicz, *O prawie przyzwalania krewnych na pozbycie nieruchomości w Wielkopolsce do ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 4, 1907, s. 101. Dokładnie tę samą interpretację daje K. Skupieński, op. cit., s. 36 dla jednego z rozpatrywanych przez siebie dokumentów. O dokonywaniu darowizn na rzecz instytucji kościelnych przez ręce księcia zob.: Z. Wojciechowski, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej*, Lwów 1930, s. 30–31; J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, „Pamiętnik Historyków Polskich”, t. 12, 1933, s. 88–89; J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII w.*, Poznań 1949, s. 58–63, 145–147; K. Kolańczyk, *Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 316–317; J. Matuszewski, *Aqua abrenuntiationis. Studium z średniowiecznego prawa prywatnego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 4, 1952, s. 187.

wystawionym dla cystersów w Kołbaczu zaznaczył, że z klasztorem łączy go stosunek braterstwa oraz że ma prawo do obchodu rocznicy fundacji kościoła wraz z fundatorami²⁹. W dwóch natomiast wypadkach odnotowano, że nadania dokonano: raz na ręce opata³⁰, a raz dla świętego Wojciecha, na ręce arcybiskupa gnieźnieńskiego³¹.

3. Darowizna w dokumentach książęcych *in negotiis alienis*

Wśród dokumentów darowizny nie ma zbyt wielu dyplomów wystawionych *in negotiis alienis*, jest ich w sumie 40, w tym pięć falsyfikatów³². Poza dwoma wypadkami dokumentów Przemysła II³³ wszystkie dokumenty książąt wielkopolskich dotyczące darowizny osób trzecich zostały wystawione dla instytutów kościelnych³⁴.

Książęce dokumenty darowizny wystawiane *in negotiis alienis* pojawiają się już w pierwszym i drugim dziesięcioleciu XIII w. Są to dwa dokumenty przeznaczone dla jednego odbiorcy, klasztoru w Łeknie³⁵. Następnie rozpatrywane dokumenty rozpowszechniają się na terenie Wielkopolski od lat 30. trzynastego stulecia³⁶ i występują regularnie przez cały ten wiek, nie wykazując większych wahań w ilości, w jakiej je wystawiano³⁷. Z punktu widzenia odbiorców dyplomów książąt wielkopolskich darowizny *in negotiis alienis*, rysuje się obraz zdecydowanej przewagi klasztorów Cystersów z Paradyża i Obry. Oba opactwa

²⁹ KDW, t. I, nr 195: *plenam fraternitatem habeamus et anniversarium quolibet anno cum ceteris fundatoribus eiusdem ecclesie.*

³⁰ Ibidem, nr 66: *ergo nos in manus venerabilis Winemari abbatis de Porta... assignantes.*

³¹ Ibidem, nr 233: *contulimus beato Adalberto villam que Murczino nuncupatur in manus venerabilis patris domini nostri Ffulconis archiepiscopi Gneznensis, sibi suisque successoribus in perpetuum possidendam.*

³² Ibidem, nr 63, 82, 130, 131, 136, 194, 245, 283, 285, 286, 306, 313, 337, 374, 375, 376, 391, 392, 404, 472, 473, 475, 478, 484, 504, 518, 539, 573, 578; KDW, t. II, nr 621, 622, 693, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38 oraz fałszerstwa KDW, t. I, nr 28, 192, 252, 557; KDW s. n. – Lubiń, nr 7.

³³ Są to dokumenty KDW, t. I, nr 475, w których Przemysł II poświadczają darowiznę dokonaną przez wdowę Młodolę uczynioną na rzecz Marcina Baranica, oraz KDW, t. II, nr 622, kiedy tenże władca zatwierdził darowiznę rycerza Dzierżykrajna na rzecz Jaszkona i Jarosława synów komesa Wincentego.

³⁴ Por. przypisy 32, 33.

³⁵ KDW, t. I, nr 63, 82.

³⁶ Ibidem, nr 130, 131, 136, 194.

³⁷ Zob. aneks 2.

zgrupowały łącznie 20 dyplomów³⁸, przy czym opactwo paradyckie 13 dokumentów³⁹, podczas gdy dla opactwa w Obrze wystawiono siedem dokumentów⁴⁰. Spośród wszystkich 40 dokumentów książęcych darowizny wystawianych *in negotiis alienis* jedynie siedem dyplomów zostało przeznaczonych dla odbiorców nienależących do zakonu cystersów⁴¹.

Przechodząc do strony formalnej dokumentów książęcych darowizny *in negotiis alienis*, trzeba stwierdzić, że sprawa odrębnego formularza w stosunku do dokumentów nadań *in negotiis propriis* księcia nie przedstawia się tak prosto, jak w wypadku formularza dokumentów książęcych zamiany czy kupna-sprzedaży wystawianych *in negotiis alienis*. W tych ostatnich daje się wskazać jako charakterystyczną cechę występowanie formuły *obecności władcy* na zdecydowanej większości dyplomów, bez względu na pochodzenie kancelaryjne⁴². W przypadku dokumentów książęcych darowizny *in negotiis alienis* nie można, biorąc pod uwagę wszystkie dyplomy, wskazać na podobną cechę formularzową. Formuła obecności władcy wystąpiła albowiem jedynie na 17 dyplomach książęcych dotyczących darowizny *in negotiis alienis*, co nie stanowi połowy wszystkich tego typu dokumentów⁴³. Jednakże sprawa się komplikuje, jeśli odrzucić dokumenty redakcji cystersów z Paradyża/Obry, na których wystąpiła tylko trzykrotnie⁴⁴. Jeżeli więc pominąć 20 dokumentów tamtejszej redakcji⁴⁵, to na pozostałe 20 dyplomów formuła obecności władcy wystąpiła dziesięciokrotnie, a zatem pojawiła się już na połowie pozostałych dokumentów⁴⁶. Formuła obecności władcy wystąpiła jednocześnie na 10 z 11 dyplomów Przemysła II dotyczących darowizny osób trzecich⁴⁷, nie pojawiając się jedynie na najwcześniejszym z wymienionych dokumentów⁴⁸. Podobnie jak w wypadku formularza dokumentów książęcych

³⁸ KDW, t. I, nr 130, 131, 194, 245, 252, 283, 285, 286, 287, 291, 306, 337, 374, 383, 391, 392, 404, 472, 473, 557.

³⁹ Ibidem, nr 194, 252, 283, 285, 286, 306, 337, 374, 383, 391, 472, 473.

⁴⁰ Ibidem, nr 130, 131, 245, 287, 291, 404, 557.

⁴¹ Ibidem, I, nr 478; KDW, t. II, nr 621, 693, 702, 706; KDW s. n. – Lubiń, nr 7; KDW, t. VI, nr 38.

⁴² Zob. dalej rozważania nad samą formułą obecności władcy.

⁴³ KDW, t. I, nr 63, 82, 131, 136, 404, 475, 504, 539, 557, 573, 578; KDW, t. II, nr 621, 622, 693, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁴⁴ KDW, t. I, nr 131, 557, 573.

⁴⁵ KDW, t. I, nr 306, został wprawdzie zredagowany przez pisarza kancelarii książęcej Konrada, a KDW, t. I, nr 573 przez Jaśka, o czym zob. przypis 11.

⁴⁶ Por. przypis 31.

⁴⁷ KDW, t. I, nr 475, 539, 573, 578; KDW, t. II, nr 621, 622, 693, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁴⁸ KDW, t. I, nr 478.

zamiany i kupna-sprzedaży wystawianych *in negotiis alienis* również na formularzu dokumentów książęcych darowizny osób trzecich konfirmacja książęca nie występowała nazbyt często⁴⁹. Jest obecna albowiem jedynie w 10 przypadkach⁵⁰, przy czym tylko raz na dokumentach redakcji cystersów z Paradyża/Obry⁵¹.

Na wielkopolskich dokumentach książęcych darowizny wystawianych *in negotiis alienis* odnotowujemy tylko jeden wypadek pojawienia się *oświadczenia woli sprawcy*⁵², formuły charakterystycznej dla dokumentów książęcych *in negotiis alienis* w ogóle⁵³. Jest to dokument przeznaczony dla cystersów z Łekna⁵⁴. Formularz dokumentów książęcych dotyczących darowizny osób trzecich wykazuje więc podobne cechy jak dokumenty wystawione *in negotiis alienis* księcia, dotyczące zamiany i kupna-sprzedaży, ale dopiero po wyłączeniu dokumentów przeznaczonych dla klasztorów w Obrze i Paradyżu. Nie ma jednakże innych właściwych sobie charakterystycznych cech⁵⁵.

Na dokumentach darowizny książąt wielkopolskich *in negotiis alienis* występują również inne czynności prawne. W większości wypadków było to nadanie immunitetu⁵⁶ bądź jego konfirmacja⁵⁷, nadanie immunitetu połączone z nadaniem możliwości lokacji przekazywanej dokumentem miejscowości⁵⁸, ale też konfirmacja wcześniejszej darowizny osób trzecich⁵⁹ czy wreszcie nadanie własne księcia⁶⁰.

Na zakończenie tych rozważań nad formularzem książęcych dokumentów darowizny *in negotiis alienis* odnotuję, że na falsyfikacie dokumentu Przemysła I przeznaczonego dla cystersów z Paradyża zaznaczono przekazanie sumy pieniędzy przez opata dla nieokreślonych bliżej Niemców z miejscowości Virchobos w celu wykupienia darczyńcy z niewoli. Całą transakcję umotywowano pobożnością darczyńcy oraz dobrą wolą opata, wyraźnie przekreślając możliwość

⁴⁹ Zob. M. Pytel, *Formularze*, s. 7–34.

⁵⁰ KDW, t. I, nr 63, 130, 136, 192, 484, 504; KDW, t. II, nr 622, 693, 702; KDW s. n. – Lubiń, nr 7.

⁵¹ KDW, t. I, nr 130.

⁵² Ibidem, nr 82.

⁵³ Por. moje rozważania nad *oświadczeniem woli sprawcy*.

⁵⁴ KDW, t. I, nr 82.

⁵⁵ Zob. poniższy rozbiór dyspozycji.

⁵⁶ KDW, t. I, nr 192, 194, 518, 539; KDW, t. II, nr 706.

⁵⁷ KDW, t. I, nr 136.

⁵⁸ Ibidem, t. I, nr 375, 376, 473, 504; KDW, t. II, nr 621; KDW, t. VI, nr 38.

⁵⁹ KDW, t. I, nr 192; KDW s. n. – Lubiń, nr 7.

⁶⁰ KDW, t. I, nr 192.

sprzedaży⁶¹. Tu, odwrotnie niż w przypadku opisanym przy okazji rozbioru formularza nadania ksiąząt wielkopolskich, wydaje się, że zabieg redaktora dokumentu miał na celu ukryć transakcję sprzedaży pod formularzem darowizny⁶². Podobnie natomiast jak w dokumentach darowizny *in negotiis propriis* księcia, w jednym wypadku, na dokumencie Władysława Odonica z 29 VI 1232 r., przeznaczonym dla klasztoru w Łeknie, zaznaczono, że darowizny dokonano na ręce opata⁶³.

4. Formuły dyspozycji

Spośród wszystkich dokumentów książeńcych dotyczących darowizny udało mi się wyodrębnić następujące elementy dyspozycji⁶⁴:

1. Formuła *nadawcza*:
 - 1.1. określenia stron biorących udział w akcji prawnej
 - 1.2. przedmiot akcji prawnej
 - 1.3. klauzula *eksplikatywna*
 - 1.4. określenie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny
2. Klauzule:
 - 2.1. *alienacyjna*

⁶¹ Ibidem, 252: *Abbas vero Wilhelmus tunc temporis prefate domus et fratres sui, predicti Bozate pium erga se affectum quo movebatur attendentes, de sua bona voluntate, non causa alicuius emptionis, triginta marcarum Theutunicis ponderis pro redemptione comitis supradicti dederunt Theutunicis de Virchobos cum ab eisdem captivatus fuisset.*

⁶² Por. wyżej.

⁶³ KDW, t. I, nr 136: *Dobrowwo cum possessionibus et hereditatibus...possessionem aliarumque...contulit...et ad manus fratris Bogufali monachi consignavit.*

⁶⁴ Na badanych dokumentach nie pojawiła się jednakże klauzula *ad servitia communia*, będąca przedmiotem studiów S. Russockiego, *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązki służby wojskowej na Mazowszu w XV wieku*, [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961, s. 111–119 oraz idem, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV–połowa XVI wieku)*, Warszawa 1961, s. 70–75. Stanisław Russocki stwierdził występowanie omawianej klauzuli na dokumentach ksiąząt mazowieckich w XV w. i to zarówno darowizny, sprzedaży, jak i zamiany dokonywanej pomiędzy księciem a rycerzem, choć również sołtysiem, głównie na terenach nowo kolonizowanych, północno-wschodniego Mazowsza. Obowiązkiem obdarowanego była służba wojskowa z każdych 10 łanów ziemi. Obdarowany otrzymywał natomiast pełnię praw do przekazywanego gruntu, z prawem alienacji włącznie, co w sumie zbliżało nadania zaopatrzone klauzulą *ad servitia communia* do nadań lennych. Jednakże ta inicjatywa ksiąząt mazowieckich zorganizowania służby rycerskiej na nowych zasadach nie powiodła się i już w szesnastym stuleciu nie spotykamy się na terenach Mazowsza z analogicznymi nadaniami ziemi.

- 2.2. *nabywcza*
- 2.3. *pertynencyjna*
- 2.4. *korzystania z użytków*
- 2.5. *rezerwacyjna*
- 3. *Renuncjacje:*
 - 3.1. *nie niepokojenia*
 - 3.2. *informujące o nie istnieniu żadnych praw dotychczasowego posiadacza*
- 4. *Formuła rezygnacyjna – tradycji*
- 5. *Formuła konfirmacyjna*
- 6. *Formuła motywacyjna*
- 7. *Wskazanie na świecki cel czynności prawnej*
- 8. *Formuła dobrej woli*
- 9. *Oświadczenie woli wystawcy*
- 10. *Oświadczenie woli sprawcy*
- 11. *Formuła namysłu*
- 12. *Formuła konsensu:*
 - 12.1. *Księcia*
 - 12.2. *Możnych*
 - 12.3. *Krewnych*
 - 12.4. *Kapituły*
- 13. *Formuła konsilium:*
 - 13.1. *Możnych*
 - 13.2. *Krewnych*
 - 13.3. *Kapituły*
- 14. *Formuła obecności władcy*
- 15. *Formuła objęcia w protekcję i obronę*
- 16. *Formuła utrzymania w mocy darowizny*
- 17. *Formuła petycji*
- 18. *Formuła informująca o nie przynależności oraz nie zastawieniu nieruchomości*
- 19. *Zaznaczenie solenności*
- 20. *Zaznaczenie publiczności akcji prawnej*

5. Formuła nadawcza

Za przedmiot tej formuły przyjmuję poszczególne zwroty dokumentu, które informują o nadaniu nieruchomości. Formuła *nadawcza*, zdefiniowana jako formuła *donacyjna*, stała się przedmiotem rozważań Michała Szczanieckiego⁶⁵. Badacz ten wyróżnił pięć składających się na nią zwrotów:

1. *confero – contulimus (damus, donamus, tradimus etc.)*,
2. *iure hereditario (perpetuo)*,
3. *sibi et suis posteris (successoribus, haeredibus etc.)*,
4. *perpetuo*,
5. *possidendam (tenendam etc.)*.

Michał Szczaniecki uznał wskazany schemat za charakterystyczny dla dokumentów z wszystkich dzielnic średniowiecznej Polski. Stwierdził ponadto, na podstawie m.in. powyższego rozbioru formuły donacyjnej, że XIII-wieczne nadania ziemskie przenosiły własność na obdarowanego, za czym przemawia zwrot *iure hereditario*. Przedstawiony rozbiór formuły donacyjnej posłużył temu uczonemu za jeden z argumentów przeciwko zwalczanej przezeń teorii wywodzącej genezę własności rycerskiej z nadań władcy.

Krzysztof Skupieński wyróżnił omawianą formułę w swoim przeglądzie formuł dyspozycji i zdefiniował jako określenie rodzaju prawa dzierżenia⁶⁶. Formuła ta tłumaczyła według K. Skupieńskiego zarówno tytuł prawny, jak i prawa nabywcy oraz stanowiła pospolity przedmiot formuł wielu dokumentów dotyczących alienacji nieruchomości. Wspomniany badacz odnotował również analogiczne zwroty, charakterystyczne dla formuły nadawczej, jednakże nie wykluczył możliwości pewnego wpływu odbiorcy czy dyktatora dokumentu na kształt poszczególnych sformułowań.

Obaj autorzy, omawiając formułę nadawczą, posłużyli się dwoma osobnymi sposobami jej opisu. M. Szczaniecki wyróżnił kilka zwrotów konstytuujących tę formułę, natomiast K. Skupieński analizował formułę nadawczą, rozbijając oraz osobno omawiając poszczególne sformułowania ujęte przez M. Szczanieckiego jako jedna całość⁶⁷. Opowiadam się za podejściem M. Szczanieckiego i chciałbym wskazać obok zwrotów określających akcję prawną również określenia stron

⁶⁵ M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938, s. 32–37.

⁶⁶ K. Skupieński, op. cit., s. 32–33.

⁶⁷ Por. wyżej.

biorących udział w akcji prawnej, przedmiot akcji prawnej, klauzulę *eksplikatywną* oraz określenia wcześniejszego tytułu prawnego darowizny jako na elementy konstytuujące formułę nadawczą.

Poszczególne zwroty formuły nadawczej w większości wypadków występują pojedynczo⁶⁸, ale czasem też w towarzystwie dwóch⁶⁹, trzech⁷⁰ lub nawet większej liczby innych sformułowań⁷¹. Na analizowanych dokumentach można również odnotować występowanie poszczególnych zwrotów formuły nadawczej w połączeniu ze zwrotami charakterystycznymi dla formuły *konfirmacyjnej*⁷² oraz formuły *rezygnacyjnej – tradycji*⁷³.

⁶⁸ Por. liczbę dyplomów z kolejnych 21 przypisów.

⁶⁹ Zob. np. KDW, t. I, nr 148: *adiungimus et damus*; KDW, t. I, nr 346: *dantes et statuentes*; KDW, t. I, nr 354: *contulimus et conferimus*; KDW, t. I, nr 424: *conferre et assignare*; KDW, t. I, nr 509: *damus et conferimus*; KDW, t. I, nr 550: *damus et conferimus*; KDW, t. II, nr 618: *conferre et donare*; KDW, t. II, nr 651: *damus et conferimus*; KDW, t. II, nr 736: *damus et conferimus* oraz *conferimus et donamus*; KDW, t. II, nr 743: *damus et conferimus* oraz *damus atque donamus*; KDW, t. IV, nr 2060 (741b): *conferimus et donamus*; KDW, t. IV, nr 2061 (741c): *conferimus et donamus* oraz *conferimus et donavimus*; KDW s. n. – Lubiń, nr 42: *damus et conferimus*.

⁷⁰ Zob. np.: KDW, t. I, nr 284: *contulimus, dedimus et donavimus*; KDW, t. I, nr 530: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. II, nr 624: *dedit, donavit ac porrexit* oraz *damus, donamus atque conferimus*; KDW, t. II, nr 653: *damus, conferimus et donamus*; KDW, t. II, nr 665: *damus, conferimus et donamus*.

⁷¹ Zob. np. KDW, t. I, nr 390: *dedimus, donavimus et contulimus, damus, donamus et conferimus*; KDW, t. I, nr 553: *adiximus et contulimus, damus et eviterne donavimus, ac emensuravimus*.

⁷² Zob. np. KDW, t. I, nr 79: *conferimus, damus et confirmamus*; KDW, t. I, nr 592 (129a): *dedimus et concessimus et presente carta confirmavimus*; KDW, t. I, nr 192: *addimus et confirmamus*; KDW, t. I, nr 194: *obtulit et confirmavit* oraz *contulit et confirmavit*; KDW, t. I, nr 249: *damus, tradimus, confirmamus et dono damus*; KDW, t. I, nr 350: *conferentes et fideliter eis confirmantes*; KDW, t. I, nr 351: *conferentes et fideliter confirmantes*; KDW, t. I, nr 396: *contulimus et confirmamus*; KDW, t. I, nr 493: *contulimus...dedimus, confirmamus*; KDW, t. I, nr 546: *innovantes confirmamus et damus* oraz *concedimus et confirmamus*; KDW, t. II, nr 673: *addimus et confirmamus*; KDW, t. II, nr 670: *confirmamus pariter et donamus*; KDW, t. II, nr 739: *confirmamus pariter et donamus*; KDW, t. IV, nr 2060 (741b): *confirmamus pariter et donamus*; KDW, t. VI, nr 40: *donamus et confirmamus*.

⁷³ Zob. np. KDW, t. I, nr 82: *resignavit ac contulit*; KDW, t. I, nr 136: *contulit ac dedit* oraz *consignavit et tradidit*; KDW, t. I, nr 146: *tradidi et donavi*; KDW, t. I, nr 249: *damus et tradimus* oraz *damus, tradimus et dono damus*, jak i *damus, tradimus, confirmamus et dono damus*; KDW, t. I, nr 322: *concedimus et donamus*; KDW, t. I, nr 411: *concedimus et donamus*; KDW, t. I, nr 568: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. I, nr 570: *damus et tradimus*; KDW, t. I, nr 603 (399a): *concessimus et dedimus*; KDW, t. II, nr 622: *resignavit, donavit atque contulit*; KDW, t. II, nr 648: *damus ac concedimus*; KDW, t. II, nr 649: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. II, nr 650: *damus et concedimus*; KDW, t. II, nr 652: *damus, conferimus, et...tradimus*; KDW, t. II, nr 694: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. II, nr 724: *contulit, tradidit et donavit*; KDW, t. II, nr 743: *donavit,*

Nie wydaje się, aby wyznaczenie ram chronologicznych pojawiania się kolejnych zapisów formuły nadawczej na dokumentach książęcych miało w tym wypadku większy sens, ponieważ już najstarsze dyplomy są zaopatrzone w zdecydowaną większość zwrotów, które występują również później⁷⁴. Wśród wszystkich omawianych obecnie terminów istnieją jednakże różnice w częstotliwości pojawiania się poszczególnych form. Zdecydowanie najczęściej służył redaktorom dokumentów książęcych czasownik *conferro*, który oddawano najczęściej w czasie teraźniejszym bądź przeszłym dokonanym⁷⁵. Z pozostałych terminów, którym oddawano formułę nadawczą, wymienić należy w pierwszej kolejności: *do*⁷⁶ –

dedit et tradidit; KDW, t. VI, nr 2: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. VI, nr 40: *tradimus et conferimus*; KDW, t. VI, nr 45: *damus, tradimus et conferimus*; KDW, t. VI, nr 48: *damus, tradimus et conferimus*.

⁷⁴ Zob. zestawienia zawarte w następujących przypisach.

⁷⁵ KDW, t. I, nr 10, 11, 28, 33, 35, 63, 66, 73, 79, 81, 82, 87, 116, 117, 121, 123, 130, 131, 133, 136 (2 zwroty), 138, 139, 141, 142, 145, 147, 148, 149, 152, 153, 154, 155, 157, 174, 176, 177, 180, 184, 192, 194, 195, 199, 200, 203, 213, 216, 218, 219, 220, 224, 231, 238, 240, 243, 245, 248, 252, 258, 262, 263, 264, 277, 278, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 291, 292, 295, 296, 299, 300, 301, 302, 303, 305, 306, 307, 308, 309, 311, 313, 315, 316, 320, 321, 322, 329, 330, 331, 333, 335, 336, 337, 346, 347, 350, 351, 352, 354, 357, 360, 364, 367, 368, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 379, 382, 383, 384, 387, 390, 391, 392, 393, 394, 396, 401, 404, 408, 412, 413, 416, 419, 424, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 440, 441, 443, 448, 451, 453, 459, 460, 466, 470, 472, 473, 474, 478, 485, 488, 489, 491, 493, 498, 500, 504, 507, 509, 518, 521, 528, 530, 532, 534, 535, 536, 545, 547, 549, 550, 553, 555, 557, 559, 562, 566, 568, 569, 570, 572, 573, 576, 577, 578, 582, 585, 592, 595 (220a), 600(331a), 602 (392a), 603 (399a), 606(419a), 610(439b), 614(443d), 615(495a); KDW, t. II, nr 617, 618, 619, 622, 624, 625, 631, 634, 637, 642, 644, 647, 648, 649, 651, 652, 653, 660, 664, 665, 672, 673, 678, 684, 689, 692, 693, 694, 695, 700, 701, 702, 706, 712, 721, 724, 725, 726, 736, 730, 731, 732, 739, 740, 743; KDW, t. IV, nr 2054(141a), 2059(741a), 2060(741b), 2061(741c); KDW s. n. – Lubią, nr 11, 40, 41, 42; KDW, t. VI, nr 1, 2, 6, 7, 9, 10, 14, 17, 18, 20, 23, 26, 29, 32, 40, 45, 47, 48; KDW, t. XI, 1704, 1708; T. Jurek, op. cit., nr 2; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4, 5.

⁷⁶ KDW, t. I, nr 20, 66, 77, 79, 81, 136, 146, 148, 149, 192, 202, 213, 233, 238, 240, 243, 249, 253, 260, 262, 263, 264, 269, 277, 284, 302, 303, 306, 307, 308, 310, 311, 322, 329, 330, 340, 344, 352, 354, 357, 360, 364, 379, 384, 390, 399, 411, 412, 419, 437, 444, 447, 453, 471, 475, 489, 492, 493, 497, 498, 503, 504, 509, 520, 521, 530, 532, 534, 536, 537, 538, 539, 546, 549, 550, 553, 555, 557, 559, 568, 570, 606 (419a), 609 (493a), 615 (495a); KDW, t. II, nr 618, 622, 624, 625, 626, 634, 636, 637, 639, 641, 642, 644, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 664, 665, 670, 672, 674, 678, 682, 685, 686, 689, 691, 692, 693, 694, 714, 718, 723, 724, 736, 737, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubią, nr 7, 8 (tu w formie *condono*), 10, 11, 32, 42; KDW, t. VI, nr 2, 14, 17, 18, 21, 23, 27, 28, 29, 30, 38, 40, 45, 47, 48; KDW, t. XI, nr 1704, 1706; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

*addo*⁷⁷ oraz *habeo*⁷⁸. O wiele rzadziej na poddanych badaniom dyplomach występują następujące zwroty: *adiungo*⁷⁹, *adtribuo*⁸⁰, *assigno*⁸¹, *destino*⁸², *dispono*⁸³, *doto*⁸⁴, *elargo*⁸⁵, *emendo*⁸⁶, *transfero*⁸⁷, *transmitto*⁸⁸.

⁷⁷ KDW, t. I, nr 33, 141, 179, 192, 218, 233, 238, 249, 281, 295, 303, 322, 344, 364, 367, 372, 401, 412, 413, 448, 453, 473, 486, 504, 539, 542, 553, 566, 576, 600 (331a); KDW, t. II, nr 653, 673, 694, 698, 720, 721, 725, 726, 739, 743; KDW s. n. – Lubiń, nr 11; KDW, t. VI, nr 9, 29; KDW, t. XI, nr 1711; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

⁷⁸ KDW, t. I, nr 11, 33, 66, 77, 116, 141, 176, 184, 195, 202, 240, 248, 260, 260, 263, 264, 293, 296, 299, 302, 303, 311, 320, 330, 334, 336, 340, 351, 352, 357, 367, 369, 378, 394, 408, 424, 436, 440, 446, 448, 449, 451, 453, 458, 460, 469, 475, 476, 488, 489, 492, 498, 509, 516, 539, 542, 543, 545, 546, 547, 555, 557, 559, 562, 577, 582, 585, 609 (493a); KDW, t. II, nr 619, 621, 622, 624, 625, 626, 629, 631, 634, 637, 639, 641, 642, 644, 648, 649, 652, 653, 660, 662, 664, 672, 677, 678, 684, 687, 689, 691, 694, 695, 698, 701, 705, 711, 712, 718, 725, 726, 732, 737, 740; KDW s. n. – Lubiń, nr 32, 40, 41, 42; KDW, t. VI, nr 17, 18, 21, 22, 23, 26, 31, 38, 40, 47; KDW, t. XI, nr 1704, 1711; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4, 5.

⁷⁹ KDW, t. I, nr 148, 346, 419, 474, 520; KDW, t. II, nr 642, 672, 682; KDW s. n. – Lubiń, nr 40; KDW, t. VI, nr 32, 47; KDW, t. XI, nr 1711.

⁸⁰ KDW, t. I, nr 64, 159 oraz w formie *tribuo* na ibidem, nr 249.

⁸¹ Ibidem, nr 66, 69, 81, 136, 272, 311, 364, 384, 412, 419, 424, 484, 489, 518, 528, 547, 553, 609 (493a); KDW, t. II, nr 622, 672, 692, 698, 720, 723, 739, 740; KDW, t. IV, nr 2060 (741b); M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

⁸² KDW, t. I, nr 121, 219.

⁸³ Ibidem, nr 238, 302, 357, 436; KDW, t. II, nr 637.

⁸⁴ KDW, t. I, nr 11, 18, 585.

⁸⁵ Ibidem, nr 415, 559.

⁸⁶ Ibidem, nr 192, 494.

⁸⁷ Ibidem, nr 243, 391, 484, 489, 519, 520, 555; KDW, t. II, nr 647; KDW s. n. – Lubiń, nr 32, 41, 42.

⁸⁸ KDW, t. I, nr 117, 213, 288, 387, 436.

5.1. Określenia stron biorących udział w akcji prawnej

Określenie stron biorących udział w akcji prawnej, z oczywistych względów, dyktatorzy dokumentów umieszczali na każdym redagowanym przez siebie dyplomie. Na objętych badaniami dyplomach można spotkać różne sposoby przedstawiania odbiorcy. W wypadku, gdy dyplom był wystawiany dla odbiorcy kościelnego, istniał zwyczaj, że na dokumentach przeznaczonych dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego lub dla biskupstw jako odbiorcę wskazywano osobę arcybiskupa⁸⁹ bądź poszczególnych biskupów⁹⁰. Gdy odbiorcą dokumentu było arcybiskupstwo gnieźnieńskie albo biskupstwo poznańskie jako odbiorcę wskazywano czasem obok osób arcybiskupa czy biskupa poznańskiego kościół gnieźnieński⁹¹ lub kościół św. Piotra⁹². Kościół arcybiskupi jako odbiorca pojawiał się również wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim⁹³, biskupem poznańskim⁹⁴ i lubuskim⁹⁵. Na dokumentach, których odbiorcami były kapituły poszczególnych biskupstw, wskazywano jedynie konkretną kapitułę⁹⁶. Istniały również wypadki wystawiania dokumentu dla biskupa wraz z kapitułą⁹⁷.

Jako odbiorcy dyplomów przeznaczonych dla klasztorów występowały za zwyczaj: wspólnota mnichów⁹⁸, ale też sam klasztor, względnie kościół klasz-

⁸⁹ Ibidem, nr 174 (wraz z następcami), 233, 242, 263, 396, 532, 537, 562 (tu redaktor dokumentu przedstawił wprost, że arcybiskup występuje *nomine sue ecclesie*); KDW, t. II, nr 660, 664 (tu, podobnie jak w wypadku dokumentu KDW, t. I, nr 562, arcybiskup występował *nomine ipsius ecclesie*).

⁹⁰ KDW, t. I, nr 242, 251, 254, 264, 293 (tu wraz z następcami), 437, 446, 476, 571, 585, 603 (399a), 606 (419a), 609 (493a), 610 (439b), 614 (443a); KDW, t. II, nr 619, 625 (tu zaznaczając, że odbiorcą jest biskup poznański *in persona*), 632, 643, 651, 652, 662, 694 (tu wskazując, że odbiorcą był kościół poznański w osobie biskupa), 704, 705, 721, 730, 731.

⁹¹ KDW, t. I, nr 539, 542; KDW, t. II, nr 722.

⁹² KDW, t. I, nr 302, 357, 366, 369, 418, 478, 500, 529, 540; KDW, t. II, nr 693.

⁹³ KDW, t. II, nr 692.

⁹⁴ KDW, t. I, nr 263, 578, 579; KDW, t. II, nr 713.

⁹⁵ KDW, t. I, nr 585; KDW, t. VI, nr 49.

⁹⁶ KDW, t. I, nr 320 (przy czym właściwymi odbiorcami dyplomu byli kanonicy gnieźnieńscy), 355.

⁹⁷ Ibidem, nr 424, 559, 603 (399a); KDW, t. II, nr 689.

⁹⁸ KDW, t. I, nr 10, 20, 27, 28, 66, 79, 130, 133, 146, 154, 183, 192, 194, 195, 207, 237, 243, 248, 261, 295, 324, 333, 344, 350, 351, 352, 359, 367, 372, 393, 394, 404, 464, 469, 471, 484, 489, 504, 543, 570, 573; KDW, t. II, nr 653, 661, 725; KDW, t. IV, nr 2058 (739a); KDW, t. VI, nr 3, 10, 27, 29; KDW, t. XI, nr 1704.

torny⁹⁹, klasztor wraz z braćmi zakonnymi¹⁰⁰, a rzadko tylko opat (bądź opatka) lub prepozyt klasztoru¹⁰¹, uwzględniony czasem na dokumencie bądź wraz z zakonnikami¹⁰², bądź wraz z klasztorem¹⁰³, albo kapitułą klasztoru¹⁰⁴ oraz sam zakon¹⁰⁵, względnie zakon wraz z konkretnym klasztorem oraz jego przełożonym¹⁰⁶. Na kilku dokumentach jako odbiorcę¹⁰⁷ wskazano Boga¹⁰⁸, Boga i świętego¹⁰⁹, Boga, świętego oraz członków klasztoru¹¹⁰ bądź biskupa¹¹¹, na jednym dokumencie Boga, świętego, klasztor oraz członków klasztoru¹¹², ale też Boga oraz

⁹⁹ KDW, t. I, nr 11, 64, 117, 141, 148, 213, 216, 224, 237, 238, 245, 269, 277, 283, 285, 286, 292, 300, 313, 330, 331, 334, 347, 363, 371, 375, 376, 379, 382, 395, 374, 400, 421, 427, 433, 440, 459, 466, 488, 491, 492, 493, 495, 497, 504, 507, 509, 516, 521, 550, 582; KDW, t. II, nr 636, 687, 714, 736, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2054 (141a), 2059 (741a); KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 11; KDW, t. VI, nr 1, 8, 41; KDW, t. XI, nr 1711; T. Jurek, op. cit., nr 2.

¹⁰⁰ KDW, t. I, nr 148, 219, 287, 291, 307, 337, 377, 381, 440, 518, 576; KDW, t. II, nr 670, 724, 740; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 10, 41; KDW, t. VI, nr 7.

¹⁰¹ KDW, t. I, nr 69, 272, 301, 329, 340, 496, 497, 512, 513, 514, 530; KDW, t. II, nr 648, 695, 714.

¹⁰² KDW, t. I, nr 256, 260, 271, 281, 308, 311, 315, 316, 335, 336, 338, 353, 368, 390, 399, 408, 441, 444 (tu odbiorcą dokumentu jest Wielki Mistrz krzyżacki wraz z braćmi), 450 (tu odbiorcę wskazano tak, jak w dokumencie ibidem, 444), 470, 473, 492, 521, 557, 566, 600 (331a); KDW, t. II, nr 617, 618, 629, 637, 648 (tu odbiorcą dyplomu są: prepozyt, kustosz, przeor, wraz z zakonnikami), 678, 695, 711, 712, 733; KDW s. n. – Lubiń, nr 15, 32; KDW, t. VI, nr 1, 13, 26, 28; *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951 (dalej: KDŚl.), t. I, nr 59.

¹⁰³ KDW, t. I, nr 192, 397, 472; KDW, t. II, nr 702; KDW s. n. – Lubiń, nr 42.

¹⁰⁴ KDW, t. I, nr 577.

¹⁰⁵ Ibidem, nr 303 (wraz z filiami), 543.

¹⁰⁶ Ibidem, nr 284.

¹⁰⁷ Natomiast dokument KDW, t. II, nr 650 odbiorcę wskazuje w formule *motywacyjnej*: *quod ob amorem Dei sancteque virginis Marie nec non apostolorum Petri et Pauli, qui in Tincia patrociniatur*.

¹⁰⁸ KDW, t. I, nr 82: *Deo atque gloriose virgini Marie et supradicte ecclesie Luknensi*.

¹⁰⁹ Ibidem, nr 33: *Deo et sancto Johanni Ewangeliste in Muglin*; ibidem, nr 81: *Deo et beate Marie ad memoratum locum*; ibidem, nr 131: *Deo et beate Marie in Lukna* (jest to dokument fundacyjny klasztoru w Obrze).

¹¹⁰ Ibidem, nr 138: *Deo et beate Marie et domui de Syllov et fratribus ibidem Deo servientibus eorumque successoribus*, 220: *Deo et beate virgini Marie in Lubes, Cysterciensis Ordinis fratribus*, 258: *Deo et beate Marie in Obra ac fratribus inibi constitutis Cisterciensis Ordinis*.

¹¹¹ Ibidem, nr 282: *cum Domino et beato Petro ecclesieque Poznaniensi tempore venerabilis domini Bogufali episcopi Poznaniensis*.

¹¹² KDW, t. VI, nr 6: *omnipotenti Deo et beate Marie atque sancto Petro necnon monasterio Lucknensi et fratribus inibi Deo famulantibus*. Na KDW, t. I, nr 82 wskazano jako odbiorców dyplomu Boga, św. Marię oraz kościół lekneński: *Deo atque gloriose virgini Marie et supradicte ecclesie Luknensi*.

kościół świętego¹¹³, świętego wraz z członkami klasztoru¹¹⁴ albo wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim¹¹⁵ czy wreszcie samego świętego¹¹⁶. Wśród tej grupy odbiorców przeważają dokumenty wystawiane dla klasztorów reguły cysterskiej¹¹⁷, przy czym w wypadku Paradyża i Lubiąza daje się wykazać, że posługiwano się właściwym dla tych opactw schematem redakcyjnym¹¹⁸. Wskazanie na Boga lub świętego obecne było na badanych dyplomach głównie we wcześniejszym okresie, a ostatni dokument przeznaczony dla Boga i świętego został wystawiony przez Bolesława Pobożnego 30 VI 1261 r.¹¹⁹

Na dokumentach przeznaczonych dla poszczególnych osób prywatnych wskazywano na godności, które dana osoba (lub osoby) piastuje oraz na pochodzenie¹²⁰, bądź podawano jedynie godność sprawowaną przez odbiorcę dyplomu¹²¹ lub jego pochodzenie¹²². Tylko na paru dyplomach wymieniono odbiorcę

¹¹³ KDW, t. I, nr 35: *Deo et sancto Laurentio ecclesieque ipsius monasterii ante Calis.*

¹¹⁴ Ibidem, nr 87: *beato Petro et fratribus in Lukna*, 116: *beate Marie in Lubens de dyocesi Wratislaviensi*, 262: *beate et pereptue virgini Dei genitrici Marie et dilectis fratribus de Paradyso Ordinis Cysterciensis diocesis Poznaniensis.*

¹¹⁵ Ibidem, nr 299: *beato Adalberto et venerabili patri domino Ffulconi Gneznensis ecclesie archiepiscopo eiusque successoribus.*

¹¹⁶ Ibidem, nr 218: *beate Virgini in Lubens Cysterciensis Ordinis de dyocesi Wratislaviensi*, nr 233: *beato Adalberto.*

¹¹⁷ Są to cystersi z Lubiąza, Sulejowa, Łekna, Ołoboku, Paradyża oraz Obry. Por. przykłady przytoczone wyżej.

¹¹⁸ Zob. dokumenty przeznaczone dla klasztoru cystersów w Lubiązu: KDW, t. I, nr 153: *Deo et beato Marie virgini in Lubens Wratislaviensis diocesis Cysterciensis Ordinis*, 157: *Deo et beate Marie virgini in Lubens Wratislaviensis diocesis Cysterciensis Ordinis*, 218: zob. tak, jak w przypisie 11 oraz w Paradyżu: 252: *Deo et beate Marie gloriose virgini beatoque Martino in Gostichov, que et Paradisus dicitur*, 383: *Deo et beate Marie beatoque Martino in Gostichov, que et Paradysus dicitur*, 391: *Deo et beate Marie beatoque Martino in Gostichov, que et Paradysus dicitur*, 392: *Deo et beate Marie virgini in Gostichov que et Paradisus dicitur.*

¹¹⁹ Ibidem, nr 391.

¹²⁰ Ibidem, nr 28, 69, 231, 252, 255, 283, 286, 295, 313, 335, 364, 378, 383, 391, 435, 472, 474, 479, 486, 513, 529, 549; KDW, t. II, nr 641, 677, 680, 685, 693, 718, 720, 732; KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 40; KDW, t. VI, nr 9, 17.

¹²¹ KDW, t. I, nr 176, 130, 131, 136, 192, 194, 240, 249, 285, 288, 296, 305, 310, 313, 346 (choć na dyplomie wymieniono jedynie godność, którą odbiorca dokumentu dawniej sprawował), 359, 384, 387, 401, 404, 408, 412, 416, 419, 432, 447, 448, 458, 460, 473, 479, 498 (wraz z jego następcami), 503, 504, 511, 514, 518, 534, 535, 536, 537, 539, 545 (wraz z jego potomkami), 546, 553, 555, 557, 562, 568, 573, 577, 579, 602 (392a); KDW, t. II, nr 618, 621, 634, 678, 682, 683 (wraz z potomstwem), 684, 701; KDW, t. VI, nr 2, 14, 19, 38, 49; KDW, t. XI, nr 1708.

¹²² KDW, t. I, nr 82, 253, 254, 278, 291, 333, 337, 338, 340, 354, 360 (dodając określenie *clericus*), 373, 374, 375, 376, 392, 395, 397, 413, 420, 436, 478, 491, 512, 564, 569, 571, 574, 578, 579, 595

dokumentu jedynie z imienia, uzupełnianego czasem o przydomek, miejsce pochodzenia, albo doprecyzowując status społeczny bądź zajęcie, które wykonuje¹²³. Miasta wymieniano na badanych dyplomach najczęściej jedynie z nazwy¹²⁴, bądź wskazywano również na mieszkańców jako na odbiorców książęcego dyplomu¹²⁵, bądź wreszcie odbiorcami dokumentów książęcych byli sami mieszkańcy konkretnego miasta¹²⁶. W dwóch wypadkach stroną na dokumencie było opole¹²⁷, a raz możni ziemi krakowskiej¹²⁸. Stronami kilku dokumentów byli poszczególni władcy, wymieniani zawsze z imienia oraz ze wskazaniem terytorium, nad którym panowali¹²⁹.

5.2. Przedmiot akcji prawnej

Za ten element dyspozycji uznaję poszczególne nazwy przedmiotu transakcji spraw spotykanych na formularzu darowizny. W tym miejscu przedstawię jedynie katalog określeń przedmiotu darowizny ze wskazaniem na nazwy występujące najczęściej na badanych dyplomach¹³⁰.

(220a); KDW, t. II, nr 622, 624, 626, 629, 631, 644, 677, 680, 685, 698, 700, 704, 705, 730, 732, 737; KDW, t. VI, nr 23, 38, 40, 47, 48; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

¹²³ KDW, t. I, nr 63, 306 (tu wskazując na zajęcie odbiorcy jako *balistarius*), 309, 322, 366, 392, 430, 434, 443, 449, 453, 475, 484, 485 (wraz z potomkami), 491, 518, 520, 534, 538, 547, 557, 566, 568, 572, 574, 605 (412a), 615 (495a); KDW, t. II, nr 615, 621, 626, 639, 642 (wraz z następcami), 647, 649, 664, 672, 691 (wraz ze swymi legalnymi następcami), 702, 706, 720, 721, 723, 731, 735; KDW, t. VI, nr 18, 20, 21 (tu wraz z następcami prawnymi), 31, 32 (wraz z jego następcami), 45; KDW, t. XI, nr 1706; KDŚl., t. I, nr 59; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

¹²⁴ KDW, t. I, nr 321, 411, 494, 519; KDW, t. II, nr 640, 674, 686; KDW, t. VI, nr 30.

¹²⁵ KDW, t. I, nr 389.

¹²⁶ KDW, t. I, nr 528; KDW, t. II, nr 635, 665 (tu jako *tocius universitatis civium Kalisiensium*), 726.

¹²⁷ KDW, t. I, nr 415; KDW, t. II, nr 673.

¹²⁸ KDW, t. I, nr 122.

¹²⁹ Ibidem, nr 95, 122, 168, 465, 482; KDW, t. VI, nr 25 i na fałszyfikacie KDW, t. I, nr 297.

¹³⁰ Pominieemy w naszym przeglądzie np. łacińskie słowa używane na określenie lasu, jeziora czy targów, albowiem nie jest naszym zadaniem konstruowanie w tym miejscu czegoś w rodzaju słownika wszystkich terminów nieruchomości występujących na analizowanych dyplomach, lecz zaprezentujemy terminologię związaną z określeniami poszczególnych rodzajów siedzib ludzkich. Z określeń charakterystycznych dla dziesięciny wskażemy tu obok prostego wyrażenia *decima*, jak na KDW, t. I, nr 192; KDW, t. II, nr 618, również na wyrażenie dookreślone dodatkowo poprzez wyraz *tota*, jak na dyplomach wystawionych przez Przemysła II dla biskupstwa krakowskiego ibidem, nr 651, 652, które to określenie jest najprawdopodobniej typowym dla dyktatu kancelarii biskupów krakowskich.

Ze wspomnianych określeń nieruchomości na czoło wysuwają się *villa*¹³¹ i *hereditas*¹³², ale również¹³³: *alodium*¹³⁴, *area*¹³⁵, *bona* oddawane najczęściej w liczbie mnogiej¹³⁶,

¹³¹ KDW, t. I, nr 11, 26, 28, 33, 35, 64, 65, 66, 68, 73, 77, 81, 116, 117, 138, 139, 141, 142 (z dodatkowym określeniem jako *plenam villam*), 146, 148, 152, 159, 174, 176, 177, 179, 180, 184, 195, 199, 200, 203, 213, 216, 218, 231, 233, 238, 242, 245, 249, 251, 254, 255, 256, 258, 260, 262, 263, 264, 269, 277, 278, 281, 282, 284, 287, 288, 291, 292, 295, 297, 299, 301, 302, 303, 306, 307, 309, 310, 311, 315, 320, 321, 325, 330, 331, 336, 347, 350, 351, 353, 354, 355, 357, 359, 360, 364, 366, 367, 368, 374, 375, 376, 379, 381, 387, 394, 395, 396, 399, 400, 412, 413, 416, 418, 419, 421, 424, 433, 436, 448, 449, 451, 453, 460, 465, 469, 470, 473, 478, 482, 485, 486, 492, 493, 497, 498, 504, 509, 511, 520, 528, 529, 534, 537, 538, 539, 540, 546, 549, 550, 553, 557, 559, 564, 568, 573, 579, 582, 585, 595 (220a), 600 (331a), 603 (399a), 606 (419a), 614 (443d); KDW, t. II, nr 618, 619, 624, 626, 631, 632, 637, 639, 650, 661, 670, 672, 673, 677 (z dodatkowym określeniem *propriam*), 680, 682, 683, 684, 685 (z dodatkowym określeniem *proprias*), 689, 691, 694, 695, 698, 714, 718, 720, 721, 724, 730, 732, 736, 737, 739, 740, 743; KDW, t. IV, nr 2054 (141a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 1, 5, 8, 11, 15, 16, 40, 41, 42; KDW, t. VI, nr 7, 10, 14, 17, 20, 26, 28, 40, 45, 47, 48; KDW, t. XI, nr 1704.

¹³² KDW, t. I, nr 10, 20, 27, 35, 63, 79, 82, 130, 131, 136, 145, 148, 176, 184, 194, 202, 240, 252, 254, 264, 272, 284, 285, 287, 291, 303, 305, 306, 307, 309, 313, 329, 333, 334, 335, 350, 351, 373, 375, 376, 378, 383, 384, 387, 391, 392, 393, 394, 397, 401, 404, 408, 415, 419, 420, 430, 432, 435, 436, 440, 443, 447, 449, 471, 472, 473, 474, 476, 479 (z dodatkowym określeniem *propriam*), 488, 491, 496, 497, 498, 500 (z dodatkowym określeniem *particulam*), 503, 504, 512, 513, 514, 518, 521, 529, 532, 534, 536, 537, 539, 545, 546, 547, 549, 553, 557, 559, 562, 566, 568, 569, 572, 573, 577, 579, 582, 585, 606 (419a); KDW, t. II, nr 618, 621, 622, 626, 629, 637, 639, 641, 642, 643, 644, 653, 660, 661, 670, 672, 673, 677 (z dodatkowym określeniem *propriam*), 678, 680, 682, 685 (z dodatkowym określeniem *propriam*), 691, 695, 700, 701, 702 (z dodatkowym określeniem *partem* – dokument dyktatu Jaśka), 704, 705, 706 (z dodatkowymi określeniami *partem* – dokument dyktatu Jaśka), 713, 714, 720, 725, 730, 733, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 32, 40; KDW, t. VI, nr 6, 9, 18, 20, 21, 26, 27, 28, 29, 31, 38 (z dodatkowymi określeniami *dimidium partem* oraz *dimidietatem*), 40, 45; T. Jurek, op. cit., nr 2; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

¹³³ Na falsyfikacie KDW, t. I, nr 26 pojawił się również termin *gurgustium*, jednakże przy opisie miejsca, w którym pracują ludzie klasztorni, a który Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, s. 101 zinterpretowała jako *grangia*. Por. również *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 4, red. M. Plezia, Wrocław 1975–1977, s. 662 oddający ten termin m.in. jako mały domek.

¹³⁴ KDW, t. I, nr 322, 346, 472, 511.

¹³⁵ Ibidem, nr 243, 346, 489, 493, 500, 530; KDW, t. II, nr 736; KDW, t. VI, nr 29.

¹³⁶ KDW, t. I, nr 184, 194, 286 (tu jako *bona sive hereditates*), 351 (tu jako *omnia bona*), 357, 366 (tu w postaci *bonis propriis*), 377, 381, 384, 390 (tu jako *bona ecclesiastica*), 419, 444, 504, 547, 585 (tu jako *bonis ecclesie*), 605 (495a); KDW, t. II, nr 618, 637, 653 (tu w postaci *omnia et singula bona*), 662 (tu jako *bonis ecclesie*), 692 (tu w postaci *bona ecclesie*), 722, 723, 725 (tu w postaci *omnia bona*), 739 (tu jako *omnia bona*), 743 (tu oddane jako *propriis bonis*); KDW, t. IV, nr 2058 (739a) (tu w postaci m.in. *omnia bona*), 2059 (741a), 2060 (741b) (tu m.in. jako *omnia bona*), 2061 (741c) (tak jak na poprzednim dokumencie); KDW s. n. – Lubiń, nr 9, 42 (tu jako *omnia et singula bona*); KDW, t. VI, nr 40, 47; KŚI I, 59. Na KDW, t. I, nr 237; KDW, t. II, nr 720 (tu jako *bonorum immobilium*), 722 (tu obok określonych jako *bona suis mobilibus et immobilibus* występują również *bona mobilia et sese movencia*) doprecyzowano, że chodzi o dobra ruchome.

*beneficium*¹³⁷, *desertum*¹³⁸, *fundum*¹³⁹, *locum*¹⁴⁰, *ortum*¹⁴¹, *patrimonium*¹⁴², *possessio*¹⁴³, *predium*¹⁴⁴, *proprietas*¹⁴⁵, *sors*¹⁴⁶.

W jednym przypadku mogę wskazać na grupę odbiorców – na klasztory reguły cystersów: w Lubiążu, Kołbaczu oraz Paradyżu/Obrze, oraz na niej opartej, tj. templariuszy, którzy jako jedyni spośród wszystkich odbiorców wielkopolskich dokumentów książęcych używali na redagowanych przez siebie dyplomach terminu *desertum*¹⁴⁷. Obraz przed chwilą tu nakreślony nie ulega większej zmianie, jeśli wziąć pod uwagę sam termin *desertum* bez względu na to, czy wskazuje sam przedmiot akcji prawnej, czy jest tylko dalszym, dodatkowym określeniem tegoż. W takiej funkcji na przebadanych dokumentach termin *desertum* wystąpił czterokrotnie, przy czym raz na dyplomie przeznaczonym dla klasztoru reguły cysterskiej, dla Owińsk¹⁴⁸, a trzy razy na dokumentach przeznaczonych dla odbiorców niezwiązanych z cystersami: dla biskupstwa w Poznaniu, sołtysa Herdana oraz dla Jana i Piotra¹⁴⁹. Podobne zjawisko występuje również na dokumentach prywatnych, na których termin *desertum* pojawił

¹³⁷ KDW, t. I, nr 195; KDW, t. VI, nr 1.

¹³⁸ KDW, t. I, nr 147, 152, 153, 155, 157, 195, 218, 219, 220, 283, 285, 286, 498, 570, 615 (495a); KDW, t. II, nr 704; KDW, t. VI, nr 30.

¹³⁹ KDW, t. I, nr 530.

¹⁴⁰ Ibidem, nr 66, 81, 116, 131, 192 (tu jako *locum castris*), 243, 311, 363, 384, 419, 530; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 14; KDŚl., t. I, nr 59.

¹⁴¹ KDW, t. I, nr 321, 489, 547, 576.

¹⁴² Ibidem, nr 66, 68, 81, 116; KDW, t. II, nr 678; KDW, t. VI, nr 17, 18.

¹⁴³ KDW, t. I, nr 66, 136, 183, 303, 496; KDW, t. II, nr 670, 737, 739; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c).

¹⁴⁴ KDW, t. I, nr 69, 154, 384, 472, 574, 585.

¹⁴⁵ W znaczeniu przekazywanej nieruchomości ibidem, nr 516.

¹⁴⁶ Ibidem, nr 11, 131, 148, 177, 184, 224, 256, 307, 308, 315, 330, 340, 357, 366, 368, 397, 433, 472, 476, 512, 549, 582; KDW, t. II, nr 619, 713, 735; KDW, t. VI, nr 28, 31, 40.

¹⁴⁷ Zob. przypis 137, z których to dyplomów jedynie KDW, t. I, nr 498 oraz 615 (495a) zostały przeznaczone dla odbiorców świeckich, a dokument KDW, t. II, nr 704 dla biskupstwa w Poznaniu. Pomimo iż odbiorcą dokumentu KDW, t. VI, nr 30 było miasto Pyzdry, to redakcję samego dokumentu przypisuję mnichom cysterskim z Łądu, których łączyło wiele powiązań natury gospodarczej z Pyzdrami. W tej sprawie zob. K. Skupieński, *Klasztory a początki dokumentu miejskiego w Polsce*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 100.

¹⁴⁸ KDW, t. I, nr 307: *sortem licet inviti relinquerunt destertam*.

¹⁴⁹ Ibidem, nr 498: *in deserto*; KDW, t. I, nr 615 (495a): *in deserto*; KDW, t. II, nr 704: *hereditatem suam desertam*.

się trzykrotnie, zawsze na dokumentach przeznaczonych dla klasztorów reguły cysterskiej tj. Lubięża, Paradyża i Dobregoługu¹⁵⁰.

Czterokrotnie na osiem wypadków¹⁵¹ termin *area* pojawiał się natomiast na dokumentach przeznaczonych dla klasztorów Dominikanów i Dominikanek poznańskich¹⁵².

5.3. Klauzula eksplikatywna¹⁵³

Za przedmiot klauzuli *eksplikatywnej* przyjmuję wszelkie określenia dokumentu, które precyzują, jakim tytułem oraz na jakim prawie ma być oddana w posiadanie bądź dzierżenie konkretna własność przekazywana danym dyplomem. Panuje tu wielka ich różnorodność¹⁵⁴. *Iure hereditario*¹⁵⁵ oraz *perpetuo*¹⁵⁶ wystę-

¹⁵⁰ KDW, t. I, nr 118, 127, 439.

¹⁵¹ Por. powyższe zestawienia.

¹⁵² KDW, t. I, nr 243, 489, 493; KDW, t. VI, nr 29.

¹⁵³ Sam termin przyjmujemy w tej chwili za *Vocabulaire*, s. 58: „Une formule explicative est une formule qui complète une clause telle que celle qui, dans un acte de transmission de propriété, précise que le nouveau possesseur pourra user et jouir du bien et de ses revenus, l'avoir et le posséder dès ce moment et à perpétuité, sans réserve”.

¹⁵⁴ W przedstawionym katalogu nie uwzględnimy jako osobnych zwrotów określeń, które różnią się od przytoczonych jedynie formą gramatyczną, albo tych, jak w przypadku złożeń, których poszczególne sformułowania zostały wymienione w innej kolejności.

¹⁵⁵ KDW, t. I, nr 11, 20, 63, 64, 65, 66, 81, 82, 131, 139, 192, 194, 231, 245, 252, 277, 284, 287, 288, 291, 295, 299, 305, 306, 310, 313, 315, 330, 333, 335, 336, 337, 338, 355, 359, 374, 379, 382, 383, 384, 389, 391, 392, 393, 397, 404, 408, 413, 415, 419, 430, 434, 435, 436, 443, 447, 448, 449, 451, 460, 466, 470, 472, 478, 479, 485, 491, 494, 498, 503, 509, 511, 512, 513, 520, 534, 536, 538, 540, 545, 549, 550, 553 (2 zwroty, przy czym jeden brzmi: *iure et titulo hereditario*), 555, 562, 568, 573, 574, 577; KDW, t. II, nr 622, 624 (2 zwroty), 626, 631, 640, 649, 660, 665, 678, 685, 689, 691, 692, 698, 702, 733; KDW, t. IV, nr 2058 (739a); KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 16, 41; KDW, t. VI, nr 1, 2, 6, 7, 9, 17, 18, 20, 23, 31, 32, 38, 47; KDW, t. XI, nr 1704; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

¹⁵⁶ KDW, t. I, nr 1, 11, 18, 28, 35, 66, 79, 81, 82, 116, 118, 121, 130, 136, 145, 179, 184, 194, 195, 218, 219, 224, 233, 238, 240, 243, 252, 254, 262, 263, 277, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 291, 295, 299, 303, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 313, 315, 321, 329, 330, 333, 335, 336, 337, 338, 344, 346, 351, 352, 357, 364, 379, 383, 384, 389, 390, 391, 394, 397, 413, 415, 416, 421, 432, 435, 443, 447, 449, 453, 460, 466, 469, 470, 478, 479, 484, 486, 489, 491, 492, 493, 494, 496, 498, 500, 503, 509, 511, 512, 513, 520, 528, 530, 534, 536, 538, 539, 540, 542, 545, 547, 549, 550, 553, 559, 562, 568, 572, 573, 574, 577, 578, 585, 592 (129a), 606 (419a); KDW, t. II, nr 614 (443d), 615 (495a), 618, 622, 624, 625, 626, 631, 634, 637, 640, 641, 642, 648, 649, 651, 653, 660, 665, 670, 677, 683, 685, 686, 687, 689, 691, 692, 698, 701, 702, 706, 711, 712, 713, 720, 722, 723, 733, 737, 739, 740, 743; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 32, 42; KDW, t. VI, nr 6, 7, 9, 10, 14, 18, 20 (2 zwroty), 21, 23, 28, 29, 31, 32, 38, 40, 49; KDW, t. XI, nr 1704; KDŚl., t. I, nr 59; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4, 5.

powwały na badanych dyplomach zdecydowanie najczęściej, również łącznie¹⁵⁷. Pozostałe terminy to: *concorditer*¹⁵⁸, *eternaliter*¹⁵⁹, *favorabiliter*¹⁶⁰, *feliciter*¹⁶¹, *fideliter*¹⁶², *firmiter et inviolabiliter*¹⁶³, *impermutiliter*¹⁶⁴, *integre*¹⁶⁵, *integre et quiete*¹⁶⁶, *integraliter*¹⁶⁷, *inviolabiliter*¹⁶⁸, *irrecupabiliter*¹⁶⁹, *irrefragabiliter*¹⁷⁰, *in eternum possidendam*¹⁷¹, *in evum*¹⁷², *in perpetuam valituram*¹⁷³, *irrefragabiliter*¹⁷⁴, *iure domini*¹⁷⁵, *iure patrimonii*¹⁷⁶, *iure patrimoniali seu hereditario*¹⁷⁷, *iure proprietatis*¹⁷⁸, *iure proprio*¹⁷⁹, *iuste*¹⁸⁰, *iuste titulo*¹⁸¹, *iuste titulo pacifice*¹⁸², *liberaliter*¹⁸³, *liberaliter*

¹⁵⁷ Tak na KDW, t. I, nr 11, 87, 277, 284, 287, 288, 291, 295, 299, 305, 306, 310, 315, 333, 336, 337, 338, 352, 354, 379, 383, 389, 397, 413, 415, 420, 435, 443, 447, 449, 460, 466, 470, 478, 479, 491, 494, 503, 513, 520, 534, 536, 538, 545, 549, 550, 568, 573, 577; KDW, t. II, nr 622, 624, 626, 631, 642, 660, 665, 685, 689, 691, 692, 693, 702, 733; KDW, t. VI, nr 1, 6, 9, 13, 18, 20, 31, 32, 38, 40; KDW, t. XI, nr 1704; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

¹⁵⁸ KDW, t. II, nr 698.

¹⁵⁹ Ibidem, nr 652.

¹⁶⁰ Ibidem, nr 706.

¹⁶¹ KDW, t. I, nr 559.

¹⁶² Ibidem, nr 504; KDW, t. II, nr 634.

¹⁶³ KDW, t. I, nr 357; KDW, t. II, nr 619.

¹⁶⁴ KDW, t. I, nr 566, 577.

¹⁶⁵ Ibidem, nr 256, 493, 498; KDW, t. II, nr 634, 639, 652, 680; KDW s. n. – Lubiń, nr 42 (2 zwroty); KDW, t. VI, nr 38; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5 (2 zwroty).

¹⁶⁶ KDW, t. I, nr 378.

¹⁶⁷ Ibidem, nr 192, 459, 568 (2 zwroty); KDW, t. II, nr 639, 640, 642, 730, 731; KDW, t. VI, nr 28, 40 (2 zwroty), 45.

¹⁶⁸ KDW, t. I, nr 36, 152, 489, 503, 585; KDW, t. II, nr 726.

¹⁶⁹ KDW, t. I, nr 621.

¹⁷⁰ Ibidem, nr 559.

¹⁷¹ Ibidem, nr 123, 199, 260.

¹⁷² Ibidem, nr 121, 219.

¹⁷³ Ibidem, nr 293.

¹⁷⁴ Ibidem, nr 131.

¹⁷⁵ Ibidem, nr 534.

¹⁷⁶ KDW, t. II, nr 677.

¹⁷⁷ KDW, t. I, nr 532.

¹⁷⁸ Ibidem, nr 390, 557; KDW, t. II, nr 637, 725.

¹⁷⁹ KDW, t. II, nr 634.

¹⁸⁰ KDW, t. I, nr 77, 476.

¹⁸¹ KDW, t. II, nr 739; KDW, t. IV, nr 2058 (739a).

¹⁸² KDW, t. II, nr 670; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c).

¹⁸³ KDW, t. I, nr 131, 233, 307, 421, 472, 557; KDW, t. II, nr 634, 644, 698, 713, 739.

*et libenter*¹⁸⁴, *liberaliter et plenarie*¹⁸⁵, *libere*¹⁸⁶, *libere et efficaciter*¹⁸⁷, *libere et integre*¹⁸⁸, *libere et liberaliter*¹⁸⁹, *libere et quiete*¹⁹⁰, *libere et quiete perpetualiter*¹⁹¹, *libere et pacifice*¹⁹², *libere et secure*¹⁹³, *libere, pacifice et quiete*¹⁹⁴, *libere, perpetue iure et titulo hereditario possideat*¹⁹⁵, *libere semper*¹⁹⁶, *misericorditer*¹⁹⁷, *pacifice*¹⁹⁸, *pacifice ac perpetuo*¹⁹⁹, *pacifice et integraliter*²⁰⁰, *pacifice et quiete*²⁰¹, *perhenniter*²⁰², *perpetualiter*²⁰³, *pie et liberaliter*²⁰⁴, *plenam*²⁰⁵, *plenarie*²⁰⁶, *plene ac libere*²⁰⁷, *plene et universaliter*²⁰⁸, *plene integre*²⁰⁹, *pleno iure*²¹⁰, *pleno iure hereditario*²¹¹, *presencialiter*²¹², *proprio iuri*²¹³, *pure, libere et irrevocabiliter*²¹⁴, *pure, simpliciter*,

¹⁸⁴ KDW, t. I, nr 123.

¹⁸⁵ Ibidem, nr 148.

¹⁸⁶ Ibidem, nr 63, 66, 79, 81, 238, 264, 284, 321, 322, 389, 416, 447, 469, 489, 498, 520, 521, 547; KDW, t. II, nr 622, 624, 625, 640, 648, 682, 701, 740, 743; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 32; KDW, t. VI, nr 28, 40; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

¹⁸⁷ KDW, t. I, nr 79.

¹⁸⁸ Ibidem, nr 511; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

¹⁸⁹ KDW, t. I, nr 311; KDW, t. II, nr 625.

¹⁹⁰ KDW, t. I, nr 530, 547; KDW, t. II, nr 700, tu jako: *libere et quiete in perpetuum*.

¹⁹¹ KDW, t. I, nr 138.

¹⁹² Ibidem, nr 390, 492; KDW, t. II, nr 642, 674; KDW s. n. – Lubiń, nr 42.

¹⁹³ KDW, t. I, nr 330.

¹⁹⁴ Ibidem, nr 550.

¹⁹⁵ Ibidem, nr 553.

¹⁹⁶ Ibidem, nr 321.

¹⁹⁷ Ibidem, nr 357, 529.

¹⁹⁸ Ibidem, nr 179, 200; KDW, t. II, nr 625, 644, 722.

¹⁹⁹ KDW, t. I, nr 202, 260.

²⁰⁰ KDW, t. VI, nr 47.

²⁰¹ KDW, t. I, nr 148, 199, 299, 346, 448, 473, 493, 494, 511, 520, 615 (495a); KDW, t. II, nr 651, 653, 700.

²⁰² KDW, t. I, nr 65, 576; KDW, t. IV, nr 2058 (739a).

²⁰³ KDW, t. I, nr 149, 299, 360, 371, 377, 382, 404, 411, 475, 549, 557.

²⁰⁴ KDW, t. IV, nr 2060 (741b).

²⁰⁵ KDW, t. I, nr 118.

²⁰⁶ KDW, t. II, nr 639; KDW, t. VI, nr 40.

²⁰⁷ KDW, t. I, nr 136.

²⁰⁸ Ibidem, nr 194.

²⁰⁹ KDW, t. II, nr 651.

²¹⁰ KDW, t. I, nr 136, 224.

²¹¹ Ibidem, nr 200.

²¹² KDW, t. II, nr 683.

²¹³ KDW, t. I, nr 130.

²¹⁴ KDW, t. II, nr 652.

*libere ac irrevocabiliter*²¹⁵, *quietam*²¹⁶, *quiete, racionabilem et legitimam*²¹⁷, *ritte et inviolabiliter*²¹⁸, *racionabiliter*²¹⁹, *rite*²²⁰, *rite et racionabiliter*²²¹, *sentencialiter*²²², *similiter*²²³, *specialiter*²²⁴, *stabiler*²²⁵, *totaliter*²²⁶, *tranquille et pacifice*²²⁷, występujące czasem razem, po kilka zwrotów na jednym dyplomie²²⁸.

Jedyny wyjątek dający przyporządkować się proveniencyjnie stanowi określenie *elemosina*²²⁹, występujące na jednym z dyplomów w towarzystwie dodatkowych zwrotów: *in veram et perpetuam elemosinam*²³⁰. Termin ten można przypisać dyktatowi zakonów opartych na regule cystersów²³¹. Do

²¹⁵ Ibidem, nr 647, 651.

²¹⁶ Ibidem, nr 637.

²¹⁷ Ibidem, nr 664.

²¹⁸ Ibidem, nr 649.

²¹⁹ KDW, t. I, nr 69, 479, 516, 566; KDW, t. II, nr 720, 723, 732, 733.

²²⁰ KDW, t. I, nr 576.

²²¹ Ibidem, nr 511; KDW, t. II, nr 622, 677, 685, 702.

²²² KDW, t. II, nr 722.

²²³ Ibidem, nr 648.

²²⁴ KDW, t. I, nr 498; KDW, t. II, nr 743; KDW s. n. – Lubiń, nr 42.

²²⁵ KDW, t. I, nr 516.

²²⁶ Ibidem, nr 238, 492; KDW, t. II, nr 698; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 42.

²²⁷ KDW, t. I, nr 576.

²²⁸ KDW, t. I, nr 307: *liberaliter possidendam perpetuo confirmamus*, 382: *iure hereditario... perpetualiter possidendam*, 448: *iure hereditario possidendam pacifice et quiete*, 462: *libere perpetuo*, 489: *libere in perpetuum inviolabilem permanere*, 498: *hereditarie et libere possidendam* oraz *perpetuo percipiat ex integro*, 511: *liberum ac integrum possidebit*, 530: *libere et quiete in perpetuum possidendam*, 547: *perpetuo possideat libere et quiete* oraz *perpetuo utilitates percipiant libere et quiete*, 550: *iure hereditario perpetuo possidendam, libere, pacifice et quiete*, 577: *obtinendam perpetuo impermutabiliter*, 615 (495a): *perpetuo...possident pacifice et quiete* oraz *liberum possidendum perpetuo, pacifice et quiete*; KDW, t. II, nr 639: *integraliter... percipere ex integro*, 640: *iure hereditario...in perpetuum admisimus libere possidendam*, 653: *quiete et pacifice...perpetuis temporibus possidendam*, 713: *liberaliter...perpetuo possidendam*, 739: *liberaliter perpetuo*, 740: *in perpetuum libere possidendam*; KDW, t. IV, nr 2061 (741c): *pie et liberaliter perpetuo*; KDW, t. VI, nr 40: *perpetuo libere*.

²²⁹ KDW, t. I, nr 117, 213, 238, 308, 375, 376, 387; KDW, t. II, nr 693, 702; KDW, t. IV, nr 2054 (141a); KDW s. n. – Lubiń, nr 7.

²³⁰ KDW, t. I, nr 252.

²³¹ Odbiorcami dokumentów wymienionych w poprzednich dwóch przypisach są cystersi w: Altenbergu, Dobrymługu (3 dokumenty), Paradyżu, Trzebnicy i Zemsku oraz joannicy i templariusze, a jedynie w jednym wypadku – KDW, t. II, nr 693 – biskupstwo w Poznaniu.

podobnych wniosków dochodzimy, biorąc pod uwagę również pozostałe dokumenty²³².

5.4. Określenie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny

Poprzez tę renuncjację rozumiem wszystkie sformułowania dyplomu, które precyzują wcześniejszy tytuł prawny²³³ bądź wymieniają poprzedniego posiadacza danej darowizny²³⁴, przy czym oba zwroty mogą występować również razem²³⁵. *Określanie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny* pojawia się na dokumentach książęcych w początkach drugiego dziesięciolecia XIII w., ale są to dwa odosobnione przypadki²³⁶. Na większą skalę określenie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny zaczyna być obecne na dokumentach książąt wielkopolskich dopiero od początku lat 30. tego stulecia²³⁷. Następnie określenie wcześniejszego tytułu darowizny występuje na analizowanych dyplomach przez cały poddany badaniom okres²³⁸.

²³² Z trzech bowiem dokumentów posiadających w formularzu również określenie *elemosina*, odbiorcami dwóch są zakony templariuszy i joannitów, jeden zaś tylko został wystawiony dla kapelana kościoła w Międzyrzeczu. Zob. KDW, t. I, nr 29, 327 oraz 462.

²³³ KDW, t. I, nr 66, 81, 131, 148, 176, 277, 307, 308, 344, 357, 360, 363, 392, 421, 472, 546; KDW, t. II, nr 619, 641, 677, 678, 702; KDW, t. VI, nr 23.

²³⁴ KDW, t. I, nr 11, 66, 116, 117, 130, 136, 174, 176, 179, 180, 192, 200, 202, 231, 245, 269, 277, 278, 284, 288, 293, 306, 307, 308, 321, 325, 337, 340, 344, 352, 363, 367, 368, 369, 371, 377, 381, 408, 421, 430, 436, 437, 449, 459, 473, 485, 495, 511, 534, 537, 562, 566, 577, 606 (419a), 610 (439b); KDW, t. II, nr 634, 641, 644, 670, 674, 677, 678, 685, 691, 702, 712, 724, 725, 726, 733, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 7; KDW, t. VI, nr 10, 31.

²³⁵ Por. przypisy 233, 234.

²³⁶ KDW, t. I, nr 66, 81.

²³⁷ Ibidem, nr 130, 131, 136, 148, 174, 176, 179, 180, 192, 200, 202. Pomijam falsyfikat KDW, t. I, nr 116 i KDW s. n. – Lubiń, nr 7.

²³⁸ Zob. KDW, t. I, nr 231, 245, 269, 277, 278, 284, 288, 293, 306, 307, 308, 321, 325, 337, 340, 344, 352, 357, 360, 363, 367, 368, 369, 371, 377, 381, 392, 408, 421, 430, 436, 437, 449, 459, 472, 473, 485, 495, 511, 534, 537, 546, 562, 566, 577, 606 (419a), 610 (439b); KDW, t. II, nr 619, 622, 634, 641, 644, 670, 674, 677, 678, 685, 691, 702, 712, 724, 725, 726, 733, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 23, 31.

Jako wcześniejszy tytuł prawny wskazywano: nadanie książęce²³⁹, nadanie poprzednika aktualnie panującego księcia²⁴⁰, nadanie osoby prywatnej²⁴¹,

²³⁹ KDW, t. I, nr 11: *Et quia castrum Wisegrod tam ipse quam uxor eius Sulislava a nobis habuerunt pro munere*, 66: *de patrimonio nostro quod ad nos hereditario iure devenit a fundamentis exstruere Deo annuente iam cepimus*, 81: *de patrimonio nostro ad nos iure hereditario devenit*, 148: *contulimus ecclesie Lendensi...hereditatem Calpino, quo suo titulo antiquitus sic est vocata, que etiam nostro ducatu ab inicio pertinere manifestum est*, 321: *Concessimus etiam, ut molendinum quod Henricus antiquus scultetus ex nostra donatione possedit*, 473: *contulit...quasdam a nobis sibi collatas hereditates que vulgariter hiis nominibus nuncupantur*; KDW, t. II, nr 691: *duos mansos liberos, quos a nobis habuit in villa nostra vulgariter dicta Thikadowo*.

²⁴⁰ KDW, t. I, nr 116: *Illud enim presentes omnes et futuros scire volo, quod mansos quos dominus Heinricus dux Zlesie contulit domui circa Lubus et locus super Oderam ad construendam curiam, eis perpetuo confirmo ratam habens predicti ducis collationem*, 117: *donacionem quam pie recordacionis ipse iam dictus pater meus ob remissionem peccatorum suorum in villis Zuchiles, Obezer et Lipnica cum ascripticiis, Drosin cum foro et thaberna, Czeresin, Milostovo, Wigonovo, Andreovo, ad Domum hospitalis in Poznan contulit*, 192: *addimus et confirmamus claustro Lendensi parvum Vronschin...*, *integraliter prout bone magnus dux Mescho eidem Domni contulerat quamvis in ipsius privilegio non fuerit plenius exaratum, scilicet*, 269: *privilegia, iura, possessiones eidem domui per bone memorie Wladizlavum condam duces Polonie patrum nostrum concessa*, 277: *forum quoque in Oloboc eo iure quo a patre nostro antiquitus condonatum fuit*, 307: *quod inclitus dux Wlodislaus beate memorie pater noster olim habuit iuxta Starigrod quatuor sortes sibi invicem infra unum ambitum coniacentes, quarum una vocatur Syracovo, altera Sretnize tercia Prevodovo quarta Conarzke, quas idem pater noster in unam hereditatem collegit, et...contulit*, 308: *quod pater noster felicis recordacionis inclitus dux Wlodizlaus olim habuit iuxta Srem quandam sortem que vocatur Lang que est sita super Vartam fluvium in qua ex antico erant duo kmetones proprii patris nostri venatores castorum quorum unus vocabatur Pista et alter Lutuín quibus una cum suis heredibus motuis pater noster contulit*, 340: *recipientes (sortem)...*, *quod idem claustrum ex donatione felicis memorie patris nostri ac nostra gracia possidet*, 377: *revolventes in animo piam et dignam donacionem patris nostri felicis memorie ducis Wlodizlai, quam fecit ecclesie sancte Colbacensi*, 381: *revolventes in animo piam et dignam donacionem patris nostri felicis memorie ducis Wlodezlai quam fecit ecclesie et Conventui in Doberluch*, 485: *contulimus militi nostro nomine Stephano et sue posteritati villam nostram que polaninovo vulgariter nominatur, quam et patruus noster iam dictus dicto militi contulerat*.

²⁴¹ KDW, t. I, nr 278: *villam nomine Rokitnicam... quam a patro suo comite Vilcone pro ornatu in dotem hereditario iure absque ulla retractacione possidendam suscepit*, 352: *molendinum illud dedissent cuidam civi de Poznan nomine Conrado, tam ab ipso quam ab eius posteritate iure hereditario atque perpetuo possidendum*, 495: *donaciones domui Hospitalis sancti Sepulcri Hierosolymitani in Gnezna existenti per universas eiusdem hereditates rationabiliter factas per eosdem (tj. arcybiskupa gnieźnińskiego Pełkę)*, 566: *hereditas quondam fuit comitis Gnevomiri, qui eiusdem hereditatis partem dimidiam domui de Obra sua pro salute contulit, aliam vero partem dimidiam pro alia hereditate Cupenion commutavit impermutabiliter cum eadem domo de Obra*; KDW, t. II, nr 743: *Confirmamus insuper domini Johannis hereditatem scolastici ecclesie poznaniensis, quam donavit, dedit et tradidit cum filiastra sua eidem claustro, que Popowo nuncupatur*; KDW s. n. – Lubiń, nr 7: *Confirmamus etiam quandam hereditatem que vulgariter Cychovo nuncupatur, que a comite Joseph*

a czasami jedynie zaznaczano, do kogo dana miejscowość należała²⁴², również z zaznaczeniem, że chodzi o dobra dziedziczne²⁴³ lub o nabyte²⁴⁴, a ponadto wskazywano na dobra wysłużone²⁴⁵, na wcześniejszą transakcję, na mocy której

quondam filio Dobeslai et eius omnibus consanguineis supra nominato monasterio in elemosinam et remedium animarum suarum iure hereditario est donata.

²⁴² KDW, t. I, nr 130: *quod Sandivoius cantor ecclesie Gneznensis hereditates proprio iuris cedentes ab attavis ex antiquo possessas, 202: donavi hereditatem que vulgariter Choritovo vocatur Domui sancti Johannis Baptiste... , sicut eam possedit patruus meus pie recordationis dux Vlodislaus, 284: prout ad nos a progenitoribus nostris pertinebant, 337: silvam quam ab avo et attavo suo libere cum cognatione suo possederat, 288 (tu wystawca dyplomu Przemysł I pojawił się w interesującej nas formule wraz ze swoim ojcem): villam Ostrovitte nomine in districtu Gneznensi sitam, quam a patre nostro duce W. et a nobis collatam possidebat, 357: villam suam que Buk vocatur integraliter cum civitate et capella et cum omnibus hominibus ibidem habitantes sibi obnoxiiis, et cum omnibus terminis, attinentiis, utilitatibus, cum moneta, theloneo, et cum tabernis, et cum pleno iure et dominio quod noster frater prefatus dux habuit in eadem civitate, 408: tres hereditates, quas a fundatore eorum quondam comite Bronisio proprietatum ipsius in edificacionem monasterii sui perceperant, 430: hereditatem quandam Spithcowo dictam sitamque apud Poznan, et aquam ibidem que Stara reka nominatur, ita prorsus integre sicuti eandem Henricus noster procurator Gneznensis primitus possidebat, 606 (419a): villa Murinow, que ab omnibus retroactis temporibus sancto Johanni et ecclesie Wratislaviensi spectaverat; KDW, t. II, nr 619: cum omni iure quod iidem episcopus et Capitulum in predictis villis habeant, 644: Dans eidem...hereditatem suam Pyhardowo vulgariter nuncupatam..., sicut ipse primitus pacifice possedit eandem, 670: villas seu possessiones, quas idem monasterium ex donacione vel confirmacione illustris principis domini Mysciwgii dilecti patruis nostri, ducis Pomeranie, ac progenitorum suorum longo tempore iusto titulo pacifice possederunt et possident in presenti, 739: omnes hereditates, villas seu possessiones, quas idem monasterium ex donacione vel confirmacione illustris principis domini Mysciwgii dilecti patruis nostri, ducis Pomoranie, ac progenitorum suorum longo tempore iusto titulo pacifice possederunt et possident in presenti.*

²⁴³ KDW, t. I, nr 116 (tu wprawdzie jest tylko mowa o tym, że klasztor został postawiony w dziedzinie pisarza Mikołaja): *Istud autem territorium contuli beate Marie in Lubens de dyocesi Wratislaviensi, et filie eiusdem cenobii, que construenda est in patrimonio domini Nicholai notarii ducis Zlesie, 131: contulit liberaliter hereditates suas universas cum nostro consensu, ad ipsum debite et iure hereditario pertinentes, 472: contulit sortem hereditatis sue, scilicet allodium sive predium quod de vero patrimonio tenuit; KDW, t. II, nr 677: hereditatem propriam Drobnino vulgariter nuncupatam, que ad ipsos iure patrimonii pertinebat, 702: partem hereditatis mascovo vulgariter nuncupate, que ipsum et filium suum ratione patrimonii contingebat et hereditario iure.*

²⁴⁴ KDW, t. I, nr 511: *locationem eiusdem civitatis, quam a serenissimo patruo nostro felicitis recordationis domino Boleslao Dei gratia duce Polonie iure hereditario pro se suisque successoribus rite ac rationabiliter comparavit.*

²⁴⁵ KDW, t. I, nr 231: *villas quarum una Krossna alia Trzeawy tertia Szowynyec quarta Gora Sobialcowo quinta Smolna dicuntur, quas predictus dux Henricus ei contulerat, pro eo quod fideliter servierit hereditario iure possidendas, 245: contulit villam nomine Kiiakowo..., quam ab avo nostro felicitis memorie duce Wladislao filio Mesiconis pro fidei servicio iure hereditario possederat, 306: villam que Karnino vulgariter nuncupatur, quam bone memorie pater*

dana miejscowość przeszła w ręce odbiorcy²⁴⁶, oraz czasami wyszczególniano ludzi księżących jako poprzednich właścicieli przekazywanej miejscowości²⁴⁷. Określenie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny występuje przede wszystkim na dokumentach księżących wystawianych *in negotiis alienis*, zarówno nadania²⁴⁸, zamiany²⁴⁹, jak i kupna-sprzedaży²⁵⁰. Niemniej określenie wcześniejszego tytułu prawnego darowizny odnotowywano również na dokumentach *in negotiis propriis* księcia, na dokumentach darowizny²⁵¹, w tym jeden raz na testamentie²⁵², na dokumentach zamia-

noster Wladyslaus eidem racione constancie fidelisque servicii iure hereditario in perpetuum possidendam contulerat; KDW, t. II, nr 733: *hereditatem Sage necko vulgariter nuncupatam, a duce Polonie Boleslao recolende memorie patruo nostro karissimo deservitam*; KDW, t. VI, nr 31: *hereditates, que vulgari nomine sic nuncupatur, videlicet Dobogewo cum dimidio lacu, milesino, que quamvis tres sortes habebat, quarum nomina sunt hec: Socreczino, Miroladovo et Czieszyno, tamen uno nomine iam nominato Mileszyno censentur...innovamus, quas ut fide plena et approbat cognovimus a nostris progenitoribus constanter et fideli obsequio est adeptus hereditario perpetuo possidendas.*

²⁴⁶ KDW, t. I, nr 344: (kościół w Obrzycku oraz posiadłość Siedlecz)...*quarum nomina in privilegio continentur dato a fratre domino P. eidem fratribus super dicta permutacione, ubi et ipse modus permutacionis continetur, 392: hereditatem que vulgariter Camonca nuncupatur..., quam a fratre nostro pie memorie duce Premislo in concambium susceperunt*; KDW, t. II, nr 678: *donantes ipsi tres hereditates, videlicet Glovevo, Slavsco et Chocziczha pro hereditate dicta Copaino, quam idem Sendivoius pro suo patrimonio, scilicet Gorcino, a nobis commutatam possedit hereditarie, 685: duas hereditates proprias, Wronczino quam Pribislao filio Luthognevi commutaverat, et Beganino donavit et resignavit.*

²⁴⁷ KDW, t. I, nr 192: *adiacencia ipsorum usibus assignando, videlicet fluvium, silvam et prata que spectabant ad castellanum, ad venatorem et ad eos qui Solnicz appellantur, 200: Janusio cancellario ipsius contuli villam Ostrovite nomine, que fuit hominum meorum decimorum et narochnikorum, 449: nostram hereditatem de Opole quod Chocziczke vulgariter nominatur et quam nostri camerarii ante habuerunt, 534: hereditatem nostrorum lagenariorum, videlicet Sysonis et filiorum eius, ad nos iure domini pertinentem... contulimus*; KDW, t. II, nr 743: *damus, et conferimus eisdem sororibus in eadem ecclesia ius patronatus perpetuum, quod ad nos ex nostris antecessoribus ex tempore cuius non extat memoria pertinet et pertinebat.*

²⁴⁸ KDW, t. I, nr 130, 131, 245, 288, 306, 337, 392, 472, 473, 537; KDW, t. II, nr 677, 702, 733.

²⁴⁹ KDW, t. I, nr 340, 566; KDW, t. II, nr 644, 685.

²⁵⁰ KDW, t. II, nr 691.

²⁵¹ KDW, t. I, nr 11 (wraz z szeregiem nadań osób trzecich), 66, 81, 117, 148, 192 (tu połączone z konfirmacją), 200, 202, 277, 284, 485, 534, KDW s. n. – Lubiń, nr 7 (wraz z konfirmacją wcześniejszego nadania).

²⁵² KDW, t. I, nr 357.

ny²⁵³, kupna-sprzedaży²⁵⁴, confirmacji²⁵⁵, na przywilejach lokacyjnych²⁵⁶ oraz na wyroku²⁵⁷.

6. Klauzule

6.1. Alienacyjna

Za przedmiot klauzuli *alienacyjnej* przyjmuję zezwolenie wystawcy dokumentu na swobodne rozporządzanie dobrami przekazywanymi danym dyplomem²⁵⁸. Klauzulę alienacyjną jako pierwszy w naszej historiografii wyróżnił i zdefiniował M. Sczaniecki²⁵⁹. Klauzula alienacyjna według tegoż badacza związana jest z nadawaniem przez władcę prawa do swobodnego rozporządzania dobrami, majątkiem ziemskim. M. Sczaniecki, podobnie jak w wypadku formuły donacyjnej, wyróżnił trzy zwroty konstytuujące klauzulę alienacyjną, a mianowicie:

1. *damus (admittimus, dantes, concedentes, habeat, poterit)*,
2. *liberum arbitrium (facultatem, plenam potestatem, liberam facultatem etc.)*,
3. *(hereditatem) donare (dare, conferre), commutare (permutare), vendere, obligare, alienare*.

Powyższy schemat często uzupełniano również bliższymi określeniami wymienianych uprawnień, np. zezwoleniem na czynienie darowizn itp. M. Sczaniecki zauważył, że klauzula alienacyjna bywała najczęściej umieszczana w innej części dokumentu niż formuła donacyjna, co miało wskazywać na jej specjalny charakter. Poprzedzające ją zwykle wyrażenia: *ita, etiam, insuper, admittimus* potwierdzają wyodrębnienie z głównej partii tekstu. Pomimo iż klauzula *alienacyjna* zawierała prawo do wolnego rozporządzania dobrami przekazywanymi

²⁵³ Ibidem, nr 408; KDW, t. II, nr 619, 678.

²⁵⁴ KDW, t. I, nr 430, 449.

²⁵⁵ Ibidem, nr 117 (tu z nadaniem prawa niemieckiego), 231, 269 (również z nadaniem prawa niemieckiego), 307, 308, 344, 377 (tu połączona z nadaniem prawa niemieckiego), 381 (również połączona z nadaniem prawa niemieckiego), 495; KDW, t. II, nr 670, 739, 743; KDW, t. VI, nr 31.

²⁵⁶ KDW, t. I, nr 116, 321.

²⁵⁷ Ibidem, nr 278.

²⁵⁸ Formułę alienacyjną, jako „le droit de disposer de ses biens”, wyróżnia C. Amado, *Circulation des biens à l'intérieur de la famille aristocratique de la Gothie au Xe. siècle*, [w:] *Les transferts*, s. 898–899.

²⁵⁹ M. Sczaniecki, op. cit., s. 37–45.

konkretnemu odbiorcy, to jednak czasem obejmowała zastrzeżenia, np. w nadaniach na rzecz osób świeckich zakaz prawa alienacji na rzecz, ogólnie rzecz biorąc, Kościoła.

Kolejnym badaczem, który zainteresował się klauzulą alienacyjną, był Kazimierz Kolańczyk²⁶⁰. Z jednej strony uzupełnił on badania swojego poprzednika, z drugiej zaś dokonał własnej analizy klauzuli na gruncie rozważań nad rozporządzeniami dobrami nabytymi. I tak K. Kolańczyk podtrzymał zdanie M. Szczanieckiego co do specjalnego charakteru klauzuli alienacyjnej, która stanowiła według tegoż badacza rzadkie zjawisko w stosunkach polskich w XIII w.²⁶¹ Wskazał on również na wpływ Kościoła na kształt klauzuli oraz na jej rolę w przekształcaniu stosunków własnościowych: indywidualizację własności oraz na wolność rozporządzeń. K. Kolańczyk odrzucił też możliwość, która zakładałaby sformalizowanie poszczególnych zwrotów klauzuli alienacyjnej. Przeciw takiej ewentualności świadczyć miały argumenty już wcześniej podnoszone przez tegoż badacza: zarówno ogólna ilość wszystkich występujących w polskich dokumentach klauzul alienacyjnych, jak i miejsce klauzuli alienacyjnej w dokumencie czy wreszcie przykład zastrzeżeń zawartych w dokumencie pomorskim datowanym na 1258 r., w którym zawarte postanowienia upoważniały odbiorcę jedynie do sprzedaży nadanego dobra i to tylko nabywcom, którzy będą mogli tak samo jak pozbywcy pełnić służbę wojskową z nadanych dóbr.

Kazimierz Kolańczyk dokonał również własnego rozbioru interesującej nas w tej chwili klauzuli. Zauważył, że klauzula alienacyjna pojawia się przy transakcjach dobrami rodowymi, ale obciążonymi w szereg sformułowań, które charakterem swym miały za cel przybliżyć kategorię dóbr obecnych w transakcji z kategorią dóbr nabytych *sensu stricto*, tj. dóbr kupionych, w celu przeciwdziałaniu skutkom prawa retraktu. Według K. Kolańczyka klauzula alienacyjna, rzadko występująca w dokumentach z XII i XIII stulecia, zaczęła być szerzej stosowana dopiero na dyplomach Kazimierza Wielkiego, zgodnie zresztą z tendencją tegoż władcy do promocji swobodnej możliwości rozporządzania dobrami. K. Kolańczyk zauważył ponadto, że omawiana klauzula pojawiała się rów-

²⁶⁰ K. Kolańczyk, op. cit., s. 415–419 oraz 426–446.

²⁶¹ Uzupełniając badania M. Szczanieckiego, op. cit., statystyką dokumentów nadawczych dla rycerstwa, zaopatrzonych w klauzulę *alienacyjną*. I tak, w Wielkopolsce na 32 nadania rycerskie 8 posiada klauzulę *alienacyjną*, w Małopolsce na 25 podobnych dyplomów również 8 opatrzone klauzulą *alienacyjną*, na Pomorzu na 12 nadań rycerskich tylko 1. Natomiast na Mazowszu oraz na Śląsku brak jest zupełnie wypadków zastosowania klauzuli *alienacyjnej* na omawianych dokumentach.

nież na dokumentach zawierających zapisy dla żon oraz kobiet w ogóle, a także dla Kościoła, przy czym zawsze przy rozporządzeniach dobrami dziedzicznymi. Kolejnym ustaleniem K. Kolańczyka było to, że najszersza klauzula alienacyjna pojawiła się na dokumentach sprzedaży, albowiem sprzedaż była tą czynnością prawną, w której związek pomiędzy pozbywcą a przedmiotem pozbycia zrywał się w interesie i na żądanie nabywcy, w sposób zupełny. Podsumowując, autor doszedł do konkluzji, że klauzula alienacyjna niejako stanowiła zamach na dotychczasowy charakter przedmiotu uprawnień zbiorowych, tj. brak indywidualnej możliwości rozporządzania dobrami dziedzicznymi. Zrównywała kategorię dóbr dziedzicznych z kategorią dóbr nabytych i tym samym przekreślała skutki prawa retraktu. Pośrednio zaś, na gruncie procesów rozkładu ustroju rodowego, przyczyniła się do wytworzenia indywidualnej własności ziemskiej.

Następnym badaczem, który podjął zagadnienie klauzuli alienacyjnej, był Stanisław Russocki²⁶². Rozpatrując charakter prawny dóbr ziemskich na średniowiecznym Mazowszu, nie poświęcił on jednakże klauzuli alienacyjnej zbyt wiele miejsca. Odnotował jedynie pojawienie się pierwszych formuł w XIV w., wraz z początkami kontroli książecej nad obrotem ziemią, analogicznie do sytuacji panującej wówczas w Królestwie Polskim.

Jako ostatni głos w dyskusji nad klauzulą alienacyjną zabrał Zygfryd Rymaszewski, na marginesie rozważań nad prawem bliższości w średniowiecznej Polsce²⁶³. Z. Rymaszewski wystąpił z krytyką części tez wypowiedzianych przez K. Kolańczyka, a konkretnie poglądu przyjmującego założenie, że klauzula alienacyjna przy pozbyciu dóbr rodowych uderzała w dawny charakter przedmiotu uprawnień zbiorowych. Z. Rymaszewski posłużył się przy tym schematem sprzedaży dóbr A – B – C. Według niego z powyższego schematu zakładającego, że A sprzedał ziemię B, a B sprzedał następnie C, nie można przyjąć konsekwencji wywodów K. Kolańczyka, że krewni A nie mogli wystąpić przeciw C, bo B sprzedał dane dobra „jak chciał”, zgodnie z rozumieniem klauzuli alienacyjnej. Krewni A nie zaczepialiby bowiem transakcji pomiędzy B i C, ta byłaby dla nich obojętna, lecz pozwanym byłby C, który stawał się dzierżycielem ziemi, którą swego czasu A zbył umową niechronioną klauzulą alienacyjną. Toteż dla Z. Rymaszewskiego klauzula alienacyjna była jedynie zrzeczeniem się prawa pierwo-

²⁶² S. Russocki, *Formy władania*, s. 75–79.

²⁶³ Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV w.*, Wrocław 1970, s. 157–158.

kupu pozbywcy, utracąca nabywcy próby roszczenia prawem bliższości krewnych pozbywcy nabyte przezeń dobra.

Klauzula alienacyjna na dokumentach książęcych pojawiała się głównie na dokumentach darowizny *in negotiis propriis* księcia²⁶⁴, ale wystąpiła też na dokumentach: wyroku²⁶⁵, confirmacyjnych²⁶⁶ oraz w pojedynczych wypadkach na dokumencie lokacyjnym²⁶⁷, kupna-sprzedaży²⁶⁸ oraz nadaniu immunitetowym²⁶⁹. Grono odbiorców dokumentów zaopatrzonych w klauzulę alienacyjną stanowią w ogromnej większości osoby świeckie, albowiem na 27 wypadków użycia klauzuli alienacyjnej²⁷⁰ tylko pięć dokumentów zostało przeznaczonych dla instytucji kościelnych²⁷¹. Natomiast na pozostałych dokumentach klauzula alienacyjna pojawiła się jedynie trzykrotnie, za każdym razem na dokumentach lokacyjnych²⁷². Wystawcą pierwszego dyplomu był arcybiskup Jakub Świnka, drugiego natomiast Sykstus i Wierzbięta, dziedzice Kleszczewa, wreszcie trzeciego komes Wojch. W przebadanym materiale nie odnalazłem ani jednego odbiorcy, który otrzymałby więcej niż jeden dokument zaopatrzony w klauzulę alienacyjną²⁷³.

Klauzula alienacyjna pojawia się na dokumentach książęcych 15 I 1237 r. na dokumencie wystawionym przez Władysława Odonica dla Janusza kanclerza arcybiskupa gnieźnieńskiego²⁷⁴. Następnie, poza pojedynczym przypadkiem jej

²⁶⁴ KDW, t. I, nr 200, 249, 352, 390, 434, 520, 534, 536, 568, 572; KDW, t. II, nr 624, 647, 653; KDW, t. VI, nr 2, 9.

²⁶⁵ KDW, t. I, nr 354, 553.

²⁶⁶ Ibidem, nr 503 (tu w połączeniu z nadaniem immunitetu); KDW, t. VI, nr 38.

²⁶⁷ KDW, t. I, nr 240.

²⁶⁸ KDW, t. II, nr 626.

²⁶⁹ KDW, t. VI, nr 17.

²⁷⁰ KDW, t. I, nr 200, 240, 249, 306, 330, 352, 354, 390, 434, 475, 503, 520, 534, 536, 553, 568, 572; KDW, t. II, nr 624, 626, 634, 647, 653, 691; KDW, t. VI, nr 2, 9, 17, 38.

²⁷¹ Są nimi: bożogrobcy gnieźnieńscy KDW, t. I, nr 330, biskupstwo w Poznaniu ibidem, nr 354, dominikanie poznańscy ibidem, nr 352, cystersi z Lubiąża ibidem, nr 390 oraz cystersi z Wielenia KDW, t. II, nr 653.

²⁷² KDW, t. I, nr 563: *Hec et alia omnia sibi et successoribus suis libera rite perpetuo assignamus cum potestate vendendi, commutandi et quomodolibet libere convertendi*; KDW, t. II, nr 690: *Damus eciam eis et ipsorum heredibus plenam libertatem dictam sculteciam vendendi, donandi et commutandi, seu quocunque alio modo a se alienandi, quando ipsis videbitur expedire, 710: Et ipsa eciam de nostra omnimoda voluntate vendere vel donare libere poterit, seu liberis suis relinquere pacifice et quiete.*

²⁷³ Por. odbiorców dokumentów wymienionych w przypisach 270 i 271.

²⁷⁴ KDW, t. I, nr 200: *adiecta eciam tali condicione, quod ei de dicta villa testari liceat et heredem quemcunque voluerit sibi substituere.*

użycia w pierwszej połowie lat 40. XIII w.²⁷⁵, klauzula alienacyjna od początku lat 50. tegoż stulecia zaczyna być coraz częstszym elementem formularza dokumentów książęcych²⁷⁶.

W przypadku klauzuli alienacyjnej, pomimo iż nie daje się powiązać jej schematów redakcyjnych z jakimkolwiek odbiorcą²⁷⁷, to jeśli wziąć pod uwagę formy stosowane przez pisarzy kancelarii książęcej, zarysuje się już nieco inny obraz. W badaniu dyktatu poszczególnych dokumentów książęcych opatrzonych klauzulą alienacyjną napotykałyśmy pewne trudności. Mianowicie, po pierwsze, część interesujących mnie w tej chwili dokumentów została opublikowana znacznie później niż wszystkie prace dotyczące wielkopolskiej kancelarii książęcej²⁷⁸, po drugie zaś, część z analizowanych dyplomów zachowała się jedynie w kopiach, toteż ustalenia Stanisława Krzyżanowskiego co do proveniencji kancelaryjnej poszczególnych dyplomów, oparte w głównej mierze na analizie duktu, nie zawsze mogły być tu pomocne²⁷⁹. W takiej sytuacji przeprowadzę własną analizę schematów redakcyjnych klauzuli alienacyjnej stosowanej na dokumentach książęcych. Skoncentruję się przy tym na dokumentach, których dyktat w literaturze przypisano już konkretnym pisarzom kancelarii, w wypadku pojawiania się na tychże dokumentach stałych schematów redakcyjnych klauzuli alienacyjnej poszukiwałam analogicznych form na innych dyplomach, których dyktat nie został rozpoznany.

Konrad na dyplomie Przemysła I wystawionym dla cystersów z Paradyża z 1252 r., przypisanym w literaturze jego redakcji, zastosował następujący schemat klauzuli alienacyjnej: *Damus eciam predicti cenobii fratribus, dictam hereditatem Karnyn, quum ipsis visum fuerit oportunum, vendendi aut permu-tandi seu eciam in usus valenciores convertendi plenam et liberam facultatem*²⁸⁰. Praktycznie ten sam schemat, uzupełniony jedynie o formułę motywacyjną oraz o wzmiankę dotyczącą przekazania odbiorcy prawa do swobodnego rozporządzenia nadanymi dobrami również na rzecz instytucji kościelnych, odnajduję na dyplomie tegoż wystawcy datowanym tego samego roku, tj. 23 VI 1252,

²⁷⁵ Ibidem, nr 240: *dantes sibi licenciam ad usus beneplacitos convertendi, vendendi, donandi, commutandi quod sibi suisque liberis et heredibus seu successoribus utilius videbitur expedire.*

²⁷⁶ Por. datację dokumentów wymienionych w przypisach 270 i 271.

²⁷⁷ Do podobnych wniosków dochodzi również K. Kolańczyk, op. cit., s. 417, przypis 186.

²⁷⁸ Por. prace zacytowane we wstępie, w przypisie 11, z listą edycji dokumentów wielkopolskich zamieszczoną w bibliografii.

²⁷⁹ Zob. przypis 11.

²⁸⁰ KDW, t. I, nr 306.

a przeznaczonym dla komesa Beniamina²⁸¹. Tilo na dokumencie Przemysła II datowanym na 7 II 1282 r. wystawionym dla komesów Przybysława ze Świecia oraz jego brata Pawła, tamtejszego kasztelana, użył klauzuli alienacyjnej w następującym kształcie: *Liberum eciam damus arbitrium ipsis et eorum successoribus, dictas hereditates libere donare, commutare, vendere, cuicumque ipsis videbitur expedire*²⁸². Praktycznie identyczna redakcja klauzuli alienacyjnej występuje następnie na dokumencie Przemysła II z 19 II 1284 r. dla palatyna krakowskiego Żegoty, który wyszedł spod dyktatu Tilon²⁸³. Niemalże ta sama forma pojawia się na dokumencie Przemysła II wystawionym już w 1278 r., przeznaczonym dla Marcina Baranica²⁸⁴, oraz kilka lat później, na dyplomie tegoż władcy z 1289 r., wystawionym dla Bogusława podkomorzego poznańskiego i kasztelana ujskiego²⁸⁵. Erwin na dwóch zredagowanych przez siebie dokumentach Przemysła II – z 17 II 1284 r. wystawionym dla Gosława dziekana arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz na dyplomie przeznaczonym dla miasta Poznania z 6 XII 1288 r.²⁸⁶ – zawierających klauzulę alienacyjną zastosował dwukrotnie ten sam schemat, przy czym na starszym dyplomie w bardziej rozbudowanym kształcie: *Ut hec nostra donacio plenioem et amplioem graciam contineat, damus eidem decano plenam et liberam potestatem dictam hereditatem vendendi, donandi, commutandi, vel quomodolibet aliter alienandi pro sue arbitrio voluntatis*²⁸⁷. Podobnej formy redakcyjnej klauzuli alienacyjnej użył Jasiak na jedynym przez siebie zredagowanym dyplomie zaopatrzonym w omawianą klauzulę,

²⁸¹ KDW, t. VI, nr 9: *Dedimus etiam memorato comiti plenam potestatem dictas haereditates vendendi, commutandi, donandi sive quamcunque domum religiosam ob salutem animae suae conferendi*. Omawiany dokument nie był znany ani M. Bielińskiej, *Kancelarie*, ani F. Sikorze, *Dokumenty*.

²⁸² KDW, t. I, nr 503.

²⁸³ Ibidem, nr 536: *Damus ipsi comiti Zegothe etiam posteritati liberum arbitrium easdem hereditates donare, vendere, commutare libere, cui ipsis videbitur expedire tempore precedente*.

²⁸⁴ Ibidem, nr 475: *Liberum eciam habeat arbitrium prenominatam sepius integre et divisum cum omni libertate sibi data donare, vendere seu commutare si processu temporis ipsi videbitur expedire*. Różnica sprowadza się do wzmianki dotyczącej przekazywanej w niniejszym dyplomie dodatkowo wolności oraz do zastąpienia słowa *do* poprzedniego dyplomu czasownikiem *habeo*.

²⁸⁵ KDW, t. VI, nr 38: *Liberum eciam habeant arbitrium eandem dimidiam partem hereditatis donandi, vendendi, commutandi, procedenti tempore cui ipsis videbitur expedire*.

²⁸⁶ KDW, t. I, nr 534; KDW, t. II, nr 634.

²⁸⁷ Tak na KDW, t. I, nr 534. Na KDW, t. II, nr 634 klauzula *alienacyjna* przyjmuje zasadniczo ten sam kształt, tyle że zostaje pozbawiona motywacji, za to zostaje rozszerzona o pozwolenie na lokację: *dantes eisdem fratribus predictum molendinum vendendi, commutandi perpetuo vel ad tempus, locandi, donandi plenariam potestatem*.

tj. na dokumencie Przemysła II z 9 IX 1286 r. wystawionym dla protonotariusza Tilonia: *Donantes sibi liberum arbitrium dictam hereditatem vendendi, donandi, commutandi seu aliquilibet modo alienandi, cui et quando et quocienscunque sibi videbitur expedire*²⁸⁸. Zacytowana klauzula stanowi moim zdaniem jakby połączenie obu wcześniej wymienionych form, stosowanych w jednej kancelarii Przemysła II. Obie klauzule łączy z jednej strony zwrot *liberum arbitrium*²⁸⁹ – jak na wcześniej pokazanych przykładach, a z drugiej strony słowem, od którego rozpoczyna się klauzula, jest czasownik *do* – analogicznie jak na późniejszym przykładzie. W takiej formie klauzulę alienacyjną na dokumentach Przemysła II spotykamy jeszcze dwukrotnie: na dyplomie datowanym na 9 VII 1288 r. przeznaczonym dla Arnolda²⁹⁰ oraz na dokumencie wystawionym dla Alberta, dziekana krakowskiego, z 24 VIII 1290 r.²⁹¹

6.2. Nabywca

Przedmiotem klauzuli *nabywczej* jest zezwolenie władcy na swobodne przekazywanie wszelkich dóbr. Klauzulę *nabywczą* w polskiej historiografii wyróżnił jedynie K. Kolańczyk²⁹². Według tegoż badacza nie istniała zresztą jedna uniwersalna formuła, lecz poszczególne, „indywidualne przywileje *nabywcze* dla instytucji kościelnych”. Dokumenty zawierające omawianą klauzulę mają zawsze ogólny charakter, zawierają ogólne upoważnienia udzielane instytucji kościelnej zapewniające wolność przyjmowania wszelkiego rodzaju zapisów. Najwcześniej przywileje *nabywcze* pojawiły się na Śląsku i na Pomorzu Zachodnim, co tłumaczy się wpływem formularzy zachodnioeuropejskich. Klauzula *nabywczą* występuje na dokumentach dyktatu odbiorcy, toteż K. Kolańczyk sprowadził rolę księcia do minimum w promowaniu tego typu rozwiązań prawnych. Wyjątek geograficzno-chronologiczny stanowi dokument królowej Elżbiety z 1375 r. wystawiony dla szpitala krakowskiego.

²⁸⁸ KDW, t. I, nr 568.

²⁸⁹ Bądź *liberum facultatem*.

²⁹⁰ KDW, t. II, nr 626: *Damus insuper dicto Arnolde et successoribus eius liberum arbitrium dictos mansos vendere, donare, commutare cum ea libertate qua ipsos possidet, seu etiam quolibet modo alienare*.

²⁹¹ Ibidem, nr 647: *dantes ei liberam facultatem, eandem gratiam seu centum marcas predictas vendendi, donandi, permutandi, et quocumque modo cuicumque placuerit alienandi*.

²⁹² K. Kolańczyk, op. cit., s. 325–335.

Z klauzulą nabywczą w przebadanym materiale spotkałem się tylko raz, na dokumencie Przemysła II z 10 XII 1278 r. dla dominikanów poznańskich²⁹³. Wystąpiła ona w następującym kształcie: *statuentes, ut cuilibet de civitate Posnaniensi de cetero liceat in testamento prefatis fratribus bona sua mobilia et immobilia, cessante contradictione quacunq̄ue civium posnaniensium, libere assignare.*

6.3. Pertynencyjna

Klauzula *pertynencyjna* została poddana analizie w innym miejscu, więc tu pozwałam sobie odesłać czytelnika do artykułu dotyczącego tejże klauzuli²⁹⁴. W wyniku analizy proveniencyjnej ustaliłem, że ośrodki pisarskie wyrobione kancelaryjnie redagowały tę klauzulę, używając ogólnych określeń typu *cum omnibus attinenciis suis*, podczas gdy pisarze mniej doświadczeni w redagowaniu dokumentów układali jej brzmienie, wymieniając szereg przynależności.

6.4. Klauzula korzystania z użytków

Za klauzulę *korzystania z użytków* uznają te sformułowania dokumentu, które przekazują prawo do korzystania z konkretnych, nadanych danemu odbiorcy użytków. Tym samym zbliża się ona do klauzuli *pertynencyjnej*, jednakże nią nie jest, albowiem wymieniane użytki nie stanowią części nieruchomości przekazywanej dokumentem, do której władca mógł zachować sobie prawo własności²⁹⁵. Klauzula *korzystania z użytków* niejednokrotnie przybiera kształt charakterystyczny dla klauzuli *pertynencyjnej*²⁹⁶. Występuje jedynie na dokumentach książęcych. Ogólna liczba dokumentów nią opatrzonych nie jest wysoka i wynosi 17²⁹⁷.

²⁹³ KDW, t. I, nr 484.

²⁹⁴ M. Pytel, *Klauzula*, s. 7–26.

²⁹⁵ Por. rozważania M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938, s. 423–425, dotyczące prawa użytkowania.

²⁹⁶ Zob. dalej.

²⁹⁷ KDW, t. I, nr 269: *dantes eis liberam potestatem locandi villas suas circa Holobohcitas et utilitates percipiendi de ipsis, secundum quod in privilegiis per prefatum patrem nostrum concessis super hoc plenius continetur, 293: et concedentes eidem episcopo, quod in eodem foro posset habere utilitates que in aliis nomine nostro percipiuntur, 321: Volumus eciam, ut cives eiusdem civitatis in villis supradictis omnes utilitates que nunc sunt et in posterum provenire poterint, ut est in construendis molendinis et venandis feris, excepto molendino fratrum Predicatorum, libere semper obtineant, 357: Statuit etiam, ut custos*

Pierwszy wypadek jej zastosowania przynosi dokument Przemysła I dla cysterek w Trzebnicy z 30 IV 1248 r.²⁹⁸ Dla odbiorców wielkopolskich stosowano ją od lat 50. trzynastego stulecia²⁹⁹ do jego końca. Przykłady podobnie wystylizowanej klauzuli korzystania z użytków odnotowałem już w czasie moich rozważań nad klauzulą pertynencyjną³⁰⁰.

predicte ecclesie quicumque fuerit, sicut verus possesor et dominus per ipsum constitutus, de omnibus utilitatibus superius notatis et de aliis que ibi percipiuntur vel in posterum poterunt percipi in eadem civitate et villa, ad sepulchrum illius luminaria procuret, ut quolibet die et nocte ardeant in perpetuum, 384: Ceterum volumus, ut omnibus fluvii, stagnis, lacubus, lignis, pratis, pascuis, molendinis, integraliter perfruatur, prout sibi et sue posteritati utilius videbitur expedire, 391: omnibus utilitatibus predictae hereditatis fruendo, 451: utilitate tamen sive usufructu diebus vite sue in ipsis villis sibi retento, 474: omnibus utilitatibus pociatur, 486: Preterea sibi tradimus omnes usufructus in fluminibus iam dictis, molendinis, piscibus, feris, lignis, quocumque genere utilitates poterit excogitare, 498: Quitquid autem in districtu supradictarum hereditatum utilitatis potest nunc et in posterum reperiri, ipse et sua posteritas perpetuo percipiat ex integro; KDW, t. II, nr 637: et in totum ipsam hereditatem ordineat secundum suam utilitatem, tam sub terra quam super terram, in agris, pratis, silvis, pascuis, aquis, molendinis, piscacionibus, venacionibus, et navigium seu passagium super Wizlam, 641: Item confirmamus eis omnes utilitates, quas predecessores eorum habuerunt in venacione ferarum, sive in porcis vel in hiulis vel in leporibus aut in cervis, vel qualescunque feras mactare possunt tam remote, quod ad nocturnum domum redire possint, 665: ipsis et eorum subsequentibus nostri venditorii in medio foro Kalisiensi constructi, ubi panni venduntur, omnem censum, et utilitates de omnibus cameris nunc ibi existentibus et in posterum provenientibus, de nostra non ficta voluntate damus, conferimus et donamus iure hereditario in perpetuum possidendas, 682: Quitquid vero de paludibus in dicta hereditate existit quod excoli non valeat per agriculturam; si quas ibidem invenerint utilitates, existit quod excoli non valeat per agriculturam, si quas ibidem invenerint utilitates, ipsis libere perfruantur; similiter et in montibus eisdem utantur, quorum est difficilis agricultura et inutilis oraz KDW, t. I, nr 303, 375, 376, 496, których formy redakcyjne przytoczyliśmy w ramach rozważań nad klauzulą pertynencyjną.

²⁹⁸ KDW, t. I, nr 269.

²⁹⁹ Tak, jeśli chodzi o wielkopolskich odbiorców dokumentów książąt wielkopolskich, zob.: KDW, t. I, nr 303, 321, 375, 376 oraz pomyłkowo datowany ibidem, nr 293.

³⁰⁰ Por. wyżej.

6.5. Rezerwacyjna

Poprzez klauzulę rezerwacyjną³⁰¹ rozumiem takie sformułowania dokumentu, które stwierdzają, że wystawca dyplomu rezerwuje sobie pewne uprawnienia³⁰² albo też nie³⁰³. W tym ostatnim wypadku klauzula rezerwacyjna stanowi typową renuncjację³⁰⁴. Klauzulę rezerwacyjną w polskiej historiografii wyróżniono praktycznie jedynie dla formularza immunitetowego, a w szczególności zajmowano się zastrzeżeniami tzw. *causae haereditarie*. Taka klauzula stała się przedmiotem studium Józefa Matuszewskiego³⁰⁵. Zdefiniował on *questiones haereditarie* jako sprawy o ziemię w szerokim rozumieniu, obejmujące nie tylko spory toczące się pomiędzy dwoma feudałami, lecz również chłopstwem a właścicielem gruntowym. Badacz ten wskazał ponadto 10 znanych przypadków, zebranych z terenów całej Polski, przekazania odbiorcy sądownictwa w sprawach o ziemię, świadczących o niezwykle rzadkich zrzeczeniach się przez władców polskich tego typu uprawnień. Treść klauzul obejmowała całość ludności wieśnianej zamieszkującej immunizowany teren oraz dotyczyła zwolnień spod jurysdykcji wszystkich książęcych urzędników oraz samego księcia³⁰⁶.

³⁰¹ Jako klauzulę rezerwacyjną definiują ją: *Vocabulaire*, s. 59: „Les clauses de réserve ont pour objet, compte tenu de la mesure accordée, de protéger ou «réserver» les autres droits du concedant et ceux des tiers”; A. Giry, *Manuel de diplomatique*, 2e éd., Paris 1925, s. 557, który *clauses réservatives* charakteryzuje następująco: „Pour éviter le recours des tiers et ne point préjudicier à leurs droits, afin de prévenir les contestations et ne pas autoriser pas une concession particulière des revendications générales, on introduisait fréquemment dans les actes une clause par laquelle on déclarait réserver son droit et le droit d’autrui, soit d’une manière générale, soit avec des spécifications particulières”; R.-H. Bautier, *Caractères spécifiques des chartes médiévales*, [w:] idem, *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diplomatique et de sigillographie médiévales*, t. I, Paris-Genève 1990, s. 180: „clauses de réserve, réservant les droits de l’auteur ou de tiers”, oraz autorzy podręcznika O. Guyotjeannin, J. Pycke, B.-M. Tock, *Diplomatique médiévale*, Brepols 1993, s. 81: „La clause de réserve, ou réservative, prescrit le respect des autres autorités et pouvoirs”.

³⁰² KDW, t. I, nr 174, 176, 203, 251, 260, 302 (2 klauzule), 372, 415, 424, 492, 493, 498, 592 (129a), 606 (419a); KDW, t. II, nr 637, 648 (2 klauzule), 682, 698; KDW, t. VI, nr 14.

³⁰³ KDW, t. I, nr 26, 148, 249, 393, 395, 433, 440, 447, 478, 488, 540, 600 (331a); KDW, t. II, nr 673, 678, 695; KDW, t. VI, nr 26, 27, 45; T. Jurek, op. cit., nr 2.

³⁰⁴ Por. wyżej.

³⁰⁵ J. Matuszewski, *Causae haereditarie klauzul immunitetowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 8, 1956, s. 123–158.

³⁰⁶ Czasem jednakże w klauzulach zastrzegano jurysdykcję książęcą w sprawach dotyczących *questiones haereditarie*, a o wiele rzadziej urzędników książęcych.

Agnieszka Gut wyróżniła natomiast formułę³⁰⁷, której nie nadała żadnej nazwy, a która ściśle odpowiada klauzuli rezerwacyjnej³⁰⁸. Klauzula ta na dokumentach książąt zachodniopomorskich występowała rzadko, zawsze na dokumentach darowizny, w latach 60. XIII w. daje się powiązać z dyktatem pisarzy kancelarii książęcej Arnoldem i Henrykiem z Kalow.

Przedmiot rezerwacji stanowiły: prawo książęce w przekazywanej dokumentem miejscowości³⁰⁹, cło³¹⁰, prawo do polowań na bobry³¹¹, obowiązek dostarczenia wozu³¹² czy z przekazanej wójtowi możliwości wydobywania kruszców części wydobytych metali szlachetnych³¹³, a na dokumentach lokacyjnych: zbiorniki wodne lub uprawnienia do rybołówstwa w przekazywanym dokumentem jeziorze czy rzece³¹⁴, prawo patronatu w kościołach lokowanych miast³¹⁵, dziedziczne

³⁰⁷ A. Gut, *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*, Szczecin 2002, s. 178–179, wyróżniła ponadto formułę *zakazującą*. W formule *zakazującej* władca zabraniał swoim urzędnikom przeszkadzać odbiorcy w wykonywaniu przekazanych dokumentem uprawnień. Formuła ta wystąpiła tylko na dokumentach Ottona I, redagowanych przez pisarza Jana Lenzina. Jako formuła *zabraniająca, zakazująca* omawiana formuła znana jest również historiografii zachodniej. Zob.: *Vocabulaire*, s. 59: „les clauses prohibitives interdisent à tout agent ou à quiconque de s’opposer, directement ou indirectement, à la volonté exprimée dans l’acte par son auteur”; O. Guyotjeannin, J. Pycke, B.-M. Tock, op. cit., s. 82: „clause prohibitive interdit de modifier l’action juridique consignée dans l’acte”; R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 94: „clauses prohibitives, interdisant de s’opposer à la mesure”.

³⁰⁸ Zob. rozważania nad klauzulą rezerwacyjną.

³⁰⁹ KDW, t. II, nr 698: *In ipsa autem villa Doluplosicy iura nobis ducalia, similiter in recompensationem, totaliter reservamus, secundum ius et consuetudinem militalem.*

³¹⁰ KDW, t. I, nr 372: *theloneo nobis dumtaxat de magnis navibus, allecia deportantibus reservato.*

³¹¹ Ibidem, nr 415: *preter castores quos pro nobis venandos reservamus.*

³¹² Ibidem, nr 493: *Currum tamen solum qui de predicta villa ad nostra servicia pertinet, nobis integre reservamus.*

³¹³ KDW, t. II, nr 648: *Adiicimus eciam, ut si metallum novum emerserit, ipse advocatus sibi et monetaro (sic) potestatem habeat occupandi, nostro tamen salvo iure et omnimoda porcione.*

³¹⁴ Choć najstarszy dokument zawierający wskazną przed chwilą rezerwację nie uwzględnia prawa lokowania przekazywanej dokumentem miejscowości. Por. KDW, t. I, nr 176: *salvo tamen eo iure quod in eodem lacu nobis reservaremus, videlicet quod in prima congelacione aque et in estivali capturis squillarum, que mrost vocatur, nostra sagena ab uno fine lacus usque ad alium primum tractum obtineat*, oraz 302: *reservantes ecclesie fluvium Wartham dimidium, versus ipsorum planiciem defluentem, qui fluvius si inundaverit, naulum dimidium habebit ecclesia; pro civitate vero aliam partem reservamus*, 498 (tu wraz z zastrzeżeniem pół dla księcia): *exceptis agris nostris et piscina, que pro nobis specialiter reservamus*; KDW, t. II, nr 682: *piscina, quam pro nobis reservavimus.*

³¹⁵ KDW, t. VI, nr 14: *nobis iure patronatus reservato.*

sołectwo³¹⁶ czy uposażenie w łanach sołtysa³¹⁷. W klauzuli rezerwacyjnej formularza immunitetu sądowego wyszczególniano sądownictwo nad przypisańcami, gdyby zostali schwytani na wydaniu grodu, wyprowadzili ludzi księcia z ich wsi lub sprowadzili nieprzyjaciół do księstwa³¹⁸, zastrzegano dla księcia lub osoby wskazanej przez tegoż sądownictwo w sprawach najcięższych³¹⁹ bądź, ale tylko na dokumentach lokacyjnych, łączono razem oba te zastrzeżenia³²⁰, czy wreszcie wyszczególniano wysokość pobieranej opłaty z kary sądowej³²¹. Spotykamy również jeden wypadek zastosowania rezerwacji w formularzu immunitetu ekonomicznego. Jest to zastrzeżenie książęce obowiązku obrony kraju w wypadku najazdu wroga³²². Na wielkim przywileju immunitetowym przeznaczonym dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z 1234 r. Władysław Odonic przekazał pełny immunitet, zastrzegając wypadek uzyskania mocniejszego prawa od papieża, klauzula rezerwacyjna posłużyła zatem za figurę retoryczną³²³.

Natomiast spośród uprawnień panującego, które zaznaczano w dyplomie jako nie zarezerwowane dla władcy, pojawiały się niemalże wyłącznie zwolnienia immunitetu sądowego. Te zastrzeżenia wymieniano zarówno w ogólnej formie³²⁴,

³¹⁶ KDW, t. II, nr 648: *pro se et suis posteris in omnibus dictis mansis iure sibi scultecie plenius reservato.*

³¹⁷ Ibidem, nr 637: *Et ipsum ius per totam hereditatem habeant, tam in eo quod pro propriis aratris sibi reservabunt, quam in eo quod ad villam disponent.*

³¹⁸ KDW, t. I, nr 203: *exceptis eis qui aut in tradicionem castrorum convicti fuerint, aut familias nostras eduxerint, vel hostes in terram duxerint; et eorum iudicium, presentibus dominis vel nuntiis eorum, nobis reservari.*

³¹⁹ Ibidem, nr 251: *Preterea, causis solummodo capitulis aut membrorum nostro tantum iudicio reservatis.*

³²⁰ Ibidem, nr 424, 606 (419a). Kształty redakcyjne obu klauzul omawiam dalej.

³²¹ Ibidem, nr 492: *in principalibus sententiis, in decollatione capitis videlicet, suspensione, sive mutilatione quorumlibet membrorum, expediuntur, nobis de ipsis causis duobus denariis reservatis et domino abbati tercio, 592 (129a): preter quam dimidiam partem in solutione capitis si quis quod absit ibidem fuerit interfectus, iudice episcopi Wratizlaviensis sibi de eadem solutione partem tertiam reservante.*

³²² Ibidem, nr 260: *salvo eo, quod si que gentes vel princeps aliquis nostrum invaserit dominium, simul nobiscum ad resistendum eis occurrant.*

³²³ Ibidem, nr 174: *iuri quod hactenus in collationibus prebendarum Gneznensis ecclesie credebam michi competere prorsus renuncio, eas eidem archiepiscopo et eius successoribus libere cui voluerit conferendas; salvo eo, si forte per gratiam domini Pape aliquod potero habere.*

³²⁴ Ibidem, nr 433: *nichil autem iuris cuius quam nobis reservantes, 447: nichil penitus pro nobis et pro nostris successoribus iurisdictionis in eadem hereditate reservantes, 478: in ipsa villa pro nobis et nostris successoribus nichil iurisdictionis penitus reservamus, 540: in ipsa villa pro nobis et nostris successoribus nichil iurisdictionis penitus reservamus.*

jak i wyszczególniając poszczególne instancje sądowe³²⁵, które stanowiły w większości wypadków zwolnienie spod sądownictwa kasztelana bądź sędziego książęcego³²⁶, uzupełniane na dokumentach lokacyjnych o sąd wójta³²⁷. Do tej grupy rezerwacji należy również zaliczyć jeden wypadek, w którym książę stwierdził, że nie rezerwuje dla siebie użytków w przekazanych miejscowościach³²⁸.

Klauzula rezerwacyjna pojawiła się w latach 30. XIII w.³²⁹ i występuje przede wszystkim na dokumentach książęcych³³⁰. Wśród pozostałych dokumentów odnotowano ją zaledwie czterokrotnie³³¹. Rzecz łatwo tłumaczy się faktem występowania rezerwacji przede wszystkim na zwolnieniach immunitetowych³³². Ponadto czwarta część wszystkich znanych mi klauzul rezerwacyjnych (13) znajduje się na dokumentach lokacyjnych³³³.

Redaktorzy dokumentów oddawali rezerwację w dwojaki sposób. W większości służył temu czasownik *reservare*³³⁴, ale na sześciu dokumentach *salvere*³³⁵. Łatwo wskazać na cystersów łędzkich, najchętniej posługujących się przy redakcji dokumentów omawianą klauzulą, bo aż 14 razy³³⁶ na 41 wypadków z do-

³²⁵ Por. przypisy 326–327.

³²⁶ Obecne w większości wypadków na dokumentach przeznaczonych dla cystersów w Łądzie, których formy redakcyjne omawiam dalej: KDW, t. I, nr 26, 148, 393, 395, 440, 488, 600 (331a); KDW, t. II, nr 673, 678, 695; KDW, t. VI, nr 26, 27, 45; T. Jurek, op. cit., nr 2.

³²⁷ KDW, t. I, nr 440: *nulli castellanorum aut iudicum sive advocatorum in nulla re vel causa ius aliquod in ipsa civitate reservantes*, 600 (331a): *nulli iudicum aut castellanorum seu advocatorum in prehabita villa ius aliquod reservantes*.

³²⁸ Ibidem, nr 249: *villas nostras Goliaza, Biala et Rosdrussa sic dictas, cum omnibus utilitatibus, censibus et redditibus, et omnibus et singulis fructibus et attinenciis ad eandem pertinentibus et toto iure et dominio earundem, nichil prorsus pro nobis aut successoribus reservantes*.

³²⁹ Ibidem, nr 174, 176, 203, 592 (129a).

³³⁰ Ibidem, nr 26, 148, 176, 203, 249, 251, 260, 302 (2 klauzule), 372, 393, 395, 415, 424, 433, 440, 447, 478, 488, 492, 493, 498, 540, 592 (129a), 600 (331a), 606 (419a); KDW, t. II, nr 637, 648 (2 klauzule), 673, 678, 682, 695, 698; KDW, t. VI, nr 14, 26, 27, 45; T. Jurek, op. cit., nr 2.

³³¹ KDW, t. I, nr 29 (zawiera rezerwację przyjmowania jałmużny), 191 (użytków wodnych), 327 (prawa patronatu); KDW, t. II, nr 782 (zawiera deklarację o nie zarezerwowaniu wystawcy dokumentu jurysdykcji).

³³² Por. wyżej.

³³³ KDW, t. I, nr 302, 424, 440, 492, 498, 592 (129a), 600 (331a), 606 (419a); KDW, t. II, nr 637, 648, 682; KDW, t. VI, nr 14, 45.

³³⁴ Tak na wszystkich dyplomach opatrzonych klauzulą rezerwacyjną z wyjątkiem dokumentów wymienionych w przypisie 335.

³³⁵ KDW, t. I, nr 174, 176, 260, 424, 606 (419a); KDW, t. II, nr 648, przy czym na KDW, t. I, nr 176, 606 (419a) oraz na KDW, t. II, nr 648 pojawił się również czasownik *reservare*.

³³⁶ Zob. dokumenty wymienione w przypisach 342, 343 i nn.

kumentów książęcych. Klauzula rezerwacyjna, przy uwzględnieniu wszystkich odbiorców dokumentów ksiąg wielkopolskich, oprócz dokumentów cystersów łędzkich wystąpiła jeszcze tylko sześciokrotnie na dyplomach przeznaczonych dla jednego odbiorcy, tj. biskupstwa poznańskiego³³⁷, oraz dwukrotnie na dokumentach wystawionych dla biskupstwa wrocławskiego³³⁸ i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego³³⁹. Wśród pozostałych dokumentów jedynie templariusze mogą się poszczycić dwoma dokumentami zaopatrzonymi w tę klauzulę³⁴⁰, podobnie jak joannici³⁴¹. Spośród pisarzy kancelarii księżęcej u Tilonu klauzula rezerwacyjna wystąpiła na dwóch przezeń spisanych dokumentach, ale przeznaczonych dla cystersów w Łądzie oraz dla biskupstwa poznańskiego³⁴², a więc dla tych ośrodków, które najchętniej sięgały przy redakcji dokumentów po klauzulę rezerwacyjną.

Łatwo też zarysować schematy redakcyjne, jakimi posługiwali się redaktorzy dokumentów zarówno klasztoru Cystersów w Łądzie, jak i biskupstw poznańskiego i wrocławskiego.

Na dokumentach łędzkich występuje jeden kształt klauzuli rezerwacyjnej, ale w dwóch wariantach. Pierwszy wystąpił na 10 łędzkich dyplomach³⁴³, z okresu zamykającego się datami 23 IV 1145 r. – 23 IV 1293 r. Schemat klauzuli rezerwacyjnej pierwszego wariantu redakcyjnego brzmi następująco (przykład to formuła znana z egzemplarza kolońskiego dokumentu fundacyjnego opactwa): *Nulli ergo castellanorum aut iudicum citandum seu iudicandum in prefatis hominibus vel villis eorum ius aliquod reservantes*³⁴⁴. W nieco rozszerzonej formie, o zwolnienie od jurysdykcji wójta, omawiana klauzula wystąpiła dwukrotnie na dokumentach lokacyjnych przeznaczonych dla cystersów łędzkich, na doku-

³³⁷ KDW, t. I, nr 203, 251, 302, 478, 500, 540.

³³⁸ Ibidem, nr 424, 606 (419a).

³³⁹ Ibidem, nr 174; KDW, t. II, nr 698.

³⁴⁰ KDW, t. I, nr 327, 372.

³⁴¹ Ibidem, nr 29, 433.

³⁴² Ibidem, nr 478; KDW, t. VI, nr 27.

³⁴³ KDW, t. I, nr 148, posiada klauzulę rezerwacyjną, choć inaczej wystylizowaną, o dokładnie tym samym przedmiocie: *nichil pro nobis aut pro palatinis nostris seu pro castellanis nostris vel iudicibus nostris reservantes*.

³⁴⁴ Ibidem, nr 26, 393, 395 (tu w formie: *nulli ergo castellanorum aut iudicum sive citandi sive iudicandi in ipsa villa ius aliquod reservans*), 488 (w formie znanej z KDW, t. I, nr 395); KDW, t. II, nr 673, 678 (w formie: *nulli castellanorum aut iudicum sive citandi sive iudicandi in ipsa hereditate ius aliquod reservantes*), 695 (w formie znanej z KDW, t. I, nr 395); KDW, t. VI, nr 26 (w formie obecnej na ibidem, nr 395), 27 (dokument jest transumptem dokumentu fundacyjnego); T. Jurek, op. cit., nr 2.

mencie z 1269 r. oraz na niedatowanym falsyfikacie z początków XIV w.³⁴⁵, którą tu przytaczam za wcześniejszym z dyplomów: *nulli castellanorum aut iudicum sive advocatorum in nulla re vel causa ius aliquod in ipsa civitate reservantes*³⁴⁶. Klauzula rezerwacyjna zredegowana w praktycznie identycznym kształcie pojawiła się jeszcze raz na dokumencie datowanym na 11 XII 1293 r., którym Przemysław II nadał Gerwardowi prawo do lokowania wsi Koszuty³⁴⁷. Wieś ta w niedługim czasie przeszła w posiadanie cystersów łędzkich³⁴⁸, toteż obecność klauzuli rezerwacyjnej w kształcie charakterystycznym dla dyktatu pisarzy klasztoru w Łądzie należy przypisać wpływowi tegoż ośrodka.

Na dwóch dokumentach z 1278 r. oraz z 28 VI 1284 r.³⁴⁹ wystąpiła klauzula rezerwacyjna w tym samym kształcie, którą przytaczam za starszym dyplomem: *ita quod in ipsa villa pro nobis et nostris successoribus nichil iuridicionis penitus reservamus*³⁵⁰.

Także na dwóch dyplomach wystawionych przez Bolesława Pobożnego, kolejno 16 II 1247 r. oraz 5 VIII 1266 r.³⁵¹, klauzula rezerwacyjna wystąpiła dwukrotnie w praktycznie tym samym kształcie: *et eo salvo, quod ubi agetur de causis sangvinis, videlicet decapitationis vel membri amissionis in talibus duntaxat causis per iudicem domini episcopi Vratislaviensis nobis ratione dominii pars tertia placationum fideliter presentabitur*³⁵². Starszy z dyplomów zredegował pisarz książęcy Piotr³⁵³.

³⁴⁵ W sprawie datacji przytoczonego dokumentu zob. literatura w przypisie 11.

³⁴⁶ KDW, t. I, nr 440. Na ibidem, nr 600 (331a) ta sama klauzula przybiera następujący kształt: *nulli iudicum aut castellanorum seu advocatorum in prehabita villa ius aliquod reservantes*.

³⁴⁷ KDW, t. VI, nr 27: *Nulli ergo castellanorum ius aliquod reservantes citandi sive iudicandi*.

³⁴⁸ KDW, t. II, nr 776.

³⁴⁹ KDW, t. I, nr 478, 540. Pierwszy z wymienionych tu dokumentów spisał Tilo, o czym zob. przypis 11. Identyčną praktycznie formułę zawiera też dokument wystawiony 25 IV 1272 r. przez Bolesława Pobożnego dla sołtysa Henryka, zredegowany przez nie rozpoznanego z imienia pisarza kancelarii książęcej: *...nichil penitus pro nobis et pro nostris successoribus iuridicionis in eadem hereditate reservantes*. W sprawie przynależności kancelaryjnej omawianego teraz dokumentu zob. jak poprzednio.

³⁵⁰ Młodszy z analizowanych dokumentów nie zawiera tylko słowa *quod*.

³⁵¹ KDW, t. I, nr 424, 606 (419a).

³⁵² Tak na ibidem, nr 424. Natomiast na ibidem, nr 606 (419a) omawiana klauzula została nieznacznie rozszerzona: *salvo iure ducali, in quo nobis hoc reservamus, quod ubi agendum erit de causis sanguinis, videlicet amissione membri vel capitis, in talibus causis per iudicem domini episcopi Vratislaviensis presentabitur nobis fideliter tertia pars placationum, una ad dominum episcopum, et tertia ad suum iudicem pertinente*.

³⁵³ Zob. przypis 11.

7. Renuncjacje

Przez renuncjacje, za *Vocabulaire international de la diplomatie*, rozumiem wszelkie „zrzeczenia się na przyszłość od możliwości odwołania się do ekscepcji prawnych, na podstawie których dana transakcja mogłaby zostać anulowana, albo jej wykonanie opóźnione lub napotkałoby przeszkody”³⁵⁴.

7.1. Niepokojenia

Renuncjację *niepokojenia* rozumiem jako oświadczenie sprawcy akcji prawnej, bądź jego krewnych, że zawarte w dokumencie postanowienia nie będą w przyszłości podlegały prawu retraktu czy jakimkolwiek próbom odzyskania darowizny, albo deklarację wystawcy dyplomu, że dana akcja prawna dokonała się bez żadnej przeszkody³⁵⁵. Na takie rozumienie omawianej renuncjacji naprowadza terminologia występująca w analizowanej klauzuli. Wszystkie terminy wiążą się bowiem ze wskazaną wyżej instytucją prawną³⁵⁶, przy czym część sformułowań służyła już badaczom jako kryterium rozpoznawcze prawa bliższości czy wynikającego zeń prawa retraktu³⁵⁷. Tym samym wskazana renuncjacja zbliża się swym charakterem do ekscepcji *wady w konsensie* wyróżnionej przez autorów

³⁵⁴ *Vocabulaire*, s. 61: „Par des clauses de renonciation, on renonce à l'avance à exciper des exceptions au moyen desquelles le contrat pourrait être annulé ou son exécution retardée ou empêchée”. Renuncjacje wyróżniają również A. Giry, op. cit., s. 560: „Sous ombre de précautions destinées à mettre les contractants à l'abri de toute surprise, on imagine d'énumérer, en forme de renonciation, toutes les clauses de nullité, toutes les «exceptions», tous les moyens, prévus par la loi romaine, le droit canonique ou la coutume, que l'une des parties, ou même les tiers intéressés, pourraient éventuellement invoquer pour atténuer ou détruire les effets des contrats”; R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 180: „clauses de renonciation à tout ce qui pourrait annuler l'acte qu'en empêcher ou retarder l'exécution: vice de forme, défaut de consentement, violence, dol, lésion, privilèges d'âge, de sexe, de clergie, de croisade, et plus généralement arguments juridiques de toute nature”, oraz O. Guyotjeannin, J. Pycke, B.-M., Tock, op. cit., s. 81: „La clause de renonciation, ou renonciative, interdit de recourir à des ficelles juridiques pour contester après coup la disposition approuvée”.

³⁵⁵ Zob. przykłady dalej. Jednakże przeszkoda zaznaczana w omawianej klauzuli rozumiana była właśnie jako próby odzyskania darowizny na mocy prawa retraktu, o czym wprost informuje dyplom Przemysła I z 1 VII 1246 r., wystawiony dla cystersów w Paradyżu: *absque ulla contradictione atque omni impedimento seu repetitione filiorum suorum sibi succedentium vel aliorum quorumcunque consanguineorum sive attinentium*.

³⁵⁶ Por. przypis 357.

³⁵⁷ Zob. Z. Rymaszewski, op. cit., s. 10–15; J. Matuszewski, *Aqua abrenuntiationis*, przypis 27, s. 180 oraz literaturę cytowaną przez tegoż.

*Vocabulaire international de la diplomatie*³⁵⁸. Ściśle odpowiada również gwarancji nie niepokojenja wyróżnionej przez K. Skupieńskiego³⁵⁹.

Renuncjacja niepokojenja występowała przede wszystkim na dokumentach dotyczących obrotu nieruchomościami. W przeważającej mierze na dokumentach darowizny³⁶⁰, ale pojawiała się również na dyplomach zawierających opis zamiany dóbr³⁶¹, kupna-sprzedaży³⁶² i zastawu³⁶³. Rzecz jest łatwo wytłumaczyć, ponieważ na wszystkie wymienione przed chwilą czynności prawne rozciągało się w pełni prawo bliższości krewnych³⁶⁴. Omawiana klauzula występowała również, choć sporadycznie, na przywilejach immunitetowych³⁶⁵ oraz na dokumentach confirmacyjnych³⁶⁶ i lokacyjnych³⁶⁷.

Renuncjacja ta pojawiła się na dokumencie Przemysła I wystawionym 3 VII 1247 r. dla biskupstwa w Poznaniu³⁶⁸ i dopiero od tej daty odnotowuje się ją na dokumentach książęcych³⁶⁹. Występuje za to wcześniej na pozostałych dokumentach. Renuncjacja niepokojenja jest bowiem obecna w latach 30. XIII w. na dokumencie komesa Piotra z 27 VII 1234 r. dla cystersów łeknieńskich³⁷⁰ oraz na dyplomach komesa Bronisza i kantora gnieźnieńskiego Sędziwoja dla

³⁵⁸ Zob. *Vocabulaire*, s. 61: „L'exception de vice de consentement vise à annuler l'acte sous prétexte de violence physique ou de contrainte morale ou de tromperie sur l'objet, le contenu, la nature de l'acte”.

³⁵⁹ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 30.

³⁶⁰ KDW, t. I, nr 252, 264, 278, 287, 303 (przedmiot dokumentu stanowi darowizna połączona z nadaniem lokacji), 337, 338, 383, 391, 392, 473, 489, 493, 534, 557; KDW, t. II, nr 622, 647, 651, 652, 670, 743; KDW, t. IV, nr 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 9, 38 (choć w tym wypadku dokument również zawiera pozwolenie na lokację). Dokumenty KDW, t. I, nr 287, 337, 383, 392, 473; KDW, t. II, nr 622 są dokumentami książęcymi darowizny osób trzecich.

³⁶¹ KDW, t. I, nr 408, 579; KDW, t. II, nr 720, przy czym wszystkie trzy przytoczone dokumenty są dokumentami książęcymi dotyczącymi zamiany *in negotiis alienis*.

³⁶² KDW, t. I, nr 389, 479, 512, z których nr 479 i 512 są dokumentami książęcymi kupna-sprzedaży *in negotiis alienis*.

³⁶³ Ibidem, nr 397.

³⁶⁴ Z. Rymaszewski, op. cit., s. 89–104.

³⁶⁵ KDW, t. I, nr 509.

³⁶⁶ Ibidem, nr 292, 308, 576; KDW, t. II, nr 624, 670; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 41.

³⁶⁷ KDW, t. I, nr 412, 416, 453, 492; KDW, t. VI, nr 47.

³⁶⁸ KDW, t. I, nr 264: *nullo impediante vel etiam reclamante*.

³⁶⁹ Por. przypisy 360–363.

³⁷⁰ KDW, t. I, nr 167: *nullus ex his aliquem habeat respectum aut facultatem requirendi*.

cystersów paradyskich i oberskich z 1236 i 1238 r.³⁷¹ Biorąc pod uwagę całe trzy-naste stulecie, liczba pozostałych dokumentów opatrzonych renuncją niepokojenia ustępuje w sposób znaczący liczbie takich dokumentów książących³⁷².

W przypadku klauzuli niepokojenia można wskazać na jej dwa typy redakcyjne. Pierwszy stanowi krótki zwrot oparty na przyimku „bez” – *absque*, słowie „żaden, żadnego” – *nullus, ullus* oraz na czasowniku oznaczającym odkupienie, żądanie zwrotu, odwołanie przeszkodę itp.³⁷³ Drugi wariant to już rozbudowane zdanie, zawierające tę samą myśl. Ten typ omawianej klauzuli albo zostaje uzupełniony przez zwroty wskazujące na krąg krewnych jako na osoby, z których strony odbiorca dyplomu mógłby zostać zagrożony w posiadaniu przekazywanej nieruchomości³⁷⁴, albo nie określając bliżej tego kręgu, przybiera opisowy

³⁷¹ Ibidem, nr 193: *sine impedimento*, 198: *quod nunquam supradicti monachi claustru quod Paradisus dicitur in aliquo gravarentur vel impedirentur*, 215: *sine aliqua reclamacione*.

³⁷² Poza dokumentami wymienionymi w przypisach 370 i 371 zob. ibidem, nr 259: *absque ulla contradiccione et excusacione*, 461: *procul omni impedimento*, 531: *absque ulla diminucione*; KDW, t. II, nr 633: *et non contrafacere vel venire, per se vel alium, aliqua causa vel ingenio, de iure vel de facto*, 729: *sine nostro impedimento*, 750: *sine qualibet contradiccione revertentur*, 764: *nullo contradicente*; KDW, t. VI, nr 24: *sine omni contradiccione*, 44: *sine impedimento*.

³⁷³ W tym miejscu przytaczamy jedynie te klauzule, które bądź zostały już zacytowane w trakcie moich dotychczasowych rozważań, bądź dopiero będą; KDW, t. I, nr 264: *nullo impediante vel etiam reclamante*, 278, 287, 303: *et absque ulla contradiccione*, 337, 338, 383, 391, 392, 397, 408, 412: *absque omni impedimento*, 416: *sine impedimento*, 453: *absque omni aggravacione nostra vel nostrorum successorum*, 473, 489: *absque omni concitacione*, 492: *nullo obstaculo interveniente*, 557; KDW, t. II, nr 622: *absque omni impedimento*, 624: *sine omni impedimento*, 647: *absque diminucione*, 651, 652, 737: *sine contradiccionis obstaculo*; KDW, t. VI, nr 9: *nullo obstaculo interveniente*, 47: *nullo prorsus proclamandum et reclamante aut impediante* oraz oparta na nieco innym schemacie klauzula dokumentu KDW, t. I, nr 576: *ab omni impeticione libere*. Natomiast na KDW, t. I, nr 292 przyjmuje kształt: *non impediante*.

³⁷⁴ KDW, t. I, nr 252: *absque ulla contradiccione atque omni impedimento seu repeticione filiorum suorum sibi succedentium vel aliorum quorumcunque consanguineorum sive attinentium*, 479: *Ita tamen, quod nominatus comes N. Et posteritas sua hereditatem suprascriptam iure hereditario in perpetuum valeat obtinere, tali interiecta condicione, quod supradicti fratres et eorum posteritas seu consanguinitas, vendicionem coram nobis nostrisque baronibus rationabiliter factam nequaquam audeant in posterum violare, supradictam hereditatem pro simili pecunia redimere aut repetere cupientes*, 512: *ita videlicet, ut nullus de suis successoribus vel cognatis ipsam redimere vel repetere presumat in perpetuum nullo modo*; KDW, t. VI, nr 38: *ita quod nec ipse, nec aliquis de suis fratribus seu successoribus supra dictam dimidiam partem hereditatis in perpetuum presumant repetere ullo modo*.

kształt³⁷⁵. W pierwszym z wariantów można wyróżnić krąg redaktorów, dla których klauzula niepokojenia stanowiła istotny element redagowanych dokumentów. Przede wszystkim byli to cystersi z Paradyża/Obry, na ich redakcji dokumentach książęcych pojawiła się aż 12 razy³⁷⁶. Na pozostałych XIII-wiecznych dokumentach przeznaczonych dla tychże opactw analizowana klauzula pojawiła się jedynie dwukrotnie³⁷⁷. Najczęstszą formę stanowi zwrot: *absque ulla retractacione*. W takiej postaci wystąpiła dziewięciokrotnie³⁷⁸, przy czym trzy razy rozbudowana o dodatkowe zwroty: *vel redemptione*³⁷⁹ bądź *vel revocacione*³⁸⁰. W skromniejszej formie wskazać można również na pisarza książęcego Andrzeja, który zredagował dwa dokumenty z 3 VI 1264 r. oraz 1265 r., przeznaczone kolejno dla sołtysów Teodoryka oraz Rytwina, na których umieścił ten sam zwrot: *absque omni impedimento*³⁸¹. Podobnie dwa dokumenty Przemysła II wystawione 12 IX 1290 r., przeznaczone dla biskupstwa krakowskiego, mają identycznie zredagowaną klauzulę: *absque ulla diminutione et absque*

³⁷⁵ KDW, t. I, nr 308: *volentes tam has quam universas patris nostri elemosinas et donationes claustralibus et religiosis datas semper ratas consistere nullis temporum vel personarum successoribus violandos*, 493: *sine contradictione hominum super hoc minime valitura*, 509: *nullus hominum audeat violenter perturbare*, 534: *donacionem seu collacionem eiusdem ville seu partis ipsius, alicui vel aliquibus per nos ante factam penitus revocantes*, 579: *promittentes unus alteri ad invicem solempnibus stipulacionibus hinc inde intervenientibus, litem vel controversiam de re a se permutata alteri ullo tempore non inferre, et non contrafacere vel venire*; KDW, t. II, nr 720: *addicientes etiam, quod dictam sculteciam et mansos annotatas sine ipsorum voluntate nulli vendere teneatur, nisi cum ipsi redimere non valerent*, 743: *ut nullus hoc ipsum debeat impedire*; KDW, t. VI, nr 41: *decernentes omnem controversiam vacuum et sine robore que super hiis hereditatibus in posterum per aliquem adversus fratres Lendenses poterit exoriri*; KDW, t. IV, nr 2060 (741b) oraz KDW, t. IV, nr 2061 (741c): *nullius contradictione obstante ezaltare, ampliare vel dilatare possint, sicut eis utilius et commodius videbitur expedire* oraz *in nullo prorsus ecclesie Olyvensi preiudicent vel gravamen aliquualiter inferant*.

³⁷⁶ KDW, t. I, nr 252, 278 (dokument ten ma dwie klauzule), 287, 337, 338, 383, 391 (dokument ten również zawiera dwie klauzule), 392, 397, 408, 473, 557. W tym miejscu wypada również odnotować wszystkie wypadki użycia renuncjacji *niepokojenia* na dokumentach prywatnych: *ibidem*, nr 193, 198, 215, 259.

³⁷⁷ *Ibidem*, nr 193, 215.

³⁷⁸ *Ibidem*, nr 278 (dokument ten ma dwie identycznie wystylizowane klauzule *niepokojenia*), 287, 337, 338, 383, 391 (dokument ten zawiera jeszcze jedną klauzulę z omawianej grupy, lecz różną kształtem od opisywanej powyżej), 392, 397, 408.

³⁷⁹ Tak *ibidem*, nr 338 i 397.

³⁸⁰ Tak *ibidem*, nr 408.

³⁸¹ *Ibidem*, nr 412, 416.

*aliqua contradictione*³⁸², z tym że na późniejszym dyplomie bez drugiego członu³⁸³. Dokument Przemysła II datowany na 19 X 1295 r., dla klasztorów w Oliwie i Żarnowcu powtarza klauzulę niepokojenia, jak zresztą i cały tekst dokumentu za dyplomem tegoż księcia z 1291 r. również dla opactwa Cystersów w Oliwie³⁸⁴. Oba dyplomy oddają rozpatrywaną klauzulę w sposób następujący: *absque omni contradictione nostrorum ibidem officialium, pisces libere percipiendi*³⁸⁵. Powyższe przykłady wyczerpują krąg redaktorów, którzy zastosowali w swym formularzu więcej niż jeden raz klauzulę niepokojenia³⁸⁶.

7.2. Informujące o nieistnieniu żadnych praw dotychczasowego posiadacza

Przedmiotem renuncjacji *informujących o nieistnieniu żadnych praw dotychczasowego posiadacza* było stwierdzenie wystawcy dokumentu, że nikt inny poza odbiorcą dokumentu nie posiada do przekazywanych uprawnień żadnych praw. Tym samym omawiana klauzula zbliża się niejako do klauzuli rezerwacyjnej³⁸⁷. Z katalogu spraw, które zastrzegano w omawianej renuncjacji, wymienię poza ogólnym sformułowaniem³⁸⁸ prawo patronatu³⁸⁹ oraz w większości wypadków prawo do połowu ryb³⁹⁰. Klauzula ta występowała sześcio-

³⁸² Tak ibidem, nr 651.

³⁸³ KDW, t. II, nr 652: *absque ulla diminucione*.

³⁸⁴ Por. ibidem, nr 670 z KDW, t. IV, nr 2061 (741c). Jednakże dokument wcześniejszy spisał pisarz książęcy Erwin, o czym zob. przypis 11.

³⁸⁵ I tym samym charakterem odpowiada klauzulom rezerwacyjnym.

³⁸⁶ Ściśle rzecz biorąc, klauzula *niepokojenia* wystąpiła jeszcze dwukrotnie na dokumentach przeznaczonych dla biskupstwa poznańskiego, ale za obydwo ma razami w odmiennej formie. Por. KDW, t. I, nr 264 i 579.

³⁸⁷ Zob. wyżej.

³⁸⁸ KDW, t. II, nr 701: *nostram hereditatem que Ostrowo vulgariter nuncupatur, circa rivulum Prosnam iacentem, contulimus cum omnibus utilitatibus secundum quod nos habuimus libere in perpetuum possidendam, taliter quod nullus aliquid habeat ad eandem hereditatem, sed supradictus comes, noster fidelis servitor, omnes ipsius habeat utilitates*.

³⁸⁹ Ibidem, nr 711: *Et quoniam nonnulli militum nostrorum ausu temerario ius heredis et patronatus nituntur usurpare et usurpant in dicto cenobio, nos ipsorum malitis nostra providentia obviare volentes, excludimus ipsos et eorum universos successores, quod nullum penitus ius heredis (sic) aut patronatus audeant sibi vindicare, cum idem ius hereditarium et patronatus ad nos et nostros successores immediate et de iure dinoscatur pertinere*.

³⁹⁰ KDW, t. I, nr 11: *Comes Degno contulit Othrecam cum tribus lacubus, ita ut nullus in eis aliquod iuris habeat, 176: Memorato etenim prepositus Chremesensis ante commutationem inter nos factam in dico lacu piscandi cum sagena nullum ius habuit, quemadmodum omnes*

krotnie na dokumentach dotyczących obrotu nieruchomości³⁹¹, dwukrotnie na dokumentach konfirmacji dóbr³⁹², a jeden raz pojawiła się na dokumencie lokacyjnym³⁹³. Znam jedynie dziewięć przypadków jej użycia, w tym wystąpiła na trzech fałszyfikatach³⁹⁴. Jej obecność stwierdzić można również na czterech pozostałych dokumentach³⁹⁵. Najwcześniej można ją odnaleźć na dokumencie Władysława Odonica z 23 I 1235 r., wystawionym dla Janusza, kanclerza arcybiskupstwa gnieźnieńskiego³⁹⁶. Klauzule informujące o nieistnieniu żądanych praw dotychczasowego posiadacza występują najczęściej na wielkopolskich dokumentach książęcych w przedziale czasowym przypadającym na lata od końca ósmego dziesięciolecia po schyłek trzynastego wieku, kiedy to omawiana klauzula pojawiła się sześć razy na dokumentach książęcych³⁹⁷. Na pozostałych dokumentach klauzule informujące o nieistnieniu żadnych praw dotychczasowego posiadacza, o ile można w tym przypadku tak rzecz ująć, występowały przez cały wiek³⁹⁸.

ville circumadiacentes piscandi cum sagena in ipso ius non habent nec unquam habuerunt et habent potestatem, 489: Insuper et lacu nostro dicto Wrecen damus eis liberam piscaturam: ita quod nulli alteri ibi licitum sit pisces capere in perpetuum, 493: Lacum eciam nostrum dictum Rechen ad piscacionem iam dictorum fratrum exponimus, ita quod in ipso nulli hominum piscari liceat nisi pro necessaries dicte domus; KDW s. n. – Lubiń, nr 41: oscesici cum lacu ex integor, in quo nullum ius Dambiche, Motholevo, de iure piscandi habent; et alio lacu quod Malpino nuncupatur, in quo nullum ius Motholevo et Lagovo piscandi habent; ...Cychowo cum lacu ex integor, in quo nullum ius Dambice et Bredne de iure piscandi habent, 42: Worzeszcz eciam cum lacu ex integro, in quo nullum ius Grizina et Ossek de iure piscandi habent.

³⁹¹ Na dokumentach darowizny; KDW, t. I, nr 11, 489, 493; KDW, t. II, nr 701 oraz zamiany; KDW, t. I, nr 176.

³⁹² KDW, t. II, nr 711; KDW s. n. – Lubiń, nr 41, 42.

³⁹³ KDW, t. I, nr 419.

³⁹⁴ Ibidem, nr 11, 176, 419, 489; KDW, t. II, nr 701, 711 oraz fałszyfikaty: KDW, t. I, nr 493; KDW s. n. – Lubiń, nr 41, 42.

³⁹⁵ KDW, t. I, nr 191, 222, 348, 679.

³⁹⁶ Ibidem, nr 176.

³⁹⁷ Ibidem, nr 489, 493; KDW, t. II, nr 701, 711; KDW s. n. – Lubiń, nr 41, 42.

³⁹⁸ Por. przypis 394.

8. Formuła rezygnacyjna – tradycji

Przez formuły *rezygnacyjną* i *tradycji* rozumiem, zgodnie z literaturą³⁹⁹, dwa etapy przeniesienia własności: przekazanie oraz zrzeczenie się przez sprawcę dotychczasowych praw do danej własności⁴⁰⁰ lub do uprawnień⁴⁰¹.

Formuła tradycji z formalnego punktu widzenia oparta jest na czasownikach *cedo*, również w formie *concedo*⁴⁰² oraz *trado*⁴⁰³ oraz określeniu przedmiotu tradycji, jak również stron uczestniczących w czynności prawnej. Formuła tradycji występowała przez cały poddany badaniom okres⁴⁰⁴ samodzielnie⁴⁰⁵ bądź stanowiąc część formuły nadawczej⁴⁰⁶, kupna-sprzedazy⁴⁰⁷ czy konfirmacyjnej⁴⁰⁸. Formuła tradycji znana jest w historiografii zachodniej. Wyróżniają ją podręcznik Arthura Giry⁴⁰⁹, Robert-Henri Bautier przy okazji omawiania cech

³⁹⁹ Zob. dalej.

⁴⁰⁰ Por. stan badań nad formułą rezygnacyjną. Zob. również definicje w *Vocabulaire*, s. 65: „Par la clause de tradition, il est prévu que le cédant devra remettre à l'autre partie, réellement ou symboliquement, les pouvoirs sur la chose, ou bien il est constaté que cette formalité a déjà été accomplie, précision étant donnée du lieu et du mode de cette tradition”; oraz u R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 181, który definiuje ją podobnie, jako klauzulę: „traditio, saisine du bien acquis, pouvant se manifester par une cérémonie distincte”.

⁴⁰¹ Zob. poniżej.

⁴⁰² KDW, t. I, nr 10, 11, 33, 65, 69, 121, 130, 152, 174, 184, 202, 218, 242, 251, 256, 269, 271, 281, 293, 302, 310, 311, 316, 321, 322, 330, 336, 344, 346, 347, 350, 351, 353, 360, 379, 381, 384, 411, 412, 421, 435, 440, 453, 460, 464, 486, 492, 507, 509, 511, 536, 546, 547, 549, 550, 571, 592 (129a), 600 (331a), 603 (399a), 606 (419a), 615 (495a); KDW, t. II, nr 626, 629, 637, 639, 648, 650, 678, 695, 714, 723, 725, 736, 740; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 11, 42; KDW, t. VI, nr 14, 17, 26; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁴⁰³ KDW, t. I, nr 136, 146, 152, 218, 249, 284, 321, 395, 451, 472, 482, 486, 528, 530, 568, 570; KDW, t. II, nr 629, 634, 649, 651, 652, 664, 689, 694, 706, 724, 743; KDW, t. VI, nr 2, 40, 41, 45, 48.

⁴⁰⁴ Zob. przykłady przytoczone w przypisach 405–408.

⁴⁰⁵ Por. dokumenty przytoczone w przypisach 402 i 403 z dokumentami przytoczonymi w przypisach 406–408.

⁴⁰⁶ Zob. tak jak w przypadku formuły nadawczej.

⁴⁰⁷ Zob. KDW, t. I, nr 333: *vendidit et contulit iure hereditario perpetuo possidendam*; KDW, t. II, nr 634: *asseruit se dedisse, vendidisse, tradidisse*; ibidem, nr 664: *dedit, vendidit et tradidit*.

⁴⁰⁸ Zob. przykłady cytowane przy okazji rozbioru formuły nadawczej.

⁴⁰⁹ A. Giry, op. cit., s. 568, który definiuje *formule d'investiture et de tradition* jako „une clause fréquente des chartes, et spécialement des actes translatifs de propriété ou de possession, relatait l'accomplissement des formalités traditionnelles et symboliques qui constituaient, dans le droit germanique, le signe matériel de l'existence et de la validité des contrats”.

charakterystycznych dla dokumentów średniowiecznych⁴¹⁰ oraz *Vocabulaire international de la diplomatie*⁴¹¹.

W polskiej literaturze wskazano na formuły wzdawne oraz na formułę rezygnacyjną, które przenosiły prawo własności⁴¹². Formułę rezygnacyjną oddawano za pomocą czasowników *resigno*⁴¹³, *renuncio*⁴¹⁴ i *abrenuncio*⁴¹⁵ oraz podobnie jak w wypadku formuły tradycji⁴¹⁶ określano przedmiot rezygnacji, a także wymieniano strony biorące udział w akcji prawnej.

Formułę rezygnacyjną odnotował w swej pracy S. Russocki⁴¹⁷. Stwierdził on, że formuła rezygnacyjna spotykana jest w dokumentach nadawczych i oznaczała zrzeczenie się praw dotychczasowych właścicieli na nowonabywcę. Nieco więcej miejsca poświęcił formule rezygnacyjnej K. Skupieński⁴¹⁸. Odnotował on, że rezygnację określano w dokumentach głównie terminem łacińskim jako *resignatio*, choć sięgano również po inne terminy, takie jak *renunciare*, *cedere*, a na dyplomach związanych z katedrą krakowską: *abrenunciare* oraz *tradere*.

Formułę wzdawną wzmiankuje jedynie Jan Adamus⁴¹⁹. Badacz ten wysunął przypuszczenie istnienia właściwych formuł wzdawnych, ale jedynie na podstawie fragmentu XV-wiecznej zapiski sądowej.

Zwroty formuły rezygnacyjnej na wielkopolskich dokumentach książęcych występują bądź samodzielnie⁴²⁰, bądź w połączeniu ze zwro-

⁴¹⁰ R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 95, wyróżnia: „traditio, saisine du bien acquis, pouvant se manifester par une cérémonie distincte”, jako jedną z klauzul odnoszących się do etapu wykonania postanowień prawnych.

⁴¹¹ *Vocabulaire*, s. 65: „Par la clause de tradition, il est prévu que le cédant devra remettre à l'autre partie, réellement ou symboliquement, les pouvoirs sur la chose, ou bien il est constaté que cette formalité a déjà été accomplie, précision étant donnée du lieu et du mode de cette tradition”.

⁴¹² Por. literaturę przytoczoną dalej.

⁴¹³ KDW, t. I, nr 82, 148, 192, 207, 346, 408, 472; KDW, t. II, nr 621, 622, 672, 677, 678, 685, 691, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁴¹⁴ KDW, t. I, nr 174 (3 formuły), 360, 529; KDW, t. II, nr 664, 677.

⁴¹⁵ KDW, t. I, nr 408, 491; KDW, t. II, nr 700 (2 formuły).

⁴¹⁶ Por. wyżej.

⁴¹⁷ S. Russocki, *Formy władania*, s. 216 i nn.

⁴¹⁸ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 33.

⁴¹⁹ J. Adamus, op. cit., s. 84–85.

⁴²⁰ Por. dokumenty zaopatrzone w formułę rezygnacyjną, wymienione w przypisach 413–415 oraz dokumenty przytoczone w przypisach 421–423.

tami formuły tradycji⁴²¹, formuły nadawczej⁴²², czy kupna-sprzedaży⁴²³. Formuła rezygnacyjna występowała przede wszystkim na dokumentach dotyczących obrotu nieruchomościami⁴²⁴. Jedynie w kilku wypadkach pojawiła się na dokumencie lokacyjnym⁴²⁵, układzie handlowym⁴²⁶, przywileju immunitetowym⁴²⁷ oraz wyroku⁴²⁸. Przedmiot rezygnacji na badanych dokumentach stanowiło: zrzeczenie się nieruchomości⁴²⁹ lub prawa własności i posiadania⁴³⁰, prawo patronatu⁴³¹, sołectwo⁴³², sądownictwo w instancji wojewody i kasztelana⁴³³, pełny immunitet⁴³⁴, ogólnie sformułowane wolności immunitetowe⁴³⁵ czy cło⁴³⁶. Na pozostałych dokumentach natomiast przedmiotem rezygnacji były bądź nieruchomości⁴³⁷, bądź prawo do nieruchomości⁴³⁸, bądź wreszcie dziesięciny⁴³⁹. Pięć dokumentów odnotowało fakt dokonania rezygnacji na ręce odbior-

⁴²¹ KDW, t. I, nr 472: *tradens et resignans*; KDW, t. II, nr 678: *resignantibus et...cedentibus*, 706: *dederunt, tradiderunt et...resignerunt*.

⁴²² Ibidem, nr 622: *resignavit, donavit atque contulit*, 685: *donavit et resignavit*, 702: *contulit et resignavit*.

⁴²³ Ibidem, nr 677: *vendiderunt et resignaverunt*, 691: *vendidit...et resignavit*.

⁴²⁴ Występowała na dokumentach nadawczych KDW, t. I, nr 82, 148, 192, 472; KDW, t. II, nr 622, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38, na testamencie: KDW, t. I, nr 529, dokumentach zamiany: KDW, t. I, nr 360, 408, 491; KDW, t. II, nr 678, 685 oraz kupna-sprzedaży: KDW, t. II, nr 621, 664, 677, 691.

⁴²⁵ KDW, t. I, nr 346.

⁴²⁶ Ibidem, nr 207.

⁴²⁷ Ibidem, nr 174.

⁴²⁸ KDW, t. II, nr 700, choć tu również dotyczy przeniesienia własności.

⁴²⁹ KDW, t. I, nr 82, 408; KDW, t. II, nr 621, 622, 664, 677, 678, 685, 691, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁴³⁰ KDW, t. I, nr 472.

⁴³¹ Ibidem, nr 192.

⁴³² Ibidem, nr 346.

⁴³³ Ibidem, nr 148.

⁴³⁴ Ibidem, nr 174.

⁴³⁵ Ibidem, nr 360.

⁴³⁶ Ibidem, nr 174, 207.

⁴³⁷ Ibidem, nr 193, 198; KDW, t. VI, nr 46.

⁴³⁸ KDW, t. I, nr 244.

⁴³⁹ Ibidem, nr 80; KDW, t. II, nr 630.

cy⁴⁴⁰, podobnie, jak pięć dyplomów wskazało, że rezygnacja odbyła się publicznie⁴⁴¹.

Formuła rezygnacyjna pojawiła się na dokumencie Władysława Laskoniego z 10 VIII 1214 r., wystawionym dla cystersów z Łekna⁴⁴². Jednakże formuły rezygnacyjnej użyto wcześniej na dokumencie niebędącym dokumentem książęcym, albowiem zawiera już ją dokument arcybiskupa Henryka Kietlicza wystawiony dla klasztoru w Łądzie z 26 IV 1213 r.⁴⁴³ Bardziej powszechna staje się formuła rezygnacyjna dopiero od lat 30 XIII w.⁴⁴⁴ Formuła rezygnacyjna występuje przede wszystkim na dokumentach książęcych, z których znam 23 wypadki jej użycia⁴⁴⁵, choć pojawia się również na dokumentach prywatnych, na których jednakże wystąpiła tylko sześciokrotnie⁴⁴⁶.

Na wszystkie 23 wypadki użycia formuły rezygnacyjnej, biorąc pod uwagę zarówno dokumenty książęce, jak i pozostałe, daje się wyróżnić kilka ośrodków opatrujących redagowane przez siebie dyplomy omawianą formułą. W kancelarii Przemysła II pisarz Jasiek zredagował sześć dokumentów zaopatrzonych w formułę rezygnacyjną⁴⁴⁷ dla sześciu różnych odbiorców. Natomiast klasztory

⁴⁴⁰ KDW, t. I, nr 192: *pleno iure dicti abbatis manibus resignavi*, 346: *quam advocaciam videlicet uxor Petri dicti et omnes eius amici post mortem ipsius in manus nostras resignarunt* oraz na dokumencie prywatnym, 244: *omni iuri quod habent vel habere poterunt in dictis hereditatibus in manus nostras renunciantes*; KDW, t. II, nr 630: *ad manus nostras plenarie ac voluntarie resignavit*; KDW, t. VI, nr 38: *dimidietatem hereditatis, que Polaninouo vulgariter nuncupatur, pro triginta marcis argenti, quas nobis pro diversis spoliis tenebatur et binis septuaginta in manus nostras resignavit*.

⁴⁴¹ KDW, t. I, nr 82: *Petrus monachus comitis Zlavenici filius cum venerabili patre domino Hugoldo abbate suo de Lukna coram nobis et baronibus nostris constitutus, resignavit ac contulit has hereditates...*, 408: *in presenciam nostra et baronum nostrorum de bona voluntate ipsorum nobis resignantes, omni proprietati abrenunciaverunt*; KDW, t. II, nr 622: *sepedictas hereditates, Beganovo, Zelonidamp et Galanzewo, Jesconi dicto et Jaroslao et suis legitimis successoribus resignavit coram nobis*, 678: *dictam hereditatem coram nobis resignantibus* oraz na dokumencie prywatnym KDW, t. I, nr 193: *coram fratribus claustris mei Paradisi quod vulgariter Gostichovo dicitur, cum omnibus fratribus suis in presenciam mea et coram Theodorico de Glasow, et coram Ghislewa seniori, et coram Joanne Colva, coram Dorsivrio de Glinsk et coram aliis multis resignavit*.

⁴⁴² KDW, t. I, nr 82.

⁴⁴³ Ibidem, nr 80.

⁴⁴⁴ Kiedy to na dokumentach książęcych wystąpiła czterokrotnie: KDW, t. I, nr 148, 174, 192, 207, na dokumentach prywatnych zaś pojawiła się dwa razy: ibidem, nr 193, 198.

⁴⁴⁵ Ibidem, nr 82, 148, 174, 193, 207, 346, 360, 408, 472, 491, 529; KDW, t. II, nr 621, 622, 664, 672, 677, 678, 685, 691, 700, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁴⁴⁶ KDW, t. I, nr 80, 193, 198, 244; KDW, t. II, nr 630; KDW, t. VI, nr 46.

⁴⁴⁷ KDW, t. II, nr 621, 677, 678, 685, 702, 706.

Cystersów w Łądzie oraz Paradyżu⁴⁴⁸ posiadają z XIII w. odpowiednio pięć oraz sześć dyplomów, przy których redakcji posłużono się również formułą rezygnacyjną⁴⁴⁹. Spośród wszystkich odbiorców dokumentów nią zaopatrzonych zdecydowaną większość stanowią cystersi⁴⁵⁰.

9. Formuła konfirmacyjna

Za przedmiot formuły *konfirmacyjnej* uznaję deklarację wystawcy dokumentu mającą na celu potwierdzenie samego dokumentu lub konkretnej akcji prawnej. Konfirmacja książęca odnosi się zarówno do wszelkich działań prawnych księcia, czyli wystawcy⁴⁵¹, jak i do działań osób trzecich, występujących w dokumencie⁴⁵². Formuła konfirmacyjna składała się z czasownika oznaczającego czynność konfirmacyjną⁴⁵³, ze wskazania stron biorących udział w akcji prawnej⁴⁵⁴ oraz z określenia przedmiotu konfirmacji⁴⁵⁵.

Zwroty formuły konfirmacyjnej, analogicznie jak zwroty formuły nadawczej, występowały przede wszystkim pojedynczo⁴⁵⁶, ale też w większych grupach

⁴⁴⁸ Nie znam natomiast dokumentów redagowanych w opactwie paradyskim zaopatrzonych w formułę rezygnacyjną dla klasztoru w Obrze.

⁴⁴⁹ Licząc zarówno dokumenty książęce, jak i pozostałe: Łąd KDW, t. I, nr 80, 148, 192; KDW, t. II, nr 630, 678 (choć dyktat tego dokumentu przypisano w literaturze wspomnianemu pisarzowi kancelarii książęcej Jaśkowi); Paradyż KDW, t. I, nr 193, 198, 408, 472, 491 (dyktat tego dokumentu przypisuje się w literaturze pisarzowi kancelarii książęcej Tilonowi, o czym zob. przypis 11); KDW, t. II, nr 700.

⁴⁵⁰ Dla dowodu wymieniłem dokumenty poszczególnych odbiorców: cystersów w Łądzie, Paradyżu, zob. jak w przypisie 449, Łeknie: KDW, t. I, nr 82, Zemsku-Bledzewie: KDW, t. II, nr 702 (dyktat tego dokumentu przypisuje się pisarzowi kancelarii książęcej Jaśkowi), w sumie 13 dokumentów; Krzyżacy oraz biskupstwo w Poznaniu otrzymali tylko jeden dokument zaopatrzony w formułę rezygnacyjną KDW, t. I, nr 207, 529, arcybiskupstwo gnieźnieńskie 3 dyplomy: ibidem, nr 174, 360 (dyktat dokumentu przypisuje się jednak w literaturze Michałowi pisarzowi kancelarii książęcej, o czym zob. przypis 11); KDW, t. II, nr 664 (dokument spisany jednakże przez Piotra, pisarza kancelarii książęcej, zob. poprzednia uwaga), natomiast odbiorcy świeccy 8 dokumentów: KDW, t. I, nr 346; KDW, t. II, nr 621, 622, 677, 678, 685, 691, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38, przy czym 4 z nich również zredagował Jaśko. Zob. przypis 11.

⁴⁵¹ Zob. przypis 49.

⁴⁵² Zob. rozbiór formularzy czynności prawnych *in negotiis alienis*.

⁴⁵³ Zob. dalej.

⁴⁵⁴ Por. jak w wypadku formularza nadania.

⁴⁵⁵ Zob. rozbiór formularza konfirmacji oraz formularzy czynności prawnych *in negotiis alienis*.

⁴⁵⁶ Por. liczbę dokumentów opatrzonych formułą konfirmacyjną z przypisów 457–464.

wyrażeń⁴⁵⁷ charakterystycznych dla formuły nadawczej⁴⁵⁸. Spośród wszystkich czasowników, którymi na wielkopolskich dokumentach książęcych zaznaczano książęce potwierdzenie, zdecydowanie na czoło wysuwa się *confirmo*⁴⁵⁹. Ponadto spotkałem się jeszcze z określeniami: *approbo*⁴⁶⁰, *innovo – renново*⁴⁶¹, *ratam habeo* bądź *decerno* albo też *consisto*⁴⁶², *ratifico*⁴⁶³, *sancio*⁴⁶⁴.

10. Formuła motywacyjna

Mówiąc o motywie, jaki podawał książę, wystawiając dokument, bądź sprawca, podejmując konkretną akcję prawną, można wyróżnić cel zarówno religijny, jak

⁴⁵⁷ KDW, t. I, nr 176: *innovavimus et confirmavimus*, 325: *innovamus et confirmamus*, 360: *confirmavimus et confirmamus*, 369: *innovamus et confirmamus*, 437: *ratificamus, approbamus et presentibus confirmamus*, 495: *innovamus nostris privilegiis confirmantes*; ibidem, nr 496: *innovamus, nostris privilegiis confirmantes*, 511: *innovamus nostro privilegio confirmantes*, 516: *innovamus nostris privilegiis stabilter confirmantes*, 521: *confirmamus et renovamus*, 553: *approbavimus, approbamus et confirmamus*, 610 (439b): *ratificamus, approbamus et presentibus confirmamus*; KDW, t. II, nr 677: *ratificamus et approbavimus*, 685: *approbantes et ratificantes decrevimus*, 702: *approbantes et ratificantes decrevimus*, 711: *ratificare et confirmare*, 740: *confirmamus et confirmando approbamus* oraz *confirmamus et approbamus*; KDW, t. VI, nr 10: *innovamus et confirmamus*.

⁴⁵⁸ Zob. przypisy 75–88.

⁴⁵⁹ KDW, t. I, nr 33, 35, 66, 79, 116, 117, 136, 176, 179, 192, 194, 213, 231, 249, 269, 287, 291, 292, 277, 293, 307, 308, 309, 311, 313, 316, 321, 325, 330, 338, 344, 346, 350, 351, 353, 354, 357, 359, 360, 363, 367, 368, 369, 371, 372, 377, 381, 393, 396, 397, 399, 408, 421, 437, 446, 447, 459, 475, 484, 491, 493, 495, 496, 503, 504, 507, 511, 516, 521, 528, 529, 539, 542, 546, 553, 562, 576, 577, 578, 592 (129a), 609 (439a), 610 (439b); KDW, t. II, nr 624, 629, 631, 634, 637, 641, 644, 653, 660, 662, 664, 670, 673, 674, 677, 687, 693, 700, 701, 711, 712, 720, 721, 724, 725, 726, 732, 733, 737, 739, 740, 743; KDW, t. IV, nr 2058 (739a), 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 8 (tu też w formie *affirmo*), 16, 41, 42; KDW, t. VI, nr 10 (2 zwroty), 27, 31, 40, 41; KDŚl., t. I, nr 59.

⁴⁶⁰ KDW, t. I, nr 272 (tu jako *comprobo*), 437, 482, 484, 542, 553, 610 (439b); KDW, t. II, nr 622 (tu w połączeniu z czasownikiem *decerno*), 677, 685, 702, 725, 732, 737, 740; KDW, t. IV, nr 2058 (739a).

⁴⁶¹ KDW, t. I, nr 136, 174, 176, 292, 325, 329, 369, 476, 495, 396, 511, 516, 521, 546; KDW, t. II, nr 617, 687, 711, 712; KDW s. n. – Lubiń, nr 1, 11; KDW, t. VI, nr 10, 27, 31.

⁴⁶² Oddanych w różnej formie gramatycznej, rozbudowywanych czasem o słowa *gratam* oraz *firmam*. Zob. KDW, t. I, nr 130, 260, 264, 308, 309, 344 (tu jako *ratam volumus* w połączeniu z czasownikiem *confirmo*), 360, 446, 476, 562, 578, 609 (493a); KDW, t. II, nr 626, 634, 644, 648 (tu jako *volumus*), 651 (tu jako *ratam tenere*), 652, 653, 660, 664, 687, 693, 698, 711, 721, 725, 732, 737; KDW, t. XI, nr 1704.

⁴⁶³ KDW, t. I, nr 437, 610 (439b); KDW, t. II, nr 629, 652, 653, 677, 685, 687, 693, 700, 702, 711.

⁴⁶⁴ KDW, t. I, nr 383, 408; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c).

i świecki⁴⁶⁵. Mianem formuły *motywacyjnej* obejmę jednakże jedynie pierwszy z wymienionych tu motywów, drugi pozostawiając do osobnego rozbioru. Formuła motywacyjna znana jest historiografii zachodniej, a i w pracach polskich historyków bywała poddawana osobnej analizie, choć poszczególni autorzy mieli niemało kłopotów z dobraniem odpowiedniej nazwy dla niej⁴⁶⁶.

Maria Bielińska w pracy poświęconej kancelarii Władysława Łokietka⁴⁶⁷ użyła określenia „formułka, która nie nosi zasadniczo żadnej nazwy”. Badaczka na podstawie rozbioru formularza dokumentów tegoż księcia z lat 1296–1299 wyróżniła kilka jej typów. Odnotowała ponadto, że formuła ta poprzedzała zwykle narrację lub mieściła się w niej, dając wyraz motywom, które wpłynęły na dokonanie nadania przez darczyńcę. M. Bielińska uznała również, że występowała ona głównie na aktach dziękczynnych lub ekspiacyjnych.

Następnie Andrzej Wałkowski dwukrotnie, w pracy poświęconej kancelarii księcia Henryka V Grubego oraz skryptorium dokumentowym klasztorów cysterskich filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII w., przyjął termin wprowadzony do nauki przez M. Bielińską na określenie formuły motywacyjnej, wyróżniając w każdej swojej pracy po kilka jej odmian⁴⁶⁸.

Wreszcie Zygmunt Mazur w pracy poświęconej kancelarii księcia Leszka Czarnego również przyjął termin zaproponowany przez M. Bielińską⁴⁶⁹ oraz doszedł do podobnych wniosków, co jego poprzednicy.

Jak się wydaje, słuszną nazwę dla określenia omawianej formuły zastosował dopiero Janusz Grabowski, przy okazji szerszych badań nad kancelariami książąt mazowieckich w XIV w.⁴⁷⁰ Zaproponował on nazwę formuły motywacyjnej, której treścią jest wskazanie na motywy, jakimi kierowały się poszczególne oso-

⁴⁶⁵ *Vocabulaire*, s. 58: „La formule de motivation est une formule qui indique le motif qui a poussé l'autueur à accomplir l'acte juridique qui a donné lieu à l'acte écrit”. Formułę motywacyjną jako *Gedenkformel* wyróżnia również H. Fichtenau, *Forschungen über Urkundenformeln: ein Bericht*, „Mitteilungen des Instituts für östreichischer Geschichtsforschung”, t. 94, 1986, s. 316.

⁴⁶⁶ Zob. dalej.

⁴⁶⁷ M. Bielińska, *Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296–1299*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 6, 1961, s. 21–80.

⁴⁶⁸ A. Wałkowski, *Dokumenty i kancelaria księcia legnickiego Henryka V Grubego*, Wrocław 1991, s. 23 oraz idem, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII w.*, Zielona Góra–Wrocław 1996, s. 128–129, 139, 144, 147, 150, 159.

⁴⁶⁹ Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, s. 34.

⁴⁷⁰ A. Grabowski, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Siemowita III księcia mazowieckiego (1342–1360)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 4, 1994, s. 148 oraz idem, *Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich (1374–1426). Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1999, s. 125–126, 163–165, 315–316.

by wymienione w dokumencie. Jednakże formułę motywacyjną wymienia już podręcznik Arthura Giry⁴⁷¹, podczas gdy *Vocabulaire international de la diplomatique* definiuje ją wprost jako „la formule de motivation”⁴⁷².

Agnieszka Gut zanalizowała formułę motywacyjną wraz z areną⁴⁷³. W obu formułach odnalazła te same treści zawierające religijny motyw wystawienia dokumentu. Udało jej się również powiązać jej kształty redakcyjne z dyktatem pisarzy kancelarii Wacława III.

Wreszcie, dla oddania pełnego obrazu stanu badań nad formułą motywacyjną, nie sposób pominąć pracy Henryka Łowmiańskiego poświęconej religii Słowian⁴⁷⁴. Badacz ten, analizując proces chrystianizacji społeczeństw słowiańskich wcześniejszego średniowiecza, zwrócił uwagę na formułę motywacyjną, którą zanalizował wraz z rodzajem arengi określanej typem remunerationym. H. Łowmiański obie formuły zakwalifikował do typu formuł eschatologicznych. Uznał, podobnie jak jego poprzednicy, że stanowią one rzeczywisty motyw darrowizny, którym w badanym okresie był ratunek własnej duszy oraz najbliższych, a które nie stanowiły żadną miarą zwrotu formularzowego.

Formuła motywacyjna jest obecna na dokumentach zarówno książęcych, jak i pozostałych⁴⁷⁵. Jest formułą najbardziej charakterystyczną dla formularza narracji⁴⁷⁶, choć występuje również w dyspozycji. Formuła motywacyjna na wielkopolskich dokumentach książęcych, chyba też z innych dzielnic Polski⁴⁷⁷, pojawia się w najstarszym okresie użytku dokumentu. Zawiera ją już dokument Mieszka III z 26 IV 1177 r. wystawiony dla cystersów w Lubiążu⁴⁷⁸ oraz uznawany przez Tomasza Jurka za autentyczny dokument fundacyjny klasztoru w Łądzie⁴⁷⁹.

⁴⁷¹ A. Giry, op. cit., Paris 1925, s. 551, który omawianą formułę definiuje następująco: „Dans les actes gracieux et spécialement dans les donations pieuses, il est fréquent de trouver dans les dispositifs une brève formule rappelant des motifs généraux analogues à ceux des préambules telle que pro remedio anime mee, ou d'autres semblables”.

⁴⁷² *Vocabulaire*, s. 58.

⁴⁷³ A. Gut, op. cit., s. 154–155.

⁴⁷⁴ H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1986, s. 386–391.

⁴⁷⁵ Zob. przykładowo uwagi wraz z przykładami w pracy R. Taubenschlaga, op. cit., s. 35–36.

⁴⁷⁶ W tym punkcie, biorąc pod uwagę materiał wielkopolski, mogę podpisać się pod poglądami wypowiedzianymi przez autorów prac wymienionych w stanie badań.

⁴⁷⁷ Zob. wyżej, stan badań.

⁴⁷⁸ KDŚl., t. I, nr 59: *Retributionis divine respectu iusta religiosorum peticio complevi debet prosequente pio devotionis effectu*.

⁴⁷⁹ KDW, t. I, nr 10 oraz T. Jurek, op. cit., nr 2: *quod pro dilectione domini nostri Jesu Christi liberatoris animarum nostrarum, et pro veneratione gloriose genitricis eiusdem perpetue virginis Marie et omnium Sanctorum oraz ob remedium anime nostre et posterorum nostrorum*.

Formułę motywacyjną mają ponadto wszystkie falsyfikaty datowane na XII w.⁴⁸⁰ Następnie formuła motywacyjna występuje na wielkopolskich dyplomach książęcych przez cały poddany badaniom okres⁴⁸¹.

W przypadku formuły motywacyjnej daje się wskazać na konkretne kształty redakcyjne dla poszczególnych dyktatorów dokumentów książęcych.

Spośród pracowników kancelarii książęcej Michał na cztery dokumenty zawierające w swym formularzu formułę motywacyjną w trzech z nich, z okresu 16 II 1250 r. – 16 VII 1254 r., przeznaczonych dla cysterek w Łubnicach, kanoników regularnych w Trzemesznie oraz dla bożogrobców gnieźnieńskich, zastosował trzy razy tę samą formę, niewiele różniącą się na poszczególnych dyplomach, którą tu przytaczam dla przykładu z pierwszego dyplomu z wyróżnionej grupy: *quia ob reverentiam Dei et beate virginis Marie*⁴⁸². Konrad stosował trzy rodzaje schematów redakcyjnych formuły motywacyjnej na dyktowanych przez siebie dyplomach. Pierwszym był schemat znany już z dokumentów redakcji Michała, który był obecny na czterech dyplomach wystawionych dla: cystersów w Łeknie oraz w Paradyżu, cysterek w Ołoboku oraz benedyktynów w Lubiniu z przedziału czasu zamykającego się datami 1252–1257 r.⁴⁸³ Drugi ze schema-

⁴⁸⁰ KDW, t. I, nr 11, 26, 28, 35, 36; KDW s. n. – Lubiń, nr 1; KDW, t. VI, nr 1.

⁴⁸¹ KDW, t. I, nr 10, 64, 65, 66, 79, 81, 82, 117, 121, 122, 123, 130, 131, 133, 136, 138, 139, 141, 142, 145, 147, 148, 149, 152, 153, 154, 155, 157, 168, 174, 179, 180, 184, 192, 194, 195, 199, 203, 213, 218, 219, 224, 238, 242, 245, 251, 252, 258, 260, 261, 262, 263, 269, 277, 278, 281, 283, 284, 286, 287, 288, 291, 292, 300, 301, 302, 303, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 313, 316, 324, 325, 331, 334, 336, 337, 347, 353, 354, 357, 360, 367, 368, 369, 372, 375, 376, 377, 382, 383, 387, 390, 391, 392, 393, 394, 396, 399, 400, 404, 415, 418, 427, 437, 440, 446, 459, 464, 466, 469, 470, 473, 478, 484, 488, 489, 492, 495, 496, 497, 504, 507, 509, 518, 521, 529, 530, 539, 540, 542, 543, 550, 557, 559, 566, 570, 573, 576, 578, 582, 585, 592 (129a), 600 (331a), 609 (493a), 610 (439b), 614 (443d); KDW, t. II, nr 625, 629, 635, 636, 650, 652, 653, 660, 670, 692, 693, 694, 702, 712, 725, 733, 736, 737, 739, 743; KDW, t. IV, nr 2054 (141a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubiń, nr 7, 8, 9, 11, 32, 40, 41, 42; KDW, t. VI, nr 2, 6, 7, 9, 10, 13, 27, 28, 29; KDW, t. XI, nr 1704; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁴⁸² Tak na KDW, t. I, nr 281. Na KDW, t. I, nr 292 ta sama formuła brzmi jak następuje: *ob reverentiam Dei et beati Adalberti, in remissionemque peccatorum nostrorum*, zaś na ibidem, nr 325: *ob amorem et reverentiam Domus sancti Sepulcri in remissionemque omnium peccatorum nostrorum*. Zauważmy, iż pierwszy z wymienionych tu dokumentów ma również drugą formułę motywacyjną, w której powtarza się zwrot obecny również na drugim z przytoczonych przed chwilą dokumentów: *ob remissionem peccatorum nostrorum et ob salutem omnium parentum nostrorum animarum*.

⁴⁸³ KDW, t. I, nr 301: *quam ob reverentiam prefati domini P. et beatorum apostolorum omniumque fratrum ibidem serviencium*, 306: *ob reverentiam cenobii beate virginis Marie in Paradyso omniumque fratrum ibidem Deo serviencium*, 316: *ob specialem reverentiam cenobii de Ołobok*, 353: *ob specialem reverentiam predicto claustro ac domino Jacobo eiusdem abbati et in ipso suis successoribus*.

tów redakcyjnych formuły motywacyjnej autorstwa Konrada był obecny również na pięciu dokumentach z okresu 1252–1257 r., przeznaczonych dla czterech odbiorców: cysterek w Ołoboku, cystersów w Paradyżu i Obrze oraz benedyktynów w Lubiniu, a opierał się na schemacie, który tu przytaczam w najkrótszej wersji, z najwcześniejszego z omawianej grupy dyplomu: *cogitans de salute anime sue et sperans de misericordia Dei ipsum in celis metere quod seminaret in terris*⁴⁸⁴. Ostatnim schematem redakcyjnym używanym przez Konrada był schemat formuły motywacyjnej często stosowany przez redaktorów dokumentów książęcych, który zastosował on na trzech dyplomach z okresu 1252–1253, na dokumentach przeznaczonych dwukrotnie dla cysterek w Ołoboku oraz dla cystersów w Paradyżu. W tym kształcie formuła motywacyjna brzmi, z małymi odmianami, następująco: *ob remedium animarum nostrarum et predecessorum et successorum nostrorum*⁴⁸⁵. Tilo na redagowanych przez siebie dokumentach używał przede wszystkim formuł stosowanych już przez pisarzy w kancelariach Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego⁴⁸⁶. Podobnie Jasiek, który na czterech dy-

⁴⁸⁴ Tak na KDW, t. I, nr 306. Por. ibidem, nr 316: *salubriter cogitantes de salute animarum nostrarum et sperantes de misericordia Dei nos in celis metere quod in terris seminaremus*; 336: *salubriter cogitantes de salute anime nostre, et sperantes misericordia Dei nos in celis metere quod seminaremus in terris, pro reverencia Dei et beate Marie semper virginis*, 347: *habentes devocionem et affectum circa Ordinem Cisterciensem et salubriter cogitantes de salute anime nostre et nostrorum, cupientes eciam pro terrenis celestia prome rei*, 353: *salubriter cogitantes de salute anime nostre et sperantes de misericordia Dei nos in celis metere quod seminaremus in terris, pro reverential beate Marie semper virginis*.

⁴⁸⁵ Tak ibidem, nr 316. Por. ibidem, nr 306: *in remedium anime sue successorumque suorum* oraz ibidem, nr 277: *tum pro remedio anime patris nostri qui primitus eiusdem loci fundator extiterat, tum etiam pro remedies nostris excessibus et pro adipiscenda eterna premia*.

⁴⁸⁶ I tak na dokumentach z okresu 1278 r. – 6 IX 1284 r., przeznaczonych dla biskupstwa poznańskiego, cystersów z Obrze, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego oraz Krzyżaków zastosował w kilku wariantach formę, której używał już Michał, a którą tu przytaczamy, biorąc za przykład formułę z dokumentu wymienionego tu jako ostatni: *nos ob reverenciam Dei et beate Marie virginis, ob amoremque illum quem diu erga iam dictum Ordinem habuimus*. KDW, t. I, nr 543. Por. ibidem, nr 478: *ad honorem Dei ob reverentiam beatorum Petri et Pauli apostolorum eius, pro salute anime nostre et parentum nostrorum*, 497: *quod ob reverentiam beate Marie gloriose et in remissionem nostrorum peccaminum, et eciam viri, reverendi domini abbatis Johannis de Obra*, 539: *ob reverenciam Dei sanctique Adalberthi, pro salute nostra nostrorumque progenitorum*. Po jednym razie natomiast zastosował formy używane przez Konrada: *salubriter cogitantes de salute anime nostre, et sperantes de misericordia nos in celis metere quod seminaremus in terris, ob specialem reverentiam Cisterciensis Ordinis*, tak na ibidem, nr 470, datowanym na 1277 r., przeznaczonym dla klasztoru w Paradyżu oraz: *pro remedio nostrorum peccaminum nostraque ac progenitorum nostrorum salute*, jak ibidem, nr 542 z 1 VIII 1284 r. wystawionym dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

plomach z okresu 24 II 1287 r. – 5 VI – 30 VI 1293 r., wystawionych kolejno dla: dwukrotnie biskupstwa poznańskiego oraz dla cystersów w Obrze i w Zemsku, użył formuły motywacyjnej w znanym już z dokumentów redagowanych przez Konrada kształcie⁴⁸⁷.

Na dokumentach książąt wielkopolskich przeznaczonych dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, a dyktatu kancelarii arcybiskupiej, można wskazać dwa typowe schematy formuły motywacyjnej. Pierwszy na trzech dokumentach z przedziału czasu zamykającego się datami 1250 r. – 29 X – 2 XI 1290 r.: *ob reverentiam beati Adalberti et anime sue remedium*⁴⁸⁸. Drugi jest częściowo przeróbką pierwszego, a wystąpił na dyplomach datowanych na 1234 r. oraz na 7–12 X 1293 r.: *quoniam ob reverenciam et honorem Domini nostri Ihesu Christi et sancti Adalberti martiris*⁴⁸⁹.

Na dokumentach, które biskupstwo w Poznaniu otrzymywało od książąt wielkopolskich, daje się wyróżnić cztery typy formuły motywacyjnej, używanej przez pisarzy kancelarii biskupiej. Pierwszy wystąpił na pięciu dyplomach z okresu zamykającego się datami 28 V 1235 r. – 14 V 1283 r., a który przytaczam tu, biorąc jako przykład formułę z najmłodszego z rozpatrywanych: *ob remedium anime sue et suorum ecclesie*⁴⁹⁰. Drugi typ formuły motywacyjnej uży-

⁴⁸⁷ Ibidem, nr 573: *ob remedium animarum suarum et parentum suorum salutem*, 578: *ob remedium parentum ipsorum et animarum suarum*; KDW, t. II, nr 625: *ob remedium anime nostre et parentum nostrorum, et maxime reverenciam beatorum Petri et Pauli apostolorum*, 702: *ob remedium animarum suarum*. Wymienić tu również należy bardzo rozbudowaną formułę motywacyjną redakcji Konrada, którą odnajdujemy na dokumencie z 19 IV 1293 r., wystawionym przez Przemysła II dla biskupstwa w Poznaniu, która ma również omawiany, charakterystyczny zwrot. Zob. ibidem, nr 694: *quod ob amorem ecclesie poznaniensis quem ad ipsam semper habuimus et habemus, et propter nostram salutem ac nostrorum parentum remedium animarum*.

⁴⁸⁸ Tak na KDW, t. I, nr 288. Na ibidem, nr 396 omawiana formuła przyjmuje inny kształt dopiero w drugiej części sformułowania i brzmi: *ob reverentiam Dei et beati Adalberti, pro nostra nostrorumque salute*, a na KDW, t. II, nr 660 przypomina formułę dopiero co wymienioną: *pro salute nostra et ob reverenciam beati Adalberti*.

⁴⁸⁹ KDW, t. I, nr 174. Por. zawężoną do pierwszego członu formułę z KDW, t. II, nr 692: *ob honorem Die et beate Marie virginis beatique Adalberti*.

⁴⁹⁰ Tak KDW, t. I, nr 529. Por. ibidem, nr 180: *quod ob remedium anime mee et ob reverenciam Dei omnipotentis et beatorum Petri et Pauli et in remissionem peccatorum meorum*, 203: *quod ob remedium anime mee animarumque uxoris et filiorum meorum*, 302: *quod ob remedium anime nostre et ob specialem devotionem quam ad ecclesiam beati Petri in Posnan habemus*, dyktat tego dokumentu przypisuje się, choć tylko hipotetycznie, pisarzowi kancelarii książęcej, zob. przypis 11 oraz ibidem, nr 369: *quod ob remedium anime nostre et parentum nostrorum, et maxime ob reverenciam beatorum Petri et Pauli apostolorum*.

wanej przez dyktatorów kancelarii biskupów poznańskich był obecny na pięciu dokumentach z okresu 1235 r. – 28 VI 1284 r., trzykrotnie w połączeniu z innymi zwrotami: *quia ob reverenciam beatorum apostolorum Petri et Pauli et in remissionem peccatorum nostrorum*⁴⁹¹. Trzecim typem formuły motywacyjnej jest formuła obecna na pięciu dokumentach z okresu 1235 r. – 22 I 1299 r.⁴⁹², a którą tu przytaczam, biorąc ponownie za przykład formułę z najmłodszego z rozpatrywanych: *ob honorem*⁴⁹³ *Dei et beatorum Petri et Pauli apostolorum*⁴⁹⁴. Wreszcie czwarty typ formuły motywacyjnej jest obecny na dwóch dokumentach datowanych na 2 IV 1246 r. oraz na 3 VII 1247 r.: *quod ob devocionem et affectum quem habeo ad ecclesiam poznaniensem et ad dominum Bogufalum episcopum eiusdem ecclesie*⁴⁹⁵.

Cztery z pięciu dokumentów z przedziału 1268 r. – 8 VIII 1271 r., wystawionych przez książąt wielkopolskich dla biskupstwa we Włocławku, ma ten sam schemat formuły motywacyjnej (z małymi odmianami), który przytaczam, biorąc za przykład formułę z najstarszego z dyplomów: *ad honorem omnipotentis Dei et beate virginis Marie et ob reverenciam beati Petri apostoli*⁴⁹⁶.

⁴⁹¹ Tak ibidem, nr 242. Por. ibidem, nr 354: *et ob reverenciam beati Adalberti, ob remedium eciam salutis nostre ac nostrorum* oraz formuły ibidem, nr 180, 369 rozpatrywane w poprzednim przypisie i ibidem, nr 184, 540, które przytaczam dalej.

⁴⁹² Rozpatrywany obecnie kształt formuły motywacyjnej odnaleźć można również na 2 dokumentach wystawionych przez Przemysła II dla biskupstwa w Poznaniu, datowanych na 1278 r. i na 19 IV 1293 r., a których dyktat przypisano w literaturze przedmiotu pisarzom kancelarii książęcej Tilonowi oraz Jaśkowi. Zob. KDW, t. I, nr 478: *ad honorem Dei et ob reverentiam beatorum Petri et Pauli apostolorum eius, pro salute anime nostre et parentum nostrorum* oraz KDW, t. II, nr 694: *quod ob amorem ecclesie poznaniensis quem ad ipsam semper habuimus et habemus, et propter nostram salutem ac nostrorum parentum remedium animarum*. W sprawie ustalenia dyktatu obu wymienionych przed chwilą dokumentów zob. przypis 11.

⁴⁹³ Albo *ob amorem*. Zob. przypis 494.

⁴⁹⁴ KDW, t. II, nr 635. Por. KDW, t. I, nr 559: *in honorem sancte Trinitatis, beate Hedwigis, beati Albani sanctique Eustachii*; ibidem, nr 418: *ob amorem ecclesie sancti Petri quem erga ecclesiam Poznaniensem habemus, et pro remissione peccatorum nostrorum* oraz z dokumentami zawierającymi w formularzu obecnie rozpatrywaną formułę, występującą wraz z formułą rozbieraną w poprzednim przypisie tj. ibidem, nr 184: *quod cum ob amorem et reverentiam beati Petri principis apostolorum*; ibidem, nr 540: *ad honorem Dei et ob reverenciam beatorum Petri et Pauli apostolorum eius, pro salute anime nostre et parentum nostrorum*.

⁴⁹⁵ Tak ibidem, nr 263; ibidem, nr 251 zawiera tę samą formułę bardziej rozbudowaną: *de liberalitatis nostre arbitrio et ob affectionem quam ad Deum habemus et ipsius apostolos beatum Petrum et beatum Paulum nec non et venerabilem patrem nostrum dominum Bogufalum episcopum Poznaniensem ipsiusque ecclesie*.

⁴⁹⁶ Ibidem, nr 609 (493a). Por. ibidem, nr 437: *ob amorem Dei et reverenciam beate Marie virginis*; ibidem, nr 610 (439b): *ob amorem Dei et reverenciam beate Marie virginis* oraz ibidem, nr 614 (443d): *quod ob reverenciam Dei et beate Marie virginis*.

Wśród dokumentów klasztorów Cystersów w Paradyżu/Obrze można wyróżnić pięć typów schematów redakcyjnych formuły motywacyjnej. Pierwszy odnajdujemy na trzech dyplomach, nie licząc złożeń⁴⁹⁷, z okresu zamykającego się datami 1231–1261 r., a który stanowi zwrot użyty w różnych wariantach: *pro remedio anime sue parentumque suorum*⁴⁹⁸. Drugi typ występuje na sześciu dyplomach z przedziału lat 1231 r. – 2 VII 1286 r., jako przykład posłuży najstarszy dokument: *pro nostra nostrorumque salute*⁴⁹⁹. Trzeci typ stanowi sformułowanie, które powtórzyło się na trzech dokumentach z okresu 24 VIII 1249 r. – 1251 r., a które brzmi jak następuje: *ob spem mercedis vite eterne et ob remedium parentum ac filiorum suorum sibi suisque in perpetuum providens*⁵⁰⁰. Czwartą wersją omawianej formuły jest występujący na trzech dokumentach⁵⁰¹ z okresu 14 VI 1245 r. – 1256 r. w różnych wariantach zwrot, który tu przytaczam znowu na podstawie najstarszego dokumentu: *ob remunerationem divine pietatis et vite eterne sibi et posteris suis in perpetuum succedentibus providens*⁵⁰². Wreszcie ostatni, piąty typ formuły motywacyjnej używanej przez pisarzy dyplomów paradyskich wystąpił na czterech dokumentach z okresu 1236 r. – 29 VI 1285 r., dla ilustracji cytuję formułę, która występuje na najstarszym z rozpatrywanych

⁴⁹⁷ Por. jak w następnych przykładach, kolejnych typów formuły motywacyjnej stosowanej przez dyktatorów dokumentów paradyskich/oberskich.

⁴⁹⁸ Tak na KDW, t. I, nr 131. Por. ibidem, nr 130: *in memoriam et remedium sue anime*, ibidem, nr 392: *ob remedium animarum suorum ac posterorum suorum*.

⁴⁹⁹ Ibidem, nr 133. Por. ibidem, nr 261: *quod pro salute anime mee ac carorum meorum*; ibidem, nr 283: *pro salute anime sue et pro remedio peccatorum suorum nec non et parentum suorum*; ibidem, nr 286: *pro salute anime sue et pro remedio peccatorum suorum nec non et parentum suorum*; ibidem, nr 391: *sue anime et posterorum suorum*; ibidem, nr 566: *pro salute* oraz w złożeniu ibidem, nr 404: *pro sue anime ac suorum parentum remedio in honorem Dei sueque genitricis Marie*.

⁵⁰⁰ Tak ibidem, nr 278. Por. ibidem, nr 287: *ob spem mercedis vite eterne et ob remedium animarum parentum ac filiorum suorum* oraz ibidem, nr 291: *ob spem mercedis vite eterne et ob remedium animarum parentum suorum*. W tym wypadku mamy do czynienia jedynie z dyplomami przeznaczonymi dla klasztoru cystersów w Obrze.

⁵⁰¹ Omawiana w tej chwili formuła obecna jest również na dokumencie wystawionym przez Przemysła I, datowanym na 25 II 1247 r., a którego dyktat przypisuje się w literaturze przedmiotu pisarzowi kancelarii książęcej Michałowi. Zob. ibidem, nr 258: *ob divine remunerationis intuitum ac in remedium animarum parentum nostrorum*. W sprawie ustalenia pochodzenia kancelaryjnego dokumentu zob. przypis 11.

⁵⁰² KDW, t. I, nr 245. Por. ibidem, nr 262: *ob remunerationem vite eterne, et animarum nostrorum saluti et pie recordationis anime patris nostri ducis Włodzławi providere cupientes* oraz ibidem, nr 337: *intuitu divine remunerationis et remedium anime sue et parentum ac posterorum suorum*.

dokumentów: *ad honorem Dei et beate Marie perpetue virginis et sancti Martini confessoris Christi*⁵⁰³.

Na dokumentach dyktatu cystersów łekneńskich formuła motywacyjna przyjmuje zasadniczo dwa kształty⁵⁰⁴. Pierwszy schemat wystąpił z niewielkimi odmianami na czterech dyplomach z okresu 24 II 1260 r. – 24 IV 1283 r.: *quod ob reverenciam Dei et beate virginis Marie nec non sancte matris Ecclesie*⁵⁰⁵. Drugi schemat był obecny na trzech dyplomach z przedziału zamykającego się datami 29 VI 1232 r. – 24 II 1243 r., a któremu nadawano kształt od najbardziej uproszczonego po bardzo rozbudowany, który tu przytaczam z najwcześniejszego dokumentu: *ob honorem Dei et beate Marie semper virginis*⁵⁰⁶.

Wśród dokumentów książąt wielkopolskich wystawionych dla cystersów w Łądzie można z łatwością wyróżnić trzy typy schematów redakcyjnych formuły motywacyjnej stosowanych w opactwie⁵⁰⁷. Pierwszym jest schemat, który wystąpił na sześciu dyplomach z przedziału 23 IV 1145 r. – 15 VIII 1288 r.: *ob remedium anime nostre et posterorum nostrorum*⁵⁰⁸. Drugi typ formuły motywacyjnej jest obecny na czterech dyplomach z okresu zamykającego się datami

⁵⁰³ Ibidem, nr 194. Por. ibidem, nr 404: *pro sue anime ac suorum parentum remedio in honorem Dei sueque genitricis Marie*; ibidem, nr 473: *pro temporalibus eternal, pro labilibus stabilia, pro vilibus pretiosa studens seditate conparere, in suam suorumque salutem, ad honorem Dei et salvatoris nostri Jhesu Christi simulque ob eiusdem redemptoris Cristi Jhesu matris et virginis gloriose reverenciam* oraz ibidem, nr 557: *in honorem Dei et sancte Marie genitricis eius*.

⁵⁰⁴ Pomijam w tym miejscu dwie jednakowe formuły, które zawierają dokumenty klasztorne z 17 I 1243 r. i 24 II 1243 r. KDW, t. VI, nr 6 i 7, ponieważ dokument KDW, t. VI, nr 6 jest falsyfikatem. W tej sprawie zob. przypis 11.

⁵⁰⁵ KDW, t. I, nr 367. por. ibidem, nr 334: *quod ob reverenciam Dei et sancte matris Ecclesie ac beate virginis Marie nec non patris reverendi domini Petri abbatis de Lukna tociusque conventus fratrum ibidem commorantium*; KDW, t. VI, nr 28: *quod ob reverenciam Dei et beate Marie Virginis et pro salute nostra nostrorumque progenitorum*; KDW, t. I, nr 521: *quod ob reverenciam Dei et sancte matris Ecclesie ac beate marie virginis, nec non patris reverendi domini Petri abbatis de Lukna tociusque conventus ibidem fratrum commorantium, et eciam nostrorum progenitorum*.

⁵⁰⁶ Ibidem, nr 136. Por. ibidem, nr 149: *in honorem Dei* oraz KDW, t. VI, nr 7: *ad honorem Dei et sancte Marie, sancti Petri monasterio Lucnensi et sancto collegio ibidem famulandi Deo*.

⁵⁰⁷ Pomijam tu z oczywistych względów transumpty dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie KDW, t. I, nr 393 oraz KDW, t. VI, nr 27.

⁵⁰⁸ KDW, t. I, nr 10 oraz T. Jurek, op. cit., nr 2. Por. KDW, t. I, nr 26: *et ob remedium nostrorum peccaminum et omnium posterorum nostrorum*, 28: *ob remedium anime sue et omnium parentum suorum, tam predecessorum quam subsequendorum*, 313: *in remedium anime sue ac suorum parentum*; KDW, t. II, nr 629: *Nos vero ob remedio anime nostre ac predecessorum nostrorum*. Zob. również formułę motywacyjną ibidem, nr 148, której drugi człon stanowi obecnie rozpatrywany zwrot.

30 IV 1174 r. – 24 VIII 1263 r.: *ad honorem Dei et sancte genitricis semperque virginis Marie*⁵⁰⁹. Trzeci typ natomiast wystąpił na trzech dyplomach z okresu 13 XI 1255 r. – 1269 r. i brzmi: *cupientes ea que ad cultum Dei pertinet pocius augmentari quam minui*⁵¹⁰.

Na dokumentach, które otrzymywały cysterki w Ołoboku/Owińskach, możemy wyróżnić dwa schematy redakcyjne formuły motywacyjnej. Pierwszy jest obecny na pięciu dokumentach z okresu 11 V 1253 r. – 3 VII 1280 r., przytaczam go, biorąc za przykład najmłodszy z tychże dokumentów: *quod ad honorem Dei et beate Virginis et pro remedio animarum patris nostri et matris nostre et in remissionem peccatorum nostrorum*⁵¹¹. Drugi schemat wystąpił na trzech dokumentach z przedziału czasu zamykającego się datami 20 X 1213 r. – 22 XI 1282 r., którego formułę przytaczam za najstarszym z dyplomów: *pro remedio anime nostre et parentum nostrorum*⁵¹².

Na czterech dokumentach, które otrzymał klasztor w Dobrymługu od książąt wielkopolskich, z okresu czasu zamykającego się datami 1259 r. – 25 IV 1287 r.,

⁵⁰⁹ KDW, t. VI, nr 1. Por. KDW, t. I, nr 148: *quod ad honorem omnipotentis Dei ac reverentissime genitricis Marie sanctique Nycolai, ob remedium anime nostre ac omnium parentum nostrorum*, 313: *ob honorem Dei et gloriose virginis et matris Marie nec non ad salutem nostram perpetuam* oraz KDW, t. VI, nr 13: *ob honorem et reuerenciam domini nostri Jhesu Christi necnon pie ac gloriose genitricis sue semper virginis Marie, in remissionem peccaminum meorum ac omnium parentum nostrorum, ut cum in futuro ante tribunal dei omnipotentis steterimus, eo mercedem omnes una reportare valeamus*.

⁵¹⁰ Tak na KDW, t. I, nr 331. Por. ibidem, nr 600 (331a), falsyfikat, którego tekst został oparty na tekście poprzedniego dyplomu: *cupientes que ad cultum divini nominis spectant nostris temporibus pocius augeri quam diminui et ea prout possumus liberius confovere* oraz ibidem, nr 440: *cupientes nostris temporibus cultum divini nominis non diminui sed augeri ac ea que ad utilitatem et commodum spectant virorum ecclesiasticorum, maxime religiosorum, prout possumus confovere ut liberius valeant Domino famulari*.

⁵¹¹ Ibidem, nr 496. Por. ibidem, nr 311: *ad honorem Dei et beate virginis Marie iam acquisitis*; ibidem, nr 284: *quod ad honorem Dei et beate Marie virginis et pro remedio animarum parentum nostrorum nostrorumque remissionem peccatorum*; ibidem, nr 303: *ad honorem Dei et beate Virginis et pro remedio animarum patris nostri et matris et in remissionem peccatorum nostrorum*; ibidem, nr 307: *et ad honorem Dei et beate Virginis et pro remedio anime sue*. Zob. też formułę na ibidem, nr 518, w której słowo *honor* zostało zastąpione słowem *amor*: *ob amorem Dei sancteque Marie virginis matris eius*.

⁵¹² Ibidem, nr 81. Por. ibidem, nr 311: *tam pro remedio anime patris nostri qui primitus eidem fundator estitit quam pro remedio animarum nostrarum et predecessorum nostrorum ac successorum nostrorum* oraz ibidem, nr 518: *ob remedium anime sue et uxoris eius iam defuncte, que ibidem in ecclesia est honorifice tumulata, et aliorum charorum suorum defunctorum ceterorumque adhuc viventium seu mortuorum*.

formuła motywacyjna jest oddana w identyczny sposób: *pro animarum suarum nec non parentum suorum remedio*⁵¹³.

Wśród dokumentów cystersów w Lubiążu rysują się wyraźnie dwa typy formuły motywacyjnej. Pierwszym jest zwrot występujący na czterech dyplomach datowanych na okres zamykający się datami 25 IV 1239 r. – 9 IX 1233 r.: *quod pro remedio anime nostre*⁵¹⁴. Drugim typem było sformułowanie mówiące o odpuszczeniu grzechów, które wystąpiło na dwóch dyplomach z 1233 r.⁵¹⁵

Na czterech dokumentach, z okresu 1233 r. – 29 VI 1259 r., które otrzymali cystersi w Kołbaczu, formuła motywacyjna jest zawsze oparta na tym samym schemacie⁵¹⁶, który tu przytaczam, biorąc za podstawę najstarszy dokument ze wskazanej grupy: *ob remedium anime nostre*⁵¹⁷.

Na trzech dyplomach⁵¹⁸, które otrzymał klasztor w Oliwie od Przemysła II, datowanych na 1291 r. oraz na 9 VIII 1295 r., widnieje dokładnie ta sama formuła

⁵¹³ Tak ibidem, nr 375. Ibidem, nr 376 omawianą formułę oddaje w identycznym kształcie, ibidem, nr 387 brzmi ona następująco: *pro animarum suarum et parentum nec non heredum suorum remedio*, a ibidem, nr 576 zostaje nieznacznie rozszerzona: *ut in remedium anime nostre et omnium consanguineorum nostrorum*.

⁵¹⁴ Tak ibidem, nr 152 i 218. Ibidem, nr 153 omawiana formuła brzmi niemalże tak samo: *ob remedium anime nostre et predecessorum nostrorum*, a na niedatowanym ibidem, nr 157: *quod ob remedium anime nostre et predecessorum nostrorum*. Zwrot mówiący o zbawieniu duszy powtarza się, w rozbudowanych już formułach, na dokumentach cystersów lubiąskich, wystawianych przez książąt wielkopolskich, jeszcze dwa razy. Zob. ibidem, nr 155: *quod ad honorem Dei et beate Marie virginis et ob remedium anime nostre predecessorum nostrorum* oraz ibidem, nr 219: *quod ab laudem Dei et ipsius genitricis perpetue virginis Marie, nec non et ob salutem animarum nostrorum, patris, matris, uxoris et omnium parentum nostrorum*; ibidem, nr 390: *quod ob Domini nostri Ihesu Christi glorioseque virginis Marie matris eius reverenciam et honorem: quibus semper obsequiosos esse cupimus et nostram eis tot totam offere devocionem, quam de ipsorum merei valemus benignitate et gracia: in salutem nostram ac in remedium peccaminum nostrorum et progenitorum nostrorum*.

⁵¹⁵ Ibidem, nr 147: *pro anima ipsius et pro peccatis meis, uxoris mee, meorum puerorum* oraz ibidem, nr 152: *in remissionem peccatorum nostrorum*, przy czym drugi, z tu wymienionych jest ściślej datowany na 21 VIII 1233 r.

⁵¹⁶ Zawsze jest to zwrot mówiący o zbawieniu duszy wystawcy bądź wystawcy wraz z rodzicami, por. przykłady przytoczone w przypisie 517.

⁵¹⁷ KDW, t. I, nr 145. Por. ibidem, nr 154: *nos remedio anime valeamus eterno letari*; ibidem, nr 195: *ob remedium anime nostre nostrorumque heredum* oraz KDW, t. I, nr 377, który formułę motywacyjną oddaje w kształcie dokładnie takim samym jak na dokumencie, który posłużył za ilustrację schematu redakcyjnego tejże formuły, używanego na dokumentach cystersów z Kołbacza. Jednakże dyktat tego dokumentu przypisuje się w literaturze pisarzowi kancelarii książęcej Piotrowi, w tej sprawie zob. przypis 11.

⁵¹⁸ Albowiem KDW, t. IV, nr 2060 (741c) stanowi drugą wersję ibidem, nr 2060 (741b).

motywacyjna: *quod nos ad laudem et honorem omnipotentis Dei et gloriose eius virginis Marie augmentandum*, pomimo iż redakcję najwcześniejszego przypisuje się w literaturze przedmiotu pisarzowi kancelarii książęcej Erwinowi⁵¹⁹.

Na dwóch dokumentach Przemysła II datowanych kolejno na 19 X 1295 r. oraz błędnie na 9 X 1297 r., przeznaczonych dla cystersów w Pelplinie, wystąpiła formuła motywacyjna oparta na jednym schemacie redakcyjnym, którą tu przytaczam, biorąc za podstawę wcześniejszy dokument: *quod nos ad laudem et honorem omnipotentis et gloriose matris eius virginis Marie*⁵²⁰.

Wśród dokumentów benedyktynów w Lubiniu można wyróżnić trzy schematy redakcyjne formuły motywacyjnej. Pierwszy jest obecny na dwóch dokumentach, datowanych na 17–22 V 1277 r. i 3 II 1296 r.: *ob amorem Dei a quo omnia et reverenciam beate Marie semper virginis nostre advocatricis, ob remedium eciam anime nostre nostrorumque omnium predecessorum et successorum ob salutem*⁵²¹. Drugi schemat odnajduję na trzech dokumentach, z przedziału czasu zamykającego się datami 1242 r. – 16 VIII 1277 r. Oparty został na zwrocie: *cogitantes de nostre perpetue salutis remedio*⁵²², zaczerpniętym z najstarszego dyplomu z omawianej grupy, i występuje na kolejnych dokumentach w rozbudowanej już formie⁵²³. Trzeci schemat to często występujący na badanych w niniejszej pracy dyplomach zwrot, który wystąpił na dwóch dokumentach⁵²⁴ z 1237 r. oraz z 7–12 I 1286 r.: *pro sue anime et parentum suorum remedio*⁵²⁵.

⁵¹⁹ KDW, t. II, nr 670, 739; KDW, t. IV, nr 2060 (741b) jedynie w minimalnie zmienionej wersji: *quod nos ad laudem et honorem omnipotentis Dei et gloriose matris eius virginis Marie augmentandum* oraz KDW, t. IV, nr 2060 (741c).

⁵²⁰ Ibidem, nr 2059 (741a). Por. z formułą obecną na KDW, t. II, nr 725: *Hinc est quod ob. Honorem Dei et gloriose virginis Marie*. Dokument ten zawiera jeszcze drugą formułę motywacyjną: *pro remedio anime sue ac progenitorum eius*.

⁵²¹ Tak na KDW s. n. – Lubiń, nr 32. Por. ibidem, nr 42: *et ob amorem Die et beate virginis Marie, pro remedio anime nostre ac omnium parentum, predecessorum et posterorum ac successorum nostrorum*.

⁵²² Tak na KDW s. n. – Lubiń, nr 11.

⁵²³ Zob. ibidem, nr 399: *salubriter cogitantes de salute anime nostre, et sperantes de misericordia Dei nos in celis metere quod seminaremus in terris, pro reverencia beate Marie semper virginis et preclaris meritis domini Jacobi abbatis de Lubin et omnium fratrum ibidem Deo servientium* oraz ibidem, nr 469, który to dokument formułę motywacyjną ma identycznie wystylizowaną, nie licząc braku wzmianki dotyczącej zasług nie tylko opata, lecz także wszystkich braci zakonnych.

⁵²⁴ Zob. również dokumenty dyktatu mnichów lubińskich zawierające zwrot mówiący o zbawieniu duszy wystawcy i jego rodziców, w przykładach formuł przytoczonych powyżej.

⁵²⁵ Tak na KDW s. n. – Lubiń, nr 40. Por. ibidem, nr 7: *et remedium animarum suarum*.

Wśród dokumentów, które otrzymali templariusze wielkopolscy od książąt wielkopolskich, daje się wyróżnić jeden używany przez nich schemat redakcyjny formuły motywacyjnej. Wystąpił on na trzech dyplomach, z okresu czasu zamykającego się datami 1232 r. – 19 XI 1286 r., a brzmi (jako przykład starszy z omawianych tu dyplomów): *in remedium peccatorum nostrorum parentumque nostrorum*⁵²⁶.

Na dwóch spośród trzech dyplomów, które otrzymali joannicy wielkopolscy od książąt wielkopolskich, z 1225 r. i 1238 r., widnieje formuła motywacyjna o dokładnie tym samym kształcie: *ob remissionem peccatorum suorum*⁵²⁷.

Wśród dokumentów bożogrobców gnieźnieńskich wskazać można na dwa schematy redakcyjne formuły motywacyjnej. Pierwszy wystąpił na dwóch dyplomach, z przedziału czasu 4 V 1243 r. – 1280 r., oddany, z małymi różnicami na poszczególnych dyplomach, jako: *quod ad honorem Dei, in memoriam et remedium animarum nostrorum*⁵²⁸. Drugi natomiast, obecny na dwóch dokumentach, datowanych na 10 V 1253 r. oraz 1259 r., powtórzył się⁵²⁹ w praktycznie tym samym kształcie, który tu przytaczam za wcześniejszym dokumentem: *ob remedium animae nostrae et omnium parentum nostrorum*⁵³⁰.

Wśród dokumentów wystawionych przez książąt wielkopolskich dla dominikanów poznańskich można wyróżnić dwa typy formuły motywacyjnej⁵³¹. Pierwszym typem jest formuła obecna na dwóch dokumentach z 3 VIII 1254 r. oraz 27 XII 1282 r., którą przytaczam za wcześniejszym z dyplomów: *ad honorem Dei*

⁵²⁶ Ibidem, nr 142. Por. KDW, t. XI, nr 1704: *ob remedium anime viri sui et omnium parentum suorum* oraz KDW, t. I, nr 570: *ob remedium parentum nostrorum et animarum eorundem nec non proprie salutis observacionem*. Por. również formułę motywacyjną z dyplomu datowanego na 11 II 1259 r., zawierającą zwrot wskazujący na zbawienie duszy: *pro mea patrentumque meorum animabus*.

⁵²⁷ Ibidem, nr 147, 213.

⁵²⁸ Tak ibidem, nr 238. Ibidem, nr 495 ta sama formuła brzmi następująco: *quia ob honorem Dei, in memoriam et remedium animarum nostrorum*.

⁵²⁹ Por. też dyplomy przytoczone jako ilustracja pierwszego schematu redakcyjnego formuły motywacyjnej używanej przez pisarzy dokumentów bożogrobców gnieźnieńskich.

⁵³⁰ KDW, t. VI, nr 10. Por. KDW, t. I, nr 382: *pro remedio anime nostre et nostrorum predecessorum*.

⁵³¹ Pomijam w rozważaniach 2 formuły, zasadniczo różne, ale zbudowane na tym samym schemacie, ponieważ obie są obecne jedynie na dokumencie datowanym na 21 XI 1279 r. ibidem, nr 489: *pro salute anime nostre et corporis ac peccatis omnium predecessorum nostrorum, ad honorem Dei omnipotentis et perpetue virginis matris eius oraz ut regina misericordie dignetur nostram, corporis et anime procurare et in omnibus nostris adversitatibus succurrere nobis*.

*et beate virginis marie, pro veneratione etiam beati Dominici*⁵³². Drugim typem formuły motywacyjnej jest schemat, obecny również na dwóch dokumentach, z 12 III 1277 r. i 10 XII 1278 r., a brzmiący jak następuje (jako przykład starszy dokument): *pro remedio peccatorum nostrorum ac parentum nostrorum*⁵³³.

Na dwóch dokumentach wystawionych przez Przemysła II dla klarysek gnieźnieńskich z 1284 r. i 1295 r. widnieje formuła motywacyjna dokładnie tak samo wystylizowana: *quod ob honorem Dei et sancte matris Ecclesie*⁵³⁴.

Natomiast kalisy duchacy na dokumentach z 6 VI 1282 r. oraz z 31 XII 1283 r. w formule motywacyjnej dwukrotnie powołali się na honor oraz na poważanie Boga i Ducha Świętego⁵³⁵.

11. Wskazanie na świecki cel czynności prawnej

Drugim typem formuły zawierającej motyw wystawienia dokumentu jest formuła, dla której przyjąłem za K. Skupieńskiego nazwę *wskazania na świecki cel czynności prawnej*⁵³⁶. Formuła ta, podobnie jak formuła motywacyjna na dokumentach książęcych, występuje przede wszystkim w narracji dokumentów, choć spotykamy ją również i w dyspozycji⁵³⁷. Omawiana formuła obecna jest przede wszystkim na dokumentach książęcych, natomiast na pozostałych dyplomach pojawia się sporadycznie⁵³⁸. Jest używana rzadko na dokumentach przeznaczonych dla instytucji kościelnych⁵³⁹, za to stanowi niejako żelazny

⁵³² Ibidem, nr 324. Na KDW, t. VI, nr 29 ta sama formuła została jedynie nieco skrócona: *ad honorem beatae Dei genitricis Mariae*.

⁵³³ KDW, t. I, nr 464. Ibidem, nr 484 formuła motywacyjna przyjmuje niemalże ten sam kształt: *pro anima sua et pro remedio suorum peccaminum*.

⁵³⁴ Ibidem, nr 550; KDW, t. II, nr 736.

⁵³⁵ KDW, t. I, nr 509: *quod ob honorem Dei et sancti Spiritus*, nr 530: *quod ob reverenciam Dei et sancti Spiritus, in remissionemque nostrorum peccaminum*. W sprawie przynależności kancelaryjnej obu dokumentów zob. przypis 11.

⁵³⁶ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 30.

⁵³⁷ Por. dalej.

⁵³⁸ KDW, t. I, nr 127 tu niejako w połączeniu z formułą motywacyjną: *considerata devocione et fidelitate comitis Bronisii ergam ecclesiam meam*, 385: *ad placandam nobis superni iudicis servitatem*, 563: *nostris serviciis meruimus*; KDW, t. II, nr 755: *cupientes bona ecclesie nostre in melius reformare*; KDW, t. VI, nr 4: *ad sustentationem sacerdotis ibidem iugiter deservientis*, 12: *ad sustentationem abbatissae ac eius conventus do Olobok*.

⁵³⁹ Zob. KDW, t. I, nr 192, 194, 243, 359, 363, 382, 396, 399, 400, 437, 441, 470, 497, 532, 562, 609 (493a), 610 (493b), 614 (443d); KDW, t. II, nr 629, 648, 651, 652, 662, 664, 698, 731, 740; KDW s. n. – Lubiń, nr 11, 16, 42.

element formularza dokumentów, których odbiorcami były osoby świeckie⁵⁴⁰. Formuła ta na wielkopolskich dokumentach książęcych jest stosowana przede wszystkim jako samodzielna formuła⁵⁴¹, ale też, choć niezwykle rzadko, łączy się z formułą motywacyjną⁵⁴² oraz z formułą dobrej woli⁵⁴³. Formuła nazwana tu mianem wskazania na świecki cel czynności prawnej pojawia się na dokumentach książęcych później niż formuła motywacyjna. Wprawdzie występuje już na dokumencie stanowiącym układ pokojowy pomiędzy książętami: wielkopolskim Władysławem Laskonogim a śląskim Henrykiem Brodatym, datowanym na 12 III 1217 r. – 28 IV 1218 r.⁵⁴⁴, ale jeszcze dla lat 30. trzynastego stulecia⁵⁴⁵ znam tylko dwa wypadki jej użycia⁵⁴⁶. Następnie, począwszy od lat 40. XIII w., omawiana formuła występuje jako jeden z częstszych elementów formularza na wielkopolskich dokumentach książęcych⁵⁴⁷.

Wydaje się, że w przypadku analizowanej formuły można wskazać charakterystyczne dla niej cechy redakcyjne. Maciej na siedmiu zredagowanych przez siebie dyplomach, przeznaczonych dla sześciu różnych odbiorców: benedyktynów w Lubiniu, cystersów w Obrze, komesa Janka, Reinera i Jana, Mikołaja oraz mieszczanina kaliskiego Henryka, z okresu 15 VI 1257 r. – 1268 r., zawsze uzasadniał wystawienie dokumentu przez księcia wiernością obdarowanego, choć

⁵⁴⁰ Por. wszystkie odnalezione przez nas przykłady występowania *wskazania na świecki cel czynności prawnej* na badanych dokumentach: KDW, t. I, nr 95, 231, 240, 245, 249, 305, 364, 384, 389, 401, 411, 413, 416, 419, 424, 432, 434, 435, 443, 453, 458, 460, 474, 475, 485, 486, 494, 498, 503, 511, 528, 534, 535, 536, 538, 545, 546, 547, 549, 553, 555, 568, 572, 615 (495a); KDW, t. II, nr 626, 634, 639, 640, 641, 642, 647, 649, 665, 672, 674, 677, 680, 682, 686, 691, 701, 706, 718, 726; KDW, t. VI, nr 2, 9, 17, 18, 20, 23, 30, 31, 32, 38, 40, 45, 48; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

⁵⁴¹ Por. dokumenty wymienione w poprzednich dwóch przypisach z dyplomami przytoczonymi w następnych dwóch.

⁵⁴² KDW, t. II, nr 629, 652; KDW s. n. – Lubią, nr 11.

⁵⁴³ KDW, t. I, nr 555.

⁵⁴⁴ Ibidem, nr 95: *considerata utilitate tam terre mee quam nepotis et compatris mei ducis Henrici*.

⁵⁴⁵ Pomijam w tym miejscu sformułowanie dokumentu wystawionego przez Władysława Odonica dla klasztoru cysterek w Ołoboku z 20 X 1213 r.: *ad edificacionem cenobii Ordinis Cisterciensis, quod in provincia Kalisiensi de patrimonio nostro ad iure hereditario devenit*, gdyż moim zdaniem nie stanowi ono części formularza dyplomu, lecz przynależy do zwykłej niesformalizowanej partii tekstu.

⁵⁴⁶ KDW, t. I, nr 192: *Et quia intendo reformare Domum pauperculum cui interitum frequens incendia minabitur* oraz ibidem, nr 194: *et ad utilitatem et sustentacionem fratrum claustrum quod Paradisus dicitur, qui locus quondam vulgariter Gostichovo nominabatur qui sunt Ordinis Cisterciensis*.

⁵⁴⁷ Zob. dalej.

stosując różne określenia⁵⁴⁸. Podobnie uczynił Świętosław na dwóch dyplomach z 25 IV 1271 r. i 27 III 1276 r. wystawionych kolejno dla ministeriałów Jakuba, Alberta, Andrzeja Miłoszowego oraz dla komesa Mikołaja⁵⁴⁹. Tilo na redagowanych przez siebie dyplomach również podnosił wierność obdarowanego jako motyw działań księcia, przy czym stosował już o wiele bardziej wyrobione schematy redakcyjne. Pierwszy rozbudowany schemat opierał się na zwrocie⁵⁵⁰: *quod intuentes fidele servitium et utile dilecti militis nostri comitis Nicolay thesaurarii Lendensis, et eciam statum terre nostre cupientes in melius reformare*⁵⁵¹. Po ten schemat Tilo sięgnął siedem razy, w okresie 7 II 1282 r. – 20 I 1287 r., redagując dyplomy dla siedmiu różnych odbiorców: komesów Przybysława i Pawła, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Gosława dziekana arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, skarbnika łędzkiego Mikołaja, Żegoty palatyna krakowskiego, kuznika Erwina, Bogusława kasztelana ujskiego i podkomorzego poznańskiego oraz dla kanonika poznańskiego Michała, dokonując jedynie niewielkich zmian na poszczególnych dyplomach⁵⁵². Drugi, krótszy schemat stosowany przez Tilona to zwrot, którego przykład tu przytaczam z dokumentu Przemysła II wystawionego dla Gosława dziekana arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z 17 II 1284 r.: *inspectis fidelibus servitiis domini Goslai decani Gneznensis ecclesie*⁵⁵³. Schematem tym Tilo posłu-

⁵⁴⁸ KDW, t. I, nr 359: *Nos igitur animadvertentes exhibicionem fidelis servicii eorum*; ibidem, nr 363: *fidelitate eorum perspecta*, 364: *perspectis fidelibus obsequiis nobilis viri comitis Janconis filii quondam Alberti*, 401: *perspecta fidelitate bonorum virorum, videlicet Rineri et Johannis*, 413: *considerantes fidele servitium Nicholai nostri fidelis filii quondam Cosme*, 434: *dilecti civis nostri Calissiensis Henrici Stangonis fidele et diligens servitium attendentes*.

⁵⁴⁹ Ibidem, nr 443: *considerantes fidelia et utilia servicia nostrum ministerialium Jacobi* oraz ibidem, nr 460: *prospectis fidelibus servitiis comitis Nicholay tesaurarii nostri de Lenda*.

⁵⁵⁰ W którym, co oczywiste, występowały różne osoby.

⁵⁵¹ Tak na KDW, t. I, nr 535.

⁵⁵² Ibidem, nr 503: *quod intuentes fidele servitium et utile dilectorum baronum nostrorum, comitis videlicet Pribislay polani de Suece et fratris sui comitis Pauli castellani eiusdem loci*, 532: *quod percunctatis fidelibus servitiis, nobis et nostro patruo B. Illustri quondam duci Polonie per venerabilem patrem dominum Jacobum divina miseracione archiepiscopum Gneznensis ecclesie*, 536: *quod intuentes fidele servitium et utile dilecti ac specialis nostri baronis, honorabilis viri comitis Zegothe palatini Cracoviensis*, 538: *quod intuentes fidele servitium et utile dilecti servitoris nostri Erwini balistarii*, 545: *quod intuentes fidele servitium et utile dilecti ac specialis nostri baronis comitis Boguslay castellani de Usce et subcamerarii Poznaniensis*, 572: *quod intuitu fidelium ac utilium servitorum honorabilis viri domini Michaelis Poznaniensis ecclesie canonici*.

⁵⁵³ Ibidem, nr 534.

zył się jeszcze dwukrotnie, na dyplomach z 1 X 1280 r. dla cystersów w Obrze⁵⁵⁴ oraz z 15 V 1285 r. przeznaczonych dla sędziego Andrzeja⁵⁵⁵. Jasiek, redagując dyplomy, *wskazanie na świecki cel czynności prawnej* oddawał w sposób najmniej sformalizowany spośród pracowników kancelarii Przemysła II. Pomimo tego udaje się wskazać na dwa schematy, które stosował. Pierwszy wystąpił na dwóch dokumentach z 1 IX 1291 r. oraz z 1292 r. dla tego samego odbiorcy, którym było miasto Kalisz: *quod cupientes melioracionem et reformationem nostre civitatis que Kalis vulgari nomine nominatur*⁵⁵⁶. Drugim jest schemat znany już z dokumentów redakcji Tilonia, jednakże na dyplomach redakcji Jaśka występujący w większej gamie różnych wariantów, na dokumentach z okresu 28 IX 1284 r. – 30 VI 1293 r., które zostały wystawione dla pięciu różnych odbiorców: Stefana kasztelana z Krobii, protonotariusza Tilonia, komesa Bogumiła, sługi Jakuba oraz dla komesa Tarczyjusza⁵⁵⁷. Na koniec przeglądu form stosowanych przez Jaśka tylko raz, na dyplomie z 11 VIII 1293 r. wystawionym dla Mikołaja palatyna kaliskiego odnotowuję formułę, którą zakwalifikowałem jako drugi, krótszy typ używany przez Tilonia: *Nos respicientes fidelia servicia Pelegrini*⁵⁵⁸. Erwin na cztery dokumenty mające w swym formularzu analizowaną formułę, na trzech z nich, z 6 XII 1288 r. przeznaczonym dla miasta Poznania, z 6 I 1291 r. wystawionym dla mieszkańców Kalisza oraz na dyplomie datowanym na 14 X 1294 r., którego odbiorcą byli mieszkańcy Elbląga, zastosował z małymi odmienami ten sam schemat, który służył przy redakcji dyplomów również Tilonowi i Jaśkowi, a który tu przytaczam z pierwszego z wymienionych tu dokumentów: *Nos vero intuentes fidelia servicia, que dicti nostri capellani nobis exhibent et a multis temporis fideliter exhibuerunt*⁵⁵⁹.

⁵⁵⁴ Ibidem, nr 497. Choć tu w skróconej wersji: *ob sua fidelia servicia*.

⁵⁵⁵ Ibidem, nr 555: *et fidelibus prospectis serviciis comitis Andree iudicis nostri*.

⁵⁵⁶ Tak na KDW, t. II, nr 674. Ibidem, nr 686 ta sama formuła brzmi nieco inaczej: *quod pia consideratione intendentes profectui et melioracioni terre nostre et civitatis Kalisiensis*.

⁵⁵⁷ KDW, t. I, nr 549: *quod nos conspicientes fidele et constans servicium nostri militis comitis Stephani castellani de Kroba, filii comitis Scederici*, 568: *quod intuentes fidelia grataque obsequia dilecti ac specialis capellani et prothonotarii nostri domini Thilonis, que nobis multipliciter inpendit et in futurum dante Domino inpendere est paratus*; KDW, t. II, nr 677: *Ob fidelia vero servicia que nobis idem comes Bogumilus exhibuit, exhibet in presenti et semper exhibere est paratus*, 680: *quod intuentes fidelia grataque obsequia servitoris nostri Jacobi filii Dyrsislay*, 701: *quod intuentes fidelia servicia comitis Tarscini exhibitoris presentium, qui nobis in omnibus sua servicia fideliter ostendit*.

⁵⁵⁸ Ibidem, nr 706.

⁵⁵⁹ Tak ibidem, nr 634. Ibidem, nr 665 ta sama formuła brzmi następująco: *quod intuentes grata et fidelia servicia tocuis universitatis civium Kalisiensium que nobis in presenti grananter et*

Cztery dokumenty, które zostały wystawione przez książąt wielkopolskich dla biskupów włocławskich, wszystkie z okresu 1268 r. – 8 III 1271 r. zawierają formułę wskazanie na świecki cel czynności prawnej zredagowaną w identycznym kształcie: *et inspectis multis serviciis que nobis venerabilis pater dominus Wolymirus Wladislaviensis ecclesie episcopus sepius exhibuit*⁵⁶⁰.

12. Formuła dobrej woli

Formuła *dobrej woli* znana była już polskiej literaturze historycznej, ale najczęściej za Rafałem Taubenschlagiem⁵⁶¹ używano na jej określenie nazwy formuła *wolnej i nieprzymuszonej woli*⁵⁶². Według ustaleń R. Taubenschlaga omawiana formuła zawierała zapewnienie, że zaświadczoną w dokumencie czynność sporządzono „z wolnej i nieprzymuszonej woli”. W Polsce formuła wolnej i nieprzymuszonej woli pojawiła się jako zachodni import w dokumentach w XIII w., a jako stały zwyczaj odnotowują ją dopiero zapiski sądowe z XV stulecia. W XV w. sędzia, zapisując akt do ksiąg, zapytywał, czy strony działają z „wolnej i nieprzymuszonej woli”, a uczestnicy akcji prawnej, odpowiadając, zapewniali, iż nie wywarto na nich żadnego przymusu i że działają dobrowolnie. Jednakże, ponieważ samą nazwę dla formuły zaczerpnięto z późnośredniowiecznych zapisek sądowych, właściwsze się wydaje pójść w tym miejscu za K. Skupieńskim⁵⁶³ i przyjąć na

fideliter ostenderunt et in futurum nostris successoribus sunt ostensuri. Natomiast ibidem, nr 726 omawiana obecnie formuła, pomimo iż różni się już od dwóch poprzednio przytoczonych, to jednakże ciągle mieści się w jednym i tym samym schemacie: *inspectis fidelibus serviciis civium de Elbingo que sibi sepissime fideliter inpendunt et adhuc inpendere non obmittunt*.

⁵⁶⁰ Tak na KDW, t. I, nr 437. Por. ibidem, nr 609 (493a): *inspectis predictorum, domini episcopi prelatorumque et canonicorum, magnis serviciis nobis affectuose impensis*, 610 (439b): *et inspectis multis serviciis que nobis venerabilis pater dominus Wolimirus Wladislaviensis episcopus sepius exhibuit*, 614 (443d): *inspectis multis fidelibus serviciis que nobis reverendus dominus Wolymirus Wladislaviensis ecclesie episcopus multociens exhibuit*.

⁵⁶¹ R. Taubenschlag, *Klauzula „wolnej i nieprzymuszonej woli” w dokumentach prawnych polskiego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 49, 1935, s. 108–110.

⁵⁶² R. Taubenschlag, *Formularze*, za którym idzie B. Trelińska, *Kancelaria i dokumenty książąt cieszyńskich 1290–1573*, Warszawa–Łódź 1983, s. 115–117. Formułę dobrej woli wyróżnia również *Vocabulaire*, s. 57: „La formule de spontanéité ou de motu proprio est une formule qui indique que l’auteur de l’acte agit de son propre mouvement, de sa propre volonté et qu’il renonce à toutes actions en nullité de l’acte pour cause de contrainte physique ou morale ou de défaut d’information sur la portée de son acte”. Natomiast H. Fichtenau, op. cit., s. 316 mówi o *Sana-mente-Formel*, który to zwrot pojawił się na anlizowanych dokumentach tylko jeden raz, na testamentie. Zob. KDW, t. I, nr 529: *in ultima voluntate sana mente sanoque consilio legavit*.

⁵⁶³ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 30 oraz 33.

jej określenie, zgodnie zresztą z najczęstszą jej XIII-wieczną formą, *cum bona voluntate*⁵⁶⁴, nazwę formuła dobrej woli. Za przedmiot formuły można uznać, traktując literalnie jej treść, oświadczenie sprawcy, że działa z dobrej woli. W literaturze przedmiotu rozpatrywaną formułę wyróżniła również Barbara Trelińska, jednak nie wychodząc przy jej rozbiórce poza ustalenia R. Taubenschlaga⁵⁶⁵.

Formuła dobrej woli pojawia się w Wielkopolsce na potwierdzonym przez księcia Władysława Odonica testamencie komesa Bronisza dla cystersów w Paradyżu w 1236 r.⁵⁶⁶ Nie jest to jednak pierwszy wypadek jej zastosowania na dokumentach pochodzących z terenów Wielkopolski, ponieważ już dokumenty biskupa poznańskiego Pawła z 1230 r., wystawione również dla cystersów paradyskich, są opatrzone formułą dobrej woli⁵⁶⁷. Formuła ta występuje na dokumentach bądź osobno⁵⁶⁸, bądź łączy się, przede wszystkim, z formułami *konsensu* i *konsilium*⁵⁶⁹, ale też z formułą wskazania na świecki cel czynności prawnej⁵⁷⁰. Z połączeniami z formułami konsensu oraz konsilium mamy do czynienia od lat 40. XIII w., kiedy to Przemysław I wraz z Bolesławem Pobożnym zawarli układ handlowy z Krzyżakami (22 III 1243 r.)⁵⁷¹ oraz gdy książę Przemysław I nadał kanonikom regularnym w Trzemesznie prawo lokacji na prawie niemieckim wsi Wielatowo (17 V 1247 r.)⁵⁷². Na dyplomach książęcych, których odbiorcy znaj-

⁵⁶⁴ Jeśli nawet sam zwrot *cum bona voluntate* nie tworzy w większości wypadków całej formuły, to stanowi jednakże jej zasadniczą część. Por. kształt redakcyjny formuły dobrej woli na następujących dokumentach: KDW, t. I, nr 194, 245, 252, 256, 278, 287, 291, 333, 335, 337, 352, 387, 390, 391, 392, 395, 408, 412, 451, 459, 555, 570; KDW, t. II, nr 624, 641; KDW, t. VI, nr 9, 14; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

⁵⁶⁵ B. Trelińska, op. cit., s. 115–117.

⁵⁶⁶ KDW, t. I, nr 194: *cum bona voluntate nostra et episcopi Pauli Posnaniensis*. Wprawdzie dokument Mieszka III wystawiony dla klasztoru w Łądzie, a datowany na 30 IV 1188 r. – ibidem, nr 28 – zawiera już formułę: *quod nostre voluntatis assensu interveniente et favente*, ale sam dyplom okazuje się XIII-wiecznym fałszerstwem. Por. przypis 11.

⁵⁶⁷ KDW, t. I, nr 127: *de voluntate fratrum meorum Poznaniensium* oraz ibidem, nr 129 datowany na 29 I: *de voluntate et auctoritate nostra*.

⁵⁶⁸ Ibidem, nr 28, 188, 194, 238, 245, 252 (dwie formuły w jednym dokumencie), 256, 278, 287, 291, 296, 301, 320, 321, 337, 352, 360, 387, 390, 391, 392, 395, 408, 412, 459, 474, 509, 555, 559 (choć druga formuła na tymże dokumencie jest już połączona z formułą konsensu), 570, 574, 576; KDW, t. II, nr 624, 626, 665.

⁵⁶⁹ KDW, t. I, nr 237, 260, 316, 333, 335, 355, 359, 451, 472, 479, 495, 516, 520, 536, 539, 547, 557, 559; KDW, t. II, nr 641, 647, 648, 652, 694, 698, 722; KDW, t. VI, nr 9.

⁵⁷⁰ KDW, t. I, nr 555.

⁵⁷¹ Ibidem, nr 237: *bona et spontanea voluntate annuimus nobilium nostrorum consensu et consilio mediante*.

⁵⁷² Ibidem, nr 260: *de consensu ac voluntate patris nostri ac matris nostre*.

dowali się na terenach Wielkopolski, połączona formuła dobrej woli wraz z formułą konsensu bądź formułą konsilium pojawia się w początkach lat 50. XIII w., na dokumencie Przemysła I dla komesa Beniamina z 23 VI 1252 r.⁵⁷³ Jednakże i tym razem dokument prywatny wyprzedza dokument książęcy, gdyż na dyplomie z 27 VII 1234 r., którym klasztor w Łeknie dokonał zamiany wsi z komesem Piotrem, figuruje już połączona formuła dobrej woli z formułą konsensu⁵⁷⁴. Połączona forma staje się powszechniejsza w drugiej połowie XIII w.⁵⁷⁵

Formułę dobrej woli dyktatorzy dokumentów książęcych umieszczali zarówno w dyspozycji, jak i w narracji⁵⁷⁶. Spośród redaktorów dokumentów opatrzonych formułą dobrej woli na czoło wysuwają się zdecydowanie dwa ośrodki: cystersi z Paradyża/Obry oraz kancelaria książęca. W Paradyżu/Obrze sporządzono w sumie 12 dokumentów zaopatrzonych w formułę dobrej woli, których wystawcami byli książęta wielkopolscy⁵⁷⁷, oraz cztery dokumenty prywatne⁵⁷⁸. Najczęściej jej spotykaną formą na dyplomach redakcji cystersów z Paradyża/Obry jest: *propria ac bona voluntate sua*⁵⁷⁹, która wystąpiła w okresie od 14 VI 1245 r. do 1261 r. na siedmiu dokumentach książęcych⁵⁸⁰, nigdy w połączeniu z formułami konsensu i konsilium, natomiast zawsze na aktach darowizny

⁵⁷³ KDW, t. VI, nr 9. Z lat 50. trzynastego stulecia znam jeszcze 3 dyplomy książęce opatrzone połączonymi obydwoma formułami, o których jest teraz mowa: KDW, t. I, nr 333, 335, 355.

⁵⁷⁴ KDW, t. I, nr 167: *meo consensu et voluntate*.

⁵⁷⁵ Por. dalej.

⁵⁷⁶ O wiele częściej formułę dobrej woli umieszczano jednak w narracji. Por. liczbę dokumentów książęcych opatrzonych formułą dobrej woli, zamieszczoną w dyspozycji dokumentu: KDW, t. I, nr 194, 238, 316, 352, 359, 390, 408, 412, 459, 495, 539, 570, 574, 576; KDW, t. II, nr 624, 641, 665, 694, 722; KDW, t. VI, nr 14; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

⁵⁷⁷ KDW, t. I, nr 245, 252, 278, 287, 291, 337, 391, 392, 408, 459, 509, 570.

⁵⁷⁸ Ibidem, nr 127 oraz 129, których wystawcą był biskup poznański Paweł; ibidem, nr 198, którego wystawcą był komes Bronisz oraz dokument wystawiony przez opata klasztoru Cystersów w Obrze KDW, t. VI, nr 24.

⁵⁷⁹ Z pozostałych form omawianej właśnie formuły na dokumentach cystersów z Paradyża/Obry czterokrotnie zastosowano bardzo podobną do siebie formę, opartą na stwierdzeniu działania sprawcy z dobrej woli: KDW, t. I, nr 194: *cum bona voluntate nostra et episcopi Pauli Posnaniensis*, 252: *de sua bona voluntate* (tu jako druga formuła dobrej woli na jednym dokumencie), 408: *de bona voluntate*; ibidem, nr 459: *pia et bona voluntate nostra*. Identyczną formę ma dokument lokacyjny wystawiony dla cystersów paradyjskich przez komesa Bronisza; ibidem, nr 198: *cum bona voluntate*.

⁵⁸⁰ Ibidem, nr 245, 278, 287, 291, 337, 391, 392. Co do ustalenia pochodzenia kancelaryjnego wymienionych wyżej dokumentów zob. przypis 11.

i to zarówno *inter vivos*⁵⁸¹, jak i na testamentach⁵⁸². Natomiast na dokumentach zredagowanych w kancelarii książęcej na przestrzeni całego XIII w. formuła dobrej woli wystąpiła 24 razy⁵⁸³. Jeśli chodzi o poszczególnych pisarzy, to Michał użył dwukrotnie zarówno formy: *de nostra non ficta voluntate* (11 XI 1251 r. i 16 VIII 1254 r.)⁵⁸⁴ na dyplomach wystawionych dla sołtysa Hermana i templariuszy, jak i formy połączonej z formułą konsensu: *de consensu et bona voluntate* na dokumentach przeznaczonych dla templariuszy oraz klasztoru w Paradyżu, zredagowanych w 1256 r. (14 II i 18 III)⁵⁸⁵. Konrad zastosował trzykrotnie formę *proprie voluntatis arbitrio* na dyplomach z 1253 r., wystawionych dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, biskupstwa poznańskiego oraz dla cysterek w Ołoboku⁵⁸⁶, natomiast rok wcześniej, ale tylko jeden raz, użył formy *pro voluntate nostra*⁵⁸⁷. Tilo na pięciu dokumentach przeznaczonych kolejno dla komesa Mikołaja, templariuszy, Żegoty palatyna krakowskiego, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego oraz sędziego Andrzeja, trzykrotnie w okresie od 5 XI 1282 r. do 12 VI 1284 r. zastosował formę połączoną z formułą konsensu: *de nostra non ficta voluntate et salubri habito nostrorum baronum consilio*⁵⁸⁸, jeden raz 1 IV 1278 r. użył formuły dobrej woli w identycznym kształcie, lecz nie uzupełniając jej formułą konsensu⁵⁸⁹. W jednym, najpóźniejszym wypadku, Tilo użył formy połączonej z formułą wskazania na świecki cel czynności prawnej: *nostra bona voluntate et fidelibus prospectis serviciis*⁵⁹⁰.

Biorąc pod uwagę wszystkich odbiorców dokumentów książęcych⁵⁹¹, to jedynie templariusze posiadają siedem dokumentów opatrzonych formułą dobrej

⁵⁸¹ Ibidem, nr 245, 392.

⁵⁸² Ibidem, nr 278, 287, 291, 337, 391.

⁵⁸³ W sprawie ustalenia przynależności kancelaryjnej poszczególnych dyplomów zob. przypis 11.

⁵⁸⁴ KDW, t. I, nr 296, 325.

⁵⁸⁵ Ibidem, nr 333, przy czym w tym wypadku formuła została nieznacznie rozszerzona stwierdzeniem: *de nostro consensu...* oraz ibidem, nr 335 gdzie ponownie doprecyzowano jedynie o czyj konsens i czyją dobrą wolę chodzi: *...bona voluntate fratrum suorum, Goslavi videlicet et Tome.*

⁵⁸⁶ Ibidem, nr 320, 321 oraz 316, na którym to dyplomie omawiana formuła została rozszerzona formułą konsilium: *quod domina abbatissa proprie voluntatis arbitrio et use suorum consilio.*

⁵⁸⁷ Ibidem, nr 301. Jest to dokument przeznaczony dla cystersów z Łekna.

⁵⁸⁸ Ibidem, nr 516, 536, 539.

⁵⁸⁹ Ibidem, nr 474.

⁵⁹⁰ Ibidem, nr 555.

⁵⁹¹ Biorąc pod uwagę jedynie odbiorców posiadających co najmniej dwa dokumenty opatrzone omawianą formułą.

woli, przy czym dwa z nich powstały w kancelarii książęcej⁵⁹², oraz arcybiskupstwo gnieźnieńskie – pięć, z których dwa również pochodzą z kancelarii książęcej⁵⁹³. Natomiast biskupi poznańscy⁵⁹⁴ oraz klasztory benedyktynów w Lubiniu⁵⁹⁵ i cystersów w Dobrymługu⁵⁹⁶ zgromadziły po dwa dokumenty zaopatrzone w analizowaną formułę, których część została zredagowana w kancelarii książęcej⁵⁹⁷.

13. Oświadczenie woli wystawcy

Jako *oświadczenie woli wystawcy* rozumiem deklarację wystawcy dokumentu, że podejmuje konkretne działania uwiecznione w dokumencie z własnej woli⁵⁹⁸. Wyróżniony element dyspozycji zawsze stanowi czasownik *volo*, najczęściej od-dany w liczbie mnogiej, zgodnie z tenorem dyplomu⁵⁹⁹. Oświadczenie woli wystawcy na dokumentach książęcych odnajduję albo pojedynczo⁶⁰⁰, albo po kilka razy na jednym dyplomie⁶⁰¹. Omawiany zwrot pojawia się w drugim dziesię-

⁵⁹² KDW, t. I, nr 238, 495, 509, 570; KDW, t. XI, nr 1704 oraz dokumenty, których dyktat uznaje się za kancelaryjny: KDW, t. I, nr 325, 516. Co do ustalenia proveniencji kancelaryjnej obu dokumentów zob. przypis 11.

⁵⁹³ KDW, t. I, nr 355, którego odbiorcą była kapituła gnieźnieńska; KDW, t. II, nr 698, 722 oraz KDW, t. I, nr 320 i 539, które dokumenty zredagowano jednakże w kancelarii książęcej, zob. przypis 11.

⁵⁹⁴ Ibidem, nr 559 oraz ibidem, nr 321, dyktat którego dokumentu przypisuje się pisarzom kancelarii książęcej, zob. przypis 11.

⁵⁹⁵ Ibidem, nr 256 i 359, który to dokument zredagowano w kancelarii książęcej, zob. poprzedni przypis.

⁵⁹⁶ Ibidem, nr 387 oraz 576 pochodzenia kancelarii książęcej, zob. wyżej.

⁵⁹⁷ Zob. jak w trzech poprzednich przypisach.

⁵⁹⁸ Co R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 180, definiuje jako klauzulę *intencjonalną*: „clauses intentionnelles: expression de la volonté de l’auteur de l’acte”. *Oświadczenie woli wystawcy*, jako formułę dyspozycji charakterystyczną dla dokumentów karolińskich, wyróżnia również G. Tessier, *Diplomatique royale française*, Paris 1962, s. 89.

⁵⁹⁹ Por. jak w przykładach przytoczonych w przypisie 600.

⁶⁰⁰ KDW, t. I, nr 81, 95, 121, 174, 180, 203, 238, 252, 256, 271, 287, 291, 302, 308, 309, 322, 334, 364, 367, 369, 372, 373, 375, 376, 387, 393, 394, 395, 401, 433, 440, 441, 443, 473, 482, 484, 491, 495, 504, 507, 521, 539, 543, 550, 553, 555, 572, 585, 614 (443d); KDW, t. II, nr 637, 642, 653, 660, 662, 664, 672, 678, 687, 692, 693, 695, 720, 722, 726, 736, 740; KDW, t. IV, nr 2060 (741b), 2061 (741c); KDW s. n. – Lubień, nr 40; KDW, t. VI, nr 2, 17, 18, 20, 21, 23, 26, 30; KDW, t. XI, nr 1711; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 5.

⁶⁰¹ KDW, t. I, nr 11, 68 79, 148, 152, 218, 301, 303, 321, 330, 344, 352, 379, 384, 489, 496, 509, 528, 605 (412a), 615 (495a); KDW, t. II, nr 639, 648, 649, 652, 680, 683, 711, 743; KDW, t. VI, nr 47.

cioleciu XIII w. na dokumentach Władysława Odonica wystawionych: dla cystersów w Łeknie z 27 II 1213 r.⁶⁰² oraz dla cysterek w Ołoboku z 20 X 1213 r.⁶⁰³ Oświadczenie woli wystawcy występuje na dokumentach książęcych przez cały interesujący mnie okres⁶⁰⁴.

14. Oświadczenie woli sprawcy

Oświadczenie woli sprawcy jako składową część kontekstu małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych wyróżnił już K. Skupieński⁶⁰⁵. Poprzez oświadczenie woli sprawcy rozumiem zatem za tym badaczem te sformułowania dokumentu, które oddają na nim różne oświadczenia sprawcy dotyczące akcji prawnej opisywanej w dyplomie⁶⁰⁶. Ten element dyspozycji występuje w świetle ustaleń K. Skupieńskiego w dokumentach *in negotiis alienis*, a związany jest z klasztorami Cystersów w Jędrzejowie, Szczyrzycu i Mogile, klaszturem Bożogrobców w Miechowie oraz z biskupstwem krakowskim. Karol Maleczyński rozumiał jako oświadczenie woli wystawcy wszystkie zwroty dokumentu, w których wystawca komunikował swą wolę. Jednakże dla ilustracji rozpatrywanej formuły wskazał na sformułowania dokumentu, dla których przyjąłem w niniejszej pracy określenie formuły nadawczej.

Oświadczenie woli sprawcy na dokumentach książęcych w XIII-wiecznej Wielkopolsce występowało, podobnie, jak w tym samym okresie w Małopolsce⁶⁰⁷, niemal wyłącznie na dokumentach książęcych⁶⁰⁸ i to wystawianych *in negotiis alienis*⁶⁰⁹. Omawiany zwrot pojawiał się albowiem na dokumentach

⁶⁰² KDW, t. I, nr 79.

⁶⁰³ Ibidem, nr 81.

⁶⁰⁴ Por. jak w przypisach 600 i 601.

⁶⁰⁵ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 30–32.

⁶⁰⁶ Por. ibidem.

⁶⁰⁷ Zob. K. Skupieński, *Funkcje*, s. 31, który przyjmuje zdecydowaną przewagę dokumentów *in negotiis alienis*, zaopatrzonych w formularzu również w oświadczenie woli sprawcy.

⁶⁰⁸ Na pozostałych dokumentach znalazłem tylko dwa przykłady analizowanego sformułowania. Zob. KDW, t. I, nr 241: *quod dominus Johannes abbas Lubinensis ecclesie coram me et fratribus meis in Capitulo nostro volens sue salubriter consciencie providere confessus est* oraz ibidem, nr 531: *ad manus venerabilis patris domini Jacobi Dei gracia Gneznensis archiepiscopi liberaliter tradidi, et multis astantibus publicavi ac in corporalem possessionem induxi*.

⁶⁰⁹ Zob. dalej.

darowizny⁶¹⁰, zamiany⁶¹¹, kupna-sprzedaży⁶¹² oraz zastawu⁶¹³, w których książkę jedynie poświadczal działaną przed nim akcją prawną, a tylko raz wystąpił na dokumencie zawierającym wyrok⁶¹⁴, będącym w gruncie rzeczy również dokumentem wystawionym *in negotiis alienis*, raz na dokumencie konfirmacyjnym⁶¹⁵ oraz raz na dyplomie będącym rozporządzeniem-ordynacją⁶¹⁶.

Jeżeli chodzi o stronę formalną, to oświadczenie woli sprawcy wyrażano za pomocą następujących sformułowań⁶¹⁷: *comprobavit*⁶¹⁸, *confessus est*⁶¹⁹, *confessus et contentus est*⁶²⁰, *professus est*⁶²¹, *protestatus est*⁶²², *publicavit*⁶²³ czy *recognovit*, występujące jednak wyłącznie na wszystkich trzech dokumentach zastawu oraz na dokumencie zawierającym wyrok księcia⁶²⁴.

⁶¹⁰ KDW, t. I, nr 82.

⁶¹¹ Ibidem, nr 295, 335, 579; KDW, t. II, nr 631, 730, 731.

⁶¹² KDW, t. I, nr 366, 397; KDW, t. II, nr 634.

⁶¹³ KDW, t. I, nr 574; KDW, t. II, nr 704, 705.

⁶¹⁴ KDW, t. I, nr 571.

⁶¹⁵ Ibidem, nr 272.

⁶¹⁶ Ibidem, nr 176.

⁶¹⁷ Naturalnie oddawanych w różnych formach gramatycznych, por. dalej.

⁶¹⁸ KDW, t. I, nr 272: *coram nobis comprobavit eandem esse hereditatem ecclesie dicte testimonio tam digno quam ydoneo*.

⁶¹⁹ Ibidem, nr 176: *quod ius iam dicti prpositus et celerarius Chremesensis eciam post commutationem inter nos et ipsos habitam nobis pertinuisse, in iudicio coram nobis sunt confessi*, 295: *confessus est talem commutationem*, 579: *recipientes ad hoc quadraginta marcas argenti, quas coram nobis confessi sunt se ab eodem ex integro recepisse*; KDW, t. II, nr 730: *villam sive hereditatem Crupczino dictam vulgariter et triginta marcas argenti usualis, quas se confessi sunt integraliter recepisse*, 731: *quas triginta marcas confessi sunt coram nobis integraliter recepisse*.

⁶²⁰ KDW, t. II, nr 634: *Quod precium dictus Reynoldus confessus et contentus est se ab ipsis habuisse et recepisse*.

⁶²¹ KDW, t. I, nr 82: *resignavit ac contulit has hereditates...Deo atque gloriose virgini Marie et supradicte ecclesie Luknensi in qua professus est, iure hereditario in perpetuum possidendas*.

⁶²² Ibidem, nr 335: *protestatus est...talem commutationem...fecisset*, 366: *sortem que Mocovo nominatur, contiguam ville sue vocabulo Grodnicza, emit apud Hyranum heredem de Ostroweczno pro quinque marcis argenti et una vacca, que sibi iam exsolvit, ipso Hyrano coram nobis et nostris baronibus protestante*; KDW, t. II, nr 631: *quarundam decimarum commutationes protestati sunt...se fecisse*.

⁶²³ KDW, t. I, nr 397: *quam venditionem coram nobis publicavit*.

⁶²⁴ Ibidem, nr 571: *cessit liti et omni accioni et exceptioni ac iuri, si quod haberet in qualiumcumque parte dicte ville que Witovo vulgariter nuncupatur, et in nostra nostrorumque baronum presencia cum filio suo Michaele voluntarie constitutus lucide recognovit, a prefato domino episcopo integre totam pecuniam recepisse*, 574: *quod Rupinus filius Jaschkonis nec non Judei Calissienses satisfecerunt concordie et in nostra presencia constituti*

Wydaje się, że w przypadku oświadczenia woli sprawcy można wskazać na biskupstwo poznańskie, któremu szczególnie zależało na odnotowywaniu na swoich dyplomach woli sprawcy akcji prawnej. Na 15 wypadków wystąpienia oświadczenia woli sprawcy na dokumentach ksiąg wielkopolskich biskupstwo w Poznaniu otrzymało aż siedem dokumentów zaopatrzonych w to sformułowanie⁶²⁵. Jednakże aż cztery spośród wskazanych przed chwilą dyplomów zredagowali pisarze kancelarii księżęcej Przemysła II, trzy Miłkołaj⁶²⁶, a jeden Jasiek⁶²⁷. Z pozostałych odbiorców jedynie cystersi w Łeknie i Paradyżu otrzymali po dwa dokumenty zawierające oświadczenie woli sprawcy⁶²⁸.

15. Formuła namysłu

Poprzez formułę *namysłu* rozumiem te sformułowania dokumentów, w których sprawca akcji prawnej, najczęściej jednocześnie wystawca dyplomu, stwierdza, że działania opisane w dokumencie powziął po namyśle⁶²⁹. Formułę *namysłu* dyktatorzy wielkopolskich dokumentów ksiąg oddawali najczęściej za pomocą zwrotu *bona deliberatione*⁶³⁰, będącego czasem rozszerzonym przymiotnikiem *maturus*⁶³¹. Jedynie raz władca zaznaczył, że działał z dobrej intencji – *bona*

libera et spontanea voluntate recognoverunt; KDW, t. II, nr 704: *idem Czeczirad recognovit hereditatem suam desrtam, dictam Rambovo, eidem domino episcopo pro triginta marcis aregenti, quas ab ipso recepit, pignori obligasse*, 705: *idem Sandivogius recognovit, hereditatem suam Rogosco dictam eidem domino episcopo pro octoginta marcis argenti, quas ab ipso recepit, pignori obligasse*.

⁶²⁵ KDW, t. I, nr 366, 571, 579; KDW, t. II, nr 704, 705, 730, 731.

⁶²⁶ KDW, t. I, nr 571; KDW, t. II, nr 704, 730.

⁶²⁷ KDW, t. I, nr 579.

⁶²⁸ Ibidem, nr 295, 335 – klasztor w Paradyżu; ibidem, nr 82, 272 – klasztor w Łeknie, z których to dyplomów ibidem, nr 295 oraz 272 zredagował pisarz książy Michał. Warto tu również odnotować, że jeden dokument z omawianej grupy został przeznaczony dla cystersów z Obry, ibidem, nr 397, którego dokumenty redagowano w opactwie paradyskim. O czym zob. przypis 11 oraz moje rozważania na kartach niniejszej pracy.

⁶²⁹ Jako zwrot występujący na formularzu kupna-sprzedaży naszą formułę wyróżnił już R. Taubenschlag, *Formularze*, s. 28.

⁶³⁰ KDW, t. I, nr 116, 207, 329, 411, 478, 491, 519, 540, 559; KDW, t. II, nr 618, 622, 636, 665, 693, 733; KDW s. n. – Lubiń, nr 1, 11; KDW, t. VI, nr 20.

⁶³¹ KDW, t. II, nr 618, 636.

*intencione*⁶³². Omawiana formuła łączona bywała najczęściej z formułami konsensu i konsilium możnych⁶³³ lub krewnych⁶³⁴.

Z najwcześniejszym wypadkiem zastosowania formuły namysłu na dokumencie książęcym mamy do czynienia 29 IX 1255 r., na dyplomie Przemysła I dla cysterek w Trzebnicy⁶³⁵. Spośród redaktorów dokumentów książęcych, którzy najchętniej sięgali po formułę namysłu, jedynie pisarz książęcy Tilon użył jej na trzech dokumentach przeznaczonych dla trzech różnych odbiorców⁶³⁶.

Formuła namysłu występowała również na pozostałych dokumentach z terenów XIII-wiecznej Wielkopolski⁶³⁷. Na tych dokumentach formuła namysłu pojawiła się wcześniej niż na dyplomach książęcych, bo już w 1233 r., na dokumencie arcybiskupa Pełki, przeznaczonym dla cystersów z Lubiążą⁶³⁸. Na siedem wypadków jej zastosowania na dokumentach prywatnych aż cztery razy pojawiła się na dokumentach arcybiskupów gnieźnieńskich⁶³⁹, natomiast jeden dokument został wystawiony na rzecz arcybiskupstwa gnieźnieńskiego⁶⁴⁰.

16. Formuła konsensu

Mówiąc o formule *konsensu*, można wydzielić cztery podstawowe jej formy: *konsens księcia*, *konsens możnych*, *konsens krewnych* oraz *konsens kapituły*⁶⁴¹.

⁶³² KDW, t. I, nr 539.

⁶³³ Ibidem, nr 411, 519; KDW, t. II, nr 665, 733 (choć jedynie ogólnie wyrażonym jako *maturo consilio*); KDW s. n. – Lubiń, nr 1, 11.

⁶³⁴ KDW, t. I, nr 329; KDW, t. II, nr 622.

⁶³⁵ KDW, t. I, nr 329.

⁶³⁶ Ibidem, nr 478, 491, 539, przeznaczonych kolejno dla biskupstwa poznańskiego, klasztoru w Paradyżu oraz dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Nie biorę tu w rachubę dwu dokumentów przeznaczonych dla biskupstwa poznańskiego, gdyż jeden z nich spisał Tilo. Zob. ibidem, nr 478, 540. W sprawie pochodzenia kancelaryjnego dokumentów zob. przypis 11.

⁶³⁷ Ibidem, nr 156, 165, 504, 554; KDW, t. II, nr 630; KDW, t. VI, nr 35, 64.

⁶³⁸ KDW, t. I, nr 156.

⁶³⁹ Ibidem, nr 156, 165 – wprawdzie oba dokumenty zostały przeznaczone dla tego samego odbiorcy, cystersów w Lubiążu, odbiorcami pozostałych dwóch dyplomów byli kolejno prepozyt trzemeszeński Marcin oraz klasztor w Łądzie ibidem, nr 554; KDW, t. II, nr 630.

⁶⁴⁰ KDW, t. VI, nr 35, przy czym dyktat tegoż dokumentu nie różni się od dyktatu dokumentu KDW, t. II, nr 630 – por. oba teksty, które zostały wystawione w tej samej sprawie.

⁶⁴¹ Klauzulę *konsensu* wyróżniają autorzy podręcznika O. Guyotjeannin, J. Pycke, B.-M. Tock, op. cit., s. 81: „Dans la clause de consentement, on décline l'identité de tous ceux qui ont approuvé l'action parce qu'ils avaient, à des titres divers, des droits sur le bien concerné, et pouvaient donc exercer un «retrait» ou contester ensuite la validité de l'action: seigneur féodal, seigneur censuel,

Z formułą konsensu ściśle łączy się formuła *konsilium*⁶⁴². Ponieważ formuła konsilium występuje najczęściej łącznie z formułą konsensu, toteż w tym miejscu omówię obie te formuły zaraz po sobie. Za przedmiot formuły konsensu uznają zgodę księcia bądź możnych, bądź wreszcie krewnych sprawcy czy kapituły, na konkretną transakcję prawną. Natomiast formuła konsilium informuje o tym, że sprawca akcji prawnej powziął daną decyzję za radą swoich możnych bądź krewnych albo kapituły. Zarówno formuła konsensu, jak i formuła konsilium o wiele częściej niż w dyspozycji występowały w narracji dokumentu⁶⁴³. Poszczególne cztery rodzaje formuły konsensu pojawiały się, nieraz łącząc się po dwie różne formuły razem, jako jedna formuła, bądź też osobno, na jednym dyplomie⁶⁴⁴. Z formułą konsensu dyktatorzy dokumentów czasem łączyli formułę dobrej woli⁶⁴⁵. Obecnie omówię formułę konsensu, rozpatrując po kolei każdą z wymienionych wyżej form.

16.1. Formuła konsensu księcia

W literaturze przedmiotu ośmiu autorów wypowiadało się na temat konsensu władcy, zazwyczaj na marginesie innych, szerszych zagadnień. Jako pierwszy Romuald Hube, rozpatrując zagadnienie darowizn prywatnych, uznał, że w Wielkopolsce istniał zwyczaj zatwierdzenia książęcego wszystkich darowizn czynionych na rzecz Kościoła⁶⁴⁶. Swoje zdanie oparł zaś na oświadczeniu dokumentu z 1287 r., będącego aktem darowizny, wystawionym przez Przemysła II, mówiącym, że trzech bracia: Jan, Jakub i Mikołaj, stawivszy się przed księciem i zawiadomiwszy go, iż wieś swoją Kryrów darowali biskupowi poznańskiemu, upraszają księcia, aby tę pobożną darowiznę *zwyczajem zwykłym*⁶⁴⁷ zatwierdził, co też książę uczynił. Badacz ten wskazał również na Mazowsze i Małopolskę, gdzie stale używano formuły konsensu w analogicznych przypadkach, choć w tej ostatniej dzielnicy według R. Hubego poprzez konsens księcia rozumie się tylko

parents”, oraz wraz z radą możnych G. Tessier, op. cit., s. 218 jako często występującą formułę dyspozycji dokumentów Kapetyngów.

⁶⁴² Zob. jak w poprzednim przypisie.

⁶⁴³ Por. jak na przykładach przytaczanych przy rozbiorze każdej z form konsensu czy konsilium.

⁶⁴⁴ KDW, t. I, nr 194, 238, 321, 329, 360, 372, 424, 606 (419a); KDW, t. II, nr 694.

⁶⁴⁵ Zob. KDW, t. I, nr 333, 335, 355, 359, 451, 472, 479, 495, 516, 520, 536, 539, 547, 557, 559; KDW, t. II, nr 641, 647, 648, 652, 694, 698, 722; KDW, t. VI, nr 9.

⁶⁴⁶ R. Hube, op. cit., s. 430–433.

⁶⁴⁷ Podkreślenie autora niniejszej pracy.

roborację aktu wystawcy, do którego przytwierdzano pieczęć książęcą i który był spisywany w obecności księcia.

Następnie Zygmunt Wojciechowski w dwóch pracach rozwinął własne poglądy na ten temat⁶⁴⁸. Według niego konfirmacja książęca związana jest z kwestią genezy wielkiej własności rycerskiej i to zarówno na gruncie teorii wywodzącej jej pochodzenie z nadania książęcego, jak i z czasów przedpaństwowych.

We wcześniejszej swej pracy Z. Wojciechowski uznał, że celem konfirmacji książęcej dawniej dokonywanych nadań było zagwarantowanie obdarowanemu tytułu własności, którego pierwotnie nie posiadał, tj. dziedzicznie. Wedle badacza konfirmacja książęca dokonywała się zwykle wraz z rozszerzeniem dawnych praw udzielonych przez panującego księcia bądź jego poprzednika. Ogólnie rzecz biorąc, konfirmacja książęca została związana we wcześniejszej pracy tego autora z procesem przechodzenia użytkownika czasowego, względnie dożywotniego, we władanie dziedziczne rycerstwa. XIII w. miał stanowić tu cenzurę ostatecznego ukształtowania się nadań *iure hereditario*. Z. Wojciechowski wyróżnił ponadto, na marginesie swoich rozważań, dokumenty konfirmacyjne: jednostkowe oraz generalne.

W późniejszej pracy Z. Wojciechowski rozszerzył i rozwinął własną teorię genezy wielkiej własności rycerskiej. Rozpatrując sądownictwo książęce, zwrócił uwagę na kwestię jurysdykcji niespornej, a zwłaszcza na zagadnienie przeniesienia własności na dobrach nieruchomości. Ustosunkowując się do dwóch dawniejszych teorii co do udziału księcia w alienacjach: Oswalda Balzera⁶⁴⁹ oraz Marcellego Handelsmanna, twierdzących kolejno, że udział księcia miał na celu zapewnienie jawności samemu procesowi zbywania i ustalenia własności oraz co do charakteru pierwotnej własności – pochodzenia przed państwowego, gdzie zgoda księcia zastępowała pierwotnie zrzeczenie się nieruchomości, Z. Wojciechowski wysunął własną koncepcję konfirmacji książęcej wymierzonej przeciw skutkom prawa retraktu. Posługując się przykładami z XII i XIII w., uznał, że książę czynił konfirmację głównie na życzenie strony nabywającej jako narażonej na późniejsze pretensje krewnych, którzy w chwili alienacji zrzekli się prawa pierwokupu, a później pomimo tego występowali z żądaniem retraktu. Zatwierdzenie książęce miało więc przekreślać późniejsze, ewentualne rozsz-

⁶⁴⁸ Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928, s. 50–58 oraz idem, *Sądownictwo...*, s. 26–43.

⁶⁴⁹ O. Balzer wysunął również przypuszczenie zakładające związek pomiędzy konfirmacją książęcą a obowiązkiem służby wojskowej, zasadne jednakże dla Polski późniejszego okresu. Por. A. Gąsiorowski, op. cit.

czenia krewnych zbywcy. Z. Wojciechowski zauważył ponadto, że rozpatrywane dokumenty zaopatrzone zostały w dodatkowe rezygnacje możliwie najszerszego koła krewnych oraz w zwroty zawierające wzmianki, iż nikt ze strony krewnych nie sprzeciwił się. Zatwierdzenie książęce przecinało więc według Z. Wojciechowskiego możliwość późniejszego stosowania retraktu, albowiem odbywało się publicznie i każdemu dana była możliwość wyrażenia sprzeciwu.

Kolejnym autorem, który zabrał głos w dyskusji nad konfirmacją książęcą, był Jan Adamus, który rozpatrzył ten problem z punktu widzenia wzdania⁶⁵⁰. J. Adamus zauważył, że część transakcji alienacyjnych odbywała się bez udziału księcia, ewentualnie książę występował w nich jedynie jako świadek, konfirmując wzdanie. Odnotował również przypadki konfirmacji książęcej wobec możnych darowizny własnej księcia. Na tej podstawie badacz ten wystąpił przeciwko literalnej interpretacji słów typu *confirmare*, *roborare*, *munire*, *ratificare* przy badaniach problemu konsensu księcia. Wnioskiem J. Adamusa było stwierdzenie, że konfirmacja książęca stanowiła jedynie powtórzenie aktu alienacji, tj. wzdania pozbywcy, przyjęciem do wiadomości wzdania przez osobę z mocy prawa do tego uprawnioną, analogicznie do dwóch etapów każdej darowizny: umowy o znaczeniu wyłącznie obligacyjnym oraz wzdania, tj. jakby publicznego ogłoszenia darowizny. Według J. Adamusa zezwolenie panującego wynikało z prawa panującego, a konfirmacja była aktem władzy sądowej, zupełnie jak późniejsza zgoda władcy na zapis w księgach sądowych. Teorię tę zdawały się potwierdzać również fakty potwierdzania majątku różnych instytucji kościelnych przez papieży czy legatów papieskich nieposiadających żadnych praw do nieruchomości. Badacz ten wystąpił również przeciwko pogładowi Z. Wojciechowskiego widzącego rolę konfirmacji książęcej w zwalczaniu skutków prawa retraktu. J. Adamus zauważył, że konfirmacja książęca nie usunęła prawa retraktu, które istniało w zwyczajowym prawie polskim aż po schyłek XVIII w.

Następnie M. Sczaniecki, promując tezę o dawnej genezie własności rycerskiej, wypowiedział się przeciwko pochodzeniu teje z nadań książęcych⁶⁵¹. W tym ujęciu konfirmacja władcy związana została z procesem przechodzenia na własność dziedziczną dóbr wysłużonych, tj. pochodzących z nadań czasowych, w dożywocie.

Kazimierz Kolańczyk podsumował dotychczasowy stan badań, wypowiadając się zarazem przeciwko ujęciu Z. Wojciechowskiego jako idącemu za daleko,

⁶⁵⁰ J. Adamus, op. cit., s. 85–94.

⁶⁵¹ M. Sczaniecki, op. cit., s. 30–32.

ale również przeciw koncepcji J. Adamusa, który konfirmacji książęcej przypisał zbyt małą rolę⁶⁵². K. Kolańczyk zgodził się z poglądem M. Sczanieckiego, ale konfirmację książęcą uznał za akt nie tylko prywatnoprawny, albowiem wychodziła od czynnika państwowego, księcia mającego władzę polityczną, administracyjną oraz sądowniczą. Nie deprecjonując roli konfirmacji książęcej dla odbiorcy, K. Kolańczyk uznał, że konfirmacja miała niebagatelne znaczenie dla samych książąt, którzy starali się rozciągnąć kontrolę nad obrotem ziemią ze względów fiskalnych i dla ograniczenia przepływu ziemi w posiadanie *martwej ręki*.

Stanisław Russocki w swojej pracy zreferował dotychczasową dyskusję, a we własnych rozważaniach konsens władcy przy transakcjach nieruchomościami potraktował jedynie marginalnie⁶⁵³. Na Mazowszu odnotował wypadki konsensu władcy dopiero z końcem XIV w. i to tylko w odniesieniu do dóbr nadanych.

Henryk Łowmiański poświęcił natomiast cały artykuł temu zagadnieniu, rozpatrując problem konsensu władcy w dokumentach XII w.⁶⁵⁴ Oparł się przy tym na „niepodważalnych autentykach”⁶⁵⁵ i stwierdziwszy brak konsensu władcy w źródłach, wystąpił przeciwko pogładowi przyjmującemu istnienie konsensu czy kontroli księcia przy transakcjach dobrami nadanymi.

Wreszcie jako ostatni konsensowi władcy poświęcił kilka uwag K. Skupieński⁶⁵⁶. Wyróżnił on dwa kształty omawianej formuły: w połowie analizowanych przez siebie dokumentów odnotował sformułowanie typu *de nostro consensu*, w ośmiu wypadkach zaś użyto zwrotów: *confirmamus*, *ratificamus*, *roboramus* czy *approbamus*. Badacz ten odnotował również, że konfirmacja władcy utrwaliła się w Małopolsce jako stały element dokumentów alienacyjnych w czasach Bolesława Wstydliwego.

Konsens księcia, w czystej postaci, pojawia się na dyplomie Władysława Łaskonogiego wystawionym dla klasztoru w Obrze 23 IV 1231 r.⁶⁵⁷ Z następnego

⁶⁵² K. Kolańczyk, op. cit., s. 304–314.

⁶⁵³ S. Russocki, *Formy władania*, s. 75–79. Omówienie dotychczasowego stanu badań przedstawił następnie A. Gąsiorowski, *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 22, 1970, s. 31–34.

⁶⁵⁴ H. Łowmiański, *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemią w XII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 27, 1975, s. 75–87.

⁶⁵⁵ Tj. nadaniu pacanowskim Siemiana, zawartym w dokumencie biskupa Maura, dokumencie Zbyluta dla cystersów w Łeknie, dokumentów dla cystersów w Jędrzejowie, arcybiskupa Jana oraz Mieszka III i Kazimierza Sprawiedliwom, wojewody Żyry dla kościoła NMP w Płocku i na testamentem Dzierżka sporządzonym na rzecz kanoników regularnych w Busku.

⁶⁵⁶ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 31.

⁶⁵⁷ KDW, t. I, nr 131.

dziesięciolecia znany również tylko jeden wypadek zastosowania formuły konsensu księcia⁶⁵⁸. Formuła konsensu księcia upowszechnia się dopiero od początku lat 50. XIII w.⁶⁵⁹, kiedy to występuje najczęściej⁶⁶⁰. Natomiast konsens księcia połączony z konsensem krewnych osób trzecich po raz pierwszy można odnotować na dokumencie Władysława Odonica z 1236 r. wystawionym dla cystersów w Paradyżu⁶⁶¹. W tym wypadku konsens księcia został połączony z konsensem krewnych osoby biorącej udział w akcji prawnej⁶⁶². Podobnie jak na dokumencie Przemysła II wystawionym również dla klasztoru w Paradyżu, z 1 I 1278 r.⁶⁶³ Poza tymi dwoma wypadkami konsens księcia połączony z inną formułą konsensu wystąpił jeszcze tylko dwa razy⁶⁶⁴. Oba przypadki dotyczą konsensu najbliższej rodziny księcia – wystawcy, brata oraz matki⁶⁶⁵. Formuła konsensu księcia jest najrzadziej spotykaną z form konsensu w ogóle⁶⁶⁶.

16.2. Formuła konsensu możnych

Formuły *konsensu* oraz *konsilium możnych* w literaturze rozpatrywano z jednej strony na marginesie badań nad rolą wieców w Polsce piastowskiej⁶⁶⁷, z drugiej zaś problem tychże formuł pojawił się przy okazji rozbioru list świadków dokumentów książęcych z XIII w. Jako pierwszy formułę *konsensu* – *konsilium możnych* rozpatrzył dla XIII w. Stanisław Zachorowski, przy okazji omawiania instytucji kolokwiów⁶⁶⁸.

Stanisław Zachorowski zauważył, że w dokumentach powołujących się na współdziałalność możnych formuła *konsilium* pojawiała się w aktach o treści: usta-

⁶⁵⁸ Ibidem, nr 245.

⁶⁵⁹ Ibidem, nr 245, 288, 309, 333, 344, 354, 360; KDW, t. XI, nr 1704.

⁶⁶⁰ Por. z liczbą dyplomów opatrzonych formułą konsensu księcia z następnych lat: KDW, t. I, nr 451, 473, 504, 518, 562, 606 (419a); KDW, t. II, nr 664, 678, 700.

⁶⁶¹ KDW, t. I, nr 194.

⁶⁶² *Cum consensu nostro et fratris sui Sandivooi et Jarostii filii fratris ipsius scilicet Gualonis, et parentum ipsius et uxoris sue.*

⁶⁶³ KDW, t. I, nr 472: *et de nostra voluntate et consensu Vrotslaus clericus et diaconus, filius Bogusse, accedente consensus Sulislay patru sui simul et consensus Bogusse filii patru sui.*

⁶⁶⁴ Ibidem, nr 324, 372.

⁶⁶⁵ Oba dyplomy zatwierdza brat wystawcy, na drugim zaś w formule *konsensu* występuje również matka obu książąt.

⁶⁶⁶ Por. dalej.

⁶⁶⁷ Por. dalej.

⁶⁶⁸ S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV*, [w:] idem, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 9–49.

wodawczej, rozporządzeniach administracyjnych, zarządu majątkiem czy w wyrokach. Jednakże autor ten odnotował również wiele dokumentów dotyczących tychże samych spraw, ale pozbawionych odpowiedniej formuły. Stąd wysnuł wniosek, że możni udzielali tylko rady, choć formalnie nie wywierali decydującego wpływu na treść samego wyroku czy na postanowienia wypełniające treść rozporządzenia administracyjnego, przy czym wiadomym było, iż wszystkie wymieniane wyżej sprawy były wyłącznym atrybutem księcia.

Formuła *konsensu* występuje według S. Zachorowskiego w źródłach jeszcze rzadziej. Są to przypadki nakładania nowych ciężarów na ludność, zatwierdzenia książęcych alienacji dóbr rycerskich na rzecz Kościoła, nadań książęcych, zatwierdzenia przywilejów, lokacje miast, wydawanie wyroków, traktatów pokojowych czy wydawania ustaw. Analogicznie jak w przypadku formuły *konsilium* nie wszystkie dokumenty zawierające ten sam katalog spraw mają omawianą formułę. S. Zachorowski wysunął stąd wniosek, że konsens możnych występował tak rzadko, ponieważ nie był władcy potrzebny i nie miał realnego znaczenia przy ferowaniu wyroków, przy aktach sądownictwa niespornego, które było wyłącznym i niepodzielnym atrybutem władzy książęcej. Formuła *konsilium* została tu więc zrównana z formułą *konsensu możnych*, a rola wiecu ograniczona do udzielania informacji i rady księciu. Możni nie stanowili w ujęciu S. Zachorowskiego jakiegokolwiek współczynnika współrządzącego, współsądzącego czy współdecydującego.

Poglądy wyrażone przez S. Zachorowskiego spotkały się z krytyką ze strony Franciszka Bujaka⁶⁶⁹, który swoje wywody oparł przede wszystkim na materiale z XIII-wiecznej Wielkopolski. Wyróżnił kategorie spraw rozpatrywanych głównie na wiecach, bez względu na występowanie formuł *konsilium* i *konsensu możnych* na powstałych później dyplomach: sprawy sądowe – wyroki⁶⁷⁰, dokumenty confirmacyjne, traktaty polityczne⁶⁷¹. F. Bujak odnotował ponadto przypadki, w których zaznaczony został udział urzędników, czyli możnych, przez przyzwolenie na jakąś czynność księcia lub przez skłonienie go do jakiegoś aktu radą lub prośbami. W konsekwencji doszedł do wniosków odmiennych od swego po-

⁶⁶⁹ F. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca wieku XIII ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 45–80.

⁶⁷⁰ W Wielkopolsce według Bujaka wyroki wydawane były *coram baronibus*, a udział urzędników daje się odnotować w sądach, podczas gdy na wiecach poznańskich czy gnieźnieńskich wystawiane są dokumenty confirmacyjne.

⁶⁷¹ Bujak wskazał tu dla przykładu na traktaty w 1218 r. w Sądowlu, w 1228 r. w Cieni oraz z 1234 r. dokonany pomiędzy Władysławem Laskonogim a Henrykiem Brodatym.

przednika i uznał, że książę rozpatrywał wraz z wiecem wszystkie ważniejsze sprawy państwowe⁶⁷², które przedstawiał na walnych wiecach i poddawał pod rozagę szerokiemu gronu urzędników jako reprezentantów społeczeństwa, którzy przyjmowali jego propozycje, akceptując je, ale czasem też modyfikując. Podobna sytuacja według F. Bujaka miała miejsce również w sądownictwie, w którym książę kierował procesem, ale zawsze w obecności asesorów.

Podobne stanowisko co F. Bujak zajął Roman Grodecki⁶⁷³. Własne poglądy na rolę możnych – wiecu oparł na rozbiórce wszelkich wzmianek dotyczących roli wiecu z najwcześniejszego okresu w dziejach Polski. R. Grodecki wyróżnił przy tym cztery kategorie spraw, przy których zaznaczył się udział wiecu. Były nimi: wiece rewolucyjne rycerstwa i możnowładztwa i ich uchwały, wypadki udzielania zgody czy przytakującej rady przez społeczeństwo na zarządzenia i zamiary monarchy, wypadki udziału społeczeństwa w aktach państwowych oraz układy społeczeństwa z upatrzonym kandydatem do tronu. R. Grodecki podkreślił również rolę dwóch przywilejów wystawionych kolejno przez Władysława Laskonogiego w 1228 r. w Cieni oraz Wacława II w 1291 r. w Lutomyślu. Rozpatrzył również problem konsensu możnych w ramach poszczególnych dzielnic. Stwierdził, że konsens możnych obecny jest wszędzie, poza Śląskiem za Henryka Brodatego⁶⁷⁴. Najczęściej występował on jednak w Małopolsce i na Mazowszu, za panowania Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, kiedy to był obecny na omalże wszystkich dokumentach. Wnioskiem R. Grodeckiego było więc uznanie współudziału możnych i wiecu w zarządzie państwem⁶⁷⁵.

Badacz ten poczynił również parę uwag na temat strony prawnoustrojowej badanego zagadnienia⁶⁷⁶. Odnotował zjawisko zawężania się kręgu osób występujących w formule *konsensu* i *konsilium możnych*. Początkowo omawiana formuła przybierała kształt *de consilio et consensu nostrorum nobilium*⁶⁷⁷, które to określenie R. Grodecki interpretował jako całą warstwę rycerstwa. Następnie formuła została zawężona i mówiła już o *consilium et consensus nostrorum baronum*, co miało oznaczać tylko dostojników duchownych i świeckich. Wreszcie

⁶⁷² Tj. sądownictwo spraw niespornych, zatwierdzenie alienacji ziemi, nadanie immunitetu, zgoda na fundację, ustanowienie taryf celnych czy polityka zagraniczna księstwa.

⁶⁷³ R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 146–257.

⁶⁷⁴ Choć nie w czasie swoich małopolskich rządów.

⁶⁷⁵ Co dla Grodeckiego oznaczało przede wszystkim udział w sprawach sądowych, obrót nieruchomościami oraz występowanie w roli arbitra w sporach pomiędzy książętami.

⁶⁷⁶ Które, moim zdaniem, mają raczej charakter uwag nad formularzem.

⁶⁷⁷ Albo *militum*.

na przywileju lutomyskim w formule *konsensu* występował już jedynie ścisły krąg możnych, czyli *seniores barones terre cracoviensis et sandomiriensis*.

Kolejnym badaczem, który podjął zagadnienie formuł *konsensu* i *konsilium możnych*, był Józef Mularczyk⁶⁷⁸, który problemem konsensu możnych zajął się na marginesie rozważań nad rolą listy świadków w XIII-wiecznych dokumentach z terenu Śląska. Punktem wyjścia rozważań J. Mularczyka było zarzucenie dawnych poglądów dotyczących roli świadków na dokumentach, czyli ugruntowania się roli dokumentu pieczętnego i zanik listy świadków w drugiej połowie XIII w. Przeciw takiemu pogładowi świadczą według niego liczby średnie i bezwzględne dla dokumentów książęcych z terenów Śląska, gdzie liczba dyplomów zawierających listę świadków jest w drugiej połowie XIII w. większa od takichże dyplomów z jego pierwszej połowy. Do podobnych wniosków, choć już nie tak ostrych, doszedł autor, biorąc pod uwagę dokumenty biskupie. Poruszając jednakże problem roli świadkujących osób, całe zagadnienie przestało się wiązać z prawno-dyplomatyczną stroną problemu. J. Mularczyk wysunął mianowicie tezę o tożsamości osób konsensujących ze świadczącymi na dokumencie oraz o ugruntowaniu się roli możnych w drugiej połowie XIII w. Na poparcie swej tezy badacz ten przytoczył liczne przykłady z XIII-wiecznych dyplomów, w których świadkowie zostali jednocześnie nazwani przyzwalającymi, niezależnie od formuły *konsensu* i *konsilium*⁶⁷⁹. J. Mularczyk odnotował również konsens możnych we wszystkich ważniejszej wagi dokumentach, a z drugiej strony brak konsensu i pojawianie się coraz szerszych list świadków. Uznał ponadto, że w rozpatrywanych przez niego dyplomach dobór świadków był nieprzypadkowy: na dokumentach książęcych świadczyli dostojnicy państwowi, na dokumentach biskupich kanonicy, a na dyplomach dotyczących spraw miejskich mieszczanie. Wniosek z rozbioru list świadków i formuł *konsensu* i *konsilium* J. Mularczyka był więc podobny w gruncie rzeczy do konkluzji zarówno F. Bujaka, jak i R. Grodeckiego, bo przyjmował realną rolę możnych jako współdecydentów polityki księcia⁶⁸⁰.

⁶⁷⁸ J. Mularczyk, *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII w.*, Wrocław 1977. Zob. również dalszą dyskusję autora w odpowiedzi na recenzje S. Russockiego, *Świadkowie czy współdecydenci*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 85, 1978, s. 669–673 oraz K. Bobowskiego, *W sprawie metod badawczych średniowiecznej dyplomatyki śląskiej*, „Sobótka”, t. 35, 1980, s. 517–526; J. Mularczyk, *Jeszcze o świadkach w dokumentach XIII wieku*, „Sobótka”, t. 39, 1984, s. 37–60.

⁶⁷⁹ Choć również i z późniejszego okresu, jak na dokumentach Władysława Jagiełły.

⁶⁸⁰ Co koresponduje z sytuacją znaną zarówno z samego Śląska, np. czasów Bolesława Rogatki czy Henryka Probusa, jak też spoza dzielnicy śląskiej, jeżeli wziąć pod uwagę chociażby rolę palatyna Goworka w Małopolsce.

Krzysztof Bracha zajął się zagadnieniem roli wieców w Małopolsce w czasach Bolesława Wstydlivego, na podstawie analizy list świadków dyplomów tegoż władcy⁶⁸¹. Poddał analizie statystycznej 151 jego dokumentów i podtrzymał zdanie J. Mularczyka o ścisłym związku pomiędzy konsensem a testacją. K. Bracha odnotował, że na 80% dokumentów Bolesława Wstydlivego pojawił się konsens możnych⁶⁸². Odnotował również, że 58 dokumentów konsensowanych ze wzmiankami o wiecach ma długie listy świadków, a jeśli weźmie się pod uwagę sam przekrój listy świadków, to jest on wtedy szeroki i bardzo urozmaicony (książe, arcybiskupi, biskupi, urzędnicy świeccy spoza Małopolski). Natomiast dokumenty z formułą *przyzwolenia* mają zawsze listę świadków mniej obszerną, w której wymieniani są z urzędników kasztelanowie i wojewodowie małopolscy, a dokumenty wystawiane są przede wszystkim w Krakowie. K. Bracha zauważył ponadto, że od połowy lat 60., gdy następuje spadek wzmianek o wiecach, na dokumentach Bolesława Wstydlivego pojawia się regularnie konsens możnych. Przyjął on więc, że w dokumentach konsensowanych można dopatrywać się znamion zarówno wiecowych, jak i konsyliarnych form współdziałania we władzy książęcej wyższych warstw społeczeństwa, arcybiskupów, biskupów, urzędników czy wreszcie szerokiego grona rycerstwa. K. Bracha założył przy tym, że dłuższe testacje można uznać za ślad udziału wiecu w danej akcji prawnej, natomiast mniejsze, 8–6 osobowe, rady książęcej.

Dotychczasową dyskusję dotyczącą zarówno roli wieców w Polsce piastowskiej, jak i formuł *konsensu* i *konsilium*, podsumował S. Russocki⁶⁸³. Odnotował on przede wszystkim brak różnicy pomiędzy formułą *konsensu* a formułą *konsilium*, posługując się przykładem z XIII-wiecznej Wielkopolski. Dokument wystawiony w 1252 r. przez Przemysła I nadający rozległe swobody biskupstwu poznańskiemu zaopatrzone został w formułę *de consilio baronum*, natomiast analogiczny akt Bolesława Pobożnego wystawiony dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w 1258 r. został dokonany już za radą i zgodą możnych. S. Russocki stwierdził najszersze zastosowanie formuł *konsensu* i *konsilium* w Małopolsce czasów Bolesława Wstydlivego. Omawiane formuły występowały na dokumentach bez względu na dyktat wystawcy bądź odbiorcy. Brak jest również jakichkol-

⁶⁸¹ K. Bracha, *Wiece Bolesława Wstydlivego 1234–1279*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 93, 1987, s. 663–677.

⁶⁸² Z czego 67% stanowiły elitarne testacje.

⁶⁸³ S. Russocki, *Consilium i consensus otoczenia książęcego w dokumentach polskich XIII wieku*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 195–202.

wiek prawidłowości w pojawianiu się obu formuł na dokumentach książęcych⁶⁸⁴. Inaczej jest, jeśli się weźmie pod uwagę dokumenty arcybiskupie czy biskupie, ze względu na konieczność zgody i rady kapituły na poczynania biskupa w prawie kanonicznym, co związane było z recepcją prawa rzymskiego. W Polsce do końca XIII w. formuły *konsensu* i *konsilium kapituły* występują więc konsekwentnie na około 50% dyplomów. S. Russocki przyjął wreszcie realną treść formuł, tak że i w tym ujęciu rada równała się zgodzie możnych i była warunkiem ważności aktów monarszych. Wyroki czy ogłaszanie nowych norm prawnych legitymowały ich zasadność w oczach społeczeństwa, gdy dokonywane było za zgodą możnych. Dla księcia zaś powołanie się na radę i zgodę możnych dawało dodatkowe zapewnienie posłuchu podjętych decyzji.

Formuły *konsensu* oraz *zgody* omówiła również A. Gut w swoim rozbiorze formularza dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV w.⁶⁸⁵ Uznała ona, że w początkowym okresie obie formuły nie różniły się od siebie i wyrażały zgodę osób wymienionych w danej formule na decyzję powziętą przez księcia. Formuła *konsensu możnych*⁶⁸⁶ występowała do końca lat 60. XIII w., od kiedy to zaczęła ją wypierać formuła *konsensu krewnych* władcy. Natomiast formuła *konsilium możnych* stała się częstym elementem formularza dopiero od połowy trzynastego stulecia. Wówczas daje się powiązać jej występowanie na dokumentach książęcych z dyktatem poszczególnych pisarzy kancelarii książęcej. Formuła *konsilium możnych* najczęściej zaczęła występować na dokumentach książęcych z terenów Pomorza Zachodniego pod koniec XIII w. oraz w pierwszej połowie XIV w., co A. Gut połączyła z wyłonieniem się wówczas rady książęcej⁶⁸⁷.

Formułę *konsensu możnych* rozpatrzył również K. Maleczyński w podręczniku dyplomatyki polskiej⁶⁸⁸. Autor wymienił jednakże jedynie pierwsze wypadki zastosowania formuły *konsensu możnych* na dokumentach w poszczególnych dzielnicach XIII-wiecznej Polski⁶⁸⁹. Wskazał na okres rozbicia dzielnicowego

⁶⁸⁴ Russocki swoje poglądy oparł jedynie na istniejących opracowaniach wielkopolskiej kancelarii książęcej.

⁶⁸⁵ A. Gut, op. cit., s. 175–176 i 178.

⁶⁸⁶ Autorka, pisząc o formule *konsensu*, nie wyróżnia jej kilku rodzajów, w zależności od osób w niej występujących.

⁶⁸⁷ Którą A. Gut określiła jako „złożonego z wasali, kolegium o charakterze doradczym”.

⁶⁸⁸ M. Bielińska, A. Gąsiorowski, K. Maleczyński, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 87–90.

⁶⁸⁹ Na Śląsku jest to rok 1208, w Małopolsce 1244, na Mazowszu i Kujawach 1231, wreszcie w Wielkopolsce 1242.

jako na czas, kiedy formuła *konsensu możnych* występowała najczęściej na dokumentach książęcych, podczas gdy na dyplomach władców zjednoczonej Polski formuła ta powoli zanikała.

Formuła konsensu możnych występowała na dokumentach książęcych w Wielkopolsce do końca XIII w. równie rzadko jak formuła konsensu księcia⁶⁹⁰. Formuła konsensu możnych pojawia się na wielkopolskich dokumentach książęcych najpóźniej z rozpatrywanych tu form konsensu⁶⁹¹. Z pierwszymi przykładami zastosowania formuły konsensu możnych spotykamy się dopiero pod sam koniec lat 40.⁶⁹² i w latach 50. XIII w.⁶⁹³. Formuła konsensu możnych występowała bądź w połączeniu z formułą konsensu krewnych⁶⁹⁴, bądź z formułą konsilium⁶⁹⁵, bądź wreszcie samodzielnie⁶⁹⁶.

16.3. Formuła konsensu krewnych

Formuła *konsensu krewnych* funkcjonuje w naszej literaturze prawnohistorycznej w dwóch postaciach: jako przyzwolenie krewnych oraz jako brak ich sprzeciwu. Formuła konsensu krewnych pojawiała się w rozważaniach historyków przede wszystkim na marginesie badań nad prawem retraktu w średniowiecznej Polsce.

⁶⁹⁰ KDW, t. I, nr 329, 330, 346, 360, 572; KDW, t. II, nr 619, 647, 722; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. VI, nr 50; KDW, t. XI, nr 1704.

⁶⁹¹ Por. moje rozważania dotyczące formuły konsensu księcia oraz formuły konsensu krewnych. Na falsyfikacie datowanym na 9 IX 1242 r. pojawiła się formuła: *ex suggestione digna baronum nostrorum qui nostro tunc inibi conspectui astiterunt*.

⁶⁹² Pierwszy dokument zawierający w formularzu formułę konsensu możnych z Wielkopolski XIII w. to dokument Przemysła I z 4 V 1243 r., wystawiony dla bożogrobców gnieźnieńskich, KDW, t. I, nr 238. Zob. również: ibidem, nr 262; KDW, t. XI, nr 1704. Natomiast dokument KDW, t. I, nr 237 datowany na 22 III 1243 r. został wystawiony dla Krzyżaków.

⁶⁹³ KDW, t. I, nr 329, 330, 346, 360 i na falsyfikacie ibidem, nr 297.

⁶⁹⁴ Tego typu znam wprawdzie tylko jeden wypadek, przy czym chodzi tu o konsens brata wystawcy, tj. Bolesława Pobożnego, KDW, t. I, nr 329.

⁶⁹⁵ Są to niemal wyłącznie dokumenty wystawione przez Przemysła II: ibidem, nr 572; KDW, t. II, nr 619, 712, 722; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. VI, nr 19, 50. Wyjątek stanowi dokument KDW, t. I, nr 237.

⁶⁹⁶ KDW, t. I, nr 330, 346, 360; KDW, t. II, nr 737; KDW, t. XI, nr 1704. Na dokumencie KDW, t. I, nr 473 wystawionym wspólnie przez Bolesława Pobożnego oraz Przemysła II dla cystersów paradyskich pojawiła się formuła konsensu w kształcie: *plenum prestantes consensu*.

Jako pierwszy obowiązek konsensu krewnych przy transakcjach sprzedaży, zamiany i darowizny dóbr stwierdził R. Hube⁶⁹⁷. Uznał on, że w wymienionych przed chwilą transakcjach konieczny był konsens synów, synów i krewnych, samych braci, braci z dalszymi krewnymi czy krewnych w ogóle. R. Hube zauważył również, że system udzielania zgody przy darowiznie przez krewnych utrzymał się najdłużej w Wielkopolsce.

Norbert Michalewicz, choć swoje badania ograniczył tylko do jednej dzielnicy, tj. Wielkopolski, doszedł do podobnych wniosków⁶⁹⁸. Sprecyzował natomiast krąg osób konsensujących na podstawie przysługującego im prawa bliższości, posługując się przy tym formułą konsensu krewnych, i uznał, że przysługiwało ono krewnym do trzeciego pokolenia. Według N. Michalewicza konsens krewnych był konieczny we wskazanych już uprzednio przez R. Hubego transakcjach, ale zauważył on, że sprzeciw choć jednego z krewnych powodował nieważność aktu alienacji. Natomiast brak w dokumentach formuły konsensu krewnych tłumaczył wpływem formularza klasztornego. Również jedynie z powodu milczenia źródeł N. Michalewicz przyjął, że prawo konsensu przysługiwało osobom posiadającym lata sprawne⁶⁹⁹.

Kolejnym z badaczy, który wypowiedział się na temat interesującej mnie w tej chwili kwestii, był Zygfryd Rymaszewski⁷⁰⁰. Opracowując instytucję prawa bliższości w średniowiecznej Polsce, doszedł on do podobnych rezultatów jak jego poprzednicy, choć badania swe oparł już na znacznie szerszej podstawie. Z rozważań tego badacza godne odnotowania wydają się przypuszczenia co do przeważającej formy ustnej konsensu, na piśmie miano go udzielać rzadko. Z. Rymaszewski podniósł ponadto wątpliwości, czy natychmiastowy sprzeciw ze strony krewnych powodował niewzruszalność wszelkich transakcji w średniowieczu, zwłaszcza we wcześniejszym jego okresie.

Parę uwag na temat formuły konsensu krewnych wypowiedział K. Skupieński⁷⁰¹. Badacz ten obok niejako pozytywnej formy konsensu krewnych, rozpatrywanej jak dotąd wyłącznie w literaturze, wyróżnił brak sprzeciwu krewnych. K. Skupieński odnotował też stosunkowo niewielką ilość formuł konsensu krew-

⁶⁹⁷ R. Hube, op. cit., s. 430–433.

⁶⁹⁸ N. Michalewicz, *O prawie przyzwalania krewnych na pozbycie nieruchomości w Wielkopolsce do ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 3, 1906, s. 116–126, 251–258; t. 4, 1907, s. 98–112.

⁶⁹⁹ W przeciwnym razie poręczenie czynił opiekun.

⁷⁰⁰ Z. Rymaszewski, op. cit., s. 160–161.

⁷⁰¹ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 33–34.

nych w obu postaciach, wiążąc je z konkretnymi odbiorcami, tj. klasztorem Cystersów w Mogile, klasztorem Bożogrobców w Miechowie oraz ośrodkiem katedralnym z czasu pontyfikatu biskupa Jana Muskaty.

Wreszcie A. Gut omówiła również skrótowo formułę konsensu krewnych, przy czym na dokumentach książąt zachodniopomorskich odnotowała jedynie konsens krewnych władcy⁷⁰². Formuła ta pojawiła się w 1268 r. Jednakże formuła konsensu krewnych władcy stanowiła jedynie retoryczny element dokumentu, gdyż z jednej strony jej występowanie na dokumentach książąt zachodniopomorskich wiąże się łatwo z pracą w kancelarii poszczególnych pisarzy książęcych, z drugiej strony zaś, ze względu na okoliczność występowania w niej jako osób wyrażających zgodę na działania księcia, jego małoletnich synów⁷⁰³.

Formuła konsensu krewnych⁷⁰⁴ jest najczęściej występującą formą formuły konsensu w Wielkopolsce na dokumentach książęcych⁷⁰⁵. Formuła konsensu krewnych jest jedyną z formuł konsensu, która wprawdzie rzadko, ale występuje również na pozostałych dokumentach⁷⁰⁶. Rozróżnić można dwa typy konsensu krewnych: konsens krewnych wystawcy, czyli księcia⁷⁰⁷, oraz konsens osób trzecich biorących udział w danej akcji prawnej⁷⁰⁸. Krąg osób występujących w formule konsensu krewnych, jeśli wziąć za kryterium stopień pokrewieństwa, ogranicza się do najbliższej rodziny: matka lub ojciec, synowie oraz bracia⁷⁰⁹. Formuła konsensu krewnych pojawia się najwcześniej spośród wszystkich form konsensu spotykanych na wielkopolskich dokumentach książęcych. Występuje już na dokumencie Władysława Laskonogiego z 16 IV 1208 r. wystawionym dla cystersów w Łeknie⁷¹⁰. Przykład wskazany przed chwilą jest jednak odosobnio-

⁷⁰² A. Gut, op. cit., s. 175–178.

⁷⁰³ A. Gut wysunęła ponadto pewne przypuszczenie, wyjaśniające występowanie pary małżeńskiej oraz jednego syna władcy w formule konsensu. Cały zabieg autorka tłumaczy ideologią władzy, będącą „przejawem chęci podkreślenia trwałości rodu książęcego”.

⁷⁰⁴ Formułę konsensu krewnych w literaturze zachodniej pomiędzy innymi wyróżnia C. Amado, *Circulation des biens à l'intérieur de la famille aristocratique de la Gothie au Xe. siècle*, s. 899–900.

⁷⁰⁵ Por. liczbę dyplomów wymienionych w przypisach 706–708 z pozostałymi przypadkami zastosowania innych form konsensu.

⁷⁰⁶ KDW, t. I, nr 126, 128, 191, 230, 454 (tu w połączeniu z formułą konsilium krewnych); KDW, t. VI, nr 59 (tu również wraz z formułą konsilium krewnych).

⁷⁰⁷ KDW, t. I, nr 139, 141, 142, 146, 177, 202, 260, 324, 325, 329, 344, 352, 355, 372, 430, 449, 516, 595 (220a); KDW, t. IV, nr 2054 (141a); KDW, t. VI, nr 9, 10; KDSł, t. I, nr 59.

⁷⁰⁸ KDW, t. I, nr 63, 194, 252, 256, 283, 285, 286, 295, 335, 357, 387, 472, 479.

⁷⁰⁹ Zob. przykłady przytaczane przeze mnie przy okazji rozbiór kolejnych formuł konsensu.

⁷¹⁰ KDW, t. I, nr 63: *cum consensu filii sui Ogerii*.

nym przypadkiem. Następne dyplomy opatrzone tą formułą pojawiają się dopiero w latach 30. XIII w., kiedy można odnotować sześć przykładów formuły konsensu krewnych władcy⁷¹¹, a tylko jeden przykład formuły konsensu krewnych osób trzecich⁷¹². Formuła konsensu krewnych władcy z oczywistych względów nie występuje na pozostałych dokumentach, za to formuła konsensu krewnych osób trzecich jest na nich obecna w podobnej liczbie jak na dokumentach książęcych⁷¹³.

Przechodząc do strony proweniencyjnej, można zauważyć, że siedem z 13 dokumentów zawierających omawianą formułę w okresie 1 VII 1246 r. – 1251 r. otrzymały klasztory Cystersów w Paradyżu/Obrze⁷¹⁴. Podobne zjawisko możemy zaobserwować również przy rozbiórce formuły konsilium krewnych⁷¹⁵ oraz biorąc pod uwagę dokumenty prywatne⁷¹⁶. Wśród pozostałych odbiorców dokumentów opatrzonych formułą konsensu krewnych osób trzecich są klasztory reguły cysterskiej w Łądzie oraz w Dobrymługu⁷¹⁷. Jednakże do podobnych wniosków nie można już dojść przy rozbiórce formuły konsensu krewnych władcy⁷¹⁸. Formuła konsensu krewnych władcy na 21 wypadków jej wystąpienia na dokumentach książąt wielkopolskich sześciokrotnie pojawiła się na dokumentach przeznaczonych dla templariuszy⁷¹⁹. Traktując oba typy omawianej formuły ciągle razem, można zauważyć, że formuła konsensu krewnych osób trzecich występuje na dokumentach książęcych w Wielkopolsce do początku lat

⁷¹¹ Ibidem, nr 139, 141, 142, 146, 177, 202.

⁷¹² Ibidem, nr 194.

⁷¹³ Ibidem, nr 126, 128, 191, 230, 454; KDW, t. VI, nr 59.

⁷¹⁴ Dokument ibidem, nr 335 wystawiony przez Przemysła I w 1256 r. został zredagowany przez pisarza kancelarii książęcej Michała; ibidem 295 i 333, których dyktat przypisuje się w literaturze pisarzom kancelarii książęcej oraz ibidem, nr 252, 283, 285 (dokument zawiera 2 formuły), 286. Por. przypis 11.

⁷¹⁵ Zob. moje rozważania nad formułą konsilium.

⁷¹⁶ KDW, t. I, nr 126, 128, 191, 230.

⁷¹⁷ Ibidem, nr 387, 395. Z odnalezionych przeze mnie formuł konsensu krewnych osób trzecich na dokumentach prywatnych, poza dokumentami paradyskimi, jedynie jeszcze klasztor w Ołoboku oraz klasztor w Wieleniu zredagowały po jednym dyplomie opatrzonym tą formułą, tj. ibidem, nr 454 oraz KDW, t. VI, nr 59. Na ostatnim z wymienionych tu dokumentów formuła konsensu krewnych łączy się z formułą konsilium krewnych.

⁷¹⁸ Lista dokumentów zawierających w formularzu również formułę konsensu krewnych władcy została przytoczona w przypisie 707.

⁷¹⁹ KDW, t. I, nr 141, 142, 146, 325, 372, 516. Z których to dyplomów nr 325 zredagował pisarz książęcy Michał, natomiast nr 516 Tilo. W sprawie ustalenia przynależności kancelaryjnej wszystkich dokumentów zob. przypis 11.

60. tego stulecia⁷²⁰, natomiast formuła konsensu krewnych władcy występuje na rzeczonych dyplomach przez cały poddany badaniom okres, przy czym najczęściej w latach 30. oraz 50. XIII w.⁷²¹ Poza dwoma odosobnionymi wypadkami konsensu Bolesława Wysokiego na dokumencie Mieszka III dla cystersów w Lubiążu⁷²², co łatwo tłumaczy się położeniem geograficznym Lubiąża, oraz dokumentem księżnej Heleny, opatrzonym konsensem jej męża Bolesława Pobożnego⁷²³, wszystkie pozostałe wypadki zastosowania formuły konsensu krewnych władcy wiążą się albo z konsensem Jadwigi żony Władysława Odonica występującej wraz z synami⁷²⁴, albo z konsensem Przemysła I bądź Bolesława Pobożnego udzielających sobie nawzajem zgody na czynności prawne brata⁷²⁵.

16.4. Formuła konsensu kapituły

Formuła *konsensu kapituły*, w przeciwieństwie do pozostałych dokumentów⁷²⁶, nie występuje zbyt często na formularzu dokumentów książęcych z Wielkopolski⁷²⁷. Formuła ta widnieje wyłącznie na dokumentach przeznaczonych dla instytucji kościelnych. Na dokumentach wystawianych przez książąt wielkopolskich formuła konsensu kapituły pojawia się w latach 40. XIII w.⁷²⁸, a następnie występuje przez cały wskazany w temacie pracy okres⁷²⁹.

⁷²⁰ KDW, t. I, nr 395.

⁷²¹ Zob. aneks 1.

⁷²² KDŚl., t. I, nr 59.

⁷²³ KDW, t. I, nr 449.

⁷²⁴ Ibidem, nr 141, 142, 146, 177, 595 (220a). Dokument ibidem, nr 516 wystawiony przez Przemysła II wzmiankuje o wcześniejszym nadaniu uczynionym przez Władysława Odonica za zgodą żony oraz synów. Na dokumentach ibidem, nr 139 oraz 202 w formule konsensu krewnych władcy pojawili się jedynie synowie Władysława Odonica.

⁷²⁵ Ibidem, nr 324, 329, 344, 352; KDW, t. IV, nr 2054 (141a); KDW, t. VI, nr 9, 10 to dokumenty wystawione przez Przemysła I, konsensowane przez Bolesława Pobożnego, a KDW, t. I, nr 325, 355 są jedynymi dokumentami wystawionymi przez Bolesława Pobożnego i zaopatrzonymi konsensem Przemysła I. Natomiast na dokumencie ibidem, nr 260 Przemysł I, konfirmując dawniejszą lokację Wielatowa, wspomina o udzielonym niegdyś konsensie swojego ojca Władysława Odonica oraz matki Jadwigi.

⁷²⁶ Por. liczbę dokumentów prywatnych opatrzonych formułą konsensu kapituły: KDW, t. I, nr 84, 86, 128, 129, 137, 156, 165, 170, 196, 212, 241, 244, 279, 294, 327, 356, 380, 414, 522, 554, 563, 583, 588 (74a), 590 (113b), 599 (304a), 601 (343a); KDW, t. II, nr 628, 630, 638, 646, 666, 697, 727, 754, 757, 762, 778, 780, 782, 789, 797, 809, 822; KDW, t. VI, nr 4, 12, 34, 35.

⁷²⁷ KDW, t. I, nr 238, 256, 301, 321, 359, 559, 606 (419a); KDW, t. II, nr 618, 631, 694.

⁷²⁸ KDW, t. I, nr 238, 256.

⁷²⁹ Zob. dokumenty wymienione w przypisie 726.

17. Formuła konsilium

Jak już o tym była wcześniej mowa, formuła *konsilium* ściśle łączy się z formułą konsensu⁷³⁰, tak że na dokumentach formuła konsilium występuje przede wszystkim jako samodzielna formuła⁷³¹ bądź łącząc się z formułą konsensu możnych⁷³², bądź z formułą dobrej woli⁷³³. Formuła ta poza dokumentami książęcymi jest obecna również na pozostałych dyplomach⁷³⁴. Rozpatrując formułę konsilium, można wyróżnić trzy jej rodzaje: formułę konsilium możnych, formułę konsilium krewnych oraz formułę konsilium kapituły⁷³⁵.

17.1. Formuła konsilium możnych

Formuła *konsilium możnych* pojawia się na dokumentach książęcych dopiero w latach 40. trzynastego stulecia⁷³⁶. Jednakże okresem, w którym formuła ta występowała najczęściej, jest ostatnie trzyczestolecie XIII w., a ściślej rzecz biorąc czasy panowania Przemysła II. Na ogólną liczbę 33 dokumentów książęcych 13 zostało wystawionych przez Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego⁷³⁷, 20 zaś przez Przemysła II⁷³⁸. Formuła konsensu możnych występuje jedynie na dokumentach książęcych, przede wszystkim jako samodzielna formuła⁷³⁹, ale zdarzają się również wypadki, gdy łączy się z formułą konsensu możnych⁷⁴⁰.

⁷³⁰ Zob. moje rozważania nad formułą konsensu.

⁷³¹ Por. pozostałe wypadki zastosowania formuły konsilium wymieniane sukcesywnie przy rozbiore kolejnych formuł konsilium.

⁷³² KDW, t. I, nr 238, 572; KDW, t. II, nr 619, 722; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. VI, nr 50.

⁷³³ KDW, t. I, nr 320, 321, 495, 516, 520, 536, 539, 547; KDW, t. II, nr 641, 694.

⁷³⁴ Zob. dalej.

⁷³⁵ Z oczywistych raczej względów w Wielkopolsce sprzed końca XIII w. nie istniała formuła konsilium księcia. Dokument Przemysła II stanowiący układ polityczny zawarty pomiędzy Leszkiem sieradzkim oraz Ziemowitem kujawskim, datowany na 24 VIII 1278 r. zawiera negatywną formułę konsilium: *sine consilio*. Por. również u K. Skupińskiego, *Funkcje*, s. 30, który wyróżnia *brak sprzeciwu krewnych sprawcy*.

⁷³⁶ KDW, t. I, nr 237 (2 formuły), 238, 240, 253; KDW s. n. – Lubiń, nr 11.

⁷³⁷ Ibidem, nr 237, 238, 240, 253, 255, 302, 320, 321, 390, 411; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4. Natomiast KDW, t. I, nr 297 i KDW s. n. – Lubiń, nr 9, 11 są salfyfikatami, zob. przypis 11.

⁷³⁸ Ibidem, nr 482, 494, 495, 516, 519, 520, 536, 539, 547, 572; KDW, t. II, nr 619, 641, 694, 712, 722, 735, 737; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. VI, nr 19, 50.

⁷³⁹ Por. dokumenty wymienione w poprzednich dwóch przypisach z dyplomami zacytowanymi w następnym przypisie.

⁷⁴⁰ KDW, t. I, nr 390, 572; KDW, t. II, nr 619, 712, 722; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. VI, nr 50.

Rozpatrując formułę konsilium możnych, można wskazać na jej charakterystyczne formy redakcyjne. Spośród pisarzy kancelarii książęcej⁷⁴¹ Tilo na wszystkich sześciu zredagowanych przez siebie dokumentach z przedziału czasu od 24 VIII 1278 r. do 20 I 1287 r., przeznaczonych dla różnych odbiorców: dla miasta Poznania, templariuszy, Żegoty palatyna krakowskiego, arcybiskupów gnieźnieńskich, kanonika poznańskiego Michała oraz Leszka księcia sieradzkiego i Ziemowita księcia kujawskiego⁷⁴², stosował konsekwentnie formy oparte na zwrocie: *cum consilio maturo*⁷⁴³ *baronum suorum*, z niewielkimi odmianami⁷⁴⁴. W omalże identycznym kształcie Erwin użył formuły konsilium na dwóch dokumentach z 6 I 1291 r. oraz z 14 X 1294 r., wystawionych dla dwóch różnych odbiorców, tj. mieszczan Kalisza oraz mieszczan Elbląga, jedynych zresztą dyplomach Erwina mających w swym formularzu analizowaną formułę⁷⁴⁵. Z pozostałych odbiorców wielkopolskich dokumentów książęcych stosujących formułę konsilium możnych można wymienić klasztor Benedyktynów w Lubiniu. Na trzy dokumenty książęce zredagowane przez mnichów lubińskich w okresie 24–29 IV 1242 r. – 1294 r., wszystkie oddają ją w praktycznie ten sam sposób. Tu jako przykład podam następującą jej formę: *cum deliberacione, baronum nostrorum de communi consilio et auxilio*⁷⁴⁶.

⁷⁴¹ Schemat redakcyjny formuły konsilium możnych: *de maturo baronum nostrorum consilio*, który stosował najchętniej Tilo, był obecny już na dokumencie z 24 VI 1252 r. wystawionym dla biskupstwa w Poznaniu, wprawdzie tylko hipotetycznie, ale przypisanym pisarzowi kancelarii książęcej Przemysła I, tj. na KDW, t. I, nr 302. W sprawie określenia przynależności kancelaryjnej dokumentu zob. przypis 11.

⁷⁴² Ibidem, nr 482 jest układem pomiędzy wymienionymi książętami, zapośredniczonym przez księcia wielkopolskiego Przemysła II.

⁷⁴³ Bądź *habito* albo *salubri*, por. następny przypis.

⁷⁴⁴ Tak na KDW, t. I, nr 482. Por. pozostałe formy ibidem, nr 494: *nos habentes maturum consilium nostrorum baronum*, 516: *de nostra non ficta voluntate et salubri habito nostrorum baronum consilio*, 536: *de nostra non ficta voluntate et salubri habito nostrorum consilio*, 539: *de nostra non ficta voluntate et salubri habito nostrorum baronum consilio*, 572: *salubri habito nostrorum baronum consilio ac de consensu ipsorum unanimi*.

⁷⁴⁵ Na KDW, t. II, nr 665: *bona deliberacione habita et salubri nostrorum baronum consilio*, a ibidem, nr 726: *habito maturo baronum nostrorum consilio*.

⁷⁴⁶ Tak na KDW s. n. – Lubień, nr 11. Na KDW s. n. – Lubień, nr 41 formuła konsilium brzmi: *de communi consensu et consilio baronum nostrorum*, na najstarszym zaś z dyplomów tu omawianych formuła konsilium występuje w tej samej, lecz lapidarnie ujętej formie: *iusto communi consilio*.

17.2. Formuła konsilium krewnych

Formuła *konsilium krewnych*, podobnie jak formuła konsensu krewnych⁷⁴⁷, na wielkopolskich dokumentach książęcych występuje o wiele rzadziej niż formuła konsilium możnych⁷⁴⁸. Omawiana formuła widnieje przede wszystkim na dokumentach książęcych, na pozostałych dokumentach wystąpiła zaledwie dwa razy i to w połączeniu z formułą konsensu krewnych⁷⁴⁹.

Formuła konsilium krewnych jest, analogicznie jak formuła konsensu krewnych, charakterystyczna dla dokumentów redagowanych w Paradyżu/Obrze. Wśród siedmiu wypadków jej użycia aż pięć razy w okresie 1256–1262 r., wystąpiła na dyplomach tamtejszej redakcji⁷⁵⁰. Formuła konsilium krewnych jest niewątpliwie kontynuacją formuły konsensu krewnych dokumentów proveniencji paradyjskiej, albowiem pojawia się w momencie zarzucenia formuły konsensu krewnych⁷⁵¹. Formuła konsilium krewnych redakcji cystersów paradyjskich ma pewne charakterystyczne kształty. Na dwóch dokumentach z 1256 r.⁷⁵² brzmi ona jednakowo⁷⁵³: *de consilio ac beneplacito filii sui nomine Brod et filiolorum suorum Andree, Chiscik et Pribislai*⁷⁵⁴. Na kolejnych trzech dyplomach z lat 1260, 1261 i 1262⁷⁵⁵ została, z małymi odmianami, zredagowana w podobny sposób, a oddana za pomocą następującego schematu: *comuni usus consilio filiorum ac nepotum suorum*⁷⁵⁶.

⁷⁴⁷ Mam tu na myśli oczywiście formułę konsensu krewnych osób trzecich.

⁷⁴⁸ Por. moje wcześniejsze rozważania nad formułą konsilium możnych oraz formułami konsensu możnych i krewnych.

⁷⁴⁹ KDW, t. I, nr 454; KDW, t. VI, nr 59.

⁷⁵⁰ Por. KDW, t. I, nr 337, 338, 383, 392, 397 z ibidem I, 479 oraz KDW, t. II, nr 622 przeznaczonymi dla odbiorców świeckich.

⁷⁵¹ Naturalnie moje przypuszczenie jest słuszne, jeśli zgodnie za literaturą przyjmiemy za dzieło pisarzy kancelarii książęcej dokumenty KDW, t. I, nr 295 i 333. Następnie formuła konsensu krewnych pojawiła się na XIII-wiecznych dokumentach paradyjskich jeszcze tylko raz, w 1278 r., zob. ibidem, nr 472.

⁷⁵² Ibidem, nr 337 i 338.

⁷⁵³ Wyłączając oczywiście osoby w niej występujące.

⁷⁵⁴ Tak na KDW, t. I, nr 337. Na ibidem, nr 338 omawiana formuła brzmi jak następuje: *de consilio filii sui Bogusii et de beneplacito omnium cognatorum suorum*.

⁷⁵⁵ Ibidem, nr 383, 392, 397.

⁷⁵⁶ W tej formie formuła konsilium krewnych została zredagowana na ibidem, nr 383. Ibidem, nr 392 przybiera praktycznie analogiczną postać: *communi utentes consilio*, wreszcie tak jak i na ibidem, nr 397: *communi usus consilio fratrum suorum, scilicet Sandivogi et Visslavi*.

W przypadku omawianej formuły nie można jednak, jak w przypadku formuły konsensu krewnych, uznać jej wyłącznego stosowania przez cystersów wielkopolskich, ponieważ odbiorcami pozostałych dwóch dokumentów zaopatrzonych w formułę konsilium krewnych są osoby świeckie⁷⁵⁷.

17.3. Formuła konsilium kapituły

Formuła *konsilium kapituły* na wielkopolskich dokumentach książęcych pojawia się tylko raz. Jest to falsyfikat dokumentu wystawionego rzekomo przez Mieszka III dla cystersów w Łądzie, datowany na 8 V 1186 r.⁷⁵⁸ W przypadku omawianej formuły z inną sytuacją spotkamy się, jeśli weźmiemy pod uwagę pozostałe, nieksiążęce dokumenty⁷⁵⁹.

18. Formuła obecności władcy

Formuła *obecności władcy* na dyplomach pochodzących z XIII-wiecznej Wielkopolski przyjmuje dwa kształty: *coram nobis*⁷⁶⁰ oraz *in presenciam nostram*⁷⁶¹, z różnymi wariantami⁷⁶², występując zasadniczo w dyspozycji bądź narracji dokumentu⁷⁶³, ale też pojawiając się w dacie⁷⁶⁴, a nawet raz w korroboracji dyplomu⁷⁶⁵. Czasem odnotowujemy na jednym dyplomie obecność dwóch formuł⁷⁶⁶.

Wedle K. Skupieńskiego formuła *obecności władcy lub innego wystawcy* czasem występuje ze wzmianką o oświadczeniu woli, ale przede wszystkim w formie

⁷⁵⁷ Ibidem, nr 479 oraz KDW, t. II, nr 622.

⁷⁵⁸ KDW, t. I, nr 27.

⁷⁵⁹ Zob. ibidem, nr 80, 137, 170, 196, 212, 554, 583; KDW, t. II, nr 696, 755, 762, 780, 782, 824; KDW, t. VI, nr 4, 24.

⁷⁶⁰ KDW, t. I, nr 69, 82, 136, 176, 264, 272, 278, 287, 288, 291, 309, 338, 340, 360, 373, 378, 383, 397, 450, 475, 479, 491, 504, 549, 555, 564, 571, 579; KDW, t. II, nr 617, 622, 631, 700, 706, 731, 737; KDW s. n. – Lubiń, nr 41; KDW, t. XI, nr 1704; KDŚl., t. I, nr 59.

⁷⁶¹ KDW, t. I, nr 63, 131, 136, 254, 255, 264, 387, 408, 420, 451, 491, 512, 513, 514, 529, 537, 539, 557, 566, 569, 571, 573, 574, 577, 578, 579; KDW, t. II, nr 621, 631, 632, 634, 644, 673, 677, 684, 685, 691, 693, 698, 702, 704, 705, 706, 720, 721, 730, 731, 732, 735; KDW, t. VI, nr 19, 38, 49.

⁷⁶² KDW, t. I, nr 295, 333, 335, 404, 475; KDW, t. II, nr 622, 624; KDW s. n. – Lubiń, nr 40.

⁷⁶³ Tak na dokumentach wymienionych w poprzednich trzech przypisach.

⁷⁶⁴ KDW, t. I, nr 287, 291, 338, 350, 351.

⁷⁶⁵ Ibidem, nr 272.

⁷⁶⁶ Tak ibidem, nr 254, 264, 272, 287, 291, 338, 340, 475, 491, 529, 549, 569, 571, 579; KDW, t. II, nr 622, 631, 706, 721, 731.

*coram me – coram nobis*⁷⁶⁷. Formuła ta pozwalała na zaznaczenie, że czynność prywatnoprawna dokonana się lub została zeznana wobec wystawcy dokumentu poświadczającego, a czasem bywała uzupełniona wzmianką, iż sprawca stawił się przed obliczem wystawcy. Formuła obecności władcy lub innego wystawcy oddaje zdaniem tego historyka faktyczny przebieg czynności i stanowiła aprobatę wystawcy dla treści prawnej.

Formuła obecności władcy na dokumentach księżących z terenów Wielkopolski XIII w. występuje przede wszystkim na dokumentach wystawianych *in negotiis alienis*⁷⁶⁸, zarówno darowizny⁷⁶⁹, zamiany⁷⁷⁰, kupna-sprzedaży⁷⁷¹, confirmacji⁷⁷², udzielenia immunitetu z prawem budowy miasta⁷⁷³, jak i zastawu⁷⁷⁴, ale też i na wyroku⁷⁷⁵, a tym samym daje pole do przypuszczeń, że treść formuły oddaje rzeczowy przebieg dokonywania transakcji. Formuła obecności władcy pojawiła się ponadto, choć jedynie w pojedynczych wypadkach, na dokumen-

⁷⁶⁷ O wiele rzadziej formuła obecności władcy wystąpiła na dyplomach badanych przez K. Skupieńskiego, *Funkcje*, s. 30–31, w formie: *in nostra presentia (audientia) constitutus (venientes)*.

⁷⁶⁸ Jako jeden z charakterystycznych elementów dokumentów prywatnych w północnej i centralnej Francji okresu średniowiecza, uwierzytelnianych poprzez tzw. *jurisdiction gracieuse*, R.-H. Bautier, *L'authentification des actes privés dans la France médiévale. Notariat public et jurisdiction gracieuse*, [w:] idem, *Chartes, sceaux et chancelleries*, s. 749 dla przykładu przytacza m.in. następującą formułę: *Nous seigneur de X faisons assavoir que pardevant nous vinderent N. et N. ... en nostre presence personnellement établis ils ont reconnu en droit pardevant nous que ils avoient vendu...* Podobnie w Normandii XII–XIII w. uwierzytelniano dokumenty przed parafią, a dokumenty bywały zaopatrywane w odpowiednie formuły, typu: *datum (actum) coram parrochia, ante parrochia de, teste parrochia de, in audientia parrochie de*, o czym zob. M. Arnoux, *Essor et déclin d'un type diplomatique: les actes passés coram parrochia en Normandie (XIIe.–XIIIe. siècles)*, „Bibliothèque de L'Ecole des Chartes”, t. 154, 1996, s. 325 i nn. Por. również nasze rozważania nad dokumentami książąt wielkopolskich *in negotiis alienis* w tym oraz w następnym rozdziale pracy.

⁷⁶⁹ KDW, t. I, nr 63, 82, 131, 136, 278, 287, 291, 383, 404, 475, 504, 539, 557; KDW, t. II, nr 617, 621, 622, 624, 693, 702, 706; KDW, t. VI, nr 38.

⁷⁷⁰ KDW, t. I, nr 295, 335, 340, 360, 408, 491, 513, 514, 537, 566, 577, 579; KDW, t. II, nr 631, 644, 685, 698, 720, 721, 730, 731; KDŚl., t. I, nr 59.

⁷⁷¹ KDW, t. I, nr 254, 333, 338, 397, 479, 512, 557; KDW, t. II, nr 634, 677, 691.

⁷⁷² KDW, t. I, nr 264, 288, 451; KDW, t. II, nr 706; KDW, t. XI, nr 1704.

⁷⁷³ KDW, t. I, nr 555.

⁷⁷⁴ Ibidem, nr 69, 574; KDW, t. II, nr 704, 705.

⁷⁷⁵ KDW, t. I, nr 255, 309, 373, 378, 387, 420, 529, 564, 569, 571; KDW, t. II, nr 673, 684, 700, 732, 735, 737; KDW s. n. – Lubiń, nr 40; KDW, t. VI, nr 19.

cie układu politycznego⁷⁷⁶, lokacyjnym⁷⁷⁷, transumpcie⁷⁷⁸, wyznaczeniu granic⁷⁷⁹ oraz ordynacji⁷⁸⁰.

Formuła obecności władcy na dokumentach wystawianych przez książąt wielkopolskich pojawia się na dyplomie Mieszka III z 26 IV 1177 r. dla klasztoru w Lubiążu⁷⁸¹. Za najwcześniejszy przypadek jej użycia na dokumentach przeznaczonych dla odbiorców z terenów Wielkopolski uznaję dokument Władysława Laskonogiego dla cystersów łeknieńskich, wystawiony 16 IV 1208 r.⁷⁸² Następnie formuła obecności władcy pojawia się na dokumentach książęcych w drugim dziesięcioleciu XIII w., znów dwukrotnie na dokumentach cystersów w Łeknie⁷⁸³. Omawiana formuła występuje na wielkopolskich dokumentach książęcych przez cały poddany badaniom okres. Poza najstarszymi XIII-wiecznymi dokumentami klasztoru w Łeknie, formuła obecności władcy widnieje również na dokumentach innych odbiorców z terenów Wielkopolski, od początku lat 30. XIII w.⁷⁸⁴, ale na dobre zadomawia się w dyplomatyce wielkopolskiej w latach 40. tegoż stulecia⁷⁸⁵. Jednocześnie formuła obecności władcy zostaje wzbogacona o zwrot zaznaczający obecność, obok władcy, również możnych⁷⁸⁶. W tej redakcji formuła obecności władcy pojawia się dokładnie w tym samym momencie, co forma zaznaczająca obecność samego władcy⁷⁸⁷.

Poddając formułę obecności władcy analizie statystycznej, stwierdzam, że ogólna liczba dokumentów zaopatrzonych w formułę obecności władcy wzrasta prawie dwukrotnie na dokumentach Przemysła II w stosunku do dokumentów

⁷⁷⁶ KDW, t. I, nr 450.

⁷⁷⁷ Ibidem, nr 549.

⁷⁷⁸ KDW s. n. – Lubiń, nr 41.

⁷⁷⁹ KDW, t. I, nr 272.

⁷⁸⁰ KDW, t. II, nr 632.

⁷⁸¹ KDŚl., t. I, nr 59: *coram principibus terre nostre tam spiritualibus quam secularibus*.

⁷⁸² KDW, t. I, nr 63: *in presencja nostra et coram baronibus terre*.

⁷⁸³ Ibidem, nr 69: *coram nobis*; ibidem, nr 82: *coram nobis et baronibus nostris*.

⁷⁸⁴ Ibidem, nr 131 – dokument wystawiony dla cystersów w Obrze, 136 – dokument wystawiony dla cystersów w Łeknie, 176 – dokument wystawiony dla Janusza, kanclerza arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

⁷⁸⁵ Ibidem, nr 254, 255, 264, 272 oraz KDW, t. XI, nr 1704.

⁷⁸⁶ KDW, t. I, nr 63, 82, 254, 255, 287, 291, 338, 340, 350, 351, 383, 408, 420, 451, 475, 479, 491, 504, 512, 513, 514, 529, 537, 539, 549, 555, 557, 566, 569, 571, 573, 577, 579; KDW, t. II, nr 617, 621, 622, 624, 634, 673, 677, 684, 685, 691, 693, 702, 706, 720, 721, 730, 731, 732, 735; KDW s. n. – Lubiń, nr 40, 41; KDW, t. VI, nr 38; KDŚl., t. I, nr 59.

⁷⁸⁷ Obecność możnych w formule obecności władcy stwierdza już KDŚl., t. I, nr 59. Zob. również dokumenty wymienione w poprzednim przypisie.

nią opatrzonych wszystkich jego poprzedników⁷⁸⁸. Charakterystyczną jednakże cechą formuły obecności władcy występującej na dyplomach Przemysła II⁷⁸⁹ jest prawie czterokrotna większa jej liczba w kształcie odnotowującym obecność możnych obok władcy, rozpatrując dokumenty samego Przemysła II⁷⁹⁰ w stosunku do dokumentów zaopatrzonych w formułę obecności władcy jego poprzedników⁷⁹¹. Z okresu poprzedzającego objęcie tronu książęcego w Wielkopolsce przez Przemysła II odnotowuję 19 wypadków użycia formuły obecności władcy w kształcie zaznaczającym obecność samego władcy⁷⁹², podczas gdy liczba dokumentów wymieniająca w tej formule również obecność możnych wynosi 14⁷⁹³. Przedstawiając rzecz procentowo, wyłania się obraz, w którym dla okresu panowania Przemysła II można odnotować dwa do trzech razy większy procent dokumentów zaopatrzonych w swym formularzu w formułę obecności władcy w kształcie rozszerzonym o obecność możnych⁷⁹⁴.

Na zakończenie tych wstępnych rozważań odnotuję, że na pozostałych dokumentach formuła obecności władcy pojawiła się tylko raz, na dokumencie synów wojewody Janka Zaremby z 26 IV 1289 r.⁷⁹⁵

⁷⁸⁸ Wystawcami dokumentów zaopatrzonych w formułę obecności władcy kolejno byli: KDŚl., t. I, nr 59 = 1 – Mieszko III, KDW, t. I, nr 69, 82 = 2 – Władysław Laskonogi, KDW, t. I, nr 63, 131, 136, 176 = 4 – Władysław Odonic, KDW, t. I, nr 254 = 1 – wspólnie Przemysł I z Bolesławem Pobożnym, KDW, t. I, nr 255, 264, 272, 278, 287, 288, 291, 295, 309, 333, 335, 338, 340, 350, 351; KDW, t. XI, nr 1704 = 16 – Przemysł I, KDW, t. I, nr 360, 373, 378, 383, 387, 397, 404, 408, 420, 450 = 10 – Bolesław Pobożny, w sumie 30 dokumentów, natomiast KDW, t. I, nr 451 = 1 – wspólnie Bolesław Pobożny z Przemysłem II, KDW, t. I, nr 475, 479, 491, 504, 512, 513, 514, 529, 537, 539, 549, 555, 557, 564, 566, 569, 571, 573, 574, 577, 578, 579; KDW, t. II, nr 617, 621, 622, 624, 631, 632, 634, 644, 673, 677, 684, 685, 691, 693, 698, 700, 702, 704, 705, 706, 720, 721, 730, 731, 732, 735, 737; KDW s. n. – Lubiń, nr 40, 41; KDW, t. VI, nr 38, 49 = 53 – Przemysł II, w sumie 54 dyplomy.

⁷⁸⁹ W tym miejscu biorę oczywiście pod uwagę wszystkie formuły występujące na jednym dokumencie.

⁷⁹⁰ Por. KDW, t. I, nr 564, 574, 578; KDW, t. II, nr 631, 632, 644, 698, 700, 704, 705, 737 z KDW, t. I, nr 451, 475, 479, 491, 504, 512, 513, 514, 529, 537, 539, 549, 555, 566, 569, 571, 573, 577, 579; KDW, t. II, nr 617, 621, 622, 624, 634, 677, 684, 685, 691, 693, 702, 706, 720, 721, 730, 731, 732, 735; KDW, t. VI, nr 38, 49. Z moich rozważań wyłączam 6 falsyfikatów KDW, t. I, nr 351, 557; KDW, t. II, nr 673; KDW s. n. – Lubiń, nr 40, 41; KDW, t. VI, nr 19.

⁷⁹¹ Por. odpowiednio listę dokumentów Przemysła II opatrzonych formułą obecności władcy, przytoczoną w poprzednim przypisie z dokumentami wymienionymi w przypisie 767.

⁷⁹² KDW, t. I, nr 131, 136, 176, 264, 272, 278, 288, 295, 309, 333, 335, 338, 360, 373, 387, 397, 404, 450; KDW, t. XI, nr 1704.

⁷⁹³ KDW, t. I, nr 63, 82, 254, 255, 287, 291, 338, 340, 350, 378, 383, 408, 420; KDŚl., t. I, nr 59.

⁷⁹⁴ Zob. aneks 1.

⁷⁹⁵ KDW, t. VI, nr 36: *in presencia domini Premislilii Dei gracia ducis polonie et wenerabilis in Christo patris Jacobi miseracione divina sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopi.*

Spośród form redakcyjnych formuły obecności władcy rysują się dość wyraźnie schematy używane w kancelarii książęcej, arcybiskupów gnieźnieńskich, biskupów poznańskich oraz w klasztorach Cystersów w Paradyżu/Obrze oraz w Łeknie. Jeśli chodzi o pracowników kancelarii książęcej, to Michał na pięć dokumentów przypisywanych jego redakcji⁷⁹⁶ aż trzy z nich, przeznaczone: jeden dla rycerza Boguchwała oraz dwa dla cystersów w Paradyżu, z okresu 1251 r. – 18 III 1256 r. zredagował w kształcie: *quod veniens in presenciam nostram*⁷⁹⁷. Tilo na wszystkie siedem dyplomów z lat od 6 I 1280 r. do 15 V 1285 r., wystawionych dla czterech różnych odbiorców tj. po jednym dyplomie dla klasztoru w Paradyżu oraz sędziego Andrzeja, dwóch dokumenty dla arcybiskupów gnieźnieńskich, a trzech dla benedyktynów w Lubiniu, zawierających formułę obecności władcy, za każdym razem oddał ją w identyczny sposób: *quod in nostra nostrorumque baronum presenciam*⁷⁹⁸. W ośmiu, a praktycznie w dziewięciu na 11 dokumentach z okresu 24 II 1287 r. – 6 IV 1295 r., dwóch przeznaczonych dla biskupstwa poznańskiego, po jednym dla cystersów w Obrze i Zemsku oraz dla Bogusława kasztelana ujskiego i podkomorzego poznańskiego, komesa Bogumiła, komesów Wisława i Wojsława, rycerza Niesuła i jego brata Jana, kolejny pisarz książęcy, Jasiek, zastosował dokładnie ten sam schemat⁷⁹⁹. Natomiast Mikołaj na cztery dokumenty, po dwa z 27 XI 1286 r. oraz z 6 VIII 1293 r., wystawione, co prawda dla jednego odbiorcy – biskupstwa poznańskiego, spisał, używając jednego schematu, wskazanego powyżej⁸⁰⁰. Podobnie na jedynym dokumencie zredagowanym przez Erwina 6 XII 1288 r.⁸⁰¹ oraz przez Jakuba z 14 X 1286 r.⁸⁰² formuła obecności władcy jest znowu zredagowana w tym samym kształcie.

Na dokumentach arcybiskupów gnieźnieńskich omawiana formuła przybiera dwa kształty charakterystyczne zresztą dla formuły obecności władcy w ogóle. Są nimi: *coram nobis* obecne na dyplomach z okresu 23 I 1235 r. – 3 IX 1288 r.⁸⁰³

⁷⁹⁶ KDW, t. I, nr 272, 340 oraz dokumenty cytowane w następnym przypisie.

⁷⁹⁷ Ibidem, nr 295, 333, 335.

⁷⁹⁸ Ibidem, nr 491, 512, 513, 514, 537, 539, 555. Pierwszy z wymienionych przed chwilą dokumentów zawiera dodatkowo jeszcze jedną z omawianych formuł, lecz już w zmienionym kształcie: *coram nobis*.

⁷⁹⁹ Ibidem, nr 573, 579 KDW, t. II, nr 621, 677, 685, 693, 702, 706 oraz KDW, t. II, nr 732, na którym ta sama formuła jest oddana następująco: *in nostra et nostrorum baronum presenciam*.

⁸⁰⁰ Por. dokumenty redakcji Mikołaja KDW, t. I, nr 571, KDW, t. II, nr 730 oraz ibidem, nr 632, 704.

⁸⁰¹ KDW, t. II, nr 634. Dokument jest przeznaczony dla mieszkańców Poznania.

⁸⁰² KDW, t. I, nr 569.

⁸⁰³ Ibidem, nr 176, 288; KDW, t. II, nr 631.

oraz: *in nostra presentia*, który to zwrot pojawił się na dyplomach arcybiskupów gnieźnieńskich z 3 IX 1288 r. – 24 V 1293 r.⁸⁰⁴ i został na dokumentach z 1246 r. oraz z 1 VI 1295 r.⁸⁰⁵ rozszerzony dodatkową informacją o obecności możnych: *quod in nostra nostrorumque baronum presentia*⁸⁰⁶.

Dyktatorzy kancelarii biskupów poznańskich używali, generalnie rzecz biorąc, dwóch form, aby zaznaczyć na dokumentach obecność władcy. Pierwszą z nich jest: *quod in nostra presentia*⁸⁰⁷, która występuje na dokumentach książęcych wystawionych dla biskupstwa w Poznaniu w okresie 6 VII 1293 r. – 1295 r. i pojawia się również w redakcji poszerzonej o wzmiankę dotyczącą obecności możnych: *quod in nostra nostrorumque baronum presentia* na dwóch dokumentach z 3 VII 1247 r. i 14 X 1283 r.⁸⁰⁸ Drugą formą jest używany w okresie 17 VII 1246 r. – 3 VII 1247 r. zwrot *coram nobis*⁸⁰⁹ występujący również wraz ze wzmianką dotyczącą obecności możnych na dyplomach z przedziału czasowego 17 VII 1246 r. – 1295 r.⁸¹⁰

W Paradyżu/Obrze formuła obecności władcy również przyjmuje charakterystyczne kształty, przy czym występuje najczęściej w dwojakiej postaci. Pierwszą jest forma: *coram nobis et nobilibus nostris* obecna na dokumentach z okresu 1 VII 1250 r. – 1260 r.⁸¹¹, drugą natomiast zwrot, jak się wydaje, powszechniej stosowany: *quod in nostra presentia* wraz z odmianami⁸¹².

⁸⁰⁴ Ibidem, nr 631, 644, 698.

⁸⁰⁵ KDW, t. I, nr 255; KDW, t. II, nr 735.

⁸⁰⁶ Przy czym na wcześniejszym z omawianych dyplomów ta sama formuła brzmi: *in nostra et subscriptorum baaronum nostrorum presentia*.

⁸⁰⁷ KDW, t. II, nr 705, 721, 731 oraz dokumenty, których redakcję przypisuje się w literaturze kancelarii książęcej: KDW, t. I, nr 578; KDW, t. II, nr 632, 704.

⁸⁰⁸ KDW, t. I, nr 264, choć w rozszerzonej wersji o odnotowanie obecności biskupa poznańskiego: *quod in nostra et venerabilis patris nostri domini Bogufali episcopi Poznaniensis nostrorumque baronum presentia*, KDW, t. I, nr 529, a z dokumentów, których dyktat określa się jako kancelaryjny, wymieńmy: ibidem, nr 569, 579; KDW, t. II, nr 693, 730.

⁸⁰⁹ KDW, t. I, nr 254, 264, a także na dokumentach, których dyktat jest uznawany za dzieło pisarzy kancelarii książęcej: KDW, t. I, nr 571, 579.

⁸¹⁰ Ibidem, nr 254, 264, 366; KDW, t. II, nr 731.

⁸¹¹ KDW, t. I, nr 287, 291, 383. Natomiast ibidem, nr 278 formuła obecności władcy jest pozawiona jedynie wzmianki o obecności możnych.

⁸¹² Ibidem, nr 131: *quod in nostra presentia*, 404: *quod constitutus in nostra presentia comes Pribisslavus dictus de Lutome*, 408: *quod in presentia nostra et baronum nostrorum*, 557 i 566: *quod in nostra nostrorumque baronum presentia*, z okresu zamykającego się datami 23 IV 1231 r. – 2 VII 1286 r.

W Łeknie formuła obecności władcy na ośmiu dokumentach książęcych przyjmuje sześciokrotnie kształt: *coram nobis* (tak na dokumentach z okresu: 16 V 1211 r. – 16 IV 1259 r.⁸¹³), rozszerzony wzmianką informującą o obecności możnych na dyplomach z 10 VIII 1214 r. i 17 III 1288 r.⁸¹⁴, bądź zawiera schemat na nim oparty⁸¹⁵. Dwukrotnie zastosowano formę: *in presencia nostra*, ale w rozbudowanym nieco kształcie, którą posłużono się przy redakcji dokumentów z 16 IV 1208 r. oraz 29 VI 1232 r.⁸¹⁶.

Jeżeli spojrzeć na tę formułę, mając przed oczami wszystkich odbiorców dokumentów książęcych⁸¹⁷, to jasno rysuje się obraz, z którego wynika, że najczęściej dyplomy opatrzone formułą obecności władcy otrzymywały klasztory Cystersów w Paradyżu/Obrze, arcybiskupi gnieźnieńscy oraz biskupi poznańscy⁸¹⁸. Natomiast wśród redaktorów dokumentów, na których odnotowano obecność władcy podczas akcji prawnej, na czoło wybija się zdecydowanie kancelaria książęca⁸¹⁹.

19. Formuła objęcia w protekcję i obronę

Przedmiotem wyróżnionej tu formuły jest oświadczenie księcia o objęciu w opiekę i obronę bezpośrednio odbiorcy, przy czym zazwyczaj jest to instytucja kościelna⁸²⁰, ale również dóbr przekazywanych odbiorcy dokumentem⁸²¹. Formuła

⁸¹³ Ibidem, nr 69, 272 (dyktat tego dokumentu jest wprawdzie przypisywany w literaturze kancelarii książęcej – zob. przypis 11), 373.

⁸¹⁴ Ibidem, nr 82; KDW, t. II, nr 617.

⁸¹⁵ KDW, t. I, nr 136: *coram me in Poznan consistens et in presencia venerabilis Fulconis archiepiscopi Gnesnensis*. Ten dokument został wystawiony 29 VI 1232 r.

⁸¹⁶ Ibidem, nr 63: *in presencia nostra et coram baronibus terre* oraz ibidem, nr 136: *in presencia venerabilis patris domini Fulconis archiepiscopi Gneznensis*.

⁸¹⁷ Zob. dokumenty przytoczone w przypisie 11.

⁸¹⁸ Wymieniając wszystkie dokumenty opatrzone formułą obecności władcy, bez względu na proveniencję kancelaryjną: Paradyż/Obra: KDW, t. I, nr 131, 287, 291, 295, 335, 338, 383, 397, 404, 408, 491, 557, 573, 566; KDW, t. II, nr 700; arcybiskupstwo gnieźnieńskie: KDW, t. I, nr 176, 255, 288, 360, 537, 539; KDW, t. II, nr 631, 644, 698, 735; biskupstwo poznańskie: KDW, t. I, nr 254, 264, 529, 569, 571, 578, 579; KDW, t. II, nr 632, 693, 704, 705, 721, 730, 731. Por. przypis 11.

⁸¹⁹ KDW, t. I, nr 272, 295, 335, 340, 360, 420, 491, 512, 513, 514, 537, 539, 549, 555, 564, 569, 571, 573, 578, 579; KDW, t. II, nr 621, 632, 639, 677, 685, 693, 704, 706, 730, 732. Co do ustalenia dyktatu poszczególnych dokumentów zob. przypis 11.

⁸²⁰ Por. jak na dyplomach przytoczonych w poprzednim przypisie, z wyjątkiem formuł obecnych na dokumentach przytoczonych w następnym.

⁸²¹ KDW, t. I, nr 393, 492, 570 (tu książę bierze w obronę zarówno braci zakonnych, jak i dobra klasztorne).

ta występuje wyłącznie na dokumentach książęcych⁸²². Na badanych dyplomach występowała zarówno w ich dyspozycji⁸²³, jak i w korroboracji⁸²⁴. Pojawienie się formuły *objęcia w protekcję i obronę* na dokumentach z terenów średniowiecznej Polski łączy się w literaturze z recepcją prawa kanonicznego⁸²⁵. Jej obecność na dokumentach została związana z procesem przekształcania stosunków własnościowych i upodmiotowianiem się majątku ziemskiego Kościoła. Stanowiła krok na drodze do recepcji prawa patronatu. Na dokumentach wystawianych *in negotiis alienis* formuła objęcia w protekcję i obronę miała zapewnić opiekę władcy dla klasztoru niezależnie od osoby samego fundatora⁸²⁶. Jednakże wśród wielkopolskich dokumentów odnajduję jedynie cztery przypadki pojawienia się tej formuły na dokumentach *in negotiis alienis*⁸²⁷. Występuje ona natomiast na dokumentach nadawczych książąt⁸²⁸, zamiany⁸²⁹, konfirmacji dóbr bądź zwolnień immunitetowych⁸³⁰, transumpcie⁸³¹, nadaniu immunitetowym⁸³², na dokumentach lokacyjnych⁸³³ oraz na mandacie⁸³⁴.

Z najwcześniejszym wypadkiem użycia formuły objęcia w protekcję i obronę na dokumentach książąt wielkopolskich mielibyśmy do czynienia, uznając za T. Jurkiem autentyczność dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, wystawionego 23 IV 1145 r., ale datowanego przez tegoż badacza na połowę lat 90. XII w.⁸³⁵ Na niewątpliwie autentycznych dokumentach omawiana obecnie for-

⁸²² Ibidem, nr 10, 11, 63, 122, 136, 149, 183 (dokument ma dwie formuły), 194, 238, 248, 261, 300, 350, 363, 393, 459, 473, 492, 570; KDW, t. II, nr 635, 670 (dokument ma dwie formuły), 689, 722, 739 (dokument ma dwie formuły); KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 27; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁸²³ KDW, t. I, nr 10, 11, 122, 136, 149, 248, 300, 363, 393, 473, 492, 570; KDW, t. II, nr 635, 670, 689, 722, 739; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 27; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁸²⁴ KDW, t. I, nr 63, 183, 194, 238, 261.

⁸²⁵ W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889, s. 26–35. Jednakże Władysław Abraham prowadził badania bez wyróżnienia formalnego omawianej formuły.

⁸²⁶ Ibidem.

⁸²⁷ KDW, t. I, nr 63, 136, 194, 473 (tu z zwolnieniem immunitetowym władcy oraz z przekazaniem prawa do lokacji w darowanej miejscowości).

⁸²⁸ Ibidem, nr 10, 238, 570; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁸²⁹ KDW, t. I, nr 350.

⁸³⁰ Ibidem, nr 11, 363, 459; KDW, t. II, nr 670, 739.

⁸³¹ KDW, t. I, nr 393; KDW, t. IV, nr 2059 (741a); KDW, t. VI, nr 27.

⁸³² KDW, t. I, nr 194, 248, 261, 300; KDW, t. II, nr 635.

⁸³³ KDW, t. I, nr 149, 492.

⁸³⁴ Ibidem, nr 183.

⁸³⁵ T. Jurek, op. cit.

muła pojawia się w końcu pierwszego dziesięciolecia XIII w., na dokumencie Władysława Laskonogiego przeznaczonym dla cystersów w Łeknie⁸³⁶. Następnie występuje już na dokumentach książęcych z terenów Wielkopolski od początku lat 30. XIII w., na dwóch dyplomach Władysława Odonica z 29 VI 1232 r. oraz z 1233 r., wystawionych dla klasztoru w Łeknie⁸³⁷, i na dwóch dyplomach tegoż władcy przeznaczonych dla klasztoru w Paradyżu⁸³⁸. Jednakże najczęściej umieszczano ją na dokumentach dopiero w drugiej połowie XIII w.⁸³⁹

Rozpatrując formułę objęcia w protekcję i obronę, w wypadku trzech odbiorców udaje się wskazać na charakterystyczne schematy redakcyjne.

Klasztor Cystersów w Łądzie:

1. *in nostram eos defensionem suscipientes ac successoribus nostris per omne tempus defendendos commitentessolo remuneracionis divine intuitu* – 23 IV 1145 r.⁸⁴⁰
2. *in nostram preterea defensionem suscipientes hereditates per nobiles Polonie ipsi hereditario iure collates* – 10 XII 1261 r.⁸⁴¹
3. *in nostra eos defensione suscipientes nostris per omne tempus defendentes committimus solo divine remuneracionis intuitu* – 18X 1280 r.⁸⁴²

Klasztor Cystersów w Paradyżu/Obrze:

1. *ipsos et omnia ipsorum sub protectione nostra susceptos* – 1236 r.⁸⁴³
2. *ipsos in protectionem nostram recepimus specialem* – 29 XI 1257 r.⁸⁴⁴
3. *in nostram recepimus protectionem simul et tutelam* – 1245 r.⁸⁴⁵
4. *in nostram predictum recepimus claustrum fundationem et tuitionem* – 6 I 1278 r.⁸⁴⁶

⁸³⁶ KDW, t. I, nr 63.

⁸³⁷ Ibidem, nr 136, 149.

⁸³⁸ Ibidem, nr 183, 194.

⁸³⁹ Por. zestawienie dokumentów opatrzonych formułą objęcia w protekcję i obronę wyżej.

⁸⁴⁰ KDW, t. I, nr 10 oraz T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁸⁴¹ KDW, t. I, nr 393.

⁸⁴² KDW, t. VI, nr 27 – falsyfikat. Co do kwestii autentyczności oraz pochodzenia kancelaryjnego dokumentów cytowanych poniżej zob. przypis 11.

⁸⁴³ KDW, t. I, nr 194 – dokument przeznaczony dla klasztoru w Paradyżu.

⁸⁴⁴ Ibidem, nr 363 – dokument wystawiony dla klasztoru w Obrze, dyktatu pisarza kancelarii książęcej Macieja.

⁸⁴⁵ Ibidem, nr 248 – dokument wystawiony dla cystersów w Paradyżu.

⁸⁴⁶ Ibidem, nr 473 – jak w poprzednim przypisie.

Klasztor Cystersów w Oliwie:

1. *sub alas nostre protectionis suscipimus sub nostram protectionem suscipimus* – 1291 r.⁸⁴⁷
2. *sub alas nostre protectionis suscipimus sub nostram protectionem suscipimus* – 9 VIII 1295 r.⁸⁴⁸

Natomiast na dokumencie Przemysła II z 19 X 1295 r.⁸⁴⁹ wystawionym dla cystersów z Pelplina użyto formuły objęcia w protekcję i obronę w identycznej formie, w jakiej zjawia się ona na dokumentach klasztoru w Oliwie: *sub alas protectionis suscipimus*.

Spoglądając na krąg odbiorców dokumentów książąt wielkopolskich, na których pojawiła się formuła objęcia w protekcję i obronę, jasno rysuje się zdecydowana przewaga klasztorów cystersów oraz zakonów rycerskich opartych na regule cysterskiej. Na 25 wypadków zastosowania rozpatrywanej formuły 22-krotnie pojawiła się na dokumentach przeznaczonych dla odbiorców cysterskich⁸⁵⁰, przy czym aż osiem razy na dyplomach wystawionych dla opactw w Obrze/Paradyżu⁸⁵¹.

20. Formuła utrzymania w mocy darowizny

Za przedmiot formuły *utrzymania w mocy darowizny* uznają obietnicę bądź deklarację wystawcy dokumentu zachowania uczynionej darowizny, najczęściej po wieczne czasy, często połączoną z podobnym zapewnieniem ze strony następców władcy⁸⁵². Tym samym formuła ta zbliża się do klauzuli *obietnicy* wyróżnionej przez *Vocabulaire international de la diplomatie*⁸⁵³. Formuła ta

⁸⁴⁷ KDW, t. II, nr 670. Dokument spisał pisarz książęcy Erwin.

⁸⁴⁸ Ibidem, nr 739.

⁸⁴⁹ KDW, t. IV, nr 2059 (741a).

⁸⁵⁰ KDW, t. I, nr 10, 63, 136, 149, 183, 194, 238, 248, 261, 300, 350, 363, 393, 459, 473, 570, KDW, t. II, nr 635, 670, 689, 739; KDW, t. IV, nr 2059 (741a), 2060 (741b), 2061 (741c); KDW, t. VI, nr 27; T. Jurek, op. cit., nr 2.

⁸⁵¹ KDW, t. I, nr 183, 194, 248, 261, 350, 363, 459, 473.

⁸⁵² Por. przykłady zacytowane dalej.

⁸⁵³ *Vocabulaire*, s. 60: „Par la clause de promesse, on promet (souvent par serment) de respecter le contenu de l'acte et de l'exécuter, de ne pas aller à l'encontre de cette exécution et de ne laisser personne s'y opposer, la promesse pouvant être faite tant en son nom propre pour les siens, ses

obecna jest, poza dwoma wypadkami jej użycia na dokumentach wystawionych przez arcybiskupów gnieźnieńskich⁸⁵⁴, jedynie na dokumentach książęcych⁸⁵⁵.

héritiers et ses ayants cause”; R.-H. Bautier, *Caractères*, s. 180: „clauses de promesse ou serment d’observer personnellement et de faire observer la mesure sans créer d’empêchement”.

⁸⁵⁴ KDW, t. I, nr 348: *eandem permutationem tam pro nobis et nostris successoribus ex una parte, quam pro ipso et eius posteris ex altera in perpetuum ratam et firmam promittentes observare* oraz KDW, t. II, nr 666: *Si vero predictas hereditates non poterimus obtinere, nichilominus commutatio et contractus super decimis habitus, prout in privilegiis super hoc confectis plenius continetur, debet inviolabilis permanere*. Rzecz charakterystyczna, że w obu przypadkach zastosowano naszą formułę przy zamianie.

⁸⁵⁵ KDW, t. I, nr 33: *Que specialis nostra abbatia in Mogilna, ab avis meis nostro sub testimonio post Gneznensem archiepiscopum et potiori et maiori gratia ab eis semper fuit habita et in omnibus honorata, et ideo ad omnes nostros successores hec precipio, ut hanc libertatem non infringant sed observare studeant, quatenus Dominum omnipotentem in eis sanctum Johannem semper propitios habeant, et mortem eternam in futuro seculo non timeant*, 260: *promittimus, condiciones et iura incolarum eiusdem ville firma conservare promittentes*, 308: *volentes tam has quam universas patris nostri elemosinas et donationes claustralibus et religiosis datas semper ratas consistere nullis temporum vel personarum successionibus violandas*, 309: *volentes hanc nostram donacionem nostris nostrorumque successorum temporibus semper ratam consistere, nullis temporum vel personarum successionibus violandam*, 357: *promittentes Deo et ecclesie beati Petri a nobis et a nostris posteris firmiter et inviolabiliter in perpetuum in omnibus observari*, 379: *Hanc donacionem promittimus firmiter observare*, 437: *data fide promissimus inviolabiliter observare*, 450: *Insuper promisit iuvenis dux Ladyzlaus cum prefatis militibus suis pro omnibus amicis domini Nyfridi, tam presentibus quam absentibus, huius pacis concordiam inviolabiliter observari*, 489: *preter nostram ordinationem volumus in perpetuum inviolabilem permanere*, 543: *nos ob reverenciam Dei et beate Marie virginis, ob amoremque illum quem diu erga iam dictum Ordinem habuimus, ipsas treugas pacis amicabilem tam ex patre nostri quam ex parte nostrorum terrigenarum usque ad prefixum terminum, et quamdiu ipsi placuerit, inviolabiliter observamus*, 585: *et hec omnia promittimus pro nobis et nostris successoribus inviolabiliter observanda*, 610 (439b): *data fide promissimus inviolabiliter observare, et ab omnibus nostris successoribus in perpetuum decernimus observari*; KDW, t. II, nr 619: *et hanc permutationem promissimus inter nos bona fide firmiter et inviolabiliter observari*, 651: *Promittimus eciam dicto domino Paulo hanc nostram donacionem ratam et firmam tenere, et non venire nec contrafacere de iure, ingenio, causa aliqua sive facto, nec ulla ingratitude revocare, quam sibi fecimus et facimus de communi omnium baronum Cracoviensium consensu pariter et assensu*, 652: *Volumus enim et promittimus tam pro nobis quam pro nostris successoribus, dictam nostram donacionem, quam facimus de grato favore, benivolo assensu pariter et consensu ac unanimi voluntate omnium baronum Cracoviensium pro salute nostra et nostrorum progenitorum, semper ratam et firmam habere et tenere, et non contrafacere nec venire de iure, ingenio, causa sive facto, nec eam aliqua ingratitude revocare*, 662: *et omne ius Theutonicum in ea promittimus observare*, 692: *Promittimus insuper eidem venerabili patri, iura Gneznensis ecclesie que eidem de iure communi competunt vel ex privilegiis quibuscunque, et consuetudines laudabiles antiquitus observatas manutenere et illibata indisscussa que firmiter observare, et bona ecclesie Gneznensis a violenciis et iniuriis pro viribus defensare*, 726: *volentes inviolabiliter tempore procedenti per nos et nostros posteros dictam libertatis plenitudinem observari*; KDW, t. VI, nr 20: *Quae omnia in perpetuum descripta nos et nostri successores firmiter tenere et observare tenebuntur*.

Pierwszy raz pojawia się 17 V 1247 r., na dokumencie Przemysła I dla kanoników regularnych w Trzemesznie⁸⁵⁶. W następnym dziesięcioleciu biskupstwo w Poznaniu oraz dominikanie poznańscy otrzymali w 1257 r. dokumenty kolejno od Bolesława Pobożnego i Przemysła I opatrzone omawianą formułą⁸⁵⁷. Jednakże okres najczęstszego używania formuły utrzymania w mocy darowizny przypada na ostatnie trzydziestolecie XIII w., kiedy to na 21 wypadków jej użycia w ogóle wystąpiła aż 12-krotnie⁸⁵⁸.

Biorąc pod uwagę przynależność kancelaryjną, obecność formuły utrzymania w mocy darowizny możemy stwierdzić jedynie na trzech dokumentach wystawionych dla biskupstwa poznańskiego, przy czym wszystkie dyplomy charakteryzuje bardzo podobna jej redakcja⁸⁵⁹.

21. Formuła petycji

Przez formułę *petycji* rozumiem sformułowanie dokumentu, które informuje, że w konkretnej sprawie wpłynęła petycja odbiorcy dokumentu, na którą to odpowiada wystawca⁸⁶⁰. Formuła petycji stała się przedmiotem rozważań Karola Maleczyńskiego, przy okazji przedstawiania stadiów powstawania dokumentu w ostatnim polskim podręczniku dyplomatyki⁸⁶¹. K. Maleczyński odnotował pierwsze wypadki zastosowania formuły petycji na dokumentach z terenów Polski w drugim dziesięcioleciu XIII w., przyjmując, że we wszystkich najwcześniejszych wypadkach chodzić musiało o ustną formę petycji. Wskazał również na okres królewskich rządów Władysława Łokietka, a następnie Kazimierza Wielkiego jako na czas, kiedy kancelaria królewska wyrobiła stałe kształty formuły petycji, choć już za Władysława Jagiełły nastąpił powrót do nieustalonych form.

Karol Maleczyński przedstawił kilka przykładów, które świadczyły, że wnoszona petycja była czasem przedkładana samemu wystawcy. Były to przypadki

⁸⁵⁶ KDW, t. I, nr 260: *condiciones et iura incolarum eiusdem ville firma conservare promittentes*.

⁸⁵⁷ Ibidem, nr 357, który jest datowany datą dzienną na 6 VI 1257 r. oraz ibidem, nr 352, który daty dziennej jest już pozbawiony.

⁸⁵⁸ Por. datacje dokumentów jak wyżej.

⁸⁵⁹ Por. dokumenty KDW, t. I, nr 357; KDW, t. II, nr 619, 662.

⁸⁶⁰ Formułę petycji wyróżnia R.-H. Bautier, jako charakterystyczną dla dokumentów Karolingów, zob. idem, *La chancellerie et les actes royaux dans les royaumes carolingiens*, [w:] idem, *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diplomatique et de sigillographie médiévales*, t. II, Paris-Genève 1990, s. 33.

⁸⁶¹ M. Bielińska, A. Gąsiorowski, K. Maleczyński, op. cit., s. 82-87.

prośby o transumpty i zatwierdzenia dawnych przywilejów oraz wypadki zaczerpnięte z procesów sądowych. Wskazał ponadto na wypadki wręczania petycji nie tylko przez zainteresowaną osobę osobiście, ale też przez osoby postawione wyżej w hierarchii społecznej.

Formułą petycji określoną terminem *prośby sprawcy do wystawcy o zatwierdzenie transakcji* zajął się również K. Skupieński⁸⁶². Związana była przede wszystkim z ośrodkiem katedralnym, a łączona zwykle z korroboracją.

Formuła petycji jest charakterystyczna przede wszystkim dla dokumentów książęcych. Spośród pozostałych występuje jedynie na dokumentach arcybiskupów gnieźnieńskich⁸⁶³ i biskupów poznańskich⁸⁶⁴.

Formuła petycji pojawia się w 1209 r., na dyplomie Władysława Odonica dla klasztoru w Lubiążu⁸⁶⁵. Jednakże z początkami użytku formuły petycji na dokumentach książęcych mamy do czynienia w latach 30. XIII w., kiedy to formuła petycji wystąpiła na sześciu dyplomach, przeznaczonych już dla odbiorców z terenów samej Wielkopolski⁸⁶⁶. Następnie formuła petycji jest obecna na dokumentach książęcych przez cały wskazany w tytule pracy okres⁸⁶⁷.

Zasadniczo formuła petycji na dokumentach książęcych z Wielkopolski z okresu do końca XIII w. przyjmuje dwie charakterystyczne formy: *ad petitionem*⁸⁶⁸ – tak przede wszystkim bądź wymiennie *ad instantiam*⁸⁶⁹ oraz, o wiele rzadziej, jest oddawana czasownikowo poprzez *supplico*⁸⁷⁰, *interpello*⁸⁷¹ *postulo*⁸⁷²

⁸⁶² K. Skupieński, *Funkcje*, s. 34.

⁸⁶³ KDW, t. I, nr 80, 83, 558, 590 (113b); KDW, t. II, nr 638.

⁸⁶⁴ KDW, t. I, nr 212, 241; KDW, t. II, nr 754, 784, 785.

⁸⁶⁵ KDW, t. I, nr 65: *ad eius petitionem concedens*.

⁸⁶⁶ Ibidem, nr 139, 149, 174, 179, 192, 200.

⁸⁶⁷ Ibidem, nr 238, 242, 252, 253, 255, 256, 263, 271, 281, 289, 292, 293, 300, 324, 329, 331, 360, 368, 373, 382, 400, 441, 446, 459, 478, 484, 492, 497, 509, 529, 530, 539, 540, 550, 576, 577, 578, 600 (331a), 603 (399a), 609 (493a); KDW, t. II, nr 618, 634, 635, 643, 661, 693, 695, 706, 711, 714, 736; KDW s. n. – Lubiąż, nr 11, 41, 42; KDW, t. VI, nr 26, 28, 30, 41; KDW, t. XI, nr 1708; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

⁸⁶⁸ KDW, t. I, nr 11, 20, 65, 139, 149, 179, 200, 238, 242, 255, 263, 281, 293, 300, 360, 363, 382, 400, 441, 478, 492, 497, 509, 530, 540, 550, 576, 577, 603 (399a); KDW, t. II, nr 635, 643, 706, 711, 714, 736; KDW s. n. – Lubiąż, nr 1, 11; KDW, t. VI, nr 28, 30; KDW, t. XI, nr 1708; M. Bielińska, *Dokumenty wielkopolskie*, nr 4.

⁸⁶⁹ KDW, t. I, nr 174, 253, 256, 292, 329, 368; KDW, t. II, nr 661; KDW s. n. – Lubiąż, nr 41, 42.

⁸⁷⁰ KDW, t. I, nr 324, 484, 609 (493a).

⁸⁷¹ Przykłady dokumentów oddających formułę petycji za pomocą czasownika *interpello* zob. przy okazji rozbioru tej obecnej na dokumentach opactwa w Łądzie.

⁸⁷² KDW, t. II, nr 618, 693.

lub jako prośby *preces*⁸⁷³ bądź za pomocą czasownika *peto*⁸⁷⁴. Moim zdaniem w przypadku formuły petycji daje się w przypadku kilku dyktatorów wyróżnić schematy redakcyjne.

Pisarz książęcy Michał na trzech dyplomach swojej redakcji, przeznaczonych dla kanoników regularnych w Trzemesznie, cysterek z Łubnic i z Trzebnicy, dwukrotnie na dokumentach z 25 IV 1251 r. oraz 29 IX 1255 r. zastosował formę: *ad instanciam*⁸⁷⁵, a na najstarszym ze zredagowanych przez siebie, z 16 II 1250 r., użył formy: *ad petitionem*⁸⁷⁶. Podobnie Maciej na dwóch dyplomach wystawionych dla kapituły gnieźnieńskiej oraz benedyktynów w Lubiniu z 25 VIII 1257 r. i 22 II 1258 r. zastosował wymiennie obie te same formy, których używał Michał⁸⁷⁷. Tilo na dwóch z trzech zredagowanych przez siebie dokumentach, przeznaczonych dla biskupstwa poznańskiego oraz cystersów w Obrze, datowanych na 1278 r. oraz na 1 X 1280 r., zastosował dwukrotnie, praktycznie ten sam, rozwinięty już schemat⁸⁷⁸: *condignis eciam ac benevolis petitionibus*⁸⁷⁹.

Na sześciu z ośmiu dyplomów z okresu 21 X 1236 r. – 23 IV 1293 r.⁸⁸⁰, zredagowanych przez cystersów łędzkich⁸⁸¹, formuła petycji została oddana za pomo-

⁸⁷³ KDW, t. I, nr 252, 373, 446, 459, 539; KDW, t. II, nr 634.

⁸⁷⁴ KDW, t. VI, nr 41.

⁸⁷⁵ KDW, t. I, nr 292: *ad instanciam petitionis nostri discretii Basilii prepositi ecclesie memorate et fratrum ipsius*, nr 329: *ad instanciam venerabilis domine G. nostre dilecte matertere dicte in Trebniz abbatisse*.

⁸⁷⁶ Ibidem, nr 281: *ad petitionem venerabilis domine Agathe abbatisse et totius conventus de Lubnia*.

⁸⁷⁷ Ibidem, nr 360: *ad petitionem utriusque partis*; ibidem, nr 368: *ad instantiam viri providi et honesti domini Jacobi abbatis*.

⁸⁷⁸ Zmieniając jedynie osoby występujące w formule.

⁸⁷⁹ KDW, t. I, nr 478 na którym to dyplomie w drugiej części omawiana formuła wymienia osobę kierującą petycją do księcia i brzmi: *venerabilis patris domini Nicolay poznaniensis episcopi*. Ibidem, nr 497 formuła petycji oddana jest w następującym kształcie: *condignis petitionibus acquiescere cupientes*. Trzeci dokument, który został wystawiony przez Przemysła II dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, przypisywany Tilonowi, zob. przypis 11, ma już zupełnie inną, opisową i niezwykle rozwiniętą formułę petycji, która najprawdopodobniej nie przynależy do zbioru formuł stosowanych w kancelarii książęcej, zob. ibidem, nr 539: *Nos vero facta salubria pie affectu prosequi cupientes, et hiis ac congruis precibus venerabilis patris domini Iacobi, miseracione divina Gneznensis ecclesie archiepiscopi, sui que Capituli volentes acquiescere*.

⁸⁸⁰ Z datacji omawianej grupy dyplomów wyłączam z oczywistych względów falsyfikat datowany na 30 IV 1181 r. KDW, t. I, nr 26. W sprawie fałszerstwa tego dokumentu zob. przypis 11.

⁸⁸¹ Pozostałe wzmiankowane tu 2 dokumenty to: KDW, t. I, nr 20; KDW, t. VI, nr 41.

cą czasownika *interpello*, choć w różnych schematach i formach⁸⁸². Jedyne na trzech najmłodszych dyplomach z 22 VI 1280 r. oraz z 23 IV 1293 r.⁸⁸³ redakcja formuły petycji wygląda już tak samo⁸⁸⁴: *domino M. abbati domus eiusdem et suis fratribus interpellantibus*⁸⁸⁵. Dodajmy, że formuła petycji wyrażana za pomocą czasownika *interpello* z badanego okresu i terenu jest charakterystyczna jedynie dla cystersów lędzkich.

Na dwóch dokumentach ksiąg wielkopolskich dla klarysek gnieźnieńskich wystawionych w 1284 r. oraz w 1295 r. formuła petycji brzmi tak samo: *ac condigne petitionis intuitu*⁸⁸⁶.

22. Formuła informująca o nie przynależności oraz nie zastawieniu nieruchomości

Przez termin renuncjacje *informujące o nie przynależności oraz nie zastawieniu nieruchomości* rozumiem te sformułowania dokumentu, które informują, że dana darowizna ani do nikogo nie przynależy, ani nie jest zastawiona. Omawiana klauzula występuje jedynie na dokumentach książęcych. Znamy tylko sześć przypadków jej użycia⁸⁸⁷. Pojawiła się ona wyłącznie na dokumentach dyktatu kancelarii książęcej⁸⁸⁸. Cztery dokumenty Bolesława Pobożnego, zawierające w swym formularzu omawianą klauzulę, pochodzą z bardzo krótkiego przedziału czasu, który obejmuje równo rok. Najwcześniejszy dokument zaopatrzony w klauzulę informującą o nie przynależności oraz nie zastawieniu nieruchomości został wystawiony 25 IV 1271 r., najpóźniejszy zaś 25 IV 1272 r.⁸⁸⁹ Dokumenty te dotyczą w trzech wypadkach darowizny⁸⁹⁰, dwukrotnie połączo-

⁸⁸² KDW, t. I, nr 26: *quod ad interpollacionem venerabilis patris Arnoldi abbatis domus Landensis Ordinis Cisterciensium*, 192: *pro Fratribus me interpellantibus*, 331: *ad hoc interpellante* oraz zob. niżej rozpatrywane dokumenty.

⁸⁸³ W datacji tej grupy dokumentów pomijam oczywiście niedatowany falsyfikat KDW, t. I, nr 600 (331a).

⁸⁸⁴ Nie licząc osób w niej występujących.

⁸⁸⁵ Tak na KDW, t. I, nr 600 (331a): *domino M. abbati domus eiusdem et suis fratribus interpellantibus*, na KDW, t. II, nr 695 omawiana formuła oddana jest następująco: *reverendo patri domino Gerardo abbati domus eiusdem et suis fratribus interpellantibus*, a na KDW, t. VI, nr 26 brzmi tak: *reuerendo patri domino Hermanno abbati eiusdem et suis fratribus interpellantibus*.

⁸⁸⁶ KDW, t. I, nr 550; KDW, t. II, nr 736.

⁸⁸⁷ KDW, t. I, nr 443, 447; KDW, t. II, nr 619, 689; KDW, t. VI, nr 18, 20.

⁸⁸⁸ W sprawie pochodzenia kancelaryjnego dokumentów zob. przypis 11.

⁸⁸⁹ Zob. KDW, t. I, nr 443 oraz *ibidem*, nr 447.

⁸⁹⁰ *Ibidem*, nr 443; KDW, t. VI, nr 18, 20.

nej z przekazaniem prawa lokacji w nadanych miejscowościach⁸⁹¹ oraz w jednym wypadku lokacji⁸⁹². Omawiana klauzula przybiera tu ten sam kształt⁸⁹³: *contulimus eis et posteris eorum legitimis hereditatem nostram que Kamenczewo vulgariter nuncupatur, nulli pertinentem nec alicui obligatam, nec ab aliquo fuit possessa, iure hereditario possidendam in perpetuum*⁸⁹⁴. Na najmłodszym z dyplomów mamy niewielką odmianę spowodowaną tym, że dokument dotyczy sprzedaży sołectwa⁸⁹⁵. Dwa dalsze dokumenty Przemysła II dla biskupstwa poznańskiego zaopatrzone w omawianą klauzulę zrezagował pisarz książęcy Jasiek⁸⁹⁶. Tu również klauzula ta przybiera za obydwoma razami praktycznie jednakowy kształt⁸⁹⁷: *Dedimus siquidem prefato domino episcopo et ecclesie poznaniensi has villas: Lubnicam, Zambrsco, Withomisle cum ecclesia, et sortem super Balam contiguam ville episcopi Belsco, nulli alteri nisi nostro ducatu pertinent*⁸⁹⁸. Oba dokumenty Przemysła II zawierające rozpatrywaną klauzulę zostały wystawione dla biskupstwa poznańskiego, podczas gdy odbiorcami dokumentów Bolesława Pobożnego były cztery różne osoby świeckie⁸⁹⁹.

⁸⁹¹ KDW, t. VI, nr 18, 20.

⁸⁹² KDW, t. I, nr 447.

⁸⁹³ Nie licząc oczywiście nazw miejscowości, które się weń pojawiają.

⁸⁹⁴ W takim kształcie klauzula *informująca o nie przynależności oraz nie zastawieniu nieruchomości* występuje na najwcześniejszym dokumencie z omawianej grupy, tj. na KDW, t. I, nr 443. Na KDW, t. VI, nr 18 i 20 jest tylko nieznacznie skrócona, wymieńmy kolejno klauzule z obu dyplomów: *dedimus ei et posteris eius legitimis hereditatem nostram, que Goriczino Polonice nominatur, nulli pertinentem nec alicui obligatam iure hereditario imperpetuum possidendam* oraz *dedimus ei et posteris eius legitimis haereditatem nostram, quae vulgariter Myrzewo nuncupatur, nulli pertinentem nec obligatam, iure haereditario in perpetuum possidendam*.

⁸⁹⁵ KDW, t. I, nr 447: *sculteto nostro Heinrico Sthroibievo de Kleczko vendidimus hereditatem nostram que vulgari nomine Prochnovo nuncupatur, nulli adiacentem nec alicui obligatam, pro septuaginta marcis argenti sibi suisque successoribus*.

⁸⁹⁶ Zob. przypis 11.

⁸⁹⁷ Pomijając miejscowości w niej wymieniane.

⁸⁹⁸ Tak na KDW, t. II, nr 619. Ibidem, nr 689 ta sama klauzula brzmi jak następuje: *Dedimus siquidem eidem domino episcopo et fratribus suis Capitulo Poznaniensi villam nostram, nulli alteri quam ducatu nostro pertinentem, Scosevo vulgariter dictam, et partem alterius ville que Młoda dicitur, sicut nunc sunt limitibus consignante*.

⁸⁹⁹ Przybysław z Fulsztyna; ministeriałowie Jakub, Albert, Andrzej Miłoszowy, Przybysław syn Pacyńca oraz sołtys Henryk. Zob. odbiorców dokumentów wymienionych.

23. Zaznaczenie solenności

Przez *zaznaczenie solenności* rozumiem oznaczenie solenności zarówno danej akcji prawnej⁹⁰⁰, jak i samego jej przedmiotu⁹⁰¹. W jednym wypadku tenże element dyspozycji łączy się ze sformułowaniem dokumentów, dla którego przyjąłem nazwę *zaznaczenia publiczności akcji prawnej*⁹⁰². K. Skupieński oba sformułowania wyodrębnił również z datacji dyplomów. Oznaczają one, że akcja prawna odbyła się publicznie, uroczyście i z zachowaniem pewnych określonych reguł postępowania. Zwykle łączono je z korroboracją, a do najczęściej spotykanych zwrotów należą: *sollempne, celebrata, publice*. Podobnie na dokumentach ksiąg wielkopolskich zaznaczenie solenności występowało zarówno w dyspozycji dokumentu⁹⁰³, jak i w korroboracji⁹⁰⁴.

Zaznaczenie solenności w Wielkopolsce pojawia się wyłącznie na dokumentach książęcych⁹⁰⁵. Po raz pierwszy występuje na dokumencie z 29 VII 1210 r. wystawionym przez Władysława Odonica dla cystersów w Pforcie, będącym

⁹⁰⁰ KDW, t. I, nr 11: *sollemnissime dedicata*, 255: *publice et sollempniter collatam fuisse*, 287: *solenniter confirmavit*, 291: *solenniter confirmavit*, 308: *sollempniter donaverat*, 338: *sollempniter confirmavit*, 383: *sollempniter sancxivit*, 408: *solemniter sanxivimus*, 528: *prerogativam dederimus tam sollempnem*; KDW, t. II, nr 721: *sollempniter celebratam*; KDW s. n. – Lubiń, nr 1: *sollempniter celebrata*.

⁹⁰¹ KDW, t. 1, nr 66: *sollempni donatione*, 81: *solempni donacione*, 177: *sollempnius contractus*, 253: *communi et sollempni consilio habito baronum nostrorum*, 310: *metas sollempnes*, 367: *solemnes donaciones*, 579: *solempnibus stipulacionibus*; KDW, t. VI, nr 13: *sollempnis donacio*.

⁹⁰² Zob. dalej.

⁹⁰³ Zob. dokumenty wymienione w przypisach 900 oraz 901.

⁹⁰⁴ Tak na KDW, t. I, nr 131: *solennis donacio*, 176: *solemne factum*, 177: *sollempnius contractus*, 289: *donacio sollempnis*, 308: *tam sollempnem donationem*, 331: *hec donatio sollempnis*, 354: *sollempne factum vendicionis*, 459: *tam sollempnem accionem*, odnosząc się do przedmiotu akcji prawnej.

⁹⁰⁵ Z wyjątkiem dokumentu arcybiskupa Jakuba Świnki z 1 V 1257 r. ibidem, nr 356: *sollempniter celebrata*, który to zwrot podkreśla solenność akcji prawnej. Pomijając tu również wzmiankę w dokumencie wystawionym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janusza oraz biskupów wrocławskiego Tomasza, krakowskiego Pawła, wrocławskiego Wolimira oraz poznańskiego Mikołaja, transumującym statuty legata Gwidona, w którym znalazła się wzmianka o ogłoszeniu tychże statutów: *publice ac sollempniter*. Natomiast ibidem, nr 11 (falsyfikat), 66, 81, 177, 131, 176, 177 (dwie formuły wystąpiły w dyspozycji oraz w korroboracji dokumentu), 253, 255, 287, 289, 291, 308 (tu dwukrotnie, zarówno w dyspozycji, jak i w korroboracji dokumentu), 310, 331, 338, 354, 367, 383, 408, 359, 528, 579; KDW, t. II, nr 721; KDW s. n. – Lubiń, nr 1; KDW, t. VI, nr 13 stanowią wszystkie przykłady zastosowania formuły zaznaczenia solenności na dokumentach z Wielkopolski do końca XIII w.

jednocześnie dokumentem fundacyjnym klasztoru w Przemęcie⁹⁰⁶. Następnie zaznaczono solenność darowizny Władysława Odonica uczynionej cysterkom w Ołoboku 20 X 1213 r.⁹⁰⁷ Ostatnim raz zaznaczenie solenności wystąpiło na dokumencie Przemysła II z 27 VII 1294 r., przeznaczonym dla biskupstwa poznańskiego⁹⁰⁸. Najczęściej zaznaczano solenność na wielkopolskich dokumentach książących pomiędzy drugą połową lat 40. a początkami lat 60., kiedy wystąpiło 11 razy na 27 wypadków jego użycia w ogóle⁹⁰⁹.

Zaznaczenie solenności stanowi jedną z charakterystycznych cech dyktatu cystersów z Paradyża/Obry. Na dyplomach redakcji cystersów paradyskich wystąpiło aż siedmiokrotnie, przy czym w dyspozycji zawsze oznaczano solenność danej akcji prawnej, w tym wypadku konfirmacji książęcej⁹¹⁰. Spośród pozostałych odbiorców dokumentów książących zaznaczenie solenności wystąpiło kilkakrotnie jedynie na dyplomach biskupstwa poznańskiego⁹¹¹, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego⁹¹² oraz klasztoru w Łądzie⁹¹³.

24. Zaznaczenie publiczności akcji prawnej

Zaznaczenie publiczności akcji prawnej pojawiło się jedynie czterokrotnie w dyspozycji dokumentu⁹¹⁴, w tym raz w połączeniu z zaznaczeniem solenności⁹¹⁵ oraz

⁹⁰⁶ KDW, t. I, nr 66.

⁹⁰⁷ Ibidem, nr 81.

⁹⁰⁸ KDW, t. II, nr 721.

⁹⁰⁹ KDW, t. I, nr 253, 255, 287, 291, 308, 310, 331, 338, 354, 367, 383.

⁹¹⁰ Ibidem, nr 131, 287, 291, 338 zawsze w takiej samej formie: *solemniter confirmavit* (przy czym ostatni z wymienionych dokumentów słowo solennie oddaje w formie: *sollempniter*) oraz ibidem, nr 383, 408: *sollempniter sancxivit* (ostatni z wymienionych tu dyplomów ma, nie licząc liczby, w której przemawia osoba potwierdzająca akcję prawną, znów jedynie drobne odmiany w ortografii, oddając tak samo brzmienie omawianego właśnie zwrotu: *solemniter sancxivimus*), 459.

⁹¹¹ Ibidem, nr 354, 579 (dokument dyktatu kancelarii książęcej); KDW, t. II, nr 721.

⁹¹² KDW, t. I, nr 177, 255.

⁹¹³ Ibidem, nr 331; KDW, t. VI, nr 31.

⁹¹⁴ KDW, t. I, nr 264: *obligans se nichilominus pro ecclesia et fratribus suis de ecclesia ad dictum dominum Nicolaum publice coram nobis*, 579: *bone memorie quondam dominus Johannes episcopus Poznaniensis, et dominus Theodoricus canonicus et Mrocko fratres, filii quondam comitis Jaracii, publice recognoverunt*. Na KDW, t. XI, nr 1708 zaznaczenie publiczności akcji prawnej stanowi część promulgacji: *recognoscimus thenore presencium publice profitentes*. Zob. również przykład przytoczony w następnym przypisie.

⁹¹⁵ KDW, t. I, nr 255: *proposuit predictam villam per comitem Andream qui Rasca cognominabatur in presencia illustris H. quondam ducis Slezie et baronum eius Gnezniensi ecclesie publice et sollempniter collatam fuisse*.

cztery razy w datacji⁹¹⁶. W tym ostatnim wypadku zawsze odnotowano je po supinum czasownika *ago*, przy czym dwa dokumenty zostały przeznaczone dla biskupstwa krakowskiego i wystawione w czasie krótkich rządów Przemysła II w Małopolsce⁹¹⁷. Natomiast sformułowania, które pojawiły się w dyspozycji, wystąpiły na dokumencie zawierającym wyrok książęcy⁹¹⁸ oraz darowizny osoby trzeciej⁹¹⁹.

Tak rzadkie występowanie zaznaczenia publiczności akcji prawnej na dokumentach książąt wielkopolskich budzi pewne zdziwienie, gdyż prawo tego okresu przewidywało jawność transakcji obrotu nieruchomościami⁹²⁰. Okoliczność tę można jednak, jak się wydaje, wyjaśnić powszechnością publicznej procedury prawnej, którą pisarze dokumentów w XIII-wiecznej Polsce niekoniecznie musieli uznawać za niezbędną dla utrwalenia na piśmie.

25. Testament

Testament stanowi formę darowizny, tyle że dokonywaną już po śmierci darczyńcy. Tym samym formularz testamentu zasadniczo nie różni się od formularza darowizny, choć siłą rzeczy na testamencie występują formuły tylko jemu właściwe. Testament stał się przedmiotem studiów Przemysława Dąbkowskiego, K. Kolańczyka, R. Taubenschläga oraz K. Skupieńskiego⁹²¹. W świetle ustaleń P. Dąbkowskiego testament pojawił się w Polsce w początkach XIII w. jako jeden z elementów recepcji prawa rzymskiego lansowanej przez Kościół. Pierwotnie natomiast był niedopuszczalny⁹²². Znane powszechnie przywileje, przykładowo

⁹¹⁶ KDW, t. II, nr 630: *Acta sunt hec publice in Gnezna*, 651: *Actum publice Cracovie*, 652: *Actum publice Cracovie*, 700: *Acta sunt hec publice in Poznan*.

⁹¹⁷ Są to dokumenty ibidem, nr 651 i 652. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z wpływem formularza kancelarii biskupów krakowskich, zwłaszcza że oba dokumenty nie zostały spisane przez pisarzy zatrudnionych w kancelarii książęcej, o czym zob. przypis 11. K. Skupieński, *Funkcje*, s. 32 wskazał również na zaznaczenie publiczności akcji prawnej jako na cechę formularza dyspozycji dokumentów w sprawach prywatnoprawnych w Małopolsce po początku XIV w. Odbiorcami pozostałych dwóch dyplomów byli cystersi w Łądzie i Paradyżu.

⁹¹⁸ KDW, t. I, nr 255.

⁹¹⁹ Ibidem, nr 264.

⁹²⁰ Zob. przykładowo: R. Hube, op. cit., s. 439; J. Matuszewski, *Aqua abrenuntiationis*, s. 176; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964, s. 301.

⁹²¹ Zob. dalej.

⁹²² P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 66–124.

z 1298 r. przywilej kościański Henryka Głogowczyka czy z 1252 r. Mendoga, stanowiły tylko wyjątki⁹²³.

Następnym badaczem, który zwrócił w swych badaniach uwagę na testament, był K. Kolańczyk⁹²⁴. Odnotował za swoim poprzednikiem rolę Kościoła w promowaniu rozporządzeń testamentowych oraz pokazał znaczenie testamentu w praktyce prawa kanonicznego i jego zastosowania w średniowiecznej Polsce.

W świetle ustaleń K. Kolańczyka na polski testament wpływ wywarły statuty budzińskie legata Filipa z Fermo z 1279 r. Statuty nakazywały laikom oraz klerikom sporządzanie testamentów przed właściwym sobie proboszczem, nie określając jednakże sankcji kanonicznej za niedopełnienie tego nakazu. Statuty budzińskie Filipa z Fermo odegrały rolę w promocji testamentowej formy zapisu wśród wiernych. Lansowały przepisy dotyczące swobody miejsca pochówku, co często łączyło się z zapisem dóbr. Filip z Fermo w swych statutach podawał również wskazówki co do formy testamentu, nałożył bowiem obowiązek wezwania właściwego proboszcza w celu dokonania zapisu.

Wpływ na polski testament wywierały przede wszystkim jednak statuty miejscowych duchownych. Sprawy związane z zapisami testamentowymi regulowały już statuty arcybiskupa Jakuba Świnki z lat 1296–1298 dotyczące testamentu zastępczego, a następnie, wymieniając kolejno: statuty biskupa krakowskiego Jana Grota z 1331 r., Floriana Mokrskiego z 1375 r. oraz kaliskie statuty prowincjonalne Mikołaja Trąby z 1420 r. nakazujące zarówno duchownym, jak i wiernym czynienia zapisów testamentowych na pożytek duszy oraz dokonywanie wyboru miejsca pogrzebu, polecające ponadto biskupom i innym prałatom obowiązek obrony uczynionych testamentów w zakresie jurysdykcji, jaką posiadali⁹²⁵.

Z punktu widzenia formalnego rozbioru testamentu R. Taubenschlag wskazał na pewne charakterystyczne cechy formularzowe: ustanowienie dziedzica oraz opis stanu zdrowia, ustalenie poręki czy wskazanie na egzekutora testamentu⁹²⁶.

⁹²³ P. Dąbkowski w trakcie swoich dalszych rozważań zajął się testamentem, ale już dla czasów nowożytnych.

⁹²⁴ K. Kolańczyk, op. cit., s. 74–94.

⁹²⁵ Zob. ibidem.

⁹²⁶ R. Taubenschlag, *Formularze*, s. 49–54.

Testamenty rzadko występowały w badanych przez K. Skupieńskiego dokumentach⁹²⁷. Najstarszy odnotowany przez tegoż badacza testament nawiązywał do formy testamentu germańskiego. Zbliżony był ponadto do formularza darowizny przez formułę dewocyjną.

Wśród badanych dokumentów zawierających testamentowe rozporządzenia nie odnotowują żadnych fałszyfikatów⁹²⁸. Wszystkie znane nam testamenty, poza jednym wyjątkiem⁹²⁹, zostały sporządzone przez osoby prywatne, a dokumenty spisane przez odbiorców⁹³⁰. Charakterystyczna wydaje się poza tym okoliczność sięgnięcia przez zainteresowane strony po dokument książeccy. W jednym przypadku zapis testamentowy został również uzupełniony o konfirmację książeccą nadania rycerskiego⁹³¹.

Wśród dokumentów z Wielkopolski z XIII w. znamy zaledwie osiem testamentów⁹³². Zdecydowana ich większość została przeznaczona dla klasztorów reguły cysterskiej⁹³³, przy czym aż sześć dyplomów zgromadziły opactwa w Paradyżu/Obrze⁹³⁴. Na pozostałych dokumentach odnajdujemy tylko jeden wypadek zapisu testamentowego. Jest to dyplom komesa Łękomira, który dokumentem wystawionym 15 I 1271 r. zapisał swój majątek biskupstwu w Kruszwicy oraz we Włocławku⁹³⁵. Z najwcześniejszym przypadkiem testamentu w Wielkopolsce spotykamy się w latach 30. XIII w., na dokumencie datowanym na 1236 r., którego odbiorcą był klasztor w Paradyżu. Z zapisu dóbr w formie testamentu szerszy, a zarazem najczęstszy użytek robiono jednakże w latach 50. trzynastego

⁹²⁷ K. Skupieński, *Funkcje*, s. 37.

⁹²⁸ Por. z listą fałszerstw dokumentów książeccy z terenów Wielkopolski sprzed końca XIII w., którą zamieściłem w przypisie 11.

⁹²⁹ Jest do dokument KDW, t. I, nr 357, w którym zapisu dokonuje sam książę na rzecz biskupstwa poznańskiego.

⁹³⁰ Por. jak w przypisie 11.

⁹³¹ KDW, t. I, nr 383.

⁹³² Ibidem, nr 194, 287, 291, 313, 337, 357, 383, 391. Ibidem, nr 529 stanowi zatwierdzenie testamentu, ibidem, nr 540 restytucję dóbr zapisanych testamentem, ibidem, nr 446 jest transumptem testamentu, natomiast KDW s. n. – Lubiń, nr 40 wzmiankuje o testamencie przy okazji wydania wyroku książeccy.

⁹³³ Dokumenty przeznaczone dla klasztorów w Paradyżu/Obrze zostały wymienione w następnym przypisie, odbiorcą KDW, t. I, nr 313 był klasztor w Łądzie, podczas gdy tylko ibidem, nr 357 wystawiony został dla odbiorcy niezwiązanego z klasztorami reguły cysterskiej, tj. biskupstwem w Poznaniu.

⁹³⁴ Ibidem, nr 194, 287, 291, 337, 383, 391.

⁹³⁵ Ibidem, nr 442.

stulecia, to właśnie na ten okres przypada kolejnych pięć dyplomów dla cystersów w Paradyżu/Obrze.

Wśród elementów dyspozycji charakterystycznych dla testamentu wskazać można na dwa następujące:

1. Formuła *przekazania dóbr testamentem*.
2. Klauzule *precyzujące, na jakich warunkach ma być wykonany testament*.

25.1. Formuła przekazania dóbr testamentem

Formuła *przekazania dóbr testamentem* stanowi odmianę formuły nadawczej i występuje na wszystkich dokumentach zawierających rozporządzenie testamentowe. Dla oddania samej czynności zapisu posługiwano się bądź właściwym terminem dla testamentu, tj. za pomocą czasownika *lego*⁹³⁶, bądź zwrotem charakterystycznym dla darowizny, w postaci czasownika *confero*⁹³⁷. Samo określenie *testamentum* wystąpiło zaledwie na jednym dyplomie⁹³⁸, używano za to innych zwrotów: *in articulo mortis*⁹³⁹, *in ultima voluntate*⁹⁴⁰, *tempore vite sue*⁹⁴¹, *considerans se moriturum*⁹⁴², w jednym wypadku moment zapisu oddając jedynie za pomocą czasownika⁹⁴³, w innym zaś ujmując rzecz opisowo⁹⁴⁴. Raz na testamencie wskazano, że zapisu dokonano na ręce opata⁹⁴⁵.

25.2. Klauzule precyzujące, na jakich warunkach ma być wykonany testament

Klauzule *precyzujące, na jakich warunkach ma być wykonany testament*, wystąpiły jedynie dwukrotnie na analizowanych dokumentach. Zostały one dołączone do testamentu po tekście zasadniczych rozporządzeń, które zawierały:

⁹³⁶ Ibidem, nr 313, 529, 540; KDW s. n. – Lubiń, nr 40.

⁹³⁷ KDW, t. I, nr 194, 287, 291, 337, 357, 383, 391.

⁹³⁸ Ibidem, nr 540.

⁹³⁹ Ibidem, nr 287, 291 – oba dokumenty zostały przeznaczone dla cystersów w Obrze.

⁹⁴⁰ Ibidem, nr 357, 529 – dokumenty przeznaczone dla biskupstwa w Poznaniu, KDW s. n. – Lubiń, nr 40 – dokument dla benedyktyków w Lubiniu.

⁹⁴¹ KDW, t. I, nr 337, 391 – oba dokumenty przeznaczone dla cystersów w Paradyżu.

⁹⁴² Ibidem, nr 383 – tak na dyplomie wystawionym dla cystersów w Paradyżu.

⁹⁴³ Ibidem, nr 313.

⁹⁴⁴ Ibidem, nr 194: *post mortem ipsius et uxoris sue contulit...*

⁹⁴⁵ Ibidem, nr 313: *ad manus Mathie abbatis eiusdem monasterii se conferentibus*.

zastrzeżenie dla żony zmarłego możliwości pozostania w posiadłości do czasu swojej śmierci, z wyjątkiem ponownego wyjścia za mąż⁹⁴⁶, oraz zastrzeżenie cofnięcia darowizny na wypadek bezpotomnej śmierci synów donatora⁹⁴⁷.

Przeglądając formularze testamentów redagowanych w klasztorze oberskim, można zaobserwować zjawisko powtórzenia się jednego schematu redakcyjnego całego kontekstu na dwóch dyplomach.

1. KDW I, 287

...quod comes Iarota in articulo mortis propria ac bona voluntate sua ecclesie beate Marie in Obra et fratribus Ordinis Cisterciensis ibidem in Dei servicio die noctuque existentibus, ob spem mercedis vite eterne et ob remedium animarum parentum ac filiorum suorum sibi suisque in perpetuum providens, contulit villam nomine Wityne cum lacu, molendino, pratis ac silvis et ceteris omnibus attinenciis sed et hoc tam presentibus quam futuris constare volumus, quod predicto comite ex hac vita migrante, relicta ipsius nomine Siroslava postmodum supradictam hereditatem predictis fratribus coram nobis et nobilibus nostris solenniter confirmavit.

2. KDW I, 291

...quod Sbroslaus filius Ionathe in articulo mortis hac bona voluntate sua ecclesie beate Marie in Obra et fratribus Ordinis Cisterciensis ibidem in servicio Dei die noctuque existentibus, ob spem mercedis vite eterne et ob remedium animarum parentum suorum sibi suisque in perpetuum providens, contulit villam nomine Smarsewo cum pratis et silvis ac ceteris omnibus attinenciis hereditario iure possidendam in perpetuum. Sed et hoc tam presentibus quam futuris constare volumus, quod predicto Sbroslawo ex hac vita migrante, mater ipsius nomine Agna postmodum supradictam hereditatem predictis fratribus coram nobis et nobilibus nostris solenniter confirmavit.

Różnice redakcyjne sprowadzają się tu do nazw miejscowych i osobowych⁹⁴⁸. Podobny schemat wystąpił na trzech dokumentach paradyskich.

⁹⁴⁶ Ibidem, nr 391.

⁹⁴⁷ Ibidem, nr 313.

⁹⁴⁸ Z oczywistych względów pominięcie ibidem, nr 291 członu formuły motywacyjnej mówiącego o zbawieniu dusz rodziców oraz synów księcia nie może świadczyć przeciwko tezie o wspólnym formularzu obydwu dokumentów.

1. KDW I, 337

...quod miles noster Swentek filius quondam Milvii tempore vite sue propria ac bona voluntate sua, de consilio ac beneplacito filii sui nomine Brod et filolorum suorum Andree, Chiscik et Probislai sibi suisque in perpetuum providens, intuitu divine remunerationis et remedium anime sue et parentum ac posterorum suorum contulit Domino et beate Marie et ecclesia in Gostichov que Paradysus dicitur fratribusque inibi constituis Cysterciensis Ordinis silvam quam ab avo et attavo suo libere cum cognacione suo possederat, que Swincio vulgariter nuncupatur, cum omnibus suis attinenciis iure hereditario absque ulla retractacione in perpetuum possidendam.

2. KDW I, 383

...quod comes Mlodda filius quondam Mlodole considerans se moriturum, sue anime ac posterorum suorum in perpetuum providens, ob spem mercedis vite eterne Deo et beate Marie in Gostichov, que et Paradysus dicitur, ac fratribus inibi conversantibus Cysterciensis Ordiis contulit hereditatem que vulgariter Mlodavsko nuncupatur, cum omnibus attinenciis suis iure hereditario absque ulla retractacione in perpetuum possidendam; quam donationem filius ipsius Jacobus nomine post obitum patris coram nobis et nobilibus nostris supradictis fratribus sollempniter sancxit⁹⁴⁹.

3. KDW I, 391

...quod comes Jarostius filius quondam Falonis, tempore vite sue propria ac bona voluntate sua sue anime et posterorum suorum in perpetuum providens, Deo et beate Marie in Gostichov, que etiam Paradysus dicitur, ac fratribus inibi conservantibus Cysterciensis Ordinis contulit hereditatem que Srocevo vulgariter nuncupatur, post obitum suum cum lacubus compertinentibus et ceteris omnibus attinentiis iure hereditario absque ulla retractacione possidendam; ita tamen, ut si post obitum eius uxor ipsius voluerit in viduitate sua permanere nec se alias transtulerit, in ipsa hereditate permanebit usque ad diem mortis sue, omnibus utilitatibus predictae hereditatis fruendo. Post cuius migrationem ex hac vita, sepius nominata hereditas supradicte domui iure perpetuo cedet, nullo umquam obstante vel contradicente.

W tym przypadku, pomijając końcową klauzulę *precyzującą warunki testamentu*⁹⁵⁰, mamy do czynienia z tymi samymi formułami, choć występującymi

⁹⁴⁹ Pomijam w tym miejscu dalszą część dyspozycji dyplomu, w której książę zatwierdził darowiznę rycerza Piotra z Konina.

⁹⁵⁰ Obecna na KDW, t. I, nr 391.

w różnej kolejności na poszczególnych dyplomach, z wyjątkiem obecności formuły konsilium krewnych na pierwszym z wymienionych tu dokumentów oraz innego określenia formy zapisu.

Z powyższego rozbioru wynika jedna wspólna cecha dla trzech dokumentów, dwóch przeznaczonych dla klasztoru w Obrze⁹⁵¹, a jednego dla opactwa w Paradyżu⁹⁵². Wszystkie trzy dyplomy zostały umocnione konfirmacją krewnych dokonanej darowizny. W przypadku dokumentów oberskich zapis testamentowy potwierdzała wdowa, a na dokumencie paradyskim syn ofiarodawcy, przy czym za każdym razem odnotowano, że konfirmacja dokonała się w obecności władcy.

Powtarzający się schemat redakcyjny testamentu stwierdzam jedynie w wypadku klasztorów w Obrze/Paradyżu. Wśród dokumentów biskupstwa poznańskiego dwa XIII-wieczne dyplomy zawierają jedynie wzmiankę o testamencie, toteż nie mogą być żadną miarą brane pod uwagę przy rozpatrywaniu formularza.

Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, wydaje się, iż można powiedzieć, że formuły dyspozycji wyróżnione na dokumentach ksiąg wielkopolskich dają się analizować metodami badania dyktatu dokumentów. Nie udało się wprawdzie pokazać schematów redakcyjnych formularzy dyspozycji dokumentów nadawczych, ale chyba można stwierdzić, że dyspozycję redagowano analogicznie do pozostałych formuł dokumentu.

⁹⁵¹ Ibidem, nr 287, 291.

⁹⁵² Ibidem, nr 383.

Aneks 1

W pierwszym aneksie przedstawiam zestawienia statystyczne formuł, które zostały poddane analizie w niniejszej pracy. W zestawieniach pominąłem wszystkie dokumenty sfalszowane, natomiast uwzględniłem podwójne ekspedycje jednego dyplomu.

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	1	38	2,6%
1241–1250	1	37	2,7%
1251–1260	5	63	7,9%
1261–1270	3	42	7,1%
1271–1280	1	52	1,9%
1281–1290	13	86	15,1%
1291–1296	1	62	1,6%
<i>Klauzula alienacyjna</i>			
poł. XII w. – 1200	2	3	66,6%
1201–1210	5	5	100%
1211–1220	3	6	50%
1221–1230	3	4	75%
1231–1240	21	38	55,2%
1241–1250	12	37	32,4%
1251–1260	31	63	49,2%
1261–1270	14	42	33,3%
1271–1280	15	52	28,8%
1281–1290	34	86	39,5%
1291–1296	17	62	27,4%
<i>Klauzula pertynencyjna</i>			

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	1	37	2,7%
1251-1260	6	63	9,5%
1261-1270	1	42	2,4%
1271-1280	5	52	9,6%
1281-1290	1	86	1,2%
1291-1296	2	62	3,2%
<i>Klauzula korzystania z użytków</i>			
poł. XII w. - 1200	2	3	66,7%
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230	1	4	25%
1231-1240	4	38	10,5%
1241-1250	2	37	5,4%
1251-1260	3	63	4,8%
1261-1270	8	42	19%
1271-1280	7	52	13,5%
1281-1290	2	86	2,3%
1291-1296	7	62	11,3%
<i>Klauzula rezerwacyjna</i>			
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	3	37	8,1%
1251-1260	8	63	12,7%
1261-1270	6	42	14,3%

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1271–1280	5	52	9,6%
1281–1290	11	86	12,8%
1291–1296	8	62	12,9%
<i>Renuncjacja niepokojenja</i>			
poł. XII w. – 1200	1	3	33,3%
1201–1210	3	5	60%
1211–1220	2	6	33,3%
1221–1230	3	4	75%
1231–1240	31	38	81,6%
1241–1250	18	37	48,6%
1251–1260	36	63	57,1%
1261–1270	15	42	35,7%
1271–1280	16	52	30,8%
1281–1290	33	86	38,4%
1291–1296	14	62	22,6%
<i>Formuła motywacyjna</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220	1	6	16,7%
1221–1230		4	
1231–1240	1	38	2,6%
1241–1250	4	37	10,8%
1251–1260	5	63	7,9%
1261–1270	14	42	33,3%
1271–1280	17	52	32,7%
1281–1290	34	86	39,5%
1291–1296	18	62	29%
<i>Wskazanie na świecki cel czynności prawnej</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220		6	
1221–1230		4	

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1231–1240	2	38	5,3%
1241–1250	6	37	16,2%
1251–1260	14	63	22,2%
1261–1270	6	42	14,3%
1271–1280	6	52	11,5%
1281–1290	17	86	19,8%
1291–1296	4	62	6,4%
<i>Formuła dobrej woli</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210	1	5	20%
1211–1220	2	6	33,3%
1221–1230	1	4	25%
1231–1240	5	38	13,1%
1241–1250	4	37	10,8%
1251–1260	18	63	28,6%
1261–1270	10	42	23,8%
1271–1280	12	52	23,1%
1281–1290	19	86	22%
1291–1296	17	62	27,4%
<i>Oświadczenie woli wystawcy</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	2	38	5,3%
1241–1250	3	37	8,1%
1251–1260	7	63	11,1%
1261–1270		42	
1271–1280	4	52	7,7%
1281–1290	3	86	3,5%
1291–1296	3	62	4,8%
<i>Formuła konsensu księcia</i>			

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	3	37	8,1%
1251-1260	3	63	4,8%
1261-1270		42	
1271-1280		52	
1281-1290	3	86	3,5%
1291-1296	2	62	3,2%
<i>Formuła konsensu możnych</i>			
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	5	37	13,5%
1251-1260	4	63	6,3%
1261-1270	2	42	4,8%
1271-1280	3	52	5,7%
1281-1290	9	86	10,5%
1291-1296	6	62	9,7%
<i>Formuła konsilium możnych</i>			
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	5	37	13,5%
1251-1260	7	63	11,1%
1261-1270	2	42	4,8%

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1271–1280	3	52	5,8%
1281–1290	12	86	13,9%
1291–1296	8	62	12,9%
<i>Formuły konsensu oraz konsilium możnych</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	8	38	21%
1241–1250	1	37	2,7%
1251–1260	9	63	14,3%
1261–1270	1	42	2,4%
1271–1280	1	52	1,9%
1281–1290	1	86	1,2%
1291–1296		62	
<i>Formuła konsensu krewnych władcy</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210	2	5	40%
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	1	38	2,6%
1241–1250	4	37	10,8%
1251–1260	4	63	6,3%
1261–1270		42	
1271–1280	2	52	3,8%
1281–1290		86	
1291–1296		62	
<i>Formuła konsensu krewnych osób trzecich</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210		5	
1211–1220		6	
1221–1230		4	

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1231–1240		38	
1241–1250		37	
1251–1260	3	63	4,8%
1261–1270	2	42	4,8%
1271–1280	1	52	1,9%
1281–1290	1	86	1,2%
1291–1296		62	
<i>Formuła konsilium krewnych osób trzecich</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210	2	5	40%
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	1	38	2,6%
1241–1250	4	37	10,8%
1251–1260	7	63	11,1%
1261–1270	2	42	4,8%
1271–1280	3	52	5,8%
1281–1290	1	86	1,2%
1291–1296		62	
<i>Formuły konsensu oraz konsilium krewnych osób trzecich</i>			
poł. XII w. – 1200	1	3	33,3%
1201–1210	1	5	20%
1211–1220	2	6	33,3%
1221–1230		4	
1231–1240	3	38	7,9%
1241–1250	8	37	21,6%
1251–1260	13	63	20,6%
1261–1270	4	42	9,5%
1271–1280	4	52	7,7%
1281–1290	26	86	30,2%
1291–1296	21	62	33,9%
<i>Formuła obecności władcy</i>			

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
poł. XII w. - 1200		3	
1201-1210		5	
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240	3	38	7,9%
1241-1250	5	37	13,5%
1251-1260	7	63	11,1%
1261-1270	2	42	4,7%
1271-1280	1	52	1,9%
1281-1290	6	86	6,9%
1291-1296	5	62	8%
<i>Formuła obecności władcy (odnotowująca obecność samego władcy, bez obecności możnych)</i>			
poł. XII w. - 1200	1	3	33,3%
1201-1210	2	5	40%
1211-1220		6	
1221-1230		4	
1231-1240		38	
1241-1250	3	37	8,1%
1251-1260	6	63	9,5%
1261-1270	2	42	4,7%
1271-1280	4	52	7,7%
1281-1290	21	86	24,4%
1291-1296	13	62	20,9%
<i>Formuła obecności władcy oraz możnych</i>			
poł. XII w. - 1200	1	3	33,3%
1201-1210	1	5	20%
1211-1220		6	
1221-1230	1	4	25%
1231-1240	4	38	10,5%
1241-1250	3	37	8,1%
1251-1260	3	63	4,8%
1261-1270	1	42	2,4%

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1271–1280	4	52	7,7%
1281–1290	2	86	2,3%
1291–1296	7	62	11,3%
<i>Formuła objęcia w protekcję i obronę</i>			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210	1	5	20%
1211–1220		6	
1221–1230		4	
1231–1240	5	38	13,1%
1241–1250	9	37	24,3%
1251–1260	11	63	17,5%
1261–1270	6	42	14,3%
1271–1280	7	52	13,5%
1281–1290	16	86	19,8%
1291–1296	6	62	9,7%
<i>Formuła petycji</i>			

Aneks 2

W drugim aneksie przedstawiam zestawienie statystyczne formularzy czynności prawnych: nadania i darowizny. Przy przedstawianiu zestawień statystycznych formularza nadania pominąłem wszystkie falsyfikaty.

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
poł. XII w. – 1200	1	3	33,3%
1201–1210	4	5	80%
1211–1220	4	6	66,7%
1221–1230		4	
1231–1240	23	38	60,5%

Przedział czasowy, poza najwcześniejszym okresem, zawsze 10-letni	Liczba formuł	Ogólna liczba dokumentów w przedziale czasowym	Wartość procentowa liczby dokumentów zaopatrzonych konkretną formułą lub klauzulą do całkowitej liczby dokumentów
1241–1250	13	37	35,1%
1251–1260	12	63	19%
1261–1270	12	42	28,6%
1271–1280	20	52	38,5%
1281–1290	35	86	40,7%
1291–1296	13	62	20,9%
Formularz dokumentów nadawczych			
poł. XII w. – 1200	1	3	33,3%
1201–1210	3	5	60%
1211–1220	3	6	50%
1221–1230		4	
1231–1240	17	38	44,7%
1241–1250	10	37	27%
1251–1260	8	63	12,7%
1261–1270	12	42	28,6%
1271–1280	14	52	26,9%
1281–1290	26	86	30,2%
1291–1296	10	62	16,1%
Formularz nadawczych dokumentów <i>in negotiis propriis</i> książąt wielkopolskich			
poł. XII w. – 1200		3	
1201–1210	1	5	20%
1211–1220	1	6	16,7%
1221–1230		4	
1231–1240	4	38	10,5%
1241–1250	3	37	8,1%
1251–1260	6	63	9,5%
1261–1270	3	42	7,1%
1271–1280	5	52	9,6%
1281–1290	8	86	9,3%
1291–1296	3	62	4,8%
Formularz darowizny dokumentów <i>in negotiis alienis</i> książąt wielkopolskich			

Summary

Forms of Disposition of Legal Transactions on the Documents of Dukes of Great Poland until 1296 – Part 2: Grant, Will

The subject of the paper is formulas of disposition contained in the forms of grant documents and last wills (testament) of Dukes of Great Poland until 1296. The formulas have so far been omitted in our historiography. They were analyzed mainly by historians of law. However, the study has managed to distinguish ca. 30 formulas with clauses, their definitions having been adopted from the International Dictionary of Diplomatics. It turns out that the formulas of disposition can be analyzed in terms of provenance, and the diktat of a document can thereby be followed on their basis. They also show the rich legal culture of Great Poland's chancellery environment.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, 2, 4, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, seria nova, z. 1: *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. i oprac. Z Perzanowski, Warszawa–Poznań 1975.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 11, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999.
- Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. 1, ed. K. Maleczyński, Wrocław 1951.
- Bielińska M., *Dokumenty wielkopolskie z lat 1253–1298 dotychczas nie drukowane*, [w:] eadem, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967, s. 330–355.
- Jurek T., *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne”, t. 66, 2000, Aneks, s. 47–48.

Literatura

- Abraham W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, wyd. 3, Poznań 1962.
- Abraham W., *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889.
- Adamus J., *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, „Pamiętnik Historyków Polskich”, t. 12, 1933, s. 88–89.
- Arnoux M., *Essor et déclin d'un type diplomatique: les actes passés coram parochia en Normandie (XIIe.–XIIIe. Siècles)*, „Bibliothèque de L'École des Chartes”, t. 154, 1996.
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964.
- Bautier R.-H., *Caractères spécifiques des chartes médiévales*, [w:] idem, *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diplomatique et de sigillographie médiévales*, t. 1, Paris 1990, s. 81–96.
- Bautier R.-H., *La chancellerie et les actes royaux dans les royaumes carolingiens*, [w:] Bautier R.-H., *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diplomatique et de sigillographie médiévales*, t. 2, Paris–Genève 1990.
- Bautier R.-H., *L'authentification des actes privés dans la France médiévale. Notariat public et juridiction gracieuse*, [w:] idem, *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diplomatique et de sigillographie médiévales*, t. 1, Paris–Genève 1990.
- Bielińska M., *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967.
- Bielińska M., *Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296–1299*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 6, 1961, s. 21–80.
- Bielińska M., Gąsiorowski A., Maleczyński K., *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971.
- Borkowski O., *Powstanie i rozwój opactwa cysterskiego w Paradyżu-Gościkowie w XII–XIV w.*, „Rocznik Lubuski”, t. 14, 1986.
- Bracha K., *Wiece Bolesława Wstydlivego 1234–1279*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 93, 1987, s. 663–677.
- Bujak F., *O wiecach w Polsce do końca wieku XIII ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 45–80.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Lwów 1910.
- Dobosz J., *Dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, t. 1, red. A.M. Wyrwa, Poznań 1989.
- Fichtenau H., *Forschungen über Urkundenformeln: ein Bericht*, „Mitteilungen des Instituts für österreichischer Geschichtsforschung”, t. 94, 1986.

- Fouracre P., *Eternal light and earthly needs: Practical aspects of the development of Frankish immunities*, [w:] *Property and Power in the early Middle Ages*, red. W. Davies, P. Fouracre, Cambridge 2002, s. 51–81.
- Friese J., *Pierwsza fundacja klasztoru cystersów w Przemęcie z r. 1210*, „Roczniki Historyczne”, t. 14, 1938, s. 28–47.
- Gąsiorowski A., *Najdawniejsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 8, 1963, s. 83–95; t. 9, 1964, s. 47–59.
- Gąsiorowski A., *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 22, 1970, s. 31–34.
- Giry A., *Manuel de diplomatie*, wyd. 2, Paris 1925.
- Grabowski J., *Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich (1374–1426). Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1999.
- Grabowski J., *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Siemowita III księcia mazowieckiego (1342–1360)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 4, 1994.
- Grodecki R., *Polska piastowska*, Warszawa 1969.
- Guyotjeannin O., *Ecrire en chancellerie*, [w:] *Auctor et auctoritas. Invention et conformisme dans l'écriture médiévale. Actes du colloque de Saint-Quentin-en-Yvelines (14–16 juin 1999)*, réunis sous la direction de M. Zimmermann, Paris 2001.
- Guyotjeannin O., Pycke J., Tock B.-M., *Diplomatique médiévale*, Brepols 1993.
- Gut A., *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*, Szczecin 2002.
- Hube R., *Prawo polskie w wieku trzynastym*, [w:] idem, *Pisma*, t. 2, Warszawa 1905.
- Kaczmarczyk Z., *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościoła w Polsce do końca XIV w.*, Poznań 1936.
- Kaczmarek K., *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Wieleniu-Przemęcie 1277 – ok. 1285*, „Nasza Przeszłość”, t. 85, 1996.
- Kętrzyński S., *Michał i Konrad, dwaj dyktatorzy kancelarii wielkopolskiej w połowie XIII w.*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, t. 1, Kraków 1925, s. 21–30.
- Kętrzyński S., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934.
- Kolańczyk K., *Studia nad relikdami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością do końca XIV w.*, Poznań 1950.
- Kozłowska-Budkowa Z., recenzja: K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928, „Kwartalnik Historyczny”, t. 43, 1929, s. 46–61.

- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1: do końca XII w.*, Kraków 1937.
- Krasoń J., *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950.
- Krzyżanowski S., *Dyplomy i kancelaria Przemysława II. Studium z dziejów dyplomatyki polskiej XIII w.*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 8, 1890, s. 122–192.
- Kucharski G., *Immunitety klasztoru cysterek w Ołoboku do końca XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 52, 2000, s. 197–208.
- Kucharski G., *Klasztor cysterek w Łubnicach nad Prosną*, „Nasza Przeszłość”, t. 97, 2002, s. 65–87.
- Kuraś S., *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971.
- Kürbis B., *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII w.*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987.
- Likowski H., *Najdawniejsze dzieje klasztoru cysterek w Ołoboku (1211–1292)*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 26, 1921, s. 5–9.
- Likowski H., *Początki klasztoru cysterek w Owińskach (1242–1250)*, Poznań 1922.
- Łowmiański H., *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1986.
- Łowmiański H., *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemią w XII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 27, 1975, s. 75–87.
- Maleczyński K., *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928.
- Maleczyński K., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich, cz. 1*, Wrocław 1951.
- Matuszewski J., *Aqua abrenuntiationis. Studium ze średniowiecznego prawa prywatnego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 4, 1952.
- Matuszewski J., *Causae haereditariae klauzul immunitetowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 8, 1956, s. 123–158.
- Matuszewski J., *Die Ignoranzklausel zur Schultheißprivilegien*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germ. Abt., t. 93, 1976.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936.
- Matuszewski J., *Motywacja ignorancyjna w dokumentach prawa niemieckiego*, [w:] *Studia historica w 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958.

- Matuszewski J S., *Klauzule rezerwacyjne causae haereditarie a prawa do ziemi ludności chłopskiej w średniowiecznej Polsce*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica”, t. 56, 1993.
- Mazur Z., *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975.
- Michalewicz N., *O prawie przyzwalania krewnych na pozbycie nieruchomości w Wielkopolsce do ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 3, 1906, s. 116–126, 251–258; t. 4, 1907, s. 98–112.
- Mularczyk J., *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII w.*, Wrocław 1977.
- Mularczyk J., *Jeszcze o świadkach w dokumentach XIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 39, 1984, s. 37–60.
- Panic I., *Lista świadków w polskich dokumentach z wieku XIII na przykładzie kancelarii księcia wielkopolskiego Przemysła I (1239–1257)*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 32/33, 1990.
- Przybysz T., *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru cystersów w Łeknie*, „Rocznik Nadnotecki”, t. 7, 1976.
- Russocki S., *Consilium i consensus otoczenia książęcego w dokumentach polskich XIII wieku*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 195–202.
- Russocki S., *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV – połowa XVI wieku)*, Warszawa 1961.
- Russocki S., *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązek służby wojskowej na Mazowszu w XV wieku*, [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961, s. 111–119.
- Russocki S., *Problem rady książęcej w Polsce dzielnicowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 27, 1975.
- Russocki S., *Świadkowie czy współdecydenci*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 85, 1978, s. 669–673.
- Rymaszewski Z., *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV w.*, Wrocław 1970.
- Szaniecki M., *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938.
- Sikora F., *Dokumenty i kancelarie Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław 1969.
- Sikora F., *Janusz, kanclerz arcybiskupa Pełki i księcia Kazimierza Konradowica (1232–1252 i 1252/1253–1258)*, „Nasza Przeszłość”, t. 24, 1966.

- Sikora F., *Jeszcze o przywilejach rycerskich synów Odonica*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 16, 1971, s. 185–197.
- Sikora F., *Krytyka autentyczności dokumentów Przemysława I*, „Studia Historyczne”, t. 11, 1968, s. 139–179.
- Sikora F., *Najstarsze dokumenty i dzieje klasztoru bożogrobców w Gnieźnie*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 19, 1974, s. 47–74.
- Sikora F., *Przywileje rycerskie synów Władysława Odonica. Krytyka autentyczności*, „Roczniki Historyczne”, t. 34, 1968, s. 9–47.
- Sikora F., *Uwagi o dokumentach klasztoru cysterek w Owińskach*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 9, 1964, s. 61–73.
- Skupieński K., *Funkcje małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990.
- Skupieński K., *Klasztory a początki dokumentu miejskiego w Polsce*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turowie w dniach 6–8 V 1999 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000.
- Taubenschlag R., *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w.*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. 12/3, 1930, s. 30–42.
- Taubenschlag R., *Klauzula o „wolnej i nieprzymuszonej woli” w dokumentach prawnych polskiego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 49, 1935, s. 108–110.
- Tessier G., *Diplomatique royale française*, Paris 1962.
- Trelińska B., *Kancelaria i dokumenty książąt cieszyńskich 1290–1573*, Warszawa–Łódź 1983.
- Vocabulaire international de la diplomatie*, red. M. Milagros Carcel Orti, Valencia 1994.
- Wałkowski A., *Dokumenty i kancelaria księcia legnickiego Henryka V Grubego*, Wrocław 1991.
- Wałkowski A., *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII w.*, Zielona Góra–Wrocław 1996.
- Waraczewski H., *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Łądzie nad Wartą*, [w:] *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII w.*, Kraków 1994.
- Wojciechowski Z., *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928.

Wojciechowski Z., *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej*, Lwów 1930.

Wyrwa A. M., *Procesy fundacyjne klasztorów cysterskich linii altenberskiej*, Poznań 1995.

Zachorowski S., *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV*, [w:] idem, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 9–49.

Zachorowski S., *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, Kraków 1920.

Jacek Chojnowski
(Uniwersytet Jagielloński)
ORCID: 0009-0004-3190-2223

Genealogia rodziny Kośmiderskich do XIX w.¹

ZARYS TREŚCI: Artykuł jest poświęcony dziejom rodziny Kośmiderskich, żyjącej w okolicach Wąwolnicy przynajmniej od XVII w., a dzisiaj zamieszkującej poza nią okoliczne miejscowości i miasta Lubelszczyzny, jak np. Urzędów. Na podstawie zachowanych źródeł pisanych, przede wszystkim ksiąg metrykalnych oraz zapisek miejskich, zostały zaprezentowane sylwetki przedstawicieli poszczególnych linii rodziny, w szczególności tej zamieszkującej Wąwolnicę, z której wywodzili się wójtowie, burmistrzowie, radni tego miasta oraz proboszcz żółkiewski. Przy charakterystyce danej osoby zwrócono uwagę na takie elementy jak: pochodzenie, zawód i kariera urzędnicza, rodzina, wydarzenia z życia oraz zgromadzony majątek.

SŁOWA KLUCZOWE: Wąwolnica, Urzędów, mieszczanie, wójt, rada miejska, genealogia.

ABSTRACT: The paper is devoted to the history of the Kośmiderski family, who lived in the vicinity of Wąwolnica at least from the 17th century, and today also living in the neighboring towns and villages in the Lublin Region, for example in Urzędów. On the basis of the preserved written sources, first of all Birth, Marriage and Death registers and town records, the profiles of representatives of individual family lines, particularly the one living in Wąwolnica, from which came the heads of communes, mayors, councilors of that town and the parish priest

¹ Niektóre ustalenia zamieszczone w niniejszym artykule prezentowałem w referacie pt. „Genealogia rodziny Kośmiderskich. Szkic prozopograficzny” wygłoszonym na XXIX Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Studentów, który odbył się w dn. 20–24.05.2024 r. w Krakowie.

of Żółkiew. When describing a particular person, attention focused on such elements as the background, profession/occupation and clerical career, family, events from his/her life, and amassed fortune.

KEY WORDS: Wąwolnica, Urzędów, townspeople, commune head, town council, genealogy.

Kośmiderscy byli jedną z drobnomieszczańskich rodzin zamieszkujących Wąwolnicę, Urzędów i okoliczne miejscowości w województwie lubelskim (jej przedstawiciele żyją do dziś m.in. w Urzędowie). Obok takich rodzin, jak Ostrowscy, Kempieńscy, Podolscy, Partyccy czy Kozłowscy, zasiadali w Wąwolnicy wielokrotnie na urządach wójtów czy rajców². Celem pracy jest przedstawienie rezultatów badań nad genealogią rodziny Kośmiderskich, szczególnie linii żyjącej w Wąwolnicy, od momentu pojawienia się jej w źródłach pisanych, czyli od XVII w., aż do XIX stulecia, wraz z opisaniem losów jej poszczególnych członków. Przedmiotem badań będą ich kariery urzędnicze oraz majątek, co stało się możliwe dzięki zachowanej bogatej bazie źródłowej.

Podstawowymi źródłami do niniejszej pracy były księgi metrykalne, które dla parafii wąwolnickiej zachowały się od 1635 r. (chrzty i małżeństwa) i od 1719 r. (zgon)³. Poza nimi fundamentalne znaczenie dla badań miała księga miejska (zwana dalej księgą transakcji), która zawiera zapiski dotyczące transakcji kupna, sprzedaży nieruchomości, testamenty oraz kontrakty propinacyjne⁴. Została założona przez starostę wąwolnickiego Stanisława Małachowskiego, aby mieszczanie nie rejestrowali transakcji na luźnych kartach⁵. Obejmuje lata 1760–1811. Obok księgi z tego okresu zachowały się jeszcze inne zbiory: protokołów zaskarżeń, dekretów magistratu, manifestacji, które dostarczają infor-

² Historii Wąwolnicy dotyczą m.in. prace: *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, red. S. Partycki, Wąwolnica 1992; K. Pisarek-Małyszek, *Wąwolnica w średniowieczu*, Lublin 2007; P. Sygowski, *Żydzi wąwolniccy i ich cmentarz*, Lublin 2018; J. Chojnowski, Najstarsze akta sądowe Wąwolnicy (1476–1500) jako źródło do badań genealogicznych, praca licencjacka napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. UJ dr. hab. Marcina Starzyńskiego.

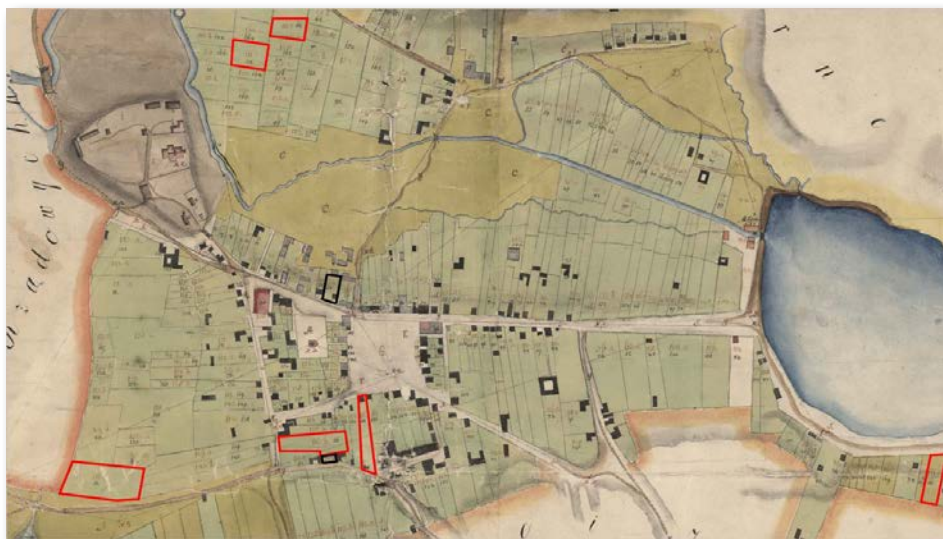
³ Najstarsze metryki wąwolnickie do 1825 r., podobnie jak i innych lubelskich miejscowości, są dostępne on-line za pośrednictwem wyszukiwarki: <https://ksiegimetrykalne.pl>. Dla lat późniejszych do poszukiwań posłużyły mi: <https://registry.lubgens.eu> oraz <https://szukajwarchiwach.gov.pl>.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Wąwolnicy (dalej: AmW), sygn. 3.

⁵ Ibidem, s. 1.

macji o życiu codziennym mieszkańców miasta, w tym także badanej rodziny Kośmiderskich⁶.

Dla Wąwolnicy zachował się także najstarszy jej plan z 1820 r.⁷ Został narysowany przez geometrę Jana Kierłowicza i przedstawia miasto wraz z naniesionymi na nim domostwami, stodołami, budynkami miejskimi oraz gruntami. Wszystkie z nich zostały ponumerowane. Numery te odpowiadają z kolei innemu źródłu, również autorstwa Kierłowicza, czyli Regestrowi z 1821 r.⁸, w którym pod każdym numerem został wymieniony właściciel danej nieruchomości wraz z powierzchnią działki w miarach nowopolskich. Oba te przekazy są niezwykle pomocne, gdyż przedstawiają socjotopografię Wąwolnicy w 1820/1821 r. Ponadto przy wykorzystaniu księgi transakcji możliwe jest prześledzenie, do kogo należały te same grunty od 1760 r.⁹



Il. 1. Fragment planu miasta Wąwolnicy autorstwa Jana Kierłowicza z 1820 r. z zaznaczonymi czerwoną ramką działkami Sylwestra Kośmiderskiego i czarną Piotra Kośmiderskiego (źródło: APL)

⁶ APL, AmW, sygn. 4–21.

⁷ APL, Zbiór planów różnych urzędów (dalej: Zbiór planów), sygn. 438.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 4109, s. 159–175.

⁹ Ujęcie socjotopografii rynku Wąwolnicy zob. J. Chojnowski, *Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku w latach 1760–1821. Rekonstrukcja stosunków własnościowych*, praca niepublikowana.

Nazwisko Kośmiderski jest najpewniej pochodzenia niemieckiego i ma oznaczać człowieka roztrzępanego, roztargnionego. Jego najstarsza zapisana lekcja brzmiała *Koschmieder*. W XV w. uległa spolszczeniu na Coszmyder i w ostateczności na Kośmider¹⁰.

Pierwszą osobą posługującą się tym nazwiskiem w rejonie Wąwolnicy był Maciej Kośmider (zob. tablica I), który z małżeństwa z Ewą N.N. w latach 1650–1669 doczekał się przynajmniej siedmiorga dzieci: Zofii (chrzest 28 IV 1650)¹¹, Katarzyny (chrzest 24 IV 1656)¹², Marianny (chrzest 26 XI 1658)¹³, Szymona (chrzest 11 XI 1661)¹⁴, Jana (chrzest 11 XI 1661)¹⁵, Stanisława (chrzest 8 VI 1665)¹⁶ oraz Jadwigi (chrzest 27 IX 1669)¹⁷. Zamieszkiwali oni bliskie Wąwolnicy wsie – Charz oraz Mareczki. Prawdopodobnie synami Jana Kośmidra byli Andrzej (chrzest XI 1699, zmarł 16 II 1737)¹⁸ oraz Błażej (chrzest 31 I 1703, zmarł 9 I 1790)¹⁹. Pierwszy z synów stanie się protoplastą linii Kośmiderskich zamieszkującej okolice Wąwolnicy. Natomiast Błażej da początek linii, która osiedli się w samym mieście i w linii męskiej przetrwa do końca XIX w. Wywodzić się z niej będzie dwóch wójtów wąwolnickich, proboszcz parafii żółkiewskiej²⁰ oraz ostatni burmistrz Wąwolnicy.

1. Linia podwąwolnicka

O potomkach Andrzeja, syna Macieja, w okresie nowożytnym niestety nie wiemy zbyt wiele, poza informacjami, jakich dostarczają księgi metrykalne. Za-

¹⁰ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 3 (Kl–M), red. W. Taszycki, Wrocław 1971–1973, s. 107; *Antroponimia Polski od XVI do XVIII wieku*, t. 2, red. A. Cieślakowa, Kraków 2009; E. Kuśmiderska, *Historia rodu Kuśmiderskich*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2019, s. 117.

¹¹ Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy (dalej: PRWW), Liber Baptisatorum 1635–1660 (dalej: LB I), akt 4, s. 242.

¹² Ibidem, akt 69, s. 303.

¹³ Ibidem, akt 82, s. 304.

¹⁴ PRWW, Liber Baptisatorum 1660–1704 (dalej: LB II), akt 46, s. 7.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, akt 34, s. 39.

¹⁷ Ibidem, akt 71, s. 90.

¹⁸ Ibidem, akt 94, s. 362; PRWW, Liber Mortuorum 1719–1768 (dalej: LMo I), akt, 19, s. 77.

¹⁹ PRWW, LB II, akt 19, s. 389; PRWW, Liber Mortuorum 1768–1797 (dalej: LMo II), akt 4, s. 104.

²⁰ Żółkiewka-Osada – osada położona jest w dzisiejszym województwie lubelskim, w powiecie krasnostawskim, w gminie Żółkiewka.

mieszkiwali oni okoliczne wsie niedaleko Wąwolnicy – Bartłomiejowice, Marcutki, Zawada, Rogalów. Mimo to, w tych miejscowościach nie występują żadni Kośmidrowie w tabelach likwidacyjnych z II połowy XIX w., przez co nie można niczego dowiedzieć się o ich własności ziemskiej. W źródłach metrykalnych występują jako Kośmidrowie.

1.1. Andrzej Kośmiderski

Andrzej urodził się w Drzewcach, a zmarł w Rogalowie jako *faber maritus*. Żonaty był z Katarzyną N.N. Mieli razem trójkę dzieci: Jadwigę (chrzest 15 X 1732)²¹, Szymona (chrzest 29 X 1734)²² i Mariannę (chrzest 10 IX 1737)²³. Wszystkie urodziły się w Rogalowie.

1.2. Szymon Kośmiderski

Szymon 14 I 1759 r. ożenił się z Ewą Boruszką²⁴. Dzieci rodziły się w różnych miejscowościach (Bartłomiejowice, Zawada, Marcutki), więc zapewne małżonkowie często zmieniali miejsce zamieszkania. Doczekali się ośmiorga potomstwa: Agnieszki (chrzest 1 I 1760)²⁵, Rozalii (chrzest 3 IX 1762)²⁶, Sebastiana (chrzest 15 I 1765)²⁷, Wojciecha (chrzest 20 IV 1771)²⁸, Marianny (chrzest 21 II 1774)²⁹, Benedykta (chrzest 31 III 1776)³⁰, Urszuli (chrzest 20 X 1778)³¹ i Małgorzaty (chrzest 1 VII 1781)³².

²¹ PRWW, Liber Baptisatorum 1705–1750 (dalej: LB III), akt 86, s. 214.

²² Ibidem, akt 98, s. 224.

²³ Ibidem, akt 43, s. 246.

²⁴ PRWW, Liber Matrimoniorum 1696–1778 (dalej: LM II), akt 1, s. 195.

²⁵ PRWW, Liber Baptisatorum 1751–1798 (dalej: LB IV), akt 1, s. 88.

²⁶ Ibidem, akt 67, s. 108.

²⁷ Ibidem, akt 9, s. 126.

²⁸ Ibidem, akt 26, s. 173.

²⁹ Ibidem, akt 23, s. 193.

³⁰ Ibidem, akt 26, s. 208.

³¹ Ibidem, akt 102, s. 235.

³² Ibidem, akt 69, s. 257.

1.3. Wojciech Koźmiderski

Wojciech od 7 III 1791 r. prawdopodobnie był żonaty z Agnieszką Litwin³³ i podobnie jak ojciec mieszkał w Mareczkach³⁴. Ich dziećmi były: Urszula (chrzest 22 X 1792)³⁵, Wiktoria (chrzest 1798)³⁶ oraz kolejna Urszula (chrzest 1801)³⁷. Jego synem był także Szczepan Koszmider (ur. ok. 1796, zm. 23 IV 1856)³⁸, który od 25 II 1821 r. był żonaty z wdową Jadwigą Kuczabą z domu Woś³⁹. Ci ostatni byli gospodarzami rolnymi zamieszkałymi w Bartłomiejowicach. Mieli ośmioro dzieci: Franciszkę (ur. 3 IX 1826, zm. 10 VIII 1882)⁴⁰, Stanisława (ur. 27 IV 1829)⁴¹, Magdalenę (ur. 7 VII 1831)⁴², Katarzynę (ur. 10 VII 1833)⁴³, Małgorzatę (ur. 9 VII 1835)⁴⁴, Antoniego (ur. 11 VI 1839, zm. 7 IV 1847)⁴⁵, Franciszkę (ur. 1 VIII 1841, zm. 25 XII 1841)⁴⁶ i Mikołaja (ur. 5 XII 1843, zm. 19 IV 1916)⁴⁷. W XX w. żyli jeszcze potomkowie Franciszka, Stanisława oraz Mikołaja.

2. Linia wąwolnicka

Zdecydowanie więcej można powiedzieć z kolei o samym Błażeju Koźmiderskim i założonej przez niego linii (zob. tablica II). W latach 1761–1765, 1771 sprawował urząd wójta Wąwolnicy, a w latach 1765–1766, 1775, 1777, 1788 był człon-

³³ W parafialnych księgach metrykalnych w tym samym czasie występuje małżeństwo Wojciecha Koźmiderskiego oraz Agnieszki, która raz nosi nazwisko Kruk, a raz Litwin, <https://registry.lubgens.eu> [dostęp: 20.10.2024].

³⁴ PRWW, Liber Matrimoniorum 1779–1797 (dalej: LM III), akt 14, s. 38.

³⁵ PRWW, LB IV, akt 113, s. 363.

³⁶ <https://lubgens.eu> [dostęp: 26.08.2024].

³⁷ Ibidem.

³⁸ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wąwolnicy (dalej: ASCW), Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty) (dalej: Duplikaty), sygn. 73, akt 111, s. 129.

³⁹ APL, ASCW, Akta Cywilne (dalej: AC), sygn. 22, akt 28, s. 15–16. W aktach urodzeń swoich dzieci występuje pod różnymi imionami jako Jadwiga, Katarzyna i Małgorzata.

⁴⁰ APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 43, akt 132, s. 44; ibidem, sygn. 99, akt 127, s. 178.

⁴¹ Ibidem, sygn. 46, akt 43, s. 15.

⁴² Ibidem, sygn. 48, akt 75, s. 25.

⁴³ Ibidem, sygn. 50, akt 110, s. 37.

⁴⁴ Ibidem, sygn. 52, akt 101, s. 34.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 56, akt 80, s. 27; ibidem, sygn. 64, akt 99, s. 157.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 58, akt 84, s. 28; ibidem, akt 169, s. 161.

⁴⁷ Ibidem, sygn. 60, akt 231, s. 98; ibidem, sygn. 150, akt 60, s. 186.

kiem rady miejskiej⁴⁸. Te urzędy, a być może jeszcze urząd ławnika, pełnił przed 1760 r., gdyż najczęściej to był pierwszy stopień kariery urzędniczej.

2.1. Błażej Kośmiderski

Błażej był właścicielem kilku gruntów w mieście⁴⁹. W jego posiadaniu znajdowała się m.in. parcela rynkowa, ciągnąca się od Rynku na północy do ulicy idącej do Świniego Dołu na południu (zob. il. 1)⁵⁰. Analizując zapiski z księgi transakcji oraz porównując omawiane grunty z tymi nakreślonymi na planie Kierłowicza, można wskazać, że parcelą rynkową jest ta oznaczona numerem 111 u geometry. Pierwszym znanym jej właścicielem był Błażej, a później jego potomkowie. Ponadto z księgi transakcji wynika, że na południu tej parceli przy drodze znajdowały się pasieki oraz ulowniki. Według źródeł pisanych jedynie rodzina Kośmiderskich posiadała w Wąwolnicy ule i czerpała zyski z pszczelarstwa.

O nieruchomościach Błażeja wiadomo także z zachowanych testamentów: Jadwigi, jego małżonki z 20 X 1771 r.⁵¹ oraz jego samego z 28 II 1787 r.⁵² Błażejowa Kośmidrowa, będąc chora, sporządziła ostatnią wolę, w której spadkobiercami uczyniła swych dwóch synów – starszego Wincentego oraz młodszego Piotra. Pierwszy z nich otrzymał stodołę Wnukowską i szopę wraz z drogą przy między Pawła Wojtużnego (był on właścicielem działki numer 112 na planie)⁵³. Ponadto przydzieliła mu znajdujący się obok plac rynkowy, zwany Wnukowskim, z ulownikiem (posesja numer 111)⁵⁴ oraz płusę w Nowinach. Młodszy Piotr z kolei otrzymał domostwo przy ulicy Kościelnej (posesja numer 24)⁵⁵ i polecenie, by za tę nieruchomość zapłacił 100 zł pol. swojemu bratu, który zrzekłby się wszelkich roszczeń do gruntu. Dostał także stodołę Pierogowską z chlewem przy gościńcu kazimierskim oraz płusę w gościńcu lubelskim. Natomiast Błażej przekazał Wincentemu dział w gościńcu kurowskim, wydzielony z półlanka

⁴⁸ J. Chojnowski, *Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku*.

⁴⁹ APL, AmW, sygn. 3, s. 7–8, 12, 36–37, 55, 79–80, 111, 113–114, 116–117, 130–131, 147–148, 168–169, 173, 180–181, 186–187, 210, 238–239, 271, 321–322, 344, 364, 380–381, 427–428, 604–606, 1042–1046.

⁵⁰ Świni Dół – nazwa jednego z wąwozów, obecnie w pobliżu przebiega ulica Kębelska.

⁵¹ APL, AmW, sygn. 3, s. 1039–1042.

⁵² *Ibidem*, s. 1042–1046.

⁵³ J. Chojnowski, *Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku*; APL, Zbiór planów, sygn. 438.

⁵⁴ APL, Zbiór planów, sygn. 438.

⁵⁵ *Ibidem*.

Kabatowskiego, ogród przy gościńcu kazimierskim oraz dział w dużym błoniu. Młodszy Piotr otrzymał ogród zwany Krzywińszczyzną przy gościńcu lubelskim, bydło z obory, ciołka, sprzęty gospodarskie; gruntem zwanym poprzącą bracia mieli się podzielić.

Błażej zmarł w 1790 r. Od 26 I 1728 r. był żonaty z Jadwigą Kamińszczyzną⁵⁶. Doczekał się z nią ośmiorga dzieci: Placyda (chrzest 6 X 1732)⁵⁷, Marianny (chrzest 14 III 1734)⁵⁸, Marianny (chrzest 12 VIII 1737)⁵⁹, Jacka (chrzest 20 VIII 1740, zmarł 1793?)⁶⁰, proboszcza parafii żółkiewskiej, Wincentego (chrzest 8 I 1744, zmarł 24 XII 1828)⁶¹, wójta wąwolnickiego, Andrzeja (chrzest 22 XI 1746)⁶², Piotra (chrzest 26 XI 1747, zmarł po 1821)⁶³ oraz Wojciecha (chrzest 24 IV 1751)⁶⁴.

2.2. Jacek Kośmiderski

Najstarszym synem Błażeja, który dożył wieku dorosłego, był Jacek Kośmiderski, pierwszy proboszcz świeżo erygowanego w 1786 r. kościoła pw. św. Wawrzyńca. Świadectwem sprawowania przez niego tej funkcji jest zachowana malowana inskrypcja w zakrystii zachodniej, upamiętniająca wizytę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego:

R.P. 1787 Dnia 6 czerwca

STANISŁAW AUGUST Krol Polski z Domu Poniatowski

powracając z Kaniowa przez Żółkiewkę na Krakow do stolicy swojej

Warszawy stanął na spoczynek nocny w zamku wolki Żółkiewskiej u Ć.W.

Tomasza Stamerowskiego Starosty Krasnostawskiego. Dziedzica dobr Żółkiewskich y Fundatora Kościoła tego, wktom kościele nazajutrz słuchał nabożnie klęcząc

⁵⁶ PRWW, LM II, akt 6, s. 92.

⁵⁷ PRWW, LB III, akt 81, s. 214.

⁵⁸ Ibidem, akt 26, s. 225.

⁵⁹ Ibidem, akt 42, s. 246.

⁶⁰ Ibidem, akt 54, s. 268.

⁶¹ Ibidem, akt 23, s. 291; APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 32, akt 96, s. 35.

⁶² PRWW, LB III, akt 71, s. 307.

⁶³ Ibidem, akt 96, s. 315.

⁶⁴ PRWW, LB IV, akt 50, s. 6.

Mszy Ś: przez X. ĩacka Kośmiderskiego Plebana tego mieysca mianey o godzinie 7. zrana Tenże Nayiaśniejszy Pan, a po Tey ruszył ku Kraśnikowi⁶⁵.

Prawdopodobnie Jacek zmarł na początku 1793 r., ponieważ w wąwolnickiej księdze transakcji Wincenty został określony jako sukcesor po swoim zmarłym bracie, proboszczu żółkiewskim⁶⁶.

2.3. Wincenty Kośmiderski

Kolejnym synem Błażeja był Wincenty, który, podobnie jak ojciec, sprawował urząd wójta w latach 1785–1786, 1789–1794 i wchodził w skład rady miejskiej w latach 1784, 1807–1808, 1810–1811⁶⁷. Wedle zapisów księgi transakcji był właścicielem kilku działek⁶⁸, jednakże w zachowanych źródłach został uwieczniony w negatywnym świetle jako awanturnik, mający skłonności do podejrzanych interesów. Do napięć często dochodziło między nim a jego młodszym bratem Piotrem. Konflikt przybrał na sile na przełomie lutego i marca 1798 r., kiedy pijany Piotr naszedł dom Wincentego, szarpał się z nim i wybił mu okno⁶⁹. W niniejszej sprawie wypowiedział się Grzegorz Lipczyński, jeden ze świadków:

Piotr Kośmiderski przyszedł pijany w nocy około godziny 10tej dnia 29 lutego r[oku] b[ie]żącego], gdzie już wszyscy spać położyli się, jedyna tylko dziewczka [...] nie wiedząc, kto kołoczce, otworzyła, uszedłszy stanął nad Wincentym i zaraz zaczął mówić: „Oddaj, co moje”, a potem porwał się na Wincentego i na nim koszulę podarł, wypchnięty za drzwi, poszedł i okno wybił⁷⁰.

⁶⁵ A. Wac-Włodarczyk, *250 lat od erygowania kościoła pw. Świętego Wawrzyńca w Żółkiewce*, Żółkiewka 2020, s. 97–98.

⁶⁶ APL, AmW, sygn. 3, s. 1844.

⁶⁷ J. Chojnowski, *Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku*.

⁶⁸ APL, AmW, sygn. 3, s. 136–137, 149–151, 168–169, 173, 186–187, 237, 344, 407–409, 413–414, 420–421, 427–428, 529–530, 708–709, 717–718, 768, 770, 792–793, 809, 856–857; *ibidem*, sygn. 7, s. 29, *ibidem*, sygn. 11, s. 26; *ibidem*, sygn. 14, brak paginacji.

⁶⁹ *Ibidem*, sygn. 7, s. 21–22; *ibidem*, sygn. 14, brak paginacji.

⁷⁰ *Ibidem*, sygn. 14, brak paginacji.

Wedle zachowanego protokołu sesji magistratu wiadomo, że niesnaski między braćmi były spowodowane pretensjami Piotra do ulownika, który rodzice przekazali Wincentemu. Z tego powodu zdaniem innych świadków bracia „wadzili się za łby” podczas nabożeństwa albo Piotr groził, że postrzeli Wincentego. Ponadto mieli ze sobą nieuregulowane kwestie finansowe, gdyż Piotr nie oddał bratu pieniędzy za pokrycie swojej połowy kosztów pogrzebu rodziców, a także pożyczonych sum na wykupienie łąki od księdza Emeryka. W sumie wyniosło to 183 zł 15 gr.⁷¹ Magistrat nakazał Piotrowi zapłacenie tej kwoty, a „za najście, kilkakrotne pobicie, okna stłuczenie, zadanie złodziejstwa bratu swemu rodzonemu starszemu, zasiadł w więzieniu na niedziel 4”⁷². Wydał także pouczenie, że „gdy więcej pijaństwo pełnić będzie, z którego wszystko złe pochodzi, na rok lub więcej do więzienia odesłanym będzie”⁷³.

Wincenty nie miał także dobrych relacji z pozostałymi mieszkańcami Wąwolnicy. W 1795 r. Romuald Kempieński skarżył się, że Benedykt Korpysa wyprzedził go w zakupie gruntu, a Wincenty powążył się przyjmować transakcję w swoim domu, sprowadziwszy sobie rajców, a nie w domu wójtowskim⁷⁴. W kolejnym roku inni mieszkańcy – Antoni Drążkiewicz i kołodziej Antoni Majewski – oskarżyli Kośmiderskiego o kalumnię względem ich żon, gdyż nie chciał przyznać im racji. Skonfliktowane strony pogodziły się⁷⁵.

W 1797 r. toczył się proces sądowy między Wincentym a teściem jego brata Piotra – Janem Kempieńskim, pisarzem miejskim w Wąwolnicy. Kośmiderski dopuścił się grabieży publicznej różnych sukien, futer ze skrzynką, wszedł na posesję z zasiewami, a także uciskał i umartwiał chorą żonę z pięciorgiem małych dzieci. Magistrat wyznaczył Wincentemu karę czterech niedziel przebywania w więzy⁷⁶.

W 1798 r. bracia Kośmiderscy zostali pozwani przez Mikołaja Łuszczynskiego i całe pospólstwo o zuchwalstwo i nieprawne posiadanie półłanka Wojciechowskiego, na który składały się dwie płusy i poprzyca z łąką, które należały do ogólu miasta. Bracia czerpali z nich korzyści przez 16 lat, dlatego zobowiązano ich do zapłaty 160 zł pol.⁷⁷

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem, sygn. 4, s. 39–41.

⁷⁵ Ibidem, s. 65–66, 78.

⁷⁶ Ibidem, s. 88; ibidem, sygn. 5, s. 4–5, 30–34; ibidem, sygn. 7, s. 45–48.

⁷⁷ Ibidem, sygn. 5, s. 59–60; ibidem, sygn. 7, s. 29.

Jednak najbardziej kontrowersyjnym procesem sądowym związanym z Wincentym była sprawa z niejaką Brygidą Petersową, która toczyła się w latach 1805–1809⁷⁸. Konflikt dotyczył pewnego gruntu, który, zdaniem kobiety, rodzina Kośmiderskich przed trzydziestu laty bezprawnie odebrała jej siostrze Jadwidze, fałszując dokumenty. Zachowane akta procesowe umożliwiają odtworzenie całej sytuacji.

W 1775 r. zmarł Michał Kiebosz, który pozostawił po sobie trzy córki: Jadwigę Jaroszyńską, Katarzynę Zielińską oraz Brygidę Petersową. Pierwsza z nich, potrzebując pieniędzy na opłacenie pogrzebu ojca, zdecydowała się zastawić grunt Błażejowi i Wincentemu Kośmiderskim, którzy byli jej sąsiadami. Grunt zwany „za kościółkiem kębelskim” składał się z 64 zagonów gruntu ornego oraz lasu. Niestety nie można go zlokalizować na planie Kierłowicza; prawdopodobnie jest poza jego obszarem.

Kośmiderscy zaproponowali Jadwidze 15 zł pol., na które ta przystała, jednak nie miała w jaki sposób ich oddać. Kobieta postanowiła opuścić miasto i nie mając środków do życia, „wywoziła na samociążkach, to jest na dwóch kółkach, wsadziwszy dziecię sama ciągnęła”⁷⁹. Podążyli za nią Kośmiderscy, którzy zatrzymali Jadwigę i martwili słowami: „że Cię nie puścimy, oddaj nam pieniądze, któreś wzięła, a weź sobie grunt, my go nie chcemy zastawem tylko dziedzictwem”⁸⁰. Kośmiderscy zmusili Jadwigę do podpisania fałszywej transakcji, wedle której kobieta miała sprzedać wspomniany grunt za 30 zł pol., mimo że takich pieniędzy nie dostała. Uczyniła to pod groźbą wtrącenia jej do więzienia przez Kośmiderskich. Po tym zdarzeniu chodziła po sąsiadach i żaliła się im na swój los. Dzięki zeznaniom trzech świadków, którzy występowali w tej sprawie, wiadomo, jak to wyglądało. Szczególnie istotne jest zeznanie Macieja Niżnickiego, który podniósł, że:

[ad. 1] Przyszła do domu mego Jadwiga i płakała, żaląc się, mówiąc, że jej tak powiedzieli: „albo pieniądze oddaj wzięte albo zapisz ten grunt |– tak mi mówili –| i do izdebki mnie wsadzić chcieli, żeby [...] zapisać wieczyscie”.

⁷⁸ Ibidem, sygn. 12, s. 91; ibidem, sygn. 20.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 20, k. 4.

⁸⁰ Ibidem, sygn. 3, s. 173.

[ad. 2] Czy na zastaw brała |– albo –| pieniądze albo nic nie wiem. To mi także powiedziała, że wójt ojciec Wincentego Kośmiderskiego laską ją bić chciał w tym to interesie i płakała⁸¹.

Sprawa wywołała poruszenie, gdyż inni urzędnicy nie chcieli takowego „przyniewolonego” zapisu przyjmować. Dopiero po 30 latach powrócono do kwestii zabranego gruntu, kiedy jedyna żyjąca siostra, Brygida, domagała się nie tylko oddania jej ziemi, ale także zadośćuczynienia w postaci zwrócenia kosztów prawnych i równowartości zysku ze sprzedaży zboża, jakie Kośmiderscy uzyskiwali przez 29 lat (ponadto las został wycięty).

Petersowa, uważając się za jedyną spadkobierczynię siostry, uważała, że zapiska w księdze transakcji została sfałszowana. W jej prawym dolnym rogu narysowano nietypowy krzyżyk, który nie przypomina typowego „iksa” służącego do podpisywania się przez osoby niepiśmienne. Według Brygidy była to karawelia, której Jadwiga nie byłaby w stanie narysować, gdyż nie umiała nawet utrzymać pióra w ręce. Petersowa zeznała, że

we wszystkich aktach szukając, nigdzie nie znajdzie się, którą to karawelię na znak przymuszonego zapisu pisarz miejski przysięgły musiał uczynić, czyli też strona to jest Wincenty Kośmiderski będąc po razy kilka wójtem, nieprawny, przymuszony zapis kazał takową karawelią umocnić⁸².

Z kolejnych akt sprawy wynika, że w rzeczywistości rodzina Kieboszów była w posiadaniu znacznie większego gruntu – 96 zagonów ziemi, ale sfałszowany dokument opiewa na mniejszą powierzchnię, ponieważ „wstydzono się tak znacznego gruntu za tak małą kwotę zł pol. 15 nabycia”⁸³.

Brygida miała trudności w procesowaniu się z Wincentym Kośmiderskim. Po pierwsze mieszkała w Siennicy⁸⁴, miejscowości oddalonej od Wąwolnicy o ok. 100 km, przez co koszty podróży były zbyt duże. Po drugie w dokumentach żaliła się na swoje ubóstwo oraz podeszły wiek. Dlatego też swoim plenipotentem uczyniła wąwolnickiego pisarza miejskiego Jana Kempnińskiego, którego konflikt

⁸¹ Ibidem, sygn. 20, k. 2–2v.

⁸² Ibidem, k. 22.

⁸³ Ibidem, k. 23v, 29v, 35v.

⁸⁴ Siennica – wieś w Polsce położona w dzisiejszym województwie mazowieckim, w powiecie nowodworskim, w gminie Nasielsk.

z Wincentym został wyżej opisany. Ponadto Petersowa obawiała się Kośmiderskiego. Mówiła, że to „człowiek jest przewrotny, krętać zły, cudzej krzywdy bardzo chciwy, ja sama boję się z nim kończyć”⁸⁵.

W lipcu 1808 r. wspomniano, że wedle dekretu magistratu Wincenty miał nakazane oddać grunt i zapłacić koszty prawne, ale sprawa toczyła się jeszcze w kolejnym roku, więc zapewne Brygida nie odzyskała ziemi.

Okazuje się, że nie był to jednostkowy przypadek fałszowania transakcji. W 1807 r. Mikołaj Dobraczyński oskarżył Wincentego i domagał się unieważnienia zapisu, w którym przywłaszczył sobie łąkę z poprzycą i używał tego gruntu od 1796 r. bez opłacania podatków⁸⁶.

W 1806 r. Wincenty skonfliktował się także z Wojciechem Nowakowiczem, obywatelem z Kurowa, któremu zabrał 33 fur drewna i sprzedał. Pokrzywdzony domagał się zadośćuczynienia w wysokości 2360 zł⁸⁷.

W latach 1812–1814 Wąwolnica doświadczyła przemarszów wojsk saskich oraz rosyjskich, które dokonały w mieście samowolnych zaborów zwierząt i sprzętów gospodarczych. Z zachowanej listy pokrzywdzonych mieszkańców wiadomo, że wojska saskie Wincentemu zabrały wóz o wartości 18 zł, rosyjskie zaś jednego konia szacowanego na 72 zł i trzy wozy bose kute każdy po 16 zł⁸⁸.

Wincenty miał trzy żony. Pierwszą była od 7 II 1773 r. Dorota Podolska, z którą nie doczekał się potomstwa⁸⁹. 10 II 1782 r. poślubił Annę Ruszkiewiczową⁹⁰, która urodziła Wincentemu córkę Teresę (chrzest 29 X 1784)⁹¹ oraz syna Sylwestra (chrzest 26 IX 1786, zmarł V 1869)⁹². Ostatnią małżonką była poślubiona w 1801 r. Antonina Wierzbicka⁹³. Z nią miał córkę Franciszkę (ur. 29 V 1815)⁹⁴.

⁸⁵ APL, AmW, sygn. 20, k. 44v.

⁸⁶ Ibidem, sygn. 12, s. 165.

⁸⁷ Ibidem, s. 121–122, 131, 133, 135, 137, 139–140.

⁸⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4109, s. 67–68, 71–72. W przypadku wykazu zaborów dokonanych przez wojska rosyjskie w liście mieszkańców został wymieniony, zapewne przez pomyłkę, Walenty Kośmiderski.

⁸⁹ PRWW, LM II, akt 9, s. 236.

⁹⁰ PRWW, LM III, akt 9, s. 11.

⁹¹ PRWW, LB IV, akt 116, s. 290.

⁹² PRWW, LB IV, akt 118, s. 314; APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 86, akt 60, s. 126.

⁹³ <https://registry.lubgens.eu> [dostęp: 25.08.2024].

⁹⁴ PRWW, ASCW, AC, sygn. 3, akt 75, s. 26–27.

2.4. Sylwester Koźmiderski

Jedynym synem Wincentego był Sylwester Koźmiderski. Mimo jego długiego, bo prawie 90-letniego życia, mało o nim wiadomo. Po raz pierwszy wymieniony jest w źródłach w 1800 r., kiedy sąsiad Franciszek Mondziowski złapał 14-letniego Sylwestra za głowę, „o ziemię uderzył i kijem wyciął i włosów z głowy narwał”⁹⁵. Zapewne doszło do jakiegoś nastoletniego wybryku. Później, w 1806 r., Wincenty został oskarżony o „nieprzyzwoite zajechanie do lasu przez syna Sylwestra [...] i zabrania dwóch kłoców drewna, gotowych, suchych, wartości 4 zł reńskich, sprzedanych w cegielni kurowskiej”⁹⁶. W 1810 r. wraz z żoną Marianną Sylwester za 100 zł zakupił półpłusek w pobliżu Kabatowskiego dołu od Wojciecha Moszyńskiego⁹⁷. Z zawodu był młynarzem, o czym wiadomo z metryk chrztów jego dzieci.

Sylwester został wymieniony w rejestrze Kierłowicza z 1821 r. jako właściciel siedmiu gruntów, z których sześć zostało naniesionych na plan (il. 1)⁹⁸. Wszystkie były łącznej powierzchni 3 mórg 94 prętów 80 stóp⁹⁹, czyli w przybliżeniu 1,86 ha. Wśród nich wyliczona została parcela rynkowa nr 111 z ulownikiem, którą posiadał już ojciec i dziadek Sylwestra. Ponadto miał dwie parcele na Zarzeczcu, jedną przy drodze zmierzającej do Kębła, jedną przy gościńcu kaziemskim oraz jedną przy stawie¹⁰⁰. Powierzchnia jego gruntów zwiększyła się znacząco w późniejszych latach. Według tabel likwidacyjnych z 1870 r. posiadał 20 mórg 20 prętów, czyli ok. 11,24 ha¹⁰¹.

W zestawieniu wydatków Kasy Ekonomicznej Wąwolnicy za 1829 r. został wymieniony pewien Koźmiderski, który wynajął lokal dla szkoły elementarnej. Prawdopodobnie był nim Sylwester¹⁰².

⁹⁵ APL, AmW, sygn. 10, s. 20; Franciszek Mondziowski mieszkał na parceli 112 na planie Kierłowicza. Zob. J. Chojnowski, Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku.

⁹⁶ APL, AmW, sygn. 12, s. 123.

⁹⁷ Ibidem, sygn. 3, s. 1031–1032.

⁹⁸ W rejestrze razem z Sylwestrem jako właściciel został dopisany Wincenty. Jednakże on zmarł już w 1818 r.

⁹⁹ Od 1 I 1819 r. w Królestwie Polskim obowiązywały miary nowopolskie, do których należały m.in. morga, pręt i stopa. 1 morga = 300 prętów kwadratowych = 5598,7 m², 1 pręt kwadratowy = 100 stóp kwadratowych = 18,66 m².

¹⁰⁰ APL, Zbiór planów, sygn. 438; AGAD, KRSW, sygn. 4109, s. 159–175.

¹⁰¹ APL, Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni, sygn. 2365, k. 6–6v, 22–22v.

¹⁰² AGAD, KRSW, sygn. 4111, s. 139.

Zmarł w 1869 r. Jego żoną była Marianna Lewtak, z którą miał dwójkę synów: Tomasza Adama (ur. 8 XII 1812, zm. 13 XII 1812)¹⁰³ oraz Michała (ur. 23 IX 1820, zm. 22 XII 1882)¹⁰⁴, ostatniego burmistrza Wąwolnicy.

2.5. Michał Kośmiderski

Wiedzy na temat jego kariery urzędniczej dostarczają zachowane teczki osobowe¹⁰⁵. Dokumenty w nich zgromadzone pozwalają nie tylko na prześledzenie awansów Kośmiderskiego, ale także zrozumienie procedur administracyjnych oraz sposobu wybierania nowych urzędników w zaborze rosyjskim.

O dzieciństwie i wykształceniu Michała dowiadujemy się właśnie z tych źródeł, przede wszystkim z życiorysu, który był jednym z dokumentów potrzebnych przy rekrutacji na stanowisko aplikanta. Według niego Michał nauki pobierał prywatnie. Następnie w latach 1834–1839 zrealizował pięć klas w Szkołach Gubernialnych Lubelskich. W szóstej klasie był tylko siedem miesięcy, ponieważ nie miał funduszy na opłacenie drugiego półrocza, dlatego musiał zaprzestać kontynuowanie nauki¹⁰⁶. Uzyskał jednak świadectwo i w 1839 r. w wieku 19 lat zaczął starać się o uzyskanie aplikacji w Rządzie Gubernialnym Lubelskim.

Musiał złożyć liczne pisma, wśród których były: świadectwo szkolne, metryka urodzenia, świadectwo znajomości języka rosyjskiego, poświadczenie złożenia przysięgi na wierność Mikołajowi I oraz deklaracja rodziców zapewniająca utrzymywanie syna do końca ukończenia bezpłatnej aplikacji. Ponadto sprawdzano, czy Michał nie przynależy do żadnego towarzystwa w kraju lub za granicą¹⁰⁷.

Aplikację Michał wykonywał od 11/23 IX 1841 do 16/28 II 1843 r., kiedy to otrzymał nominację na stanowisko aplikanta w Biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego, z zaliczeniem czasu swojej aplikacji. Pod koniec roku nadarzyła się okazja na objęcie nowego stanowiska. W Wąwolnicy zwolnił się urząd ławnika

¹⁰³ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bełzycach, filia w Wojciechowie (dalej: ASCB), Akta Cywilne (dalej: AC), sygn. 5, akt 38, s. 16; ibidem, akt 61, s. 192–193.

¹⁰⁴ APL, ASCB, AC, sygn. 21, akt 44, s. 12–13; AGAD, ASCW, Duplikaty, sygn. 99, akt 187, s. 193.

¹⁰⁵ APL, Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny (A I-Os) – Akta osobowe (dalej: RGL-WA), sygn. 826; APL, Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny – Akta osobowe (dalej: KWLiRGL-WA), sygn. 888, 893.

¹⁰⁶ APL, RGL-WA, sygn. 893, brak paginacji.

¹⁰⁷ Ibidem, brak paginacji.

kasjera, kiedy Ignacy Kopeć otrzymał stałe stanowisko w Biurze Rządu. Naczelnik Powiatu 29 XI/11 XII 1843 r. przedstawił czterech kandydatów. Byli nimi: Wojciech Michalski, nauczyciel szkoły elementarnej w Wąwolnicy, który pracował wcześniej w Biskupicach i mógł się pochwalić świadectwami, które zainteresowały Naczelnika, Wawrzyniec Guldynowicz i Wincenty Przybylniewski, aplikanci biura Naczelnika, oraz Michał Kośmiderski, aplikant Rządu¹⁰⁸.

W wyniku konkursu ławnikiem kasjerem Wąwolnicy na mocy reskryptu z 7/19 XII 1843 r. został wybrany ten ostatni. W styczniu kolejnego roku delegowany burmistrz miasta Kazimierza zjechał do Wąwolnicy, gdzie Michał po zejściu do kancelarii otrzymał klucze do skrzynki kasowej i rozpoczął sprawowanie swojej funkcji. Już na przełomie lutego i marca 1844 r. Michał prosił o powierzenie mu całego Urzędu Skarbowego, ponieważ aktualny burmistrz Wąwolnicy nie dbał o swoje obowiązki, nie dotrzymując terminów.

Zapewne wykonywał pilnie swoje obowiązki, gdyż już w 1846 r. zamierzał starać się o urząd burmistrza miasta, niestety bezskutecznie. W 1849 r. przez kilka miesięcy zastępował ówczesnego burmistrza – Feliksa Rutyno, któremu zostały powierzone obowiązki na tym samym stanowisku, tyle że w Opolu Lubelskim. W 1850 r. Rutyno sprawujący także obowiązki Urzędu Skarbowego został przeniesiony na posadę przy magistracie miasta Lublina, dlatego Michał wystosował prośbę o powierzenie mu Urzędu.

Rząd Gubernialny Lubelski przepisał całą służbę Urzędu Skarbowego w Wąwolnicy na Kośmiderskiego i wyznaczono mu wynagrodzenie z tytułu kontrolowania fabryki cukru w Nałęczowie za II półrocze 1850 r. w wysokości 7,5 rubla srebrnego (25 X/6 XI 1850)¹⁰⁹.

Kolejna większa zmiana miała miejsce w 1859 r., kiedy po śmierci Ludwika Kusickiego zwolnił się urząd burmistrza Wąwolnicy. W konkursie brało udział pięciu kandydatów: Michał Kośmiderski, Teodor Żyburski, burmistrz Biskupic, Leonard Chaciewicz, kasjer miasta Łęcznej, Ludwik Dąbrowski, kasjer Krasnogostawu, oraz Zdanowicz, burmistrz Markuszowa. Ze względu na najdłuższą staż pracy – 20 lat służby w administracji, 15 na stanowisku kasjera ławnika i zastępowanie burmistrza przez kilka miesięcy (1849/1850), następcą Kusickiego 22 IX/4 X 1859 r. został właśnie Michał Kośmiderski¹¹⁰.

¹⁰⁸ Ibidem, brak paginacji.

¹⁰⁹ APL, KWLiRGL-WA, sygn. 888, brak paginacji.

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 893, brak paginacji.

Podczas instalacji na urząd burmistrza porucznik Naczelnika zdał Michałowi Kasę Ekonomiczną, utensylia kancelaryjne, narzędzia ogniowe, akta i bibliotekę magistratu, nieruchomą własność miasta, stację transportową, akta stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich okręgu bożniczego oraz Urząd Skarbowy do czasu wybrania nowego kasjera ławnika¹¹¹.

W momencie objęcia urzędu burmistrza pod dozorem Kośmiderskiego znalazły się nieruchomości oraz utensylia będące własnością Kasy Ekonomicznej. Wśród tej pierwszej kategorii w spisie zostały wyliczone: ogród z placem, na którym pobudować się ma ratusz, i plac, na którym zbudowana jest szopa na narzędzia ogniowe (według ówczesnej numeracji budynek nr 24), oraz dwa półanki (większy i mniejszy). Pierwsza nieruchomość znajdowała się w północnej pierzei Rynku, gdyż stykała się z nim od południa i ciągnęła w kierunku Kurowa¹¹².

Oprócz kariery urzędniczej wiadomo także o tym, że Michał był miłośnikiem pszczelarstwa i miał na tym polu pewne sukcesy. W 1870 r. podczas wystawy rolniczo-przemysłowej w Lublinie były prezentowane różne wynalazki i m.in. Michał przedstawił własne ule. Poświęcono mu nawet osobne miejsce w gazecie:

Pszczolnictwo. Że pszczolnictwo wchodzi u nas na naukową drogę, świadczy coraz to częstsze przyjęcie ulei nowej budowy przez zamiłowanych w hodowli pszczół. Do takich się liczy Michał Kośmiderski, burmistrz miasta Wąwolnicy powiatu lubelskiego, który przedstawił ule własnej roboty, według metody Dzierżona¹¹³ zbudowane, i podobnych pięćdziesiąt z pszczołami posiada. Ul jeden ze ścianami szklannymi dozwolił publiczności przypatrywać się postępowaniu pracowitego owadu. Delegacya z uwagi na korzyść z zastosowania nowych wynalazków w pszczolnictwie, Michałowi Kośmiderskiemu List pochwalny rządowy przyznała¹¹⁴.

Wąwolnica, podobnie jak inne miasta Lubelszczyzny, wspomagała powstańców styczniowych. Z protokołu rewizji Kasy Ekonomicznej Wąwolnicy

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Jan Dzierżon (1811–1906) – pszczelarz, ksiądz i uczonek pochodzący z Górnego Śląska. Nazywany jest „ojcem współczesnego pszczelarstwa”. Zob. A. Gładysz, *Jan Dzierżon: pszczelarz o światowej sławie*, Katowice 1957; R. Tomaszewski, *Nie tylko Dzierżon: wprowadzenie do bibliografii piśmiennictwa pszczelniczego na Śląsku*, „Biblioteka”, nr 15(24), 2011, s. 25–55.

¹¹⁴ „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, R. 19, t. 42, 1861, poszyt 1, s. 20.

za 1863 r. wiadomo, że za burmistrzostwa Michała Kośmiderskiego przeznaczono dla powstańców 103 ruble srebrne i 40 kopiejek¹¹⁵. Kwotę powtórzono w sprawozdaniu z 1865 r.¹¹⁶ Za udzieloną pomoc na mocy rozkazu Naczelnika Wojennego Oddziału Lubelskiego 4/16 X 1864 r. Kośmiderski został pozbawiony urzędu burmistrza, ale już 14/28 X r.b. został wypuszczony z aresztu i mógł powrócić na swoje stanowisko¹¹⁷. Sprawował urząd do 1870 r., kiedy w wyniku represji po powstaniu styczniowym Wąwolnica utraciła prawa miejskie¹¹⁸. Michał Kośmiderski był jej ostatnim burmistrzem. Umarł w 1882 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lipinkach, gdzie do dziś zachował się jego nagrobek.

Żoną Michała Kośmiderskiego była od 29 VI 1845 r. Apolonia Sawicka¹¹⁹. Urodziła mu dziewięcioro dzieci: Apolinarego Piotra Onufrego (ur. 12 VI 1846, zm. 20 VII 1893)¹²⁰, kasjera Końskowoli, Michalinę Fortunatę (ur. 26 II 1848, zm. 1 XII 1921)¹²¹, żonę od 26 X 1867 r. Józefa Słotwińskiego¹²², Katarzynę Marię (ur. 25 XI 1850)¹²³, żonę od 29 IV 1883 r. Józefa Miśkiewicza¹²⁴, a następnie od 29 IX 1895 r. Jakuba Siebena¹²⁵, Maurycego Michała (ur. 22 IX 1851, zm. 16 XII 1852)¹²⁶, Katarzynę Filipinę (ur. 30 IV 1853, zm. 17 III 1932)¹²⁷, żonę od 22 IV 1883 r. Stanisława Szczypulskiego¹²⁸, Ludwika Michała (ur. 25 VIII 1855,

¹¹⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4115, s. 386.

¹¹⁶ Ibidem, s. 404.

¹¹⁷ Zastępstwo sprawował Bodalski – sekretarz magistratu Kazimierza; APL, KWLiRGL-WA, sygn. 893, brak paginacji.

¹¹⁸ Od 1 stycznia 2025 r. Wąwolnica wraz z sześcioma innymi miastami (w tym pobliską Końskowolą i Kurowem) odzyska prawa miejskie dzięki pozytywnemu zaopiniowaniu projektu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

¹¹⁹ APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 62, akt 15, s. 104.

¹²⁰ Ibidem, sygn. 63, akt 103, s. 35; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej we Włostowicach, Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty), sygn. 109, akt 47, s. 149.

¹²¹ APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 65, akt 4, s. 14; ibidem, sygn. 155, akt 176, s. 236.

¹²² Ibidem, sygn. 84, akt 34, s. 107.

¹²³ Ibidem, sygn. 67, akt 8, s. 3.

¹²⁴ Ibidem, sygn. 100, akt 21, s. 112.

¹²⁵ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bochothnicy, Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty), sygn. 122, akt 21, s. 59.

¹²⁶ APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 68, akt 167, s. 56; ibidem, sygn. 69, akt 167, s. 182.

¹²⁷ Ibidem, sygn. 70, akt 162, s. 54; Bychawka, Akta zgonów 1931–1938, akt 21, k. 34, <https://www.familysearch.org> [dostęp: 25.08.2024].

¹²⁸ APL, ASCW, Duplikaty, sygn. 100, akt 20, s. 111.

zm. 16 IV 1857)¹²⁹, Eleonorę Gabrielę (ur. 21 II 1857)¹³⁰, żonę od 27 I 1883 r. Florentyna Kurowskiego, pisarza gminnego w Nowej Aleksandrii¹³¹, Grzegorza Gabriela (ur. 9 V 1859)¹³², Władysławę Paulinę (ur. 21 VI 1861)¹³³, żonę od 21 I 1883 r. Feliksa Jana Szaniawskiego, pisarza gminnego w Wąwolnicy¹³⁴.

2.6. Apolinary Kośmiderski

Najstarszy syn Michała, Apolinary, jak ojciec wybrał karierę urzędnika. Ukończył siedem klas w Lubelskim Gubernialnym Gimnazjum, a w 1869 r. został kasjerem miasta Końskowoli, o czym informuje jego zachowanateczka osobowa¹³⁵. Od 5 I 1871 r. był żonaty z Marią Kazimierą Chlipalską, z którą nie doczekał się potomstwa¹³⁶. Zmarł w 1893 r. i zapewne był ostatnim męskim przedstawicielem linii Wincentego Kośmiderskiego.

3. Linia urzędowska

3.1. Piotr Kośmiderski

Założycielem tej linii był wyżej wspomniany Piotr Kośmiderski, młodszy syn Błażeja (zob. tablica III). Zajmował się uprawą roli¹³⁷. Ze źródeł pisanych dowiadujemy się o jego licznych konfliktach z rodziną oraz mieszkańcami miasta.

W 1796 r. był w sporze z Żydem Felcerem Flisem Szmulowiczem o „żuzyn, czyli karabin z domu jego bez wiadomości wzięty”¹³⁸. Sprawę rozwiązano polubownie. W tym samym roku odnotowano zatarg również między Piotrem a księdzem Wiktorem Bergerem, który domagał się wydania mu uli, za które zapłacił, albo zwrócenia mu pieniędzy¹³⁹. Z kolei Mikołaj Dobraczyński oskarżył

¹²⁹ Ibidem, sygn. 72, akt 127, s. 43; ibidem, sygn. 74, akt 84, s. 176.

¹³⁰ Ibidem, sygn. 74, akt 35, s. 12.

¹³¹ Ibidem, sygn. 100, akt 15, s. 109.

¹³² Ibidem, sygn. 76, akt 179, s. 60.

¹³³ Ibidem, sygn. 78, akt 123, s. 42.

¹³⁴ Ibidem, sygn. 100, akt 11, s. 107.

¹³⁵ APL, RGL-WA, sygn. 825.

¹³⁶ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Końskowoli, Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty), sygn. 76, akt 13, s. 98.

¹³⁷ APL, Jurysdykcja dominialna Wąwolnicy, sygn. 1, k. 42.

¹³⁸ APL, AmW, sygn. 5, s. 28–29.

¹³⁹ Ibidem, sygn. 4, s. 59–60; ibidem, sygn. 5, s. 15–17; ibidem, sygn. 6, s. 11–12.

Piotra o „wiołencję” na jego gruncie, zniszczenie uli i łajanie żony Mikołaja¹⁴⁰. W 1799 r. został oskarżony o uderzenie Gdali Szmulowicza w głowę bez przyczyny i przez Jędrzeja Ostrowskiego o kalumnie publiczne¹⁴¹.

Kośmiderski miał wiele długów, m.in. u Icka Szmulowicza w wysokości 235 zł 23 gr i za panew miedzianą 12 zł¹⁴². W 1800 r. musiał Piotr zapłacić Janowi Kempieńskiemu, swojemu teściowi, pisarzowi miejskiemu i jednocześnie subarendarzowi propinacji, 31 zł 11 gr długu propinacyjnego¹⁴³. Aby opłacać wierzycieli, Piotr musiał często zastawiać swoje grunty. W 1796 r. zastawił na rok dwie łąki, z czego jedną z poprzycą Michałowi Wronkiemu¹⁴⁴. W 1797 r. zastawił dwie płusy pola za 350 zł pol. na 3 lata Wawrzyńcowi Dębowskiemu¹⁴⁵. Ten jednak tracił na tym polu, dlatego domagał się zwrotu pieniędzy i oddania plus Piotrowi. Ten puścił mu dodatkowo jeszcze łąkę na 4 lata¹⁴⁶. Jednakże nie rozwiązało to problemów Wawrzyńca, który zaczął wycinać las. Piotr oskarżył go o wycięcie 106 choin i 18 dębów oraz upraszał o zapłacenie za każdą choinkę po 2 zł, a za dąb po 3 zł. Wysoki Trybunał w Krakowie 31 X 1803 r. wydał decyzję, aby Wawrzyńiec zapłacił Piotrowi¹⁴⁷.

Kośmiderski także wyprzedawał swoje grunty Żydom. W 1804 r. sprzedał Gdali Izraelowiczowi „płusę roli w kurowskim gościńcu”, za co Gdala miał Piotrowi wybudować dom z „kominem na dachu murowanym”¹⁴⁸. Ponadto w tym samym roku Piotr sprzedał Erszkowi Zysklewiczowi plac przy ulicy Kościelnej, z przeznaczeniem na dom modlitwy – „gdzieby nabożeństwo odprawowali na dom do tej chwały Boga mający się wystawić”¹⁴⁹.

W maju 1798 r. Piotr, będąc chory, polecił spisać testament. Swojej żonie Katarzynie zapisał gumna wraz z wyposażeniem z wszelkimi zabudowaniami, chlewami, parkanami. Ponadto łąkę będącą w dzierżawie u Wawrzyńca Dębowskiego, płusę w kurowskim gościńcu, trzy płusy w gościńcu lubelskim, płusę przy rzece charzewskiej ciągnącą się do granic z Wojciechowem, półpłusek w Zalaskach, pasiekę z pniakami, bydło, konie, trzodę, sprzęty i zboże¹⁵⁰.

¹⁴⁰ Ibidem, sygn. 5, s. 36–37; ibidem, sygn. 8, s. 8.

¹⁴¹ Ibidem, sygn. 8, s. 23.

¹⁴² Ibidem, sygn. 8, s. 14, 34; ibidem, sygn. 10, s. 9.

¹⁴³ Ibidem, sygn. 10, s. 18–19.

¹⁴⁴ Ibidem, sygn. 4, s. 46–47.

¹⁴⁵ Ibidem, sygn. 7, s. 31–32.

¹⁴⁶ Ibidem, sygn. 7, s. 5.

¹⁴⁷ Ibidem, sygn. 12, 3–4, 7; ibidem, sygn. 19, s. 15, 25.

¹⁴⁸ Ibidem, sygn. 3, s. 852, 864; P. Sygowski, op. cit., s. 11.

¹⁴⁹ APL, AmW, sygn. 3; P. Sygowski, op. cit., s. 11.

¹⁵⁰ APL, AmW, sygn. 3, s. 749–753.

Piotr został wymieniony w rejestrze Kierłowicza jako właściciel posesji numer 24. W jej skład wchodziły: plac z domostwem przy ulicy Kościelnej, a także grunt, być może ze stodołą, przy drodze idącej do Świniego Dołu (il. 1)¹⁵¹. Całość miała powierzchnię 72 pręty 25 stóp, czyli około 0,13 ha.

Nieznana jest data zgonu Piotra. Od 9 XI 1783 r. był żonaty z Katarzyną Kempieńską¹⁵². Miał z nią przynajmniej siedmioro dzieci: Franciszka (chrzest 2 XII 1784)¹⁵³, Pawła (chrzest 23 I 1791)¹⁵⁴, Benedykta (chrzest 29 III 1792)¹⁵⁵, Antoniego (chrzest 24 V 1796, zmarł 23 XI 1797)¹⁵⁶, Mariannę (chrzest 1799)¹⁵⁷, Macieja Piotra (chrzest 1803)¹⁵⁸, Mariannę (ur. ok. 1810), od 25 I 1829 r. żonę Kajetana Plucieńskiego¹⁵⁹.

3.2. Paweł Kuśmiderski

Jednym z synów Piotra Kośmiderskiego był Paweł, który zamieszkiwał w Urzędowie. W 1819 r. ożenił się z Justyną Rozwadowską, z którą miał syna Jana (ur. ok. 1823, zm. 15 II 1885). Jego potomkowie do dzisiaj mieszkają w Urzędowie. Losy urzędowskiej linii Kośmiderskich, a właściwie Kuśmiderskich (doszło do upowszechnienia się oboczności) są znane obecnym członkom tej rodziny, głównie za sprawą Elżbiety Kuśmiderskiej.

3.3. Jan Kuśmiderski, Józef Kuśmiderski, Franciszek Kuśmiderski

Jan Kuśmiderski był żonaty z Barbarą Banaszek¹⁶⁰. Mieli razem trójkę dzieci: Sewerynę (ur. 1850), Józefa (ur. 1855) i Franciszka (ur. 1863). Seweryna była niezamężna i spoczęła w jednym grobie z rodzicami na cmentarzu w Urzędowie. Józef i Franciszek byli bednarzami i posiadali domy przy ulicy Janowskiej.

¹⁵¹ APL, Zbiór planów, sygn. 438; AGAD, KRSW, sygn. 4109, s. 159–175.

¹⁵² PRWW, LM III, akt 23, s. 16.

¹⁵³ PRWW, LB IV, akt 132, s. 291.

¹⁵⁴ Ibidem, akt 11, s. 347.

¹⁵⁵ Ibidem, akt 50, s. 360.

¹⁵⁶ Ibidem, akt 62, s. 399; PRWW, LMo II, s. 148–149.

¹⁵⁷ <https://registry.lubgens.eu> [dostęp: 25.08.2024].

¹⁵⁸ <https://registry.lubgens.eu> [dostęp: 25.08.2024].

¹⁵⁹ APL, ASCW, sygn. 46, akt 1, s. 1.

¹⁶⁰ Akta małżeństw parafii Urzędów 1845–1890, akt 17, k. 66, <https://www.familysearch.org/search/image/index?owc=2KGY-D52%3A171054801%2C202208201%3Fcc%3D1867931&cc=1867931> [dostęp: 24.10.2024]

Do dziś żyją ich potomkowie, m.in. w samym Urzędowie, ale także Kraśniku, Lublinie i Warszawie¹⁶¹. Są oni świadomi swojego pochodzenia, głównie dzięki działalności wspomnianej wyżej Elżbiety Kuśmiderskiej, badaczki historii własnej rodziny, która zorganizowała w 2018 r. „Zjazd Rodu Kuśmiderskich”, na który stawili się przedstawiciele czterech pokoleń. Uroczystość rozpoczęła się od spotkania na cmentarzu, na którym odwiedzono 25 grobów antenatów i krewnych. Wykonano wspólną fotografię, a całemu spotkaniu towarzyszyły pieśni oraz tańce biesiadne, omówienie historii rodziny i wspólne studiowanie drzewa genealogicznego¹⁶².

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że różnorodność zachowanych źródeł archiwalnych pozwoliła na zrekonstruowanie genealogii rodziny Kośmiderskich, szczególnie linii wąwolnickiej, dotąd nieopracowanej. Metryki parafialne dostarczyły danych, dzięki którym możliwe stało się sporządzenie tablic genealogicznych (il. 2–4). Natomiast księgi miejskie pozwoliły na potwierdzenie relacji genealogicznych, a także na uzupełnienie sylwetek poszczególnych członków rodziny o informacje dotyczące sfery życia codziennego, kariery urzędniczej oraz majątku. W wyniku lektury źródeł powstały życiorysy kilku przedstawicieli rodziny – przede wszystkim dwóch wąwolnickich wójtów: Błażeja i Wincentego, proboszcza żółkiewskiego Jacka oraz ostatniego burmistrza Wąwolnicy Michała.

W przypadku Kośmiderskich mamy do czynienia z rodziną trudniącą się głównie uprawą ziemi, ale zajmującą się również pszczelarstwem, na którym to polu odnosili niemałe sukcesy. Ponadto należeli do jednych z kilku wąwolnickich rodzin, których członkowie zajmowali stanowiska urzędnicze w mieście. Bycie u steru władzy niejednokrotnie prowadziło, jak wynika z zapisek miejskich, do konfliktów, a nawet łamania prawa. Doskonale pokazuje to przykład procesu Wincentego Kośmiderskiego z Brygidą Petersową o grunt.

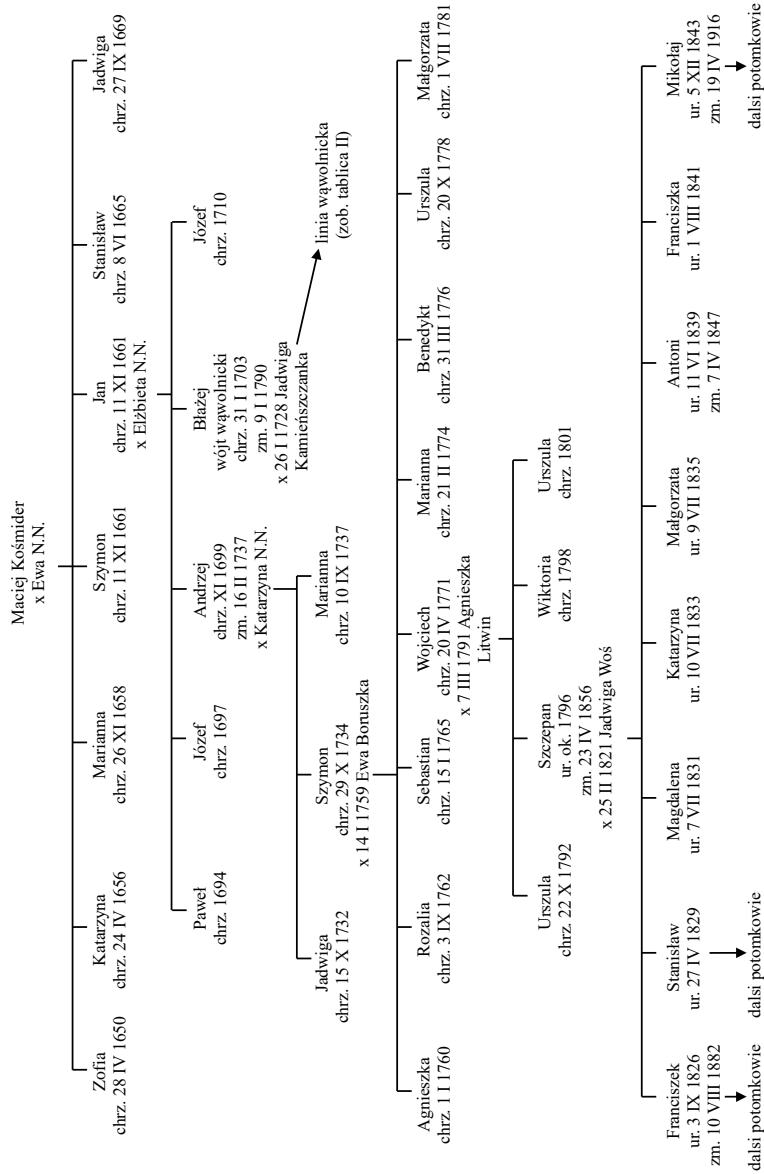
Mimo, wydawać by się mogło, swojej małomiasteczkowości rodzina Kośmiderskich występuje w szerszych kontekstach politycznych oraz społecznych. Warto przypomnieć chociażby postać Jacka, proboszcza żółkiewskiego, który podejmował króla Poniatowskiego. Natomiast Michał Kośmiderski za

¹⁶¹ E. Kuśmiderska, *Historia rodu Kuśmiderskich*, s. 115–116.

¹⁶² Eadem, *Zjazd Rodu Kuśmiderskich*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2019, s. 117–118.

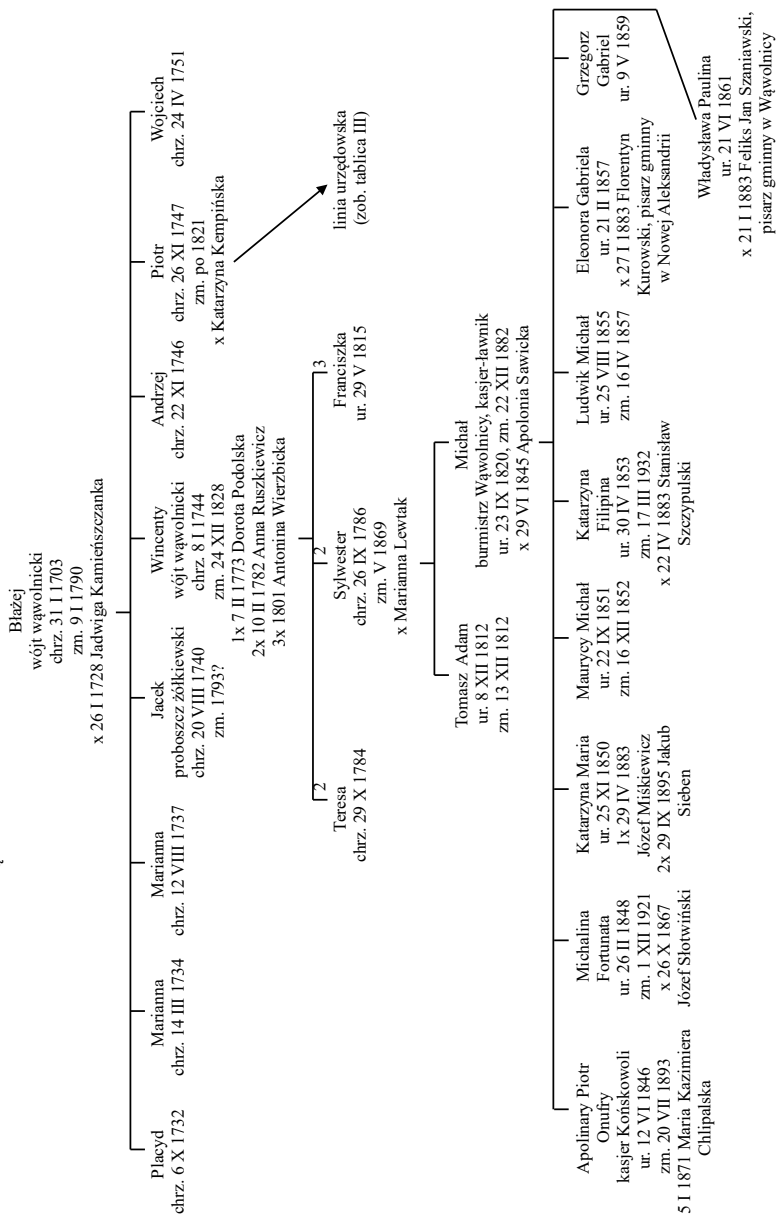
wspomaganie powstańców styczniowych został ukarany więzieniem, miasto zaś w ramach represji, podobnie jak inne ośrodki miejskie Lubelszczyzny, utraciło prawa miejskie w 1870 r. Data ta w sposób symboliczny kończy pewien okres w dziejach Wąwolnicy. Wiadomo również, że 1 I 2025 r. Wąwolnica odzyska status miasta, stąd też wybór rodziny, z której pochodził ostatni burmistrz, na temat niniejszej pracy nie był przypadkowy. Odtworzona w ten sposób genealogia ma bowiem w pewien sposób przypominać o miejskiej tradycjach Wąwolnicy. Jednocześnie tekst ma na celu zwrócenie uwagi na potrzebę zajmowania się studiami genealogiczno-prozopograficznymi (czy socjotopograficznymi) dla niewielkich ośrodków miejskich. Dysponują one w niektórych przypadkach bardzo dobrze zachowanym materiałem źródłowym, sięgającym nawet końca średnio-wieczna, a niewykorzystanym w badaniach chociażby nad genealogią rodzin mieszczańskich czy drobnomieszczańskich. Przykład genealogii Kośmiderskich dobitnie pokazuje także, że przedstawiciele takich rodzin, zwłaszcza pełniących urzędy, mieli znaczny wpływ na funkcjonowanie samego ośrodka miejskiego, jak też swój wkład i udział w większych procesach społecznych czy politycznych. Dlatego zajmowanie się tym zagadnieniem jest obecnie w pełni uzasadnione, zwłaszcza w obliczu rozwoju historii regionalnej w historiografii.

Tablica I. Rodowód Kośmiderskich – linia podwawolnicka do XIX w.

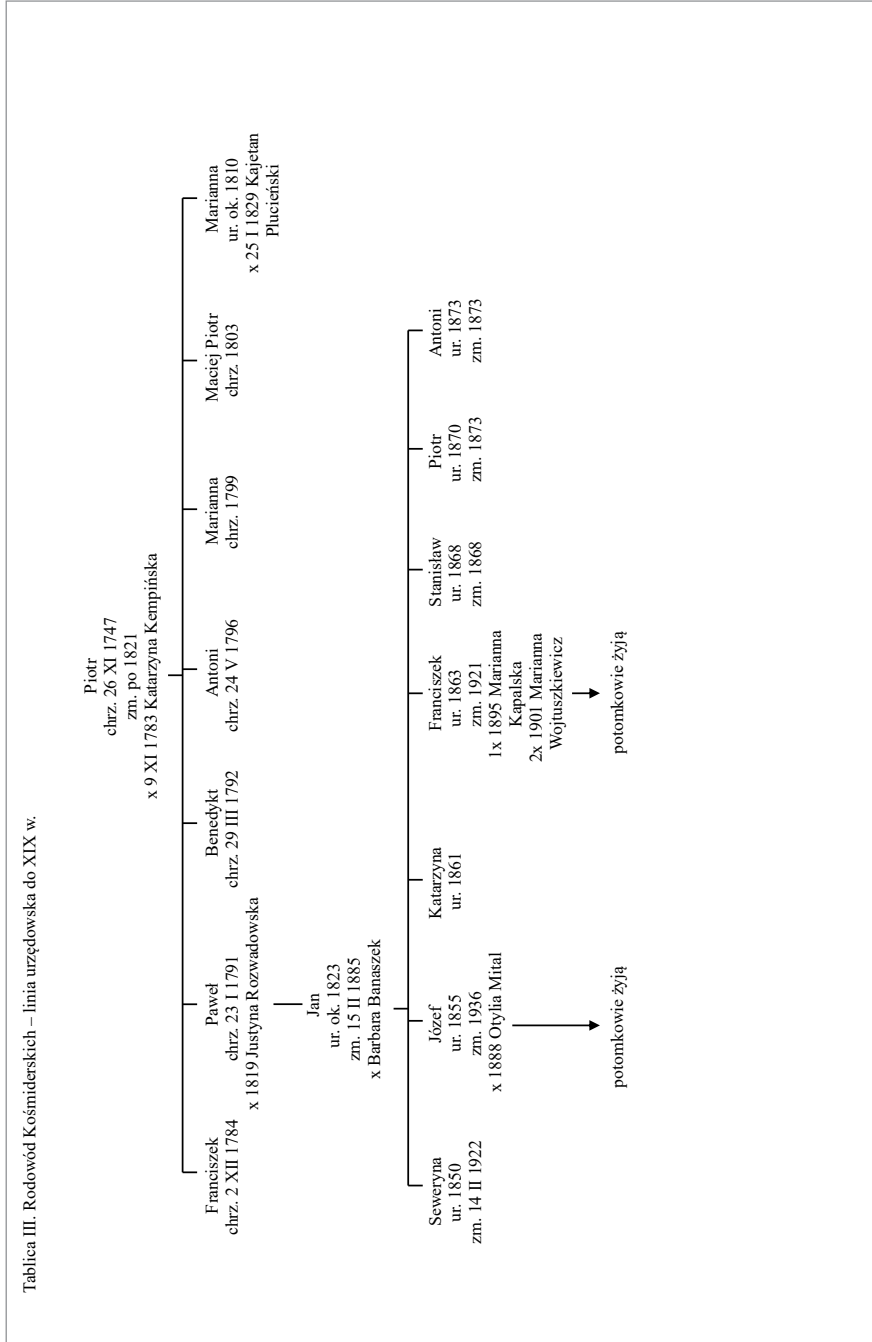


II. 2. Rodowód Kośmiderskich – linia podwawolnicka do XIX w. (tablica I)

Tablica II. Rodowód Kośmiderskich – linia wąwolinicka



II. 3. Rodowód Kośmiderskich – linia wąwolinicka (tablica II)



II. 4. Rodowód Kośmiderskich – linia urzędowska do XIX w. (tablica III)

Summary

The Genealogy of the Kośmiderski Family until the 19th Century.
The present text is devoted to the genealogy of the Kośmiderskis, one of the petty bourgeois families living in the vicinity of Wąwolnica at least from the 17th century. The purpose of the paper is to present the results of studies on the genealogy of this family until the end of the 19th century and to describe the profiles of the selected members. Three lines of the Kośmiderski family have been discussed, with special emphasis on its Wąwolnica line, which has not been studied so far. This family line is highly significant for the history of the region because inter alia the heads of communes and mayors of Wąwolnica came from this line, as well as the parish priest of Żółkiew. When discussing representatives of the family, attention focused such elements as the origin, family, profession/occupation, clerical career and the amassed fortune. The study closes with genealogical tables that graphically illustrate the relationship in the Kośmiderski family.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta miasta Wąwolnicy – 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bełżycach, filia w Wojciechowie

Akta Cywilne – 5, 21.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bochojnicy

Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty) – 122.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Końskowoli

Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty) – 76.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wąwolnicy

Akta Cywilne – 3, 22.

Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty) – 32, 43, 46, 48, 50, 52, 56, 58, 60, 62, 63, 64, 65, 67, 68, 69, 70, 73, 74, 76, 78, 84, 86, 99, 100, 127, 150, 155.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej we Włostowicach

Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów (duplikaty) – 109.

- Jurysdykcja dominialna Wąwolnicy – 1.
 Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski
 Wydział Administracyjny – Akta Osobowe – 888, 893.
 Rząd Gubernialny Lubelski
 Wydział Administracyjny (A I-Os) – Akta osobowe – 825, 826.
 Zbiór planów różnych urzędów – 438.
 Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni – 2365.
 Archiwum Główne Akt Dawnych
 Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych – 4109, 4111, 4115.
 Akta parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy
 Liber Baptisatorum 1635–1660
 Liber Baptisatorum 1660–1704
 Liber Baptisatorum 1705–1750
 Liber Baptisatorum 1751–1798
 Liber Matrimoniorum 1635–1695
 Liber Matrimoniorum 1696–1778
 Liber Matrimoniorum 1779–1797
 Liber Mortuorum 1719–1768
 Liber Mortuorum 1768–1797

Źródła drukowane

„Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, R. 19, t. 42, 1861, poszyt 1.

Literatura

- Antroponimia Polski od XVI do XVIII wieku*, t. 2, red. A. Cieślíkowa, Kraków 2009.
 Chojnowski J., Mieszkańcy wąwolnickiego Rynku w latach 1760–1821. Rekonstrukcja stosunków własnościowych, praca niepublikowana.
 Chojnowski J., Najstarsze akta sądowe Wąwolnicy (1476–1500) jako źródło do badań genealogicznych, praca licencjacka.
Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918), red. S. Partycki, Wąwolnica 1992.
 Gładysz A., *Jan Dzierżon: pszczelarz o światowej sławie*, Katowice 1957.
 Kuśmiderska E., *Historia rodu Kuśmiderskich*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2019, s. 115–117.
 Kuśmiderska E., *Zjazd Rodu Kuśmiderskich*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2019, s. 117–118.
 Pisarek-Małyszek K., *Wąwolnica w średniowieczu*, Lublin 2007.

Słownik staropolskich nazw osobowych, t. 3 (Kl–M), red. W. Taszycki, Wrocław 1971–1973.

Sygowski P., *Żydzi wawolniccy i ich cmentarz*, Lublin 2018.

Tomaszewski R., *Nie tylko Dzierżon: wprowadzenie do bibliografii piśmiennictwa pszczelniczego na Śląsku*, „Biblioteka”, nr 15(24), 2011, s. 25–55.

Wac-Włodarczyk A., *250 lat od erygowania kościoła pw. Świętego Wawrzyńca w Żółkiewce*, Żółkiewka 2020.

Netografia

<https://lubgens.eu> [dostęp: 29.08.2024].

<https://ksiegimetrykalne.pl> [dostęp: 29.08.2024].

<https://szukajwarchiwach.gov.pl> [dostęp: 29.08.2024].

<https://www.familysearch.org> [dostęp: 29.08.2024].

Kateryna Sheptytska
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)
ORCID: 0009-0009-4288-0265

Ojciec Alfons Kulesza – ostatni kapucyn Lublina po skasowaniu klasztorów w 1864 r.

ZARYS TREŚCI: Artykuł analizuje działalność ostatniego przedstawiciela Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Lublinie po skasowaniu klasztoru w 1864 r. Został opracowany na podstawie materiałów archiwalnych, które do tej pory nie były przedmiotem badań.

SŁOWA KLUCZOWE: kasata klasztoru, o. Kulesza, kapucyni, Kościół, Królestwo Polskie.

ABSTRACT: The paper analyses the pastoral activities of the last representative of the Order of Friars Minor Capuchins in Lublin after the dissolution of the monastery in 1864. The paper was prepared based on archival materials that had not been the object of study before.

KEY WORDS: dissolution of the monastery, Fr. Kulesza, Capuchins, church, Kingdom of Poland.

Kościół i kaplice powstawały jako odpowiedź na duchowe potrzeby osób wierzących, a także nierzadko jako pamiątki ważnych wydarzeń historycznych¹. Zakon Braci Mniejszych Kapucynów został sprowadzony do Polski przez króla Jana III Sobieskiego. Należy zwrócić uwagę, że sprawa zezwolenia na przybycie zakonników toczyła się od 1676 r., jednak z przyczyn politycznych trwała do

¹ M. Flaga, *Przemiany przestrzeni sakralnej Lublina – historia zapisana w kulturowym krajobrazie miasta*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 15, 2011, s. 17.

10 września 1680 r., czyli do momentu wydania dokumentu papieskiego². Do Lublina kapucyni przybyli 24 maja 1724 r. na zaproszenie księcia Pawła Karola Sanguszki, który ufundował klasztor. Projekt kościoła i klasztoru w Lublinie został wykonany przez warszawskiego architekta Karola Baya w surowym stylu kapucyńskiej architektury w typie toskańskim. Do prac budowlanych przystąpiono w 1726 r. Konsekracja kościoła odbyła się 16 sierpnia 1733 r. Klasztor został zbudowany na planie prostokąta, z jednym piętrem, tworząc z kościołem zwartą całość. Budowla została zaprojektowana zgodnie z regułą budownictwa kapucyńskiego, czyli na obrzeżach miasta w otoczeniu dużego ogrodu³. Kościół i klasztor Kapucynów lubelskich w ówczesnych czasach znajdował się na uboczu, aby ułatwić zakonnikom prowadzenia życia kontemplatywnego. Z tego też powodu w XVIII w. kościoły kapucyńskie były tylko częściowo otwarte dla wiernych⁴.

Konstytucje kapucynów z 1733 r. zawierały zasady budowania kościołów zakonnych. Choć, nie zważając na założenia fundatorów, do budowli sakralnych dodawano bogate dekoracje, władze zakonne kładły szczególny nacisk na przestrzeganie przepisów budowlanych. W tym kontekście warto przypomnieć, że ogólnym obowiązującym stylem kapucyńskiego kościoła był budynek jednonałowy, z kaplicami i z prezbiterium zamkniętym ścianą prostą, za którą znajdował się chór zakonny⁵. Przedstawiany kościół i klasztor w latach 1857–1860 został wzbogacony neogotycką kaplicą pw. Niepokalanego Serca Maryi powstałą z fundacji Jadwigi Bielskiej i Michała Kamińskiego. Jest rzeczą interesującą, że jeden z czterech ołtarzy w związku z powstaniem kaplicy został przeniesiony do kościoła na Czwartku w Lublinie. Kaplica powstała przy pomocy ojca Prokopa Leszczyńskiego, kapucyna⁶.

² G. Bartoszewski, *Przybycie kapucynów do Polski oraz terytorialny i personalny rozwój zakonu w latach 1681–1810*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce 1681–1981*, Zakroczym–Warszawa–Kraków 1987, s. 66.

³ M. Budziarek, *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721–1864*, Warszawa–Lublin 1996, s. 61–62.

⁴ Por. W. Hermanowicz, *Monografia architektury kościoła oo. kapucynów p.w. śś. Piotra i Pawła w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 18, nr 5, 1970, s. 84.

⁵ A. Bartczakowa, *Architektura kapucyńskich kościołów i klasztorów*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce 1681–1981*, s. 92.

⁶ W. Hermanowicz, op. cit., s. 72–73. Ojciec Roland Prejs OFM Cap, pisząc o postaci o. Prokopa, podkreśla inteligencję i towarzyski charakter tego zakonnika. Znał biegle języki obce, organizował konferencje dla mężczyzn oraz konferencje światopoglądowe, a także był znanym kaznodzieją. W latach 1856–1859 zajmował stanowisko gwardiana klasztoru Kapucynów w Lu-

Polityka antykościelna prowadzona przez rząd carski od 1864 r. polegała na reorganizacji klasztorów w Królestwie Polskim. Wskutek polityki kasacyjnej ukazem cara Aleksandra II z 27 października (8 listopada) 1864 r. zamknięto albo zreorganizowano klasztory w całym państwie, w tym i w Lublinie. Za przyczynę reformy klasztornej uważano udział zakonników w powstaniu styczniowym oraz ruchu niepodległościowym⁷. Na mocy ukazu carskiego likwidacji podlegały klasztory, w których liczba duchownych wynosiła mniej niż osiem osób. Bez względu na liczbę pozostałych osób skasowano klasztory, których mieszkańcy brali udział w powstaniu i których uczestnictwo zostało udowodnione⁸. Dokument wydany przez władzę carską, podpisany w Carskim Siole, został ogłoszony następnego dnia po jego podpisaniu w Petersburgu i Warszawie⁹. Tekst ukazu został opublikowany 19 (31) grudnia 1864 r. w „Dzienniku Praw Królestwa Polskiego” i składał się z 26 artykułów, a także przepisów dodatkowych do Najwyższego Ukazu o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim¹⁰.

Zgodnie z treścią przepisów dodatkowych przy kościołach poklasztornych w celu odprawiania liturgii miał pozostać jeden zakonnik na stanowisku wikariego, czyli zastępcy przełożonego. Pozostawienie trzech zakonników w kościele w Lublinie nie było sprzeczne z przepisami i wymaganiami. Dlatego w pierwszych latach po kasacji w lubelskim klasztorze pozostali: ojciec Tertulian Perkowski oraz ojciec Alfons Kulesza¹¹. W szpitalu Sióstr Miłosierdzia w momencie kasaty klasztoru przebywał chorujący na gruźlicę kapucyn o. Meliton Werner.

blinie. W 1859 r. został prowincjałem Polskiej Prowincji Kapucynów. Oprócz tego zapoznał się z metodami duszpasterstwa w Europie Zachodniej podczas podróży zagranicznej. Zmarł w 1895 r. Zob. R. Prejs, *Dziewiętnastowieczna próba odrodzenia religijnego w Królestwie Polskim*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, t. 4, 2016, s. 132. W swoich badaniach o. Roland Prejs OFMCap zwraca uwagę czytelnika także na twórczość pisarską o. Prokopa Leszczyńskiego. Podkreśla rolę maryjnego piśmiennictwa w twórczości o. Prokopa oraz inne zainteresowania, takie jak hagiografia i zagadnienia życia wewnętrznego. Por. idem, *Maryjne piśmiennictwo o. Prokopa Leszczyńskiego, kapucyna*, „Studia Franciszkańskie”, nr 3, 1988, s. 333.

⁷ W. Wójcik, *Tak zwana reforma klasztorów w 1864 roku na terenie diecezji sandomierskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 23, 1971, s. 343.

⁸ W. Uruszczak, *Konfiskata czy sekwestr nieruchomości klasztornych w Królestwie Polskim w 1864 r.?*, „Studia Juridica Lublinensia”, t. 3, 2016, s. 935.

⁹ M. Budziarek, *Realizacja ukazu cesarskiego z 8 XI 1864 wobec klasztoru kapucynów w Lublinie*, [w:] *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, red. J. Kłoczowski (Zakony Franciszkańskie w Polsce, t. 3), Niepokalanów 1996, s. 167.

¹⁰ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 62, nr 187–193, 1864, s. 406–420.

¹¹ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), Rep. 60 II Ba 107, k. 216–217, 250–251.

Władza nie zauważyła nieobecności w klasztorze tego zakonnika i później wysłała pismo do administratora diecezji lubelskiej księdza prałata Kazimierza Sosnowskiego w sprawie ustalenia miejsca pobytu ojca Melitona Wernera¹². W listopadzie 1865 r. w szpitalu Sióstr Miłosierdzia o godzinie drugiej po północy zakonnik zmarł po opatrzeniu sakramentami¹³.

Jak już wskazano, po zamknięciu klasztoru lubelskich kapucynów w 1864 r. do posługi liturgicznej zostali o. Alfons Kulesza oraz o. Tertulian Perkowski. Obaj zakonnicy pełnili funkcję rektorów w kościele przyklasztornym. O. Perkowski niebawem przeszedł do duchowieństwa diecezjalnego. W 1865 r., jeszcze przed jego odejściem, pojawiły się trudności związane z ogrodem pozostawionym przy kościele Kapucynów. W ówczesnym czasie ogród zajmował obszerny teren. W tym kontekście warto przypomnieć, że na przestrzeni dziejów ogrody klasztorne były podporządkowane funkcjom użytkowym: rosły tam drzewa owocowe oraz warzywa. Drzewa i krzewy służyły też jako ochrona przed siłami natury. Ogrody klasztorne nie miały zaplanowanego układu kompozycyjnego i nie były przeznaczone do ozdoby¹⁴. Należy dodać, że posiadłość, w której mieścił się konwent kapucyński, znajdowała się w granicach dzisiejszych ulic: Krakowskie Przedmieście, Kapucyńska, Narutowicza, Peowiaków, Kościuszki oraz przy posesji poczty¹⁵.

Pielęgnacja tak dużego terenu z ogrodem wydawała się dużym wyzwaniem dla dwójki zakonników. Dlatego 24 maja 1865 r. o. Kulesza i o. Perkowski napisali obszerny list do administratora diecezji lubelskiej ks. Sosnowskiego, w którym podali informację, że w czasie kasaty klasztoru Kapucynów lubelskich przez Delegowanych Urzędników Cywilnych oraz Delegatów Wojskowych zakonnikom został oddany znajdujący się w ogrodzeniu klasztornym ogród owocowo-warzywny¹⁶. Wymagał tego ukaz kasacyjny, a mianowicie jego przepisy dodatkowe, tzw. Instrukcja paragrafu 26 części A. Z ich treści wynika, że grunta zajęte przez gmachy klasztorne, w których są ogrody warzywne i owocowe, wyłączono z zawiadywania zarządu Skarbu, ponieważ są potrzebne do życia klasztornego. Takie ogrody miały pozostać do użytku zakonników pozostawionych przy kościołach poklasztornych, jeśli takowy został zamknięty¹⁷.

¹² Ibidem, k. 350–352.

¹³ Ibidem, k. 449.

¹⁴ M. Kseniak, *Parki i ogrody dworskie w województwie lubelskim*, Lublin 1981, s. 15–16.

¹⁵ W. Niewęglowski, *Plan Lublina mapa*, [w:] J. Dybała, *Plac Litewski w Lublinie. Dzieje zabudowy i założenia urbanistycznego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 20, nr 5, 1972, s. 80.

¹⁶ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 51.

¹⁷ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 62, nr 187–193, s. 431, 433.

Z pisma napisanego przez zakonników można dowiedzieć się, że ogród miał około 6 mórg¹⁸. W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* podano, że 1 morga chełmińska to 0,56 ha¹⁹. Łatwo można obliczyć, że 6 mórg to około 3,36 hektara.

Od stycznia do marca obsługa ogrodu nie stanowiła dużego problemu. Natomiast od początku sezonu prac rolniczych zakonnicy mieli kłopot spowodowany brakiem odpowiednich narzędzi ogrodniczych, który był związany z przejściem na własność państwa wszystkich rzeczy znajdujących się w zabudowaniach gospodarczych²⁰. W piśmie zostało zaznaczone, że duchowni próbowali zarządzać ogrodem w miarę swoich możliwości. Część terenu podzielili na kawałki: jeden oddali sąsiadom i dobrodziejom klasztoru w zamian za tańszą żywność, drugi ofiarowali siostronom wizytkom lubelskim, które ze swojej strony obiecały prac bielizną liturgiczną. Dwa kolejne kawałki oddali pod opiekę paniom Staczyńskiej i Buksakowskiej, które miały swoim kosztem zadbać o ogród, a na jesieni podzielić się plonem z zakonnikami. Jedynie drzewa wydzierżawiono za 750 zł, które zakonnicy wydali na potrzeby pozostawionego kościoła. Taki układ nie trwał długo, ponieważ Magistrat Lublina, ze względu na fakt, że duża powierzchnia ogrodu jest zbyt obciążająca dla dwóch duchownych, zamierzył odebrać zakonnikom możliwość zarządzania jego całością. Magistrat chciał pozostawić zakonnikom tylko część ogrodu warzywnego, a resztę wraz z drzewami owocowymi wydzierżawić przez licytację. Dochód miał być przeznaczony na fundusz skarbowy²¹. Sprawa ogrodu kapucyńskiego toczyła się między administratorem diecezji a gubernatorem lubelskim, który w piśmie z 27 maja 1865 r. uznał, że pozostawienie całego ogrodu na użytek dwóch wikariuszy jest zbyt kosztowne z uwagi na duży teren. Gubernator lubelski powierzył wydanie decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych²². Pomimo interwencji zakonników w tej sprawie, piszących pisma do administratora diecezji, jak również do gubernatora, połowa ogrodu została sprzedana na licytacji 30 maja 1865 r. Licytację wygrał naczelnik Gubernialnego Urzędu Pocztowego Gracjan Chrzanowski. Ogród próbowano ponownie rozparcelować w 1866 r. podczas posiedzenia Magistratu²³.

¹⁸ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 51.

¹⁹ Morga, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1884, s. 667.

²⁰ M. Budziarek, *Realizacja Ukazu carskiego z 8 XI 1864*, s. 170.

²¹ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 51.

²² Ibidem, k. 60.

²³ M. Budziarek, *Kapucyni w Lublinie*, s. 85–86.

W piśmie do administratora diecezjalnego kapucyni wskazali, że działania Magistratu wywołują nieuzasadnioną krzywdę, ponieważ przepisy kasacyjne jasno określały, że ogrody klasztorne mają pozostać w rękach zakonników. Kapucyni podkreślali, że zgodnie z treścią przepisów carskich mają prawo zarządzać terenem ogrodu, jak również czerpać zyski z wyhodowanych w nim płodów, a ich własne decyzje co do zarządu nie były sprzeczne z postanowieniem ukazu. Ponadto zakonnicy mieli prawo oczekiwać od administratora diecezji pomocy w tej sprawie, ponieważ po reformie klasztorów w Królestwie Polskim zostały zniesione kapituły zakonne oraz zwierzchnictwo przełożonych nad zakonnikami. Zarząd nad duchowieństwem zakonnym miał sprawować biskup albo administrator diecezji, w której zakonnicy przebywali²⁴.

Bracia przewidywali, że ogród będzie sprzedany. Pismo sporządzone 24 maja 1865 r. do administratora diecezji ks. prałata Sosnowskiego kończy się takimi słowami: „[...] jeżeli ku temu przeszkód prawnych nie ma, wydaje się nam, że w dniu wczorajszym ogród na części podzielony, oszacowany został a wydzierżawienie znaczącej części takiego, zaś wkrótce nastąpi”²⁵. Jak już wspomniano, połowa ogrodu została sprzedana sześć dni później pod czas licytacji 30 maja 1865 r.

Po odejściu do duchowieństwa diecezjalnego o. Perkowskiego, a także po śmierci w szpitalu Sióstr Miłosierdzia o. Wenera, w Lublinie pozostał tylko jeden przedstawiciel zakonu kapucynów – o. Kulesza. Jego posługa w tym mieście trwała od 1863 r., wcześniej przebywał on w klasztorze w Lubartowie²⁶. W lubelskim klasztorze Kapucynów pełnił funkcję wikarego oraz kapelana szpitala wojskowego, prowadząc tam służbę duszpasterską. Nie brał udziału w powstaniu styczniowym, jak również nie angażował się w wydarzenia polityczne, chociaż nie popierał działań władz rosyjskich. Przez brak udziału w powstaniu o. Kulesza zdobył dobrą opinię u władz carskich. Gdy nocą z 27 na 28 listopada 1864 r. zamknięto lubelski klasztor, urzędnicy uznali o. Kuleszę za osobę godną zaufania i powierzyli mu obowiązki duszpasterza po wywiezieniu pozostałych zakonników do Łomży²⁷. W związku z przebudową architektoniczną ulicy Kra-

²⁴ R. Kantor, *The provisions of the tsar's ukase of 27 October 1864 on the maintenance and management of monasteries in the Kingdom of Poland*, „Prawo Kanoniczne”, t. 4, nr 60, 2017, s. 137. Zob. S. Gajewski, *Biskupi Królestwa Polskiego wobec ukazu carskiego o klasztorach z listopada 1864 roku*, „Echa Przeszłości”, t. 9, 2008, s. 114.

²⁵ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 51.

²⁶ AAL, Rep. 60 II Ba 107, k. 212–213.

²⁷ AAL, Rep. 60 II Ba 107, k. 251; R. Prejs, *Kulesza Jan*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 3, red. T. Radzik, Lublin 2009, s. 169. Zgodnie z treścią wstępu Ukazu kasacyjnego

kowskie Przedmieście, rozpoczętą w roku 1865, o. Alfons podjął starania, by zachować w całości budynki poklasztorne i napisał w tej sprawie pismo do administratora diecezji lubelskiej ks. Sosnowskiego. Podał informację, że 1 czerwca 1865 r. został ustawiony mur otaczający zamknięty klasztor Kapucynów. O. Alfons oznajmił administratorowi, że mur został ustawiony od strony dziedzińca poczty. Przypuszczał, że takie działania wkrótce doprowadzą do naruszenia własności²⁸. Rok później „Kurier Lubelski” poinformował, że przebudowa ulicy Krakowskie Przedmieście postępowała, na chodnikach pojawiły się barierki, a cała ulica została wybrukowana²⁹.

W Lublinie w latach 70. XIX w. stopniowo rozwijał się przemysł. Ludność liczyła około 30 tys. mieszkańców. Mapa autorstwa Stanisława Arcta z 1875 r. przedstawia pod numerem 10 posiadłość kapucyńską. Na tym odcinku widać ogród i mur otaczający klasztor, częściowo rozebrany³⁰. Wyburzając mur, magistrat miasta chciał poszerzyć ulicę Krakowskie Przedmieście³¹. Ulica dochodziła do zabudowy kościoła, co pozwoliło na uporządkowanie przestrzeni. Jak przewidywał w cytowanym piśmie do administratora diecezjalnego o. Kulesza, pod koniec lat 70. obok budynku Poczty rzeczywiście zbudowano dwu- i trzypiętrowe kamienice. Z drugiej strony klasztoru powstał hotel Viktoria³².

W 1879 r. o. Alfons nadal próbował walczyć o zachowania posiadłości kapucyńskiej. Napisał obszernie pismo do Konsystorza Generalnego Lubelskiego w sprawie oddania przez władze miejskie pod zarząd Skarbu pokoju od frontu przy furcie klasztornej oraz ogródka zwanego wirydarzem, który władza państwowa na mocy ukazu carskiego z 1866 r. pozostawiła zakonnikom. Chodziło o sprawę z 12 maja 1866 r., kiedy magistrat zatwierdził plan klasztoru z adnotacją, że ogródek znajdujący się w środku pozostaje do użytku duchowieństwa. Przypuszczano, że plan ten miał znajdować się w dokumentach Gubernatora Lubelskiego. W kwietniu 1880 r. o. Kulesza powtórnie napisał list do Konsystorza, w którym zawiadomił, że Prezydent Miasta oraz budowniczy miejski zamierzają zarekwirować wirydarz i pokój przy furcie na własność Skarbu. Zakonnik zwró-

brak udziału zakonników w powstaniu styczniowym de facto wpłynęło na dobrą opinię u władz carskich. Zob. „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 62, nr 187–193, 1864, s. 406–420.

²⁸ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 60.

²⁹ „Kurier Lubelski”, nr 69, 1866, s. 325.

³⁰ Zbiory Specjalne Biblioteki im. Łopacińskiego, *Plan Lublina z 1875 r. Nakładem S. Arcta*, sygn. 6/IV.

³¹ J. Dybała, *Plac Litewski w Lublinie*, s. 91.

³² N. Przesmyska, *Lublin. Przeobrażenia urbanistyczne 1815–1939*, Lublin 2012, s. 99.

cił się z prośbą o przesłanie planu nieruchomości, który mógłby pomóc w obro- nie własności kapucyńskiej. Wskazał również, że podjęte przez niego próby po- szukiwania planu okazały się bezskuteczne³³. Jak okazało się w 1900 r., dziekan Dekanatu Lubelskiego zawiadomił Konsystorz, że plan sytuacyjny pomimo wszelkich starań nie został znaleziony³⁴. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy plan umyślnie nie został oddany zakonnikowi, czy został zgubiony, jednak faktem jest, że poszukiwany wtedy plan sytuacyjny, w którym wirydarz ozna- czono dopiskiem: „ogródek około kościoła dla księży mający być oddany” znaj- duje się obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie³⁵.

Należy zaznaczyć, że kościół Kapucynów w Lublinie nie miał statusu pa- rafii³⁶. Mimo to świątynia kapucyńska do momentu kasaty klasztoru służyła mieszkańcom jako miejsce duchowego wsparcia. Mieszkańcy gromadzili się w celu słuchania kazań, uczestnictwa w nabożeństwach, a także odpustach. Zakonnicy prowadzili duszpasterstwo również w innych kościołach lubel- skich, a także brali udział w misjach. Wielkim zainteresowaniem mieszkańców cieszyły się organizowane odpusty. Lublinianie brali np. czynny udział w na- bożeństwie odpustowym ku czci pierwszego świętego z zakonu kapucynów – św. Feliksa z Cantalicio, którego wspomnienie przypada na 18 maja. W związku z uroczystością zakonnicy odprawiali 40-godzinne nabożeństwo z adoracją Naj- świętszego Sakramentu, z udziałem licznych zakonników z innych zgromadzeń oraz mieszkańców miasta³⁷. Kolejny odpust, podczas którego zbierała się duża grupa wiernych, przypadał na 24 kwietnia, w dniu dorocznego wspomnienia św. Fidelisa z Sigmaringen. Podczas nabożeństwa odbywała się procesja z du- żym obrazem świętego³⁸.

W tym kontekście warto wskazać, że po zamknięciu lubelskiego klasztoru o. Kulesza kontynuował tradycję odpustową, a także zachowywał dawne nabo- żeństwa. Wspomniane nabożeństwo 40-godzinne odbywało się w ciągu trzech dni: 18, 19 i 20 maja. Zaczynało się od godziny szóstej rano, a kończyło się o go-

³³ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 87, 88.

³⁴ Ibidem, k. 109.

³⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Miasta Lublina (dalej: AML), Plany Miasta Lublina, sygn. 131, k. 9.

³⁶ APL, AML, Urząd Muncypalny i Magistrat Miasta Lublina, sygn. 2310, k. 51–52.

³⁷ M. Budziarek, *Oddziaływanie duszpasterskie kapucynów lubelskich (1724–1864)*, „Nasza Przeszłość”, t. 63, 1985, s. 153–154.

³⁸ R. Prejs, *Kapucyni w Lublinie. Zakonnicy pośród społeczności miasta*, [w:] *Lublin przez siedem wieków. Wydarzenia i ludzie*, red. E. Niebelski, Lublin 2017, s. 233, 239.

dzinie siódmej wieczorem. Post rybny obejmował piątek oraz sobotę. Pisząc do dawnych dobrodziejów klasztoru, o. Kulesza podkreślał ciągłość i nieprzerwalność odprawiania nabożeństw, bez względu na ówczesne trudne warunki polityczne. Zakonnik cieszył się szacunkiem wśród takich rodzin jak Bielscy, Weyssenhofowie oraz Sobieszczańscy, które wspierały materialnie odprawiane przez niego nabożeństwa oraz dostarczały jedzenie dla licznie zaproszonych duchownych³⁹. Ponadto o. Alfons dbał o stan materialny kościołów i przekazywał sprzęt liturgiczny do odprawiania liturgii. Na przykład do swojej rodzinnej parafii w Kuleszach Kościelnych w roku 1880 przekazał srebrny kielich z pateną, który został konsekrowany przez biskupa Popiela. W 1873 r. ofiarował duży kielich brązowy, wyłaczany w środku. Oprócz tego podarował dwa krzyże oraz inne przedmioty w postaci ampułek i tacek do mszy. Krzyże umieszczono na ołtarzu oraz zakrystii. Później razem z rodzonym bratem ks. Hipolitem, dominikaninem, który po kasacie zakonu dominikanów przeszedł do duchowieństwa diecezjalnego, przekazał srebrny kielich z pateną oraz krzyż⁴⁰.

Posługa duszpasterska kapucynów obejmowała również więzienia miasta Lublina. Od 1816 r. kapucyni odprawiali mszę świętą w niedziele i uroczystości w więzieniu kryminalnym przy ulicy Zielonej w Lublinie. Sprawowanie posługi duszpasterskiej było utrudnione przez niechęć więźniów do uczestniczenia w liturgii, a także przez ciężkie warunki materialne, w których znajdowali się kapłani. Od 1854 r. przy więzieniu działała szkołka dla małoletnich przestępców, dla których prowadzono lekcji religii. Katechizacja odbywała się raz w tygodniu⁴¹. Przed kasatą klasztoru Kapucynów w Lublinie funkcję kapelana więzienia na Zamku Lubelskim pełnił o. Kolumban Kossakowski, później, po kasacie obowiązki duszpasterza przejął o. Kulesza⁴². Mieszkańcom Lublina zamek był znany jako więzienie dla więźniów politycznych. Było to ponure miejsce o ciężkich warunkach dla osadzonych. Zamek posiadał wysoką basztę z czasów średniowiecza, którą więźniowie nazywali „Bašką”. Na parterze Zamku znajdowała się oddzielna cela z dziurą w podłodze, służąca do celów sanitarnych, która zazwyczaj była zamknięta i otwierana tylko wtedy, gdy więźniowie zlewali wszelkie

³⁹ Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów (dalej: AWPK), AKL 4-11-1, k. 5, R. Prejs, *Kulesza Jan*, s. 170.

⁴⁰ L. Jamiłkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych*, red. M. Frąckiewicz, Łomża 2017, s. 166, 207–209.

⁴¹ G. Filipiuk, *Z posługą skazanym: kapucyńscy kapelani X Pawilonu*, „Niepodległość i Pamięć”, t. 20, nr 1–2, 2013, s. 200.

⁴² M. Budziarek, *Oddziaływanie duszpasterskie kapucynów lubelskich*, s. 195–196.

nieczystości. Więźniów politycznych umieszczano na najwyższej kondygnacji wieży. Zamku pilnowali strażnicy. Więźniów czekała śmierć, zesłanie lub katorga⁴³. Kapucyni najczęściej pełnili funkcje spowiedników. Wyznaczony kapłan miał za zadanie udzielić sakramentu pokuty oraz komunii świętej skazanemu na śmierć⁴⁴. Wypełniając obowiązki kapelana w więzieniu na Zamku, o. Alfons często sprawował taką posługę⁴⁵.

W czasie swojej służby duszpasterskiej o. Kulesza niejednokrotnie remontował pokapucyński kościół⁴⁶. Archiwum Państwowe w Lublinie przechowuje w dokumentacji administracyjnej wzmianki o przebiegu prac remontowych w kościele. Teczka archiwalna zatytułowana „O remontach dachu kościoła pokapucyńskiego” sporządzona w języku rosyjskim zawiera list do Magistratu, w którym o. Kulesza prosił o pozwolenie na wyremontowanie dachu kościoła na własny koszt. Według sprawozdania architekta miasta dach kościoła został uszkodzony w kilku miejscach, dlatego potrzebuje bezzwłocznej naprawy⁴⁷.

U schyłku życia zdrowie ostatniego lubelskiego kapucyna uległo znacznemu pogorszeniu. W 1899 r. w prywatnym piśmie adresowanym do anonimowego księcia dobrodzieja o. Kulesza opowiadał o swojej chorobie oraz przebiegu leczenia. Jako początek choroby wskazał rok 1898, a dokładnie dzień Bożego Narodzenia, po odprawieniu trzech mszy świętych. Mówił o złym samopoczuciu, wynikającym z zapalenia nerek oraz pęcherza. Opowiadał również o wsparciu materialnym udzielonym przez hrabiego Konstantego Zamojskiego⁴⁸. Medycyna w tym czasie nie mogła zapewnić odpowiedniego leczenia (pierwszy antybiotyk został wprowadzony do użytku dopiero na początku XX w.⁴⁹). Leczenie zakonnika polegało na kateteryzacji oraz diecie z dodatkiem mleka. Ciężki stan zakonnika i pogłębianie choroby odnotowano 5 marca i 23 kwietnia 1899 r. W tym czasie usunięto mu z przewodów moczowych kamienia nerkowe⁵⁰. Ksiądz dziekan w piśmie do Konsystorza z 19/31 stycznia 1899 r. prosił o przysłanie kapłana do odprawienia nabożeństw w niedzielę i uroczystości. Ze swojej strony dziekan

⁴³ B. Pawłowski, *Ucieczka więźniów z Zamku Lubelskiego w 1907 roku*, „Rocznik Lubelski”, t. 18, 1975, s. 85.

⁴⁴ J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 35.

⁴⁵ R. Prejs, *Kulesza Jan*, s. 169.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ APL, AML, Magistrat Goroda Lublina 1874–1915, sygn. 8150, k. 8–9.

⁴⁸ AWPk, AKL 4-11-1, k. 5.

⁴⁹ И. Опимах, *Пенициллин и его герои*, „Медицинские технологии”, nr 2, 2015, s. 60.

⁵⁰ AWPk, AKL 4-11-1, k. 5.

dodał, że przedłużająca się choroba o. Kuleszy powoduje konieczność ustanowienia zastępstwa także w dni zwykłe o 9 godzinie rano oraz podczas Wielkiego Postu⁵¹.

Ojciec Alfons Kulesza zmarł w Lublinie 8 maja 1901 r., a w jego pogrzebie uczestniczyli licznie mieszkańcy miasta⁵². Dokładny przebieg uroczystości pogrzebowych został zrelacjonowany w wiadomościach miejskich. Dla lepszego zobrazowania przebiegu wydarzeń warto zacytować artykuł opublikowany w „Gazecie Lubelskiej”:

Niezwykły orszak pogrzebowy wyruszył z kościoła po kapucyńskiego 10 maja w południe. Na karawanie nie pokrytym sukniem umieszczono drewnianą trumnę niepomalowaną, taką, w jakich zwykle chowają nędzarzów, zmarłych w szpitalu... Przed karawanem jednak postępowali bractwa i szli księża lubelscy, siostry Szarytki i klerycy z seminarium lubelskiego, za trumną zaś podążał kilkutysięczny tłum, wśród którego był spory zastęp inteligencji. Ten orszak żałobny był pogrzebem śp. Ks. Alfonsa Kuleszy, ostatniego Kapucyna w guberni lubelskiej. Nadzwyczaj charakterystyczna postać Ojca Alfonsa dobrze była znana wszystkim od lat wielu w Lublinie. Od czasu kasacji zakonu oo. Kapucynów ks. Alfons pozostał w klasztorze. W 1897 roku obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa. Rodem był ze wsi Kulesze w powiecie Mazowieckim, gdzie jest wiele rodzin szlacheckich tego nazwiska. Od pół wieku o. Alfons prowadził rodzaj pamiętnika, w którym zapisywał ważniejsze fakty. Pamiętnik ten razem ze swoją biblioteczką zmarły zakonnik polecił posłać oo. Kapucynom w Nowym Mieście. Ze śmiercią o. Alfonsa znikła z bruku lubelskiego postać, przypominająca dawniejsze czasy, kiedy w Lublinie istniały liczne klasztory⁵³.

Ciekawy jest również akt zgonu zakonnika, napisany w języku rosyjskim i zawierający nieprawidłowości w treści. Świadectwo o śmierci złożyli ks. Aleksander Bogdanowicz, który w tym czasie był dziekanem Dekanatu Lubelskiego, a także ks. Marian Nauwczyński, proboszcz parafii Jabłonna. Informacja o danych personalnych została podana ze słów wymienionych świadków. Najpierw

⁵¹ AAL, Rep. 60. IVb. 117, k. 215–216.

⁵² R. Prejs, *Kapucyni w Lublinie*, s. 238.

⁵³ „Gazeta Lubelska”, nr 103, 1901, s. 3.

nie wskazano imion rodziców, później na marginesie wniesiono korektę i zapisano również ze słów świadków: „syn Józefa i Franciszki z domu Jabłońskiej”⁵⁴. Zgodnie z aktem urodzenia, a także biografią zakonnika, jego matka w rzeczywistości nazywała się Teresa⁵⁵. Zakonnik według tego dokumentu zmarł 8 maja 1901 r. w Lublinie, o godzinie pierwszej w nocy⁵⁶. O. Alfons Kulesza, ostatni pozostały na posterunku kapucyn, posługujący przy kościele poklasztornym, odegrał ważną rolę w podtrzymywaniu tradycji zakonnej, odpustów i nabożeństw. Był szanowany i lubiany przez mieszkańców miasta⁵⁷. 19 września 1897 r. obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa, miał wówczas 82 lata⁵⁸.

Summary

Fr. Alfons Kulesza – the Last Capuchin in Lublin after the Dissolution of Monasteries in 1864

The study describes the pastoral activity of Fr. Alfons Jan Kulesza, Capuchin, who was the last representative of the Order of Friars Minor Capuchins in Lublin after the dissolution of monasteries in 1864. The closure of the monastery and restriction on its activities was the result of repressions for the participation of religious orders in the January Uprising. The majority of Lublin's Capuchin friars were deported to Łomża, with only three monks having been allowed to stay. Out of these, Fr. Alfons Kulesza ministered to the city the longest. Despite difficult conditions and pressures from the Russian authorities and the local municipality, Fr. Kulesza managed to retain some part of Capuchin property and continue liturgical ministry. He also undertook numerous albeit not always successful attempts to protect the Capuchin Order's property and to maintain pastoral traditions. Fr. Alfons Kulesza was a well-known and respected figure among the inhabitants of Lublin. His funeral in 1901 was highly ceremonious: the monk was buried in the monastic tomb at the Lipowa Street cemetery in Lublin.

⁵⁴ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej św. Jana w Lublinie, 35/1859/0/2.4/85, Akt nr 162.

⁵⁵ AAL, Rep. 60 II b. A. Kulesza.

⁵⁶ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej św. Jana w Lublinie, sygn. 85, akt nr 162.

⁵⁷ R. Prejs, *Kapucyni w Lublinie*, s. 237.

⁵⁸ AWPk, AKL 4-11-1, k. 5.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Zbiory Specjalne Biblioteki im. Łopacińskiego, Plan Lublina z 1875 r. Nakładem S. Arcta, sygn. 6/IV.

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie

Konsystorz Generalny Lubelski – Rep. 60 II Ba 107.

Akta personalne – Rep. 60 II b, A. Kulesza.

Konsystorz Generalny Lubelski – Rep. 60. IVb. 117.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta Miasta Lublina, Urząd municypalny i magistrat miasta Lublina, 1809–1874 – 2310.

Akta Miasta Lublina, Plany miasta Lublina – 131.

Akta Miasta Lublina, Magistrat goroda Lublina – 8150.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej św. Jana w Lublinie – 35/1859/0/2.4/85, akt nr 162.

Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów

Akta Kościoła Lubelskiego – AKL 4-11-1.

Literatura

Bartczakowa A., *Architektura kapucyńskich kościołów i klasztorów*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce 1681–1981*, Zakroczym–Warszawa–Kraków 1987, s. 92–96.

Bartoszewski G., *Przybycie kapucynów do Polski oraz terytorialny i personalny rozwój zakonu w latach 1681–1810*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce 1681–1981. Materiały z Sympozjum w Zakroczymiu, 27–29 października 1981*, Zakroczym–Warszawa–Kraków 1987, s. 65–82.

Budziarek M., *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721–1864*, Warszawa–Lublin 1996.

Budziarek M., *Oddziaływanie duszpasterskie kapucynów lubelskich (1724–1864)*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 63, 1985, s. 151–172.

Budziarek M., *Realizacja ukazu cesarskiego z 8 XI 1864 wobec klasztoru kapucynów w Lublinie*, [w:] *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, red. J. Kłoczowski (Zakony Franciszkańskie w Polsce, t. 3), Niepokalanów 1996, s. 163–176.

- Budziarek M., *Udział kapucynów w życiu religijnym Lublina i Lubelszczyzny w XIX w.*, „Nasza Przeszłość”, t. 66, 1986, s. 191–211.
- Dybała J., *Plac Litewski w Lublinie. Dzieje zabudowy i założenia urbanistycznego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 20, nr 5, 1972, s. 71–100.
- „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 62, nr 187–193, 1864.
- Filipiuk G., *Z posługą skazanym: kapucyńscy kapelani X Pawilonu*, „Niepodległość i Pamięć”, t. 20, nr 1–2, 2013, s. 199–208.
- Flaga M., *Przemiany przestrzeni sakralnej Lublina – historia zapisana w kulturowym krajobrazie miasta*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 15, 2011, s. 15–28.
- Gajewski S., *Biskupi Królestwa Polskiego wobec ukazu carskiego o klasztorach z listopada 1864 roku*, „Echa Przeszłości” 2008, nr 9, s. 143–154.
- Gawarecki H., Gawdzik C., *Lublin i okolice*. Przewodnik, Warszawa 1980.
- „Gazeta Lubelska”, nr 103, 1901.
- Hermanowicz W., *Monografia architektury kościoła oo. kapucynów p.w. śś. Piotra i Pawła w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 18, nr 5, 1970, s. 69–87.
- Jamiłkowski L., *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych, edycja źródeł z XIX wieku*, red. M. Frąckiewicz, Łomża 2017.
- Kantor R., *The provisions of the tsar's ukase of 27 October 1864 on the maintenance and management of monasteries in the Kingdom of Poland*, „Prawo Kanoniczne”, t. 60, nr 4, 2017, s. 131–148.
- Kseniak M., *Parki i ogrody dworskie w województwie lubelskim*, Lublin 1981.
- „Kurier Lubelski”, nr 69, 1866.
- Marecki J., Prejs R., *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.
- Опимах И., *Пенициллин и его герои*, „Медицинские технологии”, nr 2, 2015, s. 59–65.
- Pawłowski B., *Ucieczka więźniów z Zamku Lubelskiego w 1907 roku*, „Rocznik Lubelski”, t. 18, 1975, s. 83–96.
- Prejs R., *Dziewiętnastowieczna próba odrodzenia religijnego w Królestwie Polskim*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, t. 4, 2016, s. 131–140.
- Prejs R., *Kapucyni w Lublinie. Zakonnicy wśród społeczności miasta*, [w:] *Lublin przez siedem wieków. Wydarzenia i ludzie*, red. E. Niebelski, Lublin 2017, s. 229–243.
- Prejs R., *Kulesza Jan*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 3, red. T. Radzik, Lublin 2009, s. 169–170.
- Przesmyska N., *Lublin. Przeobrażenia urbanistyczne 1815–1939*, Lublin 2012.

Rozmiar działki, „Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego”, nr XLVIII/611/2018.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 6, Warszawa 1884.

Uruszczak W., *Konfiskata czy sekwestr nieruchomości klasztornych w Królestwie Polskim w 1864 r.?*, „Studia Juridica Lublinensia”, t. 3, 2016, s. 933–944.

Wójcik W., *Tak zwana reforma klasztorów w 1864 roku na terenie diecezji sandomierskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 23, 1971, s. 343–360.

Mateusz Dobosz

(Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie)

ORCID: 0009-0002-4061-9724

Dokumenty elektroniczne w spuściznach archiwalnych. Perspektywa PAN Archiwum w Warszawie

ZARYS TREŚCI: W artykule poruszone zostało zagadnienie dokumentów elektronicznych w spuściznach archiwalnych. Autor omawia najważniejsze, z punktu widzenia archiwów, problemy związane z materiałami zapisanymi na nośnikach cyfrowych. Proponuje także przygotowanie jednolitych standardów opracowywania dokumentów elektronicznych pochodzenia prywatnego.

SŁOWA KLUCZOWE: dokumenty elektroniczne, spuścizny archiwalne, archiwa osobiste.

ABSTRACT: The paper discusses the issue of electronic documents in archival legacies. The author discusses, from the standpoint of archives, the most important problems connected with the materials recorded on digital data carriers. He also suggests that uniform standards of preparing electronic documents of private origin should be laid down.

KEY WORDS: electronic documents, archival legacies, personal archives.

Większość przechowywanych w Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie materiałów archiwalnych pochodzenia prywatnego ma postać dokumentacji papierowej. Taka prawidłowość nie jest zaskakująca – w zbiorach dominują spuścizny osób urodzonych jeszcze w XIX w. Można się jednak spodziewać, że sytuacja ta zacznie ulegać nieuniknionej i konsekwentnej zmianie. Komputery osobiste i inne popularne urządzenia, umożliwiając

ce zapis danych w postaci cyfrowej, zaczęły upowszechniać się pod koniec ubiegłego stulecia, stopniowo zastępując tradycyjny papier w roli nośnika informacji. W związku ze starzeniem się pierwszych pokoleń korzystających na co dzień z komputerów, w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać, że również udział dokumentów elektronicznych w dorobku naukowców będzie systematycznie wzrastał. Instytucje gromadzące spuścizny archiwalne muszą być przygotowane do przejmowania materiałów zapisanych na nośnikach informatycznych. Dotyczy to także zatrudnionych w tych podmiotach archiwistów, którzy często, mimo upływających lat, wciąż myślą głównie w kategoriach dokumentacji papierowej¹, a więc w sposób nieprzystający do specyfiki materiałów nowego typu. W niniejszym artykule zasygnalizuję najważniejsze problemy związane z dokumentami elektronicznymi w spuściznach archiwalnych. Zagadnienia te zostaną omówione w kontekście czterech klasycznych funkcji archiwów – gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych. Ponadto, celem tekstu jest sprowokowanie dyskusji nad przygotowaniem jednolitych standardów opracowywania tego rodzaju materiałów, wchodzących w skład archiwów osobistych, oraz zaproponowanie pewnych rozwiązań przydatnych przy sporządzaniu takich wytycznych.

Problem dokumentów elektronicznych w spuściznach archiwalnych nie doczekał się jak dotąd wyczerpującego opracowania. Literatura przedmiotu prezentuje się dość skromnie, a wiele z nowych, stojących przed archiwistyką wyzwań, generowanych przez nieustannie trwający postęp technologiczny, nie zostało należycie zaadresowanych. Wśród najważniejszych tekstów dotyczących tej problematyki należy wymienić przede wszystkim prace Alicji Kuleckiej². Z kolei opublikowany w 1997 r. artykuł Huberta Wajsa³, choć nie dotyczy wprost spuścizn archiwalnych, jest jedną z najwcześniejszych prób przybliżenia problemu dokumentów elektronicznych w archiwach wśród pol-

¹ H. Wajs, *Problemy archiwalne z dokumentami elektronicznymi na przykładzie doświadczeń Australii, Ameryki Północnej i Europy*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń 2–4 września 1997*, t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 203–208.

² Zob. A. Kulecka, *Archiwa osobiste w środowisku tradycyjnym i cyfrowym*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania*, red. P. Krzywda, T. Pudłocki, Kraków 2022, s. 67–95; eadem, *Archiwa osobiste – problemy gromadzenia i opracowywania*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, nr 59, 2018, s. 48–58.

³ Zob. H. Wajs, op. cit., s. 203–208.

skojęzycznych opracowań. Ważny głos w dyskusji stanowi też praca Wojciecha Woźniaka⁴, w której autor zwraca uwagę na wiele praktycznych aspektów związanych z dokumentami elektronicznymi w spuściznach archiwalnych. Niezwykle cenne dla przedmiotowego tematu jest również opracowanie Sebastiana Czerniaka i Jarosława Orszulaka, wydane przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych⁵.

Czym jest dokument elektroniczny?

Rozważania nad tytułowym zagadnieniem należy rozpocząć od zdefiniowania samego pojęcia dokumentu elektronicznego. W myśl art. 3 pkt 2 Ustawy o informatyzacji jest to „stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych”⁶. Tak szerokie rozumienie tego terminu prowadzi do uznania za dokument elektroniczny wszystkich zapisanych w postaci cyfrowej informacji o ustalonej strukturze logicznej, będącej sposobem ułożenia informacji w tym dokumencie, i fizycznej, stanowiącej przeważnie format danych⁷. Chociaż w obowiązującym porządku prawnym funkcjonują również inne definicje omawianego pojęcia⁸, to do przytoczonego rozumienia dokumentu elektronicznego odwołuje się w art. 1 Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, uznając tego rodzaju dokumenty za potencjalne materiały archiwalne⁹. Skłania mnie to do przyjęcia przytoczonej definicji jako najważniejszej dla wszelkich badań prowadzonych nad przedmiotowym zagadnieniem w ramach archiwistyki.

⁴ Zob. W. Woźniak, *Dokumentacja elektroniczna jako część spuścizny – podstawowe problemy*, [w:] *Archiwa, biblioteki, muzea wobec nowych wyzwań w dobie digitalizacji*, red. T. Filip, Kraków 2011, s. 11–32.

⁵ S. Czerniak, J. Orszulak, *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.

⁶ Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. 2024, poz. 307).

⁷ W. Woźniak, op. cit., s. 12–13.

⁸ Zob. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257/73 z 28.08.2014 r.).

⁹ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

Warto zastanowić się też nad wzmiankowaną w ustawie „odrębną całością znaczeniową”, którą powinien cechować się dokument elektroniczny. Właściwość ta prowadzi do pytania o jego postać w formie najbliższej użytkownikowi końcowemu. Czy dokument elektroniczny jest po prostu plikiem? Programy komputerowe oraz niektóre typy baz danych przeczą takiemu założeniu. Obiekty te mają odrębną całość znaczeniową w takiej postaci, w jakiej zostały przygotowane przez twórcę, i nie powinny być rozdzielane w toku opracowania archiwalnego. Dokument elektroniczny może zatem składać się tak z jednego, jak wielu plików, a jako podstawowe kryterium jego wyodrębnienia należy postrzegać konieczność zachowania całości znaczeniowej obiektu. W literaturze przedmiotu dość wyczerpująco omówiono też problem (nie)zależności dokumentów elektronicznych od nośnika danych, na którym je zapisano. Kwestia ta została w przekonujący sposób rozstrzygnięta na rzecz odrębności zbiorów danych od miejsc ich przechowywania. Zapisany w systemie binarnym dokument elektroniczny nie traci cech oryginału, gdy zostanie skopiowany na inny nośnik¹⁰. Oznacza to, że informacja może być z powodzeniem utrwalana na różnych pamięciach masowych, z zachowaniem pełnej autentyczności przenoszonych danych. Ta niezależność bynajmniej nie pozbawia potencjalnej wartości historycznej oryginalnych nośników. Mogą one np. zawierać cenne informacje naniesione fizycznie przez aktotwórcę, w związku z czym powinny być należycie zabezpieczone i przechowywane przez archiwum.

Dokumenty elektroniczne w spuściznach archiwalnych – wybrane problemy

Postępująca cyfryzacja sprawia, że coraz więcej wytworów ludzkiej działalności powstaje poza środowiskiem tradycyjnym. Mimo to, do PAN Archiwum w Warszawie w zasadzie nie trafiają materiały zapisane na informatycznych nośnikach danych¹¹. Jest to zjawisko alarmujące, zwłaszcza że w przekazywanych spuściznach znajdują się dowody negujące domniemane wykluczenie cyfrowe aktotwórców, takie jak wydruki wiadomości z poczty elektronicznej lub prac po-

¹⁰ S. Czerniak, J. Orszulak, op. cit., s. 28.

¹¹ PAN Archiwum w Warszawie nie jest tutaj wyjątkiem. W innych instytucjach przechowujących archiwa osobiste dokumentacja elektroniczna również jedynie sporadycznie wchodzi w skład spuścizn; zob. M. Różyńska, *Dokumentacja elektroniczna w spuściznach archiwalnych na przykładzie spuścizny Stanisława Gorgolewskiego*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 7(9), 2016, s. 121–133.

wstałych w edytorach tekstu. Z łatwością można sobie wyobrazić, że zachowane w ten sposób informacje stanowią jedynie drobny wycinek twórczości powstałej w wyniku działalności takiej osoby. Być może pomijanie informatycznych nośników danych w selekcji materiałów przekazywanych do archiwum wynika ze stereotypowego wizerunku tej instytucji jako miejsca pełnego niezliczonych półek uginających się pod ciężarem wypełnionych tysiącami kartek teczek i pudeł. W powszechnej świadomości do archiwum trafia papier, a wszelkie dyski, karty pamięci i pendrive'y w najlepszym razie pozostają w rękach ofiarodawców. Sprawia to, że wiele bezcennych treści wytworzonych przez ludzi polskiej nauki nie trafia do dedykowanego im miejsca, nierzadko bezpowrotnie przepadając. Taka sytuacja częściowo wynika z wciąż niezbyt popularnej praktyki archiwizowania np. własnej korespondencji elektronicznej na informatycznych nośnikach danych. Ponadto, o ile jest dość prawdopodobne, że w materiałach ofiarowanych archiwum przez samego ich wytwórcę znajdują się także dokumenty elektroniczne, to w przypadku przekazywania spuścizny przez rodzinę i bliskich nie jest to już tak pewne. Za taki stan rzeczy odpowiada nie tylko wspomniany stereotypowy obraz archiwów, ale też trudności w dotarciu do wytworzonych w środowisku cyfrowym treści. Uzyskanie dostępu do umieszczonego na półce pudełka z listami czy teczek z wynikami badań wydaje się znacznie prostsze niż odnalezienie nieznannej bazy danych lub poczty elektronicznej w niewiadomej domenie i o nieustalonym loginie.

Oczywiście, o wyborze materiałów przekazywanych archiwum decydują sami ofiarodawcy, jednak rolę archiwistów powinno być uwrażliwianie tych osób na znaczenie informacji zachowywanych na nośnikach informatycznych, takich jak dyski komputerowe¹². Co interesujące, różnego rodzaju szpule filmowe, płyty winylowe, a od pewnego czasu także dyskietki są postrzegane nieco inaczej i można je znaleźć wśród materiałów otrzymywanych przez PAN Archiwum w Warszawie. Najwyraźniej starsze formy nośników, współcześnie rzadziej już spotykane i wykorzystywane, uznawane są za historycznie wartościowe. Spotykane niemal wszędzie nowoczesne pamięci masowe widocznie nie budzą (jeszcze) takiego sentymentu. Wywołanie go wydaje się jednym z trud-

¹² Odrębną kwestią, wymagającą dodatkowych rozważań, jest sprawa selekcji przekazywanych archiwaliów. Być może niektóre z dokumentów elektronicznych powstałych w wyniku działalności twórcy spuścizny, np. dane badawcze, powinny zostać z niej wyłączone i trafić nie do archiwum, lecz do specjalistycznego repozytorium. Problem ten dotyczy jednak w podobnym stopniu materiałów zapisanych na nośnikach tradycyjnych i sam w sobie wykracza poza przyjęty w niniejszym artykule cel badawczy.

niejszych zadań stojących przed archiwami gromadzącymi materiały z historii najnowszej, takie jak spuścizny naukowe. Osobnym, choć zbliżonym zagadnieniem, którego znaczenie wraz z rozwojem technologii będzie najpewniej rosło, jest przekazywanie danych zapisanych na nośnikach innych niż fizyczne, czyli np. w tzw. chmurze.

Kolejnymi zagadnieniami związanymi z dokumentami elektronicznymi są sposoby ich zabezpieczania i przechowywania. W przeciwieństwie do podmiotów prawnie zobowiązanych do przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, spuścizny trafiają do instytucji gromadzących zbiory przede wszystkim dzięki dobrej woli ich dysponentów. Wobec tego, nie można oczekiwać od ofiarodawców, by przekazywane przez nich do archiwów informatyczne nośniki danych spełniały wymagania określone np. w stosownym rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji¹³. Całość obowiązków związanych z zabezpieczeniem dokumentacji elektronicznej spoczywa więc na barkach instytucji przyjmującej archiwalia. Otrzymane dane powinny zostać przekopiowane na trwałe nośniki danych archiwum, np. dyski serwerowe zorganizowane w architekturze RAID¹⁴. Odznaczają się one, przy zapewnieniu im odpowiednich warunków, najdłuższą żywotnością i bezpieczeństwem spośród popularnych pamięci masowych, dzięki zastosowaniu redundancji. Najlepiej również wykonać kopie cyfrowe zgromadzonych archiwaliów w środowisku sieciowym lub na innych nośnikach informatycznych, w zależności od przyjętego sposobu przechowywania materiałów¹⁵. Wszystko to oznacza, że archiwum powinno dysponować sprzętem umożliwiającym odczyt starszych lub mniej powszechnie stosowanych nośników, takich jak dyskietki czy różnego rodzaju dyski optyczne.

Pod rozważę należy także wziąć kwestię okresowego przeglądu informatycznych nośników danych. Według wytycznych przyjętych przez Kancelarię Pol-

¹³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1519).

¹⁴ Technologia RAID (ang. *Redundant Array of Independent Disks*) polega na łączeniu co najmniej dwóch dysków twardej w jedną przestrzeń pamięci masowej, w celu zwiększenia wydajności i niezawodności przechowywania danych oraz dostępnej pojemności. Zob. np. R.H. Katz, *RAID: A Personal Recollection of How Storage Became a System*, „IEEE Annals of the History of Computing”, vol. 32, nr 4, 2010, s. 82–86.

¹⁵ W. Woźniak, op. cit., s. 18.

skiej Akademii Nauk¹⁶ taki przegląd, wraz z wykonaniem kopii bezpieczeństwa zapisanych na nośniku danych, powinien być przeprowadzany nie rzadziej niż co 5 lat. Z kolei przepisy wprowadzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji¹⁷ nakazują państwowym i samorządowym podmiotom coroczny przegląd próbki ewidencjonowanych dokumentów elektronicznych. Regularne kontrolowanie stanu nośników i zapisanych na nich dokumentów pozwoli ograniczyć ryzyko uszkodzenia lub utraty danych przechowywanych w archiwum.

Nie można przy tym zapomnieć o bezpieczeństwie środowiska cyfrowego archiwum. Przekazywane przez ofiarodawców nośniki mogły paść ofiarą ataków hackerskich, a przez to stanowią zagrożenie dla sieci i urządzeń otrzymującej je instytucji. Jako że większość wirusów powstaje z myślą o najpopularniejszym systemie Windows, problem ten można by ograniczyć przez zastosowanie alternatywnego systemu operacyjnego, np. Linux, na stanowisku służącym do wykonywania kopii otrzymanych materiałów. Najlepszą ochroną instytucji przed zagrożeniem hackerskim byłoby jednak wyodrębnienie wykorzystywanego tylko w celu wykonywania kopii cyfrowych archiwaliów stanowiska komputerowego lub maszyny wirtualnej na osobnym serwerze, gdzie pliki mogłyby zostać poddane kwarantannie. Inną kwestią jest wzmiankowany już sposób postępowania z oryginalnym nośnikiem po zabezpieczeniu zapisanych na nim danych. Najwłaściwszym rozwiązaniem wydaje się pozostawienie go w archiwum¹⁸. Dotyczy to zwłaszcza tych przypadków, gdy został on fizycznie opisany przez aktotwórcę, co samo w sobie czyni taki przedmiot cennym elementem zespołu archiwalnego.

Pewien problem może pojawić się również przy okazji przygotowywania dokumentów elektronicznych do udostępniania. Niektóre formaty zapisu danych wychodzą z użycia i nierzadko przestają być obsługiwane przez dostępne aktualnie programy komputerowe. Sprzęt informatyczny archiwum powinien być oczywiście wyposażony w oprogramowanie umożliwiające odczyt zgromadzonych danych. Należy też w miarę możliwości wykonywać kopie dokumentów elektronicznych do współcześnie obsługiwanych, powszechnych formatów. Za-

¹⁶ Zarządzenie nr 8 Kanclerza Polskiej Akademii Nauk z dnia 6 marca 2012 r. w sprawie wprowadzenia Instrukcji organizacji i zakresu działania Archiwum Zakładowego oraz Jednolitego rzeczowego wykazu akt Kancelarii Polskiej Akademii Nauk.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1518).

¹⁸ W. Woźniak, op. cit., s. 19.

bieg taki nie zawsze gwarantuje wierne odwzorowanie formy konwertowanych danych, stąd oryginalny dokument i tak powinien zostać zachowany.

Wątpliwości może także wzbudzać sam sposób udostępniania danych. Z pewnością najbardziej inkluzywną jego formą byłoby udostępnienie materiałów przez archiwum w Internecie, z wykorzystaniem własnej lub zewnętrznej infrastruktury. W ten sposób do wchodzących w skład spuścizn dokumentów elektronicznych mogłaby łatwo sięgnąć każda zainteresowana osoba. Podobnie jak w przypadku skanów materiałów utrwalonych na nośnikach tradycyjnych, zamieszczenie ich w sieci nie zawsze będzie możliwe. Ofiarodawcy mają wpływ na określenie poziomu dostępu do przekazywanych archiwaliów. Mogą zdecydować o czasowym, całkowitym lub częściowym zastrzeżeniu materiałów, a także wprowadzać inne ograniczenia dotyczące sposobu korzystania z zespołu archiwalnego przez czytelników¹⁹. Ponadto warto mieć na uwadze problemy natury etycznej. Pojawiają się one szczególnie w przypadku korespondencji, będącej jednocześnie jedną z najchętniej wykorzystywanych przez badaczy części archiwów osobistych. Konieczne jest zachowanie równowagi między postulowaną misją Archiwów Państwowych, polegającą m.in. na zapewnieniu powszechnego dostępu do świadectw przeszłości²⁰, a poszanowaniem prywatności autorów i odbiorców listów przekazanych przez ofiarodawców oraz wszelkich innych danych wrażliwych i poufnych. W przypadku braku zdecydowanego oświadczenia woli w kwestii udostępniania korespondencji należy założyć, że przekazane archiwum listy nie powstawały z myślą o ich publikacji²¹. Dotyczy to w takim samym stopniu listów tradycyjnych, jak i wiadomości przesyłanych za pomocą np. poczty elektronicznej. Obecnie, zgodnie z zarządzeniem Dyrektora PAN Archiwum w Warszawie, w trosce o posiadane zbiory i zabezpieczenie integralnej całości spuścizn preferowanym sposobem udostępniania zawartej w zespołach archiwalnych pochodzenia prywatnego korespondencji jest jej skanowanie i przesyłanie w tej formie osobom zainteresowanym²². W przypadku dokumentów elektronicznych w pełni wartościową formą ich udostępniania jest

¹⁹ H. Krajewska, *Opracowywanie spuścizn w Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 89, 2008, s. 35–36.

²⁰ „Misją Archiwów Państwowych jest trwale zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu w celu wspierania rozwoju państwa i społeczeństwa”, *Strategia Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*, red. J. Chojecka et al., Warszawa 2021, s. 56.

²¹ A. Kulecka, *Archiwa osobiste w środowisku*, s. 88.

²² Zarządzenie 1/2020 Dyrektora PAN Archiwum w Warszawie z dnia 13 lutego 2020 r. w sprawie bezpiecznego udostępniania spuścizn.

przekazanie czytelnikowi do wglądu kopii oryginalnych danych, dzięki czemu nie występuje zagrożenie dla materiałów. Mniej wrażliwe dane można by zatem przesyłać odbiorcom po akceptacji przez archiwum wniosku o przeprowadzenie kwerendy lub nawet zamieszczać w Internecie w dostępie publicznym. Materiały o charakterze wrażliwym lub poufnym najlepiej udostępniać, w ograniczonym zakresie, na stanowisku komputerowym w pracowni pod nadzorem archiwisty²³.

Opracowywanie dokumentów elektronicznych

Obecność dokumentów elektronicznych w archiwach osobistych rodzi wiele problemów natury teoretycznej, ale też praktycznej, związanych z porządkowaniem tych materiałów²⁴. Do opracowywania spuścizn zgromadzonych w PAN Archiwum w Warszawie stosuje się *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*²⁵. Zalecenia te zostały opublikowane w 1990 r. jako uzupełnienie pierwotnej wersji instrukcji, przygotowanej w 1958 r., i wykorzystywane są także przez inne instytucje gromadzące materiały archiwalne pochodzenia prywatnego. Chociaż za początek ery komputerów osobistych uznaje się 1981 r., kiedy na rynku pojawił się pierwszy model IBM PC²⁶, to rozpowszechnienie tego rodzaju urządzeń w Polsce nie nastąpiło z dnia na dzień. Nie dziwi zatem, że w wydanych 34 lata temu *Wytycznych* brakuje informacji dotyczących opracowania dokumentów elektronicznych. Zważywszy na czas, który upłynął od sporządzenia ostatniej edycji omawianej publikacji, należy rozważyć rewizję *Wytycznych*, najlepiej nie tylko z perspektywy kwestii poruszanych w niniejszym artykule. Aktualizacja instrukcji, wobec faktycznych zmian w praktyce opracowania materiałów archiwalnych względem proponowanych w zaleceniach rozwiązań, wydaje się niezbędną w najbliższych latach. Poniższe uwagi mogą stanowić przyczynek do dyskusji nad uzupełnieniem *Wytycznych* o wskazówki dotyczące postępowania z dokumentami elektronicznymi w archiwach osobistych.

²³ A. Kulecka, *Archiwa osobiste w środowisku*, s. 88.

²⁴ Zob. A. Chodkowska, *Porządkowanie spuścizn zawierających dokumenty elektroniczne – problemy praktyczne*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, nr 58, 2017, s. 70–78.

²⁵ Zob. *Wytyczne opracowania spuścizn po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990.

²⁶ K. Szubański, *37 lat temu pierwsze komputery osobiste IBM zrewolucjonizowały rynek*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C30583%2C37-lat-temu-pierwsze-komputery-osobiste-ibm-zrewolucjonizowaly-rynek.html> [dostęp: 17.07.2024].

Sporządzenie jednostki archiwalnej, czyli „fizycznie wyodrębnionej części materiałów archiwalnych należących do tego samego zespołu i posiadających samodzielne znaczenie”²⁷ nie nastręcza większych trudności w przypadku archiwaliów w postaci tradycyjnej, takich jak druki czy rękopisy. W *Wytycznych* zagadnienie to zostało omówione w wyczerpujący sposób²⁸. Zawarte w instrukcji szczegółowe zalecenia będą miały jednak tylko ograniczone zastosowanie w stosunku do dokumentów elektronicznych. Jednym z podstawowych problemów jest określenie formy takiej jednostki. Mimo toczącej się dyskusji w środowisku archiwistów²⁹, nie wypracowano jeszcze obowiązujących powszechnie ustaleń. Omawiana wcześniej ustawowa „odrębna całość znaczeniowa”, którą powinien spełniać dokument elektroniczny, zbliża go do zapisanej w *Wytycznych* definicji jednostki archiwalnej. Zgodnie z poczynionymi wcześniej uwagami, wskazane by było, żeby za jednostkę uznawać dokument elektroniczny, a więc niekoniecznie tylko jeden plik. W przypadku niektórych grup archiwaliów wchodzących w skład spuścizny możliwe jest łączenie różnych materiałów w ramach jednej jednostki. Podobnie można postąpić z dokumentacją elektroniczną. Warto przy tym zaznaczyć, że wobec archiwaliów zapisanych na nośnikach informatycznych bezzasadne byłoby stosowanie ograniczenia objętości jednostek do 200 kart³⁰. Wymóg ten podyktowany jest przede wszystkim bezpieczeństwem przechowywania materiałów oraz wygodą korzystania z jednostki. Problemy te nie występują w tej formie w środowisku cyfrowym. Nie oznacza to bynajmniej, że jednostki zapisane na nośnikach informatycznych mogą rozrastać się w nieskończoność. Materiały takie powinny być porządkowane według ogólnych kryteriów, zawartych w *Wytycznych*.

Dokument elektroniczny lub zbiór dokumentów elektronicznych powinien być przechowywany na nośniku informatycznym w wyodrębnionej formie. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, żeby funkcję teczki archiwalnej w przestrzeni cyfrowej pełnił folder. Umożliwiłoby to archiwistom nadanie jednostce tytułu dostosowanego do potrzeb tak użytkownika, jak ewidencyjnych, przy jednoczesnym zachowaniu oryginalnych nazw dokumentów i plików. W przypadku niektórych materiałów zmiana nazw plików mogłaby zresztą spo-

²⁷ *Wytyczne opracowania spuścizn po uczonych*, s. 14.

²⁸ Zob. *ibidem*, s. 14–20.

²⁹ Zob. np. A. Chodkowska, *op. cit.*, s. 75–76; A. Kulecka, *Archiwa osobiste – problemy gromadzenia*, s. 57.

³⁰ Zob. *Wytyczne opracowania spuścizn po uczonych*, s. 14.

wodować uszkodzenie ich funkcjonalności. Utworzenie folderów dla posiadających samodzielne znaczenie dokumentów pozwala także utrzymać wewnętrzną strukturę materiałów nadaną im przez ich twórcę (o ile taka występuje).

Może zdarzyć się, że w toku opracowania archiwista zauważy zbieżność znaczeniową materiałów przechowywanych w różnych formach. Jeśli sytuacja taka dotyczy archiwaliów zapisanych na nośnikach tradycyjnych, nie stanowi to większego problemu. Rękopis i maszynopis tej samej pracy naukowej można z powodzeniem zawrzeć w jednej teczce, o ile pozwala na to objętość tekstów. W przypadku współistnienia w spuściznie wersji elektronicznej i np. rękopiśmiennej byłoby to niemożliwe, tak ze względów praktycznych, jak finansowych. Powstaje zatem pytanie o to, czy dopuszczalne powinno być tworzenie jednostek mieszanych, zawierających zarówno materiały na nośnikach tradycyjnych, jak i cyfrowych, czy może dla dokumentów elektronicznych należałoby tworzyć osobne jednostki, bez względu na ich znaczeniową tożsamość z materiałami powstałymi np. w formie papierowej? Jeszcze bardziej problematyczna byłaby sytuacja, w której np. pierwszy i trzeci rozdział pracy naukowej zostałyby zachowane w postaci wydruku, kolejny zaś istnieje tylko jako plik w pamięci trwałej komputera. Dla zachowania kolejności układu archiwaliów tworzenie jednostek mieszanych wydaje się niezbędne. Z drugiej strony, formowanie takich hybrydowych jednostek generuje problem ich przechowywania. Ochrona papieru wymaga w tej kwestii zupełnie innych warunków niż dla informatycznych nośników danych. Docelowo sprawę tę rozwiązałyby całkowita digitalizacja zespołu i zapisanie zarówno dokumentów elektronicznych, jak i skanów pozostałych materiałów na informatycznym nośniku danych³¹. Wszystkie te zagadnienia powinny jednak zostać poddane szerszej dyskusji, prowadzonej w toku prac nad nową wersją *Wytycznych*.

Zastanowienia wymaga także sposób opracowywania dokumentów elektronicznych. W PAN Archiwum w Warszawie karty w ramach jednej jednostki są układane w sposób logiczny, a następnie paginowane. W przypadku plików nie zawsze będzie to możliwe bez ingerencji w treść pliku lub jego tytułu. Przyjętym standardem jest opisywanie dokumentów elektronicznych za pomocą metadanych. W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych

³¹ Praktyka archiwalna wskazuje, że dostęp do wysokiej jakości skanów materiałów archiwalnych jest wystarczający dla większości użytkowników archiwów i eliminuje potrzebę udostępniania oryginalnych dokumentów.

elementów struktury dokumentów elektronicznych stanowią one „zestaw logicznie powiązanych z dokumentem elektronicznym usystematyzowanych informacji opisujących ten dokument, ułatwiających jego wyszukiwanie, kontrolę, zrozumienie i długotrwałe przechowanie oraz zarządzanie”³². Wprowadzony rozporządzeniem standard zawiera 14 rodzajów metadanych. Z punktu widzenia archiwów przechowujących spuścizny ministerialne wytyczne raczej nie znajdują zastosowania. Specyfika materiałów archiwalnych pochodzenia prywatnego sprawia, że część z tych metadanych jest nie tylko niemożliwa do ustalenia, ale również po prostu nieprzydatna. W przypadku archiwów osobistych pożądane wydaje się opisywanie dokumentów elektronicznych na poziomie zespołu i jednostki, tak jak ma to miejsce w przypadku materiałów tradycyjnych³³. Takie informacje spełniałyby funkcję metadanych opisowych. Powinny one przybrać formę stosowaną w inwentarzach archiwalnych publikowanych przez PAN Archiwum w Warszawie³⁴, jak również tę znaną ze Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZoSIA). Dobrym rozwiązaniem byłoby też indeksowanie jednostek archiwalnych przez archiwistów, co pozwoliłoby na opisanie dokumentu na poziomie metadanych właściwie nieograniczoną ilością informacji. Stworzenie i wdrożenie takiego narzędzia cyfrowego wymagałoby jednak dość znacznych nakładów finansowych. W ograniczonym stopniu zadanie to spełnia funkcjonalność serwisu „Szukaj w Archiwach”, pozwalająca archiwom i użytkownikom portalu na otagowanie wybranych jednostek.

W *Wytycznych opracowania spuścizn po uczonych* wymieniono listę danych służących do opisywania jednostki i zawieranych w jej podtytule przez opracowującego spuściznę archiwistę (zob. il. 1).

Zalecenia te należy dostosować do specyfiki dokumentów elektronicznych. W przypadku zapisanych na informatycznych nośnikach danych plików często możliwe jest określenie czasu ich powstania w sposób o wiele dokładniejszy niż dla materiałów w postaci tradycyjnej. Wydaje się jednak, że zbyt precyzyjne (np. co do sekundy) podawanie momentu powstania do-

³² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1517).

³³ A. Kulecka, *Archiwa osobiste w środowisku*, s. 70–71.

³⁴ Zob. np. Materiały Bogusława Leśnodorskiego (1914–1985), III-269, PAN Archiwum w Warszawie, https://archiwum.pan.pl/images/zasob/Inwentarze/III_-_269_Bogusaw_Lenodorski.pdf [dostęp: 06.08.2024].

- 24 -

- 5.4.5. Datę lub daty krańcowe powstania materiałów jednostki: w zasadzie podaje się datę roczną, w uzasadnionych przypadkach również miesięczną i dzienną. Jeśli daty załączników do akt wykraczają poza daty krańcowe jednostki, należy podać je w nawiasach - wcześniejsze przed, późniejsze po datach krańcowych. Należy unikać określenia B.d. = bez daty i starać się podać dane przybliżone: Ok., Przed r., lub Po r....., czy: Pocz. XIX w.
- 5.4.6. Sposób sporządzenia materiałów: rękopis /rkp/, maszynopis /masz./, druk, fotografie /fot./, fotokopie /fkp./, kserokopie /kkp./.
- 5.4.7. Język lub języki w jakich sporządzone są materiały, podaje się w porządku alfabetycznym pierwszych liter: np. j.franc., j.niem. i pol., co pomija się, jeśli całość napisana jest w języku polskim.
- 5.4.8. Forma zewnętrzna materiałów: luźne /l./, szyte /sz./, oprawne /opr./.
- 5.4.9. Objętość jednostki, wyrażona przez podanie liczby kart /k./, stron /s./ lub kart i stron /k. ... + s. .../.
- 5.5. Informację o druku zawartości jednostki, pełnym lub częściowym, zamieszcza się jeśli porządkujący może te dane ustalić na podstawie materiałów spuścizny.
- 5.6. Opis jednostki złożony z wyżej wymienionych elementów umieszcza się na teczce. W przypadku nazwy archiwum napis można zastąpić stemplem.
- 5.7. Objętość jednostki podaje się cyfrowo i słownie w klauzuli umieszczonej na wewnętrznej stronie tylnej okładki teczki - zaleca się przy tym stosowanie odpowiedniego stempla. Klauzulę podpisuje opracowujący spuściznę skrótem nazwiska /parafę/ i datę.

Il. 1. Wybrane standardy danych zawieranych w podtytule jednostki archiwalnej według *Wytycznych opracowania spuścizn po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990, s. 24

kumentów w pomocach archiwalnych jest bezzasadne – inwentarz stałby się mniej czytelny. Ten punkt *Wytycznych* może pozostać w niezmienionym brzmieniu. Z pewnością zaś należy uzupełnić listę sposobów sporządzania materiałów o stosowny skrót oznaczający dokumenty elektroniczne³⁵ (np. „edok.”). Można zastanowić się, czy nie warto byłoby również zamieszczać w podtytule informacji dotyczącej formatu dokumentu elektronicznego. Dzięki temu zapoznający się z inwentarzem użytkownik mógłby m.in. stwierdzić, czy taki rodzaj materiałów go interesuje, ewentualnie czy będzie w stanie skorzystać z otrzymanej transferem danych przesyłki na własnym komputerze, czy może konieczna będzie osobista wizyta w archiwum, które powinno dysponować w czytelni stanowiskami pracy z oprogramowaniem umożliwiającym odczyt wszystkich zgromadzonych w zbiorach formatów plików. Podobnie jak w przypadku określania czasu powstania dokumentów, w przypadku dokumentów składających się z różnych rodzajów plików takie rozbudowane informacje mogą jednak sprawić, że inwentarz archiwalny będzie przeładowany danymi i nieprzejrzysty.

W stosunku do plików zapisanych w formatach .doc czy .pdf zidentyfikowanie języka dokumentów elektronicznych nie powinno sprawiać większych problemów. Warto jednak pamiętać, że w spuściźnie mogą znaleźć się także takie materiały jak projekty stron internetowych czy aplikacji, będące dziełem twórcy archiwum osobistego. Te, oprócz języka treści widocznego użytkownikowi końcowemu, cechują się określonym językiem programowania, w którym powstały. Czy taka informacja również powinna znaleźć się w inwentarzu? Byłaby ona potencjalnie przydatna, jednak jej poprawne ustalenie wymagałoby przygotowania pracowników archiwum do właściwego opracowywania wszelkich dokumentów elektronicznych.

Podanie w inwentarzu formy zewnętrznej materiałów powstałych w środowisku cyfrowym nie wydaje się niezbędne. Gdyby jednak zdecydowano się na jej umieszczenie, należałoby się zastanowić nad tym, co dokładnie miałyby oznaczać w przypadku dokumentów elektronicznych. Czy wystarczające będzie wspomnienie, że jednostka jest zapisana w folderze, czy też właśnie w tym miejscu należałoby podać format, w jakim zapisano pliki? A może powinno się określić rodzaj nośnika informatycznego, na którym przechowywany jest dokument? Jeśli tak, to czy wskazane byłoby podanie typu nośnika wykorzystywanego przez archiwum, czy oryginalnego, na którym materiały zapisał ich twórca?

³⁵ A. Chodkowska, op. cit., s. 77.

Podobnie problematyczny może być wybór sposobu określania objętości jednostki. Jeśli dokument elektroniczny stanowi np. artykuł naukowy, to wystarczy podać w podtytule liczbę jego stron. Niestety, dla niektórych rodzajów plików takie przedstawienie ich objętości będzie nieosiągalne. Być może należałoby podawać rozmiary dokumentów elektronicznych w bajtach – o ile taka informacja stanowiłaby faktycznie jakąkolwiek wartość dodaną dla zapoznającego się z opisem jednostki czytelnika.

Powyższe informacje, przy opracowywaniu materiałów tradycyjnych, umieszcza się na teźce archiwalnej. Nie wydaje się to zabiegiem właściwym dla nośników informatycznych, na których zapisane byłyby dokumenty elektroniczne. Wykorzystywane w archiwum pamięci masowe muszą oczywiście być stosownie opisane, lecz adnotacja taka nie powinna wykraczać poza odnotowanie numeru identyfikującego nośnik. Taka informacja odpowiadałaby jedynie potrzebom ewidencyjnym archiwum i nie należy zamieszczać jej w udostępnianych czytelnikom informatorach. Opis jednostki archiwalnej zawierającej dokumentację elektroniczną, w postaci wcześniej omawianej, powinien być więc zamieszczony w publikowanych przez archiwum pomocach archiwalnych oraz na stronie „Szukaj w Archiwach”, z wykorzystaniem systemu ZoSIA. Zastanowić można się jeszcze nad zasadnością umieszczenia części opisu odnoszącej się do dokumentacji elektronicznej w przypadku jednostek mieszanych, składających się, oprócz danych zapisanych na nośnikach cyfrowych, także z materiałów w postaci tradycyjnej. Być może wystarczająca byłaby sama tylko wzmianka o przechowywaniu części jednostki poza tezką. Są to jednak sprawy o znaczeniu marginalnym – oznaczenie teźki, przy zapewnieniu pełnego dostępu do pomocy archiwalnych, powinno służyć przede wszystkim jako ułatwienie dla realizującego zamówienia czytelników pracownika archiwum, bardziej niż potrzebom samego zainteresowanego materiałami.

Zakończenie

Pojawienie się dokumentów elektronicznych w spuściznach archiwalnych stawia przed otrzymującymi je instytucjami liczne wyzwania związane z gromadzeniem, opracowywaniem, przechowywaniem i udostępnianiem materiałów zapisanych w formie cyfrowej. W obliczu spodziewanego skokowego przyrostu tego rodzaju archiwaliów konieczne jest jak najszybsze przygotowanie archiwów na przyjmowanie dokumentów elektronicznych pochodzenia

prywatnego. Do najpilniejszych zadań należy zapewnienie odpowiedniej infrastruktury do gromadzenia i upubliczniania danych, przygotowanie archiwistów do pracy z dokumentami elektronicznymi oraz sporządzenie nowych wytycznych opracowywania spuścizn, uwzględniających zasady postępowania z takimi materiałami. Satysfakcjonujące rozwiązanie pierwszych dwóch problemów wymaga poniesienia dodatkowych kosztów finansowych oraz współpracy z ekspertami m.in. z zakresu technologii informacyjnych. Zalecenia dotyczące opracowywania dokumentów elektronicznych powinny zostać przygotowane w środowisku archiwistów. Ze względu na brak obowiązującego spójnego podejścia do opracowywania materiałów zapisanych w formie cyfrowej, niezwykle cenna byłaby wymiana dotychczasowych doświadczeń przez osoby zainteresowane przedmiotowym tematem. Platformą do takiej dyskusji mogłyby stać się konferencje lub seminaria naukowe, poświęcone zagadnieniu dokumentów elektronicznych w spuściznach archiwalnych.

Summary

Electronic Documents in Archival Legacies. The Perspective of the PAN Archive in Warsaw

As a result of progressing digitalization more and more products of human activity come into being outside the traditional environment. In the not so distant future this will change the structure of archival legacies handed over to institutions that collect them. Electronic documents, still seldom encountered in archival materials of private origin, will become an important part of them. In this situation, archives face a number of challenges connected with gathering, preparing, storing and making available the data recorded on information carriers. The present study seeks to formulate the most important problems concerning electronic documents in archival legacies. Based on literature on the subject, legal acts and archival practice, the paper presents the proposed methods of solving them. It also signals the need to prepare uniform guidelines for elaborating electronic documents of private origin. The paper emphasizes as well the need to adjust the existing standards of describing archival units to the materials recorded on electronic data carriers, and suggests specific solutions in the case in question.

Bibliografia

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1517).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1518).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1519).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257/73 z 28.08.2014 r.).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. 2024, poz. 307).
- Zarządzenie 1/2020 Dyrektora PAN Archiwum w Warszawie z dnia 13 lutego 2020 r. w sprawie bezpiecznego udostępniania spuścizn.

Literatura

- Chodkowska A., *Porządkowanie spuścizn zawierających dokumenty elektroniczne – problemy praktyczne*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, nr 58, 2017, s. 70–78.
- Czerniak S., Orszulak J., *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.
- Katz R.H., *RAID: A Personal Recollection of How Storage Became a System*, „IEEE Annals of the History of Computing”, vol. 32, nr 4, 2010, s. 82–86.
- Krajewska H., *Opracowywanie spuścizn w Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 89, 2008, s. 35–42.
- Kulecka A., *Archiwa osobiste – problemy gromadzenia i opracowywania*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, nr 59, 2018, s. 48–58.

- Kulecka A., *Archiwa osobiste w środowisku tradycyjnym i cyfrowym*, [w:] *Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania*, red. P. Krzywdy, T. Pudłocki, Kraków 2022, s. 67–95.
- Różyńska M., *Dokumentacja elektroniczna w spuściznach archiwalnych na przykładzie spuścizny Stanisława Gorgolewskiego*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 7(9), 2016, s. 121–133.
- Strategia Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*, red. J. Chojecka et al., Warszawa 2021.
- Wajs H., *Problemy archiwalne z dokumentami elektronicznymi na przykładzie doświadczeń Australii, Ameryki Północnej i Europy*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń 2–4 września 1997*, t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 203–208.
- Woźniak W., *Dokumentacja elektroniczna jako część spuścizny – podstawowe problemy*, [w:] *Archiwa, biblioteki, muzea wobec nowych wyzwań w dobie digitalizacji*, red. T. Filip, Kraków 2011, s. 11–32.
- Wytyczne opracowania spuścizn po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990.

Netografia

- Materiały Bogusława Leśnodorskiego (1914–1985), III-269, PAN Archiwum w Warszawie, https://archiwum.pan.pl/images/zasob/Inwentarze/III_-_269_Bogusaw_Lenodorski.pdf [dostęp: 06.08.2024].
- Szubański K., *37 lat temu pierwsze komputery osobiste IBM zrewolucjonizowały rynek*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C30583%2C37-lat-temu-pierwsze-komputery-osobiste-ibm-zrewolucjonizowaly-rynek.html> [dostęp: 17.07.2024].

Leszek A. Wierzbicki
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
ORCID: 0000-0003-2232-448X

Listy na sejmiki przedsejmowe województwa lubelskiego z lat 1671–1673

ZARYS TREŚCI: Edycja zawiera dziesięć listów nadesłanych przez różne osoby na sejmiki przedsejmowe województwa lubelskiego z lat 1671–1673. Kopie tej korespondencji zostały zamieszczone w sylwie jednego z urzędników lubelskich, która zawiera różne materiały historyczne z lat 1669–1675. Pierwsze pięć listów odnosi się do sejmiku przedsejmowego w Lublinie, który obradował 15 grudnia 1671 r. Na kolejnym zgromadzeniu szlachty lubelskiej, która zebrała się przed sejmem nadzwyczajnym 1672 r., nadesłano dwa listy. Ostatnie trzy listy zostały natomiast skierowane na sejmik, który rozpoczął się w Lublinie 29 grudnia 1673 r. i poprzedzał sejm konwokacyjny po śmierci króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

SŁOWA KLUCZOWE: sejmiki przedsejmowe, województwo lubelskie, korespondencja, Michał Korybut Wiśniowiecki.

ABSTRACT: The edition contains ten letters sent in 1671–1673 by different persons to the pre-Sejm (Parliament) dietines (sejmiks) of the Lublin Province (voivodeship). Copies of this correspondence were included in the silva rerum of one of Lublin officials, which contains various historical materials from 1669–1675. The first five letters relate to the pre-Sejm dietine in Lublin, which sat on 15 December 1671. Two letters were sent to the next assembly of Lublin nobles, who gathered before the extraordinary Sejm of 1672. The last three letters were addressed to the dietine which began in Lublin on 29 December 1673

and preceded the Convocation Sejm after the death of King Michał Korybut Wiśniowiecki.

KEY WORDS: pre-Sejm dietines, Lublin Province, correspondence, Michał Korybut Wiśniowiecki.

Funkcjonowanie sejmików szlacheckich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów od przeszło stu lat budzi znaczne zainteresowanie wśród historyków¹. Nieodłącznym elementem życia sejmikowego było wysyłanie na te zgromadzenia listów, które odczytywano w czasie obrad. Następnie ustosunkowywano się do nich i zamieszczano odpowiedni punkt w laudum lub instrukcji dla posłów bądź też przygotowywano pisemną odpowiedź, którą redagował marszałek sejmiku. Listy na sejmiki miały szerokie grono nadawców. W pierwszej kolejności należy wymienić urzędników centralnych Rzeczypospolitej, a zwłaszcza tzw. ministrów, którzy wielokrotnie zwracali się do sejmików w różnych sprawach. W grupie tej dominowały osoby pełniące urzędy hetmanów oraz podskarbiego wielkiego. Kolejną grupę stanowili senatorowie, zwłaszcza ci, którzy z racji swoich urzędów byli powiązani z określonym sejmikiem. Wielokrotnie listy na zgromadzenia partykularne nadsyłały inne osoby, które zwracały się do sejmikującej szlachty w prywatnych sprawach. Oprócz nich należy wymienić instytucje kościelne (np. klasztory), koła wojskowe, a także działające w Rzeczypospolitej akademie. Nie można również pominąć rodziny panującego, zwłaszcza królowej oraz dorosłych dzieci królewskich.

Wspomniane tu listy miały dość zróżnicowany zasięg². Tylko niektóre z nich były rozsyłane na wszystkie sejmiki koronne lub litewskie bądź nawet po całej Rzeczypospolitej. Wydaje się jednak, że najczęściej pisano listy do konkretnych sejmików lub do kilku zgromadzeń (zazwyczaj sąsiednich). Miały one zatem charakter lokalny i kierowano je do poszczególnych prowincji funkcjonujących w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej.

O listach przysyłanych na sejmiki szlacheckie wielokrotnie wspomniano w spisanych podczas tych zgromadzeń uchwałach. Potwierdzają to również za-

¹ Np. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.

² Np. w 1696 r. królewicz Jakub Sobieski skierował swój list m.in. do sejmików obradujących w Środzie i w Lublinie. *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008, s. 44–45. Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi Grodzkie Lubelskie RMO, ks. 159, k. 502v–503.

chowane diariusze obrad sejmikowych, a także relacje z ich przebiegu, w których odnajdujemy informacje o nadesłanej i odczytywanej korespondencji. Najczęściej kierowano listy na sejmiki przedsejmowe, licząc na to, że poruszane w nich sprawy zostaną powierzone posłom udającym się na sejm (wpisywano je w instrukcje poselskie). Wiele takich listów odnajdujemy w edycjach akt sejmikowych, zwłaszcza tych zgromadzeń, które były najważniejsze w Koronie, a więc sejmików obradujących w Środzie i w Proszowicach.

Śród sejmików szlacheckich funkcjonujących w drugiej połowie XVII w. stosunkowo bogatą bazę źródłową posiada sejmik województwa lubelskiego, który zbierał się w Lublinie. Zachowane z tego obszaru księgi rękopiśmienne typu *silva rerum* zawierają odpisy korespondencji kierowanej na sejmiki lubelskie z lat 60. i 70. XVII w. W drugim tomie akt sejmikowych województwa lubelskiego Henryk Gmiterek opublikował kilkanaście takich listów z lat 1664–1667³, które zaczerpnął z księgi należącej do jednego z urzędników ziemskich lubelskich⁴.

Drugi zbiór listów kierowanych na sejmiki lubelskie znajduje się w innej księdze rękopiśmiennej obejmującej zasadniczo lata 1669–1675⁵. Zdaniem historyków sylwa ta została spisana przez podkomorzego lubelskiego Adama Pszonkę (zm. 1677)⁶ bądź przez sędziego ziemskiego lubelskiego Jerzego Szornela (zm. 1677)⁷. W rękopisie tym znajduje się przeszło dwadzieścia listów przysyłanych na sejmiki przedsejmowe z lat 1670–1673 oraz dwa listy nadesłane na sejmik deputacki w 1673 r. Należy nadmienić, że większość tych listów została już wydrukowana przez Franciszka Kluczyckiego, Adama Przybosia, Michała Zwierzykowskiego, Roberta Kołodzieja i Andrzeja Kamińskiego.

Na sejmik przedsejmowy, który rozpoczął się w Lublinie 27 lipca 1670 r., list wystosował wojewoda bełski i hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki⁸.

³ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021, s. 586–647.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Branickich z Sucheju, rkps. 42/56.

⁵ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAU-PAN], nr 1070.

⁶ M. Matwijów, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, s. 221–222, 231.

⁷ J. Szornel, *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbiński, Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. XII–XIV.

⁸ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego* [dalej: PWS], t. 1, cz. 2, wyd. F. Kluczycki (*Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 2), Kraków 1881, s. 532–534.

Na kolejny sejmik przedsejmowy, który rozpoczął się w Lublinie 15 grudnia 1671 r., nadesłano sześć listów. Ich autorami byli: podkanclerzy koronny i biskup chełmiński Andrzej Olszowski⁹, biskup krakowski Andrzej Trzebicki¹⁰, hetman zaporoski Michał Chanencko¹¹, podkomorzy rawski Aleksander Załuski¹², wojewodzina ruska i matka króla Michała Korybuta – Gryzelda Konstancja Wiśniowiecka¹³ oraz Stefan Zamoyski¹⁴.

Na sejmik przedsejmowy, który rozpoczął się w Lublinie 27 kwietnia 1672 r., nadesłano dwa listy. Ich nadawcami byli: starosta doliński Stanisław Koniecpolski¹⁵ oraz wojewoda wileński i hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac¹⁶.

Na sejmik konfederacki poprzedzający generalny zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny, który rozpoczął się w Lublinie 13 grudnia 1672 r., skierowany został jeden list. Jego nadawcą był marszałek wielki i hetman wielki koronny Jan Sobieski¹⁷.

Na sejmik deputacki, który obradował w Lublinie 11 września 1673 r., wystosowano dwa listy, które nadesłali: wojewoda bełski i hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki¹⁸ oraz kawaler maltański Hieronim Augustyn Lubomirski¹⁹.

Z kolei na sejmik przedkonwokacyjny, który rozpoczął się w Lublinie 29 grudnia 1673 r., wystosowano aż 11 listów. Ich nadawcami byli: wojewoda bełski i hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki²⁰, kawaler maltański Jan Chrzyciel Ossoliński²¹, królowa wdowa Eleonora Habsburżanka (dwa listy)²², marszałek wielki i hetman wielki koronny Jan Sobieski²³, żołnierze z chorągwi

⁹ Tekst tego listu jest zamieszczony w *Aktach sejmikowych województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1668–1675* [dalej: ASWPK], wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Poznań 2018, s. 341–343.

¹⁰ BPAU-PAN, nr 1070, k. 420v.

¹¹ Ibidem, k. 421.

¹² Ibidem, k. 422.

¹³ Ibidem, k. 423.

¹⁴ Ibidem, k. 423–423v.

¹⁵ Ibidem, k. 489–489v.

¹⁶ Ibidem, k. 489v–490.

¹⁷ Tekst tego listu zamieszczony jest w PWS, t. 1, cz. 2, s. 1143–1144.

¹⁸ Tekst tego listu zamieszczony jest w *Aktach sejmikowych województwa krakowskiego*, t. 3: 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1959, s. 458–460.

¹⁹ Ibidem, s. 463.

²⁰ Tekst tego listu zamieszczony jest w ASWPK, s. 482–483.

²¹ Ibidem, s. 484–485.

²² Ibidem, s. 490–491.

²³ Tekst tego listu zamieszczony jest w PWS, t. 1, cz. 2, s. 1354–1356 i ASWPK, s. 492.

ordynackiej zamku dubieńskiego²⁴, opat koprzywnicki Zbigniew Ossoliński²⁵, podkanclerzy i hetman polny litewski Michał Kazimierz Radziwiłł²⁶, kawaler maltański Hieronim Augustyn Lubomirski²⁷, podstoli lwowski Marcin Zamoy-ski²⁸ i rektor Akademii Zamoyskiej Jan Krzysztof Budziński²⁹.

W sumie więc na sejmiki lubelskie z lat 1670–1673 (w większości przedsejmo-we) wystosowano 23 listy. Spośród nich 13 zostało wydanych drukiem, a 10 znaj-duje się we wspomnianym wyżej rękopisie. Listy te zostały opracowane i zamiesz-czone w niniejszej edycji. Wszystkie teksty zostały wydane zgodnie z zaleceniem instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych³⁰. W edycji zastosowano następu-jące skróty: **ichm.** – ichmościowie; **jejm.** – jejmość; **JKM** – Jego Królewska Mość; **jm.** – jego mość; **jo.** – jaśnie oświecony; **mm.** – mój miłościwy; **p.m.m.** – pan mój miłościwy; **p.n.m.** – pan nasz miłościwy; **wm.** – waszmościowie.

Teksty źródłowe

Listy nadesłane na sejmik przedsejmowy w Lublinie 15 grudnia 1671 r.

Kopia listu od jm. księdza biskupa krakowskiego³¹ na tenże sejmik³².

Przez te wszystkie lat czternaście, jako tej szerokiej diecezji jestem z woli Bożej niegodnym pasterzem, uznawałem wm. mm. panów i wszystkiego zacnego wo-jewództwa lubelskiego osobliwą przeciwko sobie propensją, obserwancją ku duchowieństwu i praw Kościołowi nadanych ochronę i obronę, za co niech Pan Bóg, dla którego to poszanowanie Kościołowi Bożemu jako prawdziwi katolicy czynicie, błogosławi to pobożne województwo i każdemu z osobna z wm. mm. pa-nów. Niech to nagradza wszelaką pomyślną szczęśliwością. Uważając tedy u siebie takową wm. mm. panów pobożność, nie daję temu wiary, aby się to miało dziać z woli i jednostajnego pozwolenia i uchwały wm. mm. panów, że panowie poborcy przykrzą się dobrom duchownym w województwie lubelskim o wydanie poborów,

²⁴ ASWPK, s. 493.

²⁵ Ibidem, s. 494.

²⁶ Ibidem, s. 494–495.

²⁷ BPAU-PAN, nr 1070, k. 659.

²⁸ Ibidem, k. 661–661v.

²⁹ Ibidem, k. 661v.

³⁰ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lep-szy, Wrocław 1953.

³¹ Andrzej Trzebicki.

³² BPAU-PAN, nr 1070, k. 420v.

któreście wm. uchwalili z dóbr swoich na wyprawę miasto pospolitego ruszenia. Zaczyn proszę, abyście wm. mm. panowie kazali zaniechać tej niesłusznej egzakcyi z dóbr kościelnych, przychyłając się do praw dawnych i świeżych, które jako uwolniły dobra kościelne od pospolitego ruszenia, tak je też consequenter uwalniają od wszystkich ciężarów, które miasto pospolitego ruszenia wm. mm. panowie na się wkładacie. Uważcie wm. mm. panowie przy tym, jeśli to sprawiedliwa, jeśli nawet podobna, aby dobra kościelne, wydając teraz po stu jedenastu poborów z łanu na subsidium charitativum, któreśmy wojsku na tę zimę obiecali, mogli wydać te pobory na wyprawę wm. mm. panów, że nie wspomnę innych podatków, które z sejmku blisko przyszłego wielkie nastąpić muszą.

Wielce tedy i po wtóre proszę, abyście wm. mm. panowie na te ciężary i na sprawiedliwość samą względ mając, od tej egzakcyi z dóbr kościelnych panom poborcom supersedere rozkazali. Oddaję przy tym moje pasterskie podziękowanie wm. mm. panom za wyświadczoną kompasję nad księdzem oficjałem moim lubelskim³³, w jego ciężkim i niesłusznym znieważeniu, a w nim wszystkiego stanu duchownego nieuszanowaniu. Proszę wielce wm. mm. panów, abyście w tej swojej katolickiej żarliwości nie raczyli ustawać, a powagą całego województwa swego do otrzymania sprawiedliwości dopomogli. Należy na tym securitati publicae, aby ta wyuzdana hardość karanie odniosła, czego się spodziewam za pomocą Bożą i za instancją wm. mm. panów i braci. Do których zwykłej łaski pilnie się zalecam.

W Kielcach 9 decembris 1671.

Andrzej Trzebicki biskup krakowski.

Kopia listu pana Chanenka hetmana zaporowskiego³⁴ na sejmik województwa lubelskiego pro 15 decembris 1671³⁵.

Nie inną po wszystkie dni życia mego pobudzone zostawam intencyją, tylko aby przysługą moja na zaszczyt JKM p.m.m. i podporę Rzeczypospolitej konferowana światu jawna zostawała. Nie tajne bowiem rozumiem każdemu przez tak wiele czasów moje dla onej życzliwe propensje, kiedy w różnych terminach krwi mojej nie żałując i owszem hojnie ją odważywszy, na szanc z nieprzyjacielem oneż ochotnie pokładam. A gdy teraz utwierdzony z woli JKM p.m.m. i Rzeczypospolitej zostawam wojska zaporowskiego gospodarzem i onym rzeczywistym

³³ Wojciech Karol Woźniowski.

³⁴ Michał Chanenko.

³⁵ BPAU-PAN, nr 1070, k. 421.

szafarzem, tym bardziej obowiązany zostawam w czułości należytej szafarstwie moim, że wszystkie moje siły, zdrowie, trudy i fatygi ku nieprzyjacielowi tak odważyłem, jakoby wrodzona cnota moja i wierność na zawsze nie tylko przez bieg życia mego co raz wynikała, ale i potomnym czasom w niezapamiętałych u wszystkich zostawała sercach. Uciekam się tedy do wm. mm. panów jako do filarów Ojczyzny uniżenie upraszając, abyście wm. mm. panowie tę moją ochotę w serca przyjąwszy, swoje poważną instancją do JKM p.m.m. i Rzeczypospolitej wnieść raczyli i na blisko nadchodzącym sejmie wolnościom wojsk JKM p.m.m. zaporowskich succurrere zechcieli, tych i onych w pretensjach pacatos uczynili. Będzie to w niesmak nieprzyjacielowi Krzyża Świętego, gdy więcej góry brać nie będzie mógł i krew chrześci[j]ańska in integro zostawać będzie. Co szerzej panowie posłowie nasi opowiedzieć będą powinni³⁶, którym, aby łaskawe ucho dane było, uniżenie upraszam wm. mm. panów oraz i o prędką onych ekspedycją. A na ten czas łasce się [oddając] etc.

Michał Chanenko hetman wojsk JKM zaporowskich.

Kopia listu jm. pana Aleksandra Załuskiego podkomorzego rawskiego na sejmik lubelski 15 decembris³⁷.

O nowym et contra primatialem dignitatem uzurpowanym jo. książęcia jm. księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego³⁸ z konwentem łowickim panien zakonnych procederze im bardziej tristis fama wm. mm. panów circumvolavit, tym śmieiej lubo non hos servatus in usus accedo do braterskich wm. mm. panów erga eundem conventum, osobliwie rodzonej mojej³⁹ na tamten czas przełożonej in eodem ex permissione divina, a zawziętej przeciwko domowi memu jo. jm. księdza prymasa malevolentiaequae navigantem komiseracyi, które tenże jm. ksiądz prymas lubo za świątobliwych swoich precesorów zawsze circa iura immunitatesque suas konserwowane za szczególnym livoris et invidia powodem, chcąc to miejsce ludźmi inszymi wedle afektu i imprezy swojej osadzić cum evidenti całego miasta, a zatym universi orbis Poloni scandalo longeque diffusa dysydentów, których na ten czas i ze swoich gwardii immisit illusionem, bez żadnego na stan zakonny panieński respektu z forty zakonny wywlec rozkazał. Fama exiit fame et inedia affluxit per brevium sinopism, bo

³⁶ „Instrukcja tegoż pana Chanenka hetmana wojska zaporowskiego panom posłom dana na sejmik województwa lubelskiego 29 novembris 1671”, BPAU-PAN, nr 1070, k. 421–421v.

³⁷ BPAU-PAN, nr 1070, k. 422.

³⁸ Mikołaj Prażmowski.

³⁹ Anna Załuska.

mi žal in hoc rigido meo i rodzonej mojej squallore daley progredi nie dopuszcza, przy oddaniu unizonych moich w miłościwą wm. mm. panów usług pokornie upraszam o łaskawą auxiliatricis dexteræ tym oblubieńcom Chrystusowym, pro tunc exulantibus afflictis et oppressis porekcyą, żeby chwała Boża suo inflore, a pobożna świętej pamięci jm. pana Marcina Sadowskiego kasztelana gostyńskiego fundacja, suo in vigore przez poważną wm. mm. panów konotacyą perennare mogła, gdyż to dalsze nadchodzące, żeby uno admissio inconvenienti non sequatur aliud concernit saecula. Cokolwiek łaski przeciwko domowi memu będziecie raczyli wm. mm. panowie conferre, wszystko to etiam inposteris meos w powinnym odsługowaniu zaciągam. Oddają się etc.

Żeby evidentius patere mógł ten proceder jm. księdza prymasa, contenta supliki ad Sedem Apostolicam od tych utrapionych wygnaniec przesłanej⁴⁰, pro meliori informatione wm. mm. panom supplex podaję.

Kopia listu od księżnej jejm. pani wojewodziny ruskiej⁴¹ na tenże sejmik⁴².

Jako po te wszystkie czasy w tak wielkiej i jawnej krzywdzie mojej od ichm. panów Zamoyskich, szczególną łaski braterskiej wm. mm. panów wspierałam się powagą, i mój osobliwy w tym zawsze do pomocy ich czyniłam recurs, o to jedno prosząc, abym w tej Ojczyźnie równo z wm. mm. panami zrodzona i wychowana, równo też w dziedzictwie moim jednymże prawem ze wszystkimi cieszyć się mogła, i tak gwałtownie z podziwieniem wszystkiego prawie świata z własnego mojego dziedzictwa, przez zawziętość obcą wyzuta nie była. Tak i na ten czas jestem pewna, że z jednostajnego pozwolenia wm. mm. panów i braci zaleciecie to ichm. panom posłom swoim na przyszły sejm, aby ta niesłuszną ordinatiam in praeiudicium wszystkich praw starodawnych, a nieznośną krzywdę własnych nas potomków (na on czas dla bojaźni niepłodności dziada mego⁴³ wymożona) skasowana była, i to co nam dziedzicom Boskie przyrodzone i powszechne tej Ojczyzny równo z wm. mm. panami warowały prawa, obcy nie odbierali. Co wszystko braterskiemu wm. mm. panów zaleciwszy baczeniu, ich łasce i sama siebie jako najpilniej oddaję.

W Zamościu 28 novembris 1671.

Gryzelda Constantia Korybutowa księżna Wiśniowiecka.

⁴⁰ „Copia supplicis libelli religiosarum Virginum Monialium professorum tertii ordinis Sancti Francisci ad Sedem Apostolicam transmissi”, BPAU-PAN, nr 1070, k. 422v–423.

⁴¹ Gryzelda Wiśniowiecka.

⁴² BPAU-PAN, nr 1070, k. 423.

⁴³ Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny.

Kopia listu od jm. pana Zamoyskiego⁴⁴ na tenże sejmik⁴⁵.

Gdy dokonały najbarziej kłopoty i prace dla zaszczytu prawa pochodzące brata mego, a życziwego sługi wm. naszych miłościwych panów i braci, jm. pana kasztelana czernihowskiego⁴⁶, tym nieszczęśliwy ostawiony jest między inszymi domowi naszemu spadek, aby się to staranie, które primarie concernebat osobę jego, na mnie jako starszego w domu tym laty obaliło. Tedy z obligu pomienionego, gdy pierwszy raz in medium wm. naszych wielce miłościwych panów i braci uniżoną naszą wnieść nam przychodzi imieniem domu wszystkiego o egzekucyją prawa Ordynacji domowi Zamoyskich danego prośbę, nie możemy w tej mierze skuteczniejszego użyć środka, jako słów confirmationis iurium, którą krwawo odważne w marsowym placu przodków naszych dzieła, u każdego ad Regimen, przychodzącego otrzymywać zwykły pana, to jest ea demum suprema populorum faelicitas, ea Regnorum et Principatuum firma et solida sunt, stabilimenta cum iura privilegia libertates, praerogativae a tutela Regnantium tutius securiusque munimentum, quam leges privilegia subiectorum sibi populorum manutenere, atque earundem vigorem conservare, providereque, nequid eiusmodi interveniat, quod easdem leges imminueret vel infringeret aut earum invalidum praestet auxilium etc.

Do czego tym większym jest nam powodem, rozumiem z pamięci wszystkiej Rzeczypospolitej na elekcyją zgromadzonej, nie wygasła w tej pomienionej diligentia sprawie, bo wiedząc dom nasz, że elekcja Pana jest pierwszy fundament et basis wszystkich ogółem wolności, i jako Rzeczpospolita, i każdy żądający prawa swego całości tam sobie pościele, takiego potym zażywać ma się spodziewać niewczasu, lubo stosował się do powszechnej wm. naszych miłościwych panów i braci in eligendo Principe intencji, praecavit jednak publice et clare, salvis legibus Reipublicae, et salva lege Ordinationis Domus Zamoiscianae, eiusque executione, co uczynić debite mógł, zasadzając się na gruncie Ojczystych wolności, które, jeżeli pozwalają contradicere elekcyj z słusznych racyi, multo magis na one pozwolić pod kondycją fundującą się na słuszności i prawie. Teraz tedy praemissis iustitiis wprzód petiti wywiód[ł]szy z uniżoną odzywamy się do wm. naszych wielce miłościwych panów supliką, abyście jako tutores et promotores prawa ordynacyjnej, w tymże uproszeni o to prawie supremo in scripto per legem świątobliwie iuramento confirmatam, ordynacyj tutori

⁴⁴ Stefan Zamoyski.

⁴⁵ BPAU-PAN, nr 1070, k. 423–423v.

⁴⁶ Zdzisław Zamoyski.

et protectori, to jest JKM p.n.m. poważną publiczną ex zelo iusto praw i swobód przez ichm. panów posłów instancją zalecić raczyli, aby tandem aliquando post tot afflictiones ad felicem skutku w tym jasnym równo z słońcem prawie, które tak in generalitate wszystkich praw compraehensum, jako specialiter in confirmatione wspomniane iurium, i od JKM p.n.m. stwierdzone, przyplłynąć dom nasz mógł portu. O co uniżenie suplikujemy, nie tak lichymi zasługami domu naszego, które dla przeciwnej fortuny słabe wsparci[e], jako mając za to, iż wm. nasi wielce miłościwi panowie i bracia nie pogardzicie naszą uniżoną prośbą. Naprzód moti zelo wszystkich praw i swobód, które aequali podległy periculo, potem pamiętając na merita przeciwko Rzeczypospolitej tej Jana Zamoyskiego wielkiego onej miłośnika, bo te dotąd by też najniechętniejszego często gwałtem się prezentują oczom, a gdy iustissima nasze petita przez poważną wm. naszych wiele miłościwych panów promocją należyty otrzymają efekt, jako wielu pogranicznych, tak i własnych Rzeczypospolitej tej obywatelów odrodzi się do onej konfidencyja, gdy się przejrzą, że ta ostrożna i czuła gospodyni, sacrosancte każdemu zachowuje prawo. Dom zaś nasz jako prawdziwy w ochocie do usług Pana i Rzeczypospolitej, Jana Zamoyskiego następcą, siebie na dożywotną wm. naszym wielce miłościwym panom konsekruje usługę, która i teraz jako najpilniej etc.

W Orłowie 11 decembris 1671.

Stefan Zamoyski imieniem domu wszystkiego.

Listy nadesłane na sejmik przedsejmowy w Lublinie 27 kwietnia 1672 r.

Kopia listu jm. pana Koniępczolskiego starosty dolińskiego⁴⁷ na sejmik lubelski⁴⁸

Po śmierci naj[j]aśniejszej księżny jejm. Wiśniowieckiej⁴⁹ mm. paniej ciotki, gdy te dobra przyrodzonym i Boskim prawem do mojej przychodzą poseszej, należy mi procurando ich zaszczyt od impetu mniemanej ordynacyjej, przy moim uniżonym pokłonie upraszać wm. mm. panów i braci, abyście ductu wyświadczonej nam dziedzicom już po tak wielokroć łaski w interponowaniu się u Rzeczypospolitej pomogli, aby ta niesłuszna i wszelkiemu prawu sprzeciwna, a na ostatek convellens aequalitatem status equestris i całej Ojczyzny invertens

⁴⁷ Stanisław Koniępczolski.

⁴⁸ BPAU-PAN, nr 1070, k. 489–489v.

⁴⁹ Gryzelda Konstancja Wiśniowiecka.

instituta ordinata nunquam practicata, nec scita w domu naszym za poważną wm. mm. państwa instancją skasowana była. W czym jakośmy przed tym za żywota naj[j]aśniejszej księżny jejm. pomysłne wm. mm. panom i braci odbierali łaski i ich dowody, tak nie wątpię, że ductem jej, że toż i mnie teraz praestabitis, kładąc na mię oblig, nie tylko zasłużenia tego wm. mm. panom i braci szczególnie każdemu, ale zachęcicie mnie do impendowania zdrowia i substancyjej mojej dobru pospolitemu. Z czym się oświadczając, braterskiej wm. mm. panów oddają się łasce.

W Zamościu 25 aprilis anno 1672.

Kopia listu jm. pana wojewody wileńskiego⁵⁰ na tenże sejmik de data w Warszawie 30 martii anno 1672⁵¹.

Obowiązek senatorski i wrodzona ku Ojczyźnie powinność, gdy co praeiudicium prawom widzi, stringit mnie do tego, abym należytą wm. mm. panom zgromadzonym na terazniejszy sejmik oddawszy wenerację, doniósł novum exorbitans cum praeiudicio praw i stanu szlacheckiego od kilku lat zaczęte. Teraz zaś przez kilka osób inscia Republica umocnione, exules ziemie inflantskiej lege anni 1662⁵² apud Rempubicam wyprawili i stwierdzili, aby za straty swoje w inflantskich, proporcjonalną od Rzeczypospolitej otrzymali nagrodę. Gwoli czemu złożono komisją per constitutionem w Poswołu na to, ażeby wprzód każdy wywiódł dowodnie jako siła stracił, i kto jest Inflantczykiem, [a] kto nie, a dopiero pięć tysięcy intraty w Koronie, tyleż w Wielkim Księstwie Litewskim eksdywidowano być miało. Mimo tę konstytucyjną sine praevia commissione w Poswołu, diploma jakieś ichm. ad archivum za dyrekcyej jm. pana Kotowicza terazniejszego kasztelana wileńskiego⁵³ praeiudiciose otrzymali, w którym wyrazili sobie, aby każdy Inflantczyk trzymający starostwo przywilejem, już konferyowane od przeszłego Króla JM⁵⁴, wieczystym prawem trzymał.

Zaniosłem przeciw temu manifestacją, której insistero nie mogliśmy, nigdy evincere na ichm. żadnym sposobem na sejmach, aby nam to diploma przeczytali albo przyna[j]mni per copiam pokazali. Owszem miasto pokazania w konstytucyjej się przyszyli, ad exules województwa smoleńskiego per

⁵⁰ Michał Kazimierz Pac.

⁵¹ BPAU-PAN, nr 1070, k. 489v–490.

⁵² *Volumina constitutionum*, t. 4, 1641–1668, vol. 2, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017, s. 233.

⁵³ Andrzej Franciszek Kotowicz.

⁵⁴ Jan Kazimierz Waza.

appendicem (które wyraźnie prawo znosi i nie pozwala) tymi słowy: „Toż się ma rozumieć o diploma inflantskim”. Nie przestając na tym, nowe dzierżawy przeciwko zaszłym dawno i na terażniejszym sejmie domawianie się i zniesienie pomienionego diploma, jakoż tym sposobem distributiva iustitia w rękę JKM minueretur. Żołnierzowi ujma chlebów i stanowisk, gdyby ichm. na półtora kroć sto tysięcy dorocznej intraty ex publico in privatum usum, kilka tyl[k]o osób et quidem in vita Republica oderwali. Co teraz przez kilka osób promovent w poselskiej izbie.

Posyłam regestr dzierżaw⁵⁵, które in possessione ichm. panowie Inflantczykowie trzymają i w wieczność obrócić usiłują, z którego o szkodzie Rzeczypospolitej i o zaszłych protestacjach informati, proszę, ażebyście wm. mm. panowie ten punkt obostrzywszy w instrukcją swoją inserować, a protestacją, która posyłam, aktykować i na potomne czasy mieć w pamięci raczyli. Co dla dobra pospolitego i praw wm. mm. panów zaleciwszy, braterskie moje oddaję usługi.

M. Pac wojewoda wileński.

Listy nadesłane na sejmik przedsejmowy w Lublinie 29 grudnia 1673 r.

Od jm. pana kawalera Lubomirskiego⁵⁶.

Powtórnie do wm. mm. panów przychodzę w moim prawdzie najpierwszym pojrzeniu interesie, ale kiedy wm. mm. panowie penitius w sprawę tę wejrzeć raczycie, bardziej w prerogatywie wm. mm. panów wszystkich i całej Rzeczypospolitej prawie. Miała być w deputackich przeszłych sejmikach, jako i niektóre sejmiki całe i na ten czas odprawiły elekcją kawalera maltańskiego⁵⁷ ad bona Ordinata Ostrogiensia, altissimis iudiciis wm. mm. panów videbatur odłożyć ten akt do sejmiku terażniejszego. Uniżenie tedy wm. mm. panów upraszam, abyście elekcją tę in personam meam instituere raczyli, confirmabitis wm. mm. panowie prawo in Volumine legum descriptum, przywieźcie do skutku ius patronatus suum erigetis praemium virtutis dla synów Ojczyzny, a nade wszystko stabilietis wm. mm. panowie tak wielką z dóbr tych Patriae defensam przeciwko poganom. Nie raczcie wm. mm. panowie tak wielkiej swojej odkładać prerogatywy i dóbr tych tanta mora bez pana zostawiać, które in dies maiori

⁵⁵ „Regestr dzierżaw zostających w poseszej ichm. panów [z] Inflant”, BPAU-PAN, nr 1070, k. 490.

⁵⁶ Hieronim Augustyn Lubomirski, rkps, BPAU-PAN, nr 1070, k. 659v.

⁵⁷ Hieronim Augustyn Lubomirski.

afficiuntur desolatione. Ja, gdy z rąk wm. mm. panów to wezmę dobrodziejstwo, nic mi nie będzie miłszego jako na okazanie wdzięczności za takową łaskę Rzeczypospolitej, i każdemu z wm. mm. panów sanguinem meum consecrare. Których na ten czas miłościwej łasce z służbami moimi zalecam się uniżenie.

W obozie Husseim Basze pod Chocimem 14 novembris 1673.

Lubomirski kawaler.

*Od jm. pana Zamoyskiego podstolego lwowskiego*⁵⁸.

Ośm letni patient szlachcic w honorze, prawie i wolności uciśniony, iuris strepitu wyniszczony, w obozach skaleczony, stawam przed wm. mm. pany z pokorną supliką, abyście jako statores libertatis ukrzywdzonego avi et potentia kiedykolwiek asserere raczyli. Wiadomo wm. mm. panom qua modestia przez te ośm lat exulat, domek mój od dóbr wielkiego Zamoyskiego⁵⁹ przez ordynacją sobie naznaczonych, pomnieć raczycie daną, ale nie dotrzymaną, na elekcji asekuracją. Wniesioną pod Lublinem⁶⁰ od wm. mm. panów wszystkich w roku przeszłym instancją za mną, alec to wszystko offuscarunt rady Maiestatis. Dopiero śmierć, żal się Boże w kwitniącym wieku immatura, ruszyła viscera misericordiae JKM p.m.m.,⁶¹ że świętobliwą duszę ułacniając przed majestat Boży, w testamencie tych formalia dołożyć raczył: „Bona Zamościana Ordinationi subiecta iuxta mentem proavi mei Joannis Zamoyski cancellarii Regni tradantur, iis ad quos de iure Ordinationis spectant”. Tęż rezygnacją ręką własną podpisał i pieczęcią ratyfikować raczył.

Moveantur tedy viscera wm. mm. panów, abyście do jm. pana starosty dolińskiego⁶² mego miłościwego pana, ichm. panom posłom swoim wnieść instancją zlecili, aby się woli Bożej ledwo nie integro saeculo, bo ab anno 1588 do dziś dnia z słońcem jaśniej dispositionibus ultimi haereditis potwierdzonej testamentem królewskim, wyznanej prawu na ostatek, tak na pany jako i na ziemiany ferowanemu sprzeciwić nie raczył, lec[z] domku naszego na się nie zaciągał. Pomniał, iż propter iniustitias et contumelias Bóg grozi transferre Regna de gente in gentem, a Zamoście Zamoyskim oddał. A ja sacosancte przyrzekam, że wszystkę tę fortunę na usługę Rzeczypospolitej na miłych braci ratunek obracać będę, ślubując to przez tę krew, którą w okopach chocimskich świeżo przelał, że się okaleczony

⁵⁸ Marcin Zamoyski, rkps, BPAU-PAN, nr 1070, k. 661–661v.

⁵⁹ Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny.

⁶⁰ Zjazd gołębsko-lubelski.

⁶¹ Michał Korybut Wiśniowiecki.

⁶² Stanisław Koniecpolski.

i podpisać ledwo mogę, piszę się jednak krwią moją braterskiej, żebrząc protekcji w. mm. panów uniżonym bratem i służą.

Datum 20 novembris na polach wołoskich między Jassami.

Marcin Zamoyski podstoli lwowski, starosta płoskirowski.

*Od akademików Zamoyskich*⁶³.

Illustrissimi, perillustres, illustres generosi domini, domini [et] patroni observandissimi. Universitas Academica Zamoscensis piissimi conatu magni cancellarii et exercituum ducis Joannis Zamoscii instituendam ad virtutem et doctrinam iuventuti Polonae erecta, postquam repentinis patronorum ac fundatorum occasibus nuperoque serenissimi Regis Domini clementissimi luctuoso obitu multis se agnoscit, patere periculis illustrissimarum, perillustrium magnificarum dominationum opem implorat. Petit primum ut quem ad modum est bono publico Regni fundata ita in patrocinio totius Reipublicae conservetur, eiusque erectio, privilegia, immunitates a Sede Apostolica et Serenissimis Poloniae Reipublicae concessae et approbatae Volumini legum ad scribantur et constitutione comitali confirmentur. Cum vero ob insolutus sibi census summasque pro variis foundationibus detentas aut distractas multae qua in Academia professiones, provisionesque pauperum studentium qua ad Ecclesiam Collegiatam piissime fundatione ab excessu ferme illustrissimae Catharinae Zamosciae Regni cancellariae sileant, ac idcirco sacri fundatorum manes intentione ac merito frustrentur, alterum exoptulat, ut eodem interventu consilii comitalis ad instantiam illustrissimarum, perillustrium magnificarum dominationum instituendi, sancte pro utroque Collegio fundatione, professione, provisione, intentioni fundatorum, suoque primo statui per solutionem censuum ab iis quos penes summa dominii fuerit restituantur. Rem Ecclesiae et literis per commodam Reipublicae maxime proficuum illustrissime, perillustres magnificae dominatione efficient, nosque in educanda ad omnem virtutem et dignitatem charissima sobole vestra tanto alacrius enitemur. Quibus cum auspicio novi anni faelicissima quaeque prectati obsequia ad haec nostra humillime mancipamus.

Zamoscii die 27 decembris 1673.

Illustrissimarum, perillustrium, illustriumque magnificarum ac generosarum, dominationum obsequentissimi.

Joannes Christophorus Budziński rector et tota Universitas Zamoscensis.

⁶³ BPAU-PAN, nr 1070, k. 661v.

Summary

Letters to the Pre-Sejm Dietines in the Lublin Province from 1671–1673

The edition contains ten letters sent to pre-Sejm dietines (sejmik) of the Lublin Province in 1671–1673. The first dietine of 15 December 1671 received letters from: Cracow Bishop Andrzej Trzebicki, Zaporozhye Hetman Mykhailo Khanenko, Rawa Chamberlain, Aleksander Załuski, Ruthenian Voivode's (Governor's) wife and mother of King Michał – Gryzelda Konstancja Wiśniowiecka, as well as from Stefan Zamoyski. The next persons, Dolina Starost Stanisław Koniczowski, as well as Vilna Voivode and Grand Hetman of Lithuania Michał Kazimierz Pac, sent their letters to the dietine on 27 April 1672, whereas the letters addressed to the pre-Convocation dietine of 29 December 1673 were sent by Knight of Malta Hieronim Augustyn Lubomirski, Lvov Lord High Steward Marcin Zamoyski, and Vice-Chancellor of the Academy of Zamość Jan Krzysztof Budziński.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Zbiór Branickich z Suchej – nr 42/56.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Księgi Grodzkie Lubelskie RMO – ks. 159.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie – nr 1070.

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1668–1675, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Poznań 2018.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 3: 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1959.

Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.

Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, t. 1, cz. 2, wyd. F. Kluczycki (Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia, t. 2), Kraków 1881.

Szornel J., *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008.

Volumina constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 2, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017.

Literatura

Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.

Matwijów M., *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020.

Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978.

Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.

Dariusz Magier

(Uniwersytet w Siedlcach; Archiwum Państwowe w Siedlcach)

ORCID: 0000-0001-9367-7448

Właściwość terytorialna sądów pokoju w okręgu Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej w latach 1919–1920

ZARYS TREŚCI: Artykuł zawiera edycję dokumentu dotyczącego umiejscowienia i właściwości terytorialnej sądów pokoju w białskim okręgu sądowym w latach 1919–1920. Opiszano w nim cele publikacji, dotychczasowy stan badań, charakterystykę archiwalną, zasady edycji, wreszcie okoliczności powstania dokumentu i jego funkcji kancelaryjnych na tle historyczno-ustrojowym polskiego sądownictwa w omawianym okresie. Prezentowany materiał archiwalny to przykład źródła niosącego istotne informacje nie tylko o organizacji najniższego szczebla sądownictwa w odrodzonej po okresie zaborów Rzeczypospolitej Polskiej, ale także o skomplikowanych dziejach archiwaliów wytworzonych przez kancelarię sądową.

SŁOWA KLUCZOWE: dokument, kancelaria, sądownictwo, sądy pokoju, wymiar sprawiedliwości.

ABSTRACT: The present material is the edition of the document concerning the location and territorial jurisdiction of magistrates' courts in the Biała Podlaska court district in 1919–1920. It describes the objectives of the publication, the current state of research, archival characteristics, edition rules, and finally, the circumstances of the document's preparation and its office functions in the historical-structural context of the Polish judicial system in the period in question. The presented archival material is an example of the source that provides

essential information not only about the organization of the lowest tier of the court system in the Republic of Poland reborn after the partitions but also on the complicated history of the archival records produced by the court office.

KEY WORDS: document, court office, judicial system, magistrates' courts, the judiciary.

Kilka lat temu otrzymałem od studenta kilkudziesięciostronicowy, rękopiśmienny dokument zatytułowany „Wykaz właściwości terytorialnej Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Białej”. Nie było na nim żadnych oznaczeń, które mogłyby poświadczać przynależność kancelaryjną. (Student nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób trafił do jego domu. Po prostu „był w papierach” rodzinnych.) Jednakże rodzaj nośnika, sposób zapisu, format, a przede wszystkim treść upewniły mnie, że dokument został wytworzony przez Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, który istniał w latach 1919–1931 i terenem swojego działania obejmował ówczesne powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski. Dobrze poznałem bowiem produkcję tej kancelarii, kiedy w latach 2011–2015 zajmowałem się opracowaniem jej zarchiwizowanej registratury w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Wykaz stanowił zapewne pomoc kancelaryjną pozwalającą na precyzyjne przyporządkowanie konkretnych miejsc zamieszkania ludności w bialskim okręgu sądowym do poszczególnych sądów pokoju. Dokument wydał mi się na tyle interesujący, by przygotować jego edycję.

Cele edycji i stan badań

Przyporządkowanie gmin sądom pokoju na terenie okręgu Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej kształtowało się zgodnie z podziałem administracyjnym Królestwa Polskiego, odziedziczonym przez II RP. Przez pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości było ono dosyć płynne, co obrazują kolejne rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Stan początkowy przynależności poszczególnych miejscowości do gmin, a zarazem do sądów pokoju, jest jednak niedookreślony i właściwie nie występuje w literaturze przedmiotu. Stąd omawiany dokument stanowi interesujące poznawczo źródło historyczne, które warto wprowadzić do obiegu naukowego. Zadaniem edycji jest uzupełnienie wykazów właściwości sądów pokoju w bialskim okręgu sądowym znanych z okresu późniejszego. Występujący w źródle podział skupisk ludzkich na miasta, osady, wsie, dwory i folwarki obrazuje spojrzenie charakterystyczne dla omawianego czasu, przez

co wzbogaca obecny, spłaszczony do samych miejscowości obraz rzeczywistości. Przez ówczesne brzmienie nazw, nierzadko odmienne od współczesnego, ukazuje także zmiany w tym zakresie.

Dotychczasowe publikacje dotyczące stosunkowo krótkiego okresu funkcjonowania bialskiego okręgu sądowego to głównie wynik archiwalnego opracowania zespołu akt Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej z lat 1919–1931¹. Akta przydzielane tego sądu pozwalają na wydobycie cennych informacji również na temat funkcjonowania sądów pokoju. Same akta spraw rozpatrywanych przez tę instancję w bialskim okręgu sądowym zachowały się z sądów pokoju w: Białej Podlaskiej, Cichostowie, Huszlewie, Janowie Podlaskim, Konstantynowie, Łomazach, Łosicach, Międzyrzeczu Podlaskim, Ostrowiu, Parczewie, Piszczacu, Przegalinach, Radzynie Podlaskim, Sworach, Terespolu i Wisznicach w postaci oddzielnych zespołów archiwalnych, również przechowywanych w radzyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Lublinie. Do tej chwili nie zostały one opracowane, zatem publikacja dokumentu opisującego ich właściwość terytorialną może być przydatna w przyszłym procesie ich archiwalnego opisu. Już istniejące publikacje będące wynikiem archiwalnego opracowania mają głównie charakter ustrojowo-archiwistyczny². Powstanie omawianego w niniejszym tekście dokumentu warto osadzić w ówczesnej rzeczywistości kancelaryjnej systemu wymiaru sprawiedliwości regionu, czemu posłużyć mogą zwłaszcza opracowania Artura Korobowicza³, Arkadiusza Berezy i Witolda Oknińskiego⁴ oraz Lecha Krzyżanowskiego⁵.

Na podstawie wymienionych źródeł i literatury prawnej, historycznej i archiwistycznej możemy podjąć próbę rekonstrukcji możliwie kompletnego mo-

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, zespół akt nr 509: Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej.

² D. Magier, *Organizacja sądownictwa w Radzynie Podlaskim w latach 1919–1931. Przyczynek do dziejów ustrojowych bialskiego okręgu sądowego*, „Szkice Podlaskie”, nr 19–20, 2011–2012, s. 331–337; idem, *Struktura organizacyjna bialskiego okręgu sądowego (1919–1931)*, „Res Historica”, nr 33, 2012, s. 135–148; idem, *Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej w latach 1919–1931. Dzieje ustrojowe i pozostałość aktowa*, „Rozprawy Społeczne”, t. 10, nr 3, 2016, s. 20–27; idem, *Problematyka rozpoznania przynależności zespołowej i zespołów rozbitych w opracowaniu akt sądów powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego z terenu byłego Królestwa Polskiego*, „Res Historica”, nr 44, 2018, s. 227–241.

³ A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995.

⁴ A. Bereza, W. Okniński, *Sądownictwo siedleckie. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2010.

⁵ L. Krzyżanowski, *Sądownictwo powszechne w II Rzeczypospolitej (1917–1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 147, 2020, z. 4, s. 745–759.

delu systemu sądowego w okręgu bialskim. Jak bardzo jest to istotne, zauważał już w 1922 r. prof. Stanisław Gołąb: „zbadanie i ustalenie tego, co obowiązuje jako prawo, jest pierwszym zadaniem prawoznawstwa w znaczeniu ścisłym, i że zadanie to urasta w naszych, dzisiejszych warunkach, wobec mozaiki praw obowiązujących i pewnej gorączki legislacyjnej, do problemu podstawowego, bez którego rozwiązania ani myśleć o ruszeniu naprzód i w naukowej i w praktycznej pracy. Że to zadanie jest w tych właśnie warunkach trudne i pełne odpowiedzialności, przyzna każdy, kto więcej niż pobieżnie zapozna się z materiałem”⁶.

Charakterystyka archiwalna źródła i zasady edycji

Prezentowany dokument stanowi rękopiśmienną (narzędzie pisarskie – pióro, zapis atramentowy, nośnik – papier) jednostkę archiwalną (j.a.) w postaci poszytu formatu 22 × 34 cm, zawierającą 26 ponumerowanych przeze mnie stron, nieposiadającą żadnych znaków kancelaryjnych. Uszkodzenie pierwszej karty (strona tytułowa i zarazem druga strona dokumentu) spowodowało utratę części informacji z zakresu: liczba porządkowa sądu i jego nazwa. Informacje te zostały w niniejszej edycji domyślnie odtworzone. Oryginalny tytuł j.a. to „Wykaz właściwości terytorialnej Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Białej”. Na przedniej okładce w lewym górnym rogu widnieją niezrozumiałe zapiski (atramentem) przypominające podliczenia matematyczne. Poniżej tytułu (ołówkiem) liczba „1924” i również cyfry, które przywodzą na myśl zaniechaną próbę jakichś wyliczeń. Ustalenia dat skrajnych j.a. można się podjąć na podstawie jej treści. Wykaz zawiera 21 sądów pokoju ustanowionych w 1919 r., zatem z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że taka jest data roczna powstania dokumentu. Z kolei pod poz. 9, gdzie pierwotnie był zapis „Sąd Pokoju w Sworach”, innym odcieniem atramentu przekreślono nazwę miejscowości i odmiennym charakterem pisma wpisano: „Huszlew”. Odzwierciedla to likwidację Sądu Pokoju (SP) w Sworach i powołanie SP w Huszlewie z dniem 15 lutego 1920 r.⁷ Zapewne kancelista Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej uaktualnił w ten sposób swoją pomoc kancelaryjną, umożliwiając nam tym samym określenie dat skrajnych j.a. na lata 1919–1920, gdyż korekta sieci przeprowadzona w roku 1921 nie była już w dokumencie odnotowana (zapewne zmiany były na tyle duże, że

⁶ S. Gołąb, *Przedmowa*, [w:] *Ustrój sądów cywilnych*, wydał i objaśnił S. Gołąb (Prawa Państwa Polskiego, z. 7A), Kraków 1922, s. VII.

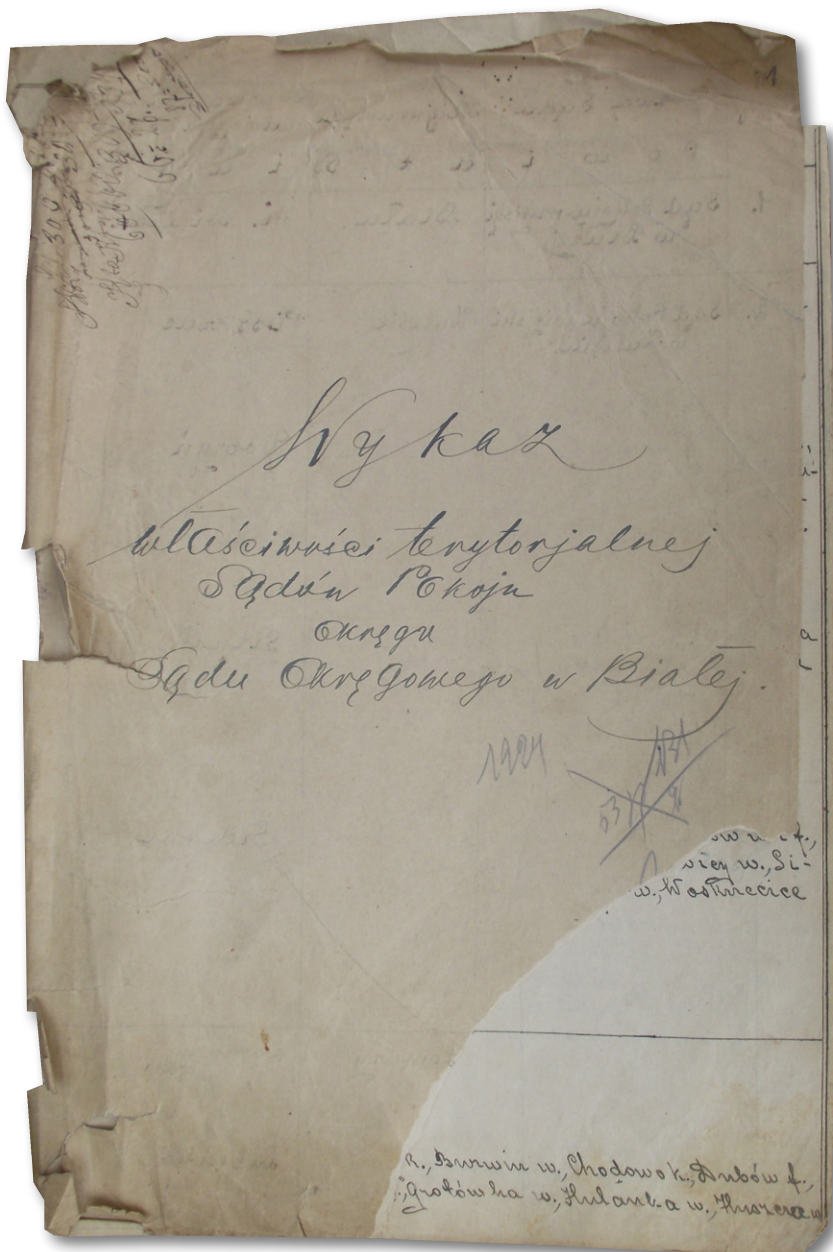
⁷ Zob. przyp. 70.

uznano, iż nie warto było ich wprowadzać, lecz np. lepiej sporządzić nową pomoc kancelaryjną).

Trudno stwierdzić, w którym momencie dokument został odłączony od reszty akt: jeszcze w okresie funkcjonowania kancelarii czy po zarchiwizowaniu registratury? Burzliwe dzieje zespołu przed przejściem do zasobu archiwum państwowego (II wojna światowa, okupacja niemiecka, sowietyzacja w okresie Polski Ludowej, transformacja ustrojowa 1989 r.) pozostawiają szerokie pole do domysłów. Nie ma to już jednak większego znaczenia, gdyż 26 lipca 2024 r. przekazałem poszyt do Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim z sugestią dołączenia do zespołu Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, z którego zawartością – w moim przekonaniu – znowu tworzy organiczną całość. Jednostka otrzymała sygn. 2712 i powinna znaleźć się w serii „Akta prezydialne”, podserii „Akta ogólne”.

Edycja źródła została oparta na ogólnych zasadach sformułowanych przez Ireneusza Ihnatowicza⁸, dostosowanych do charakteru i potrzeb dokumentu wytworzonego przez kancelarię na przełomie drugiej i trzeciej dekady XX w. Pisownię oraz interpunkcję zmodernizowałem, o ile przekształcenia językowe wynikały z ewolucyjnego charakteru. W oryginalnym brzmieniu pozostawiłem nazwy miejscowości, które całkowicie uległy zmianie. Zastosowałem przypisy bez rozróżniania na tekstowe i rzeczowe. W nawiasie kwadratowym umieszczałem uzupełnienia w tekście.

⁸ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962, s. 99–124.



II. 1. Pierwsza strona dokumentu, Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, sygn. 2712, s. 1

Tło historyczno-ustrojowe

Ustrój sądownictwa Rzeczypospolitej Polskiej po odzyskaniu niepodległości oparty był na podwalinach stworzonych w państwach zaborczych⁹. Na terenie Królestwa Polskiego (zabór rosyjski) był to system stworzony na podstawie ustaw sądowych z 1864 r., które w momencie wprowadzenia w lipcu 1876 r. spowodowały ostateczne odejście od francuskiego modelu z czasów Księstwa Warszawskiego. Sądownictwo podzielono na dwa niepowiązane ze sobą piony: ogólny i pokojowy. Pion ogólny tworzyły sądy okręgowe oraz Warszawska Izba Sądowa, które rozpatrywały sprawy większej wagi. Pion pokojowy rozpatrywał sprawy drobniejsze i tworzyły go sądy gminne dla mieszkańców wsi, sędziowie pokoju w miastach i zjazd sędziów pokoju jako instancja apelacyjna. Sądownictwo podległe było Senatowi Rzządzającemu w Petersburgu¹⁰. Reforma znosiła dotychczasowy rozdział sądownictwa cywilnego i karnego, unifikowała ustrój sądowy Królestwa Polskiego z rosyjskim (rusyfikowała go), a jedyną odrębną instytucją pozostawiono sądy gminne, które – przez dopuszczenie społecznego wyboru sędziów i ławników – zachowały polski charakter. Okręgi sądów gminnych obejmowały miejscowości od jednej do czterech gmin¹¹.

W każdej guberni utworzono po dwa okręgi sądów pokoju, którym podlegało po kilka powiatów, z odrębnym okręgiem dla Warszawy. Okręgi dzieliły się na rewiry, obejmujące z reguły teren powiatu, na czele których stali sędziowie pokoju zgromadzeni w ramach zjazdu sędziów pokoju¹². W guberni siedleckiej był to I okręg z siedzibą w Siedlcach, powiaty: garwoliński, łukowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski, oraz II okręg w Białej (późniejszej Białej Podlaskiej), powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński, włodawski. W ramach okręgu bialskiego funkcjonowało 16 sądów gminnych¹³.

Sytuacja zmieniła się po reformie administracyjnej w 1912 r., czyli po likwidacji guberni siedleckiej i utworzeniu guberni chełmskiej, do której włączono powiaty: bialski, znaczną część konstantynowskiego, radzyńskiego bez Radzyna i włodawskiego. Pozostałe tereny trzech ostatnich powiatów włączono do guberni

⁹ L. Krzyżanowski, op. cit., s. 746.

¹⁰ A. Bereza, W. Okniński, op. cit., s. 67–68.

¹¹ A. Korobowicz, op. cit., s. 78–81; A. Bereza, *Zjazd sędziów pokoju I okręgu pokojowego w Lublinie w latach 1876–1915 (Ustrój, organizacja wewnętrzna i obsada personalna)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 8, 2003, s. 191.

¹² A. Korobowicz, op. cit., s. 129.

¹³ A. Bereza, W. Okniński, op. cit., s. 76–77.

lubelskiej. Gubernię chełmską wyjęto spod zarządu generał-gubernatora warszawskiego i poddano pod bezpośrednie zwierzchnictwo ministra spraw wewnętrznych¹⁴. Planowano utworzenie tu nowych okręgów pokojowych, lecz projekty te nie zostały zrealizowane do wybuchu I wojny światowej¹⁵.

Po ewakuacji administracji rosyjskiej w 1915 r. i zajęciu m.in. terenów Królestwa Polskiego przez wojska państw centralnych, obszar dawnej guberni siedleckiej znalazł się w niemieckiej strefie okupacyjnej, z której części utworzono Generalne Gubernatorstwo Warszawskie (GGW), a powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski pozostawiono pod bezpośrednim zarządem armii, tworzącym Obszar Głównodowodzącego Wschodu (niem. Gebiet des Oberbefehlshabers Ost, czyli tzw. Ober-Ost). Z tego względu tereny tych powiatów nie partycypowały w prowadzonej za zgodą administracji niemieckiej (na gruncie postanowień aktu 5 listopada 1916 r.) w GGW polonizacji sądownictwa, które skutkowało utworzeniem sądów królewsko-polskich w 1917 r.¹⁶ Tereny te znajdowały się pod okupacją wojsk niemieckich do przełomu listopada i grudnia 1918 r., dlatego dopiero 24 grudnia 1918 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski wydał dekret tworzący Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej z okręgiem obejmującym teren czterech wymienionych wyżej powiatów¹⁷.

Wprowadzanie przepisów polskich do sądownictwa w Królestwie Polskim od 1917 r. spowodowało znaczne spolszczenie dawnego ustawodawstwa rosyjskiego, a prostota struktury pierwszoinstancyjnej i niski koszt pracy (pracowały tam osoby nierzadko bez wykształcenia prawniczego, ale mające autorytet wśród miejscowej ludności wyrażany w głosowaniu) spowodowały, że w pierwszych latach istnienia niepodległej Rzeczypospolitej rozciągnięto ją również na tereny, które wcześniej wchodziły w skład pozostałych monarchii¹⁸.

Bialski okręg sądowy w apelacji warszawskiej rozpoczął funkcjonowanie 19 stycznia 1919 r., a w jego ramach utworzono 21 sądów pokoju ze swoimi (po jednym) sędziami pokoju, kancelistami i woźnymi¹⁹. „W jaki sposób w ciągu dni kilkunastu te nowe polskie Sądy zorganizowano? Czy może do starych kancelarii

¹⁴ A. Korobowicz, op. cit., s. 143.

¹⁵ A. Bereza, W. Okniński, op. cit., s. 77.

¹⁶ L. Krzyżanowski, op. cit., s. 746.

¹⁷ Dekret Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądu okręgowego w Białej, gub. Siedleckiej, Dz.U. 1919, nr 1, poz. 77.

¹⁸ L. Krzyżanowski, op. cit., s. 751–752.

¹⁹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1919 r. Przepisy wykonawcze do dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądu okręgowego w Białej, gub. Siedleckiej, Dz.U. 1919, nr 7, poz. 112; Dekret w przedmiocie dyzlokacji sądów, Dz.U. 1919, nr 14, poz. 170.

zamiast Rosjan i Niemców przyszli Polacy i usadowili się w starych fotelach?” – zastanawiał się autor rocznicowego artykułu w 10-lecie sądownictwa w białskim okręgu sądowym i odpowiadał: „Po części tak, bo w spadku otrzymano li tylko i to nie we wszystkich sądach, szafy stoły i fotele. Wszystko, co tylko dało się zabrać, «ewakuowano», wywieziono lub po prostu zagrabiono, w części czynili to Rosjanie, w części Niemcy, w części obywatele nieznanego pochodzenia. Wszystko tedy trzeba było organizować na nowo, ale dzięki podniosłemu uczuciu patriotyzmu, zadowolenia i dumy, robiło się w ciągu dni kilku to, co dzisiaj kleci się miesiące i lata. Obudziła się Polska i jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej powstały szkoły polskie, powstało wojsko, powstały i sądy”²⁰. Dwa główne problemy, które należało przezwyciężyć, dotyczyły obsady personalnej oraz ujednoczenia przepisów odnoszących się do struktury i sposobu jej funkcjonowania. Pierwsza kwestia związana była z polityką wynaradawiania sądownictwa prowadzoną przez zaborców, zwłaszcza Rosję i Prusy, w której ramach nieliczni Polacy po ukończeniu prawa decydowali się raczej na wybór wolnych zawodów. Lepiej było w zaborze austriackim, gdzie praca w sądownictwie nie była uzależniona od narodowości. Stąd obsadę personalną sądów pokoju w byłym Królestwie Polskim stanowili w znacznej części sędziowie gminni, sekretarze dawnych wydziałów hipotecznych i prywatni obrońcy, w tym osoby przybyłe z Galicji²¹.

Struktura wymiaru sprawiedliwości w Polsce kształtowała się do 1922 r.²², co w gruncie rzeczy dotyczy również omawianego terenu. Sądy pokoju pierwotnie lokalizowane były z reguły w miejscach urzędowania dawnych sądów gminnych, choć w przypadku białskiego okręgu sądowego było ich nieco więcej²³. Pierwsze zmiany w tym zakresie w omawianym okręgu zaszły w 1920 r. i należy podejrzewać, że spowodowane były względami logistycznymi. Z dniem 15 lutego tego roku SP w Sworach został przemianowany (wraz ze zmianą siedziby) na SP w Huszlewie²⁴. W 1921 r., „na skutek ciężkich warunków ekonomicznych”²⁵, liczba sądów pokoju w białskim okręgu sądowym została zredukowana do 12. W powiecie białskim zlikwidowano sądy w Terespolu i Łomazach, a obszar ich właściwości włączono do SP w Białej Podlaskiej (gminy: Sitnik, Sidorki – te

²⁰ (Ex), *Dziesięciolecie Sądownictwa Polskiego na Podlasiu 19 I 1919 – 19 I 1929*, „Podlasiak”, nr 3, 1929, s. 1.

²¹ A. Bereza, op. cit., s. 226; L. Krzyżanowski, op. cit., s. 750–751.

²² L. Krzyżanowski, op. cit., s. 749.

²³ Dekret w przedmiocie dyzlokacji sądów, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1919, nr 2, s. 52.

²⁴ Zob. przyp. 70.

²⁵ (Ex), op. cit., s. 1.

dwie przeniesiono z SP w Zalesiu, Łomazy, Lubenka II i Rossosz), do SP w Sławatyczach (gminy: Lubenka I i Kodeń) oraz do SP w Piszczacu, który zastąpił SP w Zalesiu (gminy: Kościeniewicze, Kobylany, Kostomłoty i miasto Terespol)²⁶. W powiecie konstantynowskim zlikwidowano sądy w Konstantynowie i Huszlewie, a tereny ich właściwości włączono do SP w Janowie Podlaskim (miasto Konstantynów i gminy: Zakanale, Hołowczyce, Witulin i Swory) oraz do SP w Łosicach (gminy: Sarnaki, Huszlew, Olszanka i Kornica)²⁷. W powiecie radzyńskim zniesiono sądy w Radzynie Podlaskim (okręg wiejski), Międzyrzeczu Podlaskim (okręg wiejski), Cichostowie i Przegalinach, a tereny im dotychczas podległe włączono do SP w Międzyrzeczu Podlaskim (gminy: Misie, Tłuściec Zahajki, Żerocin, Przegaliny i Szóstka) oraz SP w Radzynie Podlaskim (gminy: Biała, Lisia Wólka, Kąkolewnica, Jabłoń, Milanów, Siemień, Suchowola i Brzozowy Kąt)²⁸. Wreszcie w powiecie włodawskim zlikwidowane zostały sądy we Włodawie (okręg wiejski) oraz w Wisznicach, Ostrowiu i Wołoskowoli. Teren ich właściwości podzielono pomiędzy dotychczasowy miejski SP we Włodawie (gminy: Włodawa, Sobibór, Wiryki, Romanów, Hańsk, Turno i wołę Wereszczyńską) i SP w Parczewie (miasto Ostrów i gminy: Dębowa Kłoda, Tyśmienica, Uścimów, Horodyszczce, Opole i Krzywowierzba)²⁹.

W kolejnym roku SP w Zalesiu zmieniono na SP w Piszczacu³⁰, w 1923 r. zaś zniesiono SP w Sławatyczach, a gminę Sławatycze włączono do właściwości terytorialnej SP we Włodawie. Z kolei gminy: Kodeń, Lubenka I, Międzyzyles i Zabłocie włączono do SP w Piszczacu³¹. W tym kształcie sądownictwo pokojowe, a od

²⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorialnej sądów pokoju w powiecie Białskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 21.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30-go kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorialnej sądów pokoju w powiecie Konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 19.

²⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorialnej sądów pokoju w powiecie Radzyńskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 22.

²⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorialnej sądów pokoju w powiecie Włodawskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 20.

³⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1922 r. w przedmiocie dyzlokacji sądów pokoju w powiecie białskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1922, nr 18, poz. 43.

³¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1922 r. o dyzlokacji sądów pokoju w powiatach: białskim i włodawskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 2, poz. 6.

1929 r. – grodzkie, w bialskim okręgu sądowym przetrwało do likwidacji Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej w 1931 r.

Tekst źródłowy

Wykaz właściwości terytorialnej sądów pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Białej [Podlaskiej]

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
Powiat bialski			
1	Sąd Pokoju miejski w Białej [Podlaskiej]	Miasto Biała Podlaska	Biała Podlaska
2	Sąd Pokoju wiejski w Zalesiu	Piszczac	Chotyłów k. ³² , Dobryńka w. ³³ i f. ³⁴ , Dobryńka Stara f., Choroszczynka w. i k., Piszczac osada k. i dw. ³⁵ , Połoski w. i k., Popiel k., Rotarków f., Trojanki f.
		Dobryń	Dereczanka w., Dobryń w., Dobryń dw., Horbów dw., Horbów w., Husinka w., Kijowiec w., Kijowiec dw., Koczukówka f., Koczukówka w., Kłoda w., Lachówka Duża, Lachówka Mała, Podhorbowie w., (tekst nieczytelny), Wólka Dobryńska w., Zalesie dw., Zalesie w.
		Sitnik	Budziszew f., Cicibór Duży, Cicibór Mały, Cicibór dw., Helenów f., Jugodnica w., Jaźwiny w., Łukowce w., Porosiuki w., Rakowiska k., Sitnik w. i f., Sławacinek w. i f., Styrzyniec w. i f., Terebela w. i f., Worgule w. i f.
		Sidorki	Białka f., Czosnówka w. i f., Dokudów w., Grabanów w. i f., Kalilów k., Ogrodniki w., Ortel Książęcy k., Perkowice w., Sidorki w., Sielczyk w., Wólka Plebańska w. i f., Woskrzenice Duże, Woskrzenice Małe, Woskrzenice dw.
[3]	[Sąd Pokoju wiejski w Łomazach] ³⁶	Łomazy	Łomazy osada
		Lubenska	Besarabów k., Bielany k., Burwin w., Chodów k., Dubów f., Dubów w., Dziegciarka k., Grotówka w. ³⁷ , Hulanka w., Huszcza, Janówka w., Jusaki w. ³⁸ ,

³² k. – kolonia.

³³ w. – wieś.

³⁴ f. – folwark.

³⁵ dw. – dwór.

³⁶ Brak fragmentu kartki.

³⁷ Obecnie część wsi Kopytnik.

³⁸ Obecnie Jusaki-Zarzeka.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
	[Sąd Pokoju wiejski w Łomazach] ³⁹		Kopytnik w., Koczówka w., Wólka w. ⁴⁰ , Koszoły w., Krasówka w i k., Lisi Oborożek k. ⁴¹ , Lubatynek f., Łomazy dw., Malinowszczyzna k., Michałówka k., Młyniec f. ⁴² , Ostrówek k., Piotrówka k., Prokopówka k. ⁴³ , Stasiówka w., Studzianka w., Wola Dubowska w., Naliwajki, Złamany Mostek ⁴⁴
		Kościeniewicze	Bokinka Królewska w., Dąbrowica Duża, Dąbrowica Mała, Dąbrowica dw., Janówka k., Kościeniewicze w. i f., Ogrodniki w., Ortel Królewski w., Ortel I i II, Puchacze I i II, Wiski w., Wólka Kościeniewicka w., Wyczółki w., Zagościniec dw. ⁴⁵ , Zalutyń w. i dw., Zamkowizna (?)
		Rossosz	Burdziłówka k., Bychanie k. ⁴⁶ , Chominna k. ⁴⁷ , Mokre k., Podherwy k., ⁴⁸ Rossosz w., Szelest ⁴⁹
4	Sąd Pokoju miejski w Terespolu	Miasto Terespol	Terespol
		Kobylany	Berezówka w., Błotków w., Kobylany k., Koroszczyn dw., Koroszczyn w., Leguty ⁵⁰ Duże w., Leguty Małe w., Łobaczew dw., Łobaczew Mały w., Łobaczew Duży w., Malowa Góra w. i dw., Małaszewicze Wielkie, Małaszewicze Małe, Małaszewicze k., Michalków w. ⁵¹ , Podolanka f., Podolanka dw., Polatycze w., Samowicze w., Starzynka w.
		Kostomłoty	Dobratycze dw. i w., Elźbiecin dw., Kąty w. i dw., Koszelówka w. ⁵² , Kolpiniek w. ⁵³ , Kopytowo w. i dw. ⁵⁴ , Kostomłoty w., Lebidziew f., k. i w.,

³⁹ Brak fragmentu kartki.

⁴⁰ Obecnie Wólka Korczowska.

⁴¹ Obecnie Oborożek – część wsi Michałówka.

⁴² Obecnie Młyniec.

⁴³ Obecnie część wsi Janówka.

⁴⁴ Obecnie część wsi Janówka.

⁴⁵ Obecnie część wsi Kościeniewicze.

⁴⁶ Obecnie część wsi Rossosz.

⁴⁷ Obecnie część wsi Mokre.

⁴⁸ Obecnie część wsi Rossosz.

⁴⁹ Obecnie część wsi Rossosz.

⁵⁰ Obecnie Lechuty.

⁵¹ Obecnie Michalków.

⁵² Obecnie część wsi Stara Bordziłówka

⁵³ Obecnie Kołpin-Ogrodniki.

⁵⁴ Obecnie Kopytów.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
			Murawiec w., Ogrodniki w., Ogrodniki w., Olszyn w., Zagacie w. ⁵⁵
		Kodeń	Kodeń os., Kodeń dw., Placencja f. ⁵⁶
5	Sąd Pokoju wiejski w Sławatyczach	Sławatycze	Anna w. ⁵⁷ , Gaj w. ⁵⁸ , Dołhobrody w., Goliszew w. ⁵⁹ , Dańce w., Janówka w., Kuzawka w., Lack w., (?), Osieńczuki w. ⁶⁰ , Patochy w. ⁶¹ , Pawluki w., Sławatycze os.
		Zabłocie	Dobromyśl f., Jableczna w., Leniuszki w. i f., Liszna w., Olszanka w., Parośle w., Pniska w. ⁶² , Sugry w. ⁶³ , Szóstka w., Terebiski w., Wólka Zabłocka w. i f., Zabłocie.
		Międzyeś	Kalichowszczyzna w., Krzywówka w. i dw., Matiaszówka w., Mazanówka w., Międzyeś w., Ogrodniki Duże i Małe w. ⁶⁴ , Bokinka Państwa w., Rozbitówka w., Sajówka w., Tuczna w., Władysławów dw., Zdanówka dw. ⁶⁵ , Żuki w.
Powiat konstantynowski			
6	Sąd Pokoju w Janowie [Podlaskim]	Miasto Janów [Podlaski]	Janów [Podlaski]
		Bohukały	Bohukały, Derło, Kołczyn, Krzyczew, Kukuryki, Kuzawka, Łęgi, Mokranzy Stare i Nowe, Neple, Nowosiółki, Pratulin, Samowicze, Woroblin, Zaczopki; folwarki: Pratulin, Woroblin, Nowina, Derło, Krzyczew
		Rokitno	Błonie, Cieleśnica, Hołodnica, Klonownica Wielka, Lipnica, Olszyn, Pokiniana, Rokitno, Michałki; folwarki: Cieleśnica, Hołodnica, Plac ⁶⁶

⁵⁵ Od 1.12.2022 Zahacie.

⁵⁶ Część Kodnia.

⁵⁷ Obecnie Hanna.

⁵⁸ Obecnie część wsi Dańce w pow. włodawskim.

⁵⁹ Lokalizacja nieustalona.

⁶⁰ Część wsi Hanna.

⁶¹ Część wsi Dołhobrody.

⁶² Obecnie Wozareckie Pieńki?

⁶³ Obecnie rezerwat przyrody w okolicach Kodnia.

⁶⁴ Obecnie Ogrodniki gm. Tuczna.

⁶⁵ Obecnie część wsi Ogrodniki gm. Tuczna.

⁶⁶ Obecnie Klonownica-Plac.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
		Pawłów	Bubel-Granna, Bubel-Łukowska, Bubel-Stary, Buczyce Stare, Buczyce Nowe, Jakówki, Kajetanka, Klonownica Mała, Ostrów, Pawłów Stary, Pawłów Nowy, Romanów; folwarki: Jakówki, Werchlis, Wygoda
7	Sąd Pokoju wiejski w Konstantynowie	Zakanale	Gnojno, Wiechowicze, Wólka Nosowska, Wólka Polinowska, Zakanale, Komarno, Peredyło, Zalesie, Zamieście ⁶⁷ , Dubicze, Zakalinki, Koszelówka, Polinów; folwarki: Kazimierzów, Wandopol, Stasinów ⁶⁸ , Konstantynów, Zakalinki
		Witulín	Bordziłówka Stara, Bordziłówka Nowa, Bukowice, Droblin, Hrud, Klukowszczyzna, Leśna [Podlaska], Nosów, Os[s]ówka, Witulin; folwarki: Kamieniczne, Pasięka, Nowinki, Bordziłówka Stara, Mariampol
		Hołowczyce	Bonin, Borsuki, Hołowczyce, Horoszki Małe, Horoszki Wielkie, Klepaczów, Litewniki Nowe, Litewniki Stare, Ogrodniki, Płsków, Raczki, Serpelice, Terlików, Walim, Zabuze, Litewniki; folwarki: Bonin, Klepaczew, Zabuze, Litewniki
		Sarnaki	wsie: Sarnaki, Chlebczyn, Franopol, Bużka, Kózki, Binduga, Klimczyce, Mężenin, Michałów, Lipno, Kisielew, Nowodomki, Rzewuski, Kamianka, Grzybów, Chybów, Rozwadów, Mierzvice Stare, Mierzvice Nowe, Płsków, Terlików; folwarki: Klimczyce, Sarnaki dw.
8	Sąd Pokoju wiejski w Łosicach	Łosice	[Łosice]
		Łysów	Czuchów, Czuchów-Pieńki, Hruszew, Duży Las, Łysów, Marynki, Myszkowice, Patków, Niemojki, Rusków, Wólka Łysowska, Duplewicze, Zabuze; folwarki: Czuchów, Julianówka, Łysów, Marynki, Patków-Józefów, Patków-Prusy, Patków-Ruski, Rusków, Natolin, Patków

⁶⁷ Obecnie część wsi Konstantynów.

⁶⁸ Lokalizacja nieustalona.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
		Przesmyki ⁶⁹	Kaliski, Kamianki-Czabaje, Kamianki-Lackie, Kamianki-Nieckie, Kamianki-Wańki, Kukawki, Lipiny, Pniewiski, Przesmyki, Raczyny, Rzewuski Stare, Zawady, Zalesie, Tarkówek; folwark Rzewuski Stare
		Świniarów	Biernaty Stare, Biernaty Średnie, Chotycze, Dziecioły, Łepki Stare i Nowe, Jezioro, Ławy, Łuzki, Mieszki, Ludwinów, Nowosiółki, Płosodrza, Rudnik, Sewerynowka, Szańków, Świniarów, Toporów, Wólka Płosodrza, Zakrze; folwarki: Chotycze, Rudnik, Toporów, Woźniki, Zakrze
		Górki	Czeberaki, Chłopków, Czuchleby, Falatycze, Hruszniew, Ostromęczyn, Puczyce, Szpaki, Górki; folwarki: Czeberaki, Chłopków, Falatycze, Hruszniew, Ostromęczyn, Lasieka, Puczyce, Szpaki, Platerów
9	Sąd Pokoju wiejski w Sworach/Huszelwie ⁷⁰	Swory ⁷¹	Boczenka, Cełujki, Kownaty, Krasna, Krzymowskie, Makarówka, Sycyna, Smolne Piece, Swory, Waśkówka ⁷² , Władysławów, Zawadki, (tekst nieczytelny); folwarki: Ostrów, Krasna, Makarówka, Krasna (osada)
		Huszelw	Dziadkowskie, Harachwosty, Huszelw, Juniewiczze, Kopce, Krawce, Krynica, Krzywośnity, Liwki, Milejki ⁷³ , Nieznanki, Mostów-Prosnów ⁷⁴ ,

⁶⁹ Z dniem 1 VII 1923 r. gminę wyłączono z właściwości terytorialnej SP w Łosicach i podporządkowano SP w Mordach. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 1923 r. o dylokacji sądów pokoju w powiatach: konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej i siedleckim okręgu sądu okręgowego w Siedlcach, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 12, poz. 46.

⁷⁰ Słowo „Swory” przekreślone, „Huszelw” dopisany innym charakterem pisma. Sąd Pokoju w Sworach istniał do 14 II 1920 r., z dniem następnym zmieniono jego siedzibę i rozpoczął funkcjonowanie Sąd Pokoju w Huszelwie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu pokoju w Sworach do Huszelwa w powiecie Konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości, 1920, nr 3, poz. 10.

⁷¹ Z dniem 1 VI 1923 r. gminę wyłączono z właściwości terytorialnej SP w Janowie Podlaskim i podporządkowano SP w Białej Podlaskiej. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 1923 r. o dylokacji sądów pokoju w powiatach: bialskim i konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 8, poz. 19.

⁷² Waśkówka.

⁷³ Obecnie część wsi Kopce.

⁷⁴ Obecnie Mostów.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
			Mszanna, Siliwonki, Wygoda, Zienie, Żórawłówka; folwarki: Dziadkowskie, Huszlew, Felin, Bachorza, Mielnik
		Olszanka	Bolesty, Dawidy, Hadynów, Korczówka, Olszanka, Pietrusy, Próchenki, Radlnica ⁷⁵ , Szawły, Szydłówka, Wyczółki, Aleksandrówka
		Kornica	Kobylany, Rudka, Kornica, Wyrzyki, Popławy, Wygnanki, Kielbaski; folwarki: Kobylany, Rudka, Kornica, Kielbaski
Powiat radzyński			
10	Sąd Pokoju miejski w Radzynie [Podlaskim]	Miasto Radzyń [Podlaski]	[w tym] Kozirynek Nowy, Kozirynek Stary, Rapsztyn, Kąty
11	Sąd Pokoju wiejski w Radzynie [Podlaskim]	Biała	Adamki f., Antonin f., Biała k., Białka w., Bedlno w. i f., Borki w. i f., Branica w., k. i f., Brońciu k. (?), Brzostowiec w. i k., Głowne w., Gubernia f., Jaski w., Kostunin f., Krsew w. i f., Lichty w., Maruszewiec k., Marynin f., Nadwitnie w. i f., Niewęgosz w. i f., Olszewnica w. i f., Osowno w., Paszki Duże w., Paszki Małe w., Pasmuki k., Pludy w., Siedlanów w. i f., Sitno w., Starawieś w. i f., Stasinów f., Tchorzewek w., Ustrzesz w. i f., Wola Chomejowa w., Wrzósów w. i f., Zabiele w., Zabików w. i f., Zbulitów w.
		Lisia Wólka ⁷⁶	Bezwola w. i f., Bojanówka f., Lisiowólka w., Okalew k., Wołyn os., Zbulitów Mały w.
		Kąkolewnica	Brzozowica w., Dębowierzchy w., Jurki w. i f., Kąkolewnica w., f. i k., Lipniaki w., Mościska w., Olszewnica w. i f., Ruskowola w. ⁷⁷ , Sokule w., Żakowola w.
12	Sąd Pokoju wiejski w Międzyrzeczu [Podlaskim]	Zahajki	Augustówka f., Bereza w. i f., Drelów w. i f., Kwasówka w., Łózki w. i f., Przychodzisko w., Rudniki w., Sawki w., Tuliłow w. i f., Wysokie w. i f., Zahajki w., Zadworne f.
		Żerocin	Dołha w. i f., Leszczanka w., Pereschczówka w., Puchacze w., Rogoźniczka w., Sitno w., Smolny Piec w., Sokule w., Strzyżówka w., Surmacze w.,

⁷⁵ Radlnia.⁷⁶ Obecnie Lisiowólka.⁷⁷ Obecnie Polskowola.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
			Szachy w., Utrówka w., Witoroż w. i f., Żerocin w. i f.
		Thućciec	Dolhołęka f., Halasy f., Koszeliki w., Kożuszki w., Krzewica w. i f., Krzymoszyce w., Łuby w., Łukowisko w., Łuniew w., Manie w., Przyłuki f., Rogoźnica w. i f., Thućciec w., Wólka Krzymoszycka w., Wysokie w. i f., Zasiadki w., Żabce w. i f.
		Misie	Grabowiec w. i f., Jelnica w., Misie w., Poćcisze w., Przychody w., Rzeczyca w., Sawki w., Strzakły w., Tuliów w. i f.
13	Sąd Pokoju miejski w Międzyrzecu [Podlaskim]	Miasto Międzyrzec [Podlaski]	[w tym] Stołpno w.
14	Sąd Pokoju wiejski w Przegalinach	Przegaliny	Brzeziny w., Kolembrody w., Komarówka w. i os., Kozły w. i f., Ossowa w., Przegaliny Małe w., Przegaliny Duże w., Przegaliny f., Wólka Komarowska w., Żelizna w. i f.
		Szóstka	Aleksandrówka f., Anielki f., Dziaduchy w., Wólka Łózecka w., Ostrówki w. i f., Szóstka w., Turów w. i f., Worsy w., Wygnanka w.
		Brzozowy Kąt	Brzozowy Kąt w., Derewiczna w., Elizin f., Gradowiec w., Leśniczówka f., Planta f., Rudno w., Walinna w., Wiski w. i f., Woroniec w.
15	Sąd Pokoju wiejski w Cichostowie	Milanów	Milanów w., Kostry, Czeberaki, Zaniówka, Wola Przewłocka, Przewłoka, Jasionka Ruska ⁷⁸ , Wierzbówka, Cichostów k., Kopina w., Mogiłki ⁷⁹ f., Zieleniec, Wierzbówka, Jasionka, Kopina
		Suchowola	Suchowola, Świerze, Branica, Wólka Zdunkówka, Jezioro, Żminne, Glinny Stok, kol. Suchowola, Augustówka, Zawoinka, Kuraszew, Branica, wieś Brudna
		Siemień	Siemień, Wola Tulnicka, Siemień k., Tulniki w., Władysławów, Gródek I, Gródek II, Miłków, Pomyków; kolonie: Wólka Siemieńska, Łubka, Wierzchowiny, wieś Wólka Siemieńska, Działy, Amelin, Przymus ⁸⁰ , Nadzieja, Sewerynówka, Juliopol, fol. Siemień i Miłków

⁷⁸ Obecnie Jasionka.

⁷⁹ Obecnie część wsi Kostry.

⁸⁰ Obecnie część wsi Nadzieja.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
		Jabłoń	Jabłoń, Dawidy, Gęś, Radcze, Paszenki, Kolano, Kudry; folwarki: Rudzieniec, Puchowa Góra, Łubno, Kolano, Jabłoń
Powiat włodawski			
16	Sąd Pokoju miejski we Włodawie	miasto Włodawa	
17	Sąd Pokoju wiejski we Włodawie	Włodawa	Różanka, Suszno, Stawki, Szuminka, Korolówka, Konstantyn, Żuków, Kaplonosy, Połód, Orchówek f. i Okuninka
		Wyryki	Lubień, Wyryki, Lipówka (Zahajki, Ignaców, Horostyta), Suchawa, Wyryki f.
		Sobibór	Majdan Stuleński, Siedliszcze, Uhrusk, Wola Uhruska, Bytyń, Stulno, Kosyń, Macoszyn Mały, Macoszyn Duży, Huta Józefów, Mszanka, Zastawie, Piaski, Żłobek, Zbereże, Wołczyny, Sobibór
18	Sąd Pokoju wiejski w Wisznicach	Horodyszcze	Horodyszcze w. i f.
		Wisznice	Polubicze w. i f., Mierzwinie f., Rowiny w., Dubica, Curyn, osada Wisznice, Wygoda f., Małgorzacin f.
		Romanów	Aleksandrów, Czeputka, Dubów, Lipinki, Motwica, Małgorzacin, Perechód ⁸¹ , Pohorylec ⁸² , Rozwadówka, Romanów f., Sosnówka, Sapiechów, Wygnanka, Żeszczynka, Zapole f.
		Krzywowiezba	Antopol, Bojary, Dubów, Dołholiska f., Grabówka, Hołowno, Kodeniec, Kaniuki, Krzywowiezba, Łyniew, Mosty, Nieielin, Opole, Podedwórze, Piechy f., Rusiły, Sytyta, Wyhalew, Zadębie, Zaliszcze
19	Sąd Pokoju miejski w Ostrowie [Lubelskim]	Ostrów [Lubelski]	Kolechowice, przedm. Jamy, Bójki, miasto Ostrów
		Tyśmienica	Tyśmienica, Laski, Babianka, Pohulanka, Dawidów, Królewski Dwór f.
		Dębowa Kłoda	Dębowa Kłoda, Bednarówka, Lubień, Pachole, Sowin, Plebania Wola, Chmielów, Uhnin, Nietiachy, Stawek, Siedliki, Stępków, Makoszka, Chmielów f., Uhnin
		Uścimów	Uścimów Nowy, Głębokie Drozdówka, Jedlanka Nowa, Jedlanka Stara, Krasne, Maśluchy,

⁸¹ Przechód.⁸² Pogorzelec.

L.p.	Sąd	Gmina	Miejscowości
			Orzechów Stary, Orzechów Nowy, Rudka, Bobryk, Orzechów k., Gościniec w., Uścimów f., Głębokie, Krasne, Jedlanka, Orzechów
20	Sąd Pokoju wiejski w Wołoskowoli	[Stary] Brus	[Stary] Brus, Dominiczyn, Kołaczce (?), Kamień, Luta, Nowy Brus, Skorodnica, Podgórze, Mietułka, Nowiny, Wielki Łan, Wołoskowola, Kułaków, Dębina, Marianka Nowa, Marianka Stara, Zamołodycze, Szmokotówka, Laski Bruskie
		Hańsk	Dubeczno, Jańsk, Ujazdów, Szcześniki, Żdzarka, Starzyzna, Luta, Kozaki, Kracie, Stary Majdan
		Wola Wereszczyńska	Andrzejów, Dębowice, Aleksandrówka, Kozubata, Kulczyn k., Michelsdorf ⁸³ , Wincencin, Nowe Załucze, Kulczyn wieś, Urszulin, Sęków, Wólka Wytycka, Wytyczno, Wola Wereszczyńska, Wielkopole, Wereszczyn, Wojciechów, Zabrodzie, Zarzeczce, Zastawie, Zawadówka
21	Sąd Pokoju miejski w Parczewie	Parczew	Miasto Parczew, przedmieście Jasionka, Koczergi, Michałówka, Szytki

Summary

Territorial Jurisdiction of Magistrates' Courts in the District of the District Court in Biała Podlaska in 1919–1920

The present material is the edition of the document which is a list of magistrates' courts in the district of the District Court in Biała Podlaska (the then poviats (districts) of Biała Podlaska, Konstantynów, Radzyń, Włodawa) and their territorial jurisdiction in the years of 1919–1920, important for Poland, i.e. in the period of the development of the structure of Poland's court system after regaining independence. The document, although produced by the court office, was part of a private collection, and it was only recently that it complemented the archival fonds produced by the District Court in Biała Podlaska. It is stored in the Lublin State Archives Branch in Radzyń Podlaski. The source edition becomes the pretext for the author to present the archival profile of the document and to outline the historical-structural context of its creation.

⁸³ Michałów.

Bibliografia**Źródła archiwalne**

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim
Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej – sygn. 2712.

Akty prawne

- Dekret Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądu okręgowego w Białej, gub. Siedleckiej, Dz.U. 1919, nr 1, poz. 77.
- Dekret w przedmiocie dyzlokacji sądów, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1919, nr 2, s. 52.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1919 r. Przepisy wykonawcze do dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądu okręgowego w Białej, gub. Siedleckiej, Dz.U. 1919, nr 7, poz. 112.
- Dekret w przedmiocie dyzlokacji sądów, Dz.U. 1919, nr 14, poz. 170.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu pokoju w Sworach do Huszlewa w powiecie Konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1920, nr 3, poz. 10.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30-go kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnej sądów pokoju w powiecie Konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 19.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnej sądów pokoju w powiecie Włodawskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 20.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnej sądów pokoju w powiecie Bialskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 21.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1921 r. w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnej sądów pokoju w powiecie Radzyńskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1921, nr 10, poz. 22.

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1922 r. w przedmiocie dyzlokacji sądów pokoju w powiecie bialskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1922, nr 18, poz. 43.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1922 r. o dyzlokacji sądów pokoju w powiatach: bialskim i włodawskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 2, poz. 6.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 1923 r. o dyzlokacji sądów pokoju w powiatach: bialskim i konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 8, poz. 19.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 1923 r. o dyzlokacji sądów pokoju w powiatach: konstantynowskim w okręgu sądu okręgowego w Białej i siedleckim okręgu sądu okręgowego w Siedlcach, Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości 1923, nr 12, poz. 46.

Literatura

- Bereza A., *Zjazd sędziów pokoju I okręgu pokojowego w Lublinie w latach 1876–1915 (Ustrój, organizacja wewnętrzna i obsada personalna)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 8, 2023, s. 187–226.
- Bereza A., Okniński W., *Sądownictwo siedleckie. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2010.
- (Ex), *Dziesięciolecie Sądownictwa Polskiego na Podlasiu 19 I 1919 – 19 I 1929*, „Podlasiak” 1929, nr 3, s. 1–2.
- Gołąb S., *Przedmowa*, [w:] *Ustrój sądów cywilnych*, wydał i objaśnił S. Gołąb (Prawa Państwa Polskiego, z. 7A), Kraków 1922.
- Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962, s. 99–124.
- Korobowicz A., *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995.
- Krzyżanowski L., *Sądownictwo powszechne w II Rzeczypospolitej (1917–1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 147, 2020, z. 4, s. 745–759.
- Magier D., *Organizacja sądownictwa w Radzynie Podlaskim w latach 1919–1931. Przyczynek do dziejów ustrojowych bialskiego okręgu sądowego*, „Szkice Podlaskie”, nr 19–20, 2011–2012, s. 331–337.
- Magier D., *Problematyka rozpoznania przynależności zespołowej i zespołów rozbitych w opracowaniu akt sądów powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego z terenu byłego Królestwa Polskiego*, „Res Historica”, nr 44, 2018, s. 227–241.

- Magier D., *Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej w latach 1919–1931. Dzieje ustrojowe i pozostałość aktowa*, „Rozprawy Społeczne”, t. 10, nr 3, 2016, s. 20–27.
- Magier D., *Struktura organizacyjna bialskiego okręgu sądowego (1919–1931)*, „Res Historica”, nr 33, 2012, s. 135–148.

Zdzisław Bielen, *Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, wyd. Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin 2023, ss. 395.

W 2023 r. na lubelskim rynku wydawniczym pojawiła się publikacja autorstwa Zdzisława Bielena, poświęcona bitwom i potyczkom Powstania Styczniowego na obszarze Lubelszczyzny i Podlasia. Niewątpliwie nieprzypadkowo została ona wydana w 2023 r., kiedy to obchodziliśmy 160. rocznicę wybuchu insurekcji z lat 1863–1864. Wspomniany zryw niepodległościowy miał formułę inną niż wcześniejsze działania powstańcze. Jego uczestnicy, ze względu na przytłaczającą siłę wojsk rosyjskich, zmuszeni byli do prowadzenia walk w formule partyzanckiej. Na próżno zatem szukać tutaj dużych starć między dwiema armiami, dominowały raczej potyczki małych zgrupowań, walka podjazdowa i przeprowadzanie zasadzek. W związku z tym liczba starć w czasie insurekcji przekroczyła zdaniem badaczy zdecydowanie liczbę 1000. Opisanie ich wszystkich to niezwykle karkołomne zadanie, tym bardziej że do dużej liczby z nich brakuje źródeł informacji, a w niektórych

przypadkach ciężko jest ustalić nawet, czy takowa faktycznie się wydarzyła.

Już w tym momencie należy zauważyć, że praca Bielena może uchodzić za kompleksowy leksykon wiedzy o militarnej stronie Powstania Styczniowego. Autor przedstawia nam opisy ponad 300 starć mających miejsce na obszarze Lubelszczyzny oraz Podlasia. Cezura terytorialna jest tu o tyle istotna, że epicentrum walk powstańczych znajdowało się właśnie na terenach wymienionych w tytule książki. Część zawierająca opisy poszczególnych bitew to bardzo istotny fragment całej monografii, ale nie jedyny.

W pierwszej, opisowo-analitycznej, jak ją charakteryzuje autor, znajduje się przekrojowy opis sytuacji politycznej Carstwa Rosyjskiego i polskich ziem pod zaborem w okresie przed powstaniem, stosunek władz carskich do Królestwa Polskiego i jego mieszkańców oraz kluczowe wydarzenia poprzedzające wybuch insurekcji. Następnie autor przedstawia armię carską stacjonującą w Królestwie Polskim, liczącą prawie 100 tys. żołnierzy. W dalszej kolejności zaprezentowany został obraz społeczeństwa polskiego pod zaborami i jego nastroje oraz przyczyny decyzji

o podjęciu tak dramatycznego kroku. W rozdziale III zostało szczegółowo zaprezentowane wojsko narodowe, czyli siła zbrojna powstańców. Autor opisał tu jego organizację, uzbrojenie, liczebność, rodzaje formacji zbrojnych, kadre oficerską i żołnierzy oraz pozostałe elementy szarej codzienności powstańca, funkcjonującego w ramach rzeczywistości zrywu niepodległościowego. Uściślając, jest tutaj mowa o obozowaniu, zaopatrzeniu, przemieszczaniu się wojska, higienie i opiece lekarskiej oraz wyposażeniu w broń i odzież. Rozdział ten zawiera bardzo dużo ciekawych informacji, szczególnie w zakresie wyekwipowania i funkcjonowania powstańców w niełatwym dla nich położeniu.

Na pochwałę zasługuje niewątpliwie styl pisania autora oraz formułowania przez niego myśli i wniosków, a także dobór źródeł historycznych i opracowań. W nieskomplikowany sposób przedstawia nam kolejne zagadnienia, które nie zawsze łatwo da się opisać, dlatego też należy to docenić. Podkreślić warto interesujące opisanie wojska narodowego i armii carskiej oraz ukazanie całego dramatyzmu walki polskich powstańców z aparatem bezpieczeństwa Carstwa Rosyjskiego. Bieleń wskazuje na ogromną przewagę techniczną, ilościową i jakościową armii rosyjskiej oraz tragiczną już na samym początku pozycję powstańców. Jest to

szczególnie ważne przy spojrzeniu na powstanie styczniowe nie tylko przez pryzmat romantycznego uniesienia i walki w obliczu nieuchronnej klęski, ale również rzeczywistego sensu jego wybuchu i mrzonek co do ewentualnego jego sukcesu.

Co do uwag krytycznych, uwagę zwraca opinia autora brzmiąca: „Znaczące wydarzenia polityczne tego okresu: Wiosna Ludów i wojna krymska nie miały większego wpływu na sytuację w Polsce” (s. 12). Wydaje się, że jest to zbyt uproszczenie. W wojnie krymskiej brali udział polscy żołnierze, wciągnięci przymusem do armii rosyjskiej, w związku z obowiązkiem służby, o którym zresztą autor pisze (s. 20). Takie postawienie sprawy przez władze rosyjskie powodowało, że w Polakach narastało poczucie buntu i frustracji. Służba na rubieżach Carstwa Rosyjskiego była traumatycznym przeżyciem, podobnie jak walka w jego interesie. Dlatego też wydaje się zasadne wskazanie pewnego wpływu wojny krymskiej na sytuację chociażby w samym Królestwie Polskim. Ponadto po zakończeniu wojny na obszarze ziem polskich oraz całego Carstwa doszło do odwilży posewastopolskiej, co również wpłynęło na postawy Polaków.

Kolejny drobny mankament znalazł się na stronie 14, gdzie autor pisze o „brataniu się Rzeczypospolitej z Litwą i Rusią”. Otóż jest to błąd, gdyż do

takowego zbratania doszło, ale pomiędzy Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim, którego Ruś przed Unią Lubelską była integralną częścią. Rzeczypospolita Obojga Narodów to efekt unii realnej między wymienionymi państwami.

W trakcie lektury zwrócono uwagę na jeszcze jedną usterkę, we fragmencie dotyczącym oficerów i żołnierzy. Czytający ma wrażenie, jakby pewne wnioski i oceny powtarzały się na kolejnych stronach w niewielkim odstępstwie. Być może jest to tylko mylne wrażenie, jednak zauważono obecność takich powtórzeń. Poza tym cały ten fragment to bardzo uproszczona prozopografia, nie zawierająca wyliczeń statystycznych. Być może nie było zamierzeniem autora robienie szczegółowej analizy, jednakże nie zostało w niej poruszonych kilka ważnych elementów, jak status majątkowy powstańców, grupa społeczna, do której należeli, czy też kwestie związane z działalnością pozawojkową, np. polityczną czy społeczną. Co prawda zagadnienia te pojawiają się śladowo we wcześniejszych opisach dotyczących społeczeństwa w Królestwie Polskim, ale we fragmencie dotyczącym samej zbiorowości, jaką byli powstańcy, już nie występują. Poza tymi drobnymi wadami, o których recenzent winien wspomnieć, należy powiedzieć, że część opisowo-analityczna wydaje się zrobiona porządnie i w przystępny do lektury sposób.

Niewątpliwie na ukłony w stronę autora zasługuje część druga, poświęcona bitwom i potyczkom. Opisano w niej ponad 300 takowych, i to tylko z obszaru Lubelszczyzny i Podlasia. Widać tutaj tytaniczną pracę w poszukiwaniu szczegółowych informacji, z wykorzystaniem źródeł drukowanych oraz archiwalnych. Tym bardziej cieszy fakt, że dużo archiwaliów pochodzi z Archiwum Państwowego w Lublinie. Wykaz poszczególnych starć jest ułożony w porządku chronologicznym, od najwcześniej ze stycznia 1863 r. do tych z grudnia 1864, czyli de facto z walk toczonych już po upadku samego zrywu niepodległościowego.

W zestawieniu dana bitwa czy potyczka występuje jedynie z datą dnia oraz miejscem jej stoczenia, a pod nimi znajduje się jej bardziej lub mniej szczegółowy opis. Starcia w czasie Powstania Styczniowego miały różne rozmiary, a i informacji o niektórych zachowało się niewiele, więc nie wszystkie mają wyczerpujące opisy. Należy za to podkreślić wartość praktyczną tej części monografii Bielena, gdyż dzięki zestawieniu, sięgając po opracowanie, możemy odszukać jedynie te starcia, które nas interesują. W każdym razie ogrom pracy jest tutaj widoczny i dodaje wartości książce.

Publikację podsumowuje zakończenie w formie całościowej oceny walk stoczonych w trakcie powstania

oraz konkluzja. Jest to podsumowanie trafne i właściwe i nie sposób się z nim nie zgodzić. Na końcu autor zamieścił również dwa aneksy zawierające zestawienie bitew dodatkowych. W pierwszym przedstawił sześć potyczek, które stoczono poza granicami Lubelszczyzny i Podlasia, a w drugim 40 starć, które budzą wątpliwości co do tego, czy naprawdę miały miejsce, bądź też takie, które są słabo udokumentowane lub też całkowicie zmyślane.

Podsumowując, monografia *Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu* to niewątpliwie bardzo ważna publikacja, nie tylko ze względu na 160. rocznicę wybuchu powstania, ale również

z uwagi na ogrom informacji w niej zawartych. Od czasów Stanisława Zielińskiego i jego książki *Bitwy i potyczki* minęło 110 lat, w związku z czym odświeżenie stanu wiedzy oraz uzupełnienie ówczesnych ustaleń jest jak najbardziej wskazane. Zdzisław Bieleń wykonał to zadanie bardzo solidnie, wobec czego jego dzieło można polecić zarówno tym, którzy temat Powstania Styczniowego znają, jak i tym, którzy dopiero chcieliby się czegoś ciekawego o nim dowiedzieć. Praca może się spodobać amatorom opracowań naukowych, jak też tym gustującym w książkach popularnonaukowych.

Bartosz Staręgowski

***Polacy ratujący Żydów w dystrykcie lubelskim 1939–1944. Oblicza pomocy*, red. Rafał Drabik, Alicja Gontarek, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Lublin–Warszawa 2024, ss. 375.**

Kwestia pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez Polaków w okresie niemieckiej okupacji budzi od wielu lat żywe zainteresowanie zarówno wśród badaczy profesjonalnie zajmujących się tym zagadnieniem, jak i zwykłych pasjonatów historii. Problematyka ta wywołuje niejednokrotnie gorące dyskusje i spory, zwłaszcza w odniesieniu do często stawianych pytań o skalę zaangażowania polskiego społeczeństwa w ratowanie Żydów i liczbę ocalonych. Wciąż bez precyzyjnej odpowiedzi pozostaje również pytanie o liczbę Polaków, którzy oddali życie, przyjmując skazanych na Zagładę Żydów pod swój dach czy też w jakikolwiek inny sposób okazując im pomoc.

Przywołując we wstępie wydane w ostatnich latach publikacje naukowe zawierające informacje na temat polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata z terenów dawnego województwa lubelskiego, autorzy omawianej pozycji nie ukrywają, że

jednym z głównych założeń jej wydania było przybliżenie i spopularyzowanie w przystępny sposób aktualnego stanu badań nad tą problematyką. Opracowanie ma więc charakter popularnonaukowy. Nie oznacza to jednak, że jest pozbawione elementów aparatu naukowego takich jak przypisy, indeks nazwisk i aneksy.

Książka zawiera 29 tekstów napisanych przez 13 autorów, wśród których znajdują się zarówno pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, jak i regionalni badacze historii. Praca ma wyraźnie zarysowany układ problemowy. Zasadniczy trzon książki podzielony jest na pięć części.

Pierwszy rozdział, „Polskie strategie pomocy”, poświęcony jest różnorodnym metodom i technikom niesienia pomocy Żydom. Oprócz klasycznych form ratowania, takich jak budowanie kryjówek, udzielanie stałej czy doraźnej pomocy lub nawet wyrabianie fałszywych dokumentów, przytaczane są niekiedy przykłady zaskakujące i nieoczywiste, jak choćby organizowanie wyjazdów na roboty do III Rzeszy lub przewożenie zagrożonych Żydów między dystryktami Generalnego Gubernatorstwa.

Rozdział drugi, „Na ratunek we wsiach. Pomoc indywidualna chłopów

i ziemian”, podejmuje bardzo ważne zagadnienie, jakim w procesie ratowania Żydów okazała się rola polskiej wsi i specyfika relacji pomiędzy ratowanymi a ratującymi na tle warunków okupacyjnego życia na tzw. szeroko pojmowanej prowincji, z dala od większych skupisk ludzkich. Trzeba pamiętać, że to właśnie na tym obszarze rozegrało się najwięcej dramatów żydowskich uciekinierów z gett, okupant zaś w bezwzględny i okrutny sposób realizował swoją politykę wobec ludności etnicznie polskiej. Przejawiało się to w różnorodnych formach represji, z których najbardziej drastyczne – brutalne i krwawe pacyfikacje, dotknęły, według najostrożniejszych wyliczeń uwzględniających zresztą tylko obszar państwa polskiego w granicach z 1945 r., co najmniej 800 wsi. Niewątpliwie warunki wiejskie, jakże odmienne od niezbyt sprzyjających konspiracji realiów życia w mieście, dawały większe możliwości ukrycia i wyżywienia nie tylko pojedynczych osób, ale też większych grup uciekinierów. To wszystko, a także oddalenie od większych ośrodków, a co za tym idzie, od aparatu represji, kontrolującego skupioną w przeludnionych miejskich gettach ludność żydowską, sprawiało, że szanse na ratunek i przeżycie upatrywano przede wszystkim w próbie ucieczki na wieś. Z przytoczonych w omawianej książce relacji, zarówno ratujących, jak i ocalonych, wyłania się bardzo zróżnicowany

i niejednorodny obraz zjawiska, jakim były działania pomocowe. Jakkolwiek opisane wydarzenia ukazują wysiłek i zaangażowanie ludności wiejskiej w sytuacjach wymagających wielkiej odwagi, poświęcenia, przezorności i sprytu, to w tle niemal każdej z tych historii, niczym druga strona medalu, pojawia się też strach przed denuncjacją ze strony sąsiadów i poczucie ustawicznego zagrożenia ze strony tych, u których niemiecka polityka antyżydowska, a być może i zadawniony antysemityzm skutecznie zdławiły chęć wszelkiej pomocy i wsparcia.

Dzieje oddolnych, spontanicznych działań pomocowych prowadzonych przez przedstawicieli wyróżniających się w okresie przedwojennym przedstawicieli lokalnych elit opisuje rozdział trzeci pt. „Kierownicy i koordynatorzy akcji pomocowych przed powstaniem Rady Pomocy Żydom «Żegota»”. Omówione zostały tu dwa przykłady postaci wywodzących się z zupełnie odmiennych ideowo środowisk: pochodzącego z Zamościa Stefana Sendłaka, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, organizatora pierwszej zinstytucjonalizowanej akcji pomocy Żydom oraz Ignacego Barskiego, byłego starosty biłgorajskiego, przez pewien czas związanego ze Stronnictwem Narodowym.

Rozdział czwarty pt. „W cieniu represji za pomoc” koncentruje się na tematyce represji, będących konse-

kwencją decyzji o udzieleniu Żydom pomocy. Zostało tu przedstawionych sześć historii, w większości tragicznie zakończonych śmiercią osób ukrywających. Wśród nich szczególną uwagę zwraca opisana pacyfikacja wsi Białka pod Parczewem, przeprowadzona z niezwykłym okrucieństwem i będąca największą znaną masakrą ludności polskiej w Generalnym Gubernatorstwie za pomoc udzieloną Żydom. W popełnionym przez Niemców mordzie, który miał miejsce 7 grudnia 1943 r., zginęło 98 Polaków i znaleziona we wsi Żydówka. Przyczyną tej masowej egzekucji była chęć przykładowego ukarania przez Niemców mieszkańców tej wsi za wsparcie okazywane dużej grupie Żydów. Ukrywali się oni w pobliskich lasach w swego rodzaju obozowisku i w pobudowanych tam licznych bunkrach. Okupanci zdawali sobie sprawę, że przetrwanie tak dużej społeczności (w obławie poprzedzającej masakrę w Białce zginęło prawdopodobnie kilkuset ukrywających się w lesie Żydów) w tak trudnych warunkach nie byłoby możliwe bez pomocy okolicznej ludności. Było to więc działanie odwetowe, mające również na celu zastraszenie i zniechęcenie mieszkańców innych miejscowości do angażowania się w ratowanie Żydów.

Dopełnieniem publikacji jest rozdział piąty, zatytułowany „Ocaleni dzięki Polakom. Losy żydowskich

uciekierów z obozu zagłady w Sobiborze”, którego autorem jest Marek Bem – dyrektor Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze, zmarły w 2023 r. Przywołuje on historie Żydów, którzy przeżyli zbrojne powstanie w obozie 14 października 1943 r., zakończone ucieczką ok. 300 więźniów. Ocaleni ostatecznie spośród nich tylko ci, którzy natrafili na drodze swej ucieczki na odpowiednich ludzi. Mimo śmiertelnego zagrożenia, zdecydowali się oni podjąć ryzyko ukrycia uciekinierów, intensywnie poszukiwanych zwłaszcza w pierwszych dniach po buncie. Należy zauważyć, że rozdział ten, wzbogacony dodatkowo o materiały ikonograficzne i z niewielkimi zmianami w tekście, wchodzi także w skład wydanego w 2023 r. opracowania historii obozu zagłady w Sobiborze autorstwa Marka Bema pt. *SS Sonderkommando Sobibor. Niemiecki obóz zagłady w Sobiborze 1942–1943*. Tam, również jako odrębny rozdział, nosił tytuł „Reakcje i rozliczenie”.

Aneks dołączony do książki zawiera listę Sprawiedliwych z dystryktu lubelskiego w porządku alfabetycznym, liczącą 585 nazwisk, a także jej alternatywny wariant, w którym kryterium porządkowym była data u honorowania wymienionych osób. Można tu zauważyć wyraźny wzrost liczby odznaczonych od lat 80. XX wieku, w porównaniu do stosunkowo nielicz-

nych faktów przyznania tego wyróżnienia we wcześniejszych dekadach. Publikację kończy wykaz niemieckich starostów powiatowych i starostów miejskich wraz z datami sprawowania urzędu, a także wybór literatury dotyczącej omawianej problematyki.

Niewątpliwym atutem wydawnictwa jest przywołanie na jego kartach unikatowych historii wielu bohater-skich ludzi, których postawa w czasie Zagłady nigdy nie została w żaden ofi-

cialny sposób uhonorowana. Docenić należy również gruntowne naświetlenie przez autorów różnorodnych uwarunkowań kształtujących charakter i intensywność podejmowanych działań pomocowych, na które niebagatelny wpływ miały niesłuchanie restrykcyjne i bezwzględnie realizowane wytyczne polityki antyżydowskiej niemieckiego okupanta na terenie dystryktu lubelskiego.

Mirosław Urbaniak

XXI Powszechny Zjazd Historyków Polskich 2024, Białystok, 17–20 września 2024 r.

Ponad 950 przedstawicieli świata nauki, 165 referatów, sześć głównych tematów oraz 4 dni intensywnych obrad i dyskusji, a także wyjątkowe i otwarte dla wszystkich chętnych wydarzenia towarzyszące – tak można scharakteryzować XXI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, który od 17 do 20 września 2024 r. odbywał się na kampusie Uniwersytetu w Białymstoku. Stolica Podlasia po raz pierwszy gościła uczestników największego w Polsce kongresu historycznego. Gospodarzami wydarzenia byli Uniwersytet w Białymstoku oraz Polskie Towarzystwo Historyczne, które obchodziło 100-lecie przekształcenia Towarzystwa Historycznego z siedzibą we Lwowie w Polskie Towarzystwo Historyczne. Archiwa Państwowe, Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Historii Polski i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN były po raz kolejny partnerami instytucjonalnymi Zjazdu, a w uroczystej ceremonii otwarcia wzięł udział wojewoda podlaski.

Warto wspomnieć, że Zjazdy organizowane są zazwyczaj co pięć lat i odbywają się w różnych ośrodkach akademickich w całej Polsce. Skupiają podczas obrad uczonych, nauczycieli, archiwistów, muzealników, młodych adeptów historii, studentów i doktorantów, popularyzatorów historii oraz jej miłośników. Przed zamknięciem tegorocznego spotkania ogłoszono, że gospodarzem następnego, zapowiedzianego na wrzesień 2029 r., będzie Łódź. Miasto miało już okazję gościć XIV PZHP, który odbył się w 1989 r. Inne ośrodki mające również taką możliwość w przeszłości to m.in. Lublin (2019, 1969), Szczecin (2014), Olsztyn (2009), Kraków (2004, 1958 oraz dwukrotnie przed przemianą Lwowskiego Towarzystwa Historycznego w PTH), Wrocław (1999), Gdańsk (1994), Poznań (1984), Katowice (1979), Toruń (1974) i Warszawa (1963).

Na każdym Zjeździe wybierany jest inny temat przewodni, a co za tym idzie i hasło, pod którym odbywają się obrady. W tym roku było nim: „Człowiek twórcą historii”, natomiast trzy poprzednie brzmiały następująco: „Wielka Zmiana. Historia wobec wyzwań...”, „Polska – Bałtyk – Europa” i „Powrót do źródeł”. Bogaty program połączony był z wydarzeniami towarzyszącymi: Galą PTH i uroczystością nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersyte- tu w Białymstoku profesorowi Robertowi Frostowi – wybitnemu historykowi,

specjalizującemu się w dziejach Europy Północnej i Wschodniej od XIV do XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. „Bardzo cieszę się, że mogłem przewodniczyć Senatowi podczas tej uroczystości” – mówił podczas konferencji prasowej prof. dr hab. Mariusz Popławski, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

Ważnym elementem zjazdu był konkurs na najlepszy poster, podczas którego młodzi naukowcy mieli możliwość zaprezentowania swoich badań. Dzięki mnogości wydarzeń towarzyszących można było wybierać między nimi, na przykład w ogrodach Pałacu Branickich uroczyste otwarto multimedialny spektakl „OurStory – Nasze Dziedzictwo”. Była to zjawiskowa opowieść o historii Podlasia, przedstawiona w formie multimedialnej projekcji z wykorzystaniem nowoczesnej technologii i materiałów archiwalnych. W kampusie, w siedzibach wydziałów Biologii, Chemii, Matematyki i Informatyki trwały Targi Książki Historycznej, na których zaprezentowały się liczne wydawnictwa, proponujące edycje źródłowe, monografie i czasopisma. Zjazd obfitował w ekspozycje. Można był zwiedzić następujące wystawy: „Człowiek tworzy historię. HERSTORY”, która zwyciężyła w konkursie organizowanym dla młodzieży szkół średnich w ramach XXI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, „Chłopi w archiwach” ukazująca życie mieszkańców XIX-wiecznej wsi, w której archiwalia zestawiono z kadrami z najnowszej, malowanej ekranizacji powieści Władysława Reymonta *Chłopi*, „Wielkopole w podróży” opowiadająca o podróżach staropolskich, dyplomatycznych i kobiecych, „Najcenniejsze archiwalia z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku” prezentująca oryginały najciekawszych i najstarszych eksponatów ze zbiorów Archiwum, „Białystok i jego dokumentaliści” poświęcona historykom i badaczom historii regionalnej oraz licznie oblegana przez uczestników zjazdu „Osada odtwórców” w kampusie UwB, gdzie rekonstruktorzy z różnych epok mieli swoje stanowiska, ukazujące kulturę materialną, militarną i codzienność dawnych czasów. W programie znalazły się też m.in. pokazy strzelania z broni czarnoprochowej, strzelnica ASG, przejażdżka na koniu ułana itd. Można było również uczestniczyć w przeglądzie filmów historycznych „Spojrzenie za siebie” w kinie Forum (wyświetlano m.in. obrazy *Biała odwaga*, *Czerwone maki*, *Kos*). Wśród imprez towarzyszących znalazły się ponadto możliwość zwiedzania pięknego Pałacu Branickich, Muzeum Pamięci Sybiru czy Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, a uroczysty bankiet był okazją do integracji środowiska historycznego, nawiązania kontaktów oraz nowych znajomości.

Jak wspomniano, myślą przewodnią tegorocznego PZHP było hasło „Człowiek twórcą historii”. W odezwie wystosowanej przez Komitet Organizacyjny Zjazdu i Zarząd Główny PTH (Polskiego Towarzystwa Historycznego), który we współpracy z Komitetem Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk zwołał to wydarzenie, napisano: „Hasło programowe białostockiego zjazdu podkreśla ogromną rolę człowieka w budowaniu rzeczywistości w każdym okresie dziejów aż po naszą współczesność. Jest to zarazem wskazanie na człowieka poznającego przeszłość i dążącego do jej zrozumienia”. Obrady Zjazdu miały na celu uzmysłowienie wszystkim nierozzerwalnego związku historii ze współczesnością oraz zwrócenie uwagi na wyzwania co do wymagań metodologicznych uprawiania nauki historycznej. Tematyka obejmowała sześć głównych zagadnień od średniowiecza po współczesność oraz 27 szczegółowych sympozjów problemowych, w tym siedem organizowanych przez partnerów instytucjonalnych wydarzenia.

W przygotowanej bogatej ofercie paneli dyskusyjnych każdy mógł znaleźć coś dla siebie, jednak dla archiwistów oczywiście najciekawsze były te związane z ich pracą. Dwa panele poświęcone tematowi dostępności archiwów wywołały niemalże poruszenie w środowisku archiwalnym oraz genealogów. Uczestnicy pierwszego panelu „Archiwa a cyfrowe uniwersum. Historyk wobec źródeł dostępnych on-line” zgłębiali wpływ poszerzającej się bazy źródeł historycznych udostępnianych w Internecie na warsztat historyka. Drugi panel „Paradoksy otwartości. Wyzwania w udostępnianiu materiałów archiwalnych” poruszył kwestię ułatwiania historykom dostępu do zasobów różnych archiwów (państwowych, IPN, wyodrębnionych, z powierzonym zasobem).

Podczas towarzyszącej zjazdowi Gali Historyka ogłoszono listę osób i instytucji, którym przyznane zostały honorowe nagrody im. Joachima Lelewe-la oraz złote, srebrne i brązowe medale Polskiego Towarzystwa Historycznego za wkład w popularyzowanie wiedzy historycznej oraz indywidualne osiągnięcia.

Wydarzenie zakończyło się ogłoszeniem o publikacji 8-tomowego zbiorczego wydawnictwa z referatami głoszonymi na Zjeździe pt. *Człowiek twórcą historii* (red. nauk. Cezary Kukło, Wojciech Walczak, Białystok 2024), które jest dostępne on-line i bezpośrednio na Uniwersytecie w Białymstoku.

W tym ogólnopolskim wydarzeniu uczestniczyła również delegacja archiwistów Archiwum Państwowego w Lublinie. Miała ona możliwość odwiedzenia swoich Kolegów i Koleżanek z Archiwum Państwowego w Białymstoku, które

od kilku lat ma to szczęście, że mieści się w zachwycającej nowoczesnością siedzibie. Dyrektor Marek Kietliński oprowadził po niej archwistów i opowiedział im o historii tego miejsca oraz o jego zasobie.

Piotr Zimny



Il. 1–5. XXI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Białymstoku (fot. APL)





Konferencja szkoleniowa „Przekazywanie materiałów archiwalnych – co, gdzie, kiedy, jak?”, Lublin, Dzień Archiwisty, 30 września 2024 r.

Podobnie jak w roku poprzednim, tak i w tym archiwiści z obszaru właściwości terytorialnej Archiwum Państwowego w Lublinie przyjechali na zorganizowane przez archiwum obchody Dnia Archiwisty. Wydarzenie odbyło się 30 września 2024 r. w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Spokojnej 4 w Lublinie. Głównym tematem spotkania było przekazywanie materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego.

Konferencja rozpoczęła się kilka minut po godzinie dziewiątej rano. Zastępca Dyrektora APL Agnieszka Konstankiewicz przywitała wszystkich zebranych na sali gości. Następnie głos zabrał Dyrektor APL Krzysztof Kołodziejczyk. List od Wojewody Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego odczytał Adam Palonka – Dyrektor Biura Organizacji, Kadr i Budżetu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Po mowach inauguracyjnych rozpoczęła się część merytoryczna. W pierwszym wystąpieniu Magdalena Mirosław, Kierownik Oddziału kształtowania narodowego zasobu archiwalnego, przedstawiła historię Oddziału oraz obszar i zadania realizowane przez swój zespół, do których należą m.in.: przeprowadzanie kontroli w zakresie postępowania z materiałami archiwalnymi i dokumentacją niearchiwalną w jednostkach organizacyjnych, wykonywanie ekspertyz archiwalnych, rozpatrywanie wniosków na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, analizowanie i przygotowanie do uzgodnienia normatywów kancelaryjnych i archiwalnych opracowanych przez jednostki organizacyjne. Następnie krótko scharakteryzowała instytucje, które w 2024 r. zostały uznane przez Archiwum Państwowe w Lublinie za jednostki wytwarzające materiały archiwalne. Są nimi V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie, Dom Pomocy Społecznej im. Wiktorii Michelisowej w Lublinie oraz Międzygminny Związek Celowy z siedzibą we Włodawie. Magdalena Mirosław zaprezentowała też trzy oddziały zamiejscowe wykonujące powyższe zadania: w Chełmie, w Kraśniku i Radzynie Podlaskim, oraz ich pracowników.

Kolejnym prelegentem był dr hab. Marek Konstankiewicz, prof. UMCS – prezes lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W swoim wykładzie „Prawne aspekty przekazywania materiałów archiwalnych do Archiwów Państwowych” przybliżył podstawowe pojęcia oraz akty prawne, na podstawie których Archiwa Państwowe przyjmują materiały archiwalne z jednostek organizacyjnych objętych nadzorem archiwalnym. Przedstawił informacje, po jakim okresie czasu materiały archiwalne powinny być obligatoryjnie przekazane do Archiwum Państwowego, oraz objaśnił, zgodnie z jaką podstawą prawną jednostki powinny przekazywać dokumentację elektroniczną.

Następnie głos zabrał Mariusz Domański – Naczelnik Wydziału Zarządzania Dokumentacją i Gospodarki Drukami w Departamencie Zarządzania Dokumentacją i Poligrafią Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W swoim referacie poruszył kwestię zadań statutowych instytucji, takich jak wypłata emerytur i rent, zasiłków chorobowych, macierzyńskich, opiekuńczych, pogrzebowych, obsługa świadczeń rodzinnych, prowadzenie indywidualnych kont ubezpieczonych i kont płatników składek. Domański opowiedział o magazynach wyznaczonych, systemach wspomagających elektroniczny obieg dokumentów w ZUS, jak np.: EPWD – elektroniczna platforma wymiany danych, EPOD – obsługa pism, AIS2 – aplikacja do obsługi teczek papierowych i elektronicznych, SWEZ SAP – system wspomagania ekonomiki Zakładu SAP. Prelegent mówił też o dokumentacji przechowywanej w ZUS, zarówno tej w obiegu bieżącym, jak i tej przechowywanej w archiwum zakładowym, której długość wynosi łącznie ponad 900 km.

Trzecim prelegentem była Małgorzata Bieda – kierownik archiwum zakładowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. W swoim wykładzie „EZD w urzędzie – dobre praktyki” opisała ład dokumentacyjny, który powstał dzięki wprowadzeniu systemu EZD do urzędu. Wyjaśniła, jak wygląda obieg dokumentacji elektronicznej, przedstawiła składy dokumentacji, w tym m.in.: SCZ – skład zwrotnych potwierdzeń odbioru, NDP – skład informatycznych nośników danych, których zawartość została w całości włączona do systemu EZD, SCW – skład pozostałych dokumentów stanowiących elementy akt spraw elektronicznych. Po tym wykładzie nastąpiła przerwa kawowa.

W trakcie przerwy uczestnicy mogli posilić się oraz wypić kawę lub herbatę, a także porozmawiać ze sobą i wymienić spostrzeżenia dotyczące prowadzenia archiwum zakładowego. Po przerwie kawowej i rozmowach kularowych głos zabrał Łukasz Grab z Kuratorium Oświaty w Lublinie. Prelegent przedstawił historię Kuratorium oraz wyzwania, z którymi obecnie musi mierzyć się jednostka.

„Zasady przekazywania materiałów archiwalnych do zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie” to temat wykładu Roberta Małka, pracownika Oddziału ewidencji i opracowania zasobu archiwalnego. Prelegent rozpoczął wykład od podania podstawy prawnej odnoszącej się do przejmowania materiałów archiwalnych do zasobu archiwum państwowego, czyli ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164) oraz Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakovania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. 2019, poz. 246). Małek wyjaśnił, że materiały archiwalne są przekazywane niezwłocznie po upływie 25 lat od wytworzenia do właściwego archiwum państwowego, i przybliżył cztery etapy tego procesu. Pierwszym etapem jest zawiadomienie, które wszczyna procedurę przekazania materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego w Lublinie. Zawiadomienie powinno być złożone przez kierownika danej instytucji. Drugi etap to porządkowanie, ewidencjonowanie i techniczne zabezpieczanie materiałów archiwalnych przed ich przekazaniem. Standardy porządkowania, ewidencjonowania i technicznego zabezpieczania materiałów archiwalnych określa załącznik nr 4 do Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. Przedostatni etap to zawiadomienie. Kierownik jednostki zawiadamia dyrektora właściwego Archiwum Państwowego o zakończeniu czynności porządkowania, ewidencjonowania i technicznego zabezpieczenia materiałów archiwalnych, przedstawiając ewidencję tych materiałów. Czwarty i ostatni etap to przekazanie materiałów archiwalnych, które odbywa się na podstawie zaakceptowanej przez Dyrektora Archiwum ewidencji w terminie i miejscu uzgodnionym przez Dyrektora. Archiwum Państwowe potwierdza przyjęcie materiałów archiwalnych w terminie uzgodnionym przez strony, nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia przekazania materiałów archiwalnych, załączając do niego jeden egzemplarz ewidencji.

Ostatnimi prelegentami podczas konferencji byli Michał Zawada oraz Dominik Tarłowski z Oddziału zabezpieczania zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Lublinie. W swoim wykładzie opowiedzieli o zabezpieczaniu dokumentacji aktowej, technicznej, geodezyjno-kartograficznej i materiałów ulotnych. Podzielili się z uczestnikami wydarzenia wiedzą dotyczącą paginowania stron, oczyszczania dokumentacji z kurzu, sadzy, piasku i innych zabrudzeń. Zaprezentowali przykładowe zniszczenia mechaniczne, takie jak deformacje akt.

Po części wykładowej nastąpił panel dyskusyjny. Prelegenci zgromadzeni na scenie odpowiadali na pytania archiwistów, które zostały zgłoszone podczas rejestracji na wydarzenie.

Po zakończeniu dyskusji prowadząca wydarzenie Agnieszka Konstankiewicz poprosiła Dyrektora Archiwum o zabranie głosu. Krzysztof Kołodziejczyk podsumował spotkanie stwierdzeniem, że jest ono potrzebne, bo integruje środowisko archiwistów i daje możliwość wymiany poglądów i spostrzeżeń dotyczących wyzwań w codziennej pracy. Dyrektor podziękował też wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania wydarzenia, oraz przybyłym archiwistom. Życzył sukcesów w odpowiedzialnej pracy, jaką jest rola archiwisty.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Krzysztofa Komorskiego – Wojewody Lubelskiego.

Bartosz Skrzypek



II. 1-5. Obchody Dnia Archiwisty w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego (fot. APL)



